
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2010-2011

Warszawa 2011

Autorzy:

*Dr hab. prof. SGH **Zbigniew Strzelecki** (Wstęp, Wprowadzenie, Rekomendacje, redakcja naukowa)*

*Szkoła Główna Handlowa
Rządowa Rada Ludnościowa*

*Dr **Maciej Duszczyk** (Rozdział VI)*

*Instytut Polityki Społecznej
Uniwersytet Warszawski*

*Dr **Andrzej Gałązka** (Rozdział VII)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr **Irena Kowalska** (Rozdział II)*

Szkoła Główna Handlowa

*Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (Rozdział III)*

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

*Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (Rozdział IV)*

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

*Mgr **Joanna Napierała** (Rozdział V)*

Ośrodek Badań nad Migracjami UW

*Dr **Alina Potrykowska** (Wprowadzenie)*

Rządowa Rada Ludnościowa

*Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (Rozdział I)*

Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna w Gdańsku

*Mgr **Władysława Czech-Matuszewska** – redakcja językowa*

*Mgr **Ewa Orzełek** – redakcja*

Rządowa Rada Ludnościowa

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	6
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI	21
1.1. Stan i rozwój liczebny ludności	21
1.1.1. Tempo przyrostu (ubytku) ludności w latach 1990–2000 i 2000–2010	21
1.1.2. Dynamika liczby ludności w latach 2000–2010 w przekroju rocznym	22
1.1.3. Składniki bilansu ludności	24
1.2. Ludność według płci	27
1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi	27
1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku	28
1.3. Struktura ludności według wieku	30
1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku	30
1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku	35
1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	42
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	46
2.1. Małżeństwa	46
2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2001–2010	46
2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw	50
2.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw	55
2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa	56
2.1.5. Małżeństwa binacionalne	57
2.1.6. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości	63
2.2. Rozwody	64
2.2.1. Liczba i struktura rozwodów	64
2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków	65
2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw	65
2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach	66
2.2.5. Przyczyny rozwodów	68
2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2000–2010	70
2.3.1. Sprawcy przemocy w rodzinie	72
2.4. Podsumowanie	73
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ	76
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	76
3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności	80
3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	83
3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie	97
3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2010	98
3.5.1. Poziom płodności ogólnej	99
3.5.2. Zmiany wzorca płodności	100
3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	105
3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej	108
3.5.5. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej	111
3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2010	114
3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2010 r.	114
3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń	124
3.7. Podsumowanie	130

Rozdział IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA	133
4.1. Umieralność ogółem	133
4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania	138
4.3. Umieralność według płci i wieku	138
4.4. Długość życia	143
4.5. Umieralność niemowląt	146
4.6. Porównania międzynarodowe	149
Rozdział V. MIGRACJE ZAGRANICZNE	157
Wstęp	157
5.1. Szacunki GUS	157
5.2. Emigracja i imigracja na stałe	159
5.3. Emigracja pracownicza	162
5.4. Uchodźcy	170
5.5. Repatrianci	172
5.6. Imigracja pracownicza	173
5.7. Migracje edukacyjne	179
5.8. Migracje nielegalne	182
5.9. Polska polityka migracyjna	187
5.10. Podsumowanie	190
Rozdział VI. WPŁYW PROCESÓW MIGRACYJNYCH NA POZIOM ZASOBÓW PRACY W POLSCE	191
Wstęp	191
6.1. Zasoby pracy w roku 2011	192
6.2. Wpływ emigracji po 1. maja 2004 roku na zasoby pracy w Polsce. Skala emigracji oraz migracje powrotne	193
6.3. Wpływ imigracji do Polski na zasoby pracy	200
6.4. Konkluzje oraz wnioski	204
Rozdział VII. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE	205
7.1. Sieć osadnicza i liczba ludności	205
7.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	207
7.3. Małżeństwa	210
7.4. Urodzenia	213
7.5. Umieralność niemowląt	215
7.6. Umieralność ludności	217
7.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności	220
7.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci	222
7.9. Migracje	225
7.9.1. Migracje wewnętrzne	225
7.9.2. Migracje zagraniczne	229
7.9.3. Saldo migracji ogółem	232
7.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	234
7.11. Podsumowanie	241
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	242
SPIS TABLIC	246
SPIS WYKRESÓW	250
SPIS RYCIN	255

WSTĘP

Na podstawie §3 pkt 1, który brzmi „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”, Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹ Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny XXXVI raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2010–2011*.

Rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski; ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności), migracji zagranicznych i przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Specjalny rozdział VI poświęcony jest zobrazowaniu wpływu procesów migracyjnych na poziom zasobów pracy w Polsce.

Wprowadzenie do raportu zawiera zestawienie pozytywnych i negatywnych tendencji w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2010 roku oraz wstępnie oszacowanych za 2011 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje do właściwych instytucji odpowiedzialnych za różne obszary funkcjonowania państwa, wskazując na najważniejsze działania, jakie należy podjąć w celu poprawy sytuacji demograficznej Polski.

Autorami Raportu są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. Raport został opracowany pod redakcją Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej dr hab. prof. SGH Z. Strzeleckiego. Treść Raportu w formie elektronicznej jest dostępna pod adresem: www.stat.gov.pl

Czytelników Raportu prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

*Dr hab. Zbigniew Strzelecki prof. SGH
Przewodniczący
Rządowej Rady Ludnościowej*

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r. i Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

Rok 2010 oraz pierwsze półrocze roku 2011 nie przyniosły istotnych zmian w stosunku do tendencji zaobserwowanych i opisanych w Raporcie 2009–2010. W końcu 2010 r. liczba ludności Polski wynosiła 38 200 tys. osób, jednocześnie wstępne wyniki spisu ludności i mieszkań wykazały, że w dniu 31 marca 2011 r. w Polsce mieszkało 38,3 mln. osób, tj. o około 0,3% więcej. Dynamika zmian liczby ludności w dekadzie 2001–2010 była zróżnicowana zarówno co do skali jak i kierunku tych zmian – średnioroczna stopa ubytku ludności wynosiła minus 0,14% (od -0,08% w 2006 r. do +0,09 w 2010 r.). Ostateczne wyniki NSP 2011 pozwolą na dokładne określenie liczby ludności Polski.

W roku 2011 odnotowano dodatni przyrost naturalny ludności; szacuje się, że urodziło się o około 15 tys. dzieci więcej niż wynosiła liczba zgonów. Przeciętnie – na każde 10 tys. ludności – przybyły 4 osoby (rok wcześniej 9, a na początku lat 90. XX stulecia było to ponad 40 osób). Współczynnik przyrostu naturalnego jest wyższy na wsi – w 2010 r. wyniósł 1,4‰, w miastach 0,6‰.

W latach 2004–2009 wystąpił wzrost liczby urodzeń (w 2003 r. urodziło się 351 tys. – najmniej w okresie powojennym; w 2009 – 417,6 tys.). Wzrost ten odnotowano przede wszystkim wśród rodzin zamieszkałych w miastach. W ciągu minionych dwóch lat liczba urodzeń zmniejszyła się, zaś w 2010 r. urodziło się około 413 tys. dzieci. Ze wstępnych danych GUS wynika, że w 2011 r. zarejestrowano około 391 tys. urodzeń żywych, tj. o ponad 22 tys. mniej niż przed rokiem; zaś współczynnik urodzeń wyniósł 10,2‰, tj. o 0,5 pkt. mniej niż w 2010 r., ale o 0,3 pkt. więcej niż na początku tego stulecia. Natężenie urodzeń na wsi jest w dalszym ciągu wyższe; w 2010 r. współczynnik wynosił 11,4‰, w mieście 10,4‰.

Niska liczba urodzeń nie gwarantuje – już od ponad 20 lat – prostej zastępowalności pokoleń; bowiem od 1989 r. utrzymuje się okres depresji urodzeniowej. W 2010 r. współczynnik dzietności wyniósł niespełna 1,4 i jest to o 0,16 pkt. więcej w stosunku do notowanego w 2003 r., w którym wskaźnik ten był najniższy od ponad 50 lat, ale obecny poziom dzietności jest w dalszym ciągu niższy o około 0,75 pkt. od wielkości optymalnej, określanej jako korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego. Najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa dzietność kształtująca się na poziomie 2,1–2,15, tj. gdy na 100 kobiet w wieku 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych dzieci; obecnie jest to 138 dzieci (w miastach 131, na wsi 149).

Rozpoczęte w latach 90. ub. wieku przeobrażenia demograficzne spowodowały przede wszystkim przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20–24 lata do grupy 25–29 lat, a także wzrost płodności w grupie wieku 30–34 lata, który w głównej mierze jest realizacją „odłożonych” urodzeń. W konsekwencji nastąpiło podwyższenie (szczególnie w okresie minionych 10 lat) mediany wieku kobiet rodzących dziecko, która w 2010 r. wyniosła 28,6 lat wobec 26,1 w 2000 roku. Zwiększył się także do 26,6 lat, tj. prawie o 3 lata, średni wiek urodzenia pierwszego dziecka (w 2000 r. wynosił 23,7 lat).

O takim kierunku świadczą już wartości ubytku naturalnego ludności, który w pierwszym półroczu 2011 r. wyniósł 2,0 tys. osób (-0,1‰) w wyniku wyższej liczby zgonów (194,2 tys.) niż urodzeń żywych (192,2 tys.), a jeszcze w 2010 r. z tego tytułu liczba

mieszkańców Polski wzrosła o 34,8 tys. Oznacza to, że rozpoczęły się procesy sygnalizowane w poprzednim Raporcie, w którym stwierdzono, że „niebawem, w wyniku wejścia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżej demograficznego, liczba urodzeń ponownie zacznie się zmniejszać, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilające się zjawisko ubytku naturalnego ludności, a w konsekwencji zmniejszania się liczby ludności Polski”. Sytuacja ta pogorszyła się od 2009 r., kiedy zawarto o 7 tys. mniej małżeństw niż w 2008 r., ale już w 2010 r. o 22,5 tys. mniej niż w 2009 r., natomiast w pierwszym półroczu 2011 r. zawarto ich o blisko 6 tys. mniej niż w analogicznym okresie 2010 roku.

Saldo stałych migracji zagranicznych już trzeci rok z rzędu oscyluje blisko zera, co świadczy o spadku skłonności Polaków do emigracji, a wyjazdy na stałe w liczbie 15–20 tys. osób równoważone są imigracją na stałe zamieszkanie w Polsce.

W roku 2010 nie został zahamowany proces zmniejszania się liczby mieszkańców miast, mimo takich nadziei wyrażonych w poprzednim Raporcie. W dalszym ciągu pogłębiał się proces dezurbanizacji, co przede wszystkim należy wiązać z procesami tzw. „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W tym czasie też nie doszło do porządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym oba procesy prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim infrastrukturalnych w otoczeniu miast. Proces wyludniania się miast dotyczy wszystkich ich kategorii wielkościowych począwszy już od 10 tys. mieszkańców. Wsie w otoczeniu miast *de facto* stają się zurbanizowanymi obszarami miejskimi, jednocześnie w dalszym ciągu pozostają wsiami w sensie administracyjnym.

W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów) oraz migracji w latach 2009, 2010 i pierwszym półroczu 2011 r. następowało:

- dalsze zmniejszanie się (z wyjątkiem przejściowego wzrostu w grupie dzieci w wieku żłobkowym i przedszkolnym w wyniku wzrostu liczby urodzeń) liczby oraz udziału dzieci i młodzieży wśród mieszkańców Polski,
- osiągnięcie maksymalnej liczby i udziału potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku 15–64 lata),
- kontynuowanie tendencji wzrostu liczby osób starszych (w 2011 r. już co siódmy–ósmy mieszkaniec Polski jest w wieku 65 i więcej lat).

Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest wynik wymiany generacji („wchodzenie” ludności w wiek produkcyjny i przejście z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym i saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku), który w 2010 r. osiągnął już wartość ujemną –9,2 tys. osób (w 2002 r. wynosił jeszcze +220 tys., a w 2009 r. – już tylko +34 tys.). Oznacza to, że w następnych latach sytuacja ta będzie się pogłębiać. Do tego należy dodać także inne niekorzystne dla rynku pracy tendencje, tzn. starzenie się zasobów pracy, czego wyrazem jest relacja udziału tych zasobów w wieku tzw. mobilnym i niemobilnym. W 2002 r. relacja ta wynosiła jeszcze 64:36, a w 2010 r. – 62:38.

W roku 2010 obserwujemy przyspieszanie tempa starzenia się ludności Polski. Jeszcze w 2002 r. przyrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym wyniósł 330,6 tys. osób, a już w 2010 r. – 405,6 tys. osób; ich udział zaś wzrósł z 15,1% do 16,9%. W tej sytuacji polityka rozwojowa powinna podejmować stosowne dwukierunkowe działania: z jednej strony dostosowujące gospodarkę do następstw niskiej płodności, wydłużania się życia ludzkiego i starzenia się ludności, a drugiej – podejmowanie prób prowadzenia konsekwentnej i kompleksowej polityki ludnościowej. W pierwszym przypadku wymaga to przestawienia produkcji i usług na inną strukturę potrzeb konsumentów oraz kontynuowania reform. W przeciwnym razie na kurczących się liczebnie zasobach pracy będzie spoczywał coraz większy ciężar utrzymania coraz liczniejszych roczników osób niepracujących w wieku po-

produkcyjnym. Przed społecznościami, szczególnie europejskimi, w tym i polską, staje problem konieczności prowadzenia reform w celu zapobieżenia lub przynajmniej osłabienia konsekwencji starzenia się ludności i spadku podaży zasobów pracy. Muszą one objąć¹: politykę budżetową, szczególnie w zakresie systemu emerytalnego i ograniczania rozszerzonych świadczeń i wysokich zasiłków (na rzecz świadczeń w celu zwiększenia rozrodczości); rynek pracy w zakresie przedłużania aktywności zawodowej i zwiększania partycypacji w zatrudnieniu oraz podwyższania wydajności i elastyczności dóbr, usług, pracy i rynków kapitałowych. Wszystkie te działania powinny zmierzać do poprawy konkurencyjności gospodarek, a szczególnie gospodarek UE w skali globalnej.

Muszą zostać podjęte kompleksowe działania z zakresu polityki ludnościowej. Pewien skutek poprawy sytuacji w tym zakresie przyniosły rozpoczęte (lub kontynuowane) na szerszą skalę przez większość zachodnich krajów europejskich działania prorodzinne w polityce społecznej². To w większości tych krajów nie rysują się tak negatywne kierunki w rozwoju demograficznym. Są to przede wszystkim kraje Europy Północnej czy Francja. Dlatego działania te są pilne i powinny mieć charakter strategiczny.

W zakresie procesów tworzenia się rodzin rok 2010 i pierwsze półrocze 2011 r. są kontynuacją stwierdzonej w *Raporcie 2009–2010* tendencji spadku zawieranych związków małżeńskich, co wiąże się głównie ze zmniejszaniem się liczby kandydatów do małżeństwa. Ze wstępnych danych wynika, że w I półroczu br. zawarto około 80 tys. małżeństw (o prawie 6 tys. mniej niż przed rokiem). Osłabia się w dalszym ciągu zapoczątkowana w 2009 r. intensywność zawierania małżeństw przez osoby w wieku do 29 lat. Obserwuje się kontynuację przesuwania w czasie momentu zawierania małżeństwa na relatywnie późniejszy wiek oraz upodabnianie się wzorów zawierania małżeństw mieszkańców miast i wsi. Kontynuowana jest także pozytywna tendencja w zakresie rozpadu małżeństw poprzez rozwód, gdyż w 2010 r. w dalszym ciągu (od 2007 r.) spadała liczba orzeczonych rozwodów. Być może wyższa o 3 tys. liczba rozwodów w pierwszym półroczu 2011 r. (34,6 tys.) w stosunku do analogicznego okresu w 2010 r. nie będzie jeszcze oznaczać zahamowania tej pozytywnej tendencji.

W zakresie rozrodczości rok 2009 prawdopodobnie był ostatnim rokiem jeszcze wysokiej relatywnie liczby urodzeń. W 2010 r. ich liczba wynosząca 413,3 tys. była już o 4,3 tys. niższa niż przed rokiem. We wzorcach rozrodczości w 2010 r. kontynuowane były stwierdzone w poprzednich latach i wskazywane w kilku ostatnich raportach tendencje:

- zmiany modelu wzrostu rozrodczości w okresie 1980–2010 – w pierwszej fazie (echo wyżu demograficznego początku lat 80.) wiązało się to ze wzrostem liczby urodzeń dzieci trzeciej, czwartej i dalszych kolejności, a obecnie – pierwszej i drugiej;
- utrzymywanie się przesunięcia maksymalnego poziomu płodności z grupy wieku kobiet 20–24-letnich do grupy 25–29-letnich;
- dalszego upodabniania się wzorców płodności kobiet zamieszkujących w miastach i na wsi;
- wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce.

W efekcie tych zmian tendencja poprawy zastępowalności pokoleń z lat 2008–2009 została zatrzymana i w 2010 r. współczynnik zastępowalności pokoleń zmniejszył się do 663 (z 675 w 2009 r.), co oznacza, że deficyt międzygeneracyjny w urodzeniach stanowi około 34%.

W roku 2010 nie zmieniły się stwierdzane we wcześniejszych raportach tendencje w zakresie spadku poziomu umieralności i wydłużania się życia ludności. Kontynuowane więc były trendy w zakresie umieralności ludności zapoczątkowane już w początkach trans-

¹ Por. szerzej na ten temat np.: *The Economic Consequences of Ageing Population (A comparison of the EU, US and Japan)*, nr 138, European Commission, Brussels 1999.

² Szerzej na ten temat: *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO – Materiały nr 67, Zeszyty Naukowe, Warszawa 2009.

formacji społeczno-gospodarczej; w dalszym ciągu zmniejszało się (choć już w coraz wolniejszym tempie) natężenie zgonów, w tym także niemowląt, co w konsekwencji powodowało wzrost przeciętnego trwania życia Polaków. Obserwuje się względną stabilizację struktury zgonów według głównych przyczyn chorobowych. Jednocześnie jednak ta zmiana w zakresie umieralności nie spowodowała w ostatnich latach wyraźnej poprawy w wyrównywaniu się różnic trwania życia kobiet i mężczyzn. W dalszym ciągu przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce jest dłuższe o 8,5 roku od przeciętnego dalszego trwania życia mężczyzn i nadal różnica ta jest znacznie wyższa w stosunku do krajów o niższej umieralności. Pomimo niskiego już poziomu umieralności niemowląt wciąż jest on 2–2,5-krotnie wyższy niż w przodujących pod tym względem krajach Europy. W dalszym ciągu zmniejsza się wysoka nadumieralność Polaków spowodowana chorobami układu krążenia i nowotworami w stosunku do krajów europejskich notujących niską umieralność z powodu tych chorób.

W 2010 r. obserwowaliśmy kontynuację stwierdzonych w poprzednich raportach tendencji w zakresie migracji zagranicznych i w dalszym ciągu na obszarze Polski miały miejsce niemal wszystkie formy (w różnej skali) współczesnych procesów migracyjnych: emigracja pracownicza i osiedleńcza Polaków do wysoko rozwiniętych krajów; napływ do Polski osób poszukujących tutaj pracy, a także możliwości osiedlenia; napływ uchodźców; powroty Polaków w ramach ustawy repatriacyjnej czy też nielegalne przekraczanie polskiej granicy. Według szacunków GUS w końcu 2010 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 1990 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 120 tys. więcej niż w 2009 r. (około 1870 tys.). W Europie w 2010 r. przebywało 1690 tys. osób (w 2009 r. – około 1635 tys.), przy czym zdecydowana większość – około 1615 tys. – emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE.* Jednakże wyniki NSP 2011 pozwolą na określenie faktycznych rozmiarów emigracji. Prawdopodobnie skutki kryzysu ekonomicznego wpłynęły na decyzje o powrocie do kraju części tych osób, jednak część z nich po utracie pracy zmieniła jedynie kraj emigracji. Świadczy o tym wzrost liczby Polaków przebywających w Norwegii czy Szwecji. Jednocześnie w 2010 r. nadal zmniejszała się liczba Polaków opuszczających kraj na stałe (trwa to od rekordowego 2006 r.) oraz rosła liczba osiedlających się w Polsce na stałe obywatele innych państw (trend ten, chociaż powolny, jest obserwowany od 2003 r.); wśród nich z pewnością jest część Polaków, którzy wcześniej opuścili kraj na stałe. W wyniku tego saldo stałych migracji zagranicznych w Polsce po raz pierwszy od lat 60. jest prawie zrównoważone.

W 2010 r. zmniejszyła się w stosunku do roku poprzedniego liczba wniosków o nadanie w Polsce statusu uchodźcy. Rok 2010 wpisuje się też w kontynuację spadkowej tendencji liczby rodzin i osób przybywających do Polski w ramach repatriacji.

Nowelizacja przepisów regulujących dostęp do polskiego rynku pracy skutkowałą w 2009 r. wydaniem 29 tys. zezwoleń na pracę, co oznacza wzrost o ponad 63% w porównaniu z 2008 r., a w 2010 r. – 37 tys. zezwoleń, a więc o prawie 8 tys. więcej niż rok wcześniej. W większości zezwolenia takie uzyskują obywatele Ukrainy, Chin, Wietnamu, Białorusi, Turcji i struktura ta jest w miarę stała w czasie. Zauważyć też należy, że rok 2010 oznaczał kontynuację znacznego zmniejszenia się w stosunku do roku poprzedniego liczby osób usiłujących przekroczyć lub nielegalnie przekraczających granicę państwową.

Jednocześnie należy podkreślić, że lata 2010 i 2011 przyniosły szereg zmian, które będą stwarzać inne ramy dla kształtowania się migracji zagranicznych w przyszłości. Należą do nich: zakończenie w dniu 1 maja 2011 r. okresu przejściowego do rynków pracy UE-15; pogłębienie się kryzysu światowej gospodarki, a w tym znacznie w UE; czekająca na nowelizację ustawa o repatriacji; zaostrzenie przepisów dotyczących wydawania oświadczeń przez

* Źródło: Rocznik Demograficzny 2011, tab. 58 (207) s. 454.

pracodawców, a także wdrożenie zapisów dokumentu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji: „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania”.

Rok 2010 nie przyniósł żadnych istotnych zmian w przestrzennym kształtowaniu się zjawisk i procesów demograficznych. W dalszym ciągu najwyższym (relatywnie) przyrostem liczby mieszkańców, głównie w wyniku migracji ludności, cechują się niemal bez wyjątku wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie stolice regionów, przy czym w samych ośrodkach regionalnych rozpoczął się proces wyludniania. W przeciwieństwie do tego zjawiska „wypłukiwanie” z czynnika ludnościowego kontynuowane jest na obszarach peryferyjnych większych ośrodków miejskich, co przy przewadze wśród migrujących z tych terenów głównie ludzi młodych, pogłębia się w nich proces starzenia się zasobów ludzkich. Niepokojące jest utrzymywanie się dużych rozpiętości przestrzennych w układzie powiatowym w poziomie umieralności niemowląt (3–11 zgonów na 1000 urodzeń żywych średnio w latach 2002–2010). Wysoka umieralność niemowląt obejmuje części województw „ściany zachodniej” przeżywających strukturalne trudności gospodarcze (fragmenty zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego) oraz znaczne obszary warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, mazowieckiego, a szczególnie wysoki jej poziom występuje w wielu powiatach woj. śląskiego i w pasie powiatów małopolskich na granicy z woj. śląskim. Sytuacja w zakresie kształtowania się tego zjawiska w przestrzeni nie ulega zmianie.

W bieżącym Raporcie jako ważne zagadnienie podjęto wpływ procesów migracyjnych na poziom zasobów pracy w Polsce. Przeprowadzona ocena szacunkowa pokazała, że wpływ ten poprzez emigrację w latach 2007 i 2008 był znaczący. Oszacowano, iż pod koniec 2010 r. „całkowita liczba aktywnych zawodowo przebywających w Polsce i w państwach członkowskich UE wynosi 19096 tys. osób, a realne zasoby pracy w Polsce w wyniku emigracji są niższe o 7,2%.” (M. Duszczyk, rozdz. VI w niniejszym raporcie, s. 196). Jeśli chodzi zaś o imigrację, jest on marginalny. Jednakże Polska jest krajem o rosnącej atrakcyjności dla cudzoziemców, szczególnie z Europy Wschodniej, do podejmowania pracy sezonowej. Można się spodziewać jednocześnie, że Polska w perspektywie najbliższych lat będzie krajem o dodatnim saldzie migracji, jednak nie będzie to bilans na tyle znaczący, aby znacznie powiększać zasoby pracy.

REKOMENDACJE

➤ W świetle przedstawionych w Raporcie charakterystyk demograficznego rozwoju Polski w długim i krótkim okresie można stwierdzić, że rok **2010 oraz pierwsza połowa 2011 r. nie wpłynęły radykalnie na zmianę wcześniejszej spadkowej tendencji płodności i zmian modelu rodziny**. Skutki społeczno-ekonomiczne tych procesów zostały nieco osłabione z powodu zmniejszenia skali przebywania Polaków czasowo za granicą oraz zrównoważenia emigracji i imigracji stałych. Zahamowanie spadku liczby mieszkańców Polski, jak wynika z prognoz, jest już prawdopodobnie zakończone, a to oznacza, że znacznie się pogłębiać **tempo starzenia się ludności kraju, zmniejszać liczebność zasobów pracy i następować również ich starzenie się**.

Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje więc, w odróżnieniu od dotychczasowej formy rekomendacji, przyjęcie „Programu Polityki Ludnościowej Polski”, który w najbliższym czasie zostanie przedłożony Radzie Ministrów, a następnie jako projekt „Narodowego Programu Polityki Ludnościowej” – Parlamentowi RP. Jego założenia będą także przedmiotem obrad II Kongresu Demograficznego w Polsce, który odbędzie się w okresie 22–23 marca i 26 czerwca 2012 r. wraz z wieloma towarzyszącymi mu seminariami i konferencjami naukowymi i środowiskowymi.

- Z tego punktu widzenia niezwykle ważne są wyniki Narodowego Spisu Powszechnego ludności i mieszkań z 2011 r., którym należy poświęcić szczególną uwagę w debacie publicznej oraz w kształtowaniu polityki społeczno-gospodarczej na najbliższe lata. Powinno to dotyczyć przede wszystkim polityki rynku pracy oraz edukacji, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego. Tak ogromne przedsięwzięcie narodowe powinno znaleźć stosowne odzwierciedlenie w spożytkowaniu wniosków z tego Spisu na wszystkich poziomach władzy publicznej.

CZEŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA

Bilans ludności

Rok 2010 był trzecim z kolei rokiem, w którym obserwuje się wzrost liczby ludności w Polsce. W dniu 31 XII tego roku populacja kraju liczyła 38 200,0 tys. osób. W stosunku do stanu z końca 2009 r. powiększyła się o 32,7 tys. osób, czyli o 0,09%. Był to rezultat wyłącznie przyrostu naturalnego ludności. Wyniósł on 34,8 tys. osób. Liczba ta została pomniejszona ujemnym saldem migracji zagranicznych wynoszącym -2,1 tys. osób, dając w wyniku wymieniony przyrost rzeczywisty ludności.

Przyrost rzeczywisty ludności w 2010 r. umiejscowił się tylko na wsi, powiększając jej populację o 46,5 tys. osób, tj. o 0,31%. W końcu tegoż roku wieś osiągnęła 14 935,6 tys. mieszkańców. W miastach natomiast – podobnie jak w minionych kilkunastu latach – miał miejsce ubytek ludności. W 2010 r. wyniósł on -13,8 tys. osób, czyli -0,06%. Populacja w tym środowisku w końcu roku liczyła 23 264,4 tys. osób, stanowiąc 60,9% ogółu ludności.

Procesy urodzeń, zgonów, imigracji i emigracji ludności kształtują nie tylko stan liczebny ludności kraju, lecz także jej strukturę według płci i wieku. W relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet nie dostrzega się istotnych zmian. Współczynniki feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) pozostały w 2010 r. prawie takie same jak w 2009 r. i wynosiły w Polsce 107,1, przy czym były one zdecydowanie wyższe w miastach (111,2) i bardzo niskie na wsi (101,0). Świadczą one o niekorzystnej strukturze ludności według płci w środowisku miejskim i niemal równych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w populacji wiejskiej.

Analiza współczynników feminizacji według 5-letnich grup wieku, wykazuje, że w Polsce w 2010 r. – począwszy od grupy wiekowej 0–4 lata do grupy 40–44 lata włącznie – miała miejsce nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Najkorzystniejsze relacje liczbowe w tym względzie zauważa się w przedziale wieku 45–49 lat (współczynnik feminizacji 101,0). W kolejnych, starszych przedziałach wiekowych występuje wyraźna nadwyżka liczby kobiet.

W miastach najbardziej zbliżone do siebie liczby mężczyzn i kobiet dostrzega się znacznie wcześniej, bo już w grupie wieku 25–29 lat, w której na 100 mężczyzn przypada 99,6 kobiet. W kolejnych 5-letnich grupach wieku współczynnik feminizacji nieznacznie przekracza 100 i dopiero począwszy od grupy wieku 45–49 lat nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn jest już wyraźna i zwiększa się w starszych grupach wieku.

Inaczej kształtowały się relacje liczbowe mężczyzn i kobiet na wsi. Tu w 2010 r. aż do 60. roku życia dostrzega się znaczącą nadwyżkę liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Dopiero w grupie wieku 60–64 lata i następnych przewagę liczebną uzyskują kobiety. Znaczy to, że w populacji wiejskiej nie tylko w młodszych, ale i starszych rocznikach wieku produkcyjnego brakuje kobiet.

Stosowne dane przedstawione w Raporcie informują o utrzymującej się niekorzystnej tendencji w strukturze wieku ludności. Wyraża się ona w spadku udziału względnego populacji w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem, który w końcu 2010 r. zmalał do

18,7%. Jej wyrazem są także stale rosnące – od wielu już lat – liczby bezwzględne i udziały względne ludności w wieku poprodukcyjnym; w końcu 2010 roku udział tej populacji wzrósł do 16,9%.

Dane zaprezentowane w Raporcie wskazują również na wzmagający się – z roku na rok – proces demograficznego starzenia ludności w Polsce. Świadczy o tym wzrost udziału ludności w wieku 65 lat i więcej w populacji ogółem (w końcu 2010 r. udział ten wynosił 13,6%), potwierdza ten proces rosnąca wartość mediany (wiek środkowy ludności), która w końcu tego samego roku wyniosła 38,0 lat. O nasilającym się procesie starzenia ludności świadczy także zwiększająca się – od wielu już lat – liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat (w końcu 2010 r. stosowny współczynnik osiągnął wartość 900,3).

Niekorzystne zmiany zachodzą także w strukturze ludności w wieku produkcyjnym. Rośnie udział procentowy roczników w starszym wieku produkcyjnym, czyli w wieku niemobilnym, maleje zaś udział populacji w młodszym wieku produkcyjnym, tj. w wieku mobilnym. Oznacza to, że w Polsce procesem starzenia demograficznego objęta została zarówno ogólna liczba ludności, jak i zasoby pracy.

Małżeństwa i rozwody

Ewolucja procesów demograficznych sprzed lat odbija się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdują swoje odbicie w procesach ludnościowych w niedalekiej przyszłości.

Analiza zachowań matrymonialnych w Polsce w minionej dekadzie lat 2001–2010 pozwala na sformułowanie szeregu wniosków dotyczących przemian w tworzeniu rodzin, ich trwałości oraz przewidywanego rozwoju demograficznego kraju w najbliższej przyszłości.

Po kilkuletnim okresie pożądanego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich, stanowiących podstawę tworzenia rodzin, w 2010 r. zawarto 228,3 tys. małżeństw, w tej liczbie 137,2 tys. w miastach (60,1% ogółu) oraz 91,1 tys. na wsi (39,4%). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a niższe o 9% w porównaniu z 2009 rokiem. Dynamika zmian w miastach jest nieco wyższa niż na wsi.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2010 r. ich udział wśród ogółu zawartych małżeństw w skali kraju wynosił 69,1%, w tym w miastach 63,7%, a na wsi – 75,4%. Do 2004 r. proporcje związków wyznaniowych systematycznie rosły; od 2005 r. notowany jest powolny spadek ich odsetka.

Po szczycie rozwodów w 2006 r., kiedy orzeczono rozpad 71,9 tys. związków, w kolejnych latach notowano malejący trend rozwodów do osiągnięcia poziomu 61,3 tys. w 2010 roku.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziło w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich. W 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. liczbę nowo zawartych małżeństw.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy około 80% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących prowadzi do redukcji liczby rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika jednoznacznie, że model związku bez ślubu w Polsce występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach Europy. W spisie tym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi. Struktura osób tworzących związki partnerskie daje podstawę do postawienia tezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i – uznawane za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Zatem można sądzić, że – jak dotąd – związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

W oczekiwaniu na najnowsze dane przeprowadzonego spisu, a sięgając do danych minionego Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., warto przypomnieć, iż dały one podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielących od daty spisu potwierdziło w części przyjęte założenia, a nowe dane pomogą w ich utwierdzeniu lub też zmianie.

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania jak młodzi są osoby: z wyższym wykształceniem, stanu wolnego i rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl rodzinnego życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% chciałoby mieszkać samotnie, a 1% współzamieszkiwać więcej niż z jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku

20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażonej rosnącym współczynnikiem rozwodów. Postrzegane zmiany stanowią wyzwanie do podejmowania działań wspierających rodziny, a w nich w szczególności dzieci, od których w niedalekiej przyszłości będą zależały losy starszego pokolenia.

Urodzenia i płodność

Podsumowując charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2010 należy wskazać następujące cechy ich przemian:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2003 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodzą za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań rok 1980, stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych jednak systematycznie spadała i nie powróciła do poziomu z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w latach 1983 i 1984. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Zatem wyższe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa,
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne,
 - d) niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim

i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najłabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie.

5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamażeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
6. W latach 1980–2010 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI wieku działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu w 2010 roku. Zmiany wzorca płodności również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych, ten pozytywny wpływ został zahamowany w 2010 roku.
7. Przemiany wzorca płodności w Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały się następującymi cechami:
 - a) w latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet poniżej 30. roku życia,
 - b) począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastały wartości współczynników płodności kobiet w wieku 25–39 lat,
 - c) od połowy lat 90. maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat,
 - d) przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania (w miastach lub na wsi),
 - e) w miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat, również wcześniej był spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniej nastąpił wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku, gdy zaczęła się realizacja urodzeń odroczonych,
 - f) na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata, a wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–30 lat wystąpił w 2004 r.,
 - g) na ogół obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach, a później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w środowisku miejskim.
8. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący trend płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2010 roku.
9. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.
10. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano wzrost, a w latach 2009–2010 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Lata 2000–2010 były okresem zmniejszania się płodności związanej z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej. Prawidłowości te występowały także w przekroju miasta–wieś z nieznacznymi odchyleniami co do momentu zmian kierunku tendencji rozwojowej.
11. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

W roku 2010 zaobserwowano następujące prawidłowości:

1. W zakresie zmian liczby urodzeń:
 - a) w porównaniu z 2009 r. obniżyła się liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi zaobserwowano nieznaczny jej wzrost,
 - b) najwyższy odsetek stanowiły urodzenia kolejności pierwszej, ale udział ten obniżył się w porównaniu z 2009 r.,
 - c) kontynuowany był wzrost udziału urodzeń drugich i trzecich,

- d) obniżała się liczba urodzeń kolejności czwartej i dalszej,
 - e) wśród urodzeń żywych kolejności pierwszej najwyższy odsetek stanowiły dzieci urodzone przez matki z wykształceniem gimnazjalnym, co jest zdeterminowane przede wszystkim młodym wiekiem tych kobiet, a kolejne miejsce przypadało matkom z wykształceniem wyższym,
 - f) w dalszym ciągu wzrastał udział urodzeń pozamałżeńskich.
2. W zakresie zmian płodności:
- a) kontynuowane były wcześniejsze trendy wzorców płodności: w porównaniu z 2009 r. wzrosła płodność kobiet w wieku 30–39 lat, a obniżyła się nieznacznie płodność w wieku 20–24 lata,
 - b) wystąpił sygnał zmian dotychczasowych trendów współczynników dzietności teoretycznej: w porównaniu z 2009 r. wartości tych mierników (w przeliczeniu na 1000 kobiet) obniżyły się odpowiednio o 16 urodzeń żywych w Polsce ogółem i o 10 urodzeń na wsi. W miastach odnotowano natomiast wzrost o 9 urodzeń,
 - c) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci,
 - d) obniżenie płodności w 2010 r. znalazło odzwierciedlenie w niższych niż w 2009 r. odsetkach kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko; w związku z tym odsetki kobiet, które pozostały bezdziejne byłyby wyższe niż w poprzednim roku,
 - e) stwierdzony wcześniej spadek współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie ukształtował się w rezultacie obniżenia się płodności każdej kolejności z osobna,
 - f) zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym (standaryzacja bezpośrednia), spadek wartości cząstkowych współczynników płodności według wieku spowodował obniżenie ogólnego poziomu płodności w 2010 r.; indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) wskazuje, że występujący w latach 2000–2005 korzystny w tym zakresie wpływ struktury populacji w wieku rozrodczym uległ osłabieniu począwszy od 2009 roku.

Umieralność i trwanie życia

Rok 2010 był czasem znacznego obniżenia umieralności w Polsce w porównaniu z poprzednimi laty. Choć od czasu transformacji społeczno-gospodarczej doświadczamy w kraju systematycznego spadku natężenia zgonów, to w ostatnich latach spadek ten był coraz wolniejszy. W efekcie występujących przemian w 2010 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 72,1 r. życia, a noworodek płci żeńskiej 80,6 roku. W porównaniu do 2009 r. nastąpił przyrost odpowiednio o 0,5 i 0,6 roku. Od 1990 r. dla mężczyzn tylko dwukrotnie odnotowano w Polsce większy przyrost (w latach 1992–1993 i 1999–2000), a wśród kobiet tylko raz (1999–2000) taka sytuacja miała miejsce.

Zmiany te były przede wszystkim efektem ciągłego ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych przyczyn zgonów. Choć odnotować należy, że w 2009 r. spadek umieralności z powodu chorób układu krążenia i chorób nowotworowych był mniejszy niż rok wcześniej. O ile w latach 2007–2008 standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia zmniejszył się o 2,4%, to rok później zmiana ta wyniosła tylko 0,2%. Podobnie było z natężeniem zgonów wywołanych nowotworami. Standaryzowany współczynnik zgonów w latach 2007–2008 zmniejszył się o 2,2%, a w latach 2008–2009 o 1,2%. Na tym tle znacznie lepiej przedstawiały się zmiany umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi. Natężenie zgonów z tych powodów w roku 2009 było o 5,5% niższe niż w 2008 roku. Malejące tempo zmian to niejako naturalna sytuacja, ale dystans dzielący Polskę od innych krajów nakazuje podejmowanie dalszych działań mających na

celu ograniczenie umieralności z powodu najważniejszych przyczyn. Ciągłe bowiem umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Holandii czy Islandii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Stosunkowo korzystna jest sytuacja kobiet, natomiast umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE.

Bardzo niepokojące są obserwowane zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego i oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale istotne są kierunki zmian tego natężenia. Umieralność wywołana chorobami układu trawiennego wykazuje tendencję rosnącą od 1990 r. i to zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn w wieku 0–59 lat. Natomiast natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego utrzymuje się na zbliżonym poziomie z dość dużymi wahaniami.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości mężczyzn w wieku 5–40 lat najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Natomiast mężczyźni starsi umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn, najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet starszych.

W szczególnie ważnej zbiorowości, wśród niemowląt kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2010 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 5,36, a wśród dziewczynek 4,52 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te znacznie się zmniejszyły w porównaniu z rokiem poprzednim. Po raz pierwszy przekroczone zostały granice, odpowiednio 6‰ i 5‰. Przyczynił się do tego zwłaszcza spadek umieralności dzieci w pierwszej dobie życia. Tempo spadku umieralności najmłodszych dzieci było w latach ubiegłych coraz mniejsze, ale w 2010 r. znacznie wzrosło. Ciągłe jednak współczynniki zgonów niemowląt dwukrotnie przewyższają wartości w przodujących pod tym względem krajach.

Niemowlęta są szczególną grupą między innymi dlatego, że to właśnie spadek umieralności w tej zbiorowości przyczynił się w latach 1990–2009 w bardzo dużym stopniu do wzrostu długości życia Polaków. Do tej zmiany znacznie przyczyniło się także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych (zwłaszcza kobiet) w wieku 60 lat i więcej. W ostatnim okresie 2000–2010 to właśnie spadek umieralności osób starszych w największym stopniu wpłynął pozytywnie na długość życia.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2010 r. wskazuje na zmniejszanie się różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. W starszych grupach wieku te różnice są ciągle bardzo duże i w porównaniu z 2009 r. uległy nawet zwiększeniu, zwłaszcza wśród osób przed 60. rokiem życia. Młodzi mężczyźni w wieku 20–29 lat umierali w 2010 r. nawet 4 razy częściej niż ich rówieśniczki. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest ciągle o ponad 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 4 lata.

Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2009–2010 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w trzech spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregionów było 7. W większości przypadków nie były to znaczne spadki od 0,1 do 0,3 roku, ale w podregionie sandomierskim przeciętne dalsze trwanie życia kobiety zmniejszyło o 0,7 roku.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Islandii czy Szwecji mężczyźni mają przed

sobą prawie 80 lat życia, a kobiety ponad 83 lata. W przyszłości z dużym prawdopodobieństwem można oczekiwać, że długość życia Polaków będzie się zwiększać. Rosnący poziom wykształcenia przeciętnego Polaka, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015 sprzyjać będzie zmianie stylu życia mieszkańców naszego kraju poprzez ciągłe rozprzestrzenianie się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Pamiętać bowiem należy, że ciągle mało Polaków (mniej niż 40%) wykazuje jakąkolwiek aktywność fizyczną. Mimo spadku ilości wypalanych papierosów ich konsumpcja ciągle jest znaczna, a spożycie czystego alkoholu od lat cechuje tendencja wzrostowa. Jest więc gdzie poszukiwać możliwości obniżenia umieralności.

Migracje zagraniczne

Polska jest krajem, który od kilku lat doświadcza jednoczesnego odpływu rodzimych, jak i napływu cudzoziemskich pracowników. Prowadzenie polityki migracyjnej – która z jednej strony powinna gwarantować ochronę unijnego rynku pracy przed napływem taniej siły roboczej z państw trzecich, stanowiącej konkurencję względem rodzimych pracowników, a z drugiej uwzględniałaby potrzeby krajowych pracodawców odczuwających niedobory siły roboczej – wydaje się wręcz niemożliwe bez funkcjonowania odpowiedniego monitoringu struktury przepływów. Obecny system informacji o strumieniach migracyjnych nie jest dostosowany do zaistniałych w ostatniej dekadzie potrzeb, gdyż jest oparty głównie na danych rejestrowych, które odnotowują napływ i odpływ migrantów tylko w momencie dokonania faktu zameldowania lub wymeldowania. Z kolei cykliczne badania sytuacji osób na rynku pracy (BAEL, EU-SILC) realizowane są na zbyt małych próbach gospodarstw domowych, by móc uchwycić zmiany w strukturze zjawiska emigracji i imigracji (obecnie są wiarygodne jedynie w informowaniu o trendach). Rekomenduje się zatem wprowadzenie zmian do programu badań statystyki publicznej, które umożliwiłyby realizację przez Główny Urząd Statystyczny regularnych badań dostarczających informacji o procesie emigracji do i imigracji z Polski. Wdrożenie równoległe do BAEL badania opartego na metodologii Respondent Driven Sampling, czyli doboru próby sterowanej przez respondentów, czy zastosowanie metody doboru próby Adaptive Cluster Sampling w badaniu BAEL mogłoby znacznie zwiększyć jakość otrzymywanych statystyk i tym samym poprawić narzędzia oceny sytuacji na polskim rynku pracy.

Kolejny rok nie przyniósł żadnych zmian w sytuacji osób, które chcą przyjechać do Polski w ramach repatriacji. Obowiązujące przepisy warunkują liczbę repatriantów od możliwości finansowych regionów przyjmujących, co skutkuje brakiem wykorzystania tej opcji migracyjnej, mimo iż na liście oczekujących znajduje się ponad 2 tys. osób. Sytuację tę zmienić może wdrożenie przepisów zaproponowanej Ustawy, która jest obecnie dyskutowana w sejmie.

Rokrocznie rośnie liczba studentów studiujących w Polsce. Z perspektywy rynku pracy państwa przyjmującego jest to zdecydowanie pozytywne zjawisko, gdyż migranci ci mogą w przyszłości stanowić źródło wysoko wykwalifikowanej siły roboczej dla tego kraju. Jednak brak monitoringu osób, które korzystają z tej opcji migracyjnej może powodować, że podjęcie studiów w Polsce będzie wykorzystywane niewłaściwie, czyli np. jako strategia wjazdu na teren Unii Europejskiej. W tej sytuacji wskazane jest wprowadzenie środków zapobiegawczych w postaci zaproponowanej przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Staż Graniczną, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych, czyli m.in. wprowadzenie licencji dla szkół wyższych umożliwiających rekrutację i nauczanie cudzoziemców czy obowiązku informowania Straży Granicznej i MNiSW o niestawieniu się przez cudzoziemca na uczelni.

Brak odpowiedniego monitoringu dotyczy także nieformalnego zatrudniania cudzoziemców, którzy, przebywając legalnie na terenie kraju, podejmują się nieformalnego zatrudnienia. Według danych Państwowej Inspekcji Pracy (PIP) w 2010 r. nielegalne wykonywanie pracy przez cudzoziemców ujawniono w blisko 11% zakładów objętych kontrolą (w 2009 r. w 13%). Przeprowadzane kontrole legalności zatrudnienia przez Straż Graniczną oraz Państwową Inspekcję Pracy byłoby znacznie efektywniejsze, gdyby instytucje te mogły mieć dostęp do informacji gromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przepływ informacji pomiędzy tymi instytucjami umożliwiłby kontrolę pracodawców zatrudniających cudzoziemców, gdyż pozwoliłby na identyfikację jednostek, które po wjeździe do kraju w związku z pracą (posiadających oświadczenia lub wizy) nie zaistniałyby w systemie ubezpieczeń jako osoby, którym odprowadzane są składki na ubezpieczenie zdrowotne czy emerytalne, co jednoznacznie wskazuje na podjęcie nielegalnego zatrudnienia.

Wpływ procesów migracyjnych na poziom zasobów pracy w Polsce

Analiza wpływu procesów emigracyjnych i imigracyjnych na zasoby pracy pokazała, iż ze względu na brak możliwości dokładnego monitorowania procesów migracyjnych ocena taka może mieć wyłącznie charakter szacunkowy. Na podstawie danych prezentujących procesy demograficzne, zmiany w zakresie aktywnych zawodowo oraz szacunki dotyczące emigracji i imigracji można jednak pokusić się o sformułowanie następujących wniosków:

1. Wzrost liczby emigrujących Polaków, z jakim mamy do czynienia od 1 maja 2004 r., wpływa na poziom zasobów pracy w Polsce. O ile jednak wpływ ten w latach 2007 i 2008 można określić jak znaczący, to obecnie – przy odnotowywanym spadku nowej emigracji i jednoczesnym wzroście migracji powrotnych – można go uznać za umiarkowany z tendencją do sukcesywnego zmniejszania się.
2. Poziom imigracji na stałe oraz imigracji zarobkowej na podstawie pozwoleń na pracę jest bardzo niski i w marginalny sposób wpływa obecnie na zasoby pracy. Jednocześnie wraz z postępującą zmianą statusu Polski z kraju emigracyjnego na kraj emigracyjno-imigracyjny (co przełoży się na wzrost poziomu imigracji) jej wpływ będzie większy niż obecnie. Jednakże nie pozwoli to na uzupełnianie spadków, jakie pojawią się w kolejnych latach w zasobach pracy w wyniku procesów demograficznych. O wiele większe potencjalne znaczenie mają migracje powrotne Polaków.
3. Polska jest krajem o rosnącej atrakcyjności do podejmowania pracy sezonowej, głównie dla obywateli państw ze wschodu Europy. Świadczą o tym rosnące liczby cudzoziemców zatrudnianych na podstawie oświadczeń o zamiarze powierzenia zatrudnienia. Pomimo tej tendencji odsetek cudzoziemców zatrudnionych w Polsce sezonowo nie przekroczy w kolejnych latach 1% aktywnych zawodowo.
4. Polska w perspektywie 2020 r. będzie notowała nadwyżkę migracyjną, co będzie spowodowane, z jednej strony, ograniczeniem nowej emigracji oraz wzrostem migracji powrotnych, a z drugiej – wzrostem poziomu imigracji. Dodatni bilans migracyjny nie będzie jednak na tyle duży, aby w znaczącym stopniu wpływać na poziom zasobów pracy.
5. Umiarkowany wpływ procesów migracyjnych na zasoby pracy, zarówno obecnie jak i w przyszłości, nie zwalnia jednak od podejmowania działań, które stymulowałyby imigrację (szczególnie tych cudzoziemców, którzy w sposób trwały mogliby wyrównywać ubytki w zasobach pracy i jednocześnie nie przyczyniać się do wzrostu bezrobocia) oraz wpływałyby na wzrost migracji powrotnych. O ile jednak istnieje szeroki katalog instrumentów w dziedzinie polityki imigracyjnej, o tyle w zakresie stymulowania migracji powrotnych można wskazać tylko ograniczone instrumentarium.

6. Kluczowy dla procesów migracyjnych, jakie będą następowały w perspektywie 2030 r., jest jednak zakres reform strukturalnych, w tym na rynku pracy, które przełożą się na atrakcyjność polskiego rynku pracy i to zarówno dla cudzoziemców jak i tych Polaków, którzy rozważają emigrację. Decydujące znaczenie będzie miał poziom wynagrodzeń, a szczególnie relacja dochodów do jakości życia, jaką można osiągnąć za otrzymane wynagrodzenie.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

W rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania wybranych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010. Rozdział tworzy 10 części tematycznych, w których przedstawiono wybrane elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Są to: przyrost i ubytek rzeczywisty ludności, małżeństwa, urodzenia, umieralność niemowląt, umieralność ludności ogółem i według wybranych przyczyn, przyrost i ubytek naturalny ludności, ludność według ekonomicznych grup wieku i płci, poziom feminizacji ogólnej i dzietność, rejestrowane migracje wewnętrzne, rejestrowane migracje zagraniczne.

Na przebieg procesów w zakresie ruchu naturalnego oraz wędrownego ludności w analizowanym okresie 2002–2010 miały szczególnie silny wpływ dwa zjawiska: efekty wyżu demograficznego lat 80. XX wieku oraz przystąpienie Polski do UE. W ostatnich latach analizowanego okresu widoczny był wzrost liczby zawieranych małżeństw oraz liczby urodzeń, ale nasilenie obu ww. zjawisk zaczyna słabnąć. Zauważalne są również pozytywne skutki wzrostu poziomu życia ludności Polski (akceleracja spadku liczby zgonów niemowląt, wydłużenie życia). Te pozytywne zjawiska współwystępują z procesem starzenia się populacji kraju oraz znaczącej ilościowo zagranicznej emigracji zarobkowej ludności w wieku mobilnym.

W ujęciu przestrzennym w okresie transformacji widoczne są procesy „wzmacniania” potencjału demograficznego wiodących pod względem rozwoju ekonomicznego obszarów Polski, tj. terenów największych, wielofunkcyjnych aglomeracji oraz wybranych mniejszych ośrodków o zasięgu subregionalnym. Poza tym w ujęciu regionalnym widoczny jest proces powolnego, ale stałego wzmacniania potencjału demograficznego wybranych województw północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie, kujawsko-pomorskie) przy relatywnym osłabianiu tego potencjału w województwach wschodnich (podlaskie, lubelskie), a częściowo także i południowo-wschodnich (podkarpackie oraz małopolskie). Można już właściwie mówić o występowaniu przestrzennie zauważalnych skutków demograficznych międzyregionalnych zróżnicowań sytuacji ekonomicznej.

ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI

Bilans ludności w kraju w danym roku jest syntetyczną prezentacją wyników ukształtowanych w dwóch powiązanych ze sobą zjawiskach demograficznych: a) w ruchu naturalnym ludności i b) w ruchu wędrownym ludności. W pierwszym przypadku chodzi o liczbę urodzeń żywych i liczbę zgonów i wynikającą z tych procesów wielkość przyrostu naturalnego ludności; w drugim zaś o strumień napływu i odpływu zagranicznego ludności i powstałej w ich wyniku wielkości przyrostu migracyjnego, czyli salda migracji. Bezwzględne liczby przyrostu (ubytku) naturalnego ludności i przyrostu (ubytku) migracyjnego rozstrzygają o **tempie przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku.

W bilansie ludności uwzględnia się dodatkowo przepływy wewnętrzne pomiędzy miastami i wsiami i wynikające z nich saldo wędrowek ludności oraz zmiany granic administracyjnych miast i wsi oraz ich wpływ na stany liczbowe ludności tych środowisk.

Proces urodzeń i zgonów oraz migracje decydują nie tylko o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczebnym ludności kraju, lecz także kształtują jego strukturę według płci i wieku. W rozdziale zostały więc przedstawione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano także przekształcenia w strukturze ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Omówiono również zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Rozwój liczebny ludności w Polsce ukazano w dwóch dziesięcioleciach: 1990–2000 i 2000–2010, zaś dla lat 2000–2010 – w przekrojach jednorocznych.

Źródłem danych dla poszczególnych lat prezentowanych w rozdziale były szacunki GUS oparte na wynikach spisów ludności z 7 XII 1988 r. i z 20 V 2002 r. oraz na sprawozdawczości bieżącej.

1.1. Stan i rozwój liczebny ludności

1.1.1. Tempo przyrostu (ubytku) ludności w latach 1990–2000 i 2000–2010

Dynamika liczby ludności w Polsce badana w dłuższych okresach, w tym przypadku w dwóch ostatnich dziesięcioleciach: 1990–2000 i 2000–2010, kształtowała się odmiennie. Potwierdzają to dane tablicy 1.1.

Tablica 1.1. Zmiany w liczbie ludności Polski w okresach dziesięcioletnich: 1990-2000 i 2000-2010

Stan w dniu 31 XII	Ogółem		Miasto		Wieś	
	w tysiącach					
1990	38 073,0		23 546,0		14 527,0	
2000	38 254,0		23 670,0		14 584,0	
2010	38 200,0		23 264,4		14 935,6	
Przyrost, ubytek (-) ludności						
w okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
1991–2000	181,0	0,48	124,0	0,53	57,0	0,39
2001–2010	-54,0	-0,14	-405,6	-1,71	351,6	2,41

Źródło: *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2010 roku. Stan w dniu 31 XII, GUS, Warszawa 2011 oraz obliczenia własne.*

W dziesięcioleciu 1991–2000 ludność Polski zwiększyła się tylko o 181,0 tys. osób, tj. o 0,48% – był to przyrost bardzo mały. Dla porównania warto nadmienić, że wcześniej, w dziesięcioleciu 1981–1990 populacja kraju wzrosła o 2338,0 tys. osób, czyli o 6,5%¹. Zwraca uwagę fakt, że wspomniany przyrost ludności w dziesięcioleciu 1991–2000 wystąpił zarówno w miastach (wzrost o 0,53%) jak i na wsi (o 0,39%).

W latach 2001–2010 nie stwierdza się już wzrostu liczby ludności, lecz ubytek. Zmniejszyła się ona o 54,0 tys. osób, czyli o 0,14%. Podaną liczbę ukształtowały odmienne tendencje rozwoju populacji w miastach i na wsi. W pierwszym środowisku miał miejsce spadek liczby ludności o 405,6 tys. osób, w drugim zaś – przeciwnie – jej wzrost o 351,6 tys. osób (tabl. 1.1). W rezultacie dużego ubytku ludności w miastach zmniejszyła się ogólna liczebność mieszkańców w kraju.

1.1.2. Dynamika liczby ludności w latach 2000–2010 w przekroju rocznym

Ukazane wcześniej przeciwstawne tendencje rozwoju liczebnej ludności w dłuższych okresach uzupełniono danymi charakteryzującymi dynamikę liczby ludności ogółem oraz w miastach i na wsi w bardzo krótkich, w tym przypadku rocznych odstępach. Odpowiednie dane dla lat 2000–2010 przedstawiono w tablicy 1.2.

W latach 2000–2007 każdego roku miał miejsce ubytek ludności. Jego bezwzględne wielkości w poszczególnych latach wahały się od –9,9 tys. osób (2007 r.) do –27,9 tys. osób (2003 r.); w wymiarze zaś względnym zamykały się w granicach od –0,03% do –0,08%. Należy zauważyć, że ubytek liczby ludności miał miejsce tylko w miastach, na wsi – przeciwnie, każdego roku notowano wzrost liczby mieszkańców.

Tablica 1.2. Roczne tempo przyrostu, ubytku (-) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2010

Lata	Ludność ^a . Stan w dniu 31 XII			Przyrost, ubytek (-) ludności					
	w tysiącach			w tysiącach			w procentach		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2000	38 254,0	23 670,3	14 583,7	x	x	x	x	x	x
2001	38 242,2	23 626,8	14 615,4	-11,8	-43,5	31,7	-0,03	-0,18	0,22
2002	38 218,5	23 571,2	14 647,3	-23,7	-55,6	31,9	-0,06	-0,24	0,22
2003	38 190,6	23 513,4	14 677,2	-27,9	-57,8	29,9	-0,07	-0,25	0,20
2004	38 173,8	23 470,1	14 703,7	-16,8	-43,3	26,5	-0,04	-0,18	0,18
2005	38 157,1	23 423,8	14 733,3	-16,7	-46,3	29,6	-0,04	-0,20	0,20
2006	38 125,5	23 368,9	14 756,6	-31,6	-54,9	23,3	-0,08	-0,23	0,16
2007	38 115,6	23 316,9	14 798,7	-9,9	-52,0	42,1	-0,03	-0,22	0,29
2008	38 135,9	23 288,2	14 847,7	20,3	-28,7	49,0	0,05	-0,12	0,33
2009	38 167,3	23 278,2	14 889,1	31,4	-10,0	41,4	0,08	-0,04	0,28
2010	38 200,0	23 264,4	14 935,6	32,7	-13,8	46,5	0,09	-0,06	0,31

^a Prezentowane w tablicy dane o ludności zostały oszacowane przez GUS na podstawie wyników spisu ludności z 2002 roku i danych sprawozdawczości bieżącej. Dla lat 2000, 2001 są one nieco niższe od danych prezentowanych w edycjach *Roczników Demograficznych* z lat 2001 i 2002.

Źródło: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2004, 2005, 2006, 2007, 2008 i 2009. GUS, Warszawa.*

¹ Zob. *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa, s. 30.

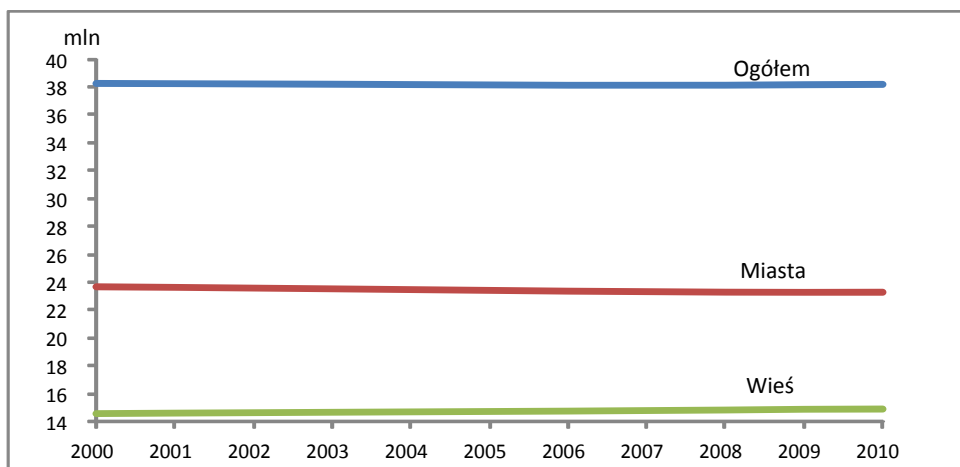
Tendencja spadkowa liczby ludności w Polsce została zatrzymana w 2008 roku. W tym roku nie występuje już ubytek liczby ludności, lecz przeciwnie – jej wzrost; wyniósł on 20,3 tys. osób, tj. 0,05%. W 2009 r. liczebność mieszkańców kraju powiększyła się w większym stopniu, bo o 31,4 tys. osób, czyli o 0,08%, a w 2010 r. odpowiednio o 32,7 tys. osób i 0,09%.

W rezultacie korzystnych tendencji rozwoju liczebnej ludności w trzech ostatnich latach ludność Polski liczyła w końcu 2010 r. 38 200 tys. osób. Nie osiągnęła jednak stanu, jaki wykazał spis ludności z 20 V 2002 roku.

Wzrost liczebny ludności w Polsce w ostatnich kilku latach nie rozłożył się jednakowo na miasta i wieś. Z danych tablicy 1.2 wynika, że w miastach nie został zahamowany – trwający od wielu lat – ubytek ludności. W 2009 r. ludność miejska zmniejszyła się o 10,0 tys. osób, a w 2010 r. o prawie 14,0 tys. osób. Jest to wprawdzie spadek zdecydowanie mniejszy od tego, jaki – co roku – miał miejsce w latach 2001–2008, ale nadal przyczynia się do malejącego udziału względnej populacji miejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju. W dniu 31 XII 2010 r. w miastach zamieszkiwało 23 264,4 tys. osób; była to liczba wyraźnie mniejsza od tej, jaką wykazał spis ludności z 2002 roku.

Z powyższych danych wynika, że ogólny przyrost ludności w Polsce w latach 2008, 2009 i 2010 zawdzięczać trzeba **wyłącznie procesom demograficznym na wsi**. W środowisku tym w wymienionych trzech latach liczba mieszkańców powiększała się rocznie przeciętnie o 46,0 tys. osób, czyli o około 0,3%. W dniu 31 XII 2010 r. na wsi zamieszkiwało 14 935,6 tys. osób; była to liczba zdecydowanie większa niż w 2002 roku.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000–2010.
Stan w dniu 31 XII



Źródło: Jak w tablicy 1.2.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi w latach 2000–2010 przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki obrazujące omawiany proces przedstawia tablica 1.3.

Tablica 1.3. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2000	100,0	61,9	38,1
2003	100,0	61,6	38,4
2005	100,0	61,4	38,6
2007	100,0	61,2	38,8
2008	100,0	61,1	38,9
2009	100,0	61,0	39,0
2010	100,0	60,9	39,1

Źródło: Obliczono na podstawie danych tablicy 1.2.

Zwraca uwagę bardzo powolne zmniejszanie się udziału względnego liczby ludności w miastach i jego wzrost na wsi. W 2000 r. wynosił on w miastach 61,9%, zaś w końcu 2010 r. – 60,9%; na wsi natomiast – w tych samych latach – odpowiednie udziały stanowiły 38,1% i 39,1%. Oznacza to, że w ostatnich kilku latach w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

1.1.3. Składniki bilansu ludności

Jak już wcześniej zaznaczono, wielkość przyrostu rzeczywistego ludności jest rezultatem przyrostu naturalnego i migracyjnego. W jednym okresie o tempie przyrostu rzeczywistego ludności na danym obszarze może rozstrzygać przyrost naturalny, w innym – przyrost migracyjny.

W Polsce w latach 2000–2010 udział wymienionych składników w rozwoju liczebnym ludności nie był jednakowy i niezmienny w czasie. Jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych. Każdego roku emigracja przewyższała imigrację, kształtując różnej wielkości ujemne salda: od –9,3 tys. osób (2004 r.) do –36,1 tys. osób (2006 r.). W latach 2009 i 2010 ubytek ludności z tego powodu był znacznie mniejszy niż w latach poprzednich; ujemne saldo migracji zagranicznych w wymienionych latach stanowiło bowiem odpowiednio –1,2 tys. osób i –2,1 tys. osób (tabl. 1.4).

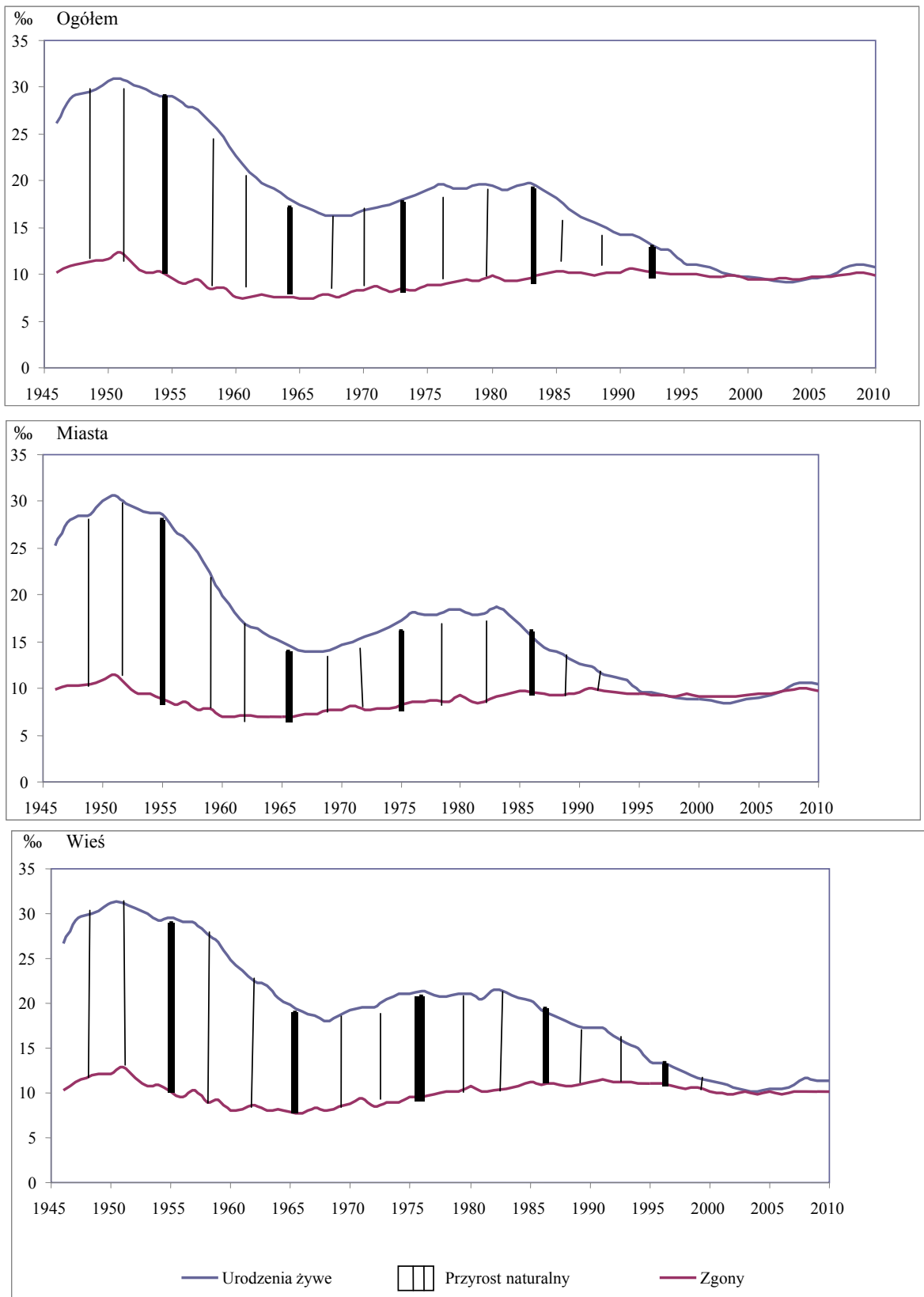
Tablica 1.4. Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2000–2010 (w tys.)

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	rzeczywisty	w tym	
		naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
w tysiącach			
2000	-9,4	+10,3	-19,7
2001	-11,7	+5,0	-16,7
2002	-23,6	-5,7	-17,9
2003	-27,9	-14,1	-13,8
2004	-16,7	-7,4	-9,3
2005	-16,8	-3,9	-12,9
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,3	+35,1	-14,8
2009	+31,5	+32,7	-1,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1

^aRóżnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^bRóżnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat.

Wykres 1.2. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946-2010 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki demograficzne z odpowiednich lat.

Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany w stanie liczebnym ludności w Polsce w okresie 2000–2010 był wyraźnie mniejszy i zmienny. W latach 2000 i 2001 urodzenia żywe przewyższały zgony, przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – ale nie wywierał ujemnego wpływu na tempo przyrostu rzeczywistego ludności. Jednakże w 2002 r. – po raz pierwszy w ponad 60-letnim rozwoju demograficznym Polski – liczba urodzeń nie zrekompensowała ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ubytek naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005 (wykres 1.2).

Sytuacja w tym względzie zmieniła się w ostatnich pięciu latach: 2006, 2007, 2008, 2009 i 2010. Liczba urodzeń, podobnie jak przed 2002 r., znów przewyższyła liczbę zgonów, wpływając korzystnie na dynamikę liczby ludności. Zauważmy, że w 2008 r. przyrost naturalny ludności osiągnął 35,1 tys. osób, w 2009 r. 32,7 tys. osób, a w 2010 r. 34,8 tys. osób i zdecydowanie górował nad liczbami z lat 2006 i 2007. Nieduży przyrost naturalny w latach 2006 i 2007 nie był w stanie zniwelować ujemnego salda migracji zagranicznych, wskutek czego w tych latach obserwowano nadal ubytek rzeczywisty w liczbie ludności. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero w latach 2008–2010. Wskutek wskazanego uprzednio wyraźnego wzrostu przyrostu naturalnego ludności oraz dużego spadku ujemnego salda migracji zagranicznych **przyrost rzeczywisty liczby ludności w Polsce w ostatnich latach z wartości ujemnych przekształcił się w wartości dodatnie** i wynosił: w 2008 r. 20,3 tys. osób, w 2009 r. 31,5 tys. osób i w 2010 r. 32,7 tys. osób.

Omówiony uprzednio udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Prezentując przyrost naturalny ludności, nie wykazywaliśmy bowiem, jaki wpływ na jego wielkość miały zmiany w liczbie urodzeń, a jaki w liczbie zgonów. Z kolei prezentując przyrost rzeczywisty liczby ludności w miastach i na wsi, zaznaczyliśmy, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi. Dodatkowe dane dotyczące bilansu ludności prezentuje tabela 1.5.

Tablica 1.5. Bilans ludności Polski dla lat 2008, 2009 i 2010

Wyszczególnienie	2008			2009			2010		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
	w tys. osób								
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 115,6	23 316,9	14 798,7	38 135,9	23 288,2	14 847,7	38 167,3	23 278,2	14 889,1
2. Urodzenia żywe	414,5	241,3	173,2	417,6	246,4	171,2	413,3	241,9	171,4
3. Zgony	379,4	228,7	150,7	384,9	231,8	153,2	24,9	227,5	151,0
4. Przyrost naturalny (2–3)	+35,1	+12,6	+22,5	+32,7	+14,7	+18,0	+34,9	+14,5	+20,4
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	0,0	-38,9	+38,9	0,0	-41,1	+41,1	41,1	-46,0	+46,0
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-14,8	-10,1	-4,7	-1,2	-1,5	+0,3	-2,1	-2,2	+0,1
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	+20,3	-36,4	+56,7	+31,5	-27,9	+59,4	+32,7	-33,7	+66,4
8. Saldo zmian administracyjnych	x	+9,5	-9,5	x	+18,0	-18,0	x	+20,0	-20,0
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 135,9	23 288,2 ^b	14 847,7 ^b	38 167,3	23 278,2 ^b	14 889,1 ^b	38 168,3	23 264,4 ^b	14 935,6 ^b

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały. ^b Różnice bilansowe w latach 2008, 2009 i 2010 spowodowane są: 1) uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności; 2) uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące (do 2005 r. – ponad 2 miesiące).

Źródło: Dane GUS.

Z danych tablicy 1.5 wynika, że liczba urodzeń w 2009 r. (w stosunku do 2008 r.) zwiększyła się o 3,1 tys. osób, tj. o 0,7%. Jednakże liczba zgonów w tym samym czasie wzrosła w większym stopniu bo o 5,5 tys. osób, czyli o 1,4%, i przyczyniła się do uszczuplenia przyrostu naturalnego ludności. W rezultacie tych procesów przyrost naturalny ludności w 2009 r. był o 2,4 tys. osób mniejszy niż w 2008 roku.

Z kolei w 2010 r. liczba urodzeń (w stosunku do 2009 r.) zmniejszyła się o 4,3 tys., zaś liczba zgonów nie wzrosła, lecz zmalała o 6,4 tys. Taki stan rzeczy spowodował, że przyrost naturalny w 2010 r. był o 2,1 tys. osób większy niż w 2009 roku.

Jeżeli chodzi o przyrost migracyjny, to jego rola w rozwoju ludności nie była jednokowa w miastach i na wsi. W miastach w latach 2008, 2009 i 2010 saldo migracji zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych było ujemne, co oznacza, że wpływały one negatywnie na stany liczebne ludności. Na wsi natomiast dodatnie salda wystąpiły tylko w ramach migracji wewnętrznych, stając się jednym z czynników stymulujących wzrost populacji.

W ramach migracji zagranicznych natomiast występujące od wielu już lat na wsi (podobnie jak w miastach) ujemne salda hamowały dynamikę liczby ludności wiejskiej. Wyjątek stanowią tu lata 2009 i 2010, w których zanotowano bardzo małe, bo wynoszące tylko 0,3 tys. i 0,1 tys. osób, ale nie występujące w minionych latach, dodatnie saldo w ramach ruchu zagranicznego ludności.

W wyniku zmian administracyjnych między miastami i wsią ludność miejska w latach 2009 i 2010 zwiększyła się odpowiednio o 18,0 tys. i 20,0 tys. osób, wiejska zaś zmalała o 18,0 tys. i 20,0 tys. osób.

1.2. Ludność według płci

Ludność płci męskiej i żeńskiej w Polsce ogółem, w miastach i na wsi oraz występujące między nimi relacje liczebne w poszczególnych grupach wieku zmieniają się w czasie i są różne w przestrzeni. Warunkują one zarówno bieżące jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywają także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.2.1. Ludność według płci w miastach i na wsi

Strukturę ludności według płci kształtują, z jednej strony, naturalne procesy biologiczne, takie jak stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt (na 100 dziewczynek rodzi się w Polsce 105–107 chłopców) oraz większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś uwarunkowane procesami społeczno-gospodarczymi ruchy wędrownicze ludności. Jedne regiony częściej przyciągają mężczyzn, inne zaś – kobiety.

Liczbę mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 1988–2010 przedstawiono w tablicy 1.6. Łatwo w niej dostrzec wyraźną przewagę liczebną kobiet – w dniu 31 XII 1988 r. wynosiła ona 950,5 tys. osób. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, wyniósł wówczas 105,1. W miarę upływu czasu nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn powoli rosła. W dniu 31 XII 2002 r. wynosiła 1204,9 tys. osób, powodując zwiększenie się współczynnika feminizacji do 106,5.

Dane z ostatnich dwóch lat wskazują, że proces ten trwa nadal. Na koniec 2010 r. populacja kobiet była już o 1 311,3 tys. osób liczniejsza od liczby mężczyzn, a współczynnik feminizacji w porównaniu z 2002 r. wzrósł nieznacznie i osiągnął wartość 107,1.

Tej wielkości współczynnik feminizacji świadczy o lekko niezrównoważonej relacji liczebnej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni,

wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

**Tablica 1.6. Ludność według płci w Polsce w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII**

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś		Ogółem	Miasta	Wieś
	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety	męż- czyźni	kobiety			
	w tysiącach								
1988	18 467,1	19 417,6	11 126,4	12 060,4	7 340,7	7 357,2	105,1	108,4	100,2
2002	18 506,8	19 711,7	11 211,4	12 359,8	7 295,4	7 351,9	106,5	110,2	100,8
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0	106,8	110,7	100,9
2008	18 414,9	19 721,0	11 030,3	12 257,9	7 384,6	7 463,1	107,1	111,1	101,1
2009	18 428,8	19 738,5	11 022,7	12 255,5	7 406,1	7 483,0	107,1	111,1	101,0
2010	18 444,4	19 755,7	11 013,7	12 250,6	7 430,6	7 505,0	107,1	111,2	101,0

Źródło: Rocznik Demograficzny 2004 oraz Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008, 2009 i 2010. GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Relacje liczebne mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi wyraźnie się różnią. Istnieje i wzrasta przewaga liczebna kobiet w miastach. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tu 108,4 kobiet. W 2002 r. współczynnik ten wzrósł do 110,2, zaś w 2010 r. osiągnął wartość 111,2. Powyższe dane świadczą o niekorzystnych relacjach liczebnych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inne współczynniki feminizacji występują na wsi. W 1988 r. na 100 mężczyzn przypadało tam 100,2 kobiet; w 2002 r. poziom tego współczynnika wzrósł minimalnie i wyniósł 100,8. W kolejnych latach nadal się zwiększał, osiągając w końcu 2010 r. wartość 101,0. Jak widać, w całej populacji wiejskiej można mówić o niemalże idealnej relacji liczebnej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odpływu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.2.2. Współczynniki feminizacji według wieku

Przedstawiona wcześniej występująca powszechnie prawidłowość polegająca na tym, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, powoduje, że wśród dzieci i młodzieży występuje wyraźna przewaga liczebna płci męskiej.

Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągania coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety. Informują o tym dane tablicy 1.7. W Polsce zarówno w 2002 r. jak i w 2010 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 25. roku życia, na 100 osób płci męskiej przypadało 94–97 osób płci żeńskiej. W kolejnych dwóch grupach: 25–29 lat i 30–34 lata omawiane współczynniki były nieco wyższe.

Najbardziej zbliżona do siebie liczba mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2002 i 2010 wystąpiła w grupie wieku 40–44 lata. W przedziale tym na 100 mężczyzn przypadało odpowiednio 100,1 i 98,8 kobiet. Tej wartości współczynnik feminizacji nie występuje zarówno w młodszych jak i starszych 5-letnich grupach wiekowych.

Wiek, w którym liczba mężczyzn i kobiet w Polsce wyrównuje się, jest inny w miastach i na wsi. W środowisku miejskim równowaga liczebna płci męskiej i żeńskiej występuje w młodszych przedziałach wiekowych, w środowisku wiejskim zaś w starszych. W końcu 2010 r. w miastach nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do 29. roku życia. W starszych grupach wiekowych: 30–34 lata i 35–39 lat liczba mężczyzn i kobiet była już bardzo wyrównana – na 100 mężczyzn przypadało tu około 100 kobiet.

W grupie wieku 45–49 lat – zarówno w 2002 r. jak i 2010 r. – przewagę liczebną w ogólnej liczbie ludności uzyskują już kobiety; następnie im starsza grupa, tym wyższy współczynnik feminizacji. Był on bardzo wysoki wśród mieszkańców w wieku powyżej 79 lat. W końcu 2010 r. np. w grupie wieku 80–84 lat wynosił 208,0. Jest to rezultat nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia mężczyzn i kobiet, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o dużo większe straty w czasie okupacji hitlerowskiej wśród młodych mężczyzn spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pracy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski.

Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Tablica 1.7. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w latach 2002 i 2010. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem		Miasto		Wieś	
	2002	2010	2002	2010	2002	2010
0–4 lata	94,9	94,3	94,5	94,4	95,3	94,0
5–9	95,5	94,6	95,4	94,4	95,6	94,8
10–14	95,4	95,0	95,3	95,0	95,5	95,1
15–19	95,7	95,8	96,5	96,9	94,6	94,4
20–24	96,7	96,2	99,7	97,6	91,6	94,2
25–29	97,1	97,0	99,5	99,6	93,0	93,0
30–34	97,2	97,5	99,5	100,7	93,6	92,0
35–39	98,9	98,0	103,5	99,9	90,1	95,0
40–44	100,1	98,8	108,45	102,4	87,5	93,8
45–49	102,9	101,0	111,7	108,0	87,4	91,4
50–54	106,8	105,4	113,8	114,7	93,7	91,1
55–59	112,6	111,1	116,4	120,1	105,3	95,5
60–64	122,1	118,1	126,4	124,6	114,7	106,1
65–69	133,2	131,2	137,2	135,4	126,9	123,6
70–74	150,3	149,2	152,1	154,1	147,7	141,0
75–79	191,0	170,9	196,3	172,3	184,0	168,6
80–84	220,2	208,0	233,2	207,5	205,1	208,8
85 lat i więcej	282,2	277,2	311,1	289,1	248,6	260,6

Źródło: *Ludność według płci, wieku, województw, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002. Opracowanie na podstawie wyników ostatecznych NSP 2002, GUS, Warszawa 2003, oraz Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2010 roku. Stan w dniu 31 XII. GUS, Warszawa 2011.*

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w miastach i na wsi. W środowisku wiejskim w zdecydowanie większej liczbie grup wiekowych przeważają liczebnie mężczyźni. W końcu 2010 r. na wsi nadwyżka liczby mężczyzn utrzymywała się aż do około 60. roku życia, w miastach do około 35. roku. Na wsi dopiero w przedziale wieku 60–64 lata wystąpiła wyraźna przewaga liczebna kobiet. W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet zarówno w miastach jak i na wsi stale się zwiększała. W przedziale wieku 80–84 lata współczynnik feminizacji osiągnął już wysokie wartości: w miastach 207,5, na wsi 208,8, a w wieku 85 lat i więcej odpowiednio: 289,1 i 260,6.

1.3. Struktura ludności według wieku

Zmiany w liczbie i strukturze ludności według wieku kształtowane są przez trzy czynniki: liczbę urodzeń, liczbę zgonów oraz liczebność i strukturę migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wybywają.

W przypadku zgonów ich wpływ na odmładzanie czy też starzenie ludności sprowadza się w tym wypadku do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy też w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Jednakże głównym czynnikiem powodującym przeobrażenia w strukturze ludności według wieku są urodzenia; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie. Spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

Struktura ludności według wieku – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni.

1.3.1. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku

Chcąc ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności według biologicznych grup wieku, ale też właściwościami ekonomicznymi i stosować podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Obok wymienionych podziałów dla potrzeb oświatowo-wychowawczych wyodrębnia się także edukacyjne grupy wieku.

Dokonując szerokiego podziału ludności według wieku typu biologicznego, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 oraz 65 lat i więcej. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określane rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określane dziadkami), i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju lub regionu (tabl. 1.8).

**Tablica 1.8. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ogółem	w wieku lat			Ogółem	w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej		0–14	15–64	65 i więcej
	w tysiącach				w odsetkach			
Ogółem 1988	37 884,7	9 672,8	24 507,4	3 704,5	100,0	25,5	64,7	9,8
2002	38 218,5	6 804,2	26 526,6	4 887,7	100,0	17,8	69,4	12,8
2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8	100,0	16,2	70,5	13,3
2008	38 135,9	5 829,4	27 160,2	5 146,3	100,0	15,3	71,2	13,5
2009	38 167,3	5 782,8	27 223,1	5 161,4	100,0	15,2	71,3	13,5
2010	38 200,1	5 758,5	27 257,0	5 184,6	100,0	15,1	71,4	13,6
Miasta 1988	23 186,8	5 727,0	15 467,6	1 992,2	100,0	24,7	66,7	8,6
2002	23 571,2	3 747,8	16 913,2	2 910,2	100,0	15,9	71,8	12,3
2005	23 423,8	3 397,3	16 948,2	3 078,3	100,0	14,5	72,4	13,1
2008	23 288,2	3 231,5	16 875,4	3 181,3	100,0	13,9	72,5	13,6
2009	23 278,2	3 223,6	16 842,5	3 212,1	100,0	13,8	72,4	13,8
2010	23 264,4	3 224,0	16 792,1	3 248,3	100,0	13,8	72,2	14,0
Wieś 1988	14 697,9	3 945,8	9 039,8	1 712,3	100,0	26,8	61,5	11,7
2002	14 647,3	3 056,5	9 613,4	1 977,4	100,0	20,9	65,6	13,5
2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5	100,0	18,9	67,5	13,6
2008	14 847,7	2 597,9	10 284,8	1 965,0	100,0	17,5	69,3	13,2
2009	14 889,1	2 559,2	10 380,6	1 949,3	100,0	17,2	69,7	13,1
2010	14 935,7	2 534,5	10 464,9	1 936,3	100,0	17,0	70,0	13,0

Źródło: Demografia 1990, GUS, Warszawa 1991; Ludność według płci, wieku, województw, podregionów, powiatów, miast i gmin. Stan w dniu 31 XII 2002 r., GUS, Warszawa 2003; Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII. Zeszyty dla lat 2005, 2008, 2009 i 2010, GUS, Warszawa oraz obliczenia własne.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w okresie 1988–2002 głębokie przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Jak wynika z tablicy 1.8, wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku. Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała w latach 1988–2002 z 9672,8 tys. do 6804,2 tys. osób, tj. o 2868,6 tys. osób; zmniejszyła się więc w ciągu 14 lat o 29,7%, przy czym w większym stopniu w miastach, bo o 34,6%, w mniejszym zaś na wsi – o 22,5%. Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Spadek liczebności dzieci w wieku 0–14 lat zmienił radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 25,5% w 1988 r. do 17,8% w 2002 r., przy czym zjawisko to silniej zarysowało się w miastach niż na wsi.

Dane z końca 2010 r. informują o dalszym spadku (do 5758,5 tys.) liczby dzieci w wieku 0–14 lat. Obniżył się także odsetek dzieci w obu środowiskach ich zamieszkiwania. W końcu 2010 r. ich udział w ogólnej liczbie ludności kraju wyniósł 15,1%, przy czym w miastach 13,8%, na wsi 17,0% (tabl. 1.8).

W kolejnej, znacznie większej grupie w wieku 15–64 lata, obejmującej aż 50 roczników, umownie określanej ludnością dorosłą, w latach 1988–2002 nastąpił wzrost liczebności

z 24 507,4 tys. osób do 26 526,6 tys., czyli o 2019,2 tys. osób (w miastach o 1445,6 tys., na wsi natomiast o 573,6 tys. osób). Rosnąca tendencja tej zbiorowości trwa nadal, o czym świadczą dane z kolejnych lat. W końcu 2010 r. liczyła ona 27 257,0 tys. osób. Udział ludności w wieku 15–64 lata stanowił wówczas 71,4% ogółu ludności; w stosunku do 1988 r. zwiększył się o 6,7 pkt. procentowego. Wśród mieszkańców miast udział ten był wyższy, gdyż wynosił 72,2%, na wsi zaś 70,0% (tabl. 1.8).

Trzecia grupa ludności wyodrębniona w ramach podziału biologicznego, 65 lat i więcej, charakteryzuje się największą dynamiką zmian. Jej liczebność w okresie 1988–2002 zwiększyła się o 1183,2 tys. osób, tj. o 31,9%. Zdecydowanie szybsze tempo przyrostu liczby ludności starszej miało miejsce w miastach, gdyż osiągnęło 46,1%, podczas gdy na wsi kształtowało się na poziomie 15,5%.

Zbiorowość ludzi starszych wciąż rośnie. W końcu 2010 r. liczyła ona 5184,6 tys. osób, co oznacza, że od 2002 r. zwiększyła się o 296,9 tys. osób. W wyniku tego procesu powiększa się stale udział ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji mieszkańców kraju: w końcu 1988 r. wynosił on 9,8%, w 2002 r. 12,8%, a w 2010 r. 13,6%.

Przytoczone liczby świadczą o bardzo dużych zmianach, jakie dokonały się w strukturze ludności według biologicznych grup wieku. Z dużą wyrazistością ukazują je także dane zawarte w tabelicy 1.9 informujące o wielkościach przyrostu i spadku poszczególnych populacji w długim okresie, tj. od 1988 r. (rok spisu powszechnego ludności) do 2010 r., czyli w ciągu 22 lat.

Tablica 1.9. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010^a

Wyszczególnienie	Ogółem		W wieku					
			0–14 lat		15–64		65 lat i więcej	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	315,4	0,8	-3 914,3	-40,5	2 749,6	11,2	1 480,1	40,0
Miasta	77,6	0,3	-2 503,0	-43,7	1 324,5	8,6	1 256,1	63,1
Wieś	237,8	1,6	-1 411,3	-35,8	1 425,1	15,8	224,0	13,1

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988–31 XII 2010

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.8.

Z danych tabelicy 1.9 wynika, że w wymienionym obszarze populacja mieszkańców w wieku 0–14 lat zmalała w Polsce o 3914,3 tys. osób, tj. o 40,5% (w miastach o 43,7%, na wsi o 35,8%), natomiast ludność w wieku 15–64 lata powiększyła swoją liczebność o 2749,6 tys. osób, czyli o 11,2% (w miastach o 8,6%, na wsi o 15,8%). Duży przyrost liczby ludności w omawianym okresie wystąpił w grupie wieku 65 i więcej lat, bo aż o 1480,1 tys. osób, tj. o 40,0% (w miastach o 63,1%, na wsi o 13,1%).

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 lat i więcej, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu starzenia demograficznego** ludności w naszym kraju.

Inną miarą tego procesu jest relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 lat i więcej przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 1988 r. wskaźnik ten wyniósł 383,0, a w końcu 2010 r. jego wartość była już blisko dwa i pół razy wyższa, wynosiła bowiem 900,3. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią.

Tablica 1.10. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej)

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2008	2009	2010
Ogółem	383,0	718,3	820,1	882,8	892,5	900,3
Miasta	347,9	776,5	906,1	984,5	996,4	1 007,5
Wieś	434,0	646,9	715,5	756,4	761,7	764,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie tabl. 1.8.

Na podstawie przedstawionych w tablicy 1.10 wskaźników można stwierdzić, że w ponad 20-letnim okresie znacznie pogorszyły się liczbowe relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami.

Trzeba nadmienić, że rośnie nie tylko liczba ludności w wieku 65 lat i więcej oraz jej udział procentowy w całej populacji mieszkańców kraju, lecz także dokonują się istotne zmiany w strukturze wieku. Informują o tym dane tablicy 1.11 i 1.12. Pokazują one, że stały wzrost liczby mieszkańców w wieku 65 lat i więcej w latach 2002–2010 był spowodowany wyłącznie powiększaniem się liczebności osób w wieku 80 lat i więcej, czyli w sędziwym wieku.

Tablica 1.11. Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2010. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku					
	65 lat i więcej razem	w tym		65 lat i więcej razem	w tym	
		65–79 lat	80 lat i więcej		65–79 lat	80 lat i więcej
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 2002	4 887,6	4 029,7	857,9	100,0	82,4	17,6
2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8	100,0	79,7	20,3
2008	5 146,3	3 946,1	1 200,2	100,0	76,7	23,3
2009	5 161,5	3 904,3	1 257,2	100,0	75,6	24,4
2010	5 184,6	3 857,8	1 326,8	100,0	74,4	25,6
Miasta 2002	2 910,2	2 424,8	485,4	100,0	83,3	16,7
2005	3 078,3	2 481,9	596,4	100,0	80,6	19,4
2008	3 181,3	2 476,2	705,1	100,0	77,8	22,2
2009	3 212,1	2 468,4	743,7	100,0	76,8	23,2
2010	3 248,3	2 456,9	791,4	100,0	75,6	24,4
Wieś 2002	1 977,4	1 604,9	372,5	100,0	81,2	18,8
2005	1 997,5	1 563,1	434,4	100,0	78,3	21,7
2008	1 965,0	1 469,9	495,1	100,0	74,8	25,2
2009	1 949,4	1 435,9	513,5	100,0	73,7	26,3
2010	1 936,3	1 400,9	535,4	100,0	72,3	27,7

Źródło Jak w tablicy 1.8. oraz obliczenia własne.

Zbiorowość ta – jak wynika z tablicy 1.12 – zwiększyła się o 468,9 tys. osób, czyli o 54,7%. Tymczasem ludność w wieku 65–79 lat w okresie 2002–2010 nie wzrosła, lecz przeciwnie wykazała ubytek wynoszący –171,9 tys. osób, czyli –4,3%. Minimalny wzrost

liczby tej zbiorowości miał miejsce tylko w miastach, podczas gdy na wsi zmniejszyła się ona o 204,0 tys. osób, czyli 12,7%.

Tablica 1.12. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w starszym (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2010^a

Wyszczególnienie	65 lat i więcej razem		W wieku			
			65–79 lat		80 lat i więcej	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	297,0	6,1	-171,9	-4,3	468,9	54,7
Miasta	338,1	11,6	32,1	1,3	306,0	63,0
Wieś	-41,1	-2,1	-204,0	-12,7	162,9	43,7

^a Zmiany w okresie 31 XII 2002–31 XII 2010.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.11.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w omawianych grupach wieku spowodowała zmiany w strukturze wiekowej populacji w starszym wieku. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 lat i więcej. W końcu 2002 r. udziały te stanowiły 82,4% i 17,6%, zaś w końcu 2010 r. odpowiednio 74,4% i 24,6% (tabl. 1.12). Liczby te świadczą o procesie starzenia się ludności pozostającej w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 lat i więcej licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana².

Tablica 1.13. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31.XII

Wyszczególnienie	1988	2002	2005	2008	2009	2010
Ogółem	32,4	35,9	36,7	37,5	37,7	38,0
mężczyźni	31,1	33,9	34,7	25,6	35,9	36,2
kobiety	33,8	38,0	38,9	39,6	39,8	40,0
Miasta	32,9	37,2	38,0	38,7	38,9	39,2
mężczyźni	31,5	34,7	35,5	36,3	36,6	36,9
kobiety	34,3	39,5	40,5	41,3	41,5	41,7
Wieś	31,5	34,0	34,8	35,7	36,0	36,2
mężczyźni	30,4	32,7	33,6	34,5	34,7	35,0
kobiety	32,9	35,3	36,2	37,0	37,3	37,6

Źródło: Dane GUS.

Tablica 1.13 pokazuje, że w latach 1988–2010 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 32,4 lat do 38,0 lat. Wyraża ona stan zaawansowania procesu starzenia demograficznego ludności w Polsce.

² Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja starzeje się, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to, że dana społeczność się odmładza.

**Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2010.
Stan w dniu 31 XII.**



Źródło: Jak w tablicy 1.13.

Należy zaznaczyć, że w 2010 r. wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (40,0 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (36,2 lat). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn*.

Zauważalne są także różnice w wartości mediany w miastach i na wsi. W końcu 2010 r. wynosiła ona w populacji miejskiej 39,2 lat, w wiejskiej natomiast 36,2 lat. Taki stan rzeczy spowodowany jest wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje od wielu już lat środowisko wiejskie.

1.3.2. Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku

Do oceny aktualnego stanu społeczno-gospodarczego i demograficznego kraju bądź regionu i określenia jego perspektyw rozwojowych podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego jest niewystarczający. Niezbędny jest także podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: wiek przedprodukcyjny (0–17 lat), produkcyjny (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i poprodukcyjny (60 lat i więcej kobiety, 65 lat i więcej mężczyźni).

Takie ujęcie poznawcze umożliwia ustalenie w badanym okresie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczby ludności, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie określenie wielkości potencjalnych zasobów rąk do pracy. Znajomość ich wielkości jest natomiast nieodzowna w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Dane tablicy 1.14 informują, że liczba osób w wieku przedprodukcyjnym w końcu 1988 r. wyniosła 11 352,0 tys. osób. Można uznać, że była to zbiorowość stosunkowo liczna, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 30,0%. Zjawisko takie mogło zaistnieć dlatego, że w 1988 r. w przedziale wieku 0–17 lat znalazły się m.in. liczne roczniki osób, które przyszły na świat w latach 70., a więc w okresie wyraźnego wzrostu liczby urodzeń spowo-

* Patrz rozdział IV *Umieralność i trwanie życia*.

dowanych m.in. wejściem w wiek rozrodczy dużych liczebnie generacji urodzonych w okresie wyżu demograficznego w latach 50.

Tablica 1.14. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010
Stan w dniu 31 XII w tysiącach

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej)
Ogółem 1988	37 884,7	11 352,0	21 821,6	4 711,1
2002	38 218,5	8 663,7	23 789,8	5 765,0
2005	38 157,1	7 863,8	24 405,1	5 888,2
2008	38 135,9	7 349,7	24 590,5	6 195,7
2009	38 167,3	7 231,3	24 624,4	6 311,6
2010	38 200,1	7 140,2	24 615,3	6 444,6
Miasta 1988	23 186,8	6 785,5	13 828,2	2 573,1
2002	23 571,2	4 848,8	15 239,2	3 483,2
2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
2008	23 288,2	4 065,6	15 327,4	3 895,2
2009	23 278,2	4 014,5	15 265,9	3 997,8
2010	23 264,4	3 977,3	15 175,6	4 111,5
Wieś 1988	14 697,9	4 566,5	7 993,4	2 138,0
2002	14 647,3	3 814,9	8 550,6	2 281,8
2005	14 733,4	3 509,7	8 955,0	2 268,7
2008	14 847,7	3 284,1	9 263,1	2 300,5
2009	14 889,1	3 216,8	9 358,5	2 313,8
2010	14 935,7	3 162,9	9 439,7	2 333,1

Źródło: Jak w tablicy 1.8.

Po roku 1988 wskutek wyraźnie malejącego poziomu urodzeń liczba ludności w wieku 0-17 lat zaczęła się zmniejszać i w końcu 2002 r. wynosiła już tylko 8663,7 tys. osób. Spadek ten był większy w miastach, mniejszy zaś na wsi. W kolejnych latach liczba ludności w tym wieku nadal malała i w końcu 2010 r. wyniosła 7140,2 tys. osób. W porównaniu z 1988 r. zmniejszyła się o 4211,8 tys. osób, czyli o 31,1%. Ubytek ten wystąpił zarówno w miastach jak i na wsi i stanowił odpowiednio –41,4% i –30,7% (tabl. 1.15).

Tablica 1.15. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010^a

Wyszczególnienie	Ogółem		W wieku					
			przedprodukcyjnym ^b		produkcyjnym ^c		poprodukcyjnym ^d	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	315,4	0,8	-4 211,8	-31,1	2 793,7	12,8	1 733,5	36,8
Miasta	77,6	0,3	-2 808,2	-41,4	1 347,4	9,7	1 538,4	59,8
Wieś	237,8	1,6	-1 403,6	-30,7	1 446,3	18,1	195,1	9,1

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988–31 XII 2010. ^b Ludność w wieku 0–17 lat. ^c Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^d Mężczyźni w wieku 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.14.

Regres w rozwoju liczebnym mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie ich udział w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2010 r. udziały te wynosiły w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,7%, 17,1% i 21,2%. Zdecydowanie wyższy odsetek mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym cechuje społeczność wiejską (tabl. 1.16).

**Tablica 1.16. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII w odsetkach**

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej)
Ogółem 1988	100,0	30,0	57,6	12,4
2002	100,0	22,7	62,2	15,1
2005	100,0	20,6	64,0	15,4
2008	100,0	19,3	64,5	16,2
2009	100,0	19,0	64,5	16,5
2010	100,0	18,7	64,4	16,9
Miasta 1988	100,0	29,3	59,6	11,1
2002	100,0	20,6	64,6	14,8
2005	100,0	18,6	66,0	15,5
2008	100,0	17,5	65,8	16,7
2009	100,0	17,2	65,6	17,2
2010	100,0	17,1	65,2	17,7
Wieś 1988	100,0	31,1	54,4	14,5
2002	100,0	26,0	58,4	15,5
2005	100,0	23,8	60,8	15,4
2008	100,0	22,1	62,4	15,5
2009	100,0	21,6	62,9	15,5
2010	100,0	21,4	63,2	15,6

Źródło: Jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

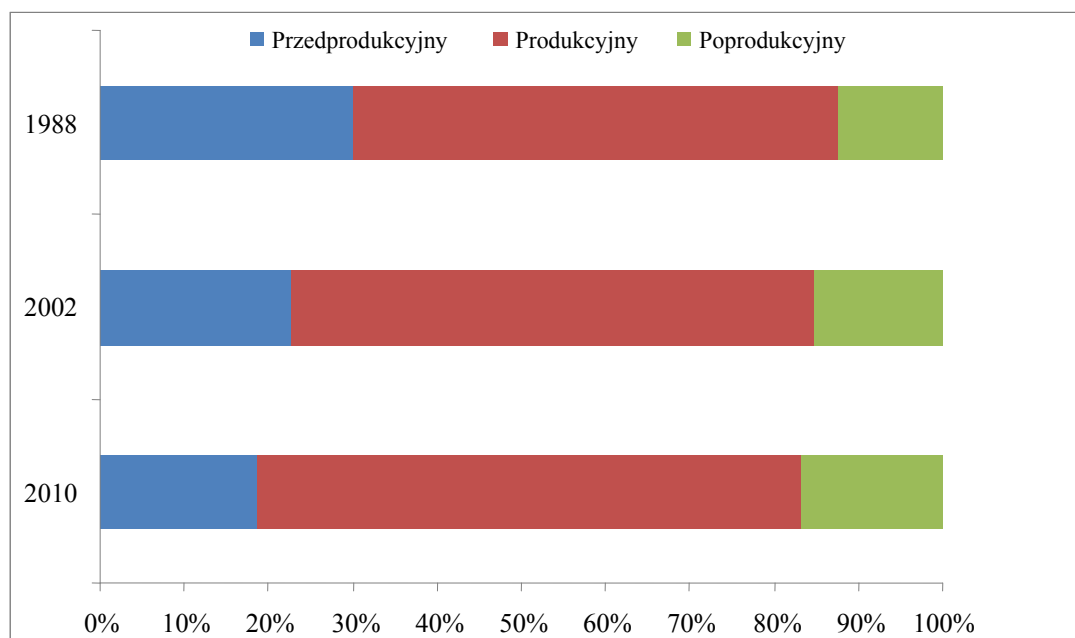
Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych ściśle związana z rynkiem pracy to ludność w wieku produkcyjnym. Odgrywa ona ważną rolę w dynamice społeczno-gospodarczego rozwoju kraju czy regionu. Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku. Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreslane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy, 18 lat, a najstarszymi liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego np.: w latach 1988 czy 2010 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości liczne roczniki wyżu z lat 50., mniej liczne roczniki niżu urodzeń z lat 60.; są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego i migracyjnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 1988–2010, był rekompensowany nowymi, licznymi generacjami, które osiągnęły 18 lat, wywodzącymi się z wyżu urodzeń lat 70. W rezultacie tych procesów ludność w wieku produkcyjnym w tym okresie stale zwiększała swą liczebność. Jak wykazują dane tablicy 1.14, w 1988 r. populacja ta liczyła 21 821,6 tys. osób, w 2002 r. była już o 1968,2 tys. większa; po 2002 r. nadal rosła i w końcu 2010 r. liczyła 24 615,3 tys. osób. W stosunku do 1988 r. ludność w wieku produkcyjnym zwiększyła się o 2793,7 tys. osób, tj. o 12,8% (tabl. 1.15).

Przedstawione przyrosty liczby ludności w wieku produkcyjnym przełożyły się na wydatne powiększenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2010 r. w porównaniu z 1988 r. wzrósł on w całym kraju o 6,8 pkt. proc. – do 64,4%, w miastach odpowiednio o 5,6 pkt. proc. – do 65,2%, na wsi zaś o 8,8 pkt. proc. – do 63,2%. Przewaga udziału tej populacji w miastach wynika z wieloletniego odpływu młodych generacji ze wsi do miast.

**Wykres 1.4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: Jak w tablicy 1.16

Spadek liczby ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrost zaś w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym wyżej wymienionymi grupami. Stosowne wskaźniki dla lat 1988–2010 prezentuje tablica 1.17.

Tablica 1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988–2010

Wyszczególnienie	Na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku		
	przedprodukcyjnym	poprodukcyjnym	razem w wieku nieprodukcyjnym
Ogółem 1988	52,0	21,6	73,6
2002	36,4	24,2	60,6
2005	32,2	24,1	56,3
2008	29,9	25,2	55,1
2009	29,4	25,6	55,0
2010	29,0	26,2	55,2
Miasta 1988	49,1	18,6	67,7
2002	31,8	22,9	54,7
2005	28,2	23,4	51,6
2008	26,5	25,4	51,9
2009	26,3	26,2	52,5
2010	26,2	27,1	53,3
Wieś 1988	57,1	26,7	83,8
2002	44,6	26,7	71,3
2005	39,2	25,3	64,5
2008	35,5	24,8	60,3
2009	34,4	24,7	59,1
2010	33,5	24,7	58,2

Źródło: Jak w tablicy 1.14 oraz obliczenia własne.

Zwraca uwagę bardzo duży spadek obciążenia demograficznego ludności produkcyjnej osobami w wieku przedprodukcyjnym, znaczący zaś wzrost obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym. W 2002 r. na 100 osób w wieku produkcyjnym przypadało 36,4 osób w wieku przedprodukcyjnym, zaś w końcu 2010 r. wskaźnik ten obniżył się do 29,0 osób. Jeśli chodzi o obciążenie ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku poprodukcyjnym, to odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 24,2 osób do 26,2 osób.

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i struktura ludności w wieku produkcyjnym. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówimy, że ludność w wieku produkcyjnym się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, mówimy o odmładzaniu się tej grupy ludności.

Tablica 1.18. Stan i struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce latach 1988–2010.
Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem ^a	mobilnym ^b	niemobilnym ^c	razem	mobilnym	niemobilnym
	w tysiącach			w odsetkach		
Ogółem 1988	21 821,6	15 188,3	6 633,3	100,0	69,6	30,4
2002	23 789,8	15 257,0	8 532,8	100,0	64,1	35,9
2005	24 405,0	15 250,9	9 154,1	100,0	62,5	37,5
2008	24 590,5	15 290,0	9 300,5	100,0	62,2	37,8
2009	24 624,4	15 321,5	9 302,9	100,0	62,2	37,8
2010	24 615,3	15 334,1	9 281,2	100,0	62,3	37,7
Miasta 1988	13 828,2	9 729,6	4 098,6	100,0	70,4	29,6
2002	15 239,2	9 540,6	5 698,6	100,0	62,6	37,4
2005	15 450,1	9 426,8	6 023,3	100,0	61,0	39,0
2008	15 327,4	9 348,9	5 978,5	100,0	61,0	39,0
2009	15 265,9	9 330,5	5 935,4	100,0	61,1	38,9
2010	15 175,6	9 301,4	5 874,2	100,0	61,3	38,7
Wieś 1988	7 993,4	5 458,7	2 534,7	100,0	68,3	31,7
2002	8 550,6	5 716,4	2 834,2	100,0	66,9	33,1
2005	8 954,9	5 824,1	3 130,8	100,0	65,0	35,0
2008	9 263,1	5 941,1	3 322,0	100,0	64,1	35,9
2009	9 358,5	5 991,0	3 367,5	100,0	64,0	36,0
2010	9 439,7	6 032,7	3 407,0	100,0	63,9	36,4

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: Jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

Przedstawione w tablicy 1.18 dane dla okresu od 1988 r. do końca 2010 r. wskazują na stały duży przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym i minimalny wzrost liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym. Pierwsza zbiorowość zwiększyła się o prawie 40,0%, druga zaś zaledwie o 1% (tabl. 1.19).

Tablica 1.19. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 1988–2010^a

Wyszczególnienie	Razem w wieku produkcyjnym ^b		W wieku produkcyjnym			
			mobilnym ^c		niemobilnym ^d	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Ogółem	2 793,7	12,8	145,8	1,0	2 647,9	39,9
Miasta	1 347,4	9,7	-428,2	-4,4	1 775,6	43,3
Wieś	1 446,3	18,1	574,0	10,5	872,3	34,4

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988–31 XII 2010. ^b Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^c Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^d Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.18.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym spowodowała zmiany w udziale względnym tychże subpopulacji w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym. W 2002 r. udział ludności w wieku mobilnym stanowił 64,1%, natomiast w wieku niemobilnym 35,9% ogółu ludności w wieku produkcyjnym. W końcu 2010 r. odpowiednie wskaźniki wynosiły 62,3% i 37,7%. Wartości te oznaczają, że zasoby pracy w naszym kraju również się starzeją.

Przedstawione uprzednio rozważania dotyczące zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym zamyka bilans tej populacji sporządzony dla lat: 2002, 2005, 2007, 2008, 2009 i 2010. Odpowiednie dane będące składnikami bilansu ukazuje tablica 1.20.

Tablica 1.20. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2010 w tysiącach

Lata	Stan w dniu 1 I	Ludność osiągnąca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost/ /ubytok (-) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
2002	23 041,1	667,6	330,6	+337,0	117,1	219,9	23 261,0
2005	24 239,6	582,4	303,4	+279,0 ^a	113,6 ^a	165,4	24 405,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6 ^a	24 545,3 ^a
2008	24 545,3 ^a	547,5	383,3	+164,2	119,0	45,2 ^a	24 590,5
2009	24 590,5	533,6	391,8	+141,8	107,9	33,9	24 624,4
2010	24 624,4	503,4	405,6	+97,8	107,0	-9,2	24 615,2
Mężczyźni							
2002	11 865,0	341,4	146,5	+194,9	86,0	108,9	11 973,9
2005	12 429,3	298,3	136,7	+161,6	84,9	76,7	12 506,0
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2008	12 637,6	279,8	121,9	+157,9	88,2	69,7	12 707,3
2009	12 707,3	273,2	124,0	+149,2	79,8	69,4	12 776,7
2010	12 776,7	257,0	126,3	+130,7	80,7	50,0	12 826,7
Kobiety							
2002	11 176,1	326,2	184,1	+142,1	31,1	111,0	11 287,1
2005	11 810,3	284,2	166,7	+117,5	28,8	88,7	11 899,0
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	-6,5	11 907,6
2008	11 907,6	267,7	261,4	+6,3	30,8	-24,4	11 883,2
2009	11 883,2	260,4	267,8	-7,4	28,1	-35,5	11 847,7
2010	11 847,7	246,4	279,3	-32,9	26,3	-59,2	11 788,5

^a Wskutek zaokrąglenia danych mężczyzn i kobiet do wartości tysięcznych niektóre liczby ogółem zostały powiększone lub pomniejszone o 0,1 tys. osób.

Źródło: Rocznik Demograficzny 2009; Rocznik Demograficzny 2010, Rocznik Demograficzny 2011.

Jak kształtują się relacje liczbowe zachodzące między liczbą ludności wstępującej w wiek produkcyjny (osiągającej 18 lat) i liczbą ludności wychodzącej z wieku produkcyjnego (osiągającej wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety)? Okazuje się, że wynik wymiany generacji jest niekorzystny. Wprawdzie wynik ten charakteryzuje się jeszcze wartościami dodatnimi, tzn. że liczebność generacji wstępującej w wiek produkcyjny przewyższa jeszcze

liczebność osób wychodzących z wieku produkcyjnego, saldo tej wymiany jest jednak z każdym rokiem coraz mniejsze. Jak wykazują dane tablicy 1.20, wynosiło ono: w 2002 r. 337,0 tys. osób, w 2007 r. 187,2 tys., a w 2010 r. 97,8 tys. osób. Jeśli od tych liczb odejmiemy ubytek ludności w wieku produkcyjnym z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych, to przyrost netto omawianej grupy w wymienionych uprzednio latach stanowić będzie: 219,9 tys. osób, 63,6 tys. osób, a w 2010 r. wystąpiła już wartość ujemna -9,2 tys. osób.

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany jest z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a to oznacza, że uwarunkowania demograficzne – obecne i w najbliższych latach – będą czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu w naszym kraju, a w perspektywie mogą wystąpić braki na rynku pracy.

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi ludność w wieku poprodukcyjnym. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą – jak wcześniej wykazano – znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebności, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Grupa ta pod względem tempa przyrostu liczebności wyprzedzała w ostatnich latach i wyprzedzać będzie w przyszłości także dynamikę liczby ludności w wieku produkcyjnym.

Oceny dotyczące zmian w liczebności tej kategorii ludności są podobne jak w przypadku ludności w wieku 65 i więcej lat. W okresie od 1988 r. do końca 2010 r. ludność, która zakończyła swą aktywność zawodową, stale i dynamicznie powiększała się liczebnie. W 1988 r. liczyła ona 4711,1 tys. osób, zaś w końcu 2010 r. – 6444,6 tys. osób. Jak pokazują dane tablicy 1.15, oznacza to wzrost o 1733,5 tys. osób, tj. o 36,8%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności zaś wzrósł w tych latach z 12,4% do 16,9% (tabl. 1.16), a zatem co szósty–siódmy mieszkaniec kraju zakończył już swój wiek produkcyjny.

Duży wzrost liczby ludności w wieku poprodukcyjnym stwarza wiele konsekwencji. Przede wszystkim powoduje wzrost obciążenia budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększa zapotrzebowanie na miejsca w domach opieki społecznej, powoduje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z ludźmi w starszym wieku będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

1.3.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze zbiorowość dzieci i młodzieży wyodrębnioną na podstawie określonych rodzajów usług społecznych, czyli dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, dzieci w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Klasyfikację w poszczególnych grupach wiekowych dla lat 1988–2010 prezentowaną w tablicy 1.21 dostosowano do obecnego systemu szkolnictwa, wyodrębniając grupy wiekowe: 0–2 lata³, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18 lat i 19–24 lata.

Liczba dzieci w wieku żłobkowym 0–2 lata określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia. Mowa tu o usługach z zakresu pediatrii, wysiłkach zmierzających do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejscach

³ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, domach małego dziecka, a także urlopach i zasiłkach wychowawczych itp. W badanym okresie od 1988 r. do końca 2010 r. obserwuje się dwie odmienne tendencje w kształtowaniu się liczby dzieci w wieku 0–2 lata: pierwsza w latach 1988–2004, uwarunkowana obniżaniem się poziomu urodzeń, charakteryzuje się stałym spadkiem liczebnym tej subpopulacji; druga obejmująca lata 2005–2010 ukazuje powolny wzrost tej zbiorowości spowodowany z kolei niedużym wzrostem liczby urodzeń w tychże latach.

W końcu 2010 r. subpopulacja dzieci w wieku 0–2 lata liczyła 1245,7 tys. osób, wobec 1065,9 tys. w 2005 r.; zwiększyła się więc o 179,8 tys. osób, czyli o 16,9%. Jej udział względny w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach wzrósł nieznacznie: z 2,8% do 3,2%. Nie została jednak osiągnięta zarówno liczba bezwzględna jak i udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności z 1988 roku.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym tworzy ona również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

W latach 1988–2008 liczebność subpopulacji dzieci w wieku 3–6 lat stale się zmniejszała. W końcu lat 1988, 2002 i 2008 stosowne liczby wynosiły: 2736,5 tys., 1607,4 tys. i 1415,8 tys. osób, a ich udziały względne w liczbie ludności ogółem odpowiednio: 7,2%, 4,2% i 3,7%. Nieduży wzrost liczby tych dzieci zanotowano w latach 2009 i 2010 (tabl. 1.21). Zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas.

Kolejna grupa edukacyjna to dzieci w wieku szkoły podstawowej 7–12 lat. Ich liczebność od 2002 r. nieustannie malała. Wyrażają to liczby w końcu danego roku: 2977,6 tys. w 2002 r. i 2206,0 tys. osób w 2010 r., zaś udziały względne w ogólnej liczbie ludności wynosiły odpowiednio: 7,8% i 5,8% .

Malejąca tendencja występuje także w liczebności dzieci w wieku gimnazjalnym 13–15 lat. Liczyła ona: w 1988 r. 1799,5 tys. osób, w 2002 r. 1712,3 tys. i w 2010 r. 1269,1 tys. osób; malały tym samym udziały względne w ogólnej liczbie ludności w tych samych latach: 4,7%, 4,5% i 3,3%.

Duży spadek liczby dzieci w wieku 7–12 lat oraz 13–15 lat spowodował zmniejszenie się liczby uczniów w odpowiednich typach szkół, a w konsekwencji zmniejszenie liczby szkół i liczby zatrudnionych nauczycieli itp. Jednocześnie mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach i w klasach szkolnych umożliwia stworzenie lepszych warunków do prowadzenia dydaktyki i podniesienia jakości nauczania.

Inaczej kształtowała się liczebność starszych grup wiekowych, czyli 16–18 lat i 19–24 lata. Zbiorowość osób wieku licealnego (16–18 lat) w okresie 1988–2002 wyraźnie się zwiększyła i w 2002 r. wynosiła 1953,7 tys. osób. Po roku 2002 jej stan liczebny stale się zmniejszał; w końcu 2010 r. wynosił 1447,7 tys. osób. Udział względny tej subpopulacji w liczbie ludności ogółem zmalał odpowiednio z 5,1% w 2002 r. do 3,8% w 2010 roku.

Z kolei młodzież w wieku szkoły wyższej, wchodzenia na rynek pracy, zakładania rodzin (19–24 lata) począwszy od 1988 r. aż do 2004 r. stale zwiększała swą liczebność. W 2004 r. liczyła 3964,1 tys. osób, a jej udział względny w ogólnej liczbie ludności stanowił 10,4%; w ostatnich latach (2005–2010) zauważa się jednak powolne zmniejszanie się liczby tej subpopulacji. W końcu 2010 r. zmalała ona do 3383,3 tys. osób, a udział względny do 8,9% (tabl. 1.21).

Tablica 1.21. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
w tysiącach						
Ogółem 1988	1 797,4	2 736,5	3 913,8	1 799,5	1 627,8	2 978,6
2002	1 091,6	1 607,4	2 977,6	1 712,3	1 953,7	3 889,9
2005	1 065,9	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,2
2008	1 172,5	1 415,8	2 340,2	1 383,1	1 585,5	3 629,3
2009	1 217,9	1 436,6	2 264,9	1 326,2	1 519,2	3 504,2
2010	1 245,7	1 475,1	2 206,0	1 269,1	1 447,7	3 383,3
Miasta 1988	997,6	1 612,6	2 385,6	1 094,2	1 016,8	1 760,1
2002	606,8	871,6	1 626,7	980,2	1 176,5	2 482,7
2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
2008	681,8	807,7	1 259,5	740,8	884,8	2 150,6
2009	712,2	827,0	1 224,3	708,0	838,9	2 048,7
2010	730,5	852,0	1 200,4	674,3	796,3	1 950,8
Wieś 1988	799,8	1 123,9	1 528,2	705,3	611,0	1 218,5
2002	484,8	735,8	1 350,9	732,1	777,2	1 407,2
2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
2008	490,7	608,1	1 080,7	642,3	700,7	1 478,7
2009	505,7	609,6	1 040,7	618,2	680,3	1 455,5
2010	515,2	623,1	1 005,6	594,8	651,4	1 432,5
% danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności danego środowiska						
Ogółem 1988	4,7	7,2	10,3	4,7	4,3	7,9
2002	2,9	4,2	7,8	4,5	5,1	10,2
2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
2008	3,1	3,7	6,1	3,6	4,2	9,5
2009	3,2	3,8	5,9	3,5	4,0	9,2
2010	3,3	3,9	5,8	3,3	3,8	8,9
Miasta 1988	4,3	7,0	10,3	4,7	4,4	7,6
2002	2,6	3,7	6,9	4,2	5,0	10,5
2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
2008	2,9	3,5	5,4	3,2	3,8	9,2
2009	3,1	3,6	5,3	3,0	3,6	8,8
2010	3,1	3,7	5,2	2,9	3,4	8,4
Wieś 1988	5,4	7,6	10,3	4,7	4,2	8,3
2002	3,3	5,0	9,2	5,0	5,3	9,6
2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
2008	3,3	4,1	7,3	4,3	4,7	10,0
2009	3,4	4,1	7,0	4,2	4,6	9,8
2010	3,5	4,2	6,7	4,0	4,4	9,6

Źródło: Jak w tablicy 1.8 oraz obliczenia własne.

Przytoczone uprzednio liczby wskazują na pewne wahania w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży w latach 1988–2010. Jeśli jednak ich stany liczbowe z końca 2010 r. odniesiemy do danych z 1988 r., wyłoni się przejrzysta, prawie jednokierunkowa tendencja rozwoju liczebnego poszczególnych grup wiekowych. Przedstawiają to dane tablicy 1.22.

Tendencja ta wyraża się – począwszy od grupy wiekowej 0–2 lata aż do grupy wiekowej 16–18 lat – w dużym spadku liczby dzieci. Wyjątek stanowi tu grupa wiekowa 19–24 lata, w której to liczba ludności w 2010 r. – w stosunku do 1988 r. – nie zmalała, lecz wzrosła. Jednakże – jak wcześniej zaznaczono – i w tej zbiorowości po 2005 r. rozpoczął się powolny spadek liczebny. Mimo to omawiana zbiorowość jeszcze przewyższa liczebnie populację w tej samej grupie wieku z 1988 roku.

Tablica 1.22. Przyrost, ubytek (-) liczby dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010^a

Populacja w wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
0– 2 lata	-551,7	-30,7	-267,1	-26,8	-284,6	-35,6
3– 6	-1 261,4	-46,1	-760,6	-47,2	-500,8	-44,6
7–12	-1 707,8	-43,6	-1 185,2	-49,7	-522,6	-34,2
13–15	-530,4	-29,5	-419,9	-38,4	-110,5	-15,7
16–18	-180,1	-11,1	-220,5	-21,7	40,4	6,6
19–24 lata	404,7	13,6	190,7	10,8	214,0	17,6

^a Zmiany w okresie 31 XII 1988–31 XII 2010.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.21.

Spadek liczby dzieci w najmłodszych grupach wieku w okresie 1988–2010 był nieunikniony na skutek dużego w ostatnich kilkunastu latach zmniejszenia się poziomu urodzeń. Wzrost zaś liczby młodzieży w starszych grupach wieku jest rezultatem wzrostu liczby urodzeń, jaki miał miejsce na przełomie lat 70. i 80.

Ze zmniejszającej się liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie mniejszą liczbę uczniów w szkołach podstawowych niż kilka lat temu, to wkrótce takie samo zjawisko wystąpi w gimnazjach i liceach, a w przyszłości w szkołach wyższych. Nasilać się więc będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej podejmować będzie pracę, czyli kształtować w dużym stopniu sytuację na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Fakty powyższe należy uwzględnić w aktualnej i perspektywicznej polityce ludnościowej, zwłaszcza w polityce rodzinnej i migracyjnej.

ROZDZIAŁ II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

2.1. Małżeństwa

Kompleksowa analiza wzorca zawierania małżeństw jest niezbędna do gruntownego poznania innych procesów demograficznych i ich uwarunkowań, wśród nich w szczególności – przemian płodności. Zarówno natężenie i struktura pierwszych oraz kolejnych związków jak i wiek nowożeńców wpływają bowiem w zasadniczy sposób na kształtowanie procesu zastępowalności pokoleń. W naszym kraju oddziaływanie to jest szczególnie z uwagi na fakt, że zdecydowana większość dzieci (w ostatnich latach około 80%) rodzi się w małżeństwach, zatem im mniej zawartych związków, tym mniej urodzeń. Niemniejszą rolę odgrywa również proces rozpadu małżeństw w wyniku owdowienia lub rozwodu, zwłaszcza wtedy gdy rozpad ten ma miejsce po upływie niewielu lat od zawarcia małżeństwa. Efektem zmian we wzorcach zawierania związków są niekorzystne zmiany struktury ludności według stanu cywilnego (m.in. malejący udział osób w wieku matrymonialnym), które w znaczącej mierze określają aktualne i przewidywane procesy demograficzne, wśród nich zwłaszcza – wzorce prokreacyjne.

W opisie kalendarza zmiany stanu cywilnego/zawierania małżeństw coraz mniejsze znaczenie ma również wiek nowożeńców w momencie zawierania związku. Wyniki licznych badań wykazują, że wcześniejsza zmiana stanu na żonaty/zamężna przestała być ważnym czynnikiem wzrostu płodności, a wśród małżeństw zawieranych później jest coraz więcej takich, które poprzestają na jednym dziecku.

2.1.1. Zmiany w liczbie małżeństw w latach 2001–2010

Miniona dekada była okresem kontynuacji znaczących zmian w procesach demograficznych, zainicjowanych przed dwudziestu laty. Informacje o malejącej liczbie zawieranych małżeństw oraz urodzeń nie stanowią podstaw do optymistycznych oczekiwań zarówno pozytywnych zmian w strukturze ludności według wieku jak i pożądanej zastępowalności pokoleń. Dane statystyczne o 228,3 tys. związków zawartych w 2010 r. wobec 250,8 tys. zanotowanych rok wcześniej, jednoznacznie wskazują, że boom matrymonialny pozostał w tyle. Rok 2010 był dwudziestym siódmym z kolei rokiem po szczycie wyżu urodzeń, który miał miejsce w 1983 r., co – wobec faktu najwyższego natężenia zawierania małżeństw w wieku 20–24 i 25–29 lat – niewątpliwie wróży nieuniknioną perspektywę redukcji populacji kandydatów do małżeństwa w najbliższych latach, a co za tym idzie – negatywny trend zawieranych związków. Nietrudno przewidzieć, że w ślad za nim nastąpi spadek liczby urodzeń.

Od początku dekady, obejmującej lata 2001–2010, zawarto w Polsce 1981,6 tys. małżeństw, w tej liczbie 60,5% stanowiły związki zawarte w miastach. W 2010 r. populacja nowych par małżeńskich liczyła 228,3 tys., w tym 137,2 tys. w miastach i 91,1 tys. na wsi. W stosunku do stanu rok wcześniej łączna liczba nowych par małżeńskich była niższa o 22,5 tys. w wyrażeniu absolutnym oraz o 9% – w wyrażeniu względnym. W miastach populacja małżeństw zmniejszyła się o 15,4 tys., tj. o 10,1%, na wsi – o 7,0 tys. (7,1%) (tabl. 2.1).

Tablica 2.1. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2001–2010

Lata	Małżeństwa					
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w t y s i ą c a c h			n a 1000 l u d n o ś c i		
2001	195,1	118,2	76,9	5,1	5,0	5,2
2002	191,9	115,8	76,1	5,0	4,9	5,2
2003	195,4	118,7	76,7	5,1	5,1	5,2
2004	191,8	116,4	75,4	5,0	5,0	5,1
2005	206,9	125,6	81,3	5,4	5,4	5,5
2006	226,2	137,2	89,0	5,9	5,9	6,0
2007	248,7	150,2	98,5	6,5	6,5	6,6
2008	257,7	154,9	102,8	6,8	6,7	6,9
2009	250,8	152,7	98,1	6,6	6,6	6,6
2010	228,3	137,2	91,1	6,0	6,0	6,0

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Wygasające tempo wzrostu – którego wyrazem był m.in. przyrost liczby związków w 2007 r. o 9,9% w stosunku do roku 2006, a w roku 2008 tylko o 3,6% w relacji do stanu notowanego rok wcześniej – i następujący po nim spadek liczby małżeństw o 11,4% w latach 2008–2010 pozwalają przewidzieć, że w najbliższej przyszłości będzie ślubować coraz mniej par, ponieważ roczniki, które niebawem osiągną wiek matrymonialny, są coraz mniej liczne (od 1984 r. liczba urodzeń systematycznie zmniejszała się z roku na rok z 723,6 tys. do 351,1 tys. w 2003 r.), a to jest równoznaczne z coraz mniejszą liczbą kandydatów do małżeństwa.

W całej dekadzie znaczącą większość zawieranych małżeństw stanowiły związki wyznaniowe. Ich udział wśród ogółu par w kraju wynosił 70,7%, w tym 65,7% w miastach oraz 78,4% na wsi. W kolejnych latach dekady analizowany odsetek systematycznie obniżał się odpowiednio z 73,4% w 2001 r. do 68,1% w 2010 r. wśród par ślubujących w miastach i na wsi łącznie, w tym odpowiednio z 68,6% do 63,4% w miastach oraz z 82,7% do 75,2% na wsi. Średnioroczne tempo spadku odsetka w miastach było wolniejsze niż na wsi.

Od 2005 r. do 2008 r. zmiany absolutnej liczby zawieranych związków szły w parze z coraz wyższym poziomem ogólnego współczynnika małżeństw, mierzonego proporcją liczby zawieranych związków przypadających na łączną liczbę mieszkańców kraju. W kraju ogółem zwiększył się on z 50 do 68, w tym w miastach – z 50 do 67 na 10 tys., a na wsi – z 51 do 69 na 10 tys. osób ogółem. W dwu ostatnich latach analogiczne proporcje były minimalnie niższe; w 2010 r. wynosiły odpowiednio 70, 69 i 73 związki na 10 tys. osób w wieku 15 lat i więcej, a rok wcześniej – 78, 76 i 79. Dane za osiem ostatnich lat wskazują na zanikanie różnic w przekroju miasta–wieś zarówno w poziomie proporcji jak i w dynamice ich zmian.

Od lat na niemal niezmiennym poziomie utrzymuje się udział małżeństw pierwszych wśród ogółu zawieranych związków (tabl. 2.2). W 2001 r. na 100 zawieranych małżeństw przypadło średnio 87 związków pierwszych; w kolejnych latach proporcja ta nie wykazywała większych zmian. W 2010 r. pary zawierające związek pierwszy raz stanowiły 84,7% ogółu. Odsetek małżeństw powtórnych, zawieranych przez obie osoby owdowiałe lub rozwiedzione, przez cały okres pozostawał na niemal niezmiennym poziomie i wynosił: 4,5% w 2001 r., 4,3% w roku 2005 i 4,9% w końcu dekady. W miastach odsetki te były znacząco wyższe w zestawieniu z poziomem na wsi. Niska wartość analizowanego wskaźnika zmian przeczy twierdzeniu o malejącej skłonności do zawierania kolejnych związków. Wysoce prawdopodobne jest, że zastępują je nieformalne związki.

Tablica 2.2. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2010

Lata	Wyszczególnienie	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwie- dzione	Ogółem	Panny	Wdowy	Rozwie- dzione
		w tys.				%			
2001	Ogółem	195,1	176,8	5,0	13,3	100,0	90,6	2,6	6,8
	Kawalerowie	175,9	169,2	1,3	5,4	90,1	86,7	0,7	2,7
	Wdowcy	4,6	0,9	2,3	1,4	2,4	0,5	1,2	0,7
	Rozwiedzeni	14,6	6,7	1,4	6,5	7,5	3,4	0,7	3,4
2002	Ogółem	192,0	174,2	4,6	13,2	100,0	90,7	2,4	6,9
	Kawalerowie	172,9	166,4	1,1	5,4	90,1	86,7	0,6	2,8
	Wdowcy	4,4	0,9	2,1	1,4	2,3	0,5	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	14,7	6,9	1,4	6,4	7,6	3,5	0,7	3,3
2003	Ogółem	195,5	177,2	4,7	13,6	100,0	90,6	2,4	7,0
	Kawalerowie	176,2	169,3	1,2	5,7	90,1	86,6	0,6	2,9
	Wdowcy	4,2	0,8	2,1	1,3	2,2	0,4	1,1	0,7
	Rozwiedzeni	15,1	7,1	1,4	6,6	7,7	3,6	0,7	3,4
2004	Ogółem	191,8	174,8	4,1	12,9	100,0	91,1	2,1	6,8
	Kawalerowie	173,4	167,0	1,1	5,3	90,4	87,1	0,6	2,8
	Wdowcy	4,0	0,8	1,8	1,4	2,1	0,4	0,9	0,7
	Rozwiedzeni	14,4	7,0	1,2	6,2	7,5	3,6	0,6	3,3
2007	Ogółem	206,9	188,0	4,2	14,8	100,0	90,9	2,0	7,1
	Kawalerowie	186,6	179,1	1,0	6,5	90,2	86,6	0,5	3,1
	Wdowcy	3,8	0,7	1,9	1,2	1,8	0,3	0,9	0,6
	Rozwiedzeni	16,5	8,2	1,3	7,1	8,0	4,0	0,6	3,4
2008	Ogółem	257,7	230,9	4,8	22,0	100,0	89,6	1,9	8,5
	Kawalerowie	229,9	218,5	1,4	10,0	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,8	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	24,0	11,6	1,7	10,6	9,3	4,5	0,7	4,1
2009	Ogółem	250,8	224,6	4,7	21,5	100,0	89,6	1,9	8,6
	Kawalerowie	223,6	212,6	1,3	9,7	89,2	84,8	0,5	3,9
	Wdowcy	3,8	0,7	1,7	1,4	1,5	0,3	0,7	0,5
	Rozwiedzeni	23,4	11,3	1,7	10,4	9,3	4,5	0,7	4,1
2010	Ogółem	228,3	204,5	3,9	19,9	100,0	89,6	1,7	8,7
	Kawalerowie	203,5	193,4	1,1	8,9	89,2	84,7	0,5	3,9
	Wdowcy	3,3	0,7	1,4	1,3	1,4	0,3	0,6	0,6
	Rozwiedzeni	21,5	10,4	1,4	9,7	9,4	4,6	0,6	4,2

Źródło: Zestawienie na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Różnokierunkowe trendy nowo zawieranych związków w minionej dekadzie, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziły w konsekwencji do różnic salda małżeństw zawieranych i rozwiązywanych. W latach 2001–2005 ubytek istniejących związków pogłębiał się z -17,2 tys. w pierwszym roku do -24,5 tys. w ostatnim; w kolejnych pięciu latach saldo zmieniało się od -13,3 tys. w pierwszym roku do +6,3 tys. – w ostatnim. W miastach adekwatne różnice wielkości wynosiły -32,6 tys. oraz -6,7 tys., a na wsi – odpowiednio +19,5 tys. i +13,6 tys.

Notowane trendy liczby związków zawieranych w kolejnych latach i dynamika jej zmian wiążą się ściśle z wielkością populacji kandydatów do małżeństwa oraz intensywności zawierania przez nich związków. Od kilku lat postępowała redukcja liczby kandydatów do małżeństwa. W ostatnich dwu latach dołączyło do niej osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku 25–29 lat. Dla przykładu: o ile w 2009 r. na 10 tys. mężczyzn w tej grupie zamieszkałych na wsi przypadało średnio 695 związków, o tyle w ostatnim roku proporcja ta wyniosła 639. Adekwatne proporcje w miastach wynosiły odpowiednio 674 i 609. W tej samej grupie wieku kobiet na wsi natężenie obniżyło się odpowiednio z 546 do 504 związków na 10 tys. kobiet. Wśród osób w wieku 30–34 lata na 10 tys. mężczyzn w kraju ogółem przypadało w 2010 r. średnio 285 związków, a na 10 tys. kobiet – 179 związków; na wsi proporcje te wynosiły odpowiednio 256 oraz 153, a w miastach – 301 i 192 w przeliczeniu na 10 tys. ślubujących mężczyzn i kobiet.

Nie sposób nie wspomnieć, że znaczącą zmianę współczynnika małżeństw zanotowano również w młodszej grupie kandydatów do małżeństwa, tj. w wieku 20–24 lata. W 2010 r. na 10 tys. kobiet w tej grupie w skali kraju przypadało średnio 560 związków, a na 10 tys. mężczyzn – 302 związki. Rok wcześniej proporcje te wynosiły odpowiednio 614 i 347.

Przytoczone wskaźniki są wyrazem jednoznacznej redukcji natężenia zawieranych małżeństw w grupach o największej intensywności zmian stanu cywilnego. Wobec coraz mniejszej liczby kandydatów do małżeństwa w tych grupach, trudno być optymistą co do naszej przyszłości demograficznej.

Notowane trendy oraz zmiany postaw i zachowań matrymonialnych w naszym kraju nie odbiegają od przeobrażeń notowanych od wielu lat w krajach Europy Zachodniej i Północnej, a w Europie Środkowej i Wschodniej – od początku transformacji ekonomicznej. Obraz oznak drugiego przejścia demograficznego, na które składa się opóźnianie zawierania małżeństw, wzrost liczby nierejestrowanych związków oraz coraz niższy udział małżeństw powtórnych w ogólnej liczbie związków, nie różni się w naszym kraju od obrazu w innych krajach europejskich, niezależnie od ich położenia na mapie Europy.

Od 2005 r. rosnący trend małżeństw był efektem boomu urodzeń notowanego w kraju w latach 70. oraz na początku lat 80. minionego stulecia, ze szczytem urodzeń w 1983 r. równym 723,6 tys.; trend ten utrzymał się do 2008 r., w którym zanotowano o 9042 małżeństw więcej niż przed rokiem. W miastach liczba związków w tym roku zwiększyła się o 4770, tj. o 3,2%, na wsi przybyły 4272 pary, tj. 4,3%. W 2009 r. po raz pierwszy od szeregu lat zawarto mniej związków niż rok wcześniej. Łączny spadek wyniósł wówczas 6950, w tym o 2285 zmniejszyła się liczba małżeństw w miastach oraz o 4665 – na wsi; w wyrażeniu względnym redukcja zanotowanych związków wynosiła odpowiednio 2,7% w kraju ogółem, w tym 1,5% w miastach oraz 4,5% na wsi.

Wygasające tempo wzrostu, którego wyrazem był m.in. przyrost liczby związków w 2007 r. o 9,9% w stosunku do 2006 r., a w roku 2008 – już tylko o 3,6% w relacji do stanu notowanego rok wcześniej, i następujący po nich spadek o 9,0% w dwu ostatnich latach pozwala bez trudu przewidzieć, że w przyszłości na ślubnym kobiercu będzie stawać coraz mniej par, ponieważ roczniki, które niebawem osiągną wiek matrymonialny, są znacząco mniej liczne (dla przypomnienia: od 1984 r. liczba urodzeń systematycznie zmniejszała się z roku na rok z 723,6 tys. do 351,1 tys. w 2003 r., co będzie równoznaczne z coraz mniejszą liczbą kandydatów do małżeństwa w kolejnych latach).

W poszukiwaniu siły oddziaływania czynników warunkujących notowany trend liczby małżeństw, którymi jest liczba kandydatów do małżeństwa oraz intensywność zawierania przez nich związków, przez kilka kolejnych lat istotną rolę przypisywano postępującej redukcji liczby kandydatów do małżeństwa. W ostatnich dwu latach objętych analizą dołączyło do niej wyraźne osłabienie intensywności zawierania związków przez osoby w wieku 25–29 lat oraz w dwu grupach wiekowych z nimi sąsiadujących. Dla przykładu: w kraju ogółem w 2009 r. na 10 tys. kobiet w wieku 25–29 lat przypadało średnio 597 związków, a w rok później – 554 związki. W miastach analogiczne proporcje wynosiły 628 i 585, na wsi – odpowiednio 546 i 504. W tej samej grupie wieku mężczyźni natężenie obniżyło się z 682 do 621 w kraju ogółem, w tym z 674 do 609 w miastach i z 695 do 639 na wsi. W wyrażeniu względnym tempo spadku analizowanych proporcji zawierało się w granicach od najwyższego – 9,6% w grupie mężczyzn zamieszkałych w miastach do 6,8% w grupie mieszkanek wsi.

Istotną zmianę współczynnika małżeństw zawartych w 2010 r. w zestawieniu z rokiem 2009 zanotowano również w sąsiadujących grupach osób ślubujących, tj. w wieku 20–24 lata i 30–34 lata. Na 10 tys. kobiet w młodszej grupie w skali kraju przypadało średnio odpowiednio 560 i 614 związków (względny spadek o 17,6%), podczas gdy w grupie młodszych mężczyzn proporcje te wynosiły odpowiednio 347 i 302 (spadek równoważny odpowiednio 10,7%). W starszej grupie kobiet (wiek 30–34 lata) proporcja ślubujących obniżyła się ze 190 w 2009 r. do 179 w rok później, tj. o 5,8%; w tej samej wiekowej grupie mężczyzn analogiczne proporcje wynosiły 304 oraz 285 w przeliczeniu na 10 tys., co oznaczało spadek o 6,2%. We wszystkich kolejnych grupach wieku zanotowano również niższe natężenie zawierania związków, ale tempo spadku było w nich wolniejsze.

Przytoczone wskaźniki jednoznacznie świadczą o postępującej redukcji natężenia zawieranych związków małżeńskich we wszystkich bez wyjątku grupach wiekowych kandydatów; wobec niesprzyjającej, coraz mniejszej populacji kandydatów do małżeństwa nie stanowi to podstaw do optymizmu co do przyszłości demograficznej w naszym kraju.

Podjmując temat zawierania małżeństw, nie sposób pominąć sprawy rozpadu związków. Od wielu lat w Polsce niemal 80% ogółu małżeństw ustawało na skutek zgonu jednego ze współmałżonków; trzykrotnie częściej był to zgon męża. Przeciętnie co piąty związek rozpadał się na skutek rozwodu lub separacji. W 2010 r. na 10 tys. istniejących małżeństw przypadało średnio 68 rozwodów, w tym 88 w miastach i 37 na wsi. Rok wcześniej proporcje te były nieco wyższe: na 10 tys. związków przypadały wówczas przeciętnie 73 rozwody, w tym 95 w miastach i 45 na wsi. Dostrzegane zmiany mogą być początkiem osłabiania trwałości małżeństw na wsi na wzór przeobrażeń notowanych w miastach. Mając na względzie, że na różnice kierunku i zmian liczby rozwodów wpływają różnorodne czynniki, temat ten został podjęty w części poświęconej rozważaniom o zawieraniu małżeństw i ich funkcjonowaniu.

2.1.2. Zmiany intensywności zawierania małżeństw

Analizując wpływ czynników demograficznych na liczbę zawieranych małżeństw, w tym w szczególności liczby i struktury osób w wieku zdolności do zawierania małżeństwa oraz intensywności wstępowania w związki małżeńskie, należy wyraźnie podkreślić, że zmniejszanie się liczby zawieranych małżeństw do 2010 r. było powodowane przede wszystkim znaczącym spadkiem skłonności do zawierania małżeństw, co znajduje odzwierciedlenie w zmniejszaniu się cząstkowych współczynników małżeństw. Obraz zmian natężenia zawierania małżeństw w latach 1995–2010 w podziale na kobiety i mężczyzn oraz w przekroju miasta–wieś prezentują wykresy 2.1–2.6.

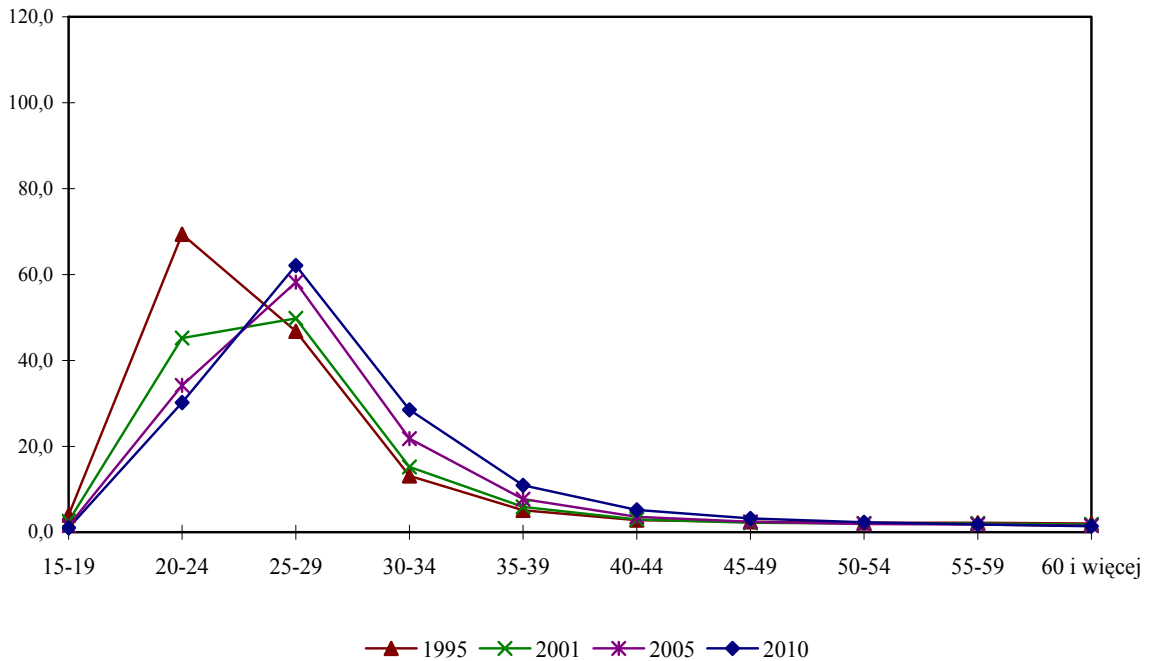
Sięgając do historii, warto przypomnieć, że do początku dekady grupą o najwyższej intensywności zawierania związków małżeńskich były osoby w wieku 20–24 lata. W kolejnych latach występowało systematyczne obniżanie się tej miary; druga połowa dekady lat 90. przyniosła wyraźne przyspieszenie tempa spadku natężenia małżeństw zawieranych przez osoby w tej grupie, czego widocznym skutkiem były istotnie niższe poziomy częstkowych współczynników małżeństw notowane na progu obecnego dziesięciolecia. W roku 2001 na 1000 kobiet w wieku 20–24 lata stan cywilny zmieniły średnio 63, a na 1000 mężczyzn w tej grupie wieku – przeciętnie 45. Do roku 2004 współczynniki te ulegały dalszemu istotnemu obniżeniu do odpowiednio 55 i 34 promili. Godny podkreślenia jest fakt, że w 2008 r. zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn natężenie zawierania małżeństw było minimalnie wyższe niż rok wcześniej (odpowiednio 37,5 i 36,8 promili wśród mężczyzn oraz 62,9 i 64,2 promili wśród kobiet). W 2009 r. na 10 tys. kobiet w wieku 19 lat i mniej przypadało średnio 91 zawierających związek małżeński, a na 10 tys. mężczyzn, którzy nie ukończyli 20 lat – 14 związków. W rok później adekwatne proporcje wynosiły 74 oraz 10.

Kolejną grupę ze względu na natężenie zjawiska tworzą osoby w wieku 25–29 lat. W 2001 r. stan cywilny w tej grupie zmieniło średnio 50 mężczyzn na 1000 ogółem oraz 33 kobiety na 1000. W 2010 r. proporcje te były znacząco wyższe: wśród mężczyzn na 1000 osób w tej grupie wieku przypadały średnio 62 związki, a wśród kobiet – 55. Zmiany natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 20–24 oraz 25–29 na korzyść grupy starszej wyraźnie wskazują na przesuwanie w czasie decyzji o zawarciu małżeństwa przez osoby młodsze.

Podobny rosnący trend wykazywała w latach 2001–2010 intensywność zawierania małżeństw przez osoby w wieku 30 lat i starsze. Wśród mężczyzn w wieku 30–34 lata zwiększyła się ona z 15 do 29 promili; wśród kobiet w tym wieku zanotowano w latach 2001–2010 wzrost z 8 do 18 promili. Zmiany natężenia zawierania małżeństw przez osoby w wieku 35 lat i starszych wyrażały się również we wzroście analizowanych wskaźników, ale tempo ich zmian było znacznie wolniejsze.

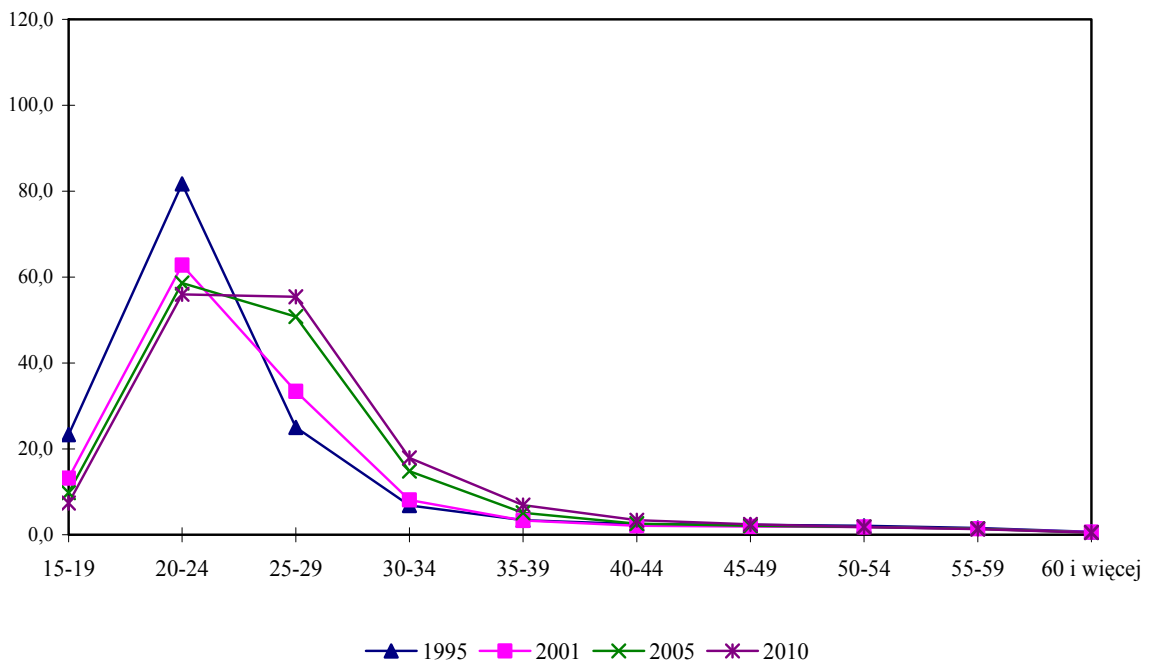
Mając na względzie powyższe tendencje, niełatwo przewidzieć scenariusz zachowań matrymonialnych w najbliższych latach. Można przypuszczać, że coraz częściej postrzegany fakt odkładania decyzji o zawarciu związku przez osoby w wieku 20–24 na lata późniejsze zostanie w części zrekompensowany rosnącą liczbą małżeństw w starszych grupach kandydatów do zmiany stanu cywilnego. Jednocześnie jednak, z perspektywy osiagania wieku matrymonialnego przez mniej liczne grupy osób, które przyszły na świat po szczycie urodzeń w 1983 r., nie do uniknięcia będzie dalszy spadek liczby małżeństw, a na kolejnym etapie – przy zachowaniu dotychczasowych negatywnych trendów płodności – również postępujące zmniejszanie liczby urodzeń.

**Wykres 2.1. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Polska, mężczyźni**



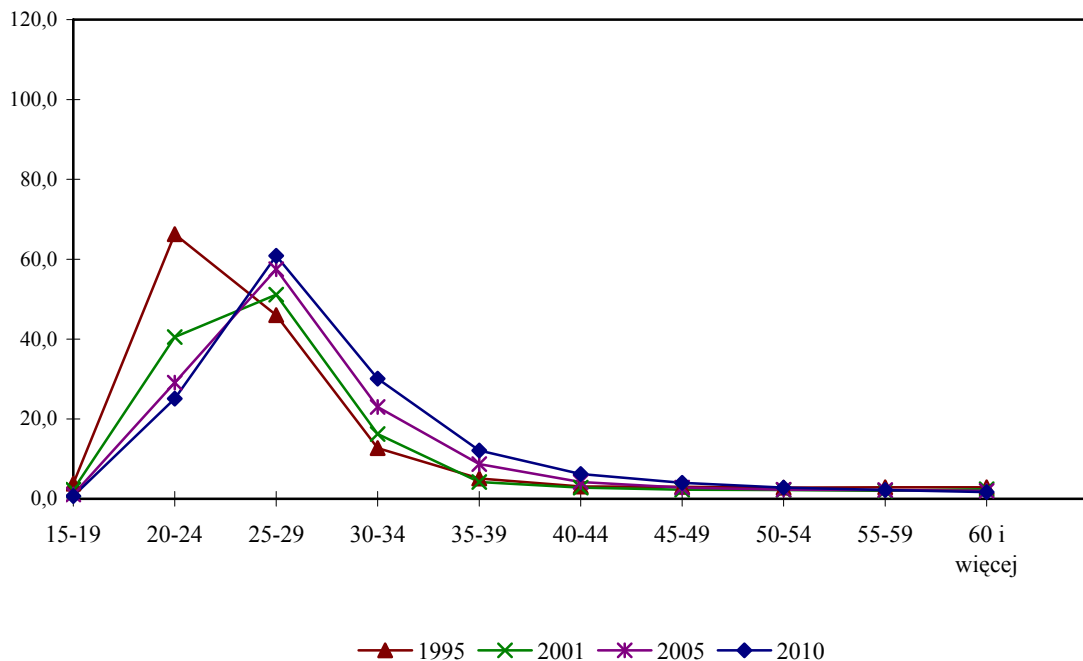
Źródło: Dane GUS.

**Wykres 2.2. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Polska, kobiety**



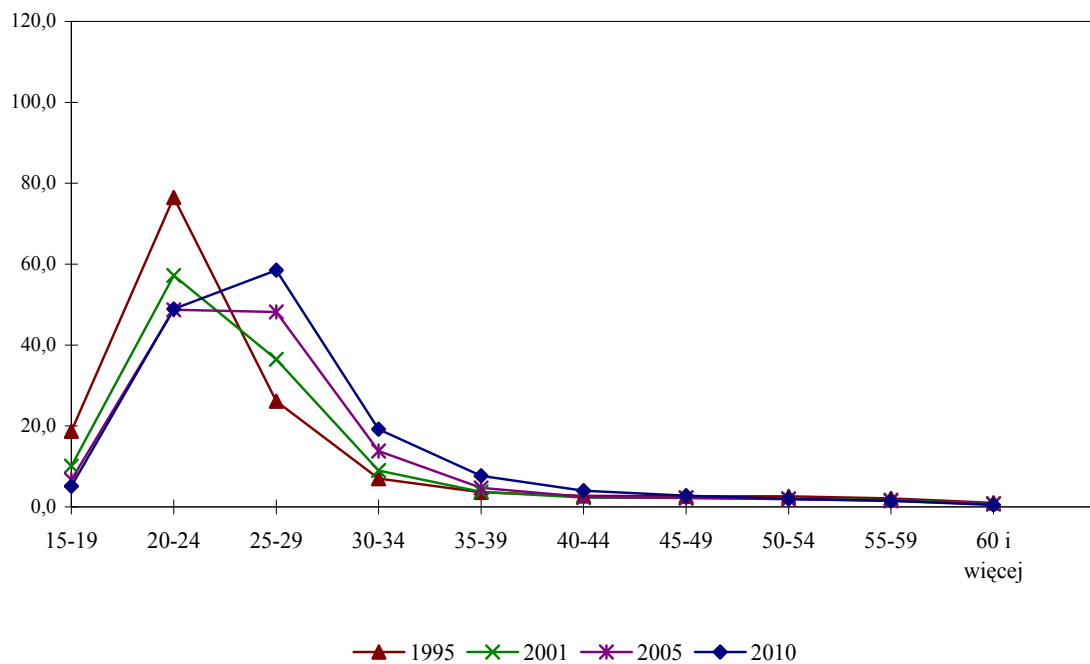
Źródło: Dane GUS.

**Wykres 2.3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Miasta, mężczyźni**



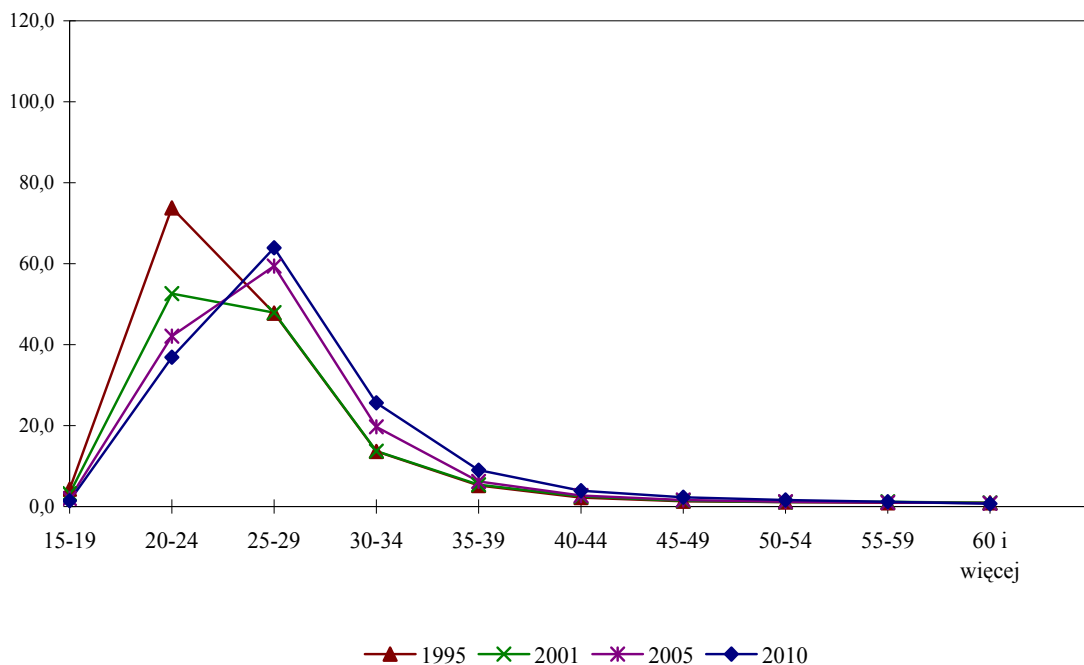
Źródło: Dane GUS.

**Wykres 2.4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Miasta, kobiety**



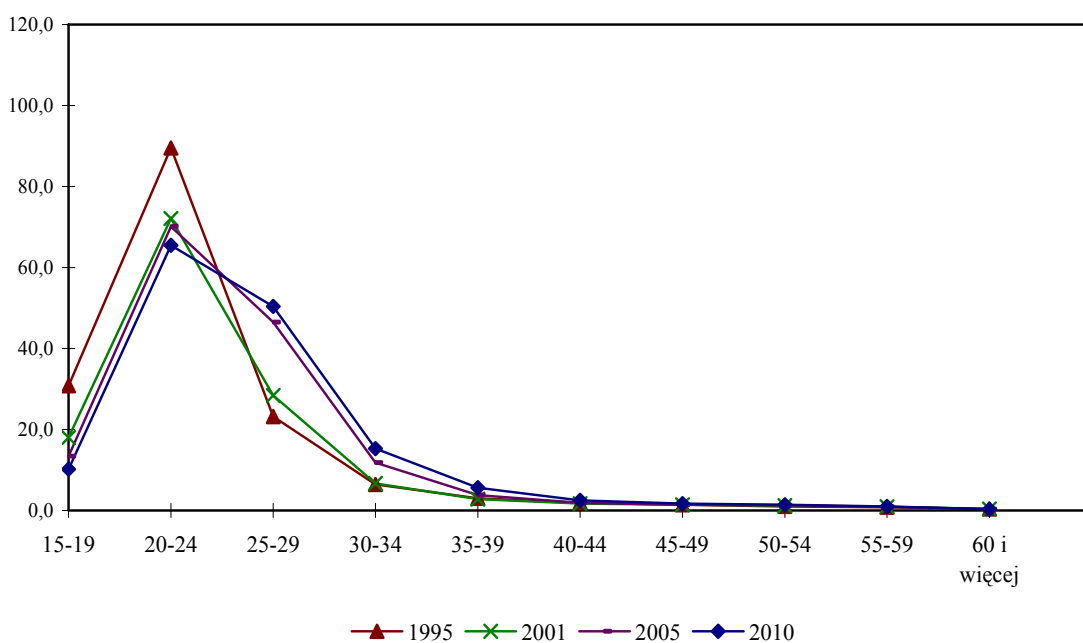
Źródło: Dane GUS.

**Wykres 2.5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Wieś, mężczyźni**



Źródło: Dane GUS.

**Wykres 2.6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010.
Wieś, kobiety**



Źródło: Dane GUS.

Z obserwacji zaprezentowanych graficznie zmian współczynników małżeństw widać wyraźnie podobny kierunek zmian dla kobiet i mężczyzn w miastach oraz na wsi. Załączone wykresy 2.1–2.6 potwierdzają jednoznacznie fakt, że w okresie 2001–2010 miał miejsce spadek współczynników zawierania małżeństw w grupach wieku 19 lat i mniej oraz 20–24 lata. Wyraźne różnice w dynamice spadku częściowych współczynników małżeństw w wyodrębnionych grupach wieku stanowią efekt przesuwania momentu zawierania małżeństwa na lata późniejsze. Kształt wykresów wskazuje jednocześnie na znaczące dysproporcje w tempie przeobrażeń zachodzących w miastach i na wsi, aczkolwiek skala tych różnic ulega systematycznej redukcji. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż spadek częściowych współczynników zawierania małżeństw w miastach jest silniejszy niż na wsi. Jednocześnie widoczne są wyraźne różnice w intensywności zawierania związków małżeńskich przez kobiety w wieku 20–24 lata oraz 25–29 lat w zależności od miejsca zamieszkania. O ile na wsi kobiety młodsze (w wieku 20–24 lata) wychodzą za mąż znacznie częściej w porównaniu ze starszymi (w wieku 25–29 lat), o tyle w miastach natężenie w obu grupach jest mniej zróżnicowane. W 2010 r. na 1000 kobiet młodszych w miastach przypadało średnio 49 małżeństw, a na wsi – 66; w starszej grupie wieku analogiczne proporcje wynosiły 59 i 50.

W wyrażeniu względnym natężenie zawierania związków w wieku 20–24 lata jest obecnie na wsi wyższe o 34,7% w zestawieniu z miastami, natomiast intensywność zmiany stanu cywilnego w wieku 25–29 jest niższa o 13,8%. Dla porównania, w 2001 r. analogiczna przewaga natężenia zawierania małżeństwa przez kobiety młodsze nad starszymi na wsi wyniosła 153,9%, w miastach – 56,7%, a w 2005 r. – różnice te na wsi wynosiły odpowiednio 61,7% , w miastach – zaledwie 1%. Przytoczone liczby wskazują na wysoce prawdopodobne powolne i systematyczne zanikanie notowanych dysproporcji w kolejnych latach.

2.1.3. Współczynniki zawierania pierwszych małżeństw

Dla okresu transformacji społeczno-ekonomicznej znamieny był wzrost skłonności do pozostawania w stanie panieńskim lub kawalerskim, mierzony spadkiem ogólnego współczynnika pierwszych małżeństw. Miernik ten określał odsetek kobiet i mężczyzn, którzy zawarli związek małżeński przed ukończeniem 50 lat.

W 1989 r. 85% mężczyzn i 90% kobiet w wieku poniżej 50 lat miało za sobą fakt pierwszego małżeństwa; pozostałe 15% mężczyzn i 10% kobiet pozostawało w stanie wolnym. Dane te stawiały wówczas Polskę w gronie krajów o wysokim poziomie zawierania małżeństw. Z obserwacji odpowiednich liczb dla kobiet wynikało, że wyższy współczynnik zanotowano wówczas jedynie na Cyprze, natomiast wskaźniki zbliżone do Polski: w Bułgarii i Czechach po 91%, w Rumunii – 88%, w Grecji – 86%. W pozostałych krajach europejskich współczynniki pierwszych małżeństw były znacznie niższe (np. w Norwegii tylko 52% kobiet zawierało kiedykolwiek małżeństwo przed ukończeniem 50 lat, w Islandii jedynie 47%).

W 2005 r. w rankingu krajów europejskich według poziomu współczynnika pierwszych małżeństw Polska – ze współczynnikiem 0,54 – zajęła dziesiąte miejsce. We Francji, w Niemczech i na Litwie zanotowano identyczne poziomy współczynnika, a spośród innych krajów w najbliższym sąsiedztwie znalazła się Holandia ze współczynnikiem 0,58.

Począwszy od 2006 r. za miarę skłonności do zawierania związków małżeńskich są uznawane odsetki pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, bez ograniczania ich wieku do 50 lat. W tym roku odsetek pierwszych małżeństw, zawieranych przez kawalerów i panny, wynosił w Polsce 85,1% i w rankingu malejących wartości w Europie znajdował się na miejscu piątym po Czarnogórze – 95%, Macedonii – 92,9%, Turcji – 92,0% i Chorwacji – 91,4%. W 2010 r. małżeństwa kawalerów i panien stanowiły w naszym kraju 84,7%, tj. tyle samo co przed rokiem, a o 0,9 punktu procentowego mniej niż cztery lata wcześniej.

Według liczbowej oceny analogicznych miar w kolejnych latach minionej dekady 2001–2010, w pierwszej połowie tego okresu odsetki pierwszych związków były wyższe niż w drugiej. Jednocześnie w populacji kobiet poziom proporcji przewyższał analogiczną częstość w grupie mężczyzn.

Z obserwacji dynamiki zmian współczynnika pierwszych małżeństw w podziale na kobiety i mężczyzn w wyodrębnionych grupach wieku wynikają następujące spostrzeżenia:

- tempo spadku w grupie mężczyzn jest nieco niższe niż w grupie kobiet;
- występuje wyraźne przesunięcie decyzji o zawieraniu pierwszego związku przez kobiety na wiek 25–29 lat i 30–34 lata, przy jednoczesnym znaczącym obniżeniu intensywności zmiany stanu cywilnego z panny na zamężną we wszystkich pozostałych grupach wieku; jego efektem jest wzrost poziomu mediany i średniej wieku w momencie zawierania pierwszego małżeństwa.

W zestawieniu proporcji pierwszych związków notowanych w ostatnich latach, udział ślubujących pań wahał się od najniższego 896 na 10 tys. ogółu związków w latach 2008–2010 do najwyższego, równego 911 na 10 tys. w roku 2004; częstość ślubujących kawalerów określają proporcje z przedziału 888 na 10 tys. małżeństw w 2008 r. i 904 na 10 tys. w 2004 r.

2.1.4. Zmiany w strukturze nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa

Jedną z istotnych cech demograficznej transformacji jest opóźnianie momentu zawierania małżeństwa. Składa się na nie wiele przyczyn, wśród nich m.in. wydłużanie okresu nauki, ograniczenia związane z trudnościami na rynku pracy ludzi młodych, malejące możliwości nabycia mieszkania dla rodziny itp. Obok wymienionych czynników na uwagę zasługuje również, a może głównie – zmiana postaw matrymonialnych młodej generacji, będąca jednym z ogniw w łańcuchu zmian systemu norm i wartości. Zawarcie małżeństwa i założenie rodziny ustępuje miejsca takim celom, jak zdobycie odpowiedniego wykształcenia, znalezienie interesującej i dobrze płatnej pracy, zakup własnego mieszkania itp. Wspomniane cele są konkurencyjne w stosunku do wartości altruistycznych, takich jak małżeństwo, rodzina i dziecko.

Analiza zmian struktury nowożeńców według wieku w momencie zawierania małżeństwa w ostatnich latach minionego stulecia oraz na początku nowego wieku wyraźnie potwierdza występowanie w kraju opóźniania zawierania małżeństw, które stanowi jedną z istotnych oznak drugiej transformacji demograficznej.

Do połowy minionej dekady najwięcej związków było zawieranych przez osoby w wieku 20–24 lata: w 2005 r. kobiety ślubujące w tym wieku stanowiły 43,8%, a starsze o pięć lat – 33,6%. W kolejnych latach poziom odsetków najmłodszych nowożeńców systematycznie obniżał się na rzecz na rzecz starszych grup. W 2010 r. na 1000 ogółu pań zawierających związek małżeński przypadało średnio 349 w wieku 20–24 lata oraz 393 w wieku 25–29 lat. W tym samym roku udział mężczyzn ślubujących w wieku 20–24 wyniósł 19,6%, a mężczyzn należących do kolejnej grupy wieku – 45,2%; podczas gdy adekwatne odsetki pięć lat wcześniej wynosiły 27,9% oraz 44,0%. Względne tempo spadku udziału młodszych nowożeńców było najsilniejsze wśród mężczyzn zamieszkałych w miastach (obniżenie o 8,2 punktu procentowego do poziomu 23,6 % w ostatnim roku analizy). W ostatnich dwu latach wśród mężczyzn zdecydowanie dominowali nowożeńcy w wieku 25–29 lat (44,9% ogółu w 2009 r. i 45,3% rok później). W grupie ślubujących kobiet różnice w udziale młodszej i starszej grupy (20–24 i 25–29 lat) nie były tak wyraźne: w 2009 r. analizowane odsetki wynosiły odpowiednio 36,3% oraz 38,3%, a rok później – 34,9% oraz 39,3%. Dynamika

zmian na wsi była w ostatnich latach nieco słabsza niż w miastach. Największy przyrost odsetka starszych kobiet zanotowano wśród mieszkanek miast.

Szczegółowe dane o strukturze wieku nowożeńców według płci prezentują tablice 2.3–2.4. Syntetyczną prezentację zmian struktury nowożeńców według płci, wieku i miejsca zamieszkania zawierają wykresy 2.7–2.12.

Na zakończenie rozważań o przemianach wzorca tworzenia małżeństw warto podkreślić, iż charakterystyczną cechą polskich małżeństw jest zbliżony wiek obojga małżonków oraz ich homogeniczność (jednorodność) pod względem posiadanego wykształcenia.

W roku 2010 pary nowożeńców w równym wieku stanowiły 12,9% w kraju ogółem, w tym 13,4% w miastach oraz 12,1% na wsi: odsetki te były minimalnie wyższe w porównaniu z poziomem w 2009 roku. Gdyby do tej grupy dołączyć związki, w których różnica wieku małżonków nie przekraczała dwóch lat, odsetki małżeństw jednorodnych ze względu na wiek wyniosłyby odpowiednio: 50,5% dla Polski ogółem, w tym 51,3% w miastach i 49,4% na wsi. Związki nowożeńców należących do tych samych, pięcioletnich grup wieku stanowiły odpowiednio 48,7%, 50,1% oraz 46,5%, a pary z mężem starszym od żony – 32,8% w kraju ogółem, w tym 30,4% w miastach oraz 36,4% na wsi; dla par ze starszą żoną adekwatne udziały wynosiły 18,5%, 19,5% i 17,1%.

Jeśli chodzi o homogeniczność par ze względu na poziom wykształcenia, ich udział wyniósł w skali kraju 53,1%, w miastach – 56,5% i na wsi – 48,1%. Wśród ogółu związków jednorodnych pod względem poziomu edukacji w całym kraju najliczniejszą grupę stanowiły pary z wykształceniem średnim – 21,7% ogółu oraz wyższym – 24,6%; w miastach dominowali małżonkowie z dyplomami wyższych uczelni – 30,6% ogółu oraz ze świadectwami maturalnymi – 20,6%, a na wsi – z wykształceniem średnim – 23,4% oraz wyższym – 15,5%.

2.1.5. Małżeństwa binacjonalne

Wobec faktu rosnącej skali przemieszczeń ludności w Europie i na świecie w analizie procesu zawierania małżeństw nie sposób pominąć zjawiska związków mieszanych (binacjonalnych), czyli zawieranych przez osoby o różnym obywatelstwie. Jest ich coraz więcej, ale wiedza o ich funkcjonowaniu jest ograniczona. Zakres badań podejmowanych w tym temacie jest bardzo wąski, a ograniczony dostęp do danych nie pozwala na głębszą analizę problemu. Toteż w opisie zjawiska uwzględniane są jedynie podstawowe cechy demograficzno-społeczne małżonków pochodzących z różnych krajów, a na ich podstawie podejmowana jest próba zdiagnozowania zalet i barier w zawieraniu takich związków.

W latach 2001–2010 odnotowano w kraju nieco ponad 58,7 tys. związków Polek lub Polaków z cudzoziemcami. Z tej liczby 17% przypada na ostatnie 5 lat. W 2010 r. zawarto 4660 związków mieszanych, co stanowi 2% ogółu małżeństw zawartych w kraju (rok wcześniej odsetek wynosił 1,8%). W relacji do stanu w 2009 r. oznacza to wzrost o 540 związków w wyrażeniu absolutnym oraz o 13,1% w wyrażeniu względnym.

Tablica 2.3. Nowożeńcy według wieku w latach 2001–2010 (liczby absolutne)

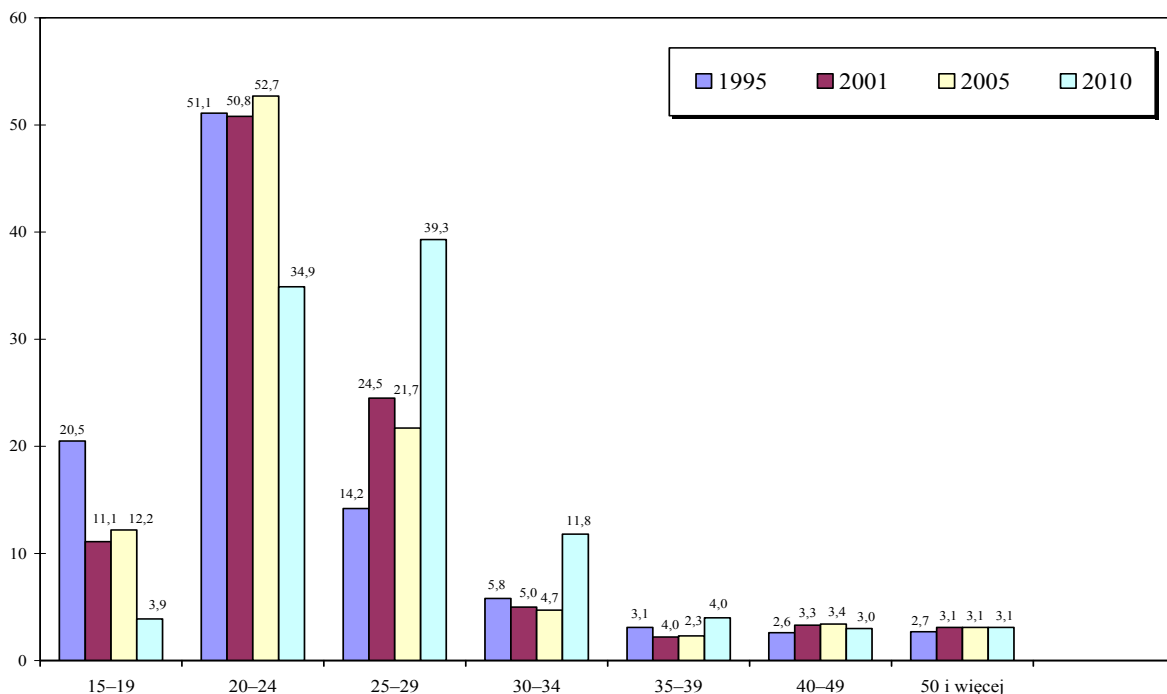
Lata	Ogółem	W WIEKU									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2001	195 122	4 466	78 813	73 573	19 039	7 595	4576	3379	2582	1564	4535
2002	191 935	3 857	66 486	76 702	20 834	7 585	4374	3421	2631	1658	4387
2003	195 446	3 263	63 180	81 258	23 048	7 977	4509	3405	2748	1700	4358
2004	191 824	2 559	57 297	83 392	24 548	7 941	4145	3314	2598	1905	4125
2005	206 916	2 244	57 645	91 052	29 900	9 237	4551	3544	2756	2004	3983
2006	226 181	2 126	58 890	99 219	35 792	11 135	5331	3979	3162	2409	4138
2007	248 702	2 366	60 741	108 900	42 396	13 190	6143	4433	3591	2667	4275
2008	257 744	2 380	59 760	113 163	45 786	14 709	6527	4583	3817	2726	4293
2009	250 794	1 890	53 239	112 656	46 227	15 167	6567	4243	3753	2696	4356
2010	228 337	1 320	44 683	103 417	44 104	14 772	6162	4005	3357	2458	4059
KOBIETY											
2001	195 122	21 651	99 169	47 723	9 829	4 200	3 291	3 071	2 456	1 269	2 463
2002	191 935	19 536	93 549	51 623	10 820	4 150	2 958	3 030	2 410	1 452	2 407
2003	195 446	16 821	92 635	57 236	12 220	4 304	2 953	2 923	2 545	1 495	2 314
2004	191 824	13 863	88 365	60 575	13 239	4 033	2 661	2 891	2 500	1 494	2 203
2005	206 916	13 356	90 633	69 534	16 512	4 890	2 800	2 869	2 525	1 624	2 173
2006	226 181	13 478	95 088	77 895	20 457	6 057	3 222	3 203	2 786	1 811	2 184
2007	248 702	13 687	100 281	88 122	24 481	7 443	3 812	3 500	3 119	2 050	2 207
2008	257 744	13 826	98 967	94 188	26 844	8 777	4 097	3 483	3 252	2 009	2 301
2009	250 794	11 494	91 026	95 939	28 170	9 096	4 237	4 240	3 052	2 097	2 443
2010	228 337	9 007	79 746	89 646	26 972	9 159	3 927	2 964	2 711	1 978	2 236

**Tablica 2.4. Nowożeńcy według wieku w latach 2001–2010
(na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)**

Lata	Ogółem	W WIEKU									
		19 lat i mniej	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49	50–54	55–59	60 lat i więcej
MĘŻCZYŹNI											
2001	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2002	12,8	2,3	41,4	52,1	16,6	6,2	3,0	2,2	2,0	2,0	1,7
2003	13,0	2,0	38,5	53,9	17,9	6,6	3,3	2,2	2,0	1,8	1,7
2004	12,7	1,6	34,3	54,2	18,5	6,6	3,1	2,2	1,8	1,9	1,6
2005	13,6	1,5	34,2	58,2	21,8	7,7	3,6	2,4	1,9	1,8	1,5
2006	14,8	1,5	35,1	62,9	25,2	9,2	4,3	2,7	2,2	2,0	1,6
2007	16,2	1,7	36,8	68,3	29,0	10,7	5,1	3,2	2,5	2,1	1,6
2008	16,7	1,7	37,5	69,7	30,7	11,6	5,5	3,4	2,6	2,1	1,5
2009	16,2	1,4	34,7	68,2	30,4	11,6	5,6	3,3	2,6	2,0	1,5
2010	14,8	1,0	30,2	62,1	28,5	10,9	5,2	3,2	2,3	1,8	1,4
KOBIETY											
2001	11,7	11,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,5	0,6
2002	11,7	12,2	60,1	36,1	8,9	3,4	2,0	1,9	1,7	1,5	0,6
2003	11,9	10,9	58,3	39,1	9,8	3,6	2,1	1,8	1,7	1,4	0,6
2004	11,6	9,3	54,7	40,5	10,2	3,4	2,0	1,8	1,7	1,3	0,6
2005	12,4	9,3	55,7	45,7	12,4	4,2	2,2	1,9	1,6	1,3	0,5
2006	13,5	9,8	58,6	50,5	14,8	5,1	2,6	2,1	1,8	1,4	0,5
2007	14,8	10,2	62,9	56,9	17,2	6,1	3,2	2,4	2,0	1,5	0,5
2008	15,3	10,6	64,2	59,7	18,4	7,1	3,5	2,6	2,1	1,4	0,5
2009	14,8	9,1	61,4	59,7	19,0	7,1	3,6	2,5	2,0	1,4	0,6
2010	13,5	7,4	56,0	55,4	17,9	6,9	3,4	2,4	1,8	1,3	0,5

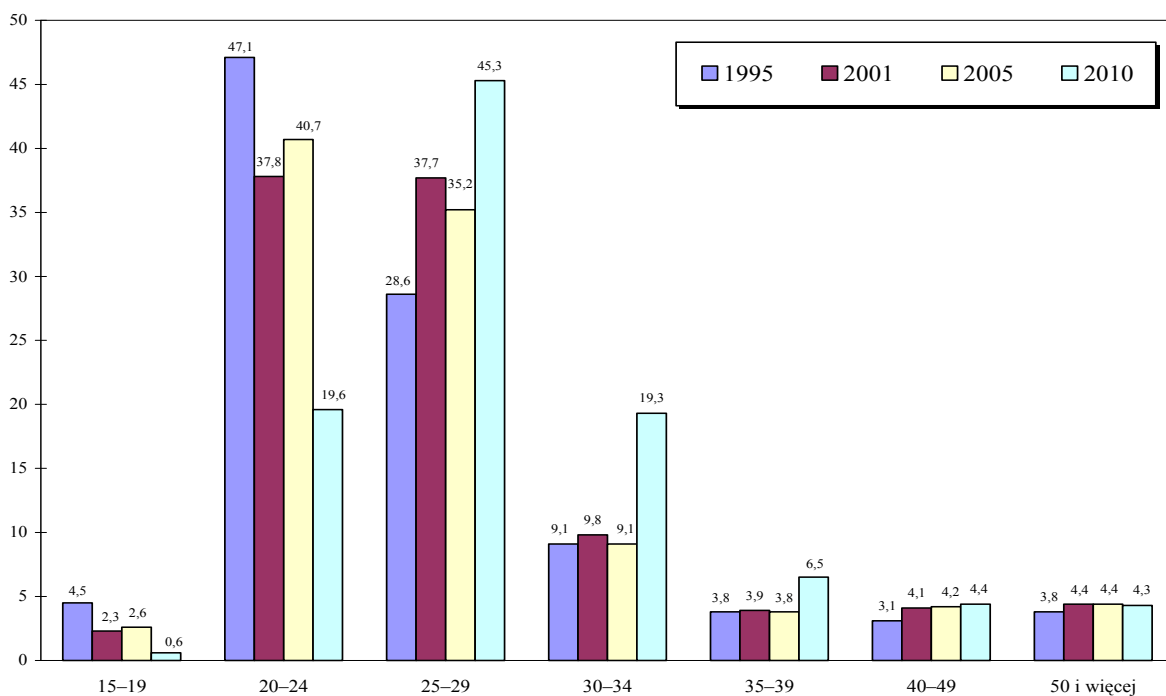
Źródło: Zestawienie sporządzone na podstawie danych zamieszczonych w Rocznikach Demograficznych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 2001–2011.

Wykres 2.7. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, kobiety



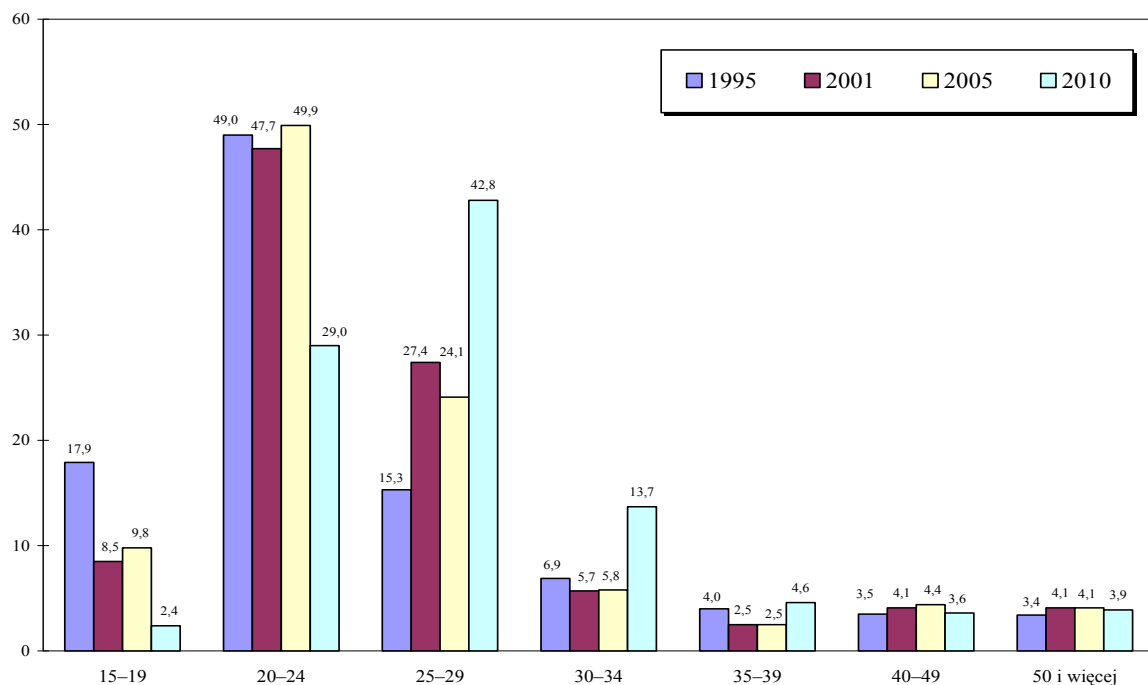
Źródło: Dane GUS.

Wykres 2.8. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, mężczyźni



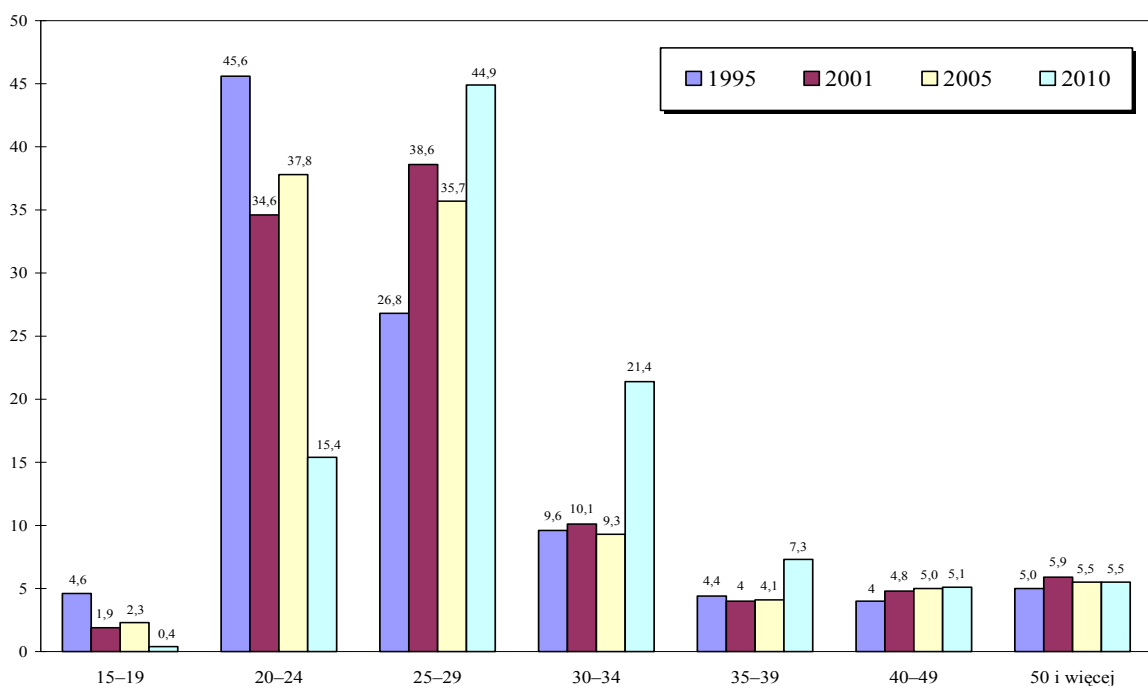
Źródło: Dane GUS.

Wykres 2.9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, kobiety



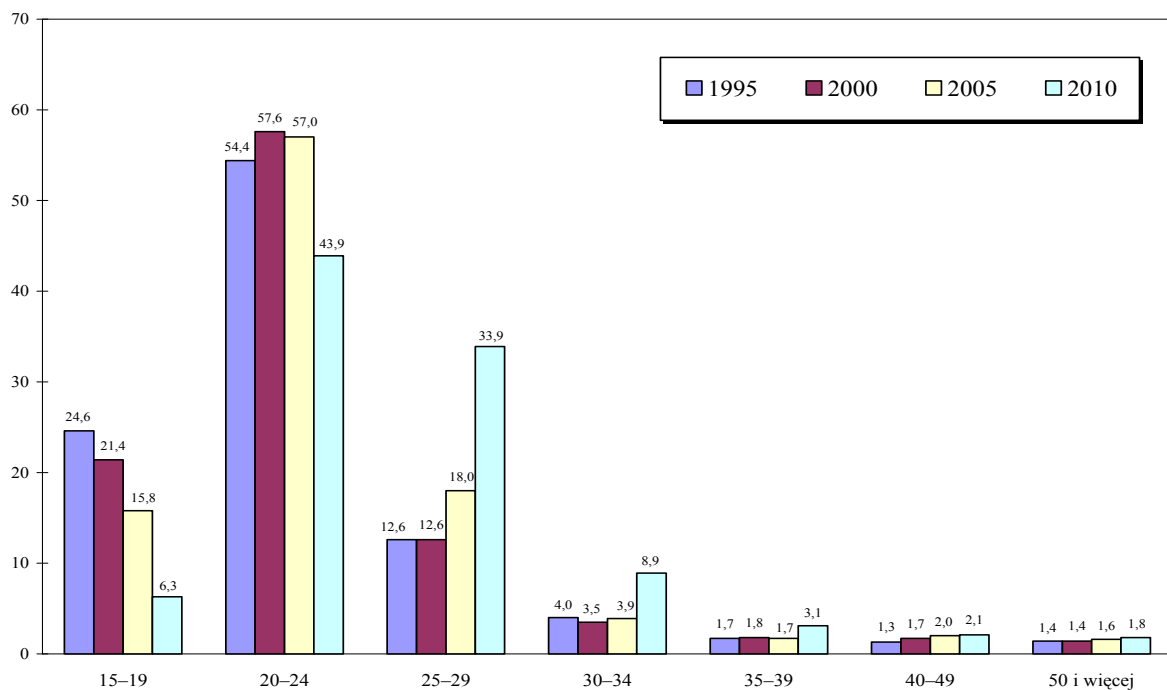
Źródło: Dane GUS.

Wykres 2.10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, mężczyźni



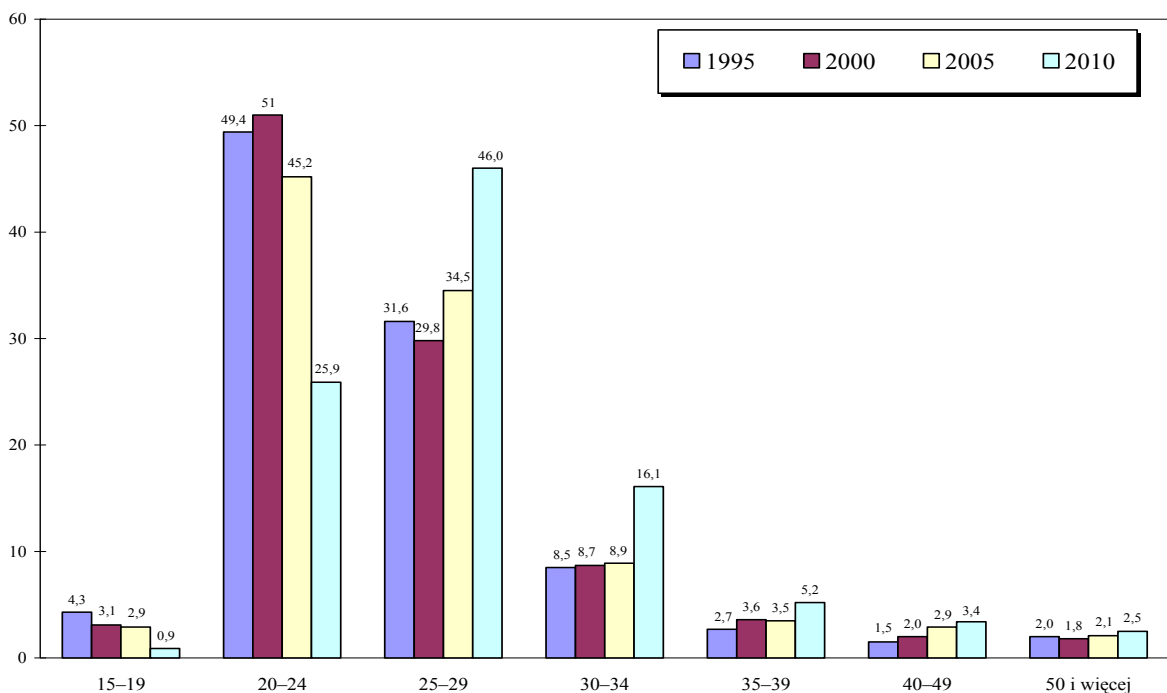
Źródło: Dane GUS.

Wykres 2.11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, kobiety



Źródło: Dane GUS.

Wykres 2.12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, mężczyźni



Źródło: Dane GUS.

Istotną cechą zjawiska związków mieszanych jest fakt dysproporcji między liczbą związków mężczyzn narodowości polskiej z cudzoziemkami a liczbą małżeństw zawieranych przez Polki z cudzoziemcami. Wśród ogółu 3732 małżeństw mieszanych zawartych w Polsce w 2010 r. związki mężczyzn spoza granic kraju z Polkami stanowiły 75,1% (tj. o 4,7 pkt. proc. mniej niż rok wcześniej), a pary cudzożemek z Polakami – 24,9% (odpowiednio o 10 punktów mniej). Udział kawalerów wśród ogółu nowożeńców spoza granic Polski wyniósł 81,6%, rozwiedzionych mężczyzn – 16,9%, a wdowców – 1,5%. Wśród kobiet cudzożemek wychodzących za mąż za Polaków panny stanowiły 70,8%, rozwódki – 26,5%, a wdowy – 2,7%.

Podobnie jak w przypadku homogenicznych małżeństw Polaków, wśród związków mieszanych najliczniej reprezentowani są mężczyźni w wieku 30–34 lat (29,9% ogółu mężczyzn) oraz w wieku 25–29 lat (27,4%); w grupie kobiet przeważają małżonki w wieku 25–29 lat (30,7%) oraz w wieku 20–24 lata (24,4%). Młodszych nowożeńców (20–24 lata) jest relatywnie więcej wśród kobiet niż wśród mężczyzn: odpowiednio 24,4% i 7%.

Jeśli chodzi o narodowość małżonków, wśród ogółu małżeństw binacjonalnych nadal dominującym typem związków są małżeństwa Polek z mieszkańcami krajów Europy Zachodniej i związki Polaków z obywatelkami państw byłego Związku Radzieckiego.

W grupie związków zawieranych przez Polki z cudzoziemcami prym wiodą zdecydowanie małżeństwa z Brytyjkami – 22% ogółu (rok wcześniej odsetek wynosił 16,4) oraz z Niemcami – 14,4% (w 2009 – 13,3%); kolejne, odległe miejsca w rankingu zajmują związki z Włochami – 7% (rok wcześniej – 5,6%), z Irlandczykami – 4,9% (rok wcześniej odsetek wyniósł 4,4%) oraz z Francuzami – 3,9% wobec 3,2% w 2009 r.

Wśród małżeństw zawieranych przez Polaków z cudzoziemkami w ciągu ostatnich pięciu lat (2006–2010) ponad połowę stanowiły małżeństwa zawierane z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami, z wyraźną przewagą Ukrainek. W 2010 r. 41,9% ogółu związków mieszanych stanowiły pary Polaków z Ukrainkami, 9,6% – z Białorusinkami oraz 8,9% z Rosjankami. Rok wcześniej adekwatne odsetki były minimalnie niższe i wynosiły odpowiednio 39,6%, 9,1% oraz 8,4%. Ten typ małżeństw równoważy – choć tylko w niewielkim zakresie – skutki odpływu z Polski „żon-Polek” osiedlających się w kraju pochodzenia męża.

2.1.6. Małżeństwo i rodzina w systemie norm i wartości

Niezależnie od notowanych zmian w systemie norm i wartości współczesnych społeczeństw dla Polaków małżeństwo i rodzina są nieustannym źródłem zadowolenia oraz satysfakcji. Wprawdzie wyniki ostatnich sondaży dotyczących satysfakcji z relacji małżeńskich i rodzinnych są nieco mniej optymistyczne w porównaniu z notowanymi dotychczas, ale nadal zdecydowana większość małżonków wyraża zadowolenie ze swojego związku oraz życia rodzinnego. W grudniu 2008 r. odsetek tych osób wyniósł 78%, a wśród nich 49% deklarowało pełną satysfakcję ze wspólnego życia. Podobnie niemal wszyscy rodzice deklarowali zadowolenie ze swoich dzieci (90%, w tym 66% przyznało, że są z nich bardzo zadowoleni).

Satysfakcji z małżeństwa sprzyjają dobre warunki materialne oraz optymistyczne perspektywy życiowe małżonków. Małżonkowie, których dotknęła trauma rodzinna, tzn. przeżyli rozwód, separację lub śmierć współmałżonka, wyraźnie rzadziej niż pozostali doznają uczuć pozytywnych, natomiast częściej niż inni są narażeni na stany depresyjne. Jednocześnie osoby te rzadziej niż inni są zadowolone ze swoich osiągnięć i z lękiem patrzą w przyszłość.

2.2. Rozwody

2.2.1. Liczba i struktura rozwodów

W latach 2001–2010 orzeczono w Polsce 593,9 tys. rozwodów, w tej liczbie niemal 83,0% przypadło na rozwody w mieście (492,8 tys.). Pierwsza połowa nowej dekady charakteryzowała się niespotykanym dotychczas dynamicznym wzrostem liczby rozwodów od poziomu 45,3 tys. w 2001 r. do 67,6 tys. cztery lata później; w wyrażeniu względnym łączny przyrost w tym okresie był równy 58,2%, a średnie roczne tempo wzrostu wyniosło 9,6%.

W 2010 r. orzeczono 61,3 tys. rozwodów, tj. o 6,2% mniej niż rok wcześniej, kiedy zanotowano 65,3 tys. orzeczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że redukcja rozwodów w obu porównywanych latach była po raz drugi wynikiem zmniejszenia liczby rozwodów w miastach o 7,8%, a na wsi – zaledwie o 0,3%.

Z zestawienia liczby rozwodów oraz małżeństw nowo zawartych w skrajnych latach analizowanego okresu wynika, że zarówno w skali ogólnopolskiej jak i w przekroju miasta–wieś współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych zwiększył się znacząco. W roku 2001 w wyniku rozwodu rozpadły się 232 związki w przeliczeniu na 1000 małżeństw nowo zawartych, w tym 323 na 1000 w miastach i 92 na 1000 na wsi. W miarę stabilny poziom współczynnika do 2000 r. wynikał – przy spadającej liczbie małżeństw nowo zawartych – z podobnego tempa zmian absolutnej liczby rozwodów. Istotny wzrost w roku 2001, przy jednoczesnym zmniejszeniu populacji nowych związków, spowodował znaczące zwiększenie poziomu współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw. W 2005 r. miernik ten osiągnął wielkość maksymalną 327 na 1000 dla Polski ogółem (przyrost o 60% w stosunku do roku 2000), w tej liczbie 427 na 1000 w miastach (przyrost o 51,7%) oraz 170 na 1000 na wsi (wzrost o 167%). W 2010 r. – mimo redukcji bezwzględnej liczby rozwodów – analizowana proporcja zwiększyła się w stosunku do stanu rok wcześniej odpowiednio z 261 do 269 w kraju ogółem, w tym z 337 do 345 w miastach; na wsi zanotowano średnio 147 rozwodów na 1000 małżeństw zawartych, tj. nieco mniej niż rok wcześniej, kiedy analogiczna proporcja wynosiła 137 na 1000. Szczegółowe informacje o liczbie i natężeniu rozwodów w latach 2001–2010 zawiera tablica 2.5.

Tablica 2.5. Rozwody w Polsce w latach 2001–2010

Lata	Liczba rozwodów	Współczynniki rozwodów na 10 tys. ludności			Współczynniki rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw		
		ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
2001	45308	11,7	16,1	4,7	232,2	323,2	91,5
2002	45414	11,8	16,2	4,7	237,2	330,4	93,1
2003	48632	12,7	17,4	5,2	248,8	344,3	99,9
2004	56322	14,7	19,6	7,0	293,2	394,8	136,4
2005	67578	17,7	23,0	9,3	326,6	426,7	170,3
2006	71912	18,9	24,6	9,3	317,9	422,2	155,1
2007	66586	17,5	22,6	8,7	277,7	354,3	131,6
2008	65475	17,2	22,4	8,8	254,0	335,3	127,0
2009	65345	17,1	22,2	9,0	260,6	336,7	137,1
2010	61300	16,1	20,4	9,0	268,5	345,4	147,3

Źródło: Zestawienie na podstawie danych GUS.

Jeśli chodzi o przyczyny zmian zachodzących w liczbie rozwodów w ostatnich latach, ich jednoznaczne określenie jest bardzo trudne. W dotychczas prezentowanych rozważaniach na temat uwarunkowań rozwodów podkreślano wagę pogarszających się warunków bytu rodzin i zagrożenia obniżeniem poziomu życia w przypadku rozwodu, pociągającego za sobą konieczność utrzymywania rodziny przez jednego z rodziców, głównie przez samotną matkę. Czynniki te wstrzymywały małżonków przed decyzjami rozwodowymi.

Z drugiej strony informacje o wzroście liczby wnoszonych wniosków rozwodowych po zmianach ustawodawczych, dotyczących systemu świadczeń na rzecz rodziny, preferujących rodziny niepełne, zdawały się wskazywać, że istotny wpływ na formalny rozpad związku mogła mieć polityka państwa. Bez wątplenia nowa ustawa o zasadach przyznawania zasiłków rodzinnych, obowiązująca od 1 maja 2004 r., różnicująca istotnie wysokość zasiłków na korzyść rodzin z jednym z rodziców, mogła stanowić jeden z głównych czynników wzmożonych starań o uzyskanie sądowych orzeczeń o rozpadzie małżeństwa. Za dodatkowy czynnik motywujący rozwody mogły być uznane również różnice w intensywności wspierania rodzin pełnych i rozbitych; jednym z takich przykładów były preferencje w dostępie dzieci samotnych rodziców do żłobka czy przedszkola, niezależnie od wysokości przeciętnego dochodu na osobę w rodzinie niepełnej. Dane o rozwodach z ostatnich lat wskazywały, że mogła to być przyczyna wiarygodna.

Równocześnie, mimo że ustawa przewidywała możliwość zakwestionowania prawa do zwiększonego zasiłku na dzieci w przypadku stwierdzenia – przez odpowiednie władze samorządowe lub ośrodki pomocy społecznej – wspólnego zamieszkiwania małżonków i prowadzenia jednego gospodarstwa domowego wbrew formalnemu orzeczeniu rozwodu, prawdopodobieństwo ujawnienia takich faktów było bardzo niskie.

Poznanie związku między wprowadzonymi zmianami legislacyjnymi oraz ewentualnymi zmianami trendu liczby orzekanych rozwodów i innymi czynnikami wciąż pozostaje w sferze domniemań; bez przeprowadzenia dodatkowych badań empirycznych udzielenie właściwych odpowiedzi na stawiane pytania nie jest możliwe.

2.2.2. Wiek rozwodzących się małżonków

Badania empiryczne skali i uwarunkowań zmian liczby i natężenia rozwodów, realizowane w przeszłości, wskazywały m.in. na fakt, że wczesny wiek zawierania małżeństw nie sprzyja ich trwałości. Wśród poszukiwanych różnorodnych przyczyn zjawiska na prawdziwość tej hipotezy wskazywały informacje o strukturze osób rozwodzących się w zestawieniu z wiekiem w momencie zawarcia małżeństwa. Wynikało z nich jednoznacznie, że na ryzyko rozwodu – po krótkim okresie wspólnego pożycia – narażone są głównie związki zawarte przez osoby w młodym wieku.

Z zestawienia odpowiednich wskaźników wynika, że największy udział wśród osób rozwodzących się mają, niezależnie od płci, te osoby, które zawarły związek małżeński w wieku 20–24 lata. W 2005 r. osoby należące do tej grupy stanowiły 53,3% ogółu rozwodzących się kobiet oraz 51,8% mężczyzn. W pięć lat później analizowane odsetki zmieniły się nieznacznie: kobiety ślubujące w wieku 20–24 stanowiły 51,8% ogółu rozwódek, a mężczyźni – 41,8% ogółu rozwodników, co wskazuje na pogłębianie się różnic w poziomie analizowanych proporcji w grupie rozwodzących się mężczyzn i kobiet, zawierających małżeństwa w wieku 20–24 lata.

2.2.3. Czas trwania rozwodzących się małżeństw

Z obserwacji struktury małżeństw rozwodzących się według czasu ich trwania wynika, że przez wiele lat najczęściej rozwodziły się pary, które przeżyły ze sobą od 5 do 9 lat. Ich udział wśród ogółu rozwodzących się par obniżał się w minionym dziesięcioleciu od 22,6% w 2001 r. do 22,4% w środku analizowanego okresu i do 20,2% w 2010 roku.

W 2010 r. po raz pierwszy najwyższy udział par rozwodzących się zanotowano w grupie związków mających za sobą 20 i więcej lat wspólnego życia: odsetek tych par wyniósł 26,5%, co wobec wspomnianego wyżej 20,2% oznacza wzrost udziału małżeństw o stażu 5–9 lat o 2,3 pkt. procentowego.

Kolejną grupę pod względem częstości występowania rozwodów stanowią małżeństwa ze stażem 10–14 lat. Ich udział w kraju ogółem cały czas był bliski 20%: w 2010 r. na 100 par rozwodzących się średnio 17 miało za sobą od 10 do 14 lat wspólnego pożycia, podczas gdy w 2005 r. adekwatna proporcja wynosiła 19, a w 2001 r. – niespełna 18 związków na 100 ogółu zawartych małżeństw.

Znaczącą grupę wśród par rozwodzących się stanowią również osoby z ponad dwudziestoletnim stażem małżeńskim. Ich udział wykazuje systematyczny wzrost. W latach 2001–2010 odsetek tych par zwiększał się z 23,0% na początku dekady do 23,8% w jej połowie oraz 26,5% w 2010 roku.

Od wielu lat w ponad 2/3 przypadków powództwo o rozwód wnoszą kobiety. W 2010 r. ich udział wyniósł 67,7%, w 2005 r. – 74,8%, a w 2001 r. – 68,0%. Wyjątkowo wysoki odsetek, zanotowany w środku dekady, był z dużym prawdopodobieństwem spowodowany zmianami rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych. Możliwość korzystania z priorytetów dla rodzin niepełnych, przewidzianych wówczas w nowym systemie wspierania rodzin przez państwo, zaowocowało znaczącym wzrostem liczby powództw o rozwód i orzeczeń. Wobec nieprzewidzianych konsekwencji nieuzasadnionego korzystania ze świadczeń w sytuacji orzeczeń formalnych rozwodów, zaistniała konieczność jednoznacznego określenia, czy formalny rozwód był uwarunkowany wystąpieniem rzeczywistych przyczyn, czy też nie, czy rozwiedzeni małżonkowie faktycznie żyli pod jednym dachem i wspólnie utrzymywali rodzinę, oraz czy faktyczny stan rodziny uprawniał ją do nabycia nowych, relatywnie wysokich świadczeń.

Wśród małżonków wnoszących pozew o rozwód zdecydowanie dominują kobiety, a orzeczenie rozwodu z winy żony następuje zwykle bardzo rzadko. W 2010 r. na 1000 orzeczeń w 190 przypadkach winą obarczono mężczyznę, a w 34 – kobietę; proporcja orzeczeń z winy obu stron wynosiła 49 na 1000. Pozostałe 72,7% (tj. o 1,2 punktu procentowego więcej niż przed rokiem) orzeczono bez podania winy stron. Wspomniane odsetki od lat pozostają na niemal niezmiennym poziomie.

2.2.4. Małoletnie dzieci w rozwodzących się małżeństwach

Rozwód pary małżeńskiej wiąże się zwykle z przykrymi konsekwencjami dla dzieci, które są wychowywane przez te pary. Jakkolwiek ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) stoi na straży dobra małoletnich dzieci i ogranicza rozwody w przypadkach, gdyby miały one ucierpieć, to jednak 60% rozwodów dotyczy małżeństw z dziećmi. Na początku minionej dekady udział małżeństw bezdzietnych w ogólnej liczbie rozpadających się małżeństw wynosił 36,5%, w 2005 r. obniżył się do 32,4%, a w 2010 r. wzrósł do poziomu 40,8%. W miastach obliczone odsetki kształtowały się w analizowanych latach na poziomie równym odpowiednio 31,0%, 34,3% i 42,3%, natomiast na wsi wynosiły 26,3%, 24,8% i 35,0%. Na skutek tego, że w miastach ukształtował się model rodziny jedno i dwudziecnej, wśród ogółu rozwodzących się par wzrósł odsetek małżeństw z jednym dzieckiem, a zmalał procent par z większą liczbą dzieci.

W 2010 r. skutki rozwodu dotknęły 52 165 dzieci: wobec liczby 56 305 dzieci rok wcześniej oznaczało to nieznaczny postęp w ochronie nieletnich przed konsekwencjami rozpadu rodziny (spadek o 7,4%). W stosunku do stanu w 2005 r. liczba ta była o 27,2% niższa, a w relacji do 2001 r. – o 22,5% wyższa.

Wobec mniejszej liczebnie populacji dzieci i młodzieży w wieku poniżej 18 lat w roku 2010 w porównaniu z rokiem 2005, w ujęciu względnym proporcja małoletnich dzieci dotkniętych rozwodem rodziców w relacji do ogółu dzieci w kraju w obu latach wzrosła o 66%, z 44 do 73 w przeliczeniu na 10 tys. dzieci w wieku poniżej 18 lat w całej populacji.

Jeśli chodzi o strukturę wieku dzieci w rozwodzących się małżeństwach, to w analizowanym okresie stwierdzono postępujące obniżanie odsetka dzieci w wieku przedszkolnym na rzecz wzrostu proporcji dzieci w wieku szkolnym. W rozwodzących się małżeństwach z dziećmi w 2010 r. niemal dwie trzecie ogółu – 61,1% stanowiły dzieci w wieku 7–17 lat. Odsetek dzieci w wieku 3–6 lat wynosił 25,5%, a udział dzieci najmłodszych w wieku 0–2 lat – 13,4%. Dla porównania, w roku 2009 udział dzieci w wieku szkolnym wyniósł 63,0%, dzieci w wieku przedszkolnym – 24,8%, a najmłodsze dzieci stanowiły 12,2% ogółu dzieci doświadczonych rozpadem rodziny.

Strukturę rozwodów według liczby małoletnich dzieci prezentuje tablica 2.6.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego 2002 wynika, że rozwiedzione matki utrzymywały w 2002 r. łącznie 458 tys. dzieci; 79,7% wspomnianej liczby nieletnich zamieszkiwało w miastach.

Na jedną matkę rozwiedzioną w skali ogólnopolskiej przypadało średnio 1,54 dziecka, w tym 1,49 w miastach i 1,76 na wsi. W rodzinach niepełnych z rozwiedzionymi ojcami pozostawało na utrzymaniu łącznie 48,2 tys. w kraju ogółem, w tym 38,6 tys. dzieci (tj. 80,1%) w miastach oraz 9,6 tys. na wsi. Na jednego ojca przypadało, średnio biorąc, odpowiednio 1,31, 1,28 oraz 1,42 dziecka.

Tablica 2.6. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2010

Lata	Rozwiedzione małżeństwa					
	Ogółem	bez dzieci	o liczbie dzieci			
			1	2	3	4 i więcej
w liczbach bezwzględnych						
2001	45308	16545	18121	8290	1793	559
2002	45414	16803	18101	8282	1691	537
2003	48632	18435	19388	8516	1740	553
2004	56332	19780	22413	10794	2490	855
2005	67578	21883	26944	13801	3488	1462
2006	71912	26888	28225	12938	2815	1046
2007	66586	25791	26166	11684	2273	672
2008	65475	25975	25410	11272	2183	635
2009	65345	26341	25194	11205	1990	615
2010	61300	25002	23373	10655	1805	465
w odsetkach ogółu						
2001	100,0	36,5	40,0	18,3	4,0	1,2
2002	100,0	37,0	39,9	18,2	3,7	1,2
2003	100,0	37,9	39,9	17,5	3,6	1,1
2004	100,0	35,1	39,8	19,2	4,4	1,5
2005	100,0	32,4	39,9	20,4	5,2	2,1
2006	100,0	37,4	39,2	18,0	3,9	1,5
2007	100,0	38,7	39,4	17,5	3,4	1,0
2008	100,0	39,7	38,8	17,2	3,3	1,0
2009	100,0	40,3	38,6	17,1	3,0	1,0
2010	100,0	40,8	38,1	17,4	2,9	0,8

Źródło: Obliczenia na podstawie roczników demograficznych GUS.

Wspomniane istotne różnice w liczbie rodzin niepełnych z rozwiedzioną matką lub ojcem wynikają głównie z faktu, że w przypadku orzeczenia trwałego rozpadu małżeństwa sąd najczęściej przyznaje prawo do opieki nad dziećmi matce (w 2010 r. w 57,2% ogółu rozwodów), zaś ojcu – niezwykle rzadko (w 4,2% przypadków). Średnio w 36 na 100 decyzji sądowych wykonywanie władzy rodzicielskiej i opieki powierzono matce i ojcu jednocześnie, a w niespełna jednym przypadku na 100 odrębnie. Nieznaczna część dzieci z rozwiedzionych małżeństw (w 2010 r. około 1% ogółu) jest umieszczana w rodzinach zastępczych i placówkach opiekuńczych.

2.2.5. Przyczyny rozwodów

W orzeczeniach rozwodów, wydawanych przez sądy, jako najczęstsze przyczyny rozpadu małżeństw podawane są: niedochowanie wierności małżeńskiej, nadużywanie alkoholu oraz niezgodność charakterów.

W 2001 r. obie grupy przyczyn przesądziły o rozpadzie 83,5% ogółu związków, w tym w 30,9% o rozwodzie zadecydowała niewierność, w 28,1% – alkoholizm współmałżonka, a w 24,5% – niezgodność charakterów. W połowie dekady analogiczne proporcje wynosiły odpowiednio: 80,8%, 22,7%, 25,8% i 32,3%, a w 2010 r. lokowały się na poziomie niemal identycznym jak rok wcześniej, tj. 80,0%, 25,4%, 19,8% i 34,8%. Przytoczone liczby wskazują, że na znaczeniu powoli traci niewierność oraz alkoholizm współmałżonka na rzecz niezgodności charakterów.

Pojęcie niezgodności charakterów jest bardzo pojemne i niejednoznaczne. Z tego względu bardzo trudno określić, w jakim stopniu odzwierciedla ono różnice w zachowaniach, postawach i dążeniach małżonków, a w jakiej mierze jest wykorzystywane m.in. jako pseudoprzyczyna we wnioskach o fikcyjne rozwody, warunkowane względami finansowymi (m.in. wyraźnie wyższymi świadczeniami rodzinnymi na rzecz samotnych rodziców z dziećmi). Podobny wydźwięk mogą mieć zmienne różnice wagi nieporozumień na tle finansowym jako przyczyny rozpadu małżeństwa. O ile w 2001 r. czynnik ten zadecydował o rozpadzie 6,8% małżeństw, o tyle w 2005 r. na skutek niesnasek w sferze gromadzenia i gospodarowania środkami rozwiodło się 8,1% par małżeńskich, a w 2010 r. – 7,3%.

Struktura przyczyn rozpadu w orzeczeniach jest zbieżna z wynikami ankietowych badań dotyczących uwarunkowań rozpadu rodzin. Najczęstsze przyczyny rozwodów – z punktu widzenia kobiet – to alkoholizm męża (rzadziej nadużywanie alkoholu), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną, niemożliwość porozumienia się w sprawach życia codziennego oraz znęcanie się fizyczne. Znacznie rzadziej – w porównaniu z wyżej wymienionymi – przyczyną rozwodu bywa wpływ osób trzecich lub brak samodzielnego mieszkania. Alkoholizm i znęcanie się nad rodziną, często współwystępujące ze sobą, są najczęściej przyczyną rozwodów małżonków mieszkających na wsi, natomiast zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą częściej powodują rozpad małżeństw mieszkających w miastach.

Mężczyźni najczęściej jako przyczyny rozwodu wymieniają: brak możliwości porozumienia z żoną w sprawach życia codziennego, zdradę lub trwały związek uczuciowy z inną osobą oraz rzadziej wpływ osób trzecich. Ze znacznie niższą częstością wskazują takie przyczyny, jak: brak własnego mieszkania, alkoholizm (lub nadużywanie alkoholu przez siebie bądź przez żonę), niedobór seksualny, brak zainteresowania rodziną oraz różnice poglądów i przekonań.

W poszukiwaniu obiektywnych czynników stymulujących wzrost liczby rozwodów należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na czynniki ekonomiczne. Ich znaczenie w wyborach życiowych, w tym również dotyczących rozpadu związku małżeńskiego, niewątpliwie rośnie. Rosnący poziom wykształcenia rozbudza ambicje zawodowe, co przejawia się zmianą postawy na taką, która preferuje osobisty rozwój jednostki i podporządkowuje mu decyzje dotyczące rodziny. Wzrost wymagań na rynku pracy i rosnąca konkurencyjność tej

sferę działalności wobec aktywności na polu rodzinnym powoduje stres, który także może rzutować na trwałość związków.

Transformacji systemowej towarzyszą, obok przemian ekonomicznych, również przemiany kulturowe i światopoglądowe, szczególnie młodych generacji. Te również mogą mieć wpływ na intensywność rozpadu małżeństw. Chodzi tu m.in. o dążenie do większej niezależności i indywidualizmu, o pojawianie się odmiennego od dotychczasowego systemu wartości i norm, bardziej liberalnego w kwestii nierozzerwalności związków małżeńskich. Przyjmowanie ich przez młode pokolenia i równoczesne odrzucenie tradycyjnych norm obyczajowych coraz częściej sprzyja życiu w związkach nieformalnych oraz dezintegracji małżeństw.

Równolegle z rosnącym znaczeniem tego czynnika traci na znaczeniu wpływ rozwiązań legislacyjnych w sferze przyznawania świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Niemniej jednak – dla przykładu – w dalszym ciągu dziecko samotnej matki – przy tej samej zamożności jak jego rówieśnik z rodziny pełnej – ma większe możliwości korzystania ze żłobka czy przedszkola.

Oprócz czynników stymulujących wzrost częstości rozwodów w ostatnim okresie istnieją też inne, ograniczające intensywność rozpadu małżeństw. Były nimi zmiany legislacyjne w sądownictwie, które nastąpiły po 1 stycznia 1990 roku. Dla wielu par były to czynniki na tyle trudne do pokonania, że decydowały o zaniechaniu wnoszenia sprawy rozwodowej.

W podobnym kierunku działa znowelizowany w grudniu 1999 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustanawiający instytucję separacji. Separacja miała stanowić alternatywną dla rozwodu formę rozwiązania wszystkich cywilnoprawnych więzi między małżonkami. W pierwszym roku po zmianie kodeksu orzeczono 1340 separacji; w kolejnych latach ich liczba systematycznie rosła do osiągnięcia szczytu 11 600 separacji w 2005 roku. Począwszy od 2006 r. notowano systematyczny spadek liczby orzeczeń do 2789 w 2010 roku. W stosunku do stanu na początku dekady liczba ta była wyższa o 108%, zaś w relacji do poziomu w połowie minionego dziesięciolecia stanowiła zaledwie 24%.

W ostatnich latach powoli rośnie odsetek separacji orzekanych w stosunku do par małżeńskich na wsi. Warto zwrócić uwagę, że notowany trend jest zbieżny z postępującym tam wzrostem odsetka rozwodów.

W 2010 r. na 100 separacji ogółem średnio 71 orzekano w miastach. Dla porównania – w połowie dekady proporcja ta wynosiła 66 na 100. W całym kraju na 1000 zawartych związków przypadało przeciętnie 12 separacji, w tym 14 w miastach oraz 9 na wsi. W przekroju województw analizowane proporcje kształtowały się w granicach od 7 na 1000 małżeństw w województwie opolskim i 9 w województwach lubuskim, wielkopolskim i zachodniopomorskim do 18 w województwach łódzkim i śląskim. W miastach współczynniki separacji przyjmowały wielkości z przedziału od 8 w województwie opolskim do 19 w województwie śląskim i 21 – w województwie łódzkim. Na wsi skala orzeczonych separacji przypadających na 1000 zawartych małżeństw zawierała się w przedziale od 5 w województwie zachodniopomorskim i lubuskim do 16 w województwie śląskim. Dla porównania, w 2005 roku przedział zmienności adekwatnych proporcji obejmował liczby od 34 na 1000 związków w województwie zachodniopomorskim do 76 – w województwie warmińsko-mazurskim.

W 2010 r. najliczniejszą grupę, 16% ogółu, stanowiły separacje orzeczone w grupie par ze stażem od 5 do 9 lat; przeciętnie w przypadku 15 separacji na 100 ogółem staż małżeński wynosił od 15 do 19 lat, a 42 pary na 100 zdecydowały się na separację po 20 latach trwania związku lub po dłuższym okresie. Wśród ogółu par separowanych najliczniejsze grupy stanowili małżonkowie z wykształceniem zasadniczym zawodowym (18,4% ogółu) oraz średnim (13,75%). Znacznie niższy był udział osób z wykształceniem wyższym (7,6%) oraz podstawowym (4,8%).

Separowane małżeństwa miały najczęściej jedno dziecko lub dwoje: odpowiednio 28,5% oraz 20,9% ogółu par. Pary z trojgiem lub większą liczbą dzieci stanowiły 8,6%. Przeciętna liczba dzieci we wszystkich parach separowanych wynosiła 1,72, w tym w miastach 1,62, a na wsi – 1,91; w przekroju województw wahała się od 1,56 w województwie opolskim i śląskim do 1,86 w województwie mazowieckim. Struktura separacji według głównej przyczyny rozkładu pożycia różniła się nieznacznie od tej w przypadku orzeczeń rozwodu. Średnio w 20 przypadkach na 100 o separacji zadecydowała niezgodność charakterów, w 14 przypadkach na 100 – nadużywanie alkoholu, w 7 przypadkach na 100 – niedochowanie wierności małżeńskiej.

Powyższe dane wskazują, że separacja przestaje spełniać oczekiwania jej pomysłodawców. Natężenie orzeczeń o separacji zmniejsza się wyraźnie, zatem instytucja ta jest coraz rzadziej traktowana jako etap przejściowy na drodze do rozwodu.

Mając powyższe na względzie, mamy powody do niepokoju o trwałość przyszłej polskiej rodziny. Niepokoi wysoka dynamika wzrostu liczby zarówno orzekanych rozwodów w ostatnich latach jak i małych dzieci w rodzinach rozbitych. Można ją uznać za symptom kryzysu etyczno-moralnego, zawierający w sobie elementy konfliktogenne i mogący stanowić potencjalne źródło kryzysu małżeństwa w dalszych fazach rozwoju rodziny. Jedną z tych przesłanek jest rosnący udział wśród ogółu małżeństw rozpadających się związków z długim stażem.

Za istotny czynnik sprzyjający dezintegracji małżeństw można uznać również emigrację ludzi młodych za granicę. Wskazuje na to m.in. znaczące zróżnicowanie współczynnika rozwodów i separacji w przeliczeniu na liczbę małżeństw zawartych w przekroju województw. Jego poziom jest istotnie wyższy w tych regionach, w których odpływ za granicę młodej generacji jest relatywnie większy w porównaniu z innymi. Czynnikiem ten powinien znaleźć odpowiednie miejsce w dyskusji nad przyszłością demograficzną kraju i rolą emigracji w kształtowaniu przyszłych struktur ludności według podstawowych cech demograficznych i społeczno-ekonomicznych.

2.3. Skala przemocy w rodzinie i trendy jej zmian w latach 2000–2010

Jednym z istotnych przejawów dysfunkcji małżeństw i rodzin jest przemoc kierowana ku najbliższymi. W ostatnim okresie temat przemocy zajmuje naczelne miejsce w społecznej dyskusji nad sposobami ochrony przed nią bezbronnych członków rodzin oraz sposobami ich prawnego zabezpieczenia. Liczne kontrowersje wokół problemu były wyrazem jego złożoności i powagi. Nie ustają dyskusje na temat proponowanych i wdrażanych sposobów ochrony przed przemocą jej ofiar oraz kar dla sprawców. Z uwagi na fakt, iż przemoc w rodzinie dotyczy zarówno małżonków jak i dzieci, i że często sposobem ochrony przed nią jest rozwód, zasadne wydaje się poruszenie tego tematu w prezentowanym Raporcie.

Według definicji, przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste (osób najbliższych lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą (Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, art. 2, pkt. 2 – Dz. U. z dnia 20 września 2005 r. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.); Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 13 lipca 2010 r. Nr 125, poz. 842).

Podstawowym źródłem danych o przemoc w rodzinie są „Sprawozdania z realizacji przez jednostki organizacyjne Policji procedury »Niebieskie karty«” oraz analiza ilościowa i jakościowa prowadzonych badań. Statystyki policyjne z minionej dekady wskazują na blisko

dwukrotny wzrost liczby przypadków znęcania się nad członkami rodziny, w tym nad dziećmi. W latach 2001–2010 Policja przeprowadziła łącznie 6 012 841 interwencji domowych, wśród nich 886 634 dotyczyło przemocy w rodzinie; w wyrażeniu względnym na 1000 interwencji ogółem przypadało średnio 147 związanych z rodzinną przemocą.

Liczba ofiar przemocy domowej w analizowanym okresie wyniosła 1 381 607, znalazło się w niej 475 460 dzieci i małoletnich w wieku do 18 lat. Z porównania obu przytoczonych liczb wynika, że na 1000 ofiar ogółem przypadało średnio 344 nieletnich, w tym 229 dzieci przed ukończeniem 13 lat oraz 115 małoletnich w wieku od 13 do 18 lat. W latach 2002–2006 skala przemocy zarówno wśród ogółu członków rodzin jak i wśród dzieci systematycznie się zwiększała, osiągając w 2006 r. stan o 38,7% wyższy w porównaniu z rokiem 2001 w odniesieniu do liczby ofiar ogółem oraz o 17,8% – w relacji do małoletnich. W 2007 r. zanotowano jednorazowy spadek liczby osób doświadczonych przemocą w stosunku do stanu w 2006 r.: wynosił on 17,2% w grupie ofiar ogółem oraz 18,7% w populacji małoletnich. Ostatni rok objęty analizą przyniósł wzrost liczby zarówno interwencji, dotyczących przemocy w rodzinie jak i ofiar przemocy ogółem i małoletnich. W 2008 r. liczba interwencji powiększyła się o 6,2%, a liczba ofiar ogółem – o 6,9%. Dynamika wzrostu liczby małoletnich ofiar przemocy w tych latach była słabsza: ich populacja zwiększyła się z 45 964 do 47 098, tj. o 2,5%.

Przedstawione tendencje znajdują wyraz w powolnym obniżaniu proporcji małoletnich ofiar przemocy w relacji do ogółu osób nią doświadczonych. W 2000 r. na 100 ofiar ogółem przypadało średnio 37 dzieci, a w 2006 r. – 36, a w dwa lata później – 34 dzieci.

W grupie małoletnich na szczególną uwagę zasługują dzieci najmłodsze, w wieku do 13 lat, najbardziej bezbronne i wrażliwe na krzywdę doznawaną od najbliższych. W latach 2000–2010 przemoc dotknęła 344 414 z nich, co stanowiło 66,3% ogółu małoletnich ofiar przemocy. Odsetek ten rósł powoli z roku na rok z poziomu 64,2% w pierwszym roku tego okresu do 67,4% w 2007 r.; w rok później obniżył się minimalnie do 67,3%. Szczegółowe dane o skali przemocy w rodzinie oraz trendach jej zmian prezentuje tablica 2.7.

Tablica 2.7. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2010

Wyszczególnienie	LATA									
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
OFIARY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE										
OGÓLEM	113 794	127 515	137 299	150 266	156 788	157 854	130 682	139 747	132 796	134 866
W tym:										
Kobiety	66 991	74 366	80 185	88 388	91 374	91 032	76 162	81 985	79 811	82 102
Mężczyźni	5 589	7 121	7 527	9 214	10 387	10 313	8 556	10 664	11 728	12 651
Dzieci do lat 13	26 395	30 073	32 525	35 137	37 227	38 233	31 001	31 699	27 502	26 802
Małoletni od 13 do 18 lat	14 908	15 955	17 062	17 527	17 800	18 276	14 963	15 399	13 755	13 311
OFIARY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓLU OFIAR W KOLEJNYCH LATACH										
OGÓLEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym:										
Kobiety	58,9	58,3	58,4	58,8	58,3	57,7	58,3	58,7	60,1	60,9
Mężczyźni	4,9	5,6	5,5	6,1	6,6	6,5	6,5	7,6	8,8	9,4
Dzieci do lat 13	23,1	23,6	23,7	23,4	23,7	24,2	23,7	22,7	20,7	19,9
Małoletni od 13 do 18 lat	13,1	12,5	12,4	11,7	11,4	11,6	11,5	11,0	10,4	9,8

Źródło: Strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.3.1. Sprawcy przemocy w rodzinie

Według statystyk policyjnych z pierwszych ośmiu lat obecnej dekady zmiany liczby sprawców przemocy domowej oraz ich udziału wśród ogółu sprawców przebiegają odmiennie od trendu zmian liczby ofiar przemocy. W latach 2000–2010 zanotowano łącznie 918 926 sprawców przemocy, w tej liczbie znalazło się 2761 małoletnich w wieku do 18 lat.

W kolejnych latach populacja ogółu sprawców przemocy w rodzinie zmieniała się w granicach od 69,1 tys. w 2001 r. poprzez 97,1 tys. w 2005 r. do 81,5 tys. w 2009 r.; jednocześnie liczba małoletnich sprawców wahała się od 577 na początku okresu do 220 na jego końcu. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.8. Wśród 2966 małoletnich sprawców przemocy 484, tj. przeciętnie co szósty sprawca był pod wpływem alkoholu, a 84 z nich trafiło do izb wytrzeźwień.

Tablica 2.8. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2010

Wyszczególnienie	LATA									
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
SPRAWCY PRZEMOCY – LICZBY ABSOLUTNE										
OGÓŁEM	69 138	76 991	83 330	91 920	97 142	96 775	81 743	86 568	81 472	83 390
W tym: Kobiety	2 361	2 903	2 861	3 501	4 153	4 074	3 632	3 942	3 926	3 981
Mężczyźni	66 376	73 759	80 233	88 180	92 776	92 526	77 937	82 425	77 326	79 204
Małoletni	401	329	236	239	213	175	170	201	220	205
SPRAWCY PRZEMOCY – ODSETKI OGÓŁU SPRAWCÓW W KOLEJNYCH LATACH										
OGÓŁEM	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
W tym: Kobiety	3,4	3,8	3,4	3,8	4,3	4,2	4,5	4,6	4,8	4,8
Mężczyźni	96,0	95,8	96,3	95,9	95,5	95,6	95,3	95,2	94,9	95,0
Małoletni	0,6	0,4	0,3	0,3	0,2	0,2	0,2	0,2	0,3	0,2

Źródło: strona internetowa <http://www.policja.pl>

Według statystyk policyjnych dotyczących liczby domowych interwencji policji, zarejestrowanych od początku minionej dekady, a wśród nich danych o interwencjach dotyczących przemocy w rodzinie, udział policji w sytuacjach przemocy w kolejnych latach wykazywał zmienne tendencje, aczkolwiek absolutna liczba interwencji rocznie pozostawała na poziomie od 85,5 tys. w 2003 r. do 96,8 tys. w 2005 roku. W 2010 r. policja interweniowała 83,5 tys. razy. Łączna liczba interwencji dotyczących przemocy w rodzinie w latach 2001–2010 wyniosła 982 918. To oznacza, że w każdym dniu roku istniała konieczność interwencji średnio w 245 rodzinach, w których ktoś doświadczał krzywdy ze strony osoby bliskiej. Szczegółowe dane prezentuje tablica 2.9.

Tablica 2.9. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001-2010

Wyszczególnienie	LATA									
	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
INTERWENCJE DOMOWE POLICJI – LICZBY ABSOLUTNE										
OGÓLEM	48 2007	559 387	593 727	610 941	608 751	620 662	718 819	658 651	573 834	586 062
W tym: dotyczące przemo-cy w rodzinie – liczby absolutne	86 545	96 449	85 512	92 495	96 773	96 099	81 404	85 512	92 495	83 488
Odsetki ogółu inter- wencji	18,0	17,2	14,4	15,1	15,9	15,5	11,3	13,0	16,1	14,2

Źródło: Strona internetowa <http://www.policja.pl>

2.4. Podsumowanie

Ewolucja procesów demograficznych sprzed lat odbija się w obrazie zarówno obecnego stanu i struktury ludności jak i podstawowych składników ruchu naturalnego. Podobnie przemiany dokonujące się obecnie znajdą swoje odbicie w procesach ludnościowych w niedalekiej przyszłości.

Analiza zachowań matrymonialnych w Polsce w minionej dekadzie lat 2001–2010 pozwala na sformułowanie szeregu wniosków, dotyczących przemian w tworzeniu rodzin, ich trwałości oraz przewidywanego rozwoju demograficznego kraju w najbliższej przyszłości.

Po kilkuletnim okresie pożądanego wzrostu liczby zawieranych związków małżeńskich, stanowiących podstawę tworzenia rodzin, w 2010 r. zawarto 228,3 tys. małżeństw, w tej liczbie 137,2 tys. w miastach (60,1% ogółu) oraz 91,1 tys. na wsi (39,4%). Są to wielkości zbliżone do liczby związków zawieranych w kraju na początku lat 90. minionego wieku, a niższe o 9% w porównaniu z 2009 rokiem. Dynamika zmian w miastach jest nieco wyższa niż na wsi.

Zdecydowaną większość zawartych małżeństw stanowią związki wyznaniowe. W 2010 r. ich udział wśród ogółu zwartych małżeństw w skali kraju wynosił 69,1%, w tym w miastach 63,7%, a na wsi – 75,4%. Do 2004 r. proporcje związków wyznaniowych systematycznie rosły; od 2005 r. notowany jest powolny spadek odsetka.

Po szczycie rozwodów w 2006 r., kiedy orzeczono rozpad 71,9 tys. związków, w kolejnych latach notowano malejący trend rozwodów do osiągnięcia poziomu 61,3 tys. w 2010 roku.

Systematyczne zmniejszanie się liczby nowo zawieranych związków, idące w parze ze wzrostem liczby małżeństw rozpadających się, prowadziło w konsekwencji do postępującego ubytku istniejących par małżeńskich. W 2006 r. liczba związków rozwiązanych przekroczyła o 13,3 tys. liczbę małżeństw nowo zawartych.

Bilans związków nowo zawartych i rozwiązanych nie pozostaje bez wpływu na prawidłowy rozwój demograficzny kraju, zwłaszcza w sytuacji gdy około 80% ogółu dzieci rodzi się w małżeństwach. Systematyczny spadek liczby nowych związków w kolejnych latach i ubytek małżeństw istniejących prowadzi do redukcji liczby rodzin pełnych, tworzonych przez oboje rodziców i dzieci, przy jednoczesnym wzroście liczby rodzin niepełnych.

Z danych Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. wynika jednoznacznie, że model związku bez ślubu w Polsce występuje nieporównywalnie rzadziej niż w innych częściach

Europy. W spisie tym zanotowano 197,4 tys. związków nieformalnych, co w stosunku do ogółu istniejących małżeństw stanowiło zaledwie 1,9%, w tym 2,4% w miastach i 1,3% na wsi. Struktura osób tworzących związki partnerskie daje podstawę do postawienia tezy, że związki te w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia przez ludzi młodych, jak i – uznawane za stosowną formę pozostawania z partnerem lub też z partnerem i dziećmi po okresie nieudanego wcześniejszego związku – przez pokolenie średnie i starsze. Zatem można sądzić, że – jak dotąd – związki konkubenckie w Polsce nie stanowią alternatywy dla małżeństw formalnych.

W oczekiwaniu na najnowsze dane przeprowadzonego w 2011 r. spisu, a sięgając do danych minionego Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., warto przypomnieć, iż dały one podstawę do postawienia hipotezy, że partnerskie związki w naszym kraju są w równej mierze traktowane jako forma współżycia poprzedzająca ewentualne zawarcie małżeństwa bądź zastępująca związek formalny przez ludzi młodych, jak też uznawana za stosowną formę życia (z partnerem lub też z partnerem i z dziećmi) po okresie nieudanego wcześniejszego związku przez pokolenie średnie i starsze. Kilka lat dzielących od daty spisu potwierdziło w części przyjęte założenia, nowe dane pomogą w ich utwierdzeniu lub też zmianie.

Z analizy danych pochodzących z najnowszych empirycznych badań postaw wobec małżeństwa i związków nieformalnych wynika, że w rankingu możliwych form wspólnego, dopuszczalnego sposobu życia kobiety i mężczyzny wyraźnie wyższe miejsce zajmuje małżeństwo tradycyjne niż związek nieformalny. Jedynie 8% ogółu ankietowanych osób uznaje je za formę przestarzałą, wobec 80% nie zgadzających się z taką opinią i 12% nie mających zdecydowanego stanowiska w powyższej kwestii. Wyrażane opinie różnią się istotnie w zestawieniu z wiekiem respondentów, ich stanem cywilnym, wykształceniem, miejscem zamieszkania i pozycją w rodzinie. Szczególnie duża rozbieżność występuje między pokoleniami: wśród osób w wieku powyżej 60 lat ponad połowa (52%) uznaje wyłączość małżeństwa dla wspólnego życia kobiety i mężczyzny, podczas gdy wśród osób młodych (18–19 lat oraz 20–24 lata) mniej niż co piąty zgadza się z takim twierdzeniem (18% i 17%), a prawie 60% jest mu przeciwne. Podobnego zdania jak młodzi są osoby z wyższym wykształceniem, osoby stanu wolnego i osoby rozwiedzione, a także mieszkańcy dużych miast.

Co druga osoba z ankietowanych uważa, że można akceptować trwanie w związku konkubenckim bez zamiaru zawarcia małżeństwa. Około jedna czwarta jest przeciwna i tyle samo nie ma zdania. Największe przyzwolenie dla takich związków występuje wśród osób w wieku 20–29 lat, z wykształceniem średnim lub wyższym, w dużych miastach i nie żyjących w małżeństwie. Wśród osób mieszkających na wsi, o niższym poziomie wykształcenia oraz w grupie osób starszych, relatywnie więcej jest tych, którzy nie mają zdania w tej sprawie.

Na pytanie o preferowany styl rodzinnego życia ponad 90% badanych wybrało dla siebie małżeństwo, w tym 9% poprzedzone okresem wspólnego zamieszkiwania przed ślubem, 2% poprzestałoby na konkubinacie, 2% preferowało utrzymywanie więzi seksualnych, ale bez wspólnego zamieszkiwania; 4% wybrałoby zamieszkanie samotne, a 1% współzamieszkiwanie więcej niż z jedną osobą.

Zatem uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na wzrost skłonności do tworzenia związków nieformalnych. Przeciwnie, stwarzają podstawę do twierdzenia, że instytucja małżeństwa w Polsce, jak na razie, nie jest zagrożona, co – niewątpliwie – należy uznać za zjawisko pozytywne. We wszystkich grupach wieku, poza osobami najmłodszymi, które nie ukończyły jeszcze 20 lat, udział osób wybierających małżeństwo jest taki sam i wynosi dziewięć na dziesięć. Różnica sprowadza się tylko do rosnącego odsetka wśród tych młodszych osób, które poprzedziłyby małżeństwo okresem konkubinatu. Dla respondentów w wieku 20–24 lata wskaźnik ten jest najwyższy i wynosi 19%. Nie bez znaczenia jest fakt, iż skłonność do zawarcia małżeństwa jest zbliżona wśród mężczyzn i kobiet.

Podobnie oceniana jest rodzina. W rankingu wartości uznawanych za ważne lub bardzo ważne w codziennym życiu niezmiennie najistotniejszą wartością jest szczęście rodzinne – docenia je 84% ogółu ankietowanych.

Uogólniając powyższe rozważania, można stwierdzić zarówno występowanie wielu znamion ewolucji postaw i zachowań matrymonialnych młodego pokolenia kobiet i mężczyzn w naszym kraju, jak i tradycyjnych wzorców postaw i zachowań. Wyraźnymi symptomami przyspieszonej transformacji demograficznej we wzorcach tworzenia małżeństw są zmiany częstości zawierania małżeństw przez osoby niemal we wszystkich grupach wieku, ale w szczególności – przez osoby w wieku 20–29 lat, i wyraźnie postępujący jej spadek od połowy lat 90. Jednocześnie nie sposób nie dostrzec rosnącej dezintegracji małżeństw, wyrażonej rosnącym współczynnikiem rozwodów. Postrzegane zmiany stanowią wyzwanie do podejmowania działań wspierających rodziny, a w nich w szczególności dzieci, od których w niedalekiej przyszłości będą zależały losy starszego pokolenia.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych rozważanych populacji oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Analizując obserwowane w tym zakresie prawidłowości, należy mieć na uwadze, że ogólna liczba urodzeń żywych jest informacją niedoskonałą w kontekście interpretacji i oceny przebiegu badanych zjawisk. Na liczbę tę mają bowiem wpływ:

- 1) ogólna wielkość populacji, a bezpośrednio liczebność tej jej części, która jest w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) struktura populacji, a mianowicie udział ludności w wieku zdolności rozrodczej oraz relacja między populacją w starszym i młodszym wieku,
- 3) struktura populacji w wieku zdolności rozrodczej,
- 4) postawy i zachowania prokreacyjne.

Tendencje rozwojowe liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2010 przedstawiono w tabelicy 3.1 i na wykresie 3.1.

Tabela 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2010

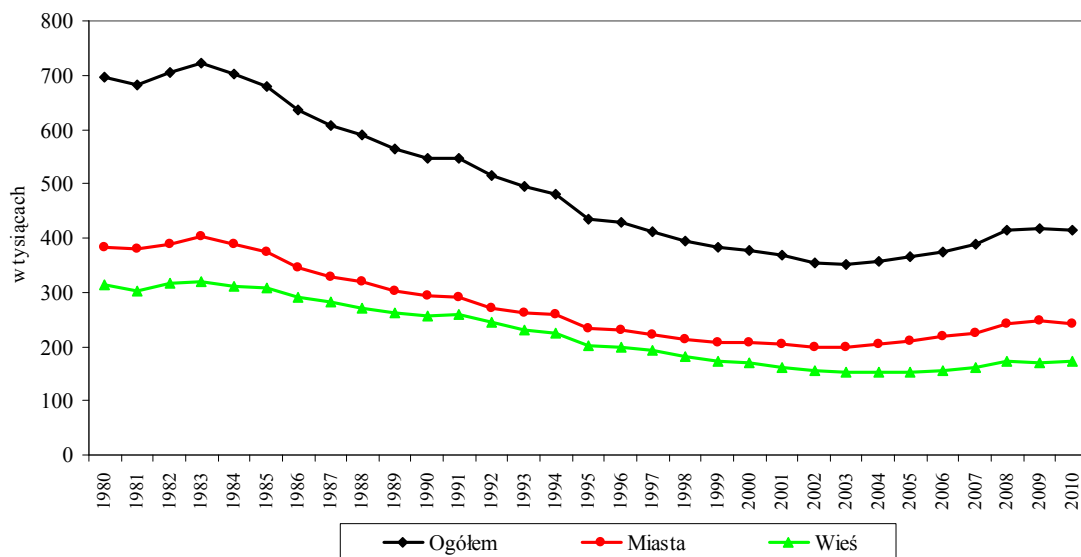
Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1980	695,8	383,4	312,4	19,5	18,5	21,1
1981	681,7	378,9	302,8	19,0	17,9	20,5
1982	705,4	388,3	317,1	19,5	18,0	21,5
1983	723,6	403,1	320,5	19,7	18,8	21,2
1984	701,7	389,5	312,2	19,0	17,9	20,6
1985	680,1	372,8	307,3	18,2	16,9	20,3
1986	637,2	345,6	291,6	17,0	15,5	19,2
1987	607,8	326,9	280,9	16,1	14,4	18,6
1988	589,9	318,8	271,1	15,6	13,9	18,1
1989	564,4	303,4	261,0	14,8	13,0	17,8
1990	547,7	292,5	255,2	14,3	12,4	17,5
1991	547,7	289,3	258,4	14,3	12,2	17,8
1992	515,2	271,7	243,5	13,5	11,5	16,7
1993	494,3	262,7	231,6	12,9	11,1	15,8
1994	481,3	258,0	223,3	12,6	10,9	15,3
1995	433,1	232,7	200,4	11,3	9,8	13,7
1996	428,2	229,8	198,4	11,2	9,7	13,6
1997	412,7	221,1	191,6	10,8	9,3	13,1
1998	395,6	214,1	181,5	10,3	9,1	12,4

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2010 (dok.)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
1999	382,0	208,2	173,8	10,0	8,8	11,9
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,2	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4
2010	413,3	241,9	171,4	10,8	10,4	11,4

Źródło: Rocznik Demograficzny GUS 2009, www.stat.gov.pl oraz dane udostępnione przez GUS.

Wykres 3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W latach 1980–2003 liczba urodzeń wykazywała trend spadkowy. Zmiana kierunku tej ogólnej tendencji w Polsce i w miastach pojawiła się w 2003 r., a na wsi z rocznym opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku. Obserwowany obecnie wzrost liczby urodzeń jest w znacznej mierze związany z przemianami struktury ludności Polski, ponieważ do wieku zdolności rozrodczej, w którym natężenie urodzeń jest wysokie, doszły wyżowe generacje z lat 1982–1984. Liczba urodzeń w miastach jest wyższa niż na wsi, co wynika z większej

liczby mieszkańców miast. Począwszy od 2003 r. w miastach i od 2004 r. na wsi liczba urodzeń w każdym następnym roku jest wyższa niż w poprzednim. Do 2008 r. przyrosty te z roku na rok były coraz większe. W roku 2009 przy rosnącej liczbie urodzeń nastąpiło zwolnienie tempa przyrostu, a w 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach była niższa niż w roku poprzednim. Na wsi zaobserwowano nieznaczny jej wzrost. Sytuację tę odzwierciedlają dane zawarte w tablicy 3.2.

Tablica 3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2010 (w porównaniu do roku poprzedniego)

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	przyrosty względne w procentach					
2000	99,03	100,05	97,81	99,00	101,14	97,48
2001	97,33	98,75	95,59	96,97	97,75	94,83
2002	96,09	96,01	96,18	96,88	96,55	96,36
2003	99,24	101,06	96,93	98,92	101,19	97,17
2004	101,42	102,66	99,80	101,09	103,53	99,03
2005	102,33	103,07	101,32	103,23	102,27	101,96
2006	102,69	103,22	101,96	102,08	103,33	100,96
2007	103,65	103,50	103,86	104,08	104,30	103,81
2008	106,86	106,94	106,76	106,86	107,22	106,42
2009	100,75	102,11	98,85	100,92	101,92	98,28
2010	98,97	98,17	100,12	98,18	98,11	100,00

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Ogólnopolskie przyrosty liczby urodzeń wynosiły odpowiednio (w stosunku do roku poprzedniego): 1,42% (w 2004 r.), 2,33% (w 2005 r.), 2,69% (w 2006 r.), 3,65% (2007 r.), 6,76% (w 2008 r.) oraz 6,86% (w 2008 r.). W roku 2009 liczba urodzeń żywych w Polsce była wyższa już tylko o 0,75% niż w roku poprzednim. W 2010 r. liczba urodzeń w Polsce ogółem była o 1,03% niższa niż w roku poprzednim. Liczba urodzeń w miastach zwiększała się odpowiednio o: 1,06% (w 2003 r.), 2,66% (w 2004 r.), 3,07% (2005 r.), 3,22% (2006 r.), 3,50% (w 2007 r.) oraz 6,76% (w 2008 r.). W roku 2009 liczba ta była już tylko o 2,11% wyższa niż w roku poprzednim. W 2010 r. liczba urodzeń żywych w miastach obniżyła się o 1,83%. Odpowiednie przyrosty względne liczby urodzeń na wsi wynosiły: 1,32% (w 2005 r.), 1,96% (w 2006 r.), 3,86% (w 2007 r.), 6,76% (w 2008 r.), a w 2009 r. liczba urodzeń na wsi była już niższa o 1,15% niż w 2008 roku. W 2010 r. zaobserwowano wzrost liczby urodzeń na wsi o 0,12% w porównaniu z 2009 rokiem.

Rozpatrując dynamikę liczby urodzeń żywych, trudno jest jednoznacznie wskazać przyczyny obserwowanych trendów, ponieważ przemiany te, jak wspomniano, kształtują trzy czynniki: ogólna liczba ludności, jej struktura według płci i wieku oraz zachowania prokreacyjne. Wpływ liczby ludności niwelujemy, posługując się surowym współczynnikiem urodzeń. Oddziaływanie struktur demograficznych wskazują obliczone na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej indeksy wpływu zmian strukturalnych (punkt 3.5.5). Zachowania prokreacyjne opisują cząstkowe współczynniki płodności, współczynnik dzietności teoretycznej oraz średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci (punkt 3.6).

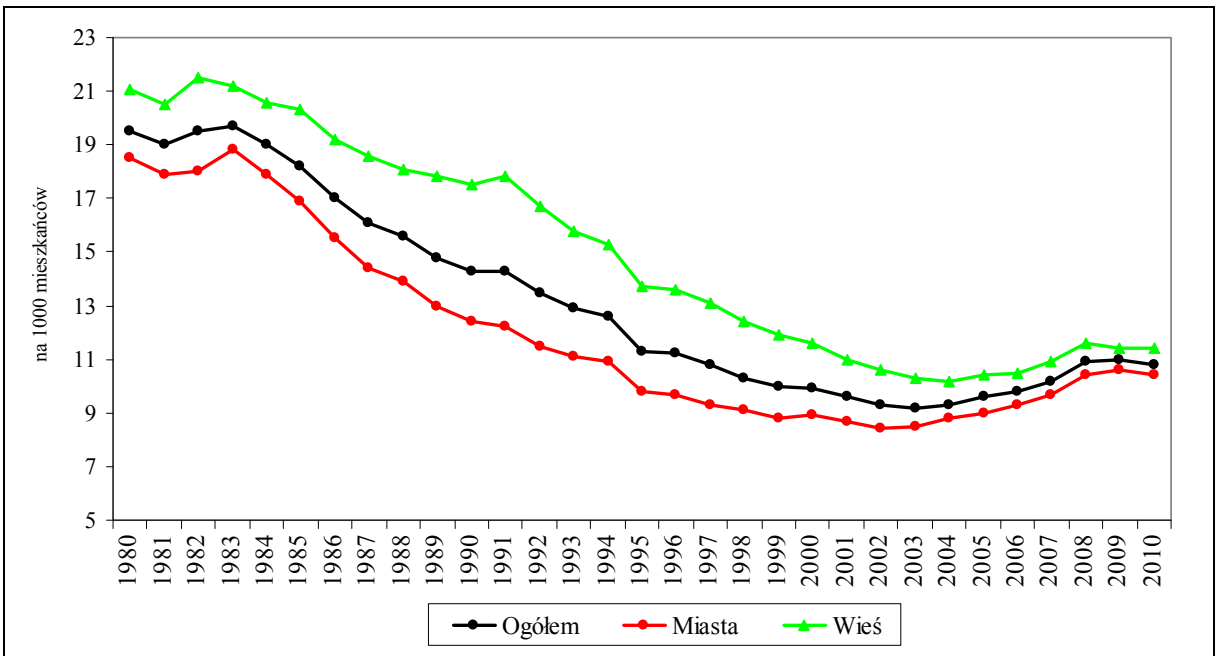
Najprostszym miernikiem natężenia urodzeń jest surowy współczynnik urodzeń, który podaje liczbę urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Pozwala zatem porównywać populacje o różnej liczebności, ale na jego wielkość mają jednak wpływ:

- 1) struktura ludności w wieku zdolności rozrodczej,
- 2) postawy i zachowania prokreacyjne.

W związku z tym dynamika natężenia urodzeń obserwowana w latach 1980–2010 odzwierciedla równoczesne przemiany zachowań prokreacyjnych oraz struktury populacji.

Wykres 3.2, wykonany na podstawie danych zawartych w tabeli 3.1, przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń w latach 1980–2010 odpowiednio dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi.

Wykres 3.2. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

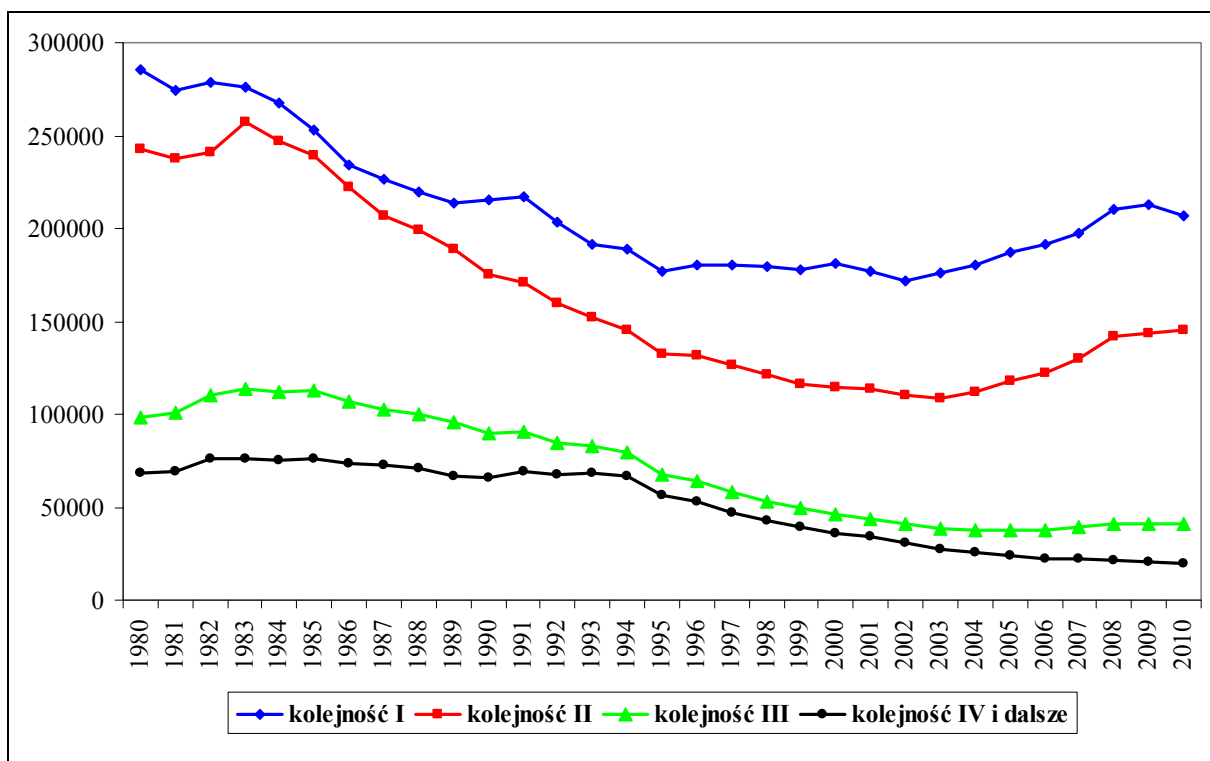
Trendy surowego współczynnika urodzeń w latach 1980–2009 były podobne do trendów ogólnej liczby urodzeń żywych. Bez trudu można zauważyć, że po zneutralizowaniu wpływu liczby mieszkańców natężenie urodzeń na wsi w całym rozważanym okresie było wyższe niż w miastach. Dość znaczna w początkowych latach różnica między miastami i wsią zmniejsza się sukcesywnie. Podobnie jak w przypadku liczby urodzeń zmiana kierunku ogólnej spadkowej tendencji w rozważanym okresie wystąpiła około 2003 r. (z rocznym opóźnieniem na wsi).

W latach 2006–2008 przyrost względny natężenia urodzeń był z roku na rok wyższy i w porównaniu z rokiem poprzednim wynosił: ogółem w Polsce 2,08% (2006 r.), 4,08% (2007 r.), 6,86% (2008 r.); w miastach odpowiednio 3,33%, 4,30%, 7,22% oraz na wsi w tych samych okresach: 0,96%, 3,81%, 6,42%. W roku 2009 obniżyło się tempo wzrostu natężenia urodzeń na 1000 mieszkańców. Ogółem w Polsce natężenie to było tylko o 0,92% wyższe niż w 2008 roku. Jest to wypadkowa wzrostu natężenia urodzeń w miastach o 1,92% oraz jego spadku na wsi o 1,72% w stosunku do 2008 roku. W 2010 r. natężenie urodzeń ogółem w Polsce było niższe o 1,82%, a w miastach o 1,89% w porównaniu do roku poprzedniego. Wzrost liczby urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców wsi w 2010 r. nie uległ zmianie w stosunku do 2009 roku.

3.2. Struktura urodzeń żywych według ich kolejności

Trendy liczby urodzeń żywych z uwzględnieniem ich kolejności¹ obserwowane w latach 1980–2010 można prześledzić na wykresie 3.3. Ponadto w tabelicy 3.3 zamieszczono indywidualne indeksy dynamiki urodzeń żywych wyróżnionych kolejności. Wartości te obliczono w porównaniu do roku poprzedniego oraz do wyjściowego momentu obserwacji, którym jest 1980 rok.

Wykres 3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2010

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni = 100				1980 r. = 100			
1980	*	*	*	*	100,00	100,00	100,00	100,00
1981	95,92	97,68	102,49	101,10	95,92	97,68	102,49	101,10
1982	101,70	101,52	108,80	109,44	97,54	99,17	111,51	110,65
1983	99,05	106,99	103,74	99,93	96,61	106,10	115,68	110,57
1984	96,89	95,90	98,36	98,85	93,60	101,74	113,78	109,30
1985	94,62	96,70	100,22	100,92	88,56	98,38	114,04	110,31
1986	92,62	93,11	95,31	96,81	82,03	91,60	108,68	106,78
1987	96,66	92,94	95,46	98,60	79,29	85,13	103,74	105,29

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o kolejności nieokreślonej.

Tablica 3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2010 (dok.)

Rok	Kolejność urodzenia				Kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV i dalsze	I	II	III	IV i dalsze
	rok poprzedni = 100				1980 r. = 100			
1988	97,05	96,45	97,79	97,86	76,95	82,11	101,45	103,04
1989	97,05	94,72	95,39	94,48	74,68	77,77	96,78	97,35
1990	101,12	92,69	93,87	97,95	75,52	72,09	90,84	95,35
1991	100,75	97,41	101,16	105,80	76,08	70,23	91,90	100,88
1992	93,55	93,90	92,98	97,51	71,17	65,94	85,45	98,37
1993	94,14	94,81	97,97	101,54	67,00	62,52	83,71	99,89
1994	98,74	95,94	96,48	97,78	66,15	59,98	80,77	97,67
1995	93,55	90,97	84,83	83,94	61,88	54,56	68,52	81,98
1996	102,03	99,14	94,45	93,61	63,14	54,09	64,71	76,74
1997	100,11	96,48	91,13	89,57	63,21	52,19	58,97	68,73
1998	99,18	95,62	90,90	90,07	62,69	49,90	53,60	61,91
1999	99,11	95,60	93,30	92,50	62,13	47,71	50,01	57,27
2000	101,93	99,12	94,37	91,70	63,33	47,29	47,20	52,51
2001	97,88	98,69	94,51	93,78	61,99	46,67	44,61	49,25
2002	97,23	96,98	92,98	91,04	60,27	45,26	41,48	44,83
2003	102,48	98,83	93,64	90,01	61,77	44,73	38,84	40,35
2004	102,40	103,07	98,14	93,60	63,25	46,10	38,12	37,77
2005	103,62	105,00	99,94	91,68	65,54	48,41	38,09	34,63
2006	102,48	104,10	99,76	94,77	67,17	50,39	38,00	32,82
2007	102,96	106,17	104,10	98,17	69,15	53,50	39,56	32,22
2008	106,59	109,28	104,56	95,81	73,71	58,47	41,37	30,87
2009	101,04	101,09	100,61	95,43	74,47	59,10	41,62	29,46
2010	97,37	101,19	100,09	98,23	72,51	59,81	41,65	28,94

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS; pogrubiono wskaźniki oznaczające wzrost liczby urodzeń.

Występujące tendencje wskazują, że demograficzny wyż początku lat 80. był w znacznej mierze rezultatem wzrostu liczby urodzeń kolejności wyższych. Wzrost liczby urodzeń pierwszych (o 1,7%) miał miejsce w 1982 r. w porównaniu do 1981 roku. Występował on także w niektórych latach okresu 1990–2000. Były to mianowicie lata: 1990, 1991, 1996, 1997 oraz 2000.

Liczba urodzeń kolejności drugiej wzrastała odpowiednio o 1,52% w 1982 r. w porównaniu do 1981 r. oraz o 6,99% w 1983 r. w porównaniu do 1982 roku. Wzrostowy trend urodzeń kolejności trzeciej był obserwowany w latach 1981–1983. W porównaniu do roku poprzedniego wynosił on odpowiednio: 2,49% (1981 r.); 8,80% (1982 r.); 3,74% (1983 r.).

Wzrastała również liczba urodzeń czwartych i dalszych w 1981 r. (o 1,10%) i w 1982 r. (o 9,44%) w odniesieniu do roku poprzedniego. Liczba urodzeń kolejności trzeciej oraz przynajmniej czwartej wykazały nieznaczny wzrost jeszcze w 1985 r. (odpowiednio o 0,22% i o 0,92%).

Analizując dynamikę liczby urodzeń w porównaniu do 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych w całym rozważanym okresie charakteryzowała się systematycznym

spadkiem, a więc nigdy nie powróciła do poziomu z 1980 roku. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. o 6,10% i w 1984 r. o 1,74%. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988, a zatem przewyższały poziom osiągnięty w 1980 roku. Urodzenia tych kolejności w porównaniu do 1980 r. osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej przyrosty wynosiły odpowiednio 11,51% (1982 r.), 15,68% (1983 r.), 13,78% (1984 r.) i 14,04% (1985 r.), a dla kolejności czwartej i wyższych: 10,65% (1982 r.), 10,57% (1983 r.), 9,30% (1984 r.), 10,31% (1985 r.). Początek lat 80. był zatem okresem, w którym powiększały się rodziny o dłuższym stażu, posiadające już potomstwo, a udział w tych procesach związków młodszych był mniejszy.

W latach 2003–2009 wzrastała (w porównaniu z rokiem poprzednim) liczba urodzeń kolejności pierwszej, w 2004 r. rozpoczął się wzrost liczby urodzeń kolejności drugiej, a od 2007 r. trzeciej kolejności. W roku 2008 liczba urodzeń pierwszych była o 6,59%; drugich o 9,28%; trzecich o 4,56% wyższa niż w 2007 roku. Liczba urodzeń dzieci kolejności czwartej i wyższej była niższa o 4,19% niż w roku poprzednim. W 2009 r. nastąpiło osłabienie dynamiki wzrostu liczby urodzeń kolejności od pierwszej do trzeciej. W porównaniu z 2008 r. urodzeń pierwszych było więcej tylko o 1,04%, drugich o 1,09%, a trzecich o 0,61%. Obniżyła się liczba urodzeń czwartej i dalszej kolejności. W 2009 r. urodzeń tych było o 4,57% mniej niż w 2008 roku.

W roku 2010 liczba urodzeń kolejności pierwszej obniżyła się w porównaniu z 2009 r. o 2,67%. W dalszym ciągu wzrastała natomiast liczba urodzeń drugich i trzecich odpowiednio o 1,19% oraz o 0,09% w stosunku do roku poprzedniego. Kontynuowany był zaś spadek liczby urodzeń czwartej i dalszej kolejności. W 2010 r. w porównaniu z 2009 r. liczba urodzeń tych kolejności była niższa o 1,77%.

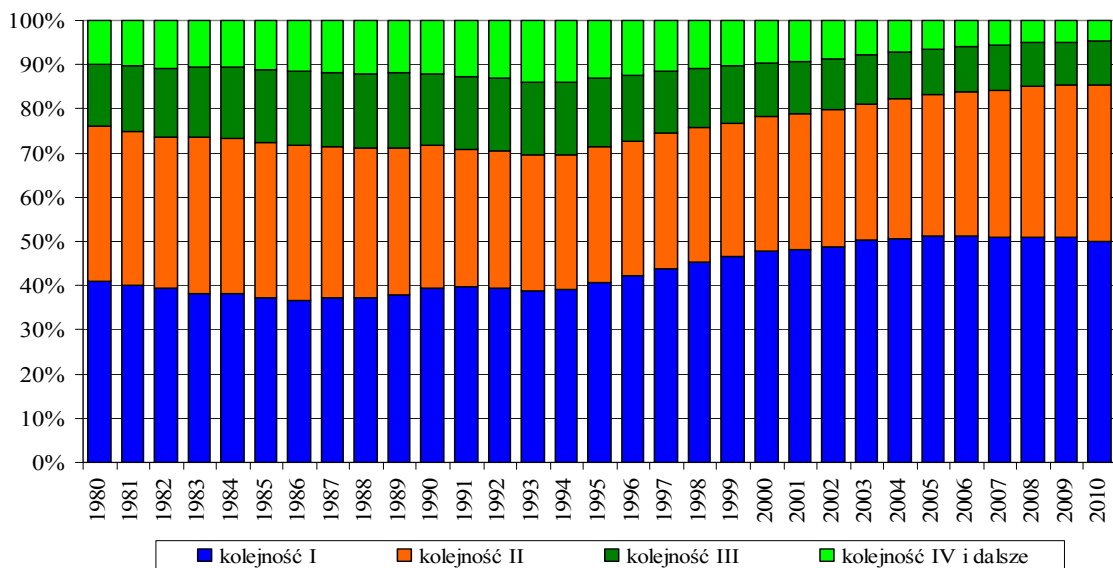
Przyjmując jako podstawę porównań 1980 r. stwierdzamy, że liczba urodzeń wszystkich kolejności obniżała się, począwszy od 1989 roku. Nieznaczny wzrost dynamiki urodzeń czwartej i wyższej kolejności (o 0,88%) wystąpił w 1991 roku. W 2009 r. liczba urodzeń kolejności pierwszej obniżyła się o 25,53%, kolejności drugiej o 40,90%, kolejności trzeciej o 58,38%, a kolejności przynajmniej czwartej o 70,54%. W 2010 r. spadek ten był kontynuowany. Liczba urodzeń pierwszych była niższa o 27,49%, drugich o 40,19%, trzecich o 58,35%, a czwartych i wyższych o 71,06%.

Tendencje w zmianach liczby urodzeń według kolejności obserwowane od 2003 r. wskazują, że rosnący trend liczby urodzeń żywych w Polsce jest podtrzymywany przez pokolenie wyżu demograficznego z początku lat 80 ub. wieku. Zatem inaczej niż na początku lat 80., w pierwszej dekadzie XXI w. wzrastała liczba urodzeń przede wszystkim wśród osób rozpoczynających karierę rodzinną. Spadek liczby urodzeń kolejności pierwszej, jaki pojawił się w 2010 r., w porównaniu z 2009 r. sugeruje, że tendencja ta w nadchodzących latach może dotknąć także urodzeń wyższych kolejności.

W rozważanym okresie zmieniała się struktura urodzeń żywych według kolejności mierzona udziałem dzieci danej kolejności w ogólnej liczbie urodzeń. Przemiany te ilustruje wykres 3.4.

Wraz ze wzrostem kolejności urodzeń maleje ich odsetek. Udział urodzeń kolejności pierwszej był najwyższy w całym rozważanym okresie, a od 1986 r. charakteryzował się ciągłym wzrostem, który został zahamowany w 2010 roku. W latach 1983–1993 obniżał się udział urodzeń drugiej kolejności. W latach 1980–1993 wzrastał odsetek trzecich oraz czwartych i wyższych kolejności urodzeń. Spadkowy trend rozpoczął się w 1994 roku. Począwszy od 2000 r. wzrasta odsetek urodzeń drugiej kolejności.

Wykres 3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Obserwowane w latach 1980–2010 trendy liczby urodzeń żywych, ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz z uwzględnieniem kolejności urodzeń umożliwiają wskazanie następujących prawidłowości:

- Współcześnie karierę rodzinną realizują pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80. i one w znacznej mierze kształtują trendy obserwowane w pierwszej dekadzie XXI wieku.
- W 2003 r. przerwana została spadkowa tendencja zarówno ogólnej liczby urodzeń jak i ich natężenia (rys. 3.1 i 3.2).
- W latach 2003–2006 następował wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej w porównaniu do roku poprzedniego.
- Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r., z roku na rok wzrastała liczba urodzeń dzieci drugiej kolejności (tabl. 3.3).
- W latach 2007–2010 pojawił się wzrost liczby urodzeń trzeciej kolejności (w porównaniu do roku poprzedniego).
- W 2009 r. zarówno liczba urodzeń żywych jak natężenie urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców jeszcze nadal wykazywały wzrost, ale jego tempo było wyraźnie niższe niż wcześniej.
- W 2010 roku obniżyła się (w porównaniu z 2009 r.) liczba urodzeń żywych ogółem w Polsce i w miastach, a wzrosła wśród mieszkańców wsi. Podobne zmiany nastąpiły w przypadku natężenia urodzeń w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, przy czym na wsiach natężenie to nie uległo zmianie.

3.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Na wstępie należy zwrócić uwagę na to, że – biorąc pod uwagę wyłącznie liczbę urodzeń – nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji wpływał na zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Rozpatrywane rozkłady liczby urodzeń żywych są bowiem uzależnione od struktury populacji kobiet według wykształcenia.

Wobec tego do oceny wpływu zmian jego poziomu na zachowania prokreacyjne konieczna jest analiza płodności oparta na danych o strukturze populacji kobiet według wykształcenia. Dane takie w momencie opracowywania niniejszego Raportu są dostępne tylko dla 2002 roku, w którym przeprowadzono poprzedni spis powszechny².

Przemiany struktury urodzeń żywych według poziomu wykształcenia matek odzwierciedlają informacje zawarte w tabelicy 3.4 i zilustrowane na wykresach 3.5–3.7. W tabelicy struktury są uporządkowane według rosnącego poziomu wykształcenia, a na wykresach według wysokości procentowych udziałów urodzeń. Rozpatrujemy lata 2006–2010. Jest to okres krótszy od rozważanego dotychczas, ponieważ począwszy od 2006 r. pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym aktualne struktury stały się nieporównywalne z wcześniejszymi.

Tabela 3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2010 (w %)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2006			
Wyższe	29,23	37,89	17,17
Policealne	1,53	1,69	1,31
Średnie	37,25	35,96	39,06
Zasadnicze zawodowe	21,56	15,84	29,53
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35
Podstawowe	8,23	6,60	10,50
Niepełne podstawowe	0,10	0,11	0,08
Razem	100,00	100,00	100,00
2007			
Wyższe	31,62	40,57	19,20
Policealne	1,42	1,55	1,25
Średnie	36,95	35,01	39,63
Zasadnicze zawodowe	19,98	14,52	27,57
Gimnazjalne	2,57	2,25	3,01
Podstawowe	7,37	6,01	9,27
Niepełne podstawowe	0,08	0,09	0,07
Razem	100,00	100,00	100,00

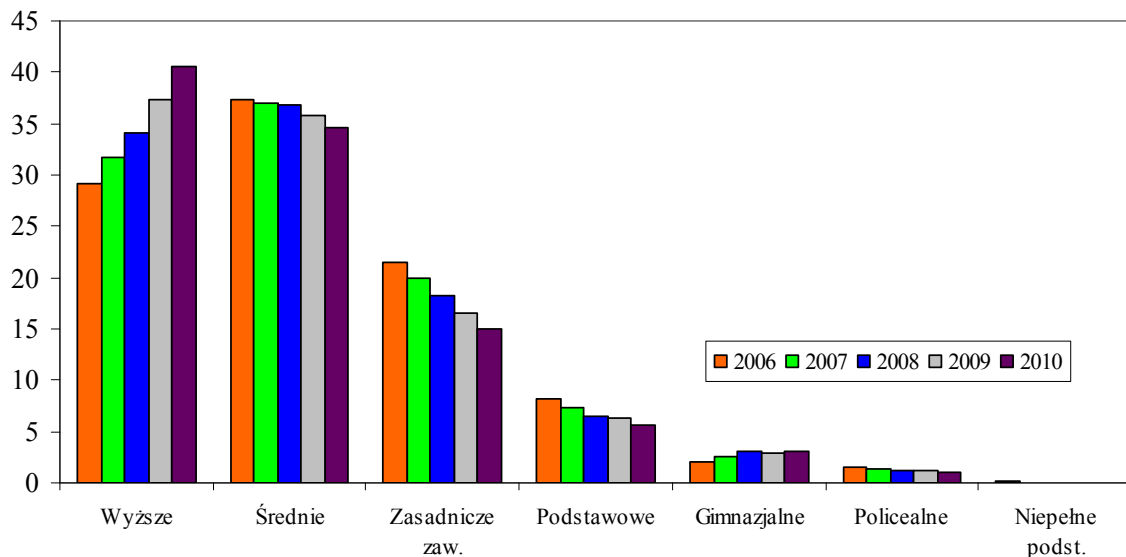
² Analizę płodności według wykształcenia kobiet zamieszczono w *Raporcie 2002*.

Tablica 3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2010 (w %) (dok.)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś
2008			
Wyższe	34,12	43,01	21,76
Policealne	1,19	1,31	1,02
Średnie	36,76	34,23	40,28
Zasadnicze zawodowe	18,28	13,24	25,29
Gimnazjalne	3,03	2,72	3,46
Podstawowe	6,56	5,43	8,15
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,03
Razem	100,00	100,00	100,00
2009			
Wyższe	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,20	1,26	1,11
Średnie	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zawodowe	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	6,25	5,28	7,64
Niepełne podstawowe	0,05	0,06	0,04
Razem	100,00	100,00	100,00
2010			
Wyższe	40,60	49,45	28,12
Policealne	1,07	1,07	1,06
Średnie	34,61	31,22	39,39
Zasadnicze zawodowe	15,02	10,73	21,06
Gimnazjalne	3,06	2,62	3,68
Podstawowe	5,58	4,84	6,63
Niepełne podstawowe	0,07	0,07	0,06
Razem	100,00	100,00	100,00

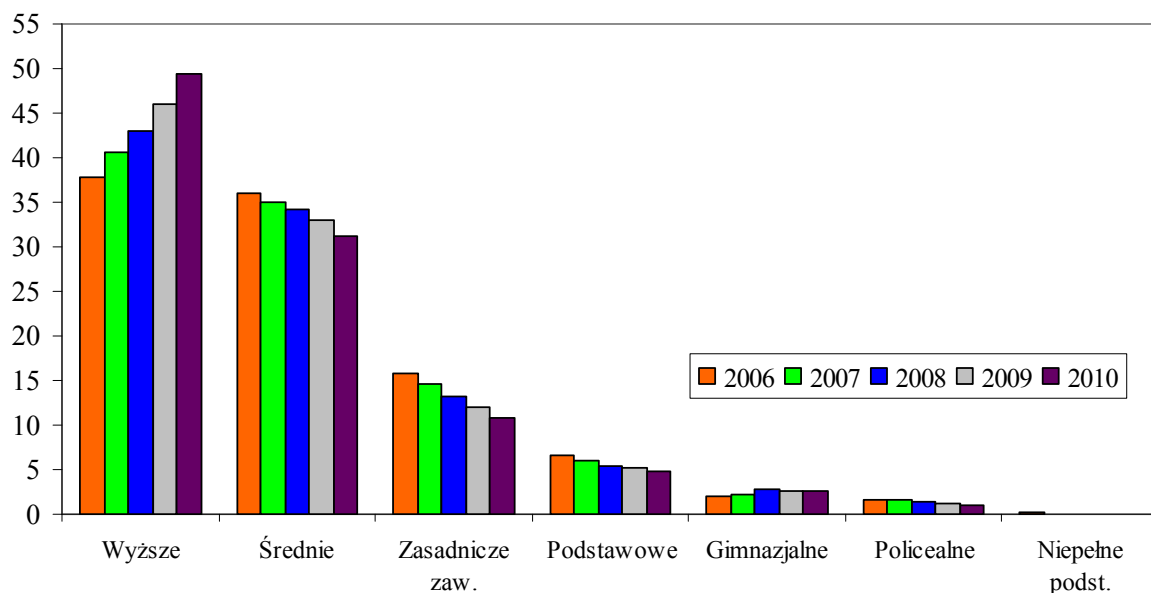
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.5. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



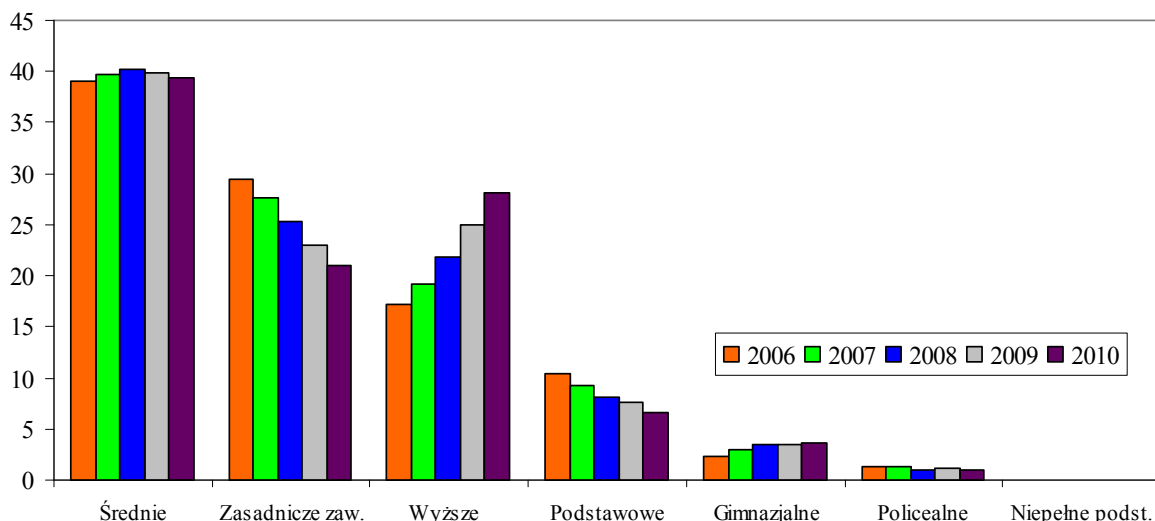
Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.6. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych.
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Uwaga: Uporządkowanie poziomów wykształcenia według wysokości odsetka urodzeń żywych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek ogółem w Polsce i w miastach były podobne zarówno pod względem kształtu rozkładów jak i dynamiki przemian. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia przez matki z wykształceniem średnim. Począwszy od 2009 r. najwyższe odsetki przypisane były kolejno: urodzeniom przez matki z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Omawiana struktura na wsi charakteryzowała się pewną specyfiką. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim z wykształceniem wyższym. Począwszy od 2009 r. w dalszym ciągu dominują urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Drugie miejsce w strukturze zajmują matki z wykształceniem wyższym, a udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym przesunął się na trzecie miejsce. Przemiany te są bezpośrednim odzwierciedleniem kształtowania się struktury populacji kobiet według wykształcenia w mieście i na wsi.

W latach 2006–2010 w miastach wzrosły udziały urodzeń wśród matek z wykształceniem wyższym. W przypadku pozostałych typów wykształcenia odsetki te malały. Nieznacznie wzrastał udział urodzeń przez kobiety o wykształceniu gimnazjalnym. Jest to skutek sukcesywnego wzrostu populacji absolwentek szkół tego typu. Trendy te rzutują na dynamikę omawianej struktury urodzeń ogółem w Polsce. Na wsi wzrastały odsetki urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i gimnazjalnym. Od 2009 r. zaczął obniżać się odsetek urodzeń przez matki z wykształceniem średnim. W rozważanym okresie systematycznie obniżał się udział urodzeń przez kobiety posiadające wykształcenie zasadnicze i podstawowe.

Przechodzimy do analizy struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek z uwzględnieniem kolejności wydanych na świat dzieci. Przedstawiają je wykresy 3.8–3.19, wykonane na podstawie informacji zawartych w tabelicy 3.5.

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2010 (w %)

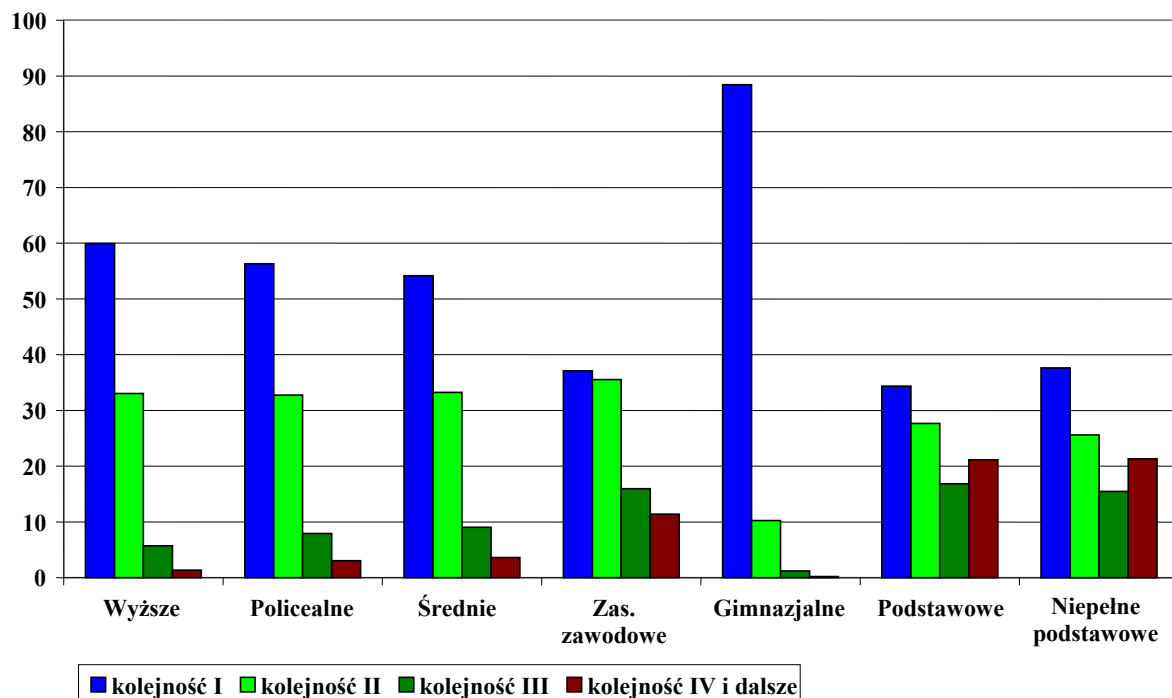
Wykształcenie	Kolejność urodzenia																								
	Ogółem						Miasta						Wieś												
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze									
	2006																								
Ogółem	51,27	32,70	10,01	6,02	54,51	32,95	8,48	4,07	46,75	32,36	12,15	8,74	59,93	33,03	5,71	1,33	60,71	32,81	5,37	1,11	57,54	33,69	6,77	2,00	
Wyższe	56,33	32,72	7,90	3,05	57,36	33,32	6,83	2,48	54,47	31,63	9,82	4,08	54,17	33,23	9,01	3,59	55,68	33,55	8,04	2,73	52,22	32,82	10,26	4,70	
Policealne	37,11	35,54	15,93	11,42	39,40	36,80	14,72	9,08	35,40	34,59	16,83	13,18	88,40	10,23	1,19	0,18	88,71	10,08	0,99	0,22	88,04	10,40	1,42	0,14	
Średnie	34,36	27,66	16,85	21,13	38,77	27,99	16,11	17,13	30,50	27,38	17,49	24,63	37,60	25,60	15,47	21,33	35,80	24,69	17,70	21,81	40,91	27,27	11,36	20,45	
Zasadnicze zawodowe																									
Gimnazjalne																									
Podstawowe																									
Niepełne podstawowe																									
	2007																								
Ogółem	50,83	33,44	10,04	5,69	53,76	33,83	8,51	3,90	46,76	32,91	12,16	8,17	58,24	34,51	5,91	1,34	58,94	34,39	5,48	1,18	56,16	34,87	7,17	1,80	
Wyższe	55,60	33,81	7,81	2,78	56,23	34,44	6,93	2,40	54,55	32,69	9,30	3,46	53,81	33,64	9,10	3,45	55,15	34,01	8,19	2,64	52,16	33,20	10,20	4,43	
Policealne	35,29	36,54	16,61	11,56	37,45	37,95	15,32	9,29	33,69	35,58	17,54	13,18	88,85	10,05	1,00	0,10	89,54	9,52	0,82	0,12	88,11	10,62	1,19	0,08	
Średnie	32,49	27,59	18,08	21,85	36,75	28,34	17,39	17,51	28,67	26,97	18,75	25,60	35,99	27,39	14,65	21,97	38,38	24,24	14,14	23,23	32,46	33,33	14,91	19,30	
Zasadnicze zawodowe																									
Gimnazjalne																									
Podstawowe																									
Niepełne podstawowe																									
	2008																								
Ogółem	50,80	34,26	9,84	5,11	53,15	34,86	8,40	3,60	47,52	33,42	11,85	7,21	57,49	35,33	5,87	1,31	57,93	35,45	5,49	1,13	56,28	34,99	6,91	1,82	
Wyższe	54,71	33,83	8,50	2,97	56,06	34,35	7,59	2,00	52,29	32,90	10,12	4,69	52,91	34,84	9,06	3,18	53,87	35,49	8,18	2,47	51,78	34,08	10,11	4,03	
Policealne	35,08	36,86	16,92	11,14	36,11	38,61	16,03	9,25	34,33	35,58	17,58	12,52	84,89	13,18	1,70	0,23	85,77	12,41	1,56	0,26	83,92	14,03	1,85	0,20	
Średnie	31,74	28,14	18,98	21,14	35,89	28,56	17,58	17,98	27,89	27,75	20,28	24,08	36,27	25,49	15,20	23,04	34,21	25,00	15,79	25,00	42,31	26,92	13,46	17,31	
Zasadnicze zawodowe																									
Gimnazjalne																									
Podstawowe																									
Niepełne podstawowe																									

Tablica 3.5. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w latach 2006–2010 (w %) (dok.)

Wykształcenie	Kolejność urodzenia											
	Ogółem				Miasta				Wieś			
	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze	1	2	3	4 i dalsze
	2009											
Ogółem	50,95	34,38	9,83	4,84	53,09	34,86	8,51	3,53	47,87	33,69	11,72	6,72
Wyższe	57,40	35,19	6,15	1,27	57,80	35,31	5,75	1,14	56,32	34,87	7,20	1,61
Policealne	53,10	35,16	8,79	2,95	54,19	35,22	8,45	2,14	51,32	35,06	9,35	4,28
Średnie	52,20	35,30	9,34	3,15	53,21	35,74	8,54	2,51	51,00	34,79	10,29	3,92
Zasadnicze zawodowe	34,94	36,34	17,46	11,26	35,52	38,11	16,74	9,63	34,51	35,01	18,01	12,47
Gimnazjalne	82,87	14,31	2,43	0,39	84,18	13,42	2,03	0,37	81,48	15,27	2,85	0,41
Podstawowe	33,02	28,48	17,74	20,76	37,25	28,55	16,34	17,86	28,81	28,41	19,13	23,64
Niepełne podstawowe	34,86	22,48	18,81	23,85	34,21	23,68	18,42	23,68	36,36	19,70	19,70	24,24
	2010											
Ogółem	50,12	35,15	9,94	4,80	53,46	34,21	5,53	6,80	47,14	34,40	11,90	6,55
Wyższe	56,28	36,16	6,29	1,27	56,71	36,29	5,86	1,14	55,20	35,84	7,36	1,61
Policealne	52,31	35,64	9,30	2,75	54,75	34,79	8,22	2,24	48,84	36,85	10,84	3,47
Średnie	50,76	36,18	9,76	3,30	51,58	36,84	8,93	2,65	49,83	35,45	10,70	4,02
Zasadnicze zawodowe	33,60	36,40	18,04	11,97	34,73	37,69	17,01	10,57	32,78	35,47	18,78	12,97
Gimnazjalne	78,51	17,41	3,30	0,78	79,65	16,87	2,86	0,62	77,37	17,95	3,75	0,94
Podstawowe	30,34	27,89	19,17	22,60	34,63	28,07	17,46	19,84	25,93	27,72	20,92	25,44
Niepełne podstawowe	35,77	21,90	15,33	27,01	35,39	24,72	15,17	24,72	36,46	16,67	15,63	31,25

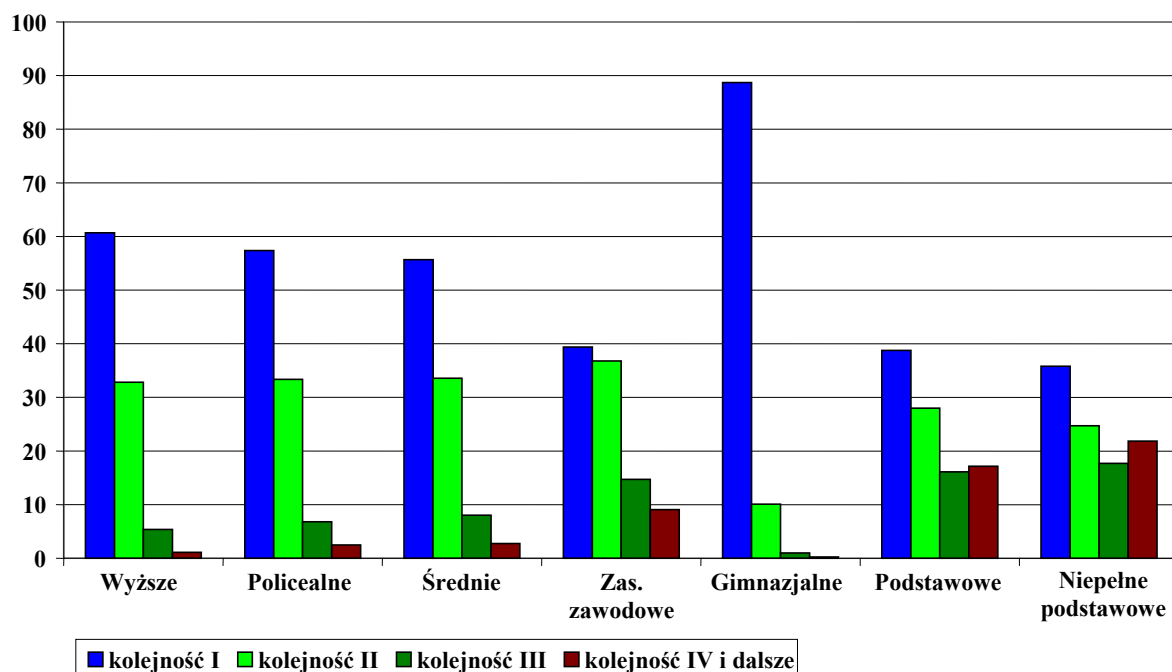
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.8. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



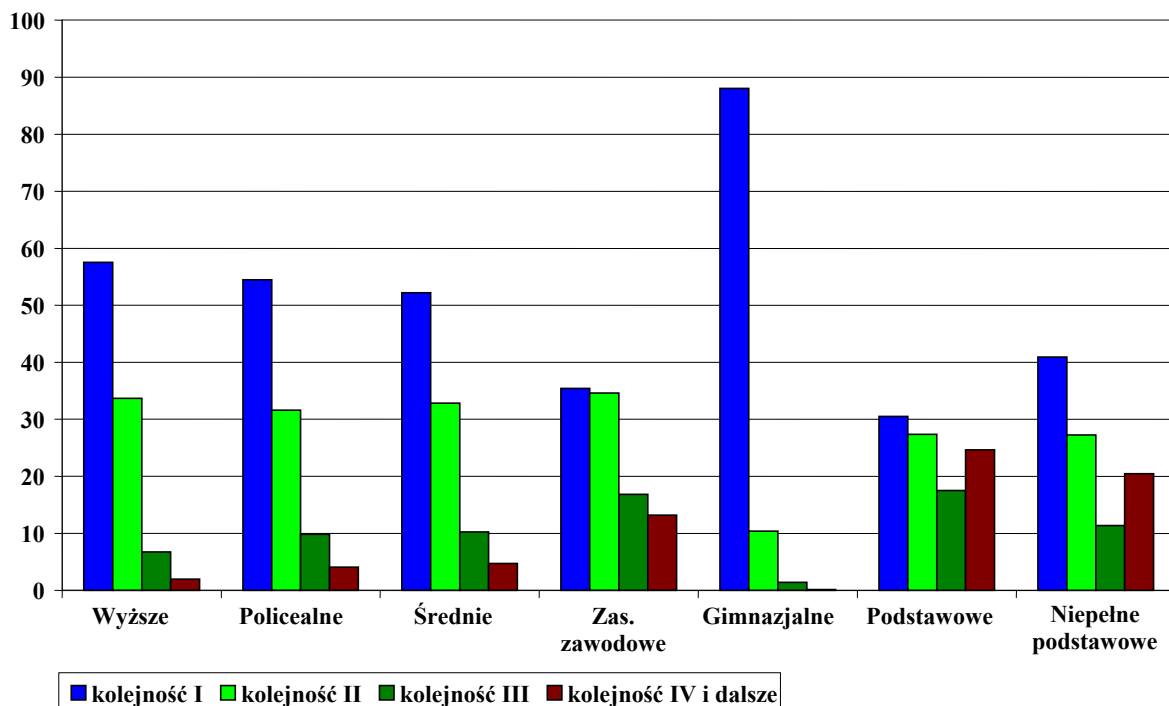
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.9. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek miastach w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



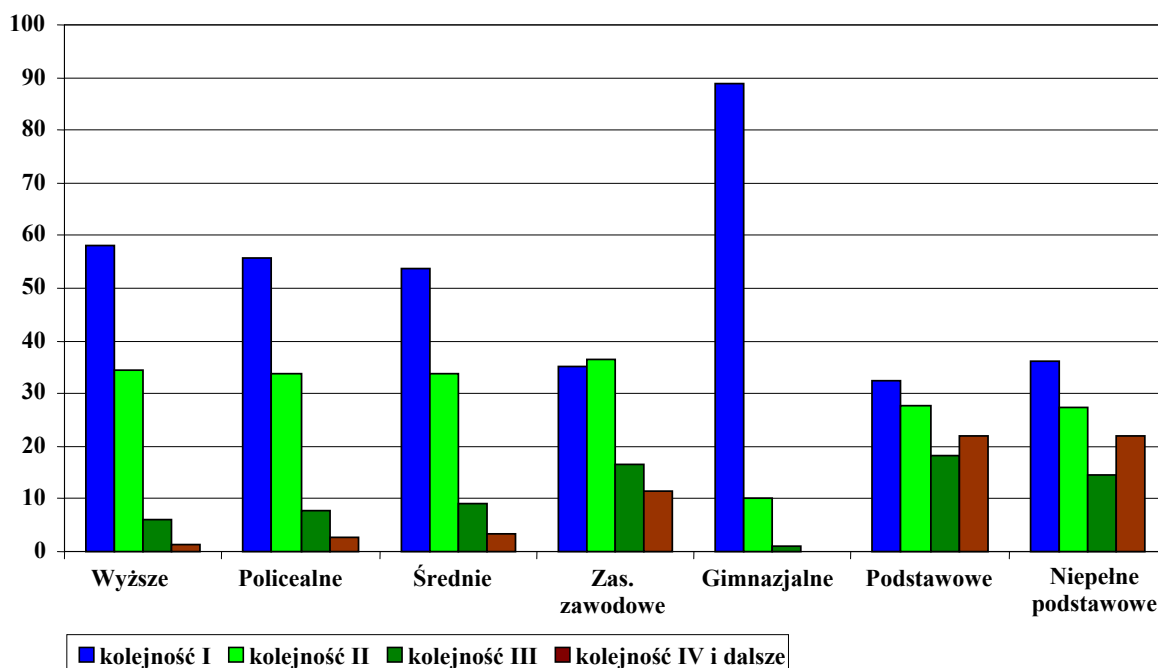
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.10. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



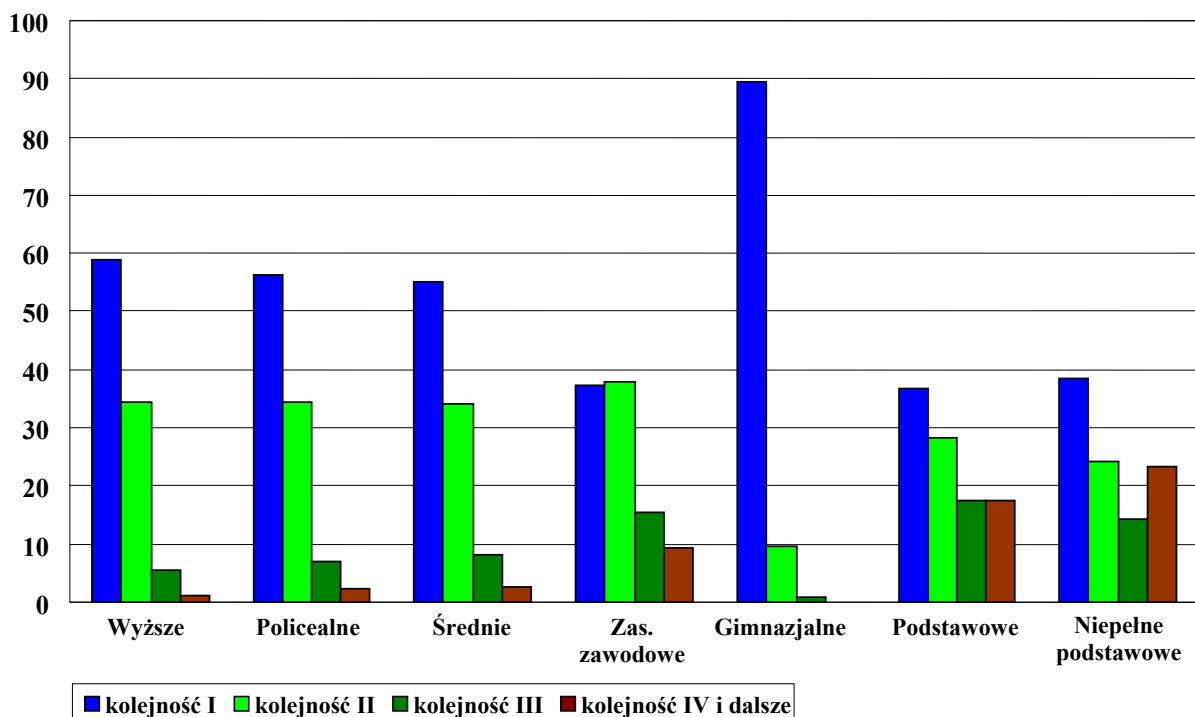
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.11. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



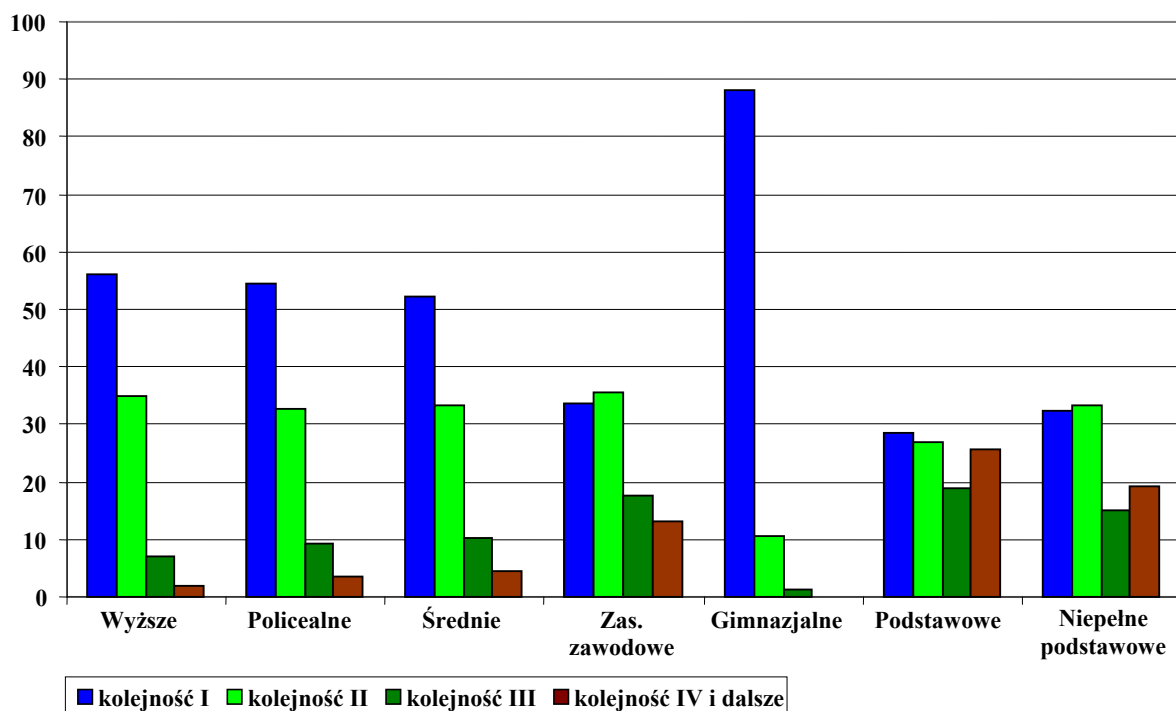
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.12. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



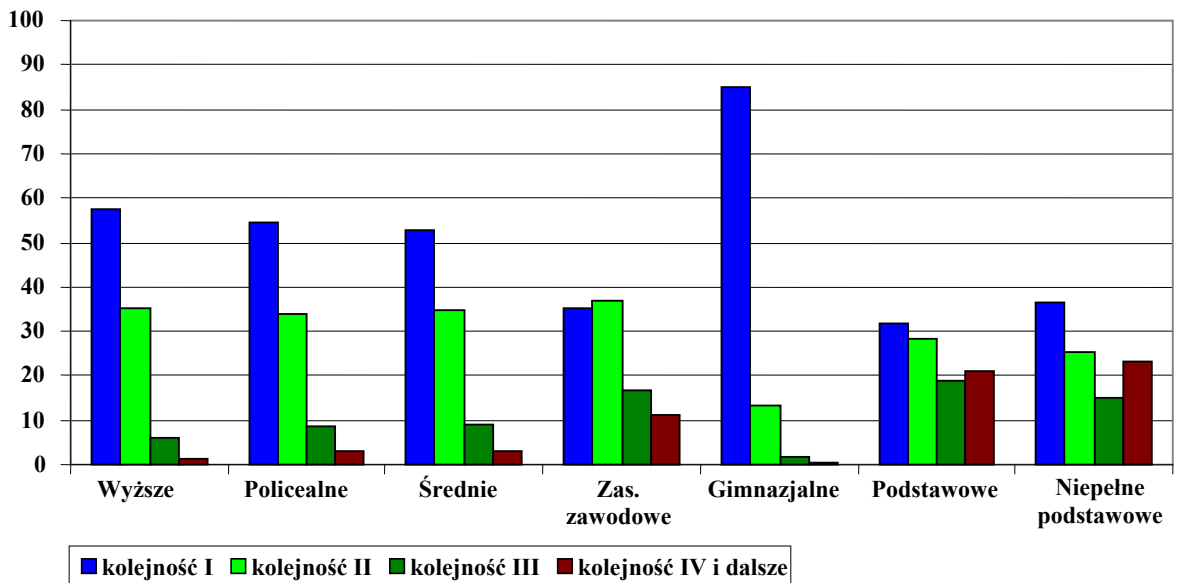
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.13. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



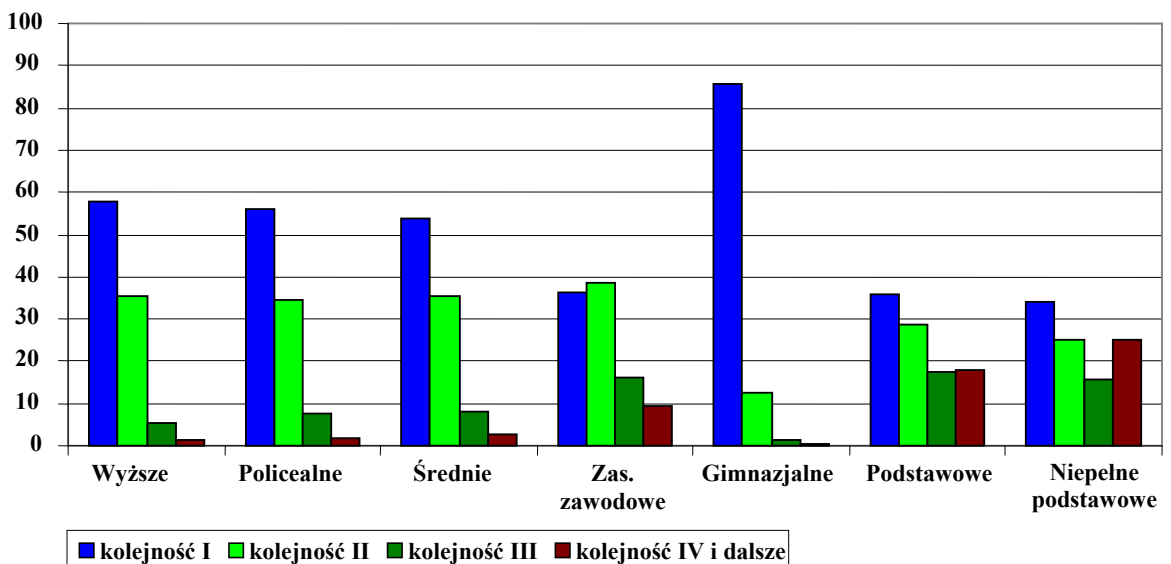
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.14. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



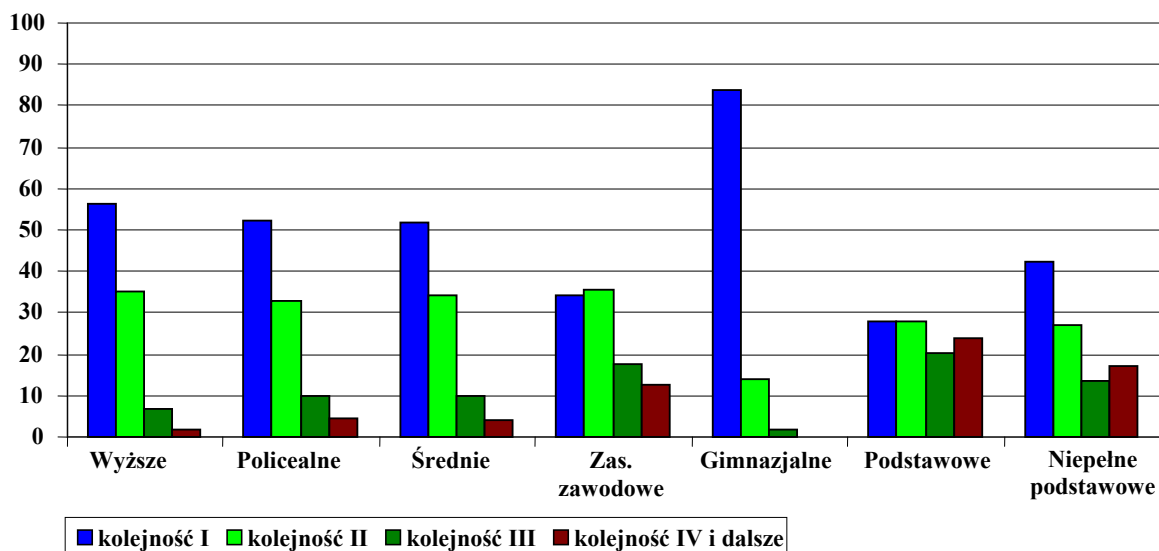
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.15. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



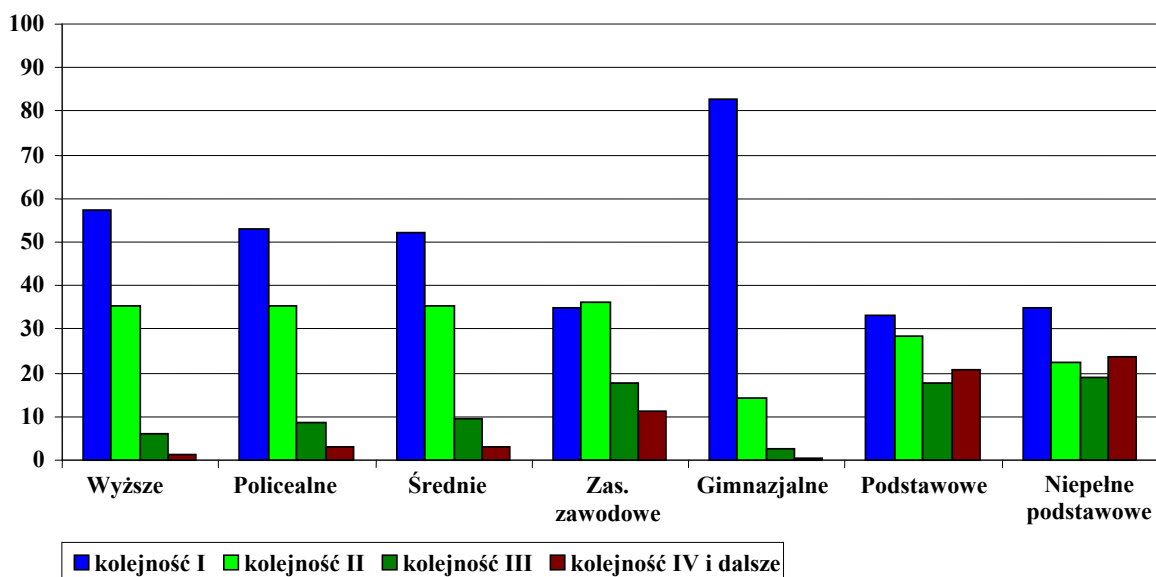
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.16. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



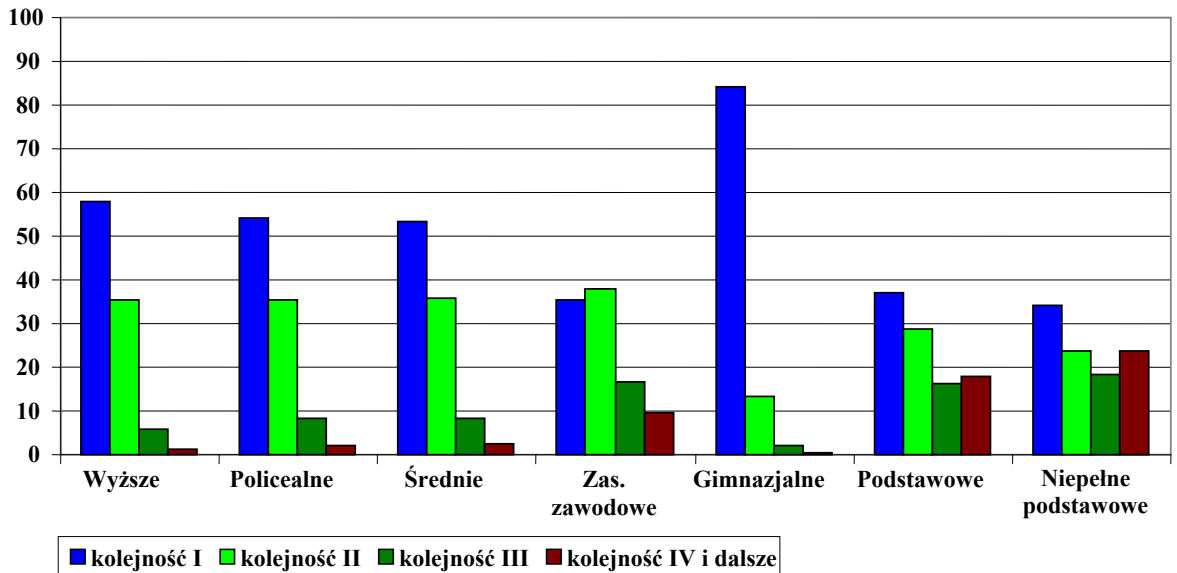
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.17. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



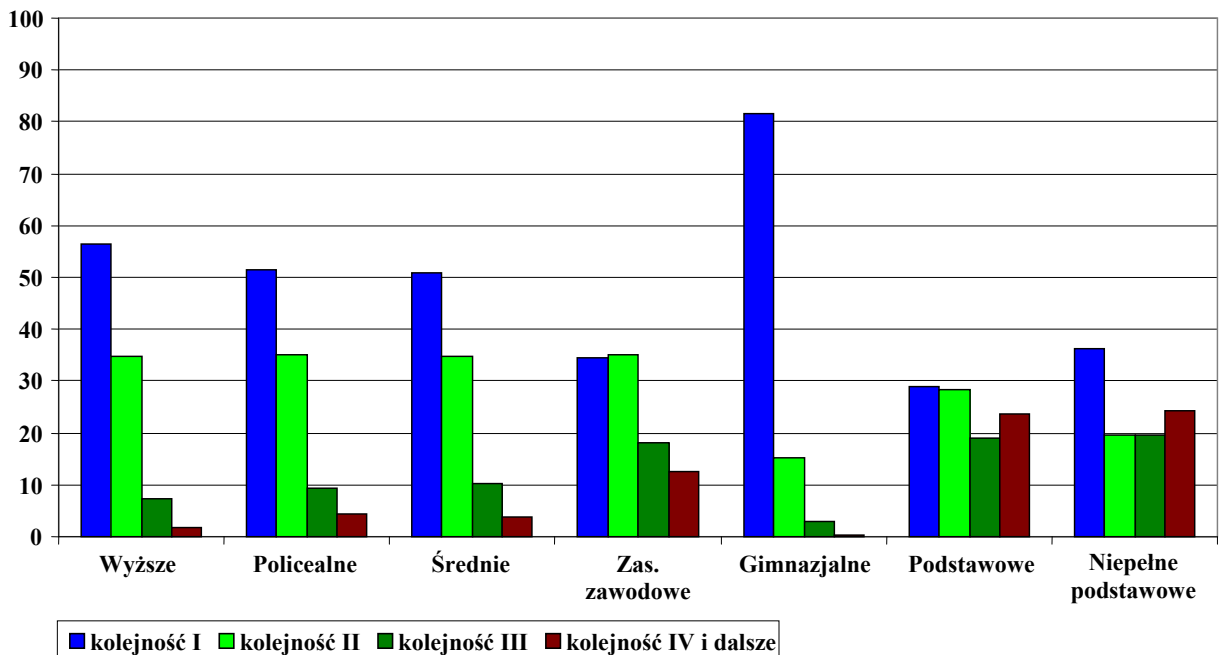
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.18. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



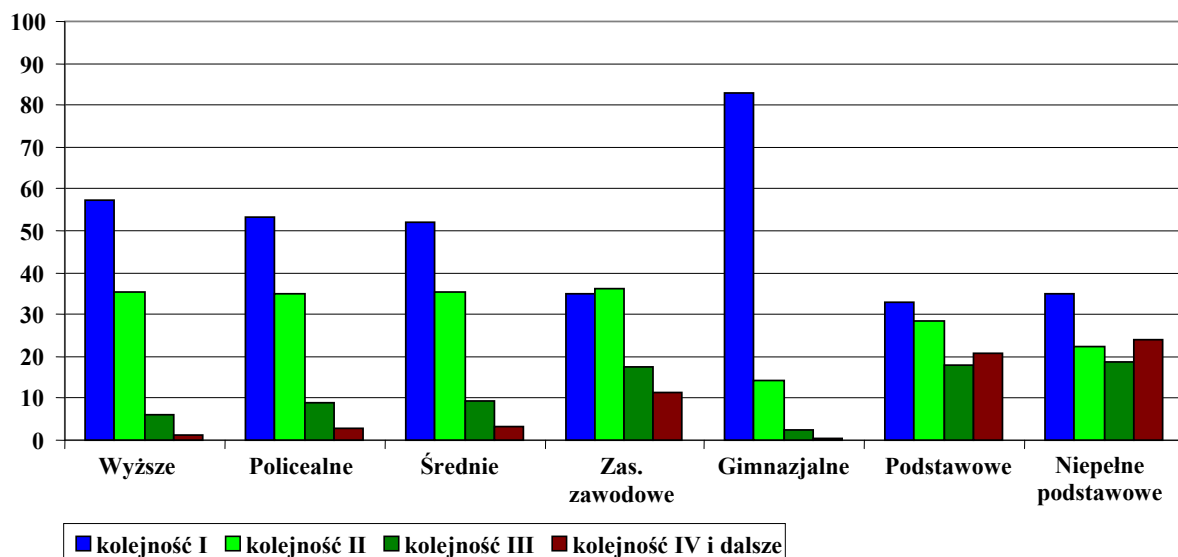
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



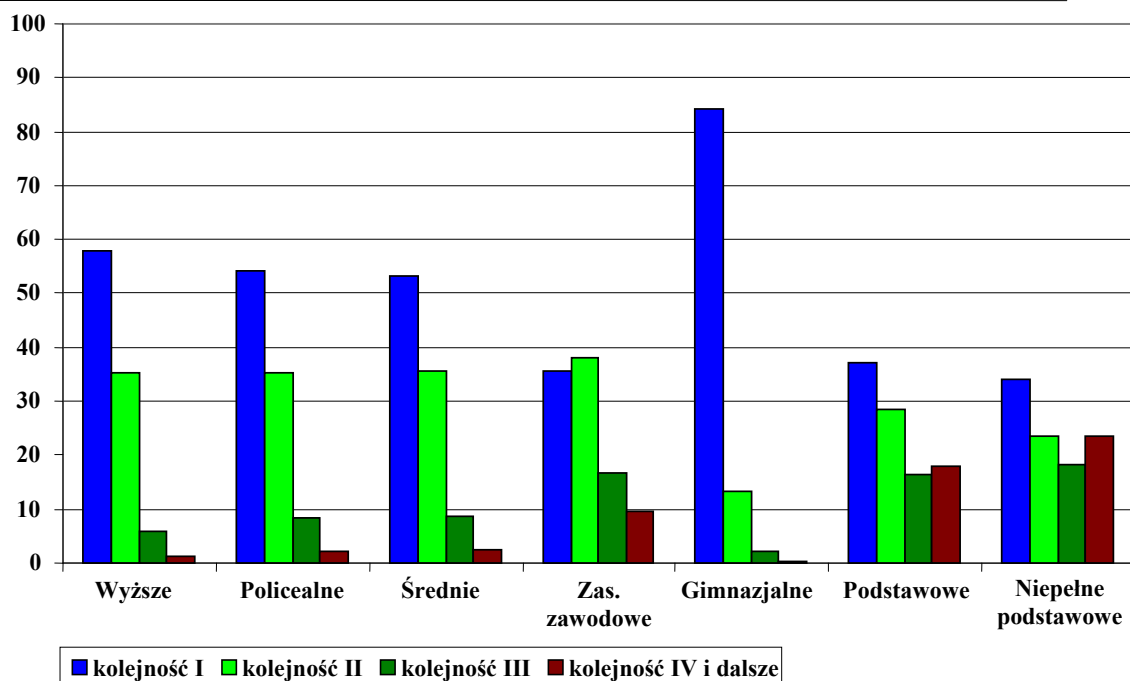
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.20. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



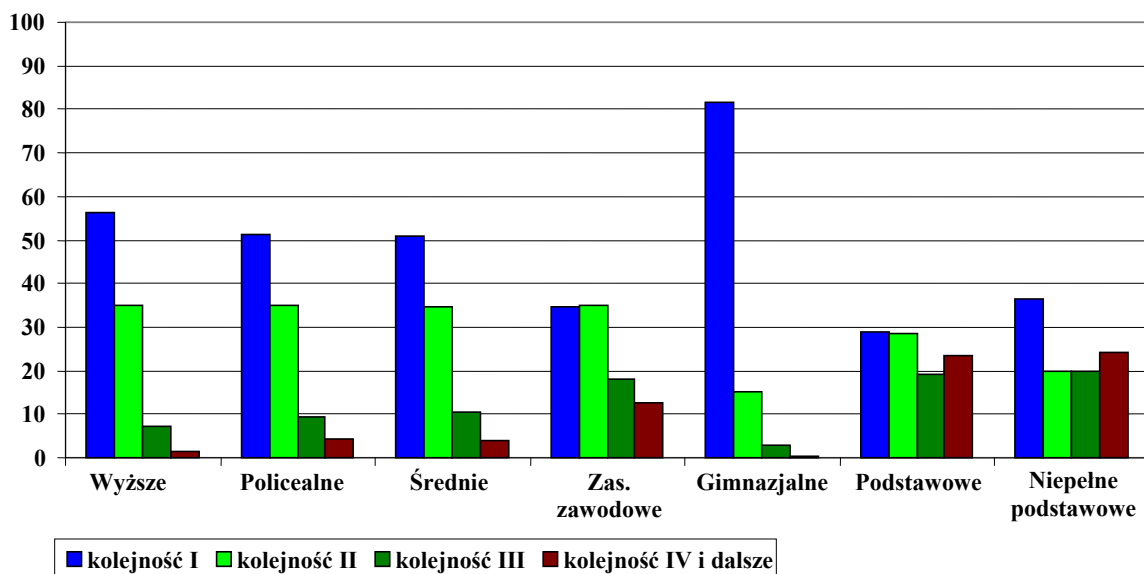
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.21. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Jeśli uwzględnimy kolejność urodzeń, to zauważamy, że wspólną cechą rozważanych populacji jest wysoki udział urodzeń kolejności pierwszej dla wszystkich poziomów wykształcenia. Odsetki urodzeń wyższych kolejności sukcesywnie maleją oprócz struktury urodzeń wśród matek z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, gdzie procent urodzeń kolejności czwartej i wyższej jest większy niż trzeciej. Wysoka częstość urodzeń dzieci pierwszej kolejności przez matki z wykształceniem gimnazjalnym łączy się z niskim wiekiem tych kobiet. Kształcenie na poziomie gimnazjalnym w Polsce pojawiło się bowiem dopiero 8 lat temu.

3.4. Urodzenia małżeńskie i pozamałżeńskie

Charakterystyczną cechą współczesnych zachowań demograficznych jest ciągły wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 3.6. Trendy obserwowane w Polsce z podziałem na miasta i wieś w latach 1980–2010 ilustruje wykres 3.23.

Interesujące wyjaśnienie zmian udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń podaje A. Baranowska w pracy: *Premarital conceptions and their resolution. The evidence from rural and urban areas in Poland 1985–2009* ("Working Papers", Institute of Statistics and Demography, Warsaw School of Economics – w druku). Na podstawie przeprowadzonych badań autorka wykazała, że istotny wpływ na wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich, zarówno na wsi jak w mieście, miał spadek płodności w związkach małżeńskich obserwowany w Polsce od początku lat 90. W związku z tym interpretowanie tego miernika na poziomie makro w kontekście wskaźnika zmian w sferze zachowań prokreacyjne powinno być formułowane ostrożnie.

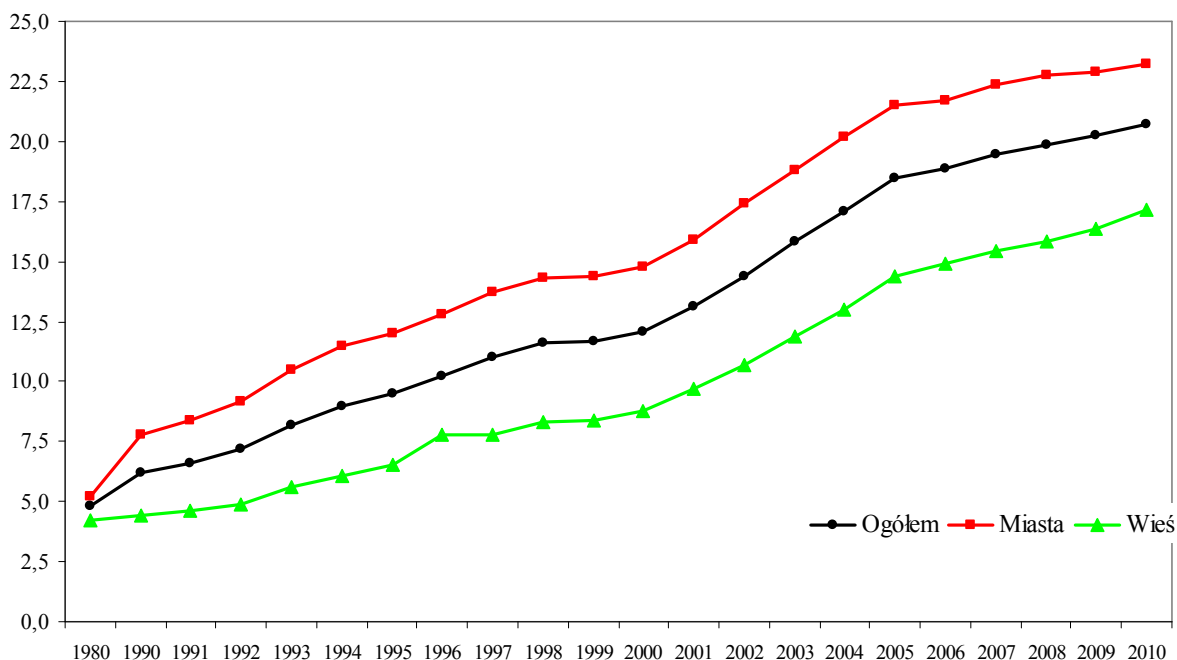
W latach 1980–2010 udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń porównaniu do 1980 r. powiększył się odpowiednio: w Polsce o 431,41%, w miastach o 446,93% oraz o 407,93% na wsi.

Tablica 3.6. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2010 (w % ogółu urodzeń)

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś	Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	4,8	5,2	4,2	2000	12,1	14,8	8,8
1990	6,2	7,8	4,4	2001	13,1	15,9	9,7
1991	6,6	8,4	4,6	2002	14,4	17,4	10,7
1992	7,2	9,2	4,9	2003	15,8	18,8	11,9
1993	8,2	10,5	5,6	2004	17,1	20,2	13,0
1994	9,0	11,5	6,1	2005	18,5	21,5	14,4
1995	9,5	12,0	6,5	2006	18,89	21,72	14,93
1996	10,2	12,8	7,8	2007	19,46	22,37	15,42
1997	11,0	13,7	7,8	2008	19,86	22,74	15,84
1998	11,6	14,3	8,3	2009	20,24	22,92	16,39
1999	11,7	14,4	8,4	2010	20,71	23,24	17,13

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.23 Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2010
(w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

3.5. Przemiany płodności kobiet w latach 1980–2010

Płodność jako zjawisko demograficzne obserwowane poprzez urodzenia żywe jest rozpatrywana w ujęciu ilościowym i charakteryzowana za pomocą miar, w których zbiorowość żywo urodzonych jest odnoszona do populacji w wieku zdolności rozrodczej, którą najczęściej stanowią kobiety w wieku 15–49 lat (ujęcie makro). W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji podlega para w wieku zdolności rozrodczej, a za taką uważa się związek, w którym kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań

prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku zdolności rozrodczej nie są zbyt często podejmowane. Trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu zdolności rozrodczej mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamałżeńskich ojciec może pozostać nieznanym.

W niniejszej części Raportu analizie poddajemy płodność, która jest obserwowana w wybranych latach kalendarzowych okresu 1980–2010. Jest to więc analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Przemiany zachowań prokreacyjnych mogą znajdować odzwierciedlenie zarówno w zamianach poziomu płodności jak i jej realizacji w ciągu życia populacji (przyspieszenia, odroczenia, rekompensaty). Posługiwać się więc będziemy odpowiednimi miarami, które charakteryzują:

1) poziom płodności:

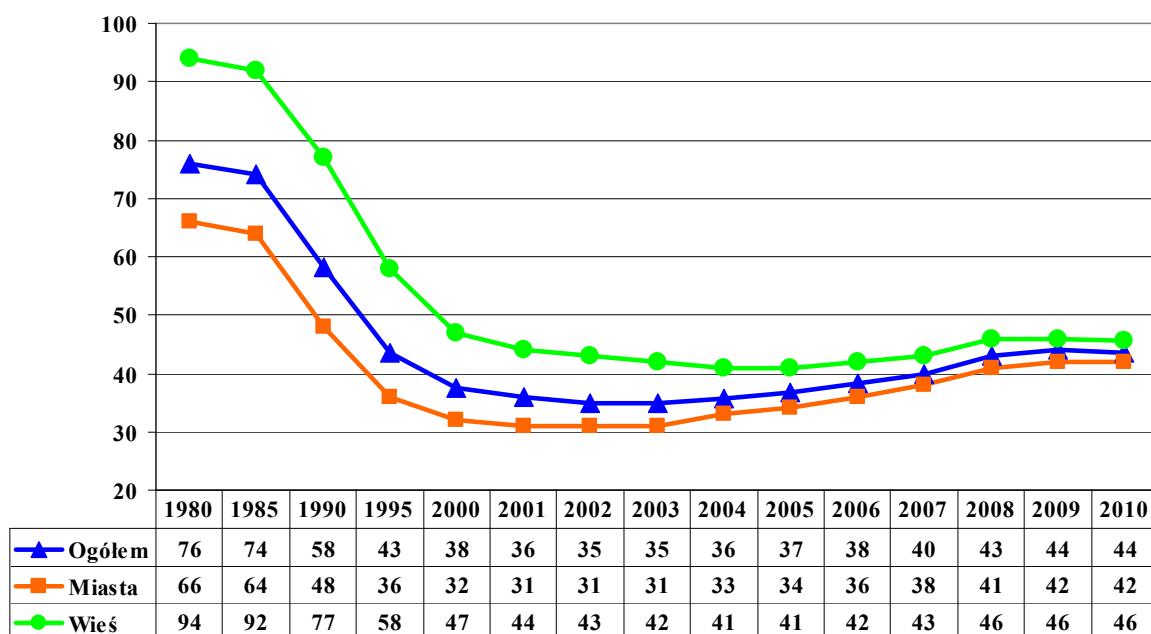
- współczynnik płodności ogólnej,
- współczynniki dzietności teoretycznej;

2) rozkład płodności według wieku matek (wzorzec płodności) scharakteryzowany przez cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek oraz ujmowany sumarycznie za pomocą średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci.

3.5.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku zdolności rozrodczej. Wykres 3.24 przedstawia dynamikę tego miernika w wybranych latach okresu 1980–2010 wraz z odpowiednimi danymi liczbowymi. W latach 1980–2003 roku obserwowano obniżający się poziom płodności ogólnej. Trend ten zmienił kierunek w 2004 r. i rozpoczął się wówczas trwający do 2009 r. wzrost liczby urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat. W 2010 r. wartość omawianego miernika nie zmieniła się w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wykres 3.24. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Oceniając te przemiany należy wziąć pod uwagę to, że na wartość współczynnika płodności ogólnej wpływają:

- cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności),
- struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej.

Prześledzimy przemiany obydwu wymienionych czynników.

3.5.2. Zmiany wzorca płodności

Podstawą analizy są trendy cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 1980–2010 podane w tablicy 3.7. Wykresy 3.25–3.27 przedstawiają wzorce płodności dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi. Dla lepszej przejrzystości wybrano tylko niektóre lata okresu 1980–2010.

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2010

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	32,9	179,6	136,4	69,1	29,0	7,5	0,6	2276	26,47
1981	32,1	177,6	133,6	66,8	28,9	7,4	0,5	2235	26,46
1982	34,2	184,9	137,3	70,3	32,0	7,8	0,6	2336	26,50
1983	34,9	189,1	146,5	73,1	31,9	7,2	0,5	2416	26,48
1984	35,7	185,5	142,8	71,8	31,0	7,0	0,5	2372	26,44
1985	35,1	182,6	140,7	69,9	30,2	6,9	0,5	2329	26,43
1986	32,8	174,9	134,1	66,1	28,3	6,8	0,4	2217	26,42
1987	32,2	171,6	129,5	63,1	27,2	6,9	0,4	2154	26,38
1988	31,6	168,5	128,6	62,9	26,3	6,8	0,4	2126	26,39
1989	30,9	168,0	124,8	60,2	24,9	6,3	0,4	2066	26,31
1990	31,5	165,2	121,4	58,6	24,5	6,2	0,3	1991	26,26
1991	32,2	164,0	122,3	59,8	25,2	6,2	0,3	1978	26,30
1992	29,3	150,2	117,9	57,7	24,5	6,0	0,4	1850	26,43
1993	27,2	138,0	114,2	57,9	25,4	6,3	0,4	1766	26,64
1994	25,5	128,6	113,4	59,0	26,2	6,5	0,3	1720	26,84
1995	22,0	113,0	104,5	53,7	23,2	5,5	0,3	1545	26,89
1996	21,1	107,6	103,9	54,6	23,2	5,5	0,3	1525	27,01
1997	19,5	100,7	100,0	53,4	22,3	5,3	0,3	1468	27,09
1998	18,7	92,6	96,2	52,2	21,2	4,9	0,2	1407	27,15
1999	17,5	85,6	92,8	51,1	21,1	4,9	0,2	1373	27,28
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,46
2009	16,0	59,0	96,0	74,0	30,0	6,0	0,0	1398	28,59
2010	15,0	56,0	94,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1382	28,76

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2010 (cd.)

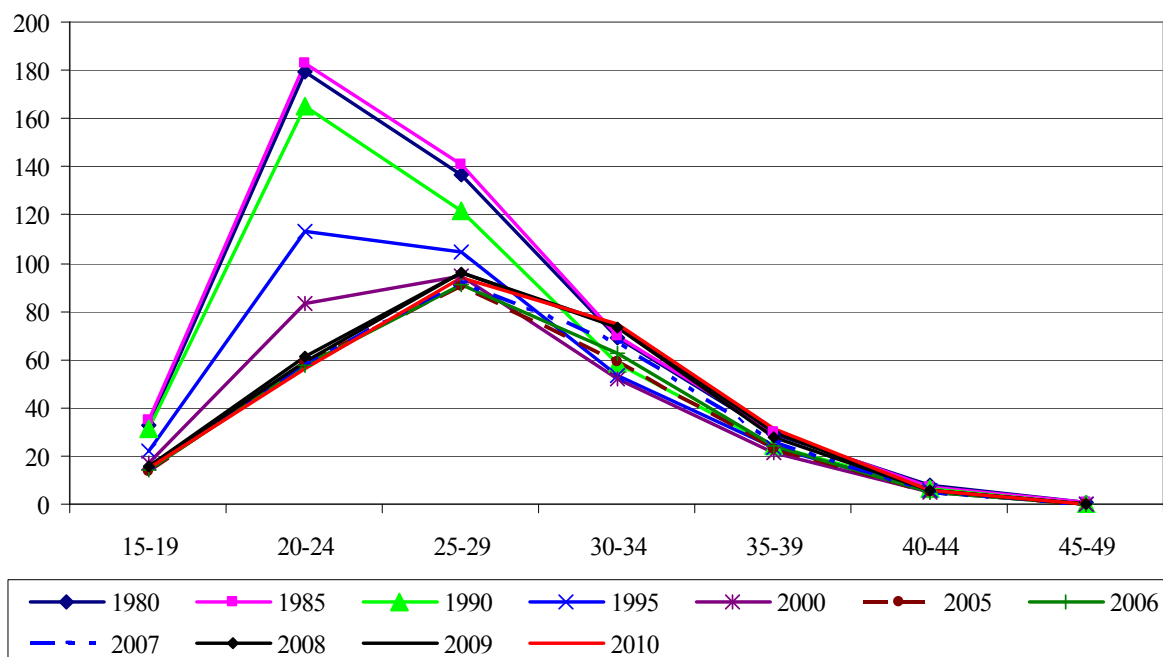
MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	28,0	151,0	121,0	59,0	22,0	5,0	0,0	1928	26,35
1981	27,0	150,0	119,0	57,0	23,0	5,0	0,0	1909	26,37
1982	29,0	153,0	121,0	60,0	25,0	6,0	0,0	1968	26,45
1983	33,0	166,0	133,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2137	26,32
1984	33,0	162,0	129,0	64,0	26,0	5,0	0,0	2095	26,34
1985	33,0	159,0	125,0	61,0	25,0	5,0	0,0	2045	26,29
1986	30,0	153,0	118,0	58,0	23,0	5,0	0,0	1936	26,29
1987	30,0	150,0	112,0	54,0	22,0	5,0	0,0	1873	26,20
1988	30,0	149,0	111,0	55,0	22,0	5,0	0,0	1860	26,22
1989	28,0	147,0	110,0	52,0	21,0	5,0	0,0	1743	26,21
1990	29,0	143,0	106,0	50,0	20,0	5,0	0,0	1721	26,14
1991	28,0	140,0	107,0	51,0	21,0	5,0	0,0	1623	26,25
1992	26,0	128,0	103,0	49,0	20,0	5,0	0,0	1513	26,35
1993	24,0	118,0	100,0	50,0	21,0	5,0	0,0	1455	26,57
1994	23,0	110,0	100,0	51,0	22,0	5,0	0,0	1427	26,76
1995	20,0	96,0	93,0	47,0	19,0	5,0	0,0	1286	26,86
1996	19,0	91,0	92,0	48,0	19,0	4,0	0,0	1269	26,93
1997	18,0	84,0	89,0	47,0	19,0	4,0	0,0	1220	27,06
1998	17,0	76,7	87,0	47,2	18,2	3,9	0,2	1184	27,21
1999	16,1	71,3	84,4	46,5	17,9	4,0	0,2	1170	27,33
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,0	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,72
2009	16,0	50,0	91,0	75,0	31,0	5,0	0,0	1330	28,81
2010	15,0	47,0	89,0	75,0	32,0	6,0	0,0	1309	29,02

Tablica 3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2010 (dok.)

WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
1980	40,0	229,0	167,0	90,0	42,0	12,0	1,0	2908	26,68
1981	39,0	224,0	162,0	87,0	41,0	12,0	1,0	2829	26,68
1982	41,0	241,0	171,0	93,0	46,0	12,0	1,0	3022	26,69
1983	37,0	221,0	172,0	92,0	45,0	11,0	1,0	2905	26,84
1984	38,0	219,0	169,0	90,0	43,0	11,0	1,0	2850	26,78
1985	38,0	215,0	169,0	89,0	42,0	11,0	1,0	2817	26,78
1986	36,0	204,0	163,0	85,0	40,0	11,0	1,0	2695	26,81
1987	35,0	200,0	160,0	82,0	39,0	10,0	1,0	2631	26,78
1988	34,0	193,0	159,0	81,0	38,0	10,0	1,0	2579	26,82
1989	34,0	196,0	149,0	77,0	35,0	10,0	1,0	2626	26,67
1990	35,0	196,0	146,0	75,0	34,0	9,0	1,0	2576	26,57
1991	38,0	197,0	147,0	77,0	36,0	9,0	1,0	2613	26,58
1992	35,0	182,0	142,0	74,0	35,0	9,0	1,0	2455	26,69
1993	32,0	168,0	137,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2329	26,92
1994	29,0	156,0	134,0	73,0	36,0	10,0	1,0	2253	27,10
1995	26,0	138,0	123,0	66,0	31,0	8,0	0,0	2017	27,02
1996	24,0	133,0	122,0	66,0	31,0	8,0	0,0	1992	27,12
1997	23,0	127,0	117,0	64,0	30,0	8,0	0,0	1920	27,16
1998	21,5	118,0	110,6	60,8	27,6	7,1	0,3	1817	27,17
1999	19,8	109,0	106,2	58,8	27,1	6,9	0,3	1745	27,29
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62,0	24,9	5,8	0,0	1409	27,99
2007	16,0	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,2	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,09
2009	17,0	70,0	104,0	73,0	29,0	7,0	0,0	1496	28,30
2010	16,0	68,0	103,0	75,0	31,0	6,0	0,0	1486	28,44

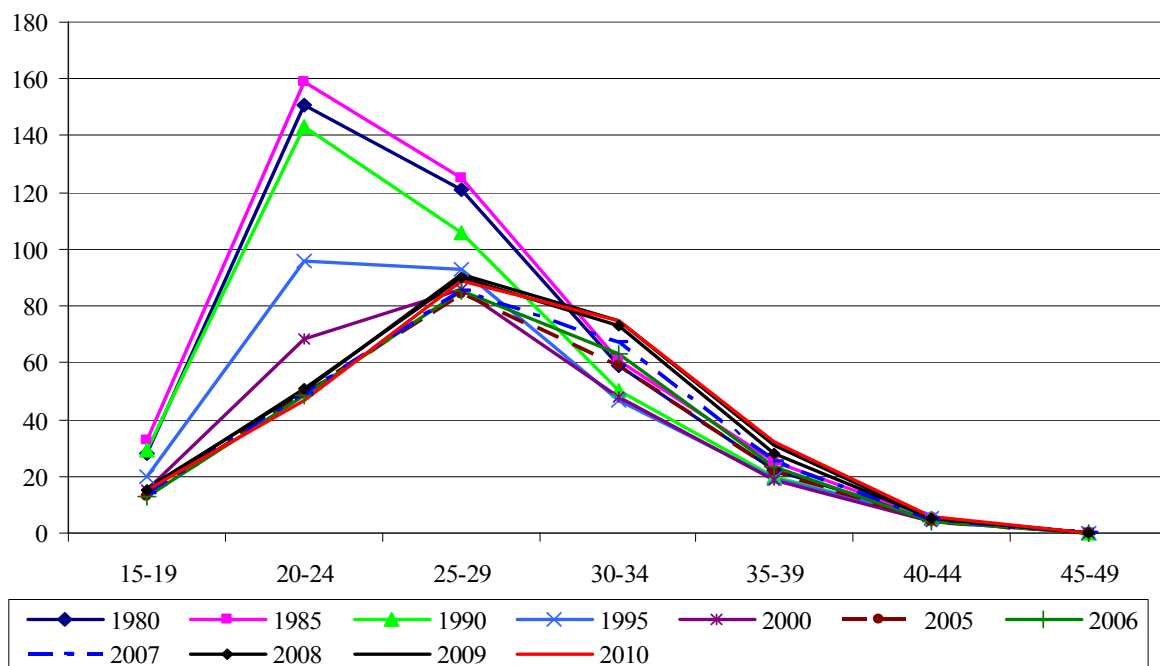
Źródło: Dane GUS, www.stat.gov.pl

Wykres 3.25. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2010



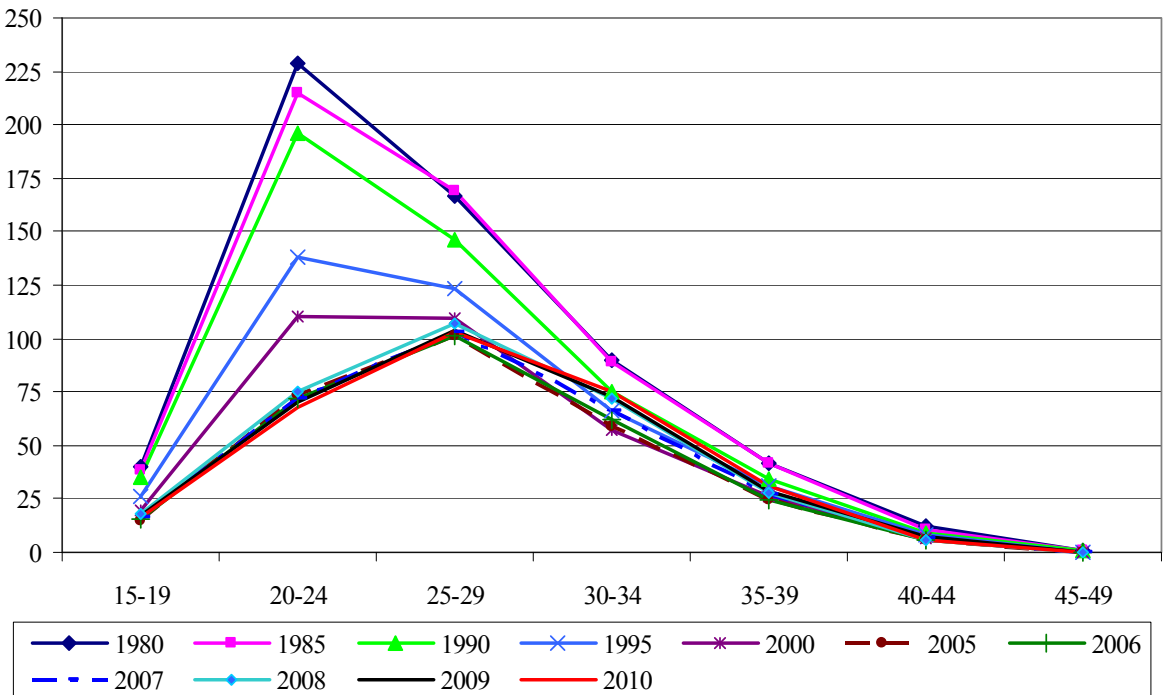
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.26. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.27. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przemiany wzorca płodności Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały się następującymi cechami:

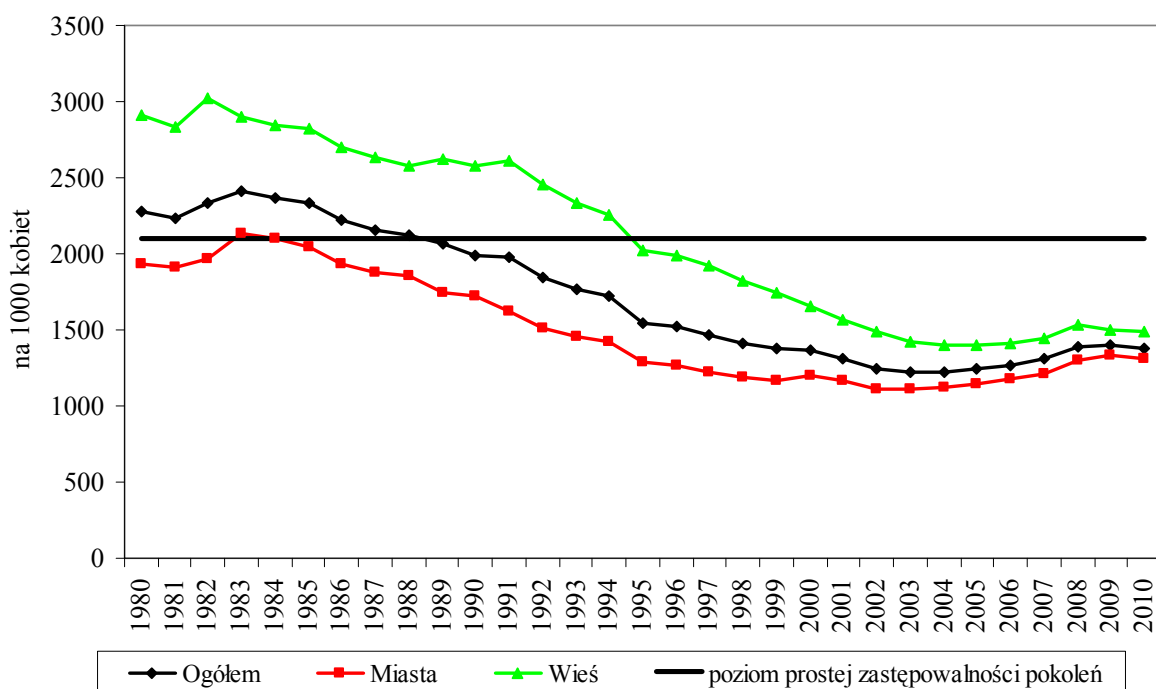
- 1) W latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet w wieku 15–19, 20–24 oraz 25–29 lat.
- 2) Począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastają wartości współczynników płodności kobiet w wieku 15–19, 25–29, 30–34 oraz 35–39 lat, przy czym wzrost wartości współczynników płodności kobiet w wieku od 30 do 39 lat wystąpił wcześniej, bo już w 2000 r., a od 2002 r. wzrost ten uległ nasileniu.
- 3) Zmiany płodności kobiet w wieku 20–24 lata charakteryzowały się nieznacznymi wahaniami.
- 4) Do połowy lat 90. najwyższe współczynniki płodności kobiet w Polsce przypadały na wiek 20–24 lata, a obecnie maksymalny poziom ich płodności występuje w wieku 25–29 lat.
- 5) Przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. W miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat. Wcześniej też zaczęło się odraczanie urodzeń, o czym świadczy wcześniejszy spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniejszy wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku.
- 6) Na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata. W latach 2000–2003 obserwowano spadek płodności we wszystkich grupach wieku. W 2004 r. wystąpił wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat.
- 7) W 2010 r. obserwowane wcześniej trendy wzorców płodności były kontynuowane. W porównaniu do 2009 r. wzrosła płodność kobiet w wieku 30–34 lata oraz 35–39 lat. Obniżyła się nieznacznie płodność w wieku 20–24 lata. W pozostałych klasach wieku nie zaobserwowano zmian.

3.5.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Opisane wyżej przemiany ujmujemy syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego. Trendy tej miary w latach 1980–2010 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 3.28.

W latach 1982–1983 w Polsce ogółem i w miastach wzrósł poziom płodności w porównaniu do 1980 r. (tabl. 3.9). W Polsce ogółem w 1980 r. współczynnik dzietności teoretycznej wynosił 2276 urodzeń na 1000 kobiet, a w 1983 r. osiągnął on poziom 2416.

Wykres 3.28. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1980–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W miastach w 1980 r. 1000 kobiet urodziłyby w ciągu okresu zdolności rozrodczej 1928 dzieci³, a w 1983 r. wartość omawianego współczynnika była równa 2137. Na wsi na początku lat 80. najwyższy poziom płodności wystąpił w 1982 r., gdy współczynnik dzietności teoretycznej wyniósł 3022 (w przeliczeniu na 1000 kobiet). W 1980 r. wartość tego współczynnika wynosiła 2908. Lata 1984–2003 były okresem spadku poziomu płodności w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi spadek ten obserwowano do 2005 roku. Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej na początku XXI w. wystąpiły ogółem w Polsce i w miastach w 2003 r. i wyniosły odpowiednio: 1222 (Polska), 1107 (miasta). Na wsi najniższy poziom płodności w 2005 r. osiągnął wartość 1399 urodzeń żywych na 1000 kobiet. W 2006 r. współczynniki dzietności teoretycznej wzrosły odpowiednio do 1267 (Polska), 1179 (miasta), 1409 (wieś). Wzrostowa tendencja była obserwowana w miastach

³ Przy odpowiednich założeniach.

i w Polsce ogółem do 2009 r., w którym wartości omawianego miernika były odpowiednio równe: 1398 (ogółem) oraz 1330 (w miastach). Na wsi natomiast wystąpił spadek współczynnika dzietności teoretycznej, którego wartość w 2009 r. wyniosła 1496 urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 kobiet (1528 w 2008 r.).

W roku 2010 poziom płodności obniżył się we wszystkich rozważanych ujęciach. Gdyby cząstkowe współczynniki płodności były ustalone na takim poziomie jak w 2010 r., to średnia liczba dzieci urodzonych w okresie zdolności rozrodczej (w przeliczeniu na 1000 kobiet) wyniosłaby odpowiednio: 1382 ogółem w Polsce; 1309 w miastach oraz 1486 na wsi.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje przy danej płodności zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy aktualnej umieralności prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (na 1000 kobiet). Na wykresie 3.28 zastępowalność tę wyznacza pozioma, czarna linia. Począwszy od 1989 r., płodność obserwowana w Polsce nie gwarantuje prostej zastępowalności generacji. W latach 1980–1988 była ona podtrzymywana dzięki wyższej płodności na wsi, gdzie współczynnik dzietności teoretycznej osiągnął wartość poniżej 2100 dopiero w 1994 roku. W miastach natomiast w całym rozważanym okresie – z wyjątkiem 1983 r. – współczynnik dzietności teoretycznej był niższy od tej granicznej wartości. W 2009 r. różnice między zaobserwowaną wartością współczynnika dzietności teoretycznej i wartością wyznaczającą poziom prostej zastępowalności były równe odpowiednio: w Polsce ogółem – 702, w miastach – 770 oraz – 604 na wsi. W roku 2010 różnice te wyniosły: w Polsce ogółem – 718, w miastach – 791 oraz – 614 na wsi.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, przyjmujemy założenie, że umieralność nie występuje. Proces ten został uwzględniony we współczynniku zastępowalności pokoleń, który informuje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest on (w zależności od przyjętego przelicznika) wyższy od jedności (lub od 1000), to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy od tej wartości wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności (lub 1000) oznacza prostą zastępowalność generacji. W tablicy 3.10 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń netto dla wybranych lat okresu 1980–2010. Od początku lat 90. płodność i umieralność kształtują zastępowalność pokoleń ludności Polski na poziomie zawężonym.

Tablica 3.8. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2010

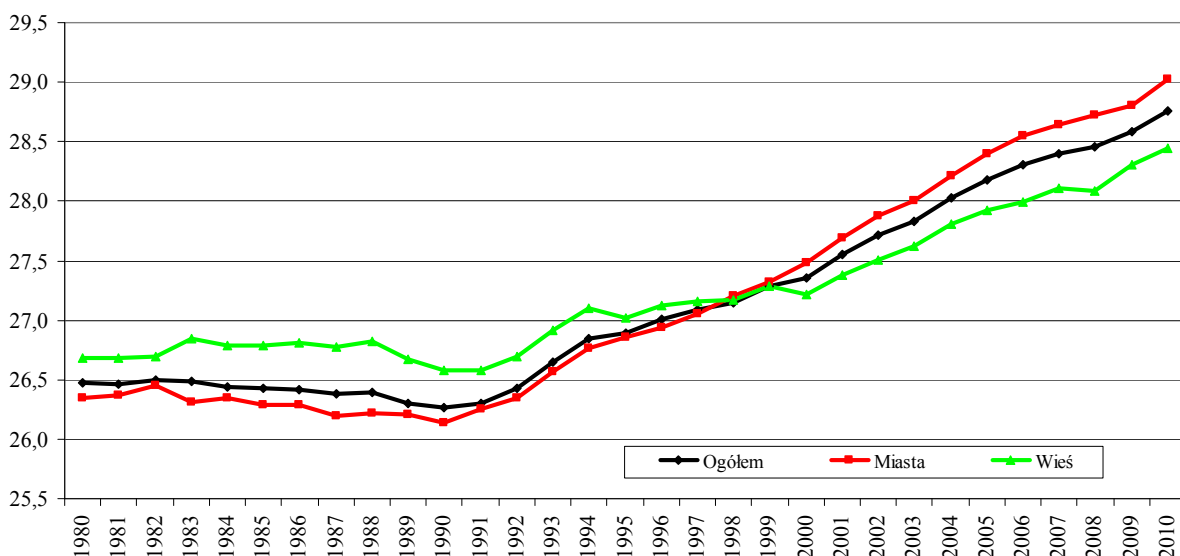
Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
1980	1073	910	1368
1990	934	779	1209
2000	653	572	792
2008	673	632	735
2009	675	644	721
2010	663	631	709

Źródło: Dane GUS.

Oceniając ten poziom w 2010 r. stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby taka jak w rozważanym okresie, to dla zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo: ogółem w Polsce 337, w miastach 369, a na wsi 291 dziewczynek.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszył wzrost średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tabl. 3.9) z okresowym spadkiem w latach 1988–1991. Obserwowane tendencje ogółem w Polsce, w miastach i na wsi ilustruje wykres 3.29.

Wykres 3.29. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2010



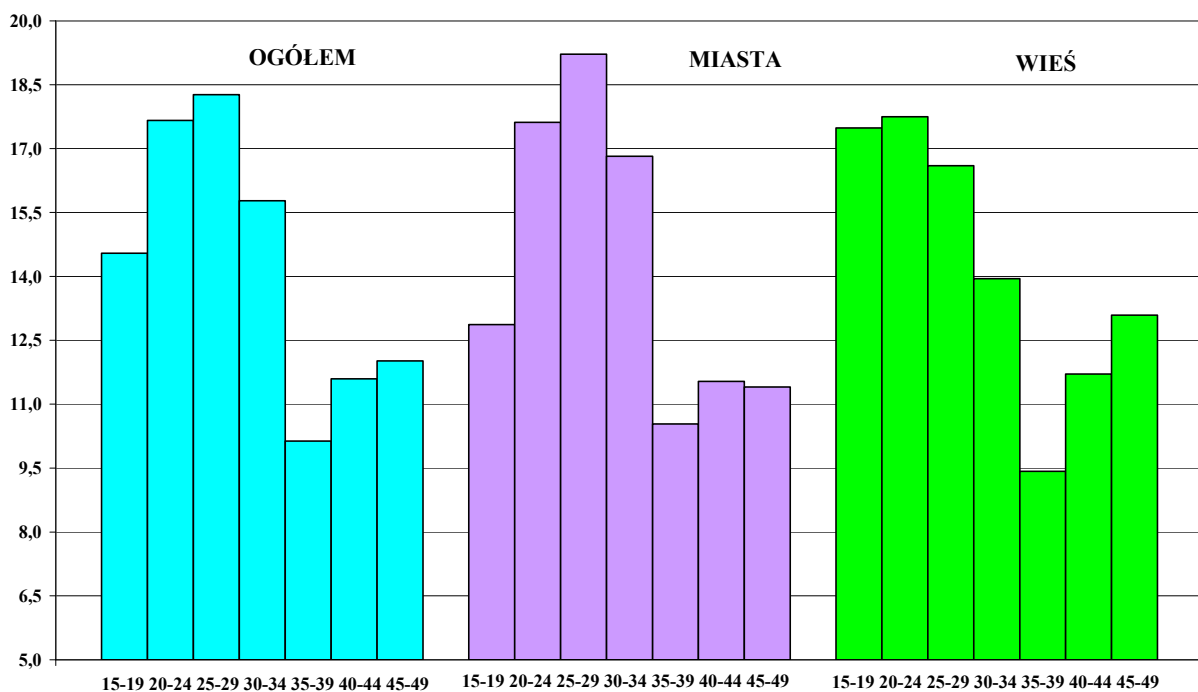
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Do roku 1998 średni wiek matek na wsi był wyższy niż w miastach, ponieważ wyższy poziom dzietności kobiet wiejskich wymagał dłuższego okresu realizacji płodności. Po roku 1998 płodność na wsi pozostawała nadal wyższa, ale opóźnianie macierzyństwa w miastach doprowadziło do takiego wzrostu średniego wieku matek, że przewyższył on wartość zaobserwowaną dla wsi. W 1980 r., który stanowi podstawę porównań, średni wiek rodzenia dzieci wynosił 26,47 lat w Polsce ogółem, 26,35 lat w miastach oraz 26,68 lat na wsi. W roku 1998, gdy dłuższy okres realizacji płodności na wsi zbiegł się z odkładaniem urodzeń w mieście, wartości omawianego parametru były zbliżone. Wyniosły one odpowiednio: 27,15 lat (Polska ogółem), 27,21 lat (miasta), 27,17 lat (wieś). W kolejnych latach średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci był coraz wyższy; w 2010 r. osiągnął on poziom: ogółem w Polsce 28,76 lat, w miastach 29,02 lat oraz 28,44 lat na wsi. Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odraczaniu urodzeń. Odkładanie momentu poczęcia dziecka na późniejsze lata życia jest jedną z przyczyn niepłodności (w ujęciu demograficznym), na którą oprócz niepłodności rzeczywistej i bardzo wczesnych strat ciąży, może wpływać zmiana sytuacji życiowej, spowodowana na przykład pogorszeniem ogólnego stanu zdrowia, rozpadem związku, zmianą ekonomicznej sytuacji rodziny.

3.5.4. Przemiany struktury według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej

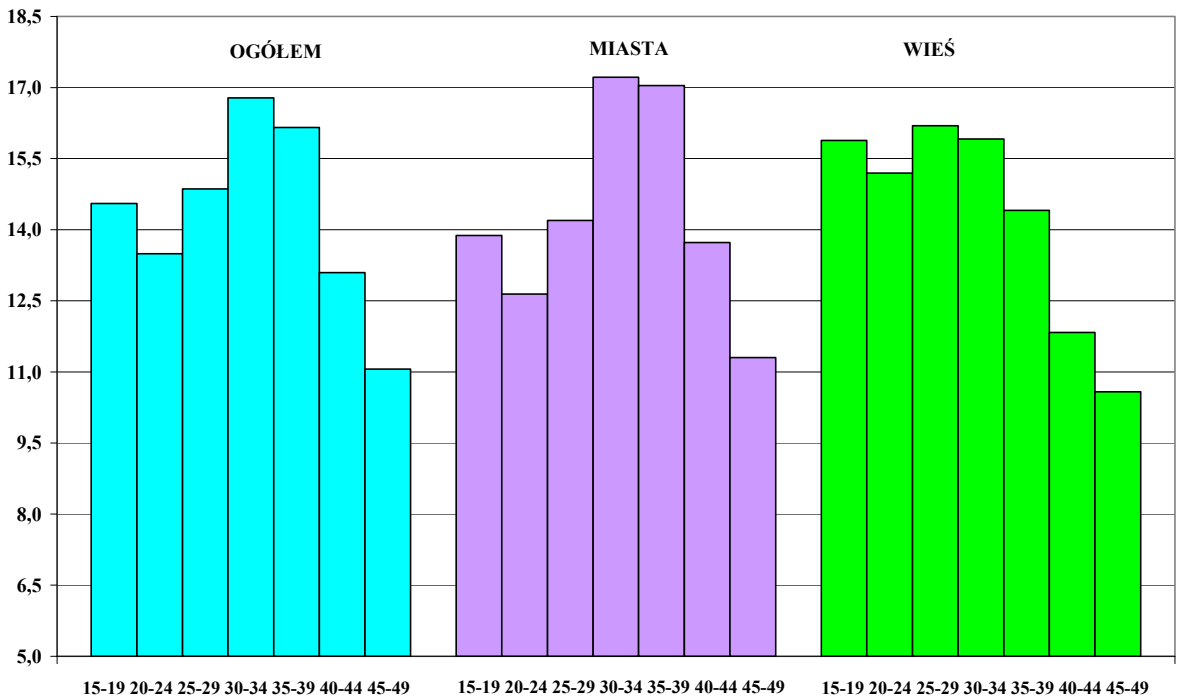
W latach 1980–2010 zmieniał się zarówno wzorzec płodności jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Przemiany wzorca płodności przedstawiono w podrozdziale 3.6.1. Strukturę populacji kobiet w rozważanym okresie kalendarzowym przedstawiają wykresy 3.30–3.35. Charakterystyczną cechą współczesnych przemian tej struktury jest przechodzenie przez kolejne klasy wieku generacji powojennego wyżu demograficznego, urodzonego w latach 1947–1961. W 1980 r. kobiety należące do tego wyżu były w wieku 20–34 lata, a więc znajdowały się w okresie najwyższej płodności. W 1995 r. generacje te przesunęły się do klas 29–44 lata. W 2000 r. miały od 34–49 lat. Począwszy od 2010 r. pokolenie powojennego wyżu demograficznego znajduje się już poza okresem zdolności rozrodczej. Na początku rozważanego okresu obecność powojennego wyżu demograficznego w wieku najwyższej płodności przyczyniała się do wzrostu ogólnego poziomu płodności. Sukcesywne starzenie się tej populacji wpływało niekorzystnie na liczbę urodzeń. Ponadto za tymi generacjami „podąża” niż demograficzny lat 60. będący, z jednej strony, echem pokolenia II wojny światowej, a z drugiej – rezultatem przemian modelu rodziny w latach 60. Populacja ta w okresie 1982–1998 była w wieku najwyższej płodności (20–29 lat). W 2000 r. generacje te liczyły 31–38 lat, a w 2010 r. miały od 41 do 48 lat.

Wykres 3.30. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r.



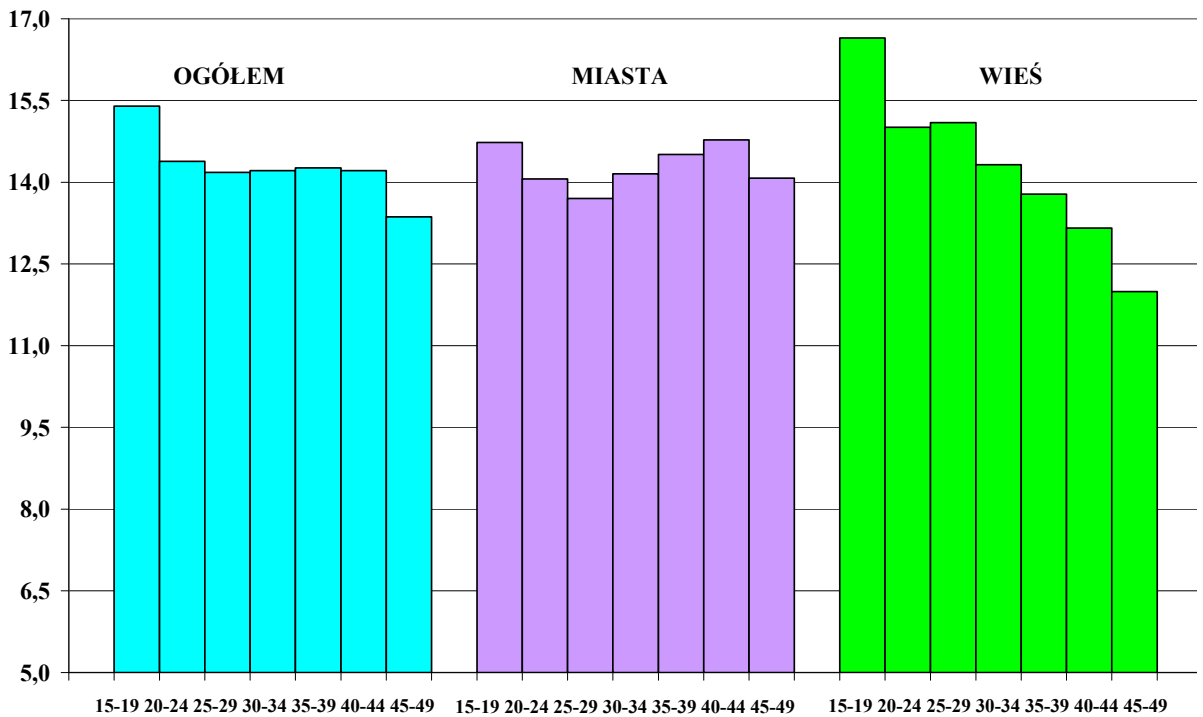
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.31. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r.



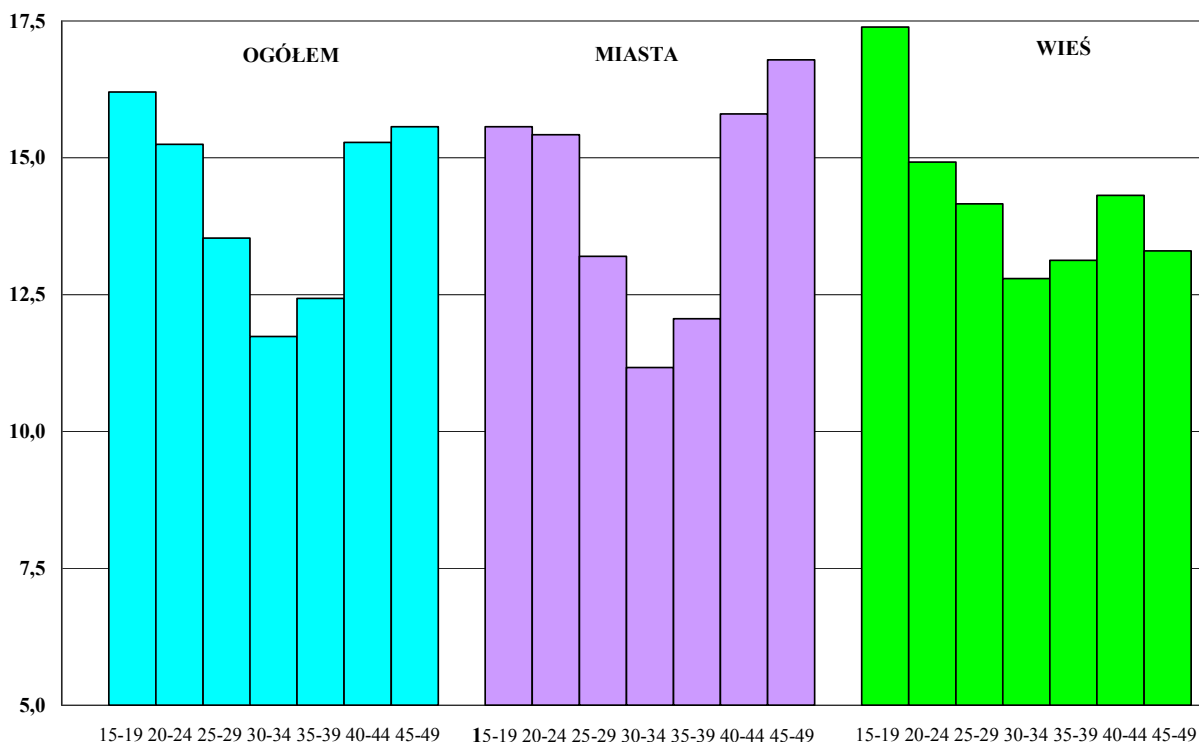
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.32. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r.



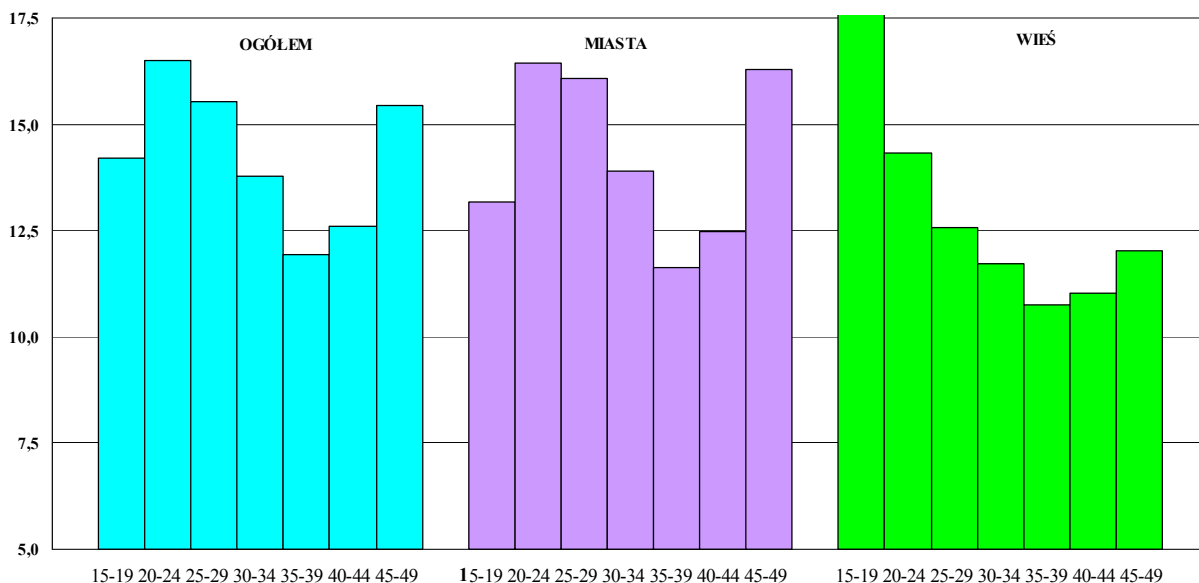
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.33. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r.



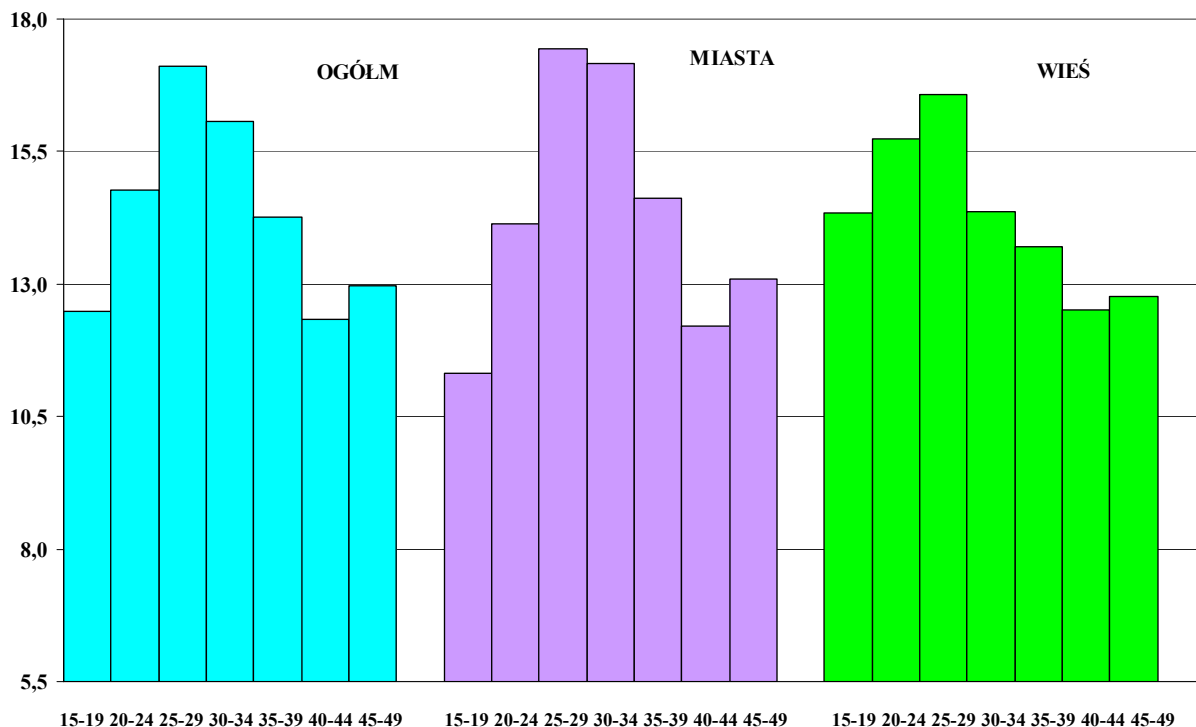
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.34. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.35. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2010 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dzieci powojennego wyżu (wyżowe echo demograficzne), urodzone w latach 70., w 2000 r. znajdowały się w wieku charakteryzującym się najwyższym poziomem płodności (24–30 lat). W 2010 r. były w wieku 34–40 lat.

Wyż demograficzny z początku lat 80. (1982–1983) zaczął wkraczać w okres zdolności rozrodczej już od 1998 roku. Początkowo, będąc w wieku 15–19 lat, generacje te miały jeszcze niewielki wpływ na wzrost liczby urodzeń. Znaczący ich udział można rozważać od 2003 r. do 2006 r., gdy znalazły się w wieku 20–24 lat. W klasach o najwyższym poziomie płodności (25–29 lat) były w latach 2007–2010. Najmłodsze z nich pozostaną tam jeszcze w 2012 roku. W latach 2012–2018 pokolenia urodzone w latach 1982–1983 będą w wieku 30–34 lata, który przy odraczaniu urodzeń charakteryzuje się obecnie relatywnie wysokimi współczynnikami płodności.

3.5.5. Wpływ zmian wzorca płodności i struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej na poziom płodności ogólnej

W celu określenia wpływu zmian wzorca płodności na jej ogólny poziom zastosowano procedurę standaryzacji bezpośredniej. Jako standardową przyjęto strukturę populacji kobiet w 2010 roku. Dla rzeczywistych współczynników płodności zaobserwowanych w poszczególnych latach rozważanego okresu obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej, które informują, jaki byłby ogólny poziom płodności, gdyby przy rzeczywistych cząstkowych współczynnikach płodności struktura populacji kobiet była taka jak w 2010 roku.

Do ustalenia wpływu zmian struktury populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej wykorzystano procedurę standaryzacji pośredniej. Jako standardowe przyjęto współczynniki

płodności cząstkowej zaobserwowane w 1980 roku. Dla każdego roku kalendarzowego obliczono standaryzowane współczynniki płodności ogólnej wskazujące, jaka liczba urodzeń żywych przypadłaby na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat, gdyby przy rzeczywistej strukturze populacji wzorzec płodności był taki jak w 1980 roku. Miarami dynamiki płodności są dwa indeksy: indeks o stałej strukturze oraz indeks wpływu zmian strukturalnych. Rezultaty przeprowadzonych obliczeń zawiera tablica 3.9.

Wartości indeksów o stałej strukturze (standaryzacja bezpośrednia) wskazują, że za sprawą zmian cząstkowych współczynników płodności według wieku ogólny poziom płodności w 2010 r. był niższy niż w 1980 r. odpowiednio o 39,8% w Polsce ogółem, o 29,1% w miastach oraz o 48,8% na wsi. W porównaniu do lat 90. odpowiednie różnice były już mniejsze, ale w dalszym ciągu płodność ogólna w 2010 r. była niższa niż w 1990 r. odpowiednio w Polsce ogółem o 32,7%, w miastach o 22,0% oraz na wsi o 40,1%.

W odniesieniu do 1995 r. poziom ten – po wyeliminowaniu wpływu struktury – był niższy w Polsce o 15,3%, w miastach o 3,0% oraz o 24,1% na wsi. Porównując poziom płodności ogólnej w 2010 r. do jej poziomu w 2000 r., zauważamy, że przy ustalonej strukturze populacji kobiet w wieku 15–49 lat, płodność była wyższa tylko wśród mieszkańców miast (o 11,7%), w Polsce była ona niższa tylko o 0,7%, a na wsi o 24,1%. Dzięki cząstkowym współczynnikom płodności według wieku matek ogólny poziom płodności w 2010 r. był wyższy niż w 2005 r. odpowiednio o 8,0% (Polska), 14,3% (miasta), 6,6% (wieś). W porównaniu do roku poprzedniego poziom płodności w 2010 r. obniżył się z powodu spadku cząstkowych współczynników płodności o 0,2% ogółem w Polsce, o 1,8% w miastach oraz o 0,1% na wsi.

Indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) we wszystkich przypadkach przyjął wartości niższe od 100%. Oznacza to, że gdyby w porównywanych okresach cząstkowe współczynniki płodności były takie jak w 1980 r. (odpowiednio w Polsce, w miastach i na wsi), to ogólny poziom płodności we wszystkich rozważanych ujęciach byłby niższy na skutek zmian w strukturze populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej. W Polsce ogółem i w miastach ujemny wpływ tego czynnika wykazywał tendencję wzrostową do 2000 r., a następnie ulegał osłabieniu. W przypadku wsi zmiana struktury populacji kobiet w wieku rozrodczym nasilała swoje oddziaływanie jeszcze do 2005 roku. W 1990 r., za sprawą zmian strukturalnych, poziom płodności był niższy niż w 1980 r. w Polsce o 12,3%, w miastach o 17,1% oraz o 4,2% na wsi. W pięć lat później spadkowe oddziaływanie było nieco silniejsze (14,0% w Polsce, 17,9% w miastach, a znacznie wzrosło na wsi (7,9%). W 2000 r. zmiany strukturalne przyczyniły się do obniżenia poziomu płodności o 15,6% w Polsce, o 18,7% w miastach oraz o 11,0% na wsi. Po upływie pięciu lat dały znać o sobie sprzyjające zmiany struktury w Polsce i miastach. Za ich sprawą płodność obniżyła się do 8,5% ogółem w Polsce oraz do 10,1% w miastach. Na wsi natomiast wartość omawianego miernika wzrosła do 13,5%. W 2010 r. w związku ze zmianami struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej płodność ogólna była niższa niż w 1980 r. odpowiednio: ogółem w Polsce o 7,2%, w miastach o 9,0% oraz na wsi o 4,6%. Biorąc pod uwagę, że w 2009 r. poziom płodności był niższy niż w 1980 r. odpowiednio: w Polsce o 7,6%, w miastach o 9,7% i na wsi o 4,5%, stwierdzamy, że korzystne oddziaływanie struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej uległo nieznacznemu osłabieniu, przede wszystkim w miastach i ogółem w Polsce.

Otrzymane wyniki świadczą więc o tym, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet na początku XXI w. zaczęły działać na rzecz wzrostu płodności, ale poprawa ta nie osiągnęła stanu z 1980 roku.

Tablica 3.9. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2010

Standaryzacja bezpośrednia - struktura standardowa z 2010 roku												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze					
	Rzeczywiste			Standaryzowane			Ogółem	Miasta	Wieś	Przyrosty		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś				Ogółem	Miasta	Wieś
	na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat											
1980	76,0	66,0	94,0	73,0	59,3	89,8	60,2	70,9	51,2	-39,8	-29,1	-48,8
1990	58,1	48,0	77,0	65,3	53,8	76,8	67,3	78,0	59,9	-32,7	-22,0	-40,1
1995	43,4	36,0	58,0	52,0	43,3	60,6	84,7	97,0	75,9	-15,3	-3,0	-24,1
2000	37,5	32,0	47,0	44,3	37,6	51,0	99,3	111,7	90,3	-0,7	11,7	-9,7
2005	36,8	34,0	41,0	40,7	36,7	43,2	108,0	114,3	106,6	8,0	14,3	6,6
2009	44,0	42,0	46,0	44,1	42,8	46,0	99,8	98,2	99,9	-0,2	-1,8	-0,1
2010	44,0	42,0	46,0	44,0	42,0	46,0	100,0	100,0	100,0	0,0	0,0	0,0
Standaryzacja pośrednia – standardowe cząstkowe współczynniki płodności na poziomie 1980 r.												
Rok	Współczynniki płodności ogólnej						Indeks o stałej strukturze					
	Rzeczywiste			Standaryzowane			Ogółem	Miasta	Wieś	Przyrosty		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś				Ogółem	Miasta	Wieś
	na 1000 kobiet w wieku 15-49 lat											
1980	76,0	66,0	94,0	76,0	66,0	94,0	100,0	100,0	100,0	0,0	0,0	0,0
1990	58,1	48,0	77,0	66,6	54,7	90,1	87,7	82,9	95,8	-12,3	-17,1	-4,2
1995	43,4	36,0	58,0	65,3	54,2	86,6	86,0	82,1	92,1	-14,0	-17,9	-7,9
2000	37,5	32,0	47,0	64,1	53,6	83,7	84,4	81,3	89,0	-15,6	-18,7	-11,0
2005	36,8	34,0	41,0	69,5	59,4	81,4	91,5	89,9	86,5	-8,5	-10,1	-13,5
2009	44,0	42,0	46,0	70,5	60,0	89,7	92,8	91,0	95,4	-7,2	-9,0	-4,6
2010	44,0	42,0	46,0	70,2	59,6	89,8	92,4	90,3	95,5	-7,6	-9,7	-4,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Podsumowując powyższe rozważania, należy zwrócić uwagę na to, że w 2010 r. wystąpiły sygnały zmian dotychczasowych trendów współczynników dzietności teoretycznej. W porównaniu z 2009 r. wartości tych mierników (w przeliczeniu na 1000 kobiet) obniżyły się odpowiednio o 16 urodzeń żywych w Polsce ogółem i o 10 urodzeń na wsi. W miastach odnotowano natomiast wzrost o 9 urodzeń. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci. Zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że (przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym) współczesne zmiany wzorca płodności doprowadziły do wzrostu poziomu płodności ogólnej w porównaniu z sytuacją w 2005 roku. Zmiany struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej (przy ustalonym wzorcu płodności) przyczyniały się do spadku płodności, ale po 2000 r. nastąpiło osłabienie wpływu tego czynnika za sprawą dojścia do wieku zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80. W porównaniu z 2009 r. korzystne oddziaływanie struktury populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej uległo nieznacznemu osłabieniu, przede wszystkim w miastach i ogółem w Polsce.

3.6. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2010

3.6.1. Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzeń w 2010 r.

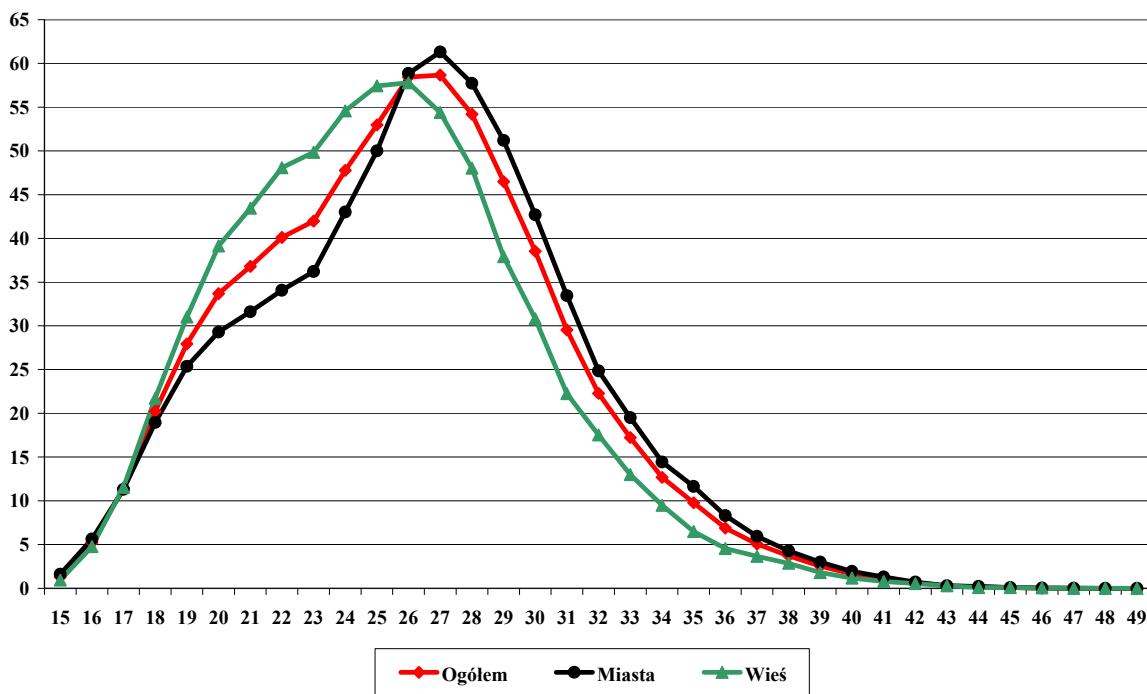
Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Z kolei wzorzec płodności dla Polski jest wypadkową rozkładu współczynników płodności według wieku matek w miastach i na wsi. Na wykresach 3.36–3.39 przedstawiono rozkłady współczynników płodności według wieku matek w 2010 r. dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w trzech układach: dla Polski ogółem, dla miast i dla wsi.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej, zauważamy, że do 26. roku życia płodność kobiet zamieszkałych na wsi była wyższa niż mieszkanek miast. Po przekroczeniu tego wieku natężenie płodności w miastach jest wyższe niż na wsi. Najwyższy poziom płodności ogółem w Polsce i w miastach przypada na wiek 27 lat, a na wsi jest to wiek 26 lat.

W przypadku kolejności drugiej wyższe natężenie płodności na wsi utrzymywało się do 31. roku życia. Po przekroczeniu tego wieku wyższa była płodność kobiet zamieszkałych w miastach. Maksimum płodności tej kolejności przypada odpowiednio na wiek 30 lat ogółem w Polsce i w miastach, a na wsi jest to 29 lat. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej płodność kobiet wiejskich była wyższa do 39. roku życia, a potem jej poziom był zbliżony w obu środowiskach.

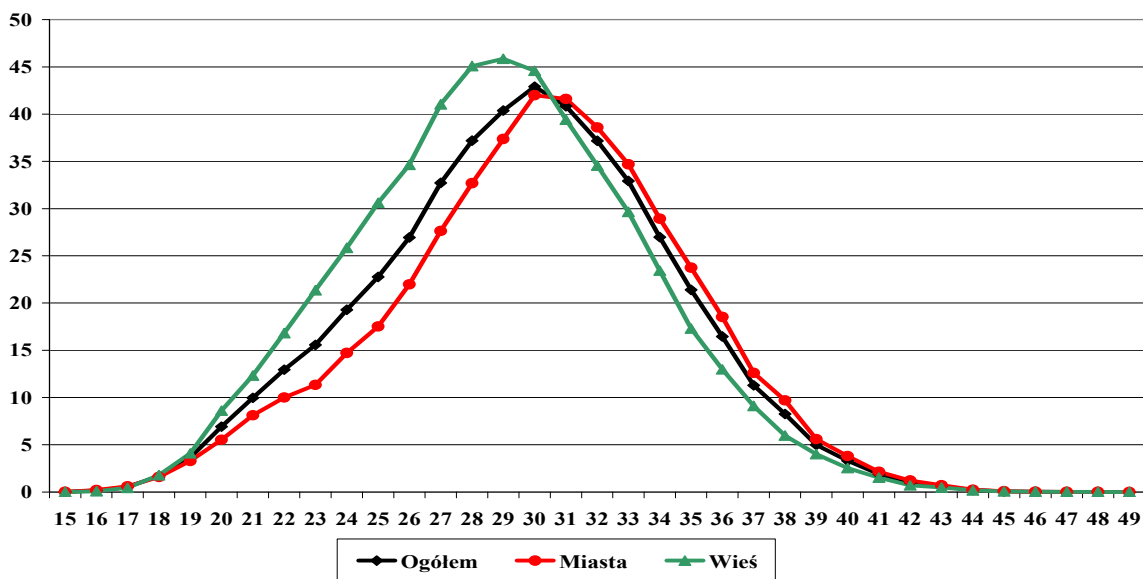
Obserwowane prawidłowości świadczą o odraczaniu macierzyństwa w związku z przedłużającym się okresem edukacji i karierą zawodową przede wszystkim kobiet.

Wykres 3.36. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2010 r.



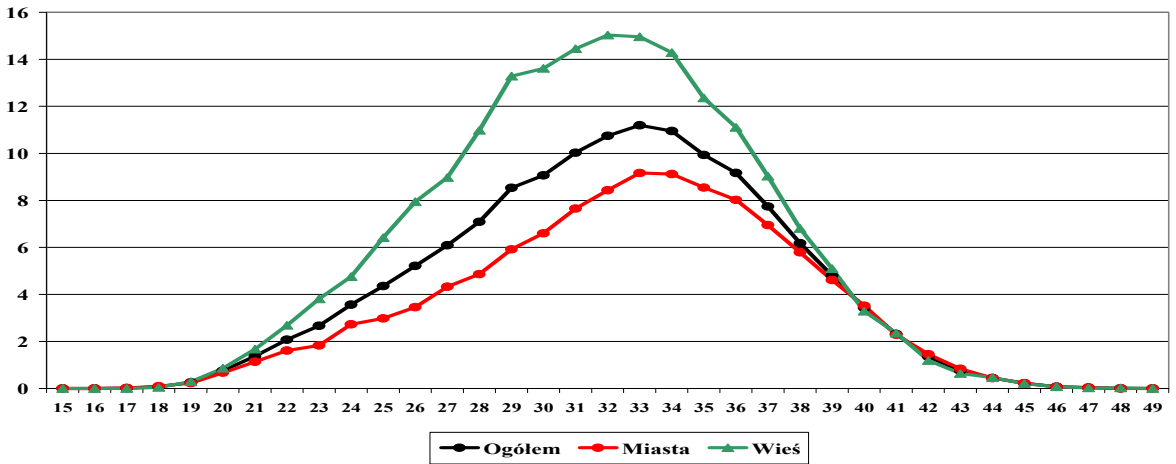
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.37. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2010 r.



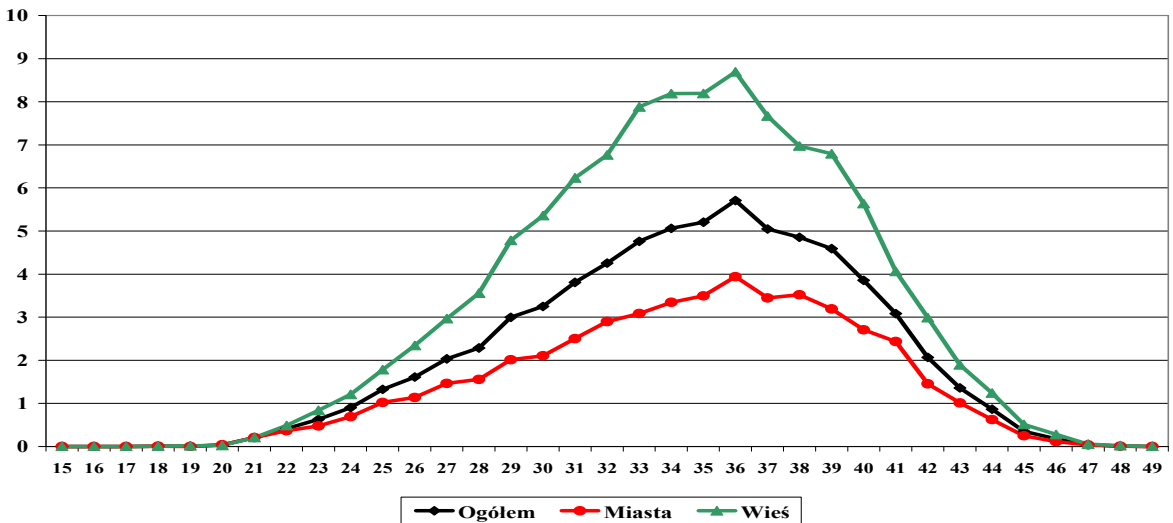
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.38. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2010 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.39. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2010 r.

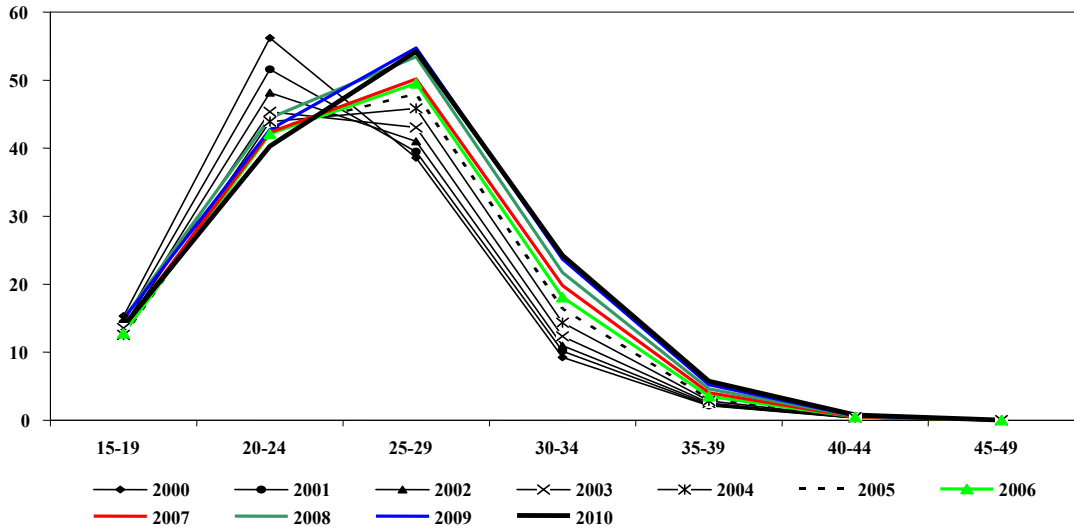


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Natężenie urodzeń kolejności przynajmniej czwartej było w całym okresie rozrodczym kobiet wyższe na wsi niż w miastach z maksimum przypadającym na wiek 36 lat we wszystkich rozpatrywanych układach.

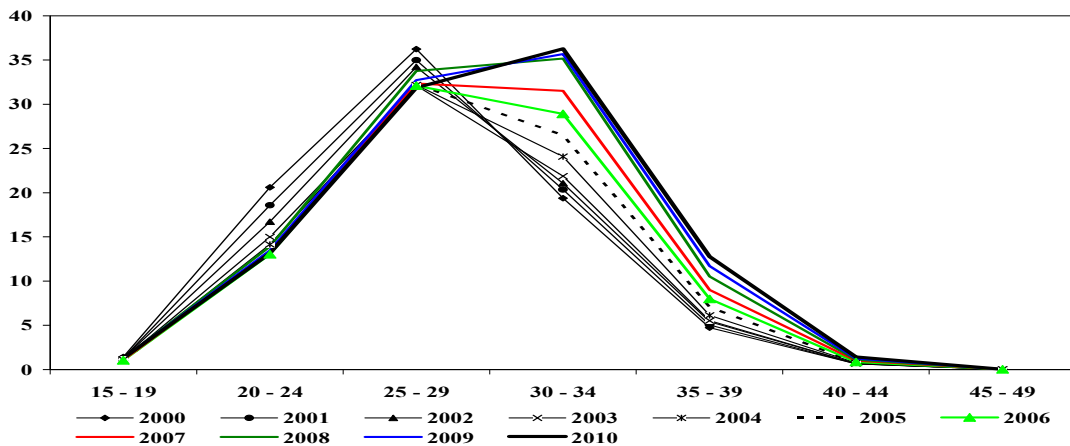
W celu prześledzenia tendencji rozwojowych wzorca płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2010 wykonano wykresy 3.40–3.51, które przedstawiają współczynniki płodności w pięcioletnich grupach wieku kobiet. Wykresy 3.40–3.48 ilustrują sytuację w Polsce ogółem, wykresy 3.44–3.47 odnoszą się do miast, a wykresy 3.48–3.51 przedstawiają sytuację na wsi.

Wykres 3.40. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2010



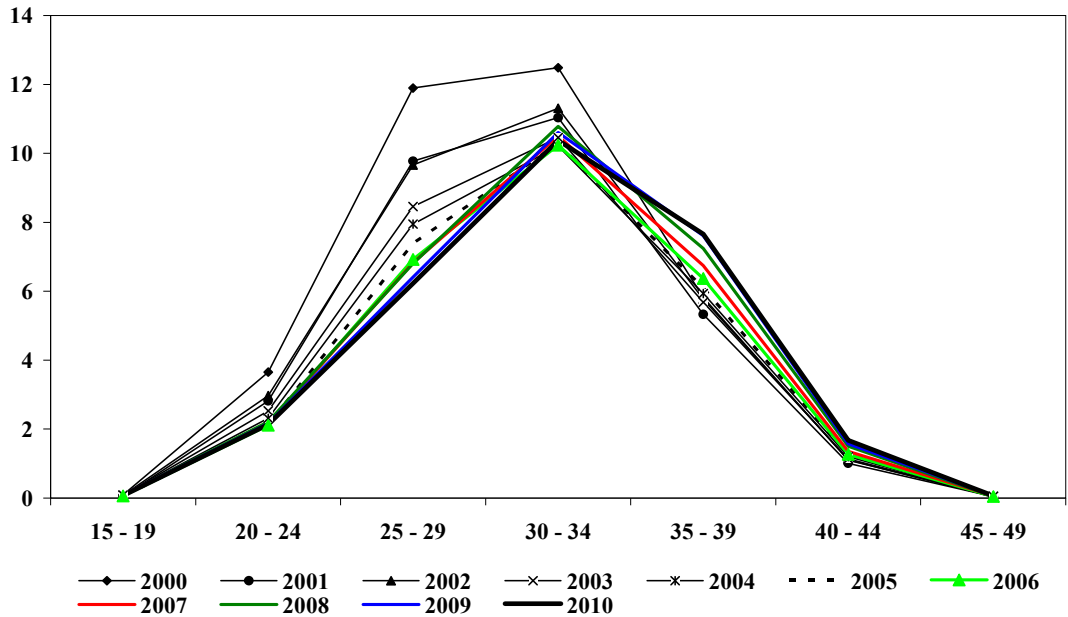
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.41. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2010



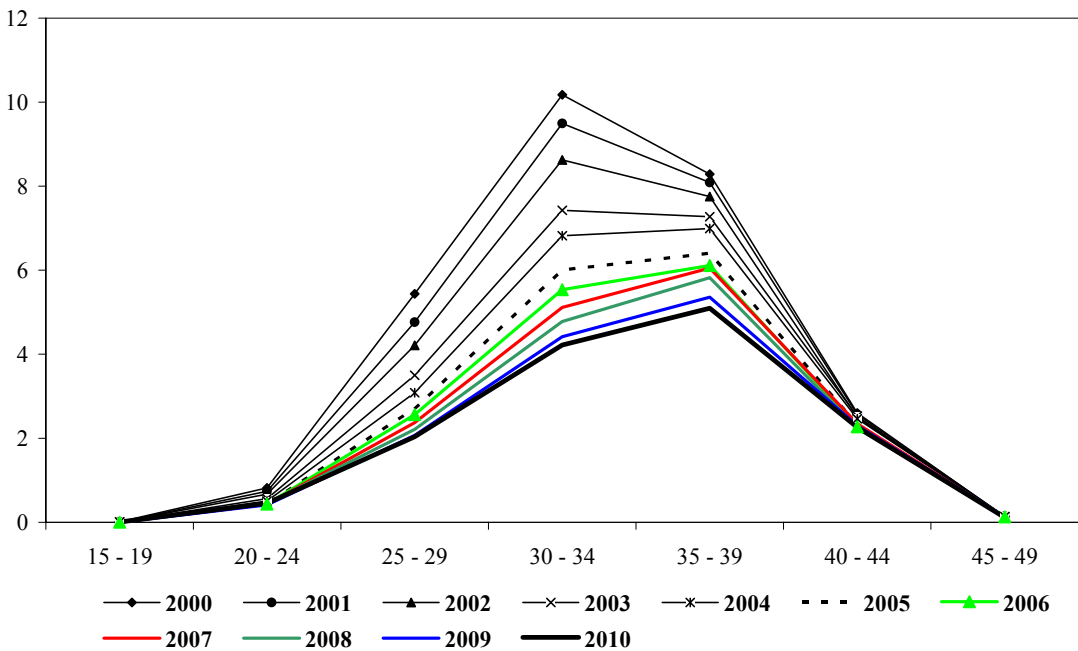
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.42. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2010



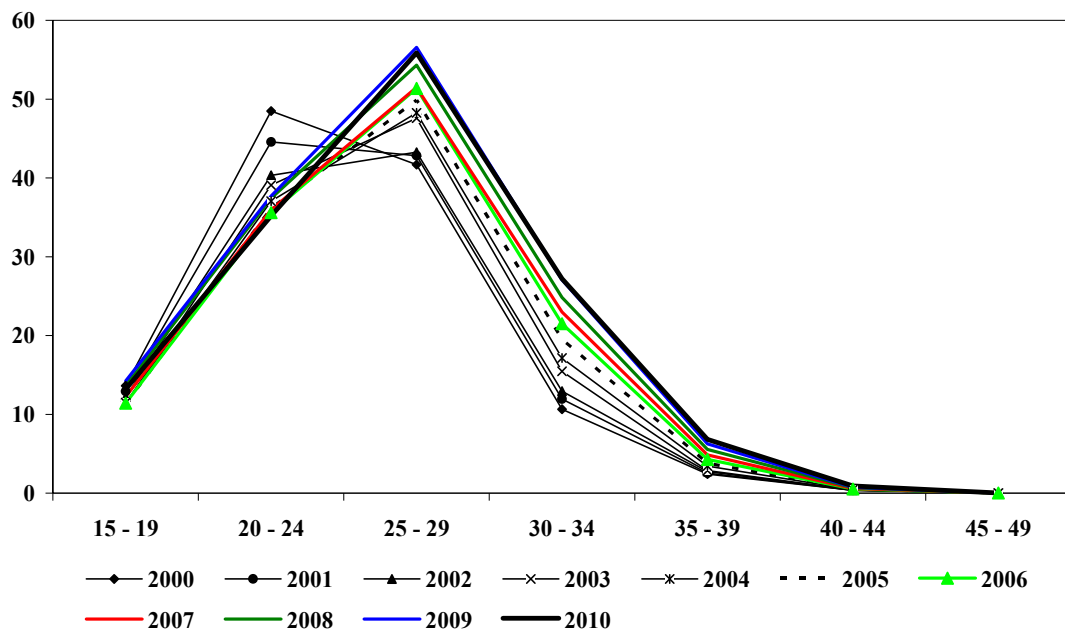
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.43. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000–2010



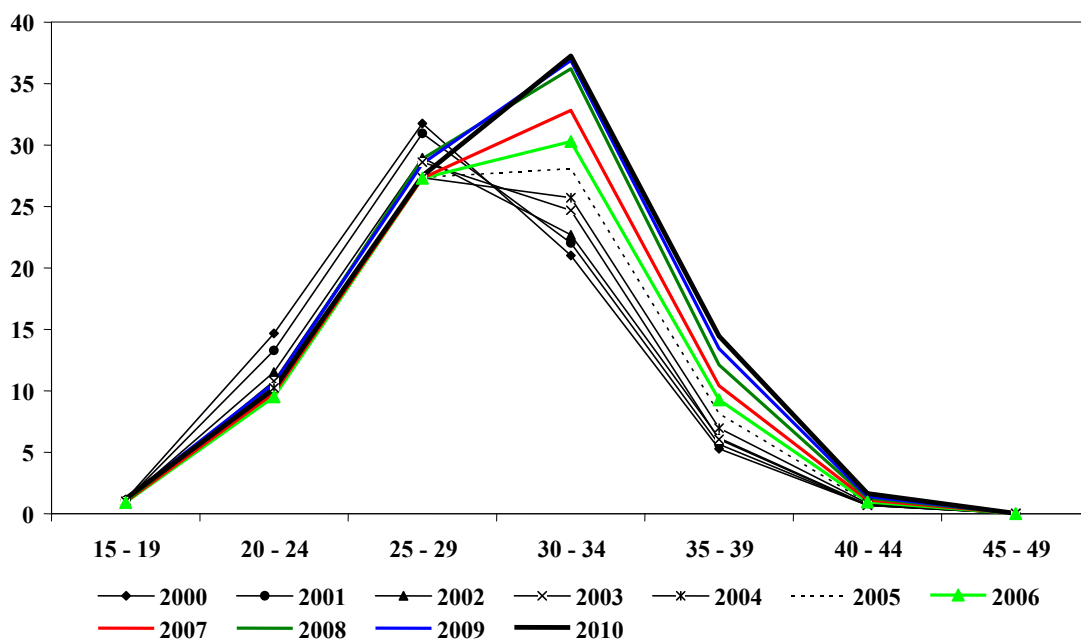
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.44. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2010



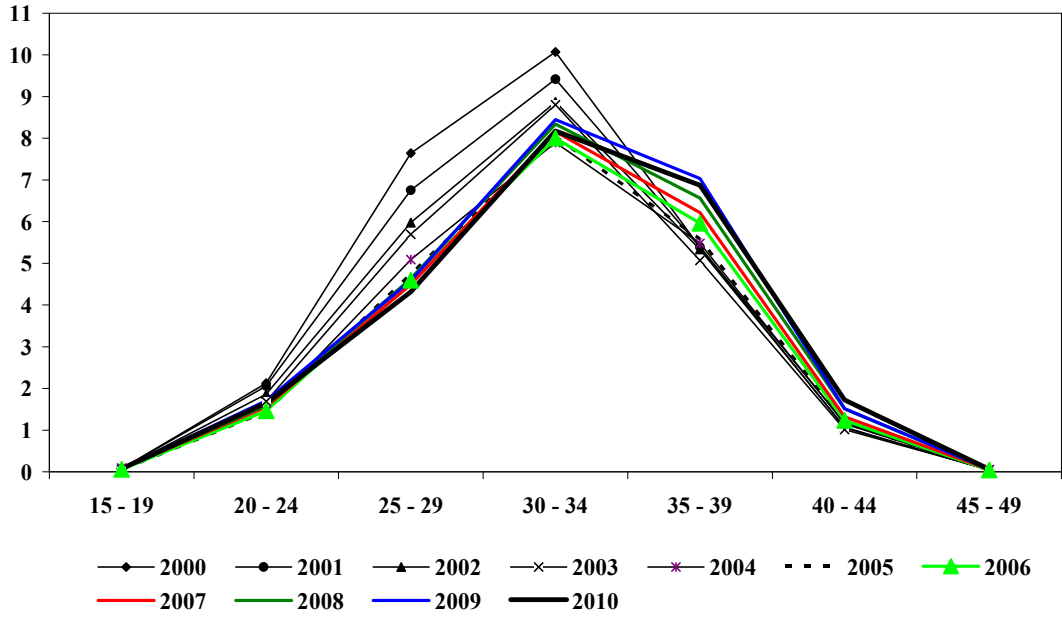
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.45. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2010



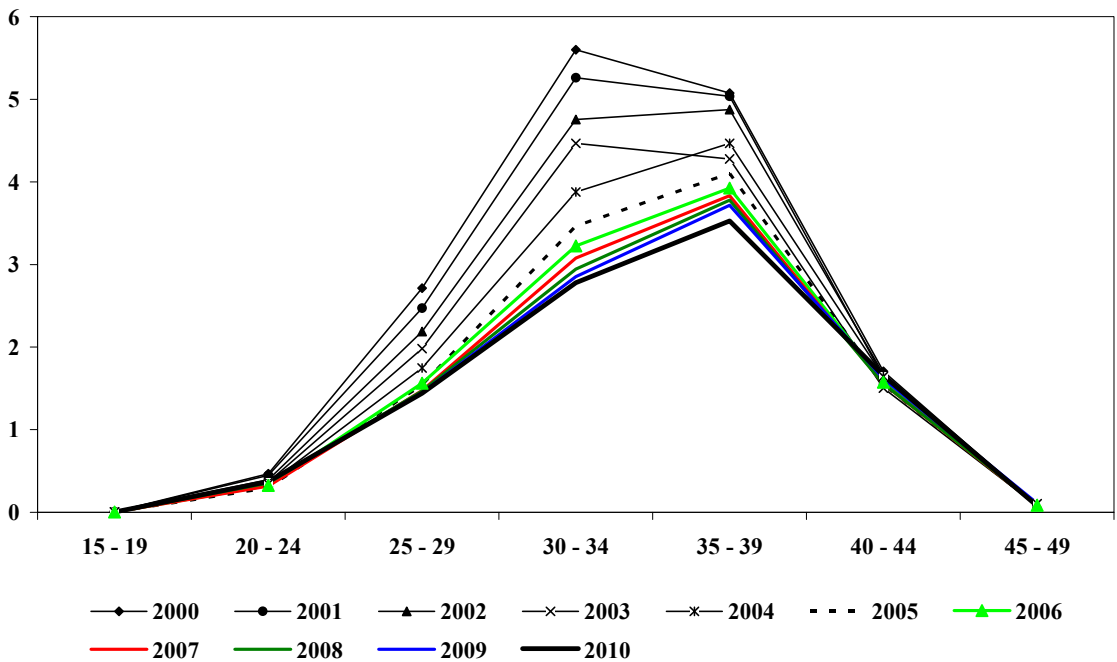
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.46. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2010



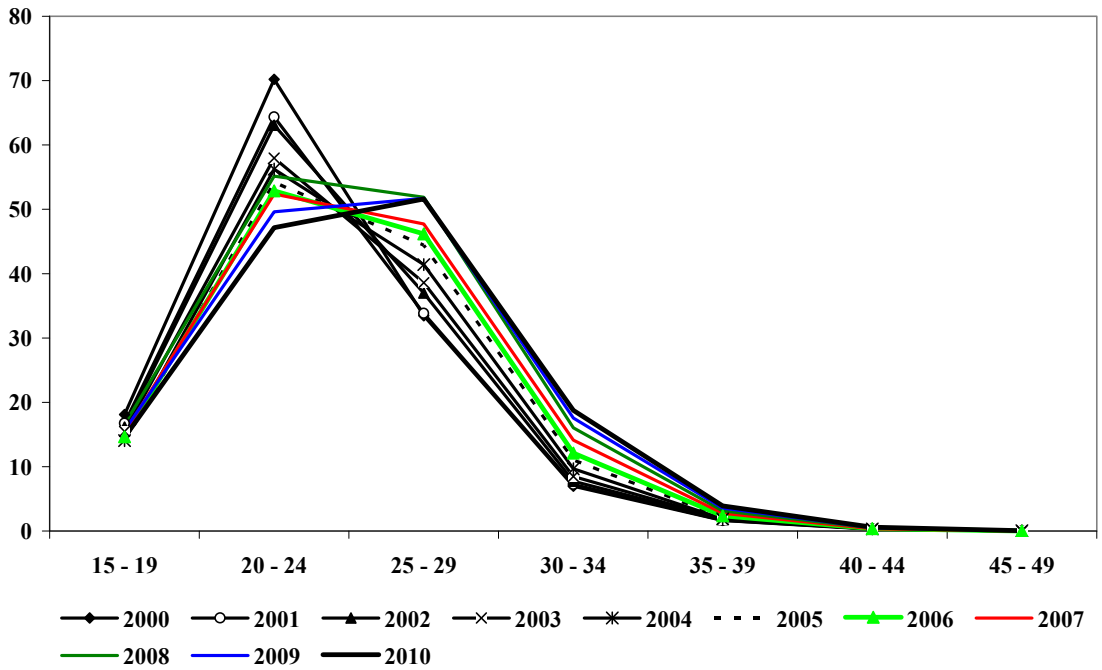
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.47. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000-2010 roku



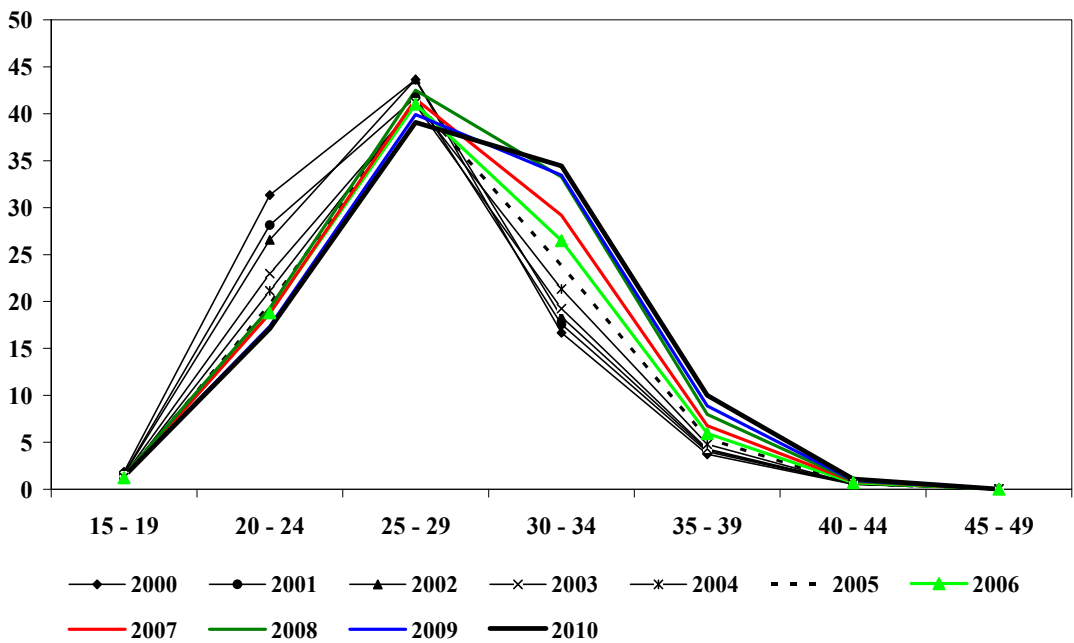
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.48. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2010



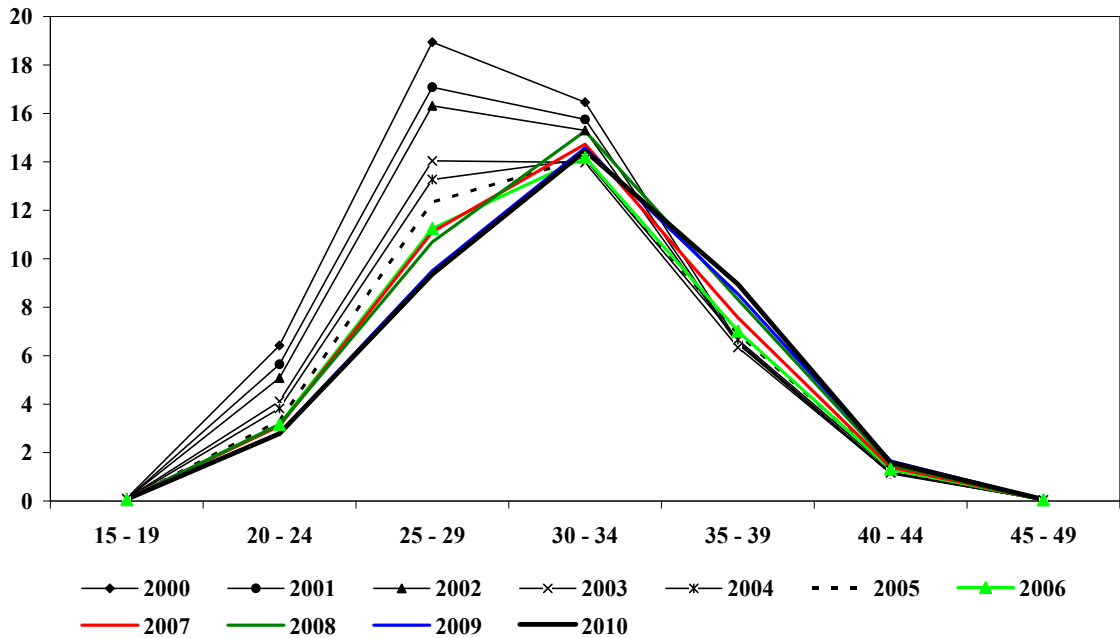
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.49. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2010



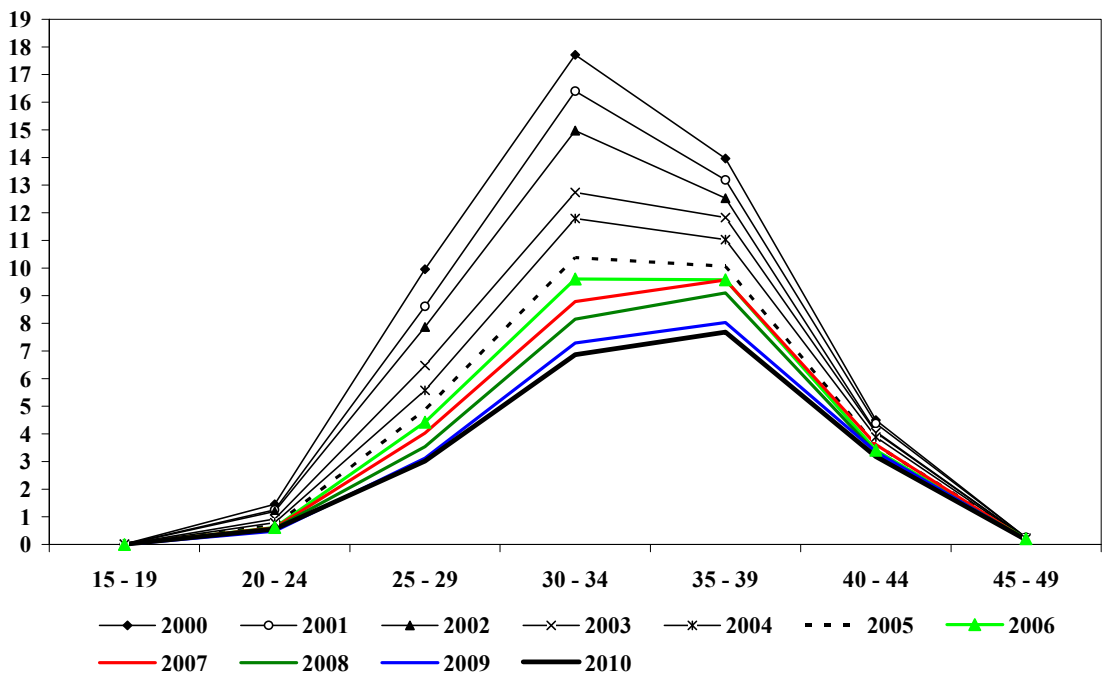
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.50. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.51. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W przypadku Polski ogółem w latach 2000–2003 najwyższą płodnością kolejności pierwszej charakteryzowały się kobiety w wieku 20–24 lata. W latach 2004–2010 maksimum płodności przypadło na wiek 25–29 lat. Te przemiany świadczą o odkładaniu urodzenia już pierwszego dziecka. W miastach opóźnienia pierwszych urodzeń pojawiły się o rok wcześniej, bowiem począwszy od 2003 r. najwyższą płodnością charakteryzowały się kobiety w wieku 25–29 lat. W środowisku wiejskim do 2008 r. najwyższa płodność kolejności pierwszej przypadała na kobiety w wieku 20–24 lata, przy zmniejszającej się systematycznie różnicy w porównaniu do klasy 25–29 lat. W 2010 r. maksimum płodności już wyraźnie przesunęło się do wieku 25–29 lat. We wszystkich ujęciach (Polska, miasta, wieś) w latach 2000–2010 obniżała się płodność pierwszej kolejności wśród kobiet w wieku 15–19 lat oraz 20–24 lata, a wzrastała w wieku 25–44 lata. Tendencje te można łączyć zarówno z odkładaniem urodzeń jak i z realizowaniem tych odkładanych na początku transformacji systemowej.

W kształtowaniu się płodności związanej z urodzeniami dzieci drugiej kolejności na uwagę zasługuje spadek płodności kobiet w grupach wieku 15–19, 20–24 i 25–29 lat, a wzrost w wieku od 30 do 44 lat. W ujęciu ogólnopolskim i w miastach do 2005 r., najwyższa płodność związana z tą kolejnością urodzeń przypadała na wiek 25–29 lat. Od 2006 r. maksimum przesunęło się do klasy 30–34 lata. W środowisku wiejskim również pojawiły się opóźnienia urodzeń, ale dotyczyły one młodszych klas wieku. Mianowicie w latach 2000–2004 maksimum płodności związane z urodzeniami kolejności drugiej obserwowano w wieku 25–29 lat. Począwszy od 2005 r. przypadało ono na wiek 30–34 lata. Obserwowane prawidłowości pozwalają przypuszczać, że w rozważanym okresie przychodziły na świat dzieci, których urodzenie odroczone przede wszystkim w związku z opóźnianiem małżeństw oraz urodzeń pierwszej kolejności.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej w Polsce i w miastach maksimum płodności w całym rozważanym okresie przypadało na wiek 30–34 lata, przy czym zaobserwowano (szczególnie w miastach), wzrost poziomu płodności w wieku 35–39 lat. Na wsi w latach 2000–2002 najwyższą płodnością kolejności trzeciej charakteryzowały się matki w wieku 25–29 lat. Od 2003 r. są to kobiety w wieku 30–34 lata. Przemiany zachowań prokreacyjnych w zakresie urodzeń kolejności czwartej i dalszej wykazywały największe podobieństwo zmian we wszystkich rozpatrywanych ujęciach (Polska, miasto, wieś). We wszystkich grupach wieku obserwowano spadek poziomu płodności. Na początku rozważanego okresu najwyższa płodność występowała w wieku 30–34 lata, przesuując się później do klasy następnej. W Polsce ogółem proces ten rozpoczął się od 2004 r., a w miastach od 2001 r. (z odchyleniem w 2003 r.). Na wsi najwyższy poziom płodności omawianych kolejności przypada na wiek 30–34 lata dopiero od 2006 roku.

W roku 2010 w przypadku urodzeń kolejności pierwszej we wszystkich rozpatrywanych układach (ogółem, miasto, wieś) obniżyła się płodność kobiet poniżej 30. roku życia. Wzrosła ona w Polsce ogółem i na wsi wśród kobiet w wieku przynajmniej 30 lat, a w miastach poziom płodności w tym wieku był zbliżony do zaobserwowanego w 2009 roku. Dla urodzeń kolejności drugiej zaobserwowano nieznaczny wzrost poziomu płodności powyżej 30. roku życia, przy podobnym jak w 2009 r. poziomie poniżej tego wieku. Podobne tendencje dla Polski ogółem zaobserwowano w przypadku natężenia urodzeń kolejności trzeciej (w przeliczeniu na 1000 kobiet danej grupy wieku). Była to wypadkowa spadku poziomu płodności w każdej grupie wieku w miastach oraz jego wzrostu wśród kobiet powyżej 30. roku życia na wsi. Poziom płodności kolejności czwartej obniżył się we wszystkich układach w każdej grupie wieku.

Przemiany płodności z uwzględnieniem kolejności urodzeń w latach 2000–2010 charakteryzowały się zatem następującymi prawidłowościami:

1. Obserwowano spadek płodności wszystkich kolejności urodzeń wśród matek w wieku poniżej 30 lat.

2. Wzrost poziomu płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej i drugiej wśród kobiet po przekroczeniu 30. roku życia może świadczyć o rekompensacie urodzeń odrzuczonych. Odraczenie miało jednak znacznie większy zakres niż późniejsza rekompensata.
3. Opóźnianie urodzeń niższych kolejności wpływa na wzorec płodności kolejności wyższych.
4. Występują różnice we wzorcach płodności na wsi i w mieście. Obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach. Później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w miastach.

3.6.2. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń

W celu syntetycznego ujęcia obserwowanych trendów posłużono się odpowiednimi miarami uwzględniającymi przemiany zachowań prokreacyjnych zarówno w zakresie poziomu płodności, jak i jej rozkładu według wieku. Są to mianowicie: współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności, udział kobiet, które przy obserwowanej w danym roku płodności urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz tych, które pozostałyby bezdzietne. Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2010 zamieszczono w tablicy 3.10.

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2010

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasto		Wieś	
2000						
1	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
2	415,04	27,95	435,52	28,63	488,73	27,03
3	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
4 i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2001						
1	591,00	24,77	575,95	25,24	620,59	24,02
2	404,50	28,20	368,54	28,86	468,32	27,28
3	164,27	31,16	124,65	31,85	231,28	30,36
4 i wyższa	129,01	33,94	74,74	34,24	220,48	33,81
2002						
1	583,15	24,98	559,16	25,48	630,26	24,21
2	396,74	28,42	356,00	29,15	474,51	27,43
3	154,66	31,25	116,10	32,00	222,49	30,50
4 i wyższa	119,52	34,09	69,92	34,47	204,45	33,86
2003						
1	586,26	25,21	583,61	25,82	613,44	24,41
2	381,85	28,66	358,67	29,34	447,64	27,72
3	141,96	31,50	111,86	32,06	198,93	30,76
4 i wyższa	107,04	34,38	63,36	34,39	181,22	34,19

Tablica 3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT)* oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasto–wieś w latach 2000–2010 (dok.)

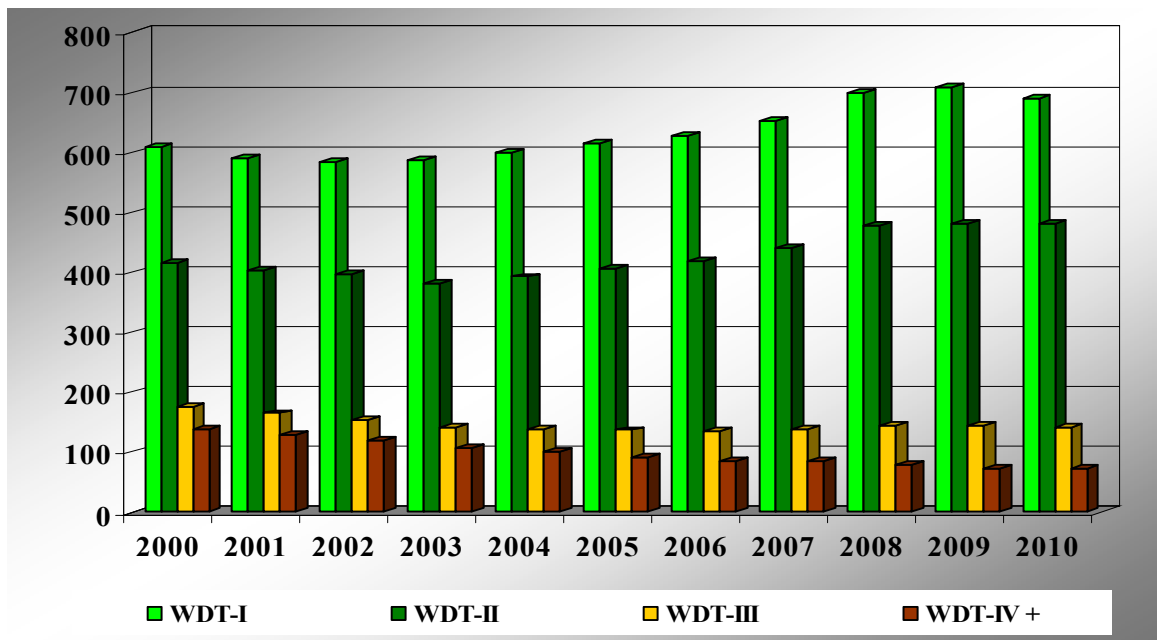
Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	Ogółem		Miasto		Wieś	
2004						
1	599,68	25,51	589,20	26,03	617,82	24,67
2	392,12	28,92	360,75	29,58	451,60	28,00
3	138,74	31,71	106,14	32,42	196,52	30,99
4 i wyższa	100,00	34,56	60,92	34,81	166,42	34,34
2005						
1	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
2	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
3	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
4 i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2006						
1	628,10	25,88	616,93	26,43	640,43	25,00
2	417,65	29,43	388,65	30,09	470,81	28,52
3	135,01	32,08	106,77	32,70	185,62	31,43
4 i wyższa	85,68	34,73	53,84	34,89	139,74	34,54
2007						
1	652,11	25,97	640,89	26,49	662,85	25,15
2	441,47	29,61	412,61	30,25	491,81	28,72
3	138,57	32,18	109,41	32,77	190,30	31,57
4 i wyższa	82,15	34,89	51,73	34,96	133,84	34,75
2008						
1	698,87	26,02	682,44	26,53	716,18	25,24
2	478,69	29,76	449,68	30,39	527,10	28,91
3	143,32	32,32	113,82	32,88	195,34	31,76
4 i wyższa	78,11	34,93	50,95	34,95	124,40	34,83
2009						
1	709,92	26,22	713,12	26,65	692,80	25,53
2	480,47	29,94	460,34	30,49	509,84	29,17
3	142,54	32,49	117,11	32,94	186,22	32,05
4 i wyższa	73,43	35,03	50,56	35,01	112,13	34,98
2010						
1	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
2	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
3	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
4 i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92

* Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności (współczynnik dzietności kobiet danej kolejności), uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek, informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

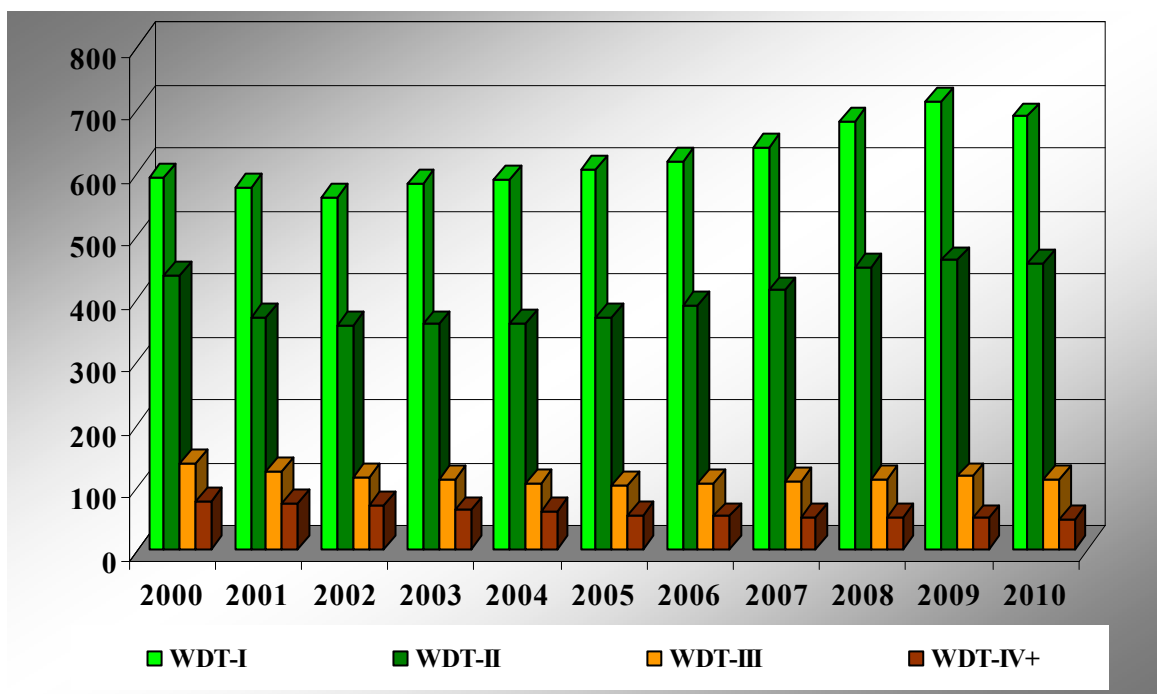
Na wykresach 3.52–3.57 przedstawiono współczynniki dzietności teoretycznej w celu bardziej przejrzystego ukazania rozpatrywanych trendów. Trendy te były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w mieście lub wsi.

Wykres 3.52. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2010



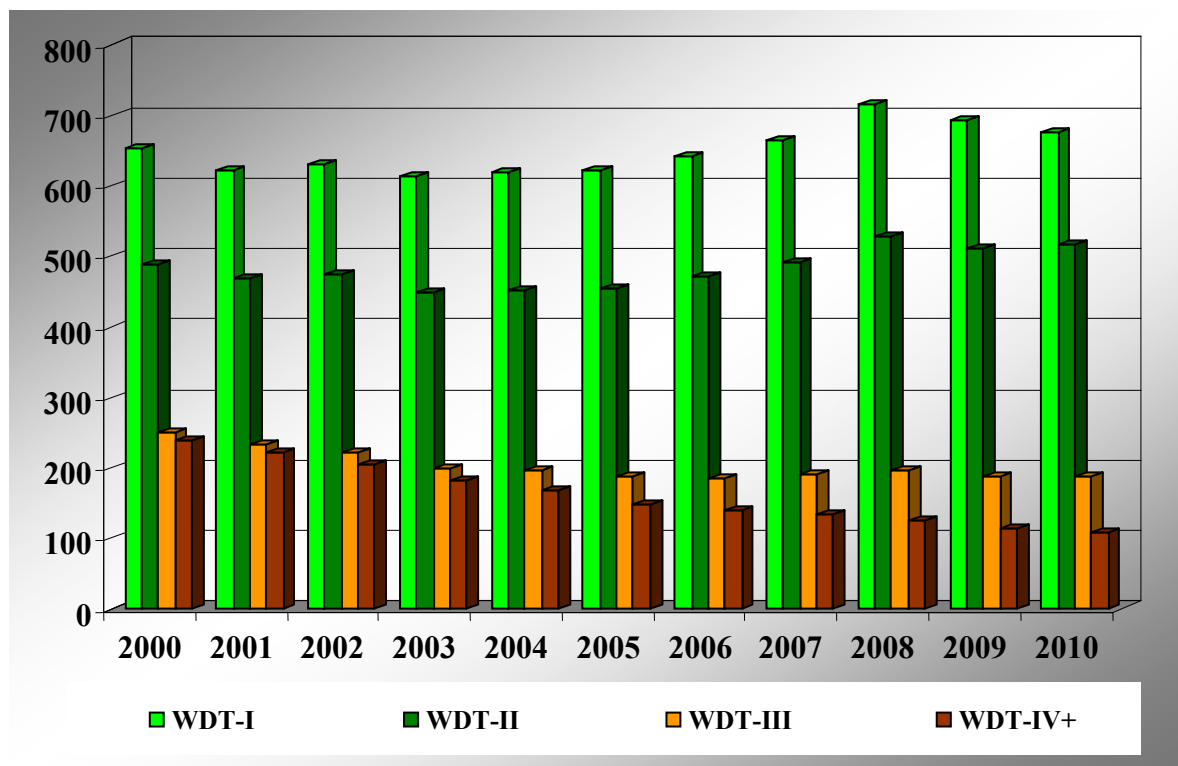
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.53. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.54. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W Polsce ogółem współczynniki dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej obniżały się w latach 2000–2002. Od roku 2003 rozpoczęła się tendencja wzrostowa. Spadek pojawił się dopiero w 2010 roku. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano wzrost, a w latach 2009–2010 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Lata 2000–2010 były okresem zmniejszania się płodności związanej z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej.

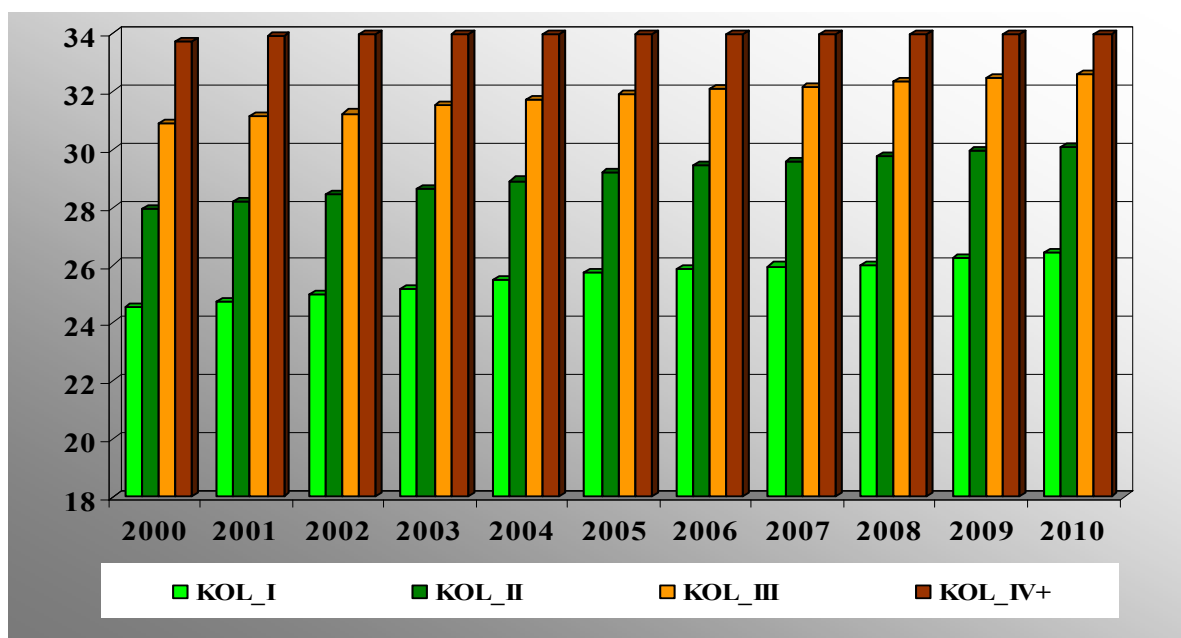
W miastach współczynniki dzietności teoretycznej pierwszej kolejności wzrastały w latach 2004–2009. W roku 2010 odnotowano ich spadek. W latach 2003–2010 wzrastał poziom płodności związanej z urodzeniami drugiej kolejności. W latach 2006–2008 zwiększała się wartość współczynników dzietności teoretycznej kolejności trzeciej, a w 2010 r. nastąpił jej spadek. W całym rozważanym okresie obniżała się wartość omawianych mierników płodności czwartej i wyższej kolejności.

W latach 2004–2009 systematycznie wzrastał poziom współczynnika dzietności teoretycznej kolejności pierwszej na wsi. Obniżenie nastąpiło w latach 2009–2010. Wzrostowa tendencja omawianego miernika płodności kolejności drugiej rozpoczęła się w 2005 r., trwała do 2009 r., a w 2010 r. pojawił się spadek. Lata 2000–2007 były okresem spadku płodności związanej z urodzeniami kolejności trzeciej, w 2008 r. wystąpił wzrost, a po nim powrót do wcześniejszego trendu. W całym rozważanym okresie, zarówno w Polsce ogółem jak i w miastach, obniżała się wartość omawianych mierników płodności czwartej i wyższej kolejności.

Zatem stwierdzony wcześniej w 2010 r. spadek współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie ukształtował się w rezultacie obniżenia się płodności wszystkich kolejności.

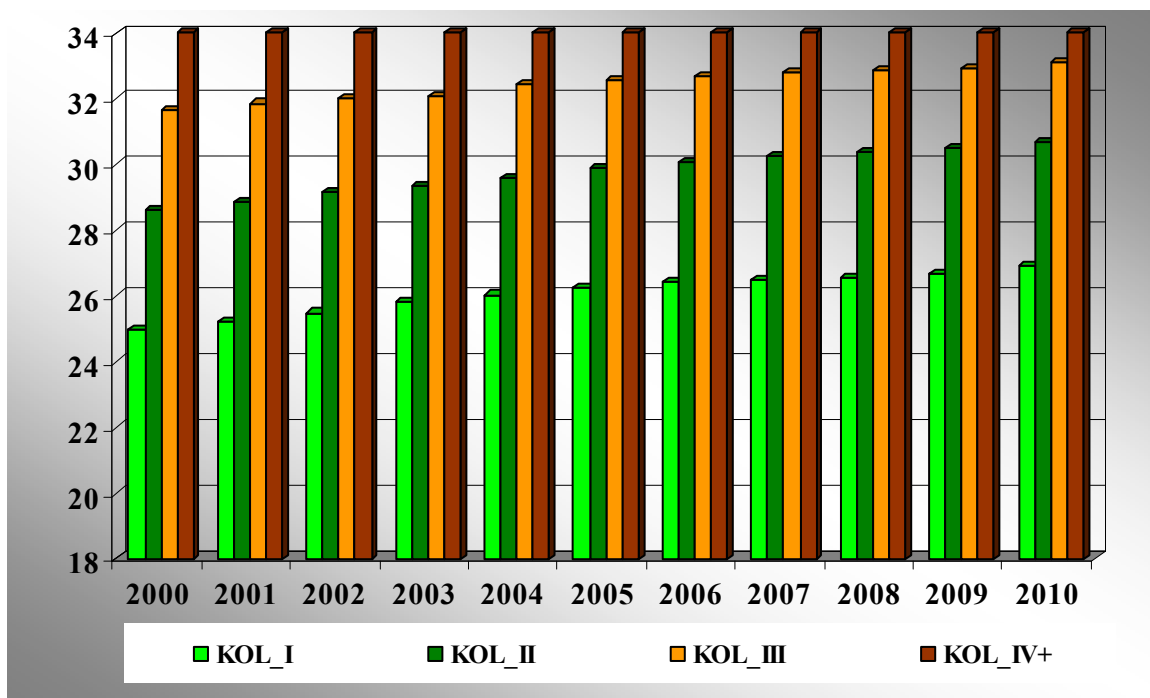
W latach 2000–2010 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń. Zmiany te można prześledzić na wykresach 3.55–3.57

Wykres 3.55. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w Polsce w latach 2000–2010



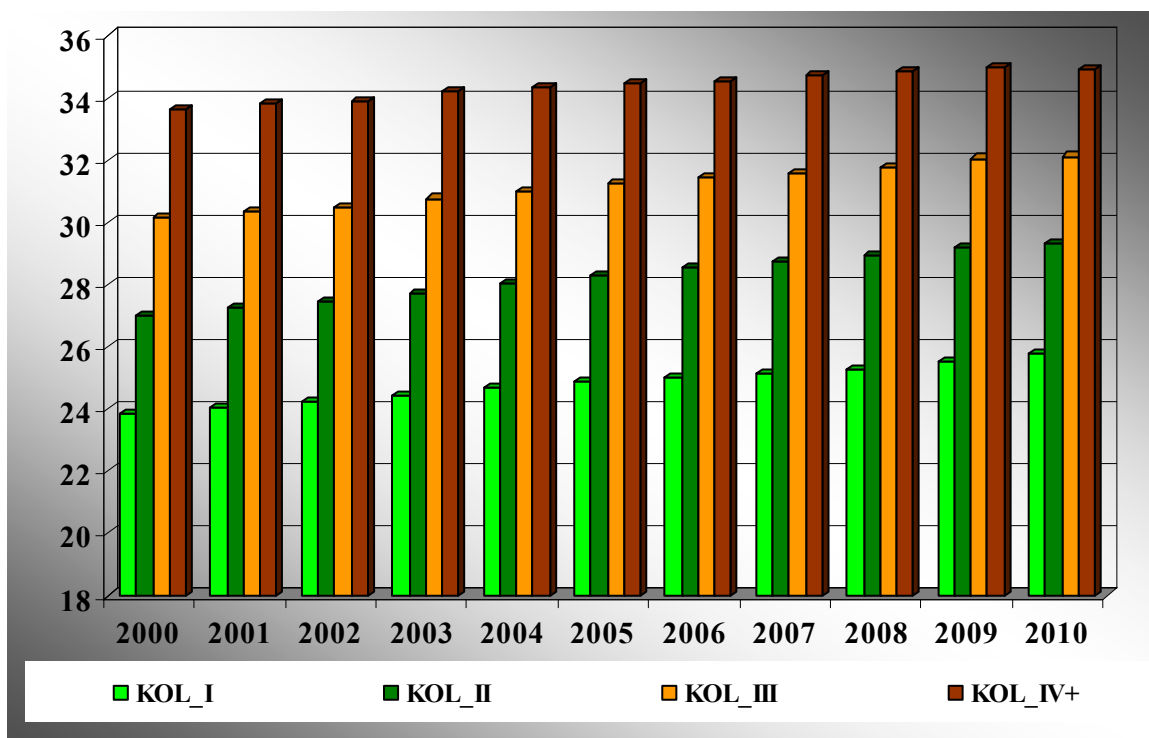
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.56. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w miastach w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wykres 3.57. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności na wsi w latach 2000–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Informacje, jakich dostarczają współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń, można wykorzystać do oceny skutków ustabilizowania się na długi czas wzorców płodności właściwych danemu okresowi kalendarzowemu. Współczynniki dzietności teoretycznej odpowiadające pierwszej kolejności urodzeń pozwalają określić procent kobiet, które w ciągu okresu zdolności rozrodczej urodziłyby przynajmniej jedno dziecko przy założeniu, że cząstkowe współczynniki płodności z danego roku będą ustalone przynajmniej tak długo, jak trwa okres zdolności rozrodczej kobiety. Dopełnienie do 100% podaje, jaki w przyjętych warunkach byłby procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne.

W tabelicy 3.11 podano wartości tych miar dla poszczególnych lat okresu 2000–2010 z podziałem na miasta i wieś. Rozpatrując uzyskane wyniki, stwierdzamy, że gdyby cząstkowe współczynniki płodności zostały ustalone na poziomie zaobserwowanym w 2000 r., to w miastach matkami zostałyby 59,27% kobiet, a na wsi 65,30%. W 2001 r. procenty te obniżają się odpowiednio do 59,10% ogółem, do 57,60% w miastach i do 62,06% na wsi. Spadek ten zatrzymał się w 2002 r. w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi z dwuletnim opóźnieniem, to znaczy w 2004 roku.

W latach 2004–2008 podniósł się poziom płodności, a z nim procent kobiet, które byłyby matkami w warunkach stabilizacji zachowań prokreacyjnych. Poziom z 2000 r. został przekroczony w miastach począwszy od 2005 r., a w środowisku wiejskim dopiero od 2007 roku. Gdyby wzorce płodności ustaliły się na poziomie zaobserwowanym w 2009 r., to udział kobiet posiadających przynajmniej jedno dziecko wynosiłby odpowiednio: 70,99% w Polsce ogółem, 71,31% w miastach oraz 69,28% na wsi, a odsetki kobiet, które pozostałyby bezdzietne, byłyby równe odpowiednio: 29,01 (Polska ogółem), 28,69 (miasta), 30,72 (wieś). W 2009 r. obniżyła się nieznacznie płodność kobiet zamieszkałych na wsi i w związku z tym szacowany na podstawie tego roku procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko, był niższy niż w miastach.

Tablica 3.11. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2010

Rok	Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko			Procent kobiet, które pozostałyby bezdzietne		
	Ogółem	Miasto	Wieś	Ogółem	Miasto	Wieś
2000	60,92	59,27	65,30	39,08	40,73	34,70
2001	59,10	57,60	62,06	40,90	42,40	37,94
2002	58,32	55,92	63,03	41,68	44,08	36,97
2003	58,63	58,36	61,34	41,37	41,64	38,66
2004	59,97	58,92	61,78	40,03	41,08	38,22
2005	61,57	60,35	62,06	38,43	39,65	37,94
2006	62,81	61,69	64,04	37,19	38,31	35,96
2007	65,21	64,09	66,25	34,79	35,91	33,75
2008	69,89	68,24	71,62	30,11	31,76	28,38
2009	70,99	71,31	69,28	29,01	28,69	30,72
2010	69,59	69,62	68,28	30,41	30,38	31,72

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Płodność w 2010 r. była nieco niższa niż w 2009 roku. Znalazło to odzwierciedlenie w odsetkach kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko, gdyby wzorce płodności były takie jak w 2010 roku. Wynosiłyby one odpowiednio: 69,59 w Polsce ogółem, 69,62 w miastach oraz 68,28 na wsi, a odsetki kobiet, które pozostały bezdzietne, byłyby równe odpowiednio: 30,41 (Polska ogółem), 30,38 (miasta), 31,72 (wieś).

3.7. Podsumowanie

Podsumowując zaprezentowaną wyżej charakterystykę kształtowania się zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1980–2010 należy wskazać następujące cechy ich przemian:

1. W latach 1980–2003 obserwowano spadkową tendencję zarówno liczby urodzeń jak i ich natężenia w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Był to rezultat przemian struktury populacji i kształtowania się zachowań prokreacyjnych. Trend wzrostowy pojawił się w 2003 r., gdy do wieku o wyższej płodności zaczęły dochodzić wyższe generacje początku lat 80.
2. Przemiany zachowań prokreacyjnych znalazły odzwierciedlenie w strukturze urodzeń według ich kolejności. Gdy karierę rodzinną zaczęły realizować pokolenia, które przychodziły na świat na początku lat 80., zaobserwowano wzrost liczby urodzeń kolejności pierwszej. Miało to miejsce w latach 2003–2007. Z rocznym opóźnieniem, to znaczy od 2004 r. odnotowano wzrost liczby urodzeń drugich. Zatem zmiany w procesie rozrodczości w Polsce w pierwszej dekadzie XXI w. zachodzą za sprawą przede wszystkim ludzi młodych, a więc w rodzinach, których kształtowanie się jest w toku.
3. Przyjmując za podstawę porównań 1980 r., stwierdzamy, że liczba urodzeń pierwszych charakteryzowała się jednak systematycznym spadkiem i nie powróciła do poziomu

- z okresu wyjściowego. Liczba urodzeń kolejności drugiej przewyższała poziom z 1980 r. w dwóch latach rozważanego okresu, a mianowicie w 1983 r. i w 1984 roku. Liczby urodzeń kolejności trzeciej oraz kolejności przynajmniej czwartej wzrastały w okresie 1981–1988 i przewyższyły poziom z 1980 roku. Urodzenia te osiągnęły najwyższy poziom w latach 1982–1985. Zatem wyżowe pokolenia tego okresu przychodziły na świat jako kolejne dzieci w rodzinach o dłuższym stażu.
4. W rozważanym okresie zachodziły istotne zmiany w poziomie wykształcenia ludności Polski. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w strukturze urodzeń, a mianowicie:
 - a) ogólny wzrost wykształcenia ludności powoduje, że coraz więcej dzieci przychodzi na świat w rodzinach o wyższym poziomie edukacji,
 - b) proces kształcenia się może być przyczyną odkładania zarówno zawierania małżeństw jak i rodzicielstwa,
 - c) wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia zmieniają się postawy i zachowania prokreacyjne,
 - d) niezależnie od poziomu wykształcenia w ogólnej liczbie urodzeń żywych wzrastał udział urodzeń pierwszych. Porównując matki z wykształceniem wyższym, średnim i podstawowym, stwierdzamy najsilniejszy przyrost liczby urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a następnie – z podstawowym. Najsłabszy był on w populacji matek mających średnie wykształcenie.
 5. Kontynuowany był wzrost udziału urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych.
 6. W latach 1980–2010 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Na podstawie standaryzowanych współczynników płodności ogólnej wykazano, że za sprawą dojścia do okresu zdolności rozrodczej generacji urodzonych na początku lat 80., zmiany w strukturze populacji kobiet w pierwszej dekadzie XXI wieku działały na rzecz wzrostu płodności. Oddziaływanie to uległo jednak osłabieniu w 2010 roku. Zmiany wzorca płodności również przyczyniały się do wzrostu poziomu płodności ogólnej, ale podobnie jak w przypadku uwarunkowań strukturalnych, ten pozytywny wpływ został zahamowany w 2010 roku.
 7. Przemiany wzorca płodności w Polsce w rozważanym okresie charakteryzowały się następującymi cechami:
 - a) w latach 1990–2004 obniżała się płodność kobiet poniżej 30 roku życia,
 - b) począwszy od 2005 r. systematycznie wzrastały wartości współczynników płodności kobiet w wieku 25–39 lat,
 - c) od połowy lat 90. maksymalny poziom płodności kobiet występuje w wieku 25–29 lat,
 - d) przemiany wzorca płodności są zróżnicowane w zależności od miejsca zamieszkania (w miastach lub na wsi),
 - e) w miastach maksimum płodności już w 1996 r. przesunęło się z klasy wieku 20–24 lata do 25–29 lat, również wcześniejszy był spadek wartości współczynników płodności w wieku poniżej 30 lat i wcześniej nastąpił wzrost płodności po przekroczeniu tego wieku, gdy zaczęła się realizacja urodzeń odroczonych,
 - f) na wsi jeszcze w 2000 r. maksimum płodności przypadało na wiek 20–24 lata, a wzrost płodności w wieku 30–34 lata oraz 35–30 lat wystąpił w 2004 r.,
 - g) na ogół obserwowane przemiany wcześniej pojawiają się w miastach, a później występują na wsi, ale ich natężenie jest niższe niż w środowisku miejskim.
 8. Zapoczątkowany w okresie transformacji systemowej malejący trend płodności mierzonej współczynnikiem dzietności teoretycznej został odwrócony na początku XXI wieku. Tendencja wzrostowa utrzymywała się do 2010 roku.
 9. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci z krótkookresowym spadkiem w latach 1988–1991.

10. W latach 2003–2009 w Polsce wzrastały wartości współczynników dzietności teoretycznej kolejności pierwszej i drugiej. W przypadku kolejności trzeciej współczynniki te obniżały się w latach 2000–2006, w okresie 2007–2008 zaobserwowano wzrost, a w latach 2009–2010 nastąpił powrót do trendu spadkowego. Lata 2000–2010 były okresem zmniejszania się płodności związanej z urodzeniami kolejności przynajmniej czwartej. Prawdopodobieństwa te występowały także w przekroju miasta–wieś z nieznacznymi odchyleniami co do momentu zmian kierunku tendencji rozwojowej.
11. Wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

Analizując zmiany płodności kobiet w ostatnich latach należy wspomnieć o prawdopodobnie zwiększającym się odsetku kobiet z ograniczeniami płodności, zwłaszcza w grupach kobiet w późniejszych latach okresu zdolności prokreacyjnych. Na płodność tę ma także wpływ zwiększająca się częstość niepłodności u mężczyzn. Brak badań epidemiologicznych utrudnia precyzyjną ocenę tych zjawisk.

W roku 2010 zaobserwowano następujące prawidłowości:

1. W zakresie zmian liczby urodzeń:
 - a) w porównaniu z 2009 r. obniżyła się liczba urodzeń w Polsce ogółem i w miastach, a na wsi zaobserwowano nieznaczny jej wzrost,
 - b) najwyższy odsetek stanowiły urodzenia kolejności pierwszej, ale udział ten obniżył się w porównaniu z 2009 r.,
 - c) kontynuowany był wzrost udziału urodzeń drugich i trzecich,
 - d) obniżała się liczba urodzeń czwartej i dalszych kolejności,
 - e) wśród urodzeń żywych kolejności pierwszej najwyższy odsetek stanowiły dzieci urodzone przez matki z wykształceniem gimnazjalnym, co jest zdeterminowane przede wszystkim młodym wiekiem tych kobiet, a kolejne miejsce przypadło matkom z wykształceniem wyższym,
 - f) w dalszym ciągu wzrastał udział urodzeń pozamażeńskich.
2. W zakresie zmian płodności:
 - a) kontynuowane były wcześniejsze trendy wzorców płodności: w porównaniu z 2009 r. wzrosła płodność kobiet w wieku 30–39 lat, a obniżyła się nieznacznie płodność w wieku 20–24 lata,
 - b) wystąpił sygnał zmian dotychczasowych trendów współczynników dzietności teoretycznej: w porównaniu z 2009 r. wartości tych mierników (w przeliczeniu na 1000 kobiet) obniżyły się odpowiednio o 16 urodzeń żywych w Polsce ogółem i o 10 urodzeń na wsi. W miastach odnotowano natomiast wzrost o 9 urodzeń,
 - c) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci,
 - d) obniżenie płodności w 2010 r. znalazło odzwierciedlenie w niższych niż w 2009 r. odsetkach kobiet, które posiadałyby przynajmniej jedno dziecko; w związku z tym odsetki kobiet, które pozostały bezdzietne byłyby wyższe niż w poprzednim roku,
 - e) stwierdzony wcześniej spadek współczynnika dzietności teoretycznej dla wszystkich kolejności łącznie, ukształtował się w rezultacie obniżenia się płodności każdej kolejności z osobna,
 - f) zastosowanie procedury standaryzacji współczynnika płodności ogólnej pozwoliło wykazać, że przy ustalonej strukturze populacji w wieku rozrodczym (standaryzacja bezpośrednia), spadek wartości cząstkowych współczynników płodności według wieku spowodował obniżenie ogólnego poziomu płodności w 2010 r.; indeks wpływu zmian strukturalnych (standaryzacja pośrednia) wskazuje, że występujący w latach 2000–2005 korzystny w tym zakresie wpływ struktury populacji w wieku rozrodczym uległ osłabieniu począwszy od 2009 roku.

ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA

4.1. Umieralność ogółem

Jeszcze na początku XXI w. liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach do 2009 r. liczba ta rosła, ale w 2010 r. zanotowano mniej zgonów mieszkańców Polski niż rok wcześniej. Było takich przypadków ponad 378 tys., czyli o ponad 5 tys. mniej niż w 2009 r. (tabl. 4.1). Stało się tak mimo ciągłego wzrostu udziału populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 60 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2009 z 6486 tys. do 7283 tys., a w 2010 r. było takich osób 7397 tys. Tym samym udział tej grupy wiekowej w ogólnej liczbie mieszkańców Polski wzrósł z 17,0% do 19,4%. Od czasu transformacji społeczno-ekonomicznej obserwujemy w kraju korzystne zmiany umieralności. Podstawowa miara natężenia tego procesu, czyli standaryzowany (strukturą ludności z 2000 r.) współczynnik zgonów¹, zmniejszył się w latach 1990–2010 o ponad 31% (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że z upływem lat tempo tych pozytywnych zmian było coraz wolniejsze. O ile w latach 2007–2008 współczynnik ten zmniejszył się o 3,6 pkt. proc., to rok później już tylko o 1,2 pkt. proc. Podane wyżej wielkości wyrażające liczbę zgonów w latach 2009 i 2010 sugerują, że w roku 2010 zmiany natężenia zgonów mieszkańców Polski były korzystniejsze. Tak rzeczywiście było, standaryzowany współczynnik zgonów w latach 2009–2010 zmniejszył się o 4,2 pkt. proc. i była to największa korzystna zmiana tego miernika zanotowana po 2000 roku.

Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2010

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2007	2008	2009	2010
Liczba zgonów	390,3	386,1	368,0	368,3	377,2	379,4	384,9	378,5
Ogólny współczynnik zgonów	1024	1001	962	965	990	995	1009	991
Standaryzowany współczynnik zgonów	1138	1072	962	873	860	829	819	784

Źródło: Dane GUS.

W rozważanym okresie 1990–2010 w największym stopniu obniżyła się umieralność niemowląt. Sytuacja taka jest konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawia się w staraniach służby zdrowia o możliwie dobry poziom opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także coraz wyższej świadomości rodziców w zakresie wychowania potomstwa. Należy jednak zauważyć, że w latach 2000–2009 r. wśród dzieci i młodzieży, w populacji osób w wieku 5–24 lata, współczynniki zgonów nie wykazywały jednoznacznie pozytywnych zmian. Ich wartości podlegały różnokierunkowym zmianom, a dla osób w wieku 10–19 lat były w 2009 r. większe niż w 2005 roku. Natomiast w roku 2010 zanotowano spadek wartości tych współczynników w odniesieniu do roku poprzedniego we wszystkich grupach wieku.

¹ Do analizy zmian w czasie natężenia zgonów zastosowano miary standaryzowane, które w przeciwieństwie do współczynników ogólnych eliminują wpływ zmian struktury ludności na wartość współczynnika.

Korzyści, jakie z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w różnym wieku, były zróżnicowane. Ogólnie można stwierdzić, że w mniejszym stopniu zmniejszyło się natężenie zgonów osób starszych niż młodszych. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt większego obniżenia natężenia zgonów zbiorowości osób w wieku 65–84 lata (czyli głównie osób nieaktywnych zawodowo) niż młodszych – w wieku 50–64 lata, co jest szczególnie widoczne w ostatnich latach (tabl. 4.2). Na przykład natężenie zgonów osób w wieku 70–74 lata zmniejszyło się w latach 2000–2010 o około 22%, podczas gdy wśród osób w wieku 50–54 lata o około 10%.

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2010 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2008	2009	2010	2010	
								1990=100	2000=100
0*	1934	1360	811	642	564	557	498	25,75	61,41
1–4	59	43	31	27	27	22	21	35,59	67,74
5–9	27	22	17	16	13	14	12	43,62	69,27
10–14	29	24	19	17	15	18	15	50,99	77,83
15–19	69	63	52	47	52	49	44	63,22	83,89
20–24	104	86	78	69	67	69	65	62,78	83,71
25–29	119	106	89	79	79	72	70	58,67	78,45
30–34	174	150	122	108	106	104	95	54,35	77,51
35–39	259	243	196	178	165	162	152	58,61	77,44
40–44	398	388	332	291	282	268	257	64,47	77,29
45–49	620	592	523	500	483	446	418	67,48	79,99
50–54	928	883	787	753	744	717	695	74,85	88,26
55–59	1395	1281	1146	1090	1083	1069	1029	73,80	89,83
60–64	2044	1913	1693	1541	1515	1517	1453	71,10	85,84
65–69	2981	2798	2532	2222	2119	2117	2054	68,90	81,12
70–74	4468	4209	3836	3337	3108	3067	2989	66,90	77,93
75–79	7282	6649	6021	5231	4958	4915	4699	64,53	78,04
80–84	11704	11043	9690	8671	8235	8262	7855	67,11	81,06
85 lat i więcej	20155	20524	18944	18344	16741	16750	15950	79,14	84,20

* na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: Dane GUS.

Za najważniejszą przyczynę korzystnych zmian umieralności w Polsce od początku lat 90. XX wieku uważa się zmianę stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to:

- środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%),
- czynniki genetyczne (ok. 20%),
- organizacja opieki medycznej (ok. 10%)².

Styl życia obejmuje m.in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia się w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania, ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne pozytywne zmiany. Między innymi zwiększyło się

² Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015.

spożycie owoców z 29,8 kg/osobę w 1990 r. do 55,5 kg/osobę w 2009 r., zmniejszyła się konsumpcja papierosów z 2654 szt./osobę w 1990 r. do 1749 szt./osobę w 2009 roku³. Podobnie oddziaływały również czynniki należące do innych grup. Restrukturyzacja gospodarki i upadek szkodliwych dla środowiska gałęzi przemysłu poprawiły stan środowiska, a ciągły postęp medycyny skutkowałam wprowadzaniem doskonalszych metod diagnozowania i leczenia. Wprowadzenie szeregu programów badań profilaktycznych zachęciło i ciągle zachęca Polaków do dbania o własne zdrowie. Działania te sprzyjają poprawie stanu zdrowia, co potwierdzają wyniki badań. W 2008 r. 57,7% Polaków oceniało swoje zdrowie jako dobre lub bardzo dobre, a rok wcześniej odsetek ten wynosił 56,9%⁴.

Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2009 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD-9*	1995 r.	ICD-10*	2000 r.	2007 r.	2008 r.	2009 r.
Ogółem		100,0		100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	390-459	50,4	I00-I99	47,7	45,4	45,6	46,2
Nowotwory	140-239	20,5	C00-D48	23,4	25,4	25,2	25,0
Przyczyny zewnętrzne	E800-E989	7,5	V01-Y98	7,0	6,6	6,7	6,3
Choroby układu oddechowego	460-519	3,4	J00-J98	5,0	5,1	5,1	5,4
Choroby układu trawiennego	520-579	3,3	K00-K92	4,0	4,4	4,5	4,4
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,3		5,9	6,4	6,5	6,5
Przyczyny niedokładnie określone	780-799	8,6	R00-R99	6,6	6,7	6,4	6,2
Brak danych o przyczynie zgonu		.		0,5	0,0	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD-9 - Rewizja 9, ICD-10 – Rewizja 10).

Źródło: Dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych chorobami z tych grup w 2009 r. wyniósł 77,5%, czyli zmienił się nieznacznie w porównaniu z latami wcześniejszymi. W okresie 1995–2009 z upływem czasu zmniejszyło się znaczenie chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale wzrósł udział zgonów wywołanych chorobami nowotworowymi. Jak pokazują dane tablicy 4.3 w ostatnich trzech latach zwiększył się odsetek zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia, a zmniejszył się udział zgonów z powodu nowotworów.

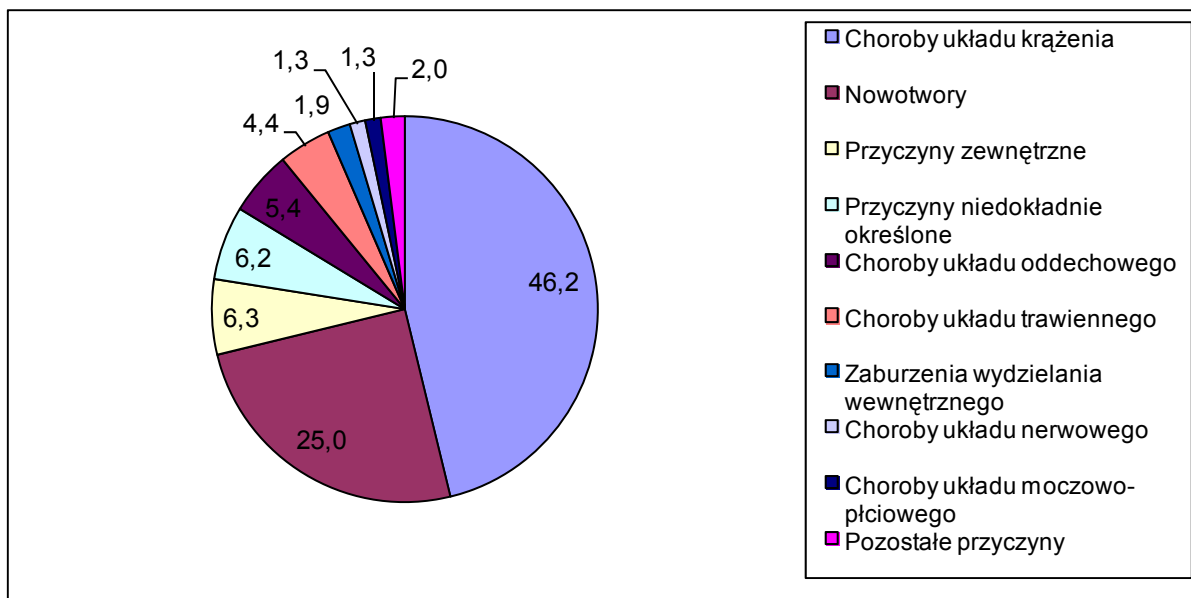
Tendencję rosnącą w latach 1995–2009 miały udziały zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego i trawiennego, w podanym okresie udziały te wzrosły o ponad 1–2 pkt. procentowe. Przy czym o ile odsetek zgonów z powodu chorób układu trawiennego w ostatnich latach niewiele się zmieniał, to udział zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego wzrósł z 5,1% w 2008 r. do 5,4% w 2009 r. (tabl. 4.3).

³ *Rocznik Statystyczny 2010*, GUS, Warszawa 2011, s. 68–69.

⁴ *Dochoły i warunki życia ludności Polski (raport z badań EU-SILC 2007 i 2008)*, GUS, Warszawa 2009, s. 97 i 143.

Bardziej szczegółowo strukturę zgonów według najważniejszych grup przyczyn, (których udział w ogólnej liczbie zgonów przekraczał 1%) w 2008 r. przedstawia wykres 4.1.

Wykres 4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżyca. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2009 r. odpowiednio: 12,4%, 9,5% i 8,6% i w każdym z tych przypadków był mniejszy niż w 2008 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych niedokrwienną chorobą serca wynosił 12,9%, dla chorób naczyń mózgowych było to 9,8%, a dla miażdżycy 8,7%. Udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną był zbliżony w populacji mężczyzn i kobiet, dla kobiet wynosił 12,4%, a dla mężczyzn 12,5%. W przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy udziały te znacznie się różniły, w populacji kobiet znacznie przekraczały wartości zanotowane dla mężczyzn. W 2009 r. odsetek zgonów kobiet, wywołanych tymi przyczynami wynosił odpowiednio: 11,3% i 11,5%, podczas gdy dla mężczyzn wielkości te wynosiły 7,8% i 6,1%.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (5,8% ogółu zgonów w 2009 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (1,8%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,4%). Wielkości te były zbliżone do tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2009 r. spowodowały wśród nich aż 8,0% ogółu zgonów, a udział zgonów z powodu pozostałych dwóch przyczyn wyniósł 3,6%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory narządów płciowych, sutka, a także oskrzeli i płuc. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 3,4%, 2,9% i 3,3% zgonów kobiet.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2009 r. były zamierzone samouszkodzenia (1,7% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (1,3%). W pierwszym przypadku odsetek ten był wyższy niż w 2008 r., kiedy to wynosił 1,5%, a w drugim – niższy (1,6% w 2008 r.). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów

wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn wyniósł w 2009 r. 1,8% wszystkich zgonów, a wśród kobiet 0,6%, natomiast w przypadku zamierzonych samouszkodzeń wielkości te wynosiły odpowiednio: 2,7% i 0,5%. W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na niekorzystną zmianę, jaka wystąpiła w 2009 roku. W Polsce w latach 1995–2005 zwiększała się liczba zgonów spowodowanych zamierzonymi samouszkodzeniami. W 1995 r. takich przypadków było 5499, w 2000 r. 5841, a w 2005 r. 6045, czyli w tym przedziale czasu nastąpił wzrost prawie o 10%. Pozytywną zmianę odnotowano w 2006 r., kiedy to liczba zamierzonych samouszkodzeń zmniejszyła się do 5805. Rok później, czyli w 2007 r., ta przyczyna spowodowała jeszcze mniej, bo 5285 zgonów, ale w 2008 r. liczba ta ponownie wzrosła do 5681. A rok 2009 był pod tym względem jeszcze gorszy. Liczba zgonów wywołanych zamierzonymi samouszkodzeniami wyniosła aż 6474, w tym 5530 zgonów mężczyzn i 944 kobiet. Pozytywnie należy natomiast ocenić spadek liczby zgonów w wyniku przestępstw. W 2008 r. takich zgonów było 485, a w 2009 r. 414.

Spadek umieralności w Polsce spowodowany jest przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych najgroźniejszymi chorobami, czyli chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W latach 1990–2009 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4). Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów w latach 1990–2008 wynosiło 2,8%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło poziom umieralności w Polsce. Porównanie współczynników zgonów z ostatnich lat wskazuje jednak na wolniejsze tempo zmian w okresie 2008–2009 niż w latach wcześniejszych.

Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2009

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2006	2007	2008	2009
Choroby układu krążenia	604,3	545,6	458,5	392,5	379,5	372,9	364,1	363,3
Nowotwory	216,8	220,5	225,5	219,6	218,8	218,5	213,7	211,2
Zewnętrzne przyczyny	83,6	77,9	67,3	63,2	61,8	60,5	61,3	57,9

Źródło: Dane GUS.

Podobnie pozytywnie na ogólny poziom zjawiska wpłynęło ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 1,2%, było więc znacznie mniejsze niż w przypadku chorób układu krążenia. Mniejsze tempo spadku i znacznie mniejszy udział zgonów wywołanych tymi przyczynami dały mniejsze korzyści (z powodu ograniczenia oddziaływania przyczyn zewnętrznych) niż w przypadku chorób układu krążenia. Ale natężenie zgonów z tych przyczyn także charakteryzuje trend malejący. Warto w tym miejscu podkreślić znaczący spadek standaryzowanego współczynnika zgonów spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w latach 2008–2009.

Przez wiele lat rozważanego okresu negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Dane zawarte w tablicy 4.4 wskazują na pewną poprawę sytuacji w tym obszarze, gdyż w latach 2005–2009 systematycznie obniżał się współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych. W 2008 r. jego wartość była wreszcie niższa niż w 1990 r. i rok później ta sytuacja się powtórzyła.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

Polska jest krajem, gdzie ciągle utrzymuje się nieznacznie wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności z 2000 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 1990 r. o ponad 13 pkt. proc. współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Pięć lat później dystans zmniejszył się niemal do 1%, ale z upływem czasu ponownie wzrósł i w 2010 r. współczynnik dla wsi o ponad 8 pkt. proc. przekraczał wartość dla miast.

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990-2010

Miejsce zamieszkania	1990	1995	2000	2005	2008	2009	2010
Miasta	989	1073	954	853	811	798	755
Wieś	1124	1085	985	903	856	851	817

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim silniejszy efekt działania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonu. W 2009 r. odsetek zgonów z powodu tych chorób spowodował na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 5 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi oraz chorobami układu oddechowego. Natomiast wśród mieszkańców wsi korzystniej przedstawiała się sytuacja w przypadku chorób nowotworowych, układu trawiennego oraz pozostałych przyczyn.

Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2009 r. (w %)

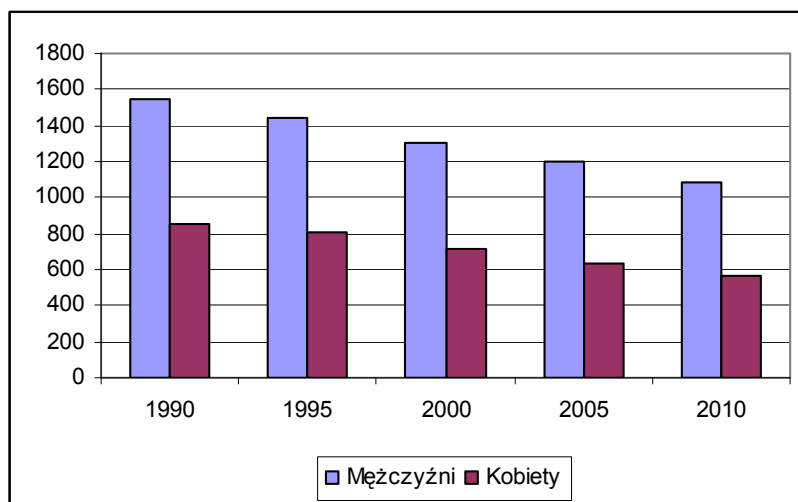
Grupa przyczyn zgonów	ICD-10*	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	44,1	49,5
Nowotwory	C00-D48	26,7	22,4
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	5,9	6,9
Choroby układu oddechowego	J00-J98	5,2	5,6
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,9	3,6
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,9	6,1
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,3	6,0
Brak danych o przyczynie zgonu		0,0	0,0

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.3. Umieralność według płci i wieku

Powszechnie obserwowanym zjawiskiem są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet w tym samym wieku (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, w 1990 r. było o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w latach 2007–2010 r. umieralność mężczyzn o ponad 90% przekraczała umieralność kobiet. Widać więc, że dystans dzielący osoby odmiennej płci jest w tej dziedzinie ciągle bardzo duży (wykres 4.2).

Wykres 4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2010



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami odmiennej płci występują wśród dzieci do 15. roku życia oraz osób starszych powyżej 75. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż dla kobiet. Natomiast dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają większym zmianom. Od wielu lat w Polsce natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–39 lat ponad 3-krotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet, a w 2010 r. taka sytuacja wystąpiła także wśród osób w grupach wieku 15–19 lat oraz 35–44 lata. Grupą wieku, gdzie te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od wielu lat przedział 20–24 lata. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem 4-krotnie większym niż kobiety, a w 2010 r. nadwyżka współczynnika zgonów mężczyzn nad współczynnikiem dla kobiet w tym przedziale wieku była jeszcze o około 40 pkt. proc. większa niż w 2009 roku.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet uzasadniana jest m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia tych pierwszych czy też zróżnicowanym poziomem wykształcenia. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku najważniejszych przyczyn zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych jest tak we wszystkich wyróżnionych w tabl. 4.8 przedziałach wieku, natomiast w przypadku nowotworów większe natężenie zgonów obserwowane jest wśród mężczyzn po 45. roku życia. Choroby układu krążenia oddziałują ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standaryzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn jest w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 lat i więcej, zróżnicowanie to jest znacznie mniejsze. Dystans w umieralności między osobami odmiennej płci jest ciągle duży, mimo widocznych z upływem lat korzystnych zmian w natężeniu zjawiska. Analiza natężenia zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosną (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. W młodszej części populacji, w wieku 0–44 lata, standaryzowane współczynniki zgonów dla osób odmiennej płci są praktycznie takie same, a nawet można zaobserwować w ostatnich latach nieznacznie niższe ich wartości w populacji mężczyzn. Dla osób w wieku 45–59 lat umieralność mężczyzn w 1990 r. była większa o około 80%, a w 2009 r. ta przewaga zmniejszała się.

szła się do 36%. Ciągłe natomiast natężenie zgonów najstarszych mężczyzn około dwukrotnie przekracza natężenie zjawiska wśród kobiet.

Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2010

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2005	2008	2009	2010
0*	127,3	118,3	120,3	118,9	119,5	119,0	118,8
1–4	136,0	123,7	129,6	114,7	125,5	103,7	110,0
5–9	150,0	168,8	161,5	102,5	151,4	128,4	133,8
10–14	159,1	166,7	164,3	155,8	166,7	116,8	150,5
15–19	291,4	275,8	255,2	281,7	248,0	288,0	319,2
20–24	442,1	372,2	396,8	441,0	422,0	427,8	474,2
25–29	381,6	375,0	351,3	401,4	389,7	380,8	418,3
30–34	349,4	343,3	346,3	340,1	385,3	347,8	382,0
35–39	300,8	318,1	314,9	324,0	341,7	322,2	317,5
40–44	270,2	292,4	283,8	297,7	301,8	301,3	308,0
45–49	282,0	273,1	263,8	279,1	293,1	276,4	285,1
50–54	287,5	284,6	259,3	274,4	275,1	264,0	267,9
55–59	265,1	283,5	257,0	258,5	260,7	259,4	267,4
60–64	240,6	252,7	258,2	262,3	247,6	249,1	248,2
65–69	209,1	216,5	228,6	249,0	246,2	245,3	242,2
70–74	180,9	186,3	199,1	208,6	213,6	218,5	216,2
75–79	160,3	157,6	166,2	173,2	175,9	176,9	181,5
80–84	140,6	137,3	139,4	142,0	146,5	146,9	144,6
85 lat i więcej	118,5	109,5	115,6	115,3	117,4	118,4	116,7

* Na 10 tys. urodzeń żywych.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Szczególnie duża dysproporcja między osobami odmiennej płci widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów pięć i sześciokrotnie przewyższało natężenie zgonów kobiet. Na osoby starsze wpływ przyczyn zewnętrznych był mniej zróżnicowany.

Znacznie mniejsze jest natężenie zgonów z powodu chorób układu oddechowego i trawiennego, które także z większą intensywnością oddziałują na mężczyzn niż kobiety. Umieralność powodowana chorobami z tej pierwszej grupy wśród młodszych osób w wieku 0–59 lat wykazywała przez wiele lat tendencję malejącą, ale w ostatnich latach zanotowano wzrost współczynników zgonów w tej zbiorowości i to zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn. Zjawisko to w latach 2000–2009 szczególnie dotknęło mężczyzn w wieku 45–59 lat. Wśród osób starszych natężenie zgonów spowodowanych tymi chorobami systematycznie malało w ostatnich latach.

Dane zawarte w tablicy 4.8 odzwierciedlają także niekorzystne zmiany w oddziaływaniu chorób układu trawiennego. Od 1990 r. widoczny jest wzrost natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wśród kobiet i mężczyzn w wieku 45–59 lat. Standaryzowane

współczynniki zgonów dla osób z tego przedziału wieku charakteryzują się wyraźną tendencją wzrostową. Podobnie niekorzystne zmiany umieralności z powodu tych chorób występują w młodszej grupie mieszkańców Polski. Lepiej przedstawia się sytuacja wśród starszej części populacji Polaków; w tej zbiorowości zachodzące w ostatnich latach zmiany zmierzają w pożądanym kierunku.

Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2009

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata				45–59 lata				60 lat i więcej			
		1990	2000	2005	2009	1990	2000	2005	2009	1990	2000	2005	2009
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	44,0	24,6	20,4	20,5	537,3	376,2	321,5	305,3	3555,1	2665,4	2252,5	2110,5
	Kobiety	14,3	7,8	6,3	5,9	167,6	112,3	90,8	83,9	2863,9	2249,5	1946,6	1762,7
Nowotwory	Mężczyźni	22,5	17,7	14,8	13,0	352,2	299,0	274,2	247,3	1295,2	1432,5	1412,5	1362,5
	Kobiety	21,9	17,7	15,2	13,2	195,6	201,5	194,0	182,0	664,5	721,2	716,1	707,1
Przyczyny zewnętrzne	Mężczyźni	99,0	72,7	66,2	60,4	187,8	157,3	166,7	157,8	203,3	176,2	171,1	161,0
	Kobiety	17,7	14,6	12,6	11,4	31,1	29,4	28,3	26,5	121,2	100,5	82,6	66,3
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	6,8	10,5	9,4	9,9	52,1	76,5	83,8	82,8	182,4	178,1	181,8	166,7
	Kobiety	2,7	2,8	2,6	3,4	20,6	23,1	25,9	27,8	134,9	129,4	128,3	112,6
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	4,8	3,8	3,2	4,3	39,9	27,1	29,0	33,0	370,1	357,8	333,9	315,6
	Kobiety	3,3	2,0	1,5	2,2	11,8	12,5	10,3	12,1	140,6	184,8	159,7	152,4

Źródło: Dane GUS.

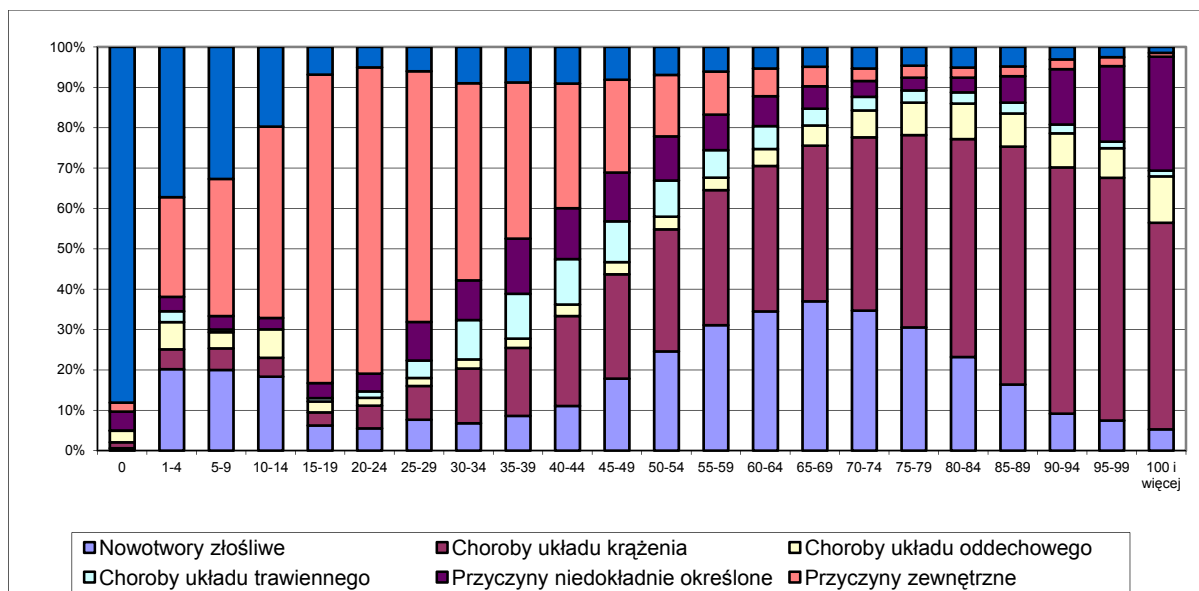
Dodatkowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.3 i 4.4 przedstawiona jest struktura zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2009 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 5–40 lat. Szczególnie dużo zgonów, bo ponad 40%, przyczyny te spowodowały wśród mężczyzn w wieku 10–39 lat, a wśród tych w wieku 20–24 lata odpowiadały aż za ponad 75% zgonów. Podkreślić jednak należy, że w porównaniu z 2008 r. udział zgonów mężczyzn spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w większości grup wieku z przedziału 5–44 lata się zmniejszył⁵. Jeden z powodów ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych, która odpowiada za stosunkowo dużą liczbę zgonów, tj. zamierzone samouszkodzenia, były przyczyną 5530 zgonów mężczyzn. Najwięcej zgonów z tego powodu zanotowano wśród tych w wieku 30–34 lata. W 2009 r. 3025 zgonów (czyli prawie 55%) z tego powodu miało miejsce wśród mężczyzn będących w tym przedziale wiekowym. Najwięcej zgonów wywołanych samouszkodzeniami, bo 796, miało miejsce wśród mężczyzn w wieku 45–49 lat. Należy odnotować dość znaczny wzrost liczby zgonów z tego powodu wśród młodzieży płci męskiej w wieku 15–24 lata. W 2008 r. miało miejsce 739 zgonów w wyniku samouszkodzeń, a rok później było 785 takich przypadków.

⁵ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2009-2010*, RRL, Warszawa 2010.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonu maleje wraz z wiekiem. Mężczyźni w wieku 45 lat i więcej umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem (wykres 4.3).

Wykres 4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

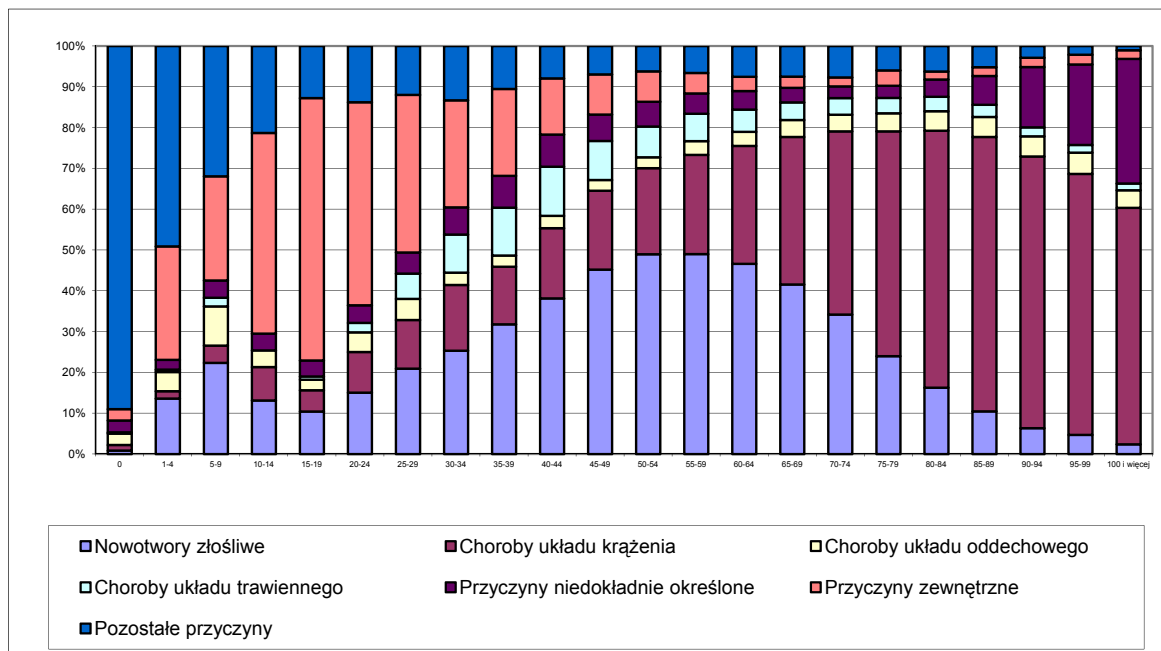
Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn, ale spowodowały najwięcej zgonów, ponad 30%, wśród osób będących w przedziale 55–79 lat, podobnie jak miało to miejsce w 2008 roku.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci (poza niemowlakami) i młodych kobiet najwięcej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2009 r. te przyczyny odpowiadały za prawie 48% zgonów kobiet będących w wieku 10–24 lata, a wśród tych w wieku 15–19 lat za ponad 60% zgonów.

Dla następnych roczników wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby wywoływały ponad 30% zgonów kobiet będących w wieku 35–69 lat, a wśród tych w wieku 50–59 lat odpowiadały za prawie połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 lat i więcej, a odsetek zgonów przez nie spowodowanych wynosił 40 i więcej procent.

W zbiorowości kobiet w wieku 30–54 lat zamierzone samouszkodzenia były podobnie jak u mężczyzn powodem ponad 50% ogółu zgonów spowodowanych przyczynami zewnętrznymi. Ale takich przypadków zanotowano wśród kobiet 473, czyli ponad 6 razy mniej niż w zbiorowości mężczyzn. W 2009 r. najwięcej zgonów z tej przyczyny (131) miało miejsce wśród kobiet w wieku 50–54 lata.

Wykres 4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

4.4. Długość życia

Efektom spadku natężenia zgonów w latach 1990–2010 jest znaczny wzrost długości życia mieszkańców Polski. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o prawie 6 lat z 66,23 do 72,10 roku, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 80,59 roku, czyli o ponad 5 lat (tabl. 4.9). Przyrost długości życia zarówno mężczyzn jak i kobiet, jaki odnotowano w latach 2009–2010, był w porównaniu do ostatnich lat bardzo duży. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się bowiem o 0,6 roku, a noworodka płci żeńskiej o prawie 0,5 roku. Od 1990 r. dla mężczyzn tylko dwukrotnie odnotowano w Polsce większy przyrost (w latach 1992–1993 i 1999–2000), a wśród kobiet tylko raz (1999–2000) taka sytuacja miała miejsce. Tym samym może to być traktowane jako sygnał, że dalsze obniżanie umieralności w naszym kraju jest możliwe i często pojawiające się w ostatnich latach obawy dotyczące wyczerpywania rezerw w tym zakresie się nie spełniają.

Zmiany długości życia, jakich doświadczyliśmy w Polsce od 1990 r., były ogromne w porównaniu do lat wcześniejszych. W zbiorowości mężczyzn od 1965 r. do 1990 r. panowała bowiem stagnacja w tym zakresie. W krańcowych latach tego okresu przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wynosiło odpowiednio 66,58 i 66,51 roku. W zbiorowości kobiet sytuacja kształtowała się korzystniej, przeciętne dalsze trwanie życia noworodka wynosiło w 1965 r. 72,40 roku i w ciągu 25 lat wzrosło o około 3 lata.

Korzystne zmiany nastąpiły po 1990 r. w długości życia mężczyzn w wieku produkcyjnym. Ta zbiorowość wcześniej przez wiele lat doświadczała skracania długości życia, np. dla mężczyzn w wieku 45 lat przeciętne dalsze trwanie życia wynosiło w 1965 r. 28,05 r. i do 1990 r. zmniejszyło się do 26,04 r., a w latach 1990–2010 wzrosło o ponad 3,5 roku.

Należy jednak zwrócić uwagę na zróżnicowanie terytorialne zachodzących zmian. Nie wszyscy mieszkańcy Polski korzystają w równym stopniu z osiągnięć w zwalczaniu umieralności. W latach 2009–2010 w zbiorowościach mężczyzn skrócenie przeciętnego dalszego trwania życia zanotowano w trzech spośród 66 podregionów, a wśród kobiet takich podregio-

nów było 7. W większości przypadków nie były to znaczne spadki, w podregionach: bydgoskim, koszalińskim, stargardzkim i tuskim przeciętne dalsze trwanie życia mężczyzn zmniejszyło o 0,1–0,2 roku, ale w sandomierskim długość życia kobiet uległa skróceniu o 0,7 roku.

Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2010

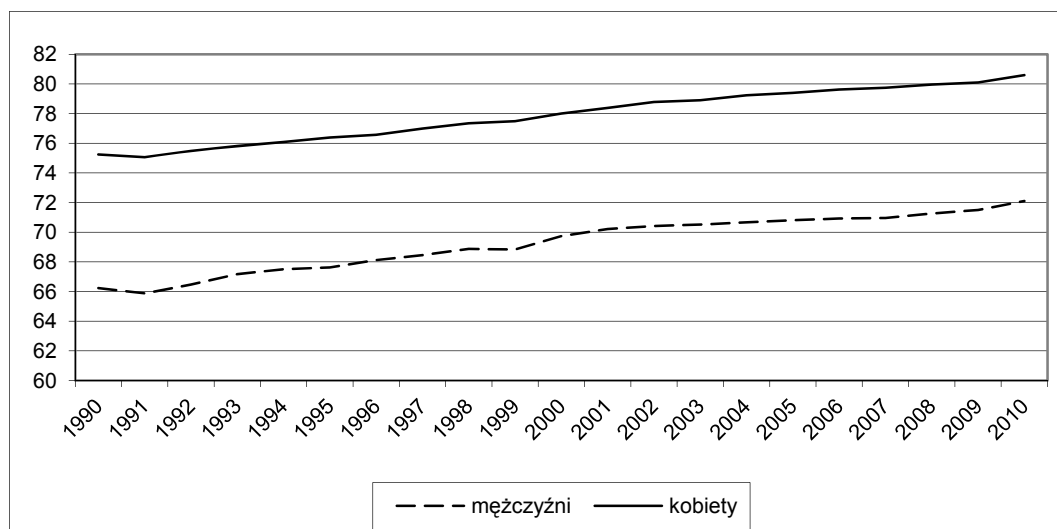
Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
1990	66,23	75,24	53,06	61,83	39,10	47,16	26,04	32,97	15,31	19,96
1995	67,62	76,39	53,92	62,56	39,81	47,87	26,68	33,61	15,84	20,52
2000	69,74	78,00	55,59	63,76	41,36	49,03	27,93	34,65	16,72	21,51
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2006	70,93	79,62	56,61	65,22	42,31	50,45	28,79	36,02	17,65	22,84
2007	70,96	79,74	56,62	65,33	42,35	50,58	28,83	36,12	17,69	22,94
2008	71,26	79,96	56,89	65,53	42,63	50,78	29,08	36,31	17,89	23,09
2009	71,53	80,05	57,13	65,62	42,86	50,85	29,25	36,39	17,90	23,15
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47

Źródło: Dane GUS.

Pokazane wcześniej zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób odmiennej płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.5) ciągle jest znaczny. W latach 1990–2010 zmniejszył się on z 9,0 do 8,5 r., czyli zaledwie o 0,5 roku. Według obliczeń M. Mączyńskiej około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn⁶.

Odrabianie zaległości w tym zakresie, postępujące bez zakłóceń od 2007 r., następuje bardzo wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący osoby odmiennej płci pod względem długości życia jest w Polsce ciągle bardzo duży (tabl. 4.14).

Wykres 4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990–2010



Źródło: Dane GUS.

⁶ M. Mączyńska, *Female-Male Gap in Life Expectancy in Poland*, „Studia Demograficzne” 2001, nr 1.

Widoczne korzystne zmiany w długości życia mieszkańców Polski są efektem spadku natężenia zgonów, które w omawianym okresie zmieniało się w poszczególnych grupach wieku w różny sposób. Dekompozycja przyrostu długości życia pokazuje, że w latach 1990–2010 dla tego przyrostu najważniejszy był spadek natężenia zgonów wśród niemowląt (tabl. 4.10). Ponad rok z ponad pięcioletniego przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodków (jaki zanotowano w tym okresie) był spowodowany zmniejszeniem umieralności najmłodszych osobników. Duże przyrosty wynoszące prawie jeden rok dało także obniżenie natężenia zgonów wśród osób starszych w wieku 60–79 lat, a w przypadku kobiet w wieku 70–79 lat wpływ obniżenia umieralności na przyrost długości życia noworodka płci żeńskiej znacznie przekroczył znaczenie zwalczania umieralności niemowląt. Wpływ zmian natężenia zgonów wśród osób z innych grup wieku na długość życia był mniejszy, ale większy w przypadku mężczyzn niż kobiet, zwłaszcza wśród osób w wieku produkcyjnym.

Tablica 4.10. Dekompozycja⁷ przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2010

Grupa wieku	Lata					
	1990/91–2010		1990/91–2000		2000–2010	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
0	1,15	1,05	0,90	0,79	0,25	0,26
1–9	0,18	0,14	0,12	0,11	0,06	0,04
10–19	0,14	0,08	0,11	0,05	0,04	0,04
20–29	0,31	0,11	0,23	0,05	0,08	0,06
30–39	0,49	0,22	0,31	0,13	0,18	0,09
40–49	0,64	0,36	0,33	0,13	0,31	0,23
50–59	0,77	0,40	0,53	0,29	0,25	0,21
60–69	0,96	0,94	0,43	0,50	0,53	0,43
70–79	0,85	1,41	0,34	0,54	0,51	0,86
80 lat i więcej	0,37	0,63	0,21	0,26	0,15	0,36

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Z upływem lat zmniejszyło się znaczenie obniżania umieralności niemowląt oraz dzieci i młodzieży dla zmian długości życia, a wzrósł wpływ obniżania natężenia zgonów osób starszych. Jest to wyraźnie widoczne przy podziale rozważanego przedziału czasu na dwa podokresy: 1990–2000 i 2000–2010. W latach 2000–2010 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej wzrosło o 2,36 roku, a płci żeńskiej o 2,59 roku. Ponad połowa tego przyrostu była efektem obniżenia umieralności mężczyzn i kobiet w wieku 60 lat i więcej (tabl. 4.10). I o ile zmiany umieralności osób w tym wieku w latach 2000–2010 wpłynęły w podobnym stopniu jak w okresie 1990/91–2000 na przyrost długości życia noworodka, to w przypadku osób młodszych w wieku 1–29 lat wpływ zmian natężenia zgonów na wzrost długości życia był w pierwszej dekadzie nowego wieku znacznie mniejszy niż 10 lat wcześniej.

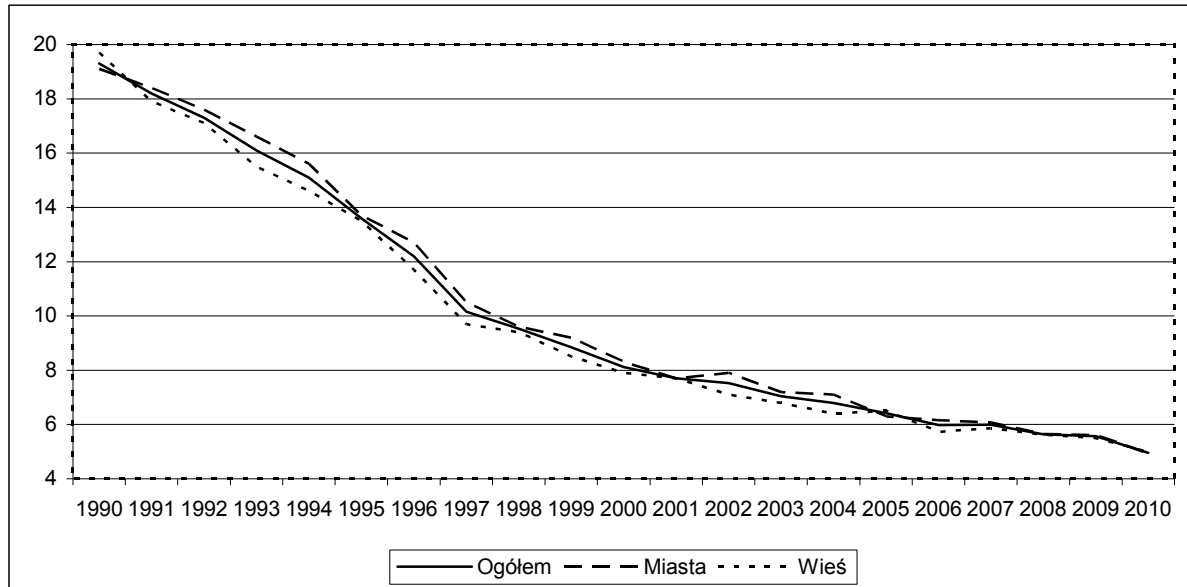
⁷ Dekompozycję przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia przeprowadzono metodą Pollarda.

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta, jak wynika z wcześniejszej analizy, stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w latach 1990–2010. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem w Polsce systematycznie od wielu lat (wykres 4.6). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. W latach 1990–2000 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów wynosiło 8,3%, a w latach 2000–2010 zmniejszyło się do 4,8%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” osiągnąć jest coraz trudniej. Podkreślić jednak należy fakt ponad 10% spadku współczynnika zgonów niemowląt w latach 2009–2010; w ostatnim roku po raz pierwszy współczynnik był mniejszy niż 5‰. W żadnym innym roku minionej dekady tak dużego spadku nie odnotowano w naszym kraju. Mimo tego znacznego osiągnięcia należy pamiętać, że w Polsce natężenie zjawiska ciągle znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (tabl. 4.16).

Prawie przez cały rozważany okres utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie 4.6, jedynie w dwóch latach, tj. w 1990 i 2005, umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach. W 2008 r. współczynniki zgonów niemowląt w obu zbiorowościach zrównały się z sobą. W miastach współczynnik wynosił 5,65 (na 1000 urodzeń żywych), a na wsi 5,63; w 2009 r. znów większe natężenie zgonów wystąpiło w miastach, a w 2010 r. dystans ponownie się zmniejszył.

Wykres 4.6. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2010



Źródło: Dane GUS.

Natężenie zgonów niemowląt w większym stopniu niż miejsce zamieszkania różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.11). Zróżnicowanie to podlega pewnym wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 1990 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy niż współczynnik dla niemowląt płci żeńskiej o 4,63‰, w 2000 r. o 1,49‰, a w 2010 r. o 0,85‰.

W 2010 r. niższą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 5,31 (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 5,50‰. Odmiennie kształtowała się sytuacja wśród dziewczynek; współczynnik zgonów w miastach wyniósł 4,57‰, a na wsi 4,49‰. Rok wcześniej wystąpiła odwrotna sytuacja. Natężenie zgonów chłopców w miastach było wyższe niż na wsi, a dziewczynek niższe. Różnice między przytoczonymi wielkościami są niewielkie i potwierdza to tezę, że miejsce zamieszkania traci na znaczeniu jako przyczyna zróżnicowania natężenia zgonów niemowląt.

Zgony niemowląt powodowane są przede wszystkim przez choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2009 r. spowodowały one 1274 zgony, czyli 54,8% wszystkich zgonów niemowląt, z czego ponad 66% (847 zgony) wywołały m. in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masę ciała. Przyczyny te spowodowały podobny odsetek zgonów wśród chłopców jak i dziewczynek. Było to odpowiednio 55,5% i 53,7% ogółu zgonów niemowląt danej płci. W porównaniu z rokiem wcześniejszym nie nastąpiły w tym przypadku istotne zmiany; w 2008 r. te przyczyny spowodowały 54,0% zgonów niemowląt.

Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2010 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
1990	19,34	21,59	16,96
1995	13,60	14,71	12,43
2000	8,11	8,83	7,34
2001	7,70	8,33	6,96
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54

Źródło: Dane GUS.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów najmłodszej generacji (podobnie jak w 2008 r) są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 723 zgony, czyli 31,1% ogółu zgonów niemowląt (tak jak rok wcześniej). Wśród nich najczęściej były to wady wrodzone układu krążenia (395 zgonów). Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2009 r. za 29,9% zgonów niemowląt płci męskiej i 32,6% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

W ostatnim latach w porównaniu do okresu wcześniejszego obserwujemy znaczne zmniejszenie wartości współczynnika umieralności okołoporodowej z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 7,2 w 2009 r. i 6,8 w 2010 roku. Przyczynił się do tego spadek udziału zarówno urodzeń martwych, jak i zgonów w pierwszych dniach życia w ogólnej liczbie urodzeń. Zmniejszenie natężenia umieralności okołoporodowej w 2010 r. w porównaniu z 2009 r. było efektem działania drugiego z tych czynników. Powolny spadek częstości urodzeń martwych jest niepokojący i wskazuje na konieczność zwrócenia większej uwagi na jakość opieki medycznej podczas trwania ciąży.

Tablica 4.12. Umieralność okoloporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2010

Rok	Zgony okoloporodowe na 1000 urodzeń ogółem			Zgony niemowląt na 1000 urodzeń żywych				
	razem	martwe urodzenia	zgony w wieku 0–6 dni	ogółem	w wieku			
					0–6 dni		7–27 dni	powyżej 27 dni
					razem	w tym 0 dni		
1995	15,3	7,3	8,0	13,6	8,0	4,7	2,0	3,5
2000	9,7	5,6	4,1	8,1	4,1	2,4	1,5	2,5
2005	8,0	4,6	3,4	6,4	3,4	1,6	1,1	1,9
2006	8,0	4,7	3,3	6,0	3,3	1,6	1,1	1,6
2007	7,9	4,7	3,2	6,0	3,2	1,6	1,1	1,7
2008	7,6	4,7	2,9	5,6	2,9	1,4	1,0	1,7
2009	7,2	4,2	3,0	5,6	3,0	2,0	1,0	1,6
2010	6,8	4,2	2,6	5,0	2,6	1,6	0,9	1,5

Źródło: Dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Niewielkim zmianom uległa umieralność niemowląt powyżej szóstego dnia życia. Natężenie zgonów najmłodszych niemowląt (czyli noworodków) w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała nie przekraczającej 2 kg.

Spośród tych, które ważyły mniej niż 1 kg, w 2010 r. zmarła prawie połowa. Zbiorność ta, na szczęście nie jest liczna, w 2009 r. noworodki ważące nie więcej niż 1 kg stanowiły 0,4% wszystkich urodzeń żywych.

Tablica 4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2010 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)

Waga noworodka w gramach					
5000 g i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999–500
3,1	0,4	0,7	3,5	51,8	416,4

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

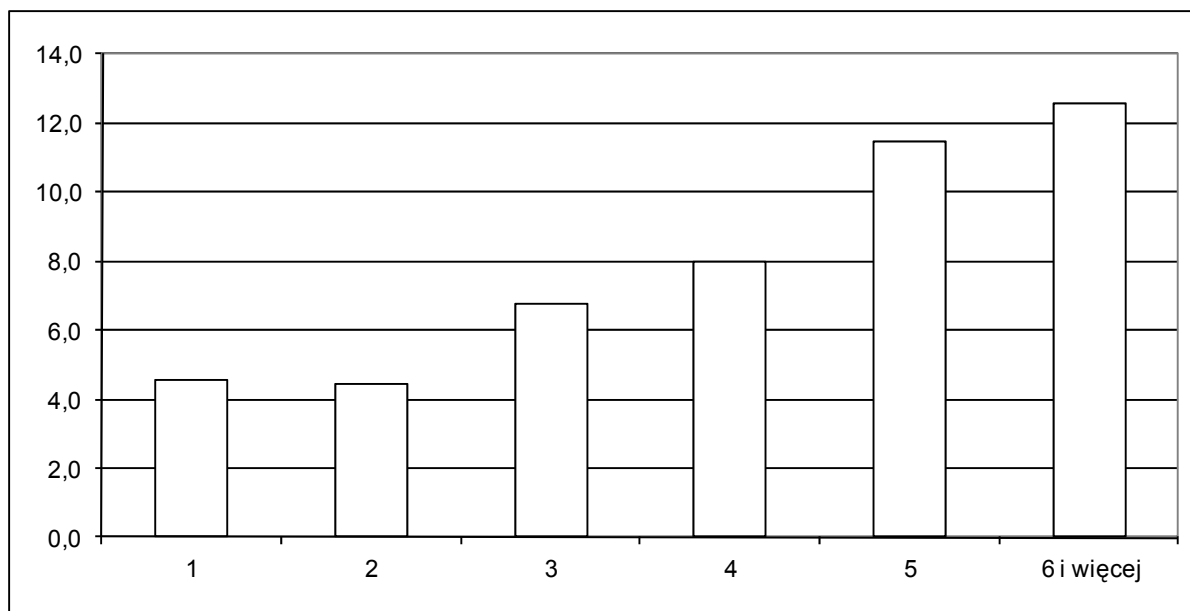
Najmniejsza umieralność natomiast występuje wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Stosunkowo duży jest współczynnik zgonów dzieci, które ważyły 5 kg lub więcej, ale takich urodzeń było 635 i dwoje dzieci spośród nich zmarło w 2010 roku.

Na wagę dziecka w chwili urodzenia w znaczący sposób wpływa zachowanie przyszłej matki w czasie ciąży przejawiające się m.in. w sposobie odżywiania, trosce o higienę osobistą czy zachowaniach autodestrukcyjnych. Dzieci narażone w ciągu 9 miesięcy na działanie związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym rodzą się z przeciętną masą urodzeniową o 200–400 g niższą niż dzieci nie będące w takiej sytuacji⁸. Z kolei alkohol spożywany przez kobietę w ciąży bez przeszkód trafia do krwioobiegu dziecka i prowadzi do

⁸ Zob. np. W. Zatoński, *Palenie tytoniu*, w: T. Niemiec (red.), *Zdrowie kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat. Polska 2006*, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa 2007.

zwiększenia ryzyka poronienia, przedwczesnego porodu, zahamowania wzrostu płodu czy wystąpienia wad wrodzonych. Z badań TNS OBOP wynika, że alkohol pije co dziesiąta ciężarna Polka⁹. Pozytywnych sygnałów w tych obszarach dostarczają wyniki badań prowadzonych w ramach „Diagnozy społecznej”, z których wynika, że odsetek palących młodych kobiet zmniejsza się i że natężenie zachowań autodestrukcyjnych maleje ze wzrostem wykształcenia¹⁰.

Wykres 4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2010 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)



Źródło: Dane GUS.

Odwrotnie niż waga urodzeniowa wpływa na ryzyko zgonu kolejność urodzenia dziecka. Z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci 3. i dalszej kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej. Podobna sytuacja występowała również w 2009 roku.

4.6. Porównania międzynarodowe

Mimo ciągłego znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. Przeciętny Polak w 2009 r. miał bowiem przed sobą życie o około 8 lat krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwecji. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która ma przed sobą tylko niewiele ponad 3 lata krótsze życie (tabl. 4.14) niż mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem. Taki dystans utrzymuje się od kilku lat mimo niewątpliwego postępu w zwalczaniu umieralności w Polsce.

⁹ Badanie TNS OBOP wśród kobiet w ciąży, 16.09–01.10.2009; <http://www.egospodarka.pl/article>

¹⁰ *Diagnoza społeczna 2011*, J. Czapiński (red.), Warszawa 2011.

Tablica 4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2008–2009

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	2008	2009	2008	2009
Austria	77,8	77,6	83,3	83,2
Czechy	74,1	74,2	80,5	80,5
Finlandia	76,5	76,6	83,3	83,5
Grecja	77,7	77,8	82,4	82,7
Holandia	78,4	78,7	82,5	82,9
Islandia	80,0	79,8	83,3	83,8
Norwegia	78,4	78,7	83,2	83,2
Polska	71,3	71,5	80,0	80,1
Rosja	61,8	62,8	74,2	74,2
Szwecja	79,2	79,4	83,3	83,5
Ukraina	62,3	64,4	74,0	74,0
Wielka Brytania	77,7	78,3	81,9	82,5

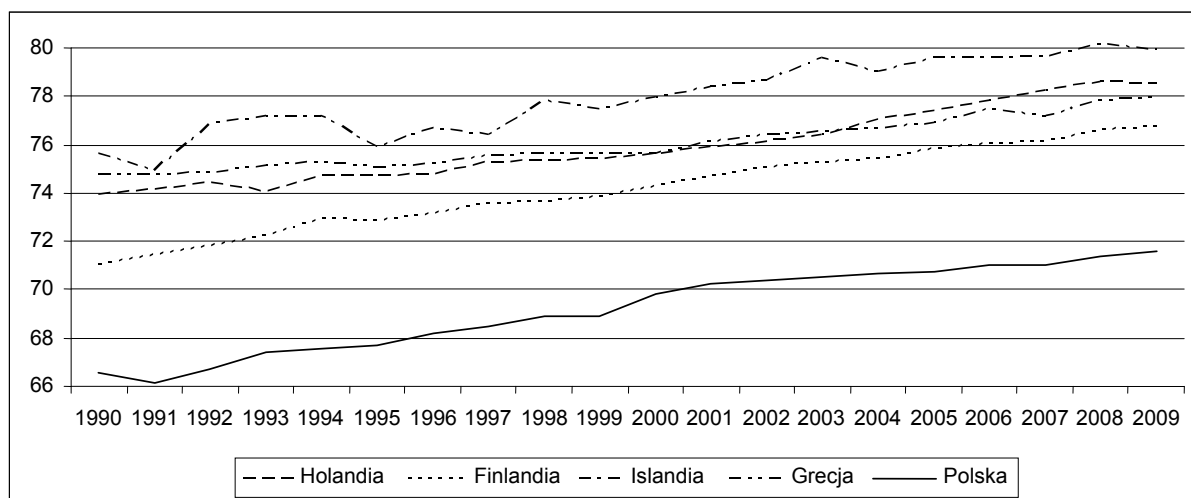
Źródło: *European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2011* oraz <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://w3.unece.org/pxweb/Dialog> za: *Trwanie życia w 2010 r.*, GUS, Warszawa 2010, s. 23.

Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy krajów stosunkowo zamożnych. W Europie są to przede wszystkim mieszkańcy krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej od nich żyją mieszkańcy części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej. W 2009 r. najdłuższe życie w Europie mieli przed sobą mieszkańcy Islandii (mężczyźni 79,8 r., kobiety 83,8 r.), Norwegii (mężczyźni 78,7 r., kobiety 83,2 r.), Szwecji (mężczyźni 79,4 r., kobiety 83,5 r.). Najkrótsze życie mieli natomiast przed sobą mieszkańcy krajów powstałych po rozpadzie Związku Radzieckiego, np. w Rosji mężczyźni żyli przeciętnie 62,8 r., a kobiety 74,2 r., natomiast na Ukrainie mężczyźni 64,4 r., a kobiety 74 lata.

Porównanie rozpiętości w długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.14). W 2009 r. różnica ta wynosiła w Islandii 4 lata, a w Rosji 11,4 roku.

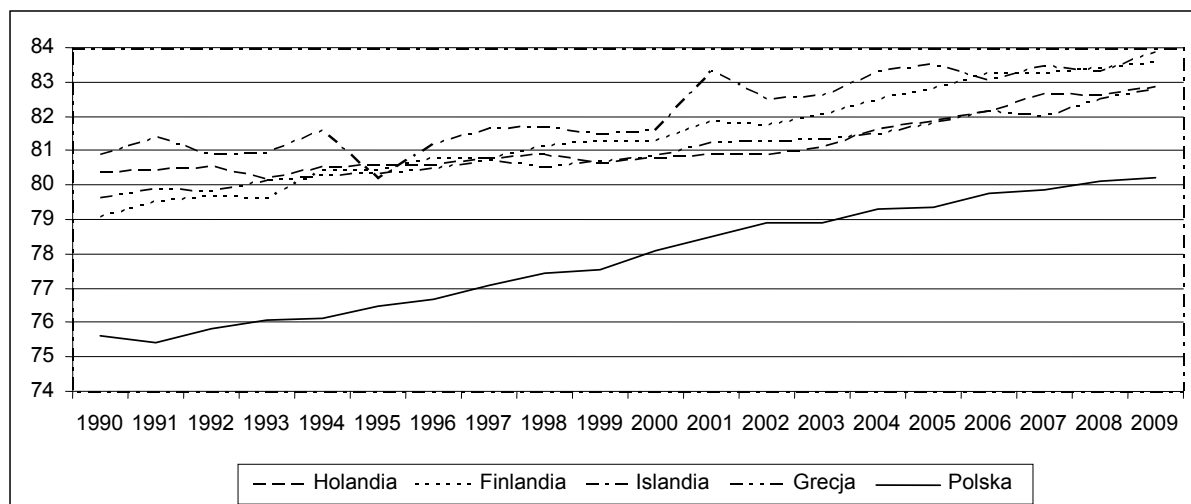
Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju w rozważanym okresie odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 1990–2009 np. w Finlandii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 5,6 roku, podczas gdy w Polsce o około 4,8 r. (wykres 4.8). Przyrost przeciętnej długości życia noworodka płci żeńskiej w Finlandii wyniósł 4,4 r., gdy w Polsce około 4,5 r. (wykres 4.9). Także porównanie przyrostów przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w latach 2008–2009 pokazuje, że w krajach o niższej umieralności były one na zbliżonym poziomie lub większe niż w Polsce. W naszym kraju zanotowano przyrost o 0,2 r. w przypadku mężczyzn i 0,1 r. w przypadku kobiet, a np. w Grecji odpowiednio o 0,1 r. i 0,3 r. (tabl. 4.14). Zawarte w tabelicy 4.14 dane pokazują, jak trudno w krajach o stosunkowo długim życiu mieszkańców obniżyć umieralność. Świadczy o tym zmiany długości życia, które nie następują w sposób monotoniczny.

Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2009



Źródło: *European Health for All Database, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2011.*

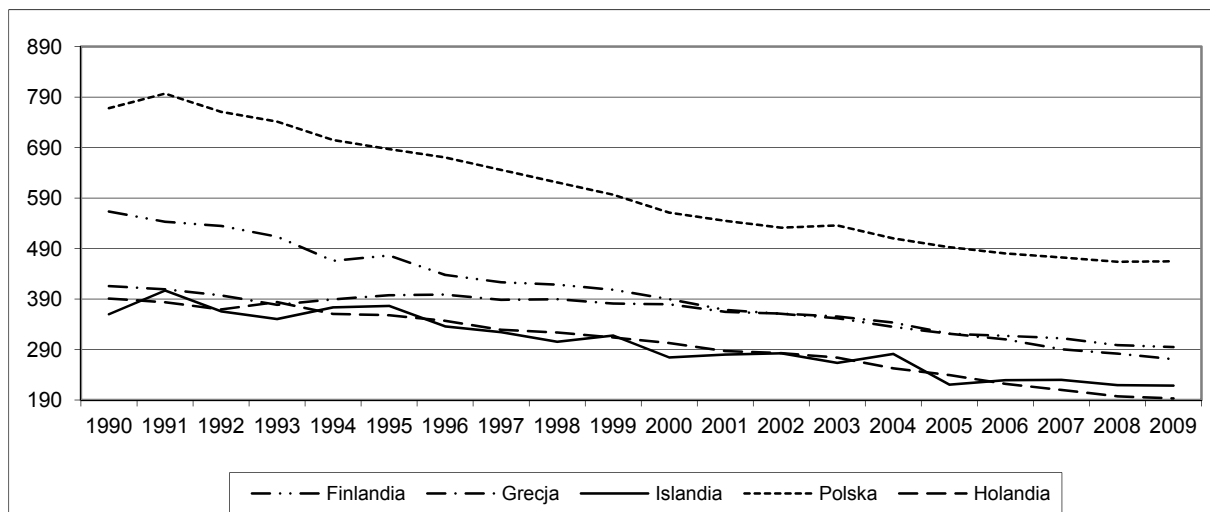
Wykres 4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2009



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Duży dystans dzielący długość życia Polaków od mieszkańców innych krajów oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w Polsce ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Niżej przedstawiona jest sytuacja w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Islandia – kraj będący liderem pod względem długości życia mieszkańców oraz 3 inne kraje europejskie: Finlandia, Grecja i Holandia. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

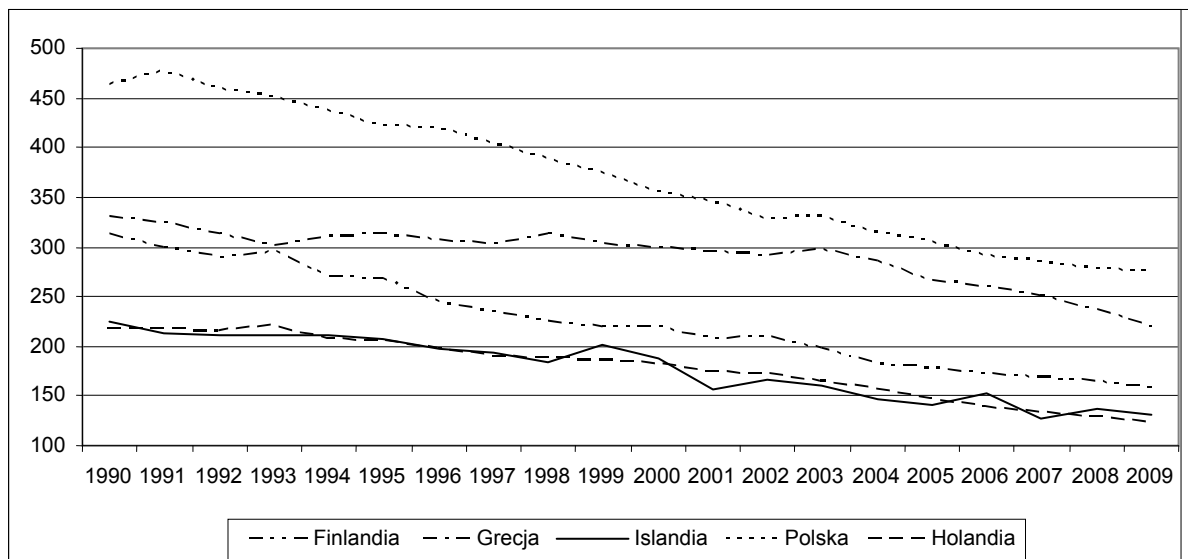
Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich (wykresy 4.10 i 4.11). Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Holandii czy Islandii.

Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)

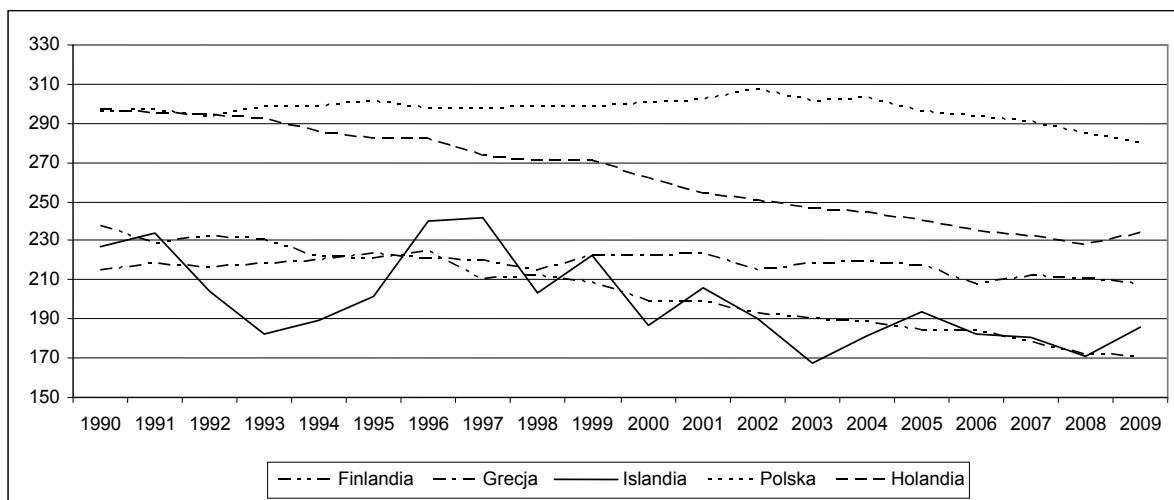


Źródło: Jak do wykresu 4.8.

W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu nie jest tak duży jak przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach: 4.12 i 4.13, widoczna jest jednak malejąca tendencja natężenia zgonów (mimo widocznych wahań warto-

ści współczynników), gdy tymczasem w Polsce takie zmiany występują dopiero w ostatnich latach. Przy czym wyraźniejsze zmiany są widoczne w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Warto jeszcze wskazać na zmiany natężenia zgonów mężczyzn, jakie występowały w Polsce i Holandii. Na początku lat 90. w obu krajach umieralność z powodu nowotworów była na takim samym poziomie, a później w Holandii systematycznie spadała, podczas gdy w Polsce wykazywała tendencję rosnącą i dopiero od 2002 r. zaczęła się zmniejszać.

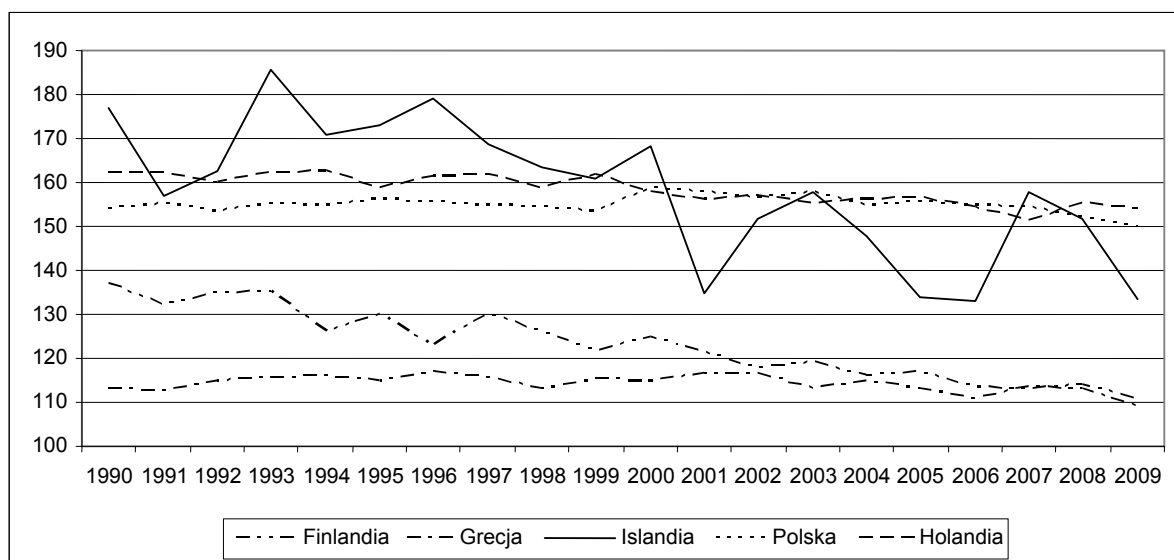
Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Współczynnik zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w Polsce podlegał mniejszym zmianom niż współczynnik dla mężczyzn, ale w dekadzie lat 90. był niższy niż w Holandii i Islandii. Po 2000 r. zdarzały się takie okresy, że wartości tego współczynnika były dla polskich kobiet niższe niż w tych krajach.

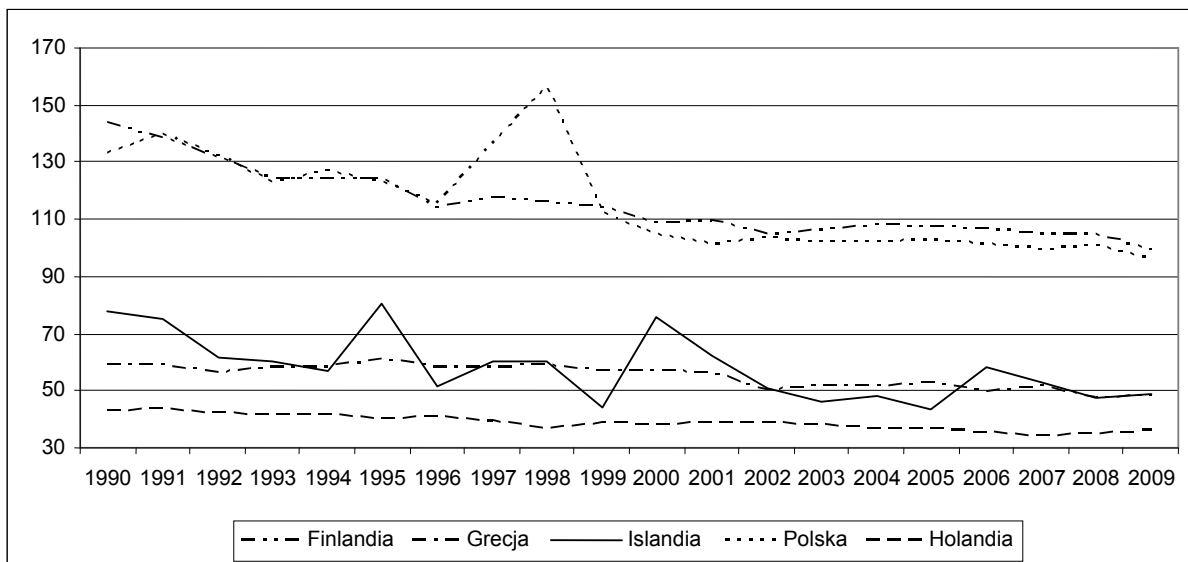
Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

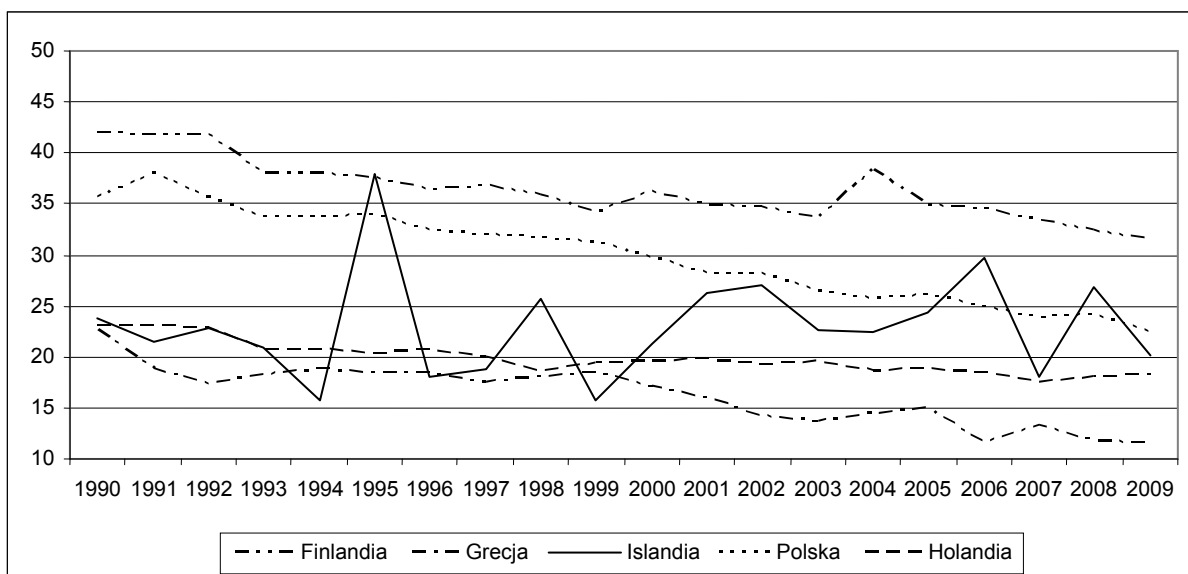
Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Grecji i Holandii umieralność z tych przyczyn była i jest dwukrotnie (lub prawie dwukrotnie) niższa niż w Polsce. Są jednak też kraje, np. Finlandia, gdzie sytuacja kształtowała się podobnie w przypadku mężczyzn (wykres 4.14) lub nawet gorzej niż w naszym kraju w przypadku kobiet (wykres 4.15). Na podstawie przytoczonych danych można stwierdzić, że natężenie zgonów kobiet powodowanych przyczynami zewnętrznymi w Polsce jest najbardziej zbliżone do poziomu obserwowanego w wielu innych krajach europejskich.

Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Wykres 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)



Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Jak stwierdzono na podstawie analizy danych zamieszczonych na wykresach 4.10–4.15, w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w tych krajach. Podstawą do pewnego optymizmu są informacje o średnich tempach zmian (w większości przypadków spadku) natężenia zgonów w rozważanych krajach w ostatnich latach 2005–2009 (tabl. 4.15). Szybkość zmian zachodzących w Polsce nie odbiega bowiem znacznie, a czasami jest wręcz większa niż w innych krajach. Na przykład natężenie zgonów z powodu chorób układu krążenia spadało w Polsce w rozważanym okresie szybciej niż w Grecji i w podobnym tempie jak w Islandii, w przypadku nowotworów złośliwych tylko w Finlandii (spośród rozważanych krajów) szybciej zmniejszało się natężenie zgonów. Można więc oczekiwać, że jeśli te relacje utrzymają się w przyszłości, to z upływem czasu dystans między Polską a tymi krajami w zakresie długości życia będzie się zmniejszał. A to oznacza, że Polacy będą żyć coraz dłużej (przypuszczenia te potwierdza znaczny wzrost długości życia w Polsce w 2010 r.). Z dużym prawdopodobieństwem można bowiem oczekiwać, że zmiana stylu życia mieszkańców naszego kraju będzie polegała na ciągłym rozprzestrzenianiu się zachowań prozdrowotnych na coraz szersze kręgi społeczeństwa. Sprzyjać temu będzie rosnący poziom wykształcenia Polaków, poprawa sytuacji gospodarczej i realizacja zadań zawartych w *Narodowym Programie Zdrowia na lata 2007–2015*. Jednocześnie niezbędna jest szeroka akcja promocyjna uświadamiająca Polakom konieczność poddawania się badaniom profilaktycznym, gdyż np. w przypadku badań cytologicznych i mammografii ciągle mało kobiet z nich korzysta.

Tablica 4.15. Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 2005–2009

Kraj	Mężczyźni			Kobiety		
	choroby układu krążenia	nowotwory	przyczyny zewnętrzne	choroby układu krążenia	nowotwory	przyczyny zewnętrzne
Finlandia	2,1	1,7	2,0	3,0	1,3	2,6
Grecja	4,2	1,2	2,2	4,7	1,0	6,4
Islandia	0,2	1,0	-2,8	1,8	0,0	4,6
Polska	1,5	1,4	1,6	2,4	0,9	3,7
Holandia	5,2	0,6	0,3	4,3	0,4	0,7

Źródło: Obliczenia własne na podstawie *European health for all database. World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2011.*

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku warto dokonać porównań współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osób. W tej bowiem dziedzinie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2009 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Dla niemowląt płci męskiej w Islandii wynosił na 1000 urodzeń żywych 1,95, a w Finlandii 2,53, natomiast dla niemowląt płci żeńskiej odpowiednio 1,62 i 2,77 (tabl. 4.16). Ponadto na podstawie porównania wielkości dla lat 2006 i 2009 widać, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt są mniejsze w porównaniu ze zmianami, jakie nastąpiły np. w Holandii.

Tablica 4.16. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2009

Kraj	Mężczyźni				Kobiety			
	2006	2007	2008	2009	2006	2007	2008	2009
Polska	6,64	6,53	6,11	6,04	5,28	5,41	5,14	5,08
Finlandia	3,23	3,09	3,09	2,53	2,46	2,31	2,23	2,77
Grecja	3,72	3,81	2,92	3,35	3,65	3,26	2,37	2,92
Holandia	4,93	4,7	3,99	4,16	3,91	3,39	3,56	3,51
Islandia	1,33	2,97	2,83	1,95	1,39	0,91	2,11	1,62

Źródło: Jak do wykresu 4.8.

Widać jednak, że w populacjach o bardzo niskim poziomie umieralności niemowląt coraz trudniejsze jest dalsze jej obniżanie – podobnie jak było to widoczne przy zmianach długości życia. Wskazują na to znaczne wahania wartości współczynnika zgonów niemowląt, jakie są widoczne w wybranych krajach. Jeżeli utrzyma się w Polsce szybkość obniżania umieralności niemowląt zaobserwowana w latach 2009–2010 r. (tabl. 4.11) to i w naszym kraju niebawem taka sytuacja wystąpi.

ROZDZIAŁ V. MIGRACJE ZAGRANICZNE

Wstęp

Polska była i nadal jest krajem emigracji netto, dlatego że odpływ Polaków, który współcześnie obserwujemy, jest znacznie większy od napływu cudzoziemców, przyjeżdżających do naszego kraju w celach zarobkowych, edukacyjnych, czy w poszukiwaniu schronienia. Te dwa procesy emigracji i imigracji odbywają się jednocześnie, stąd Polskę można określić zarówno mianem kraju „wysyłającego” jak i „przyjmującego” migrantów.

Rozdział zawiera ogólną charakterystykę następujących strumieni migracyjnych: migracji osiedleńczych, pracowniczych, edukacyjnych, uchodźczych oraz nielegalnych (ze szczególnym uwzględnieniem cech specyficznych dla 2010 r.) w odniesieniu do ich dynamiki i zmian, jakie miały miejsce w poprzednich latach. W analizach wykorzystano głównie dane źródłowe, które gromadzone są przez różne instytucje m.in.: Główny Urząd Statystyczny, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Straż Graniczną, Urząd do Spraw Cudzoziemców, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowy Bank Polski czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz wyniki badań naukowych przeprowadzonych przez niezależne instytucje badawcze lub fundacje.

W pierwszej części rozdziału, po przedstawieniu szacunków Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących zjawiska współczesnej mobilności Polaków, zaprezentowano dane odnośnie do rejestrowanych wyjazdów z i przyjazdów do Polski o charakterze bardziej stałym, osiedleńczym, związanym z dokonywaniem meldunku bądź wymeldowania z pobytu stałego. Następnie omówiono strukturę strumienia migracji pracowniczej z Polski. W kolejnym podrozdziale przedstawiono problematykę migracji uchodźczej do Polski. Podrozdział o migracjach edukacyjnych z i do Polski poprzedzony został analizą danych dotyczących repatriacji, a także imigracji pracowniczej. Ostatnie dwie części rozdziału są poświęcone omówieniu problematyki migracji nielegalnych oraz podsumowaniu wydarzeń mających wpływ na kształtowanie się polskiej polityki migracyjnej.

5.1. Szacunki GUS

Od kilku już lat Główny Urząd Statystyczny prezentuje szacunek dotyczący liczby osób przebywających czasowo za granicą¹. Stanowi on uzupełnienie informacji o skali emigracji z Polski, oparte wyłącznie na danych rejestrowych, czyli obejmujących tylko osoby, które dokonały wymeldunku z pobytu stałego celem wyjazdu za granicę. Prezentowanie takiego szacunku wydaje się obecnie niezbędne, gdyż, jak pokazują wyniki przeprowadzonych badań, wielu Polaków nie stosuje się do obowiązujących przepisów i nie czuje się zobligowanych do zgłoszenia zmiany miejsca swojego pobytu. Wyniki badań przeprowadzonych przez zespół profesora Romualda Jończego wskazują że, w niektórych regionach województwa opolskiego skala zjawiska „emigracji zawieszonych”, obejmującej liczbę osób, figurujących w rejestrach, a przebywających na stałe za granicą, wynosiła 17,5% ogółu mieszkań-

¹ Są to osoby, które nie dokonały wymeldowania z pobytu stałego, ale przebywają poza granicami Polski (niezależnie od długości przebywania poza krajem).

ców². Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że Opolszczyzna nie jest regionem pod tym względem wyjątkowym, gdyż zjawisko „emigracji zawieszonyj” występuje obecnie także i w pozostałych regionach Polski.

W roku 2010 GUS oszacował³, że osób przebywających czasowo poza granicami Polski było 1,99 miliona, czyli o ponad 100 tys. więcej niż w roku poprzednim, zastrzegając przy tym, że szacunek za 2009 r. mógł jednak zostać zaniżony.

Tablica 5.1. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2010^a według krajów przebywania – dane szacunkowe

Kraj przebywania	NSP 2002 ^b	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
	w tysiącach							
Ogółem	786	1 000	1 450	1 950	2 270	2 210	1 870	1 990
Europa	461	770	1 200	1 610	1 925	1 887	1 635	1 690
UE (27 krajów) ^c	451	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1 570	1 615
w tym:								
Austria	11	15	25	34	39	40	38	32
Belgia	14	13	21	28	31	33	34	45
Cypr	4	4	3	3
Dania	17	19	20	19
Finlandia	0,3	0,4	0,7	3	4	4	3	3
Francja	21	30	44	49	55	56	47	55
Grecja	10	13	17	20	20	20	16	16
Hiszpania	14	26	37	44	80	83	84	50
Irlandia	2	15	76	120	200	180	140	125
Niderlandy	10	23	43	55	98	108	84	108
Niemcy	294	385	430	450	490	490	415	455
Portugalia	0,3	0,5	0,6	1	1	1	1	1
Republika Czeska	8	10	9	7
Szwecja	6	11	17	25	27	29	31	37
Wielka Brytania	24	150	340	580	690	650	555	560
Włochy	39	59	70	85	87	88	85	92
Kraje spoza Unii Europejskiej	10	20	30	60	65	67	65	75
w tym: Norwegia	36	38	45	46

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej 2 miesiące, dla lat 2007–2010 – powyżej 3 miesięcy. ^b Po rozszacowaniu liczby emigrantów o nieustalonym kraju czasowego pobytu liczba emigrantów przebywających w krajach Europy wynosi 547 tys., w krajach UE – 535 tys.;

^c Do 2006 r. 25 krajów.

Źródło: Departament Badań Demograficznych, Główny Urząd Statystyczny.

² R. Jończy (red.) *Migracje zagraniczne i zatrudnienie na obszarach wiejskich województwa opolskiego w kontekście światowego spowolnienia gospodarczego. Stan i tendencje. Raport z badań*, Opole 2009.

³ GUS (2011), *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2010* (http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xber/gus/PUBL_lud_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2010.pdf–dostęp 20 listopada 2011).

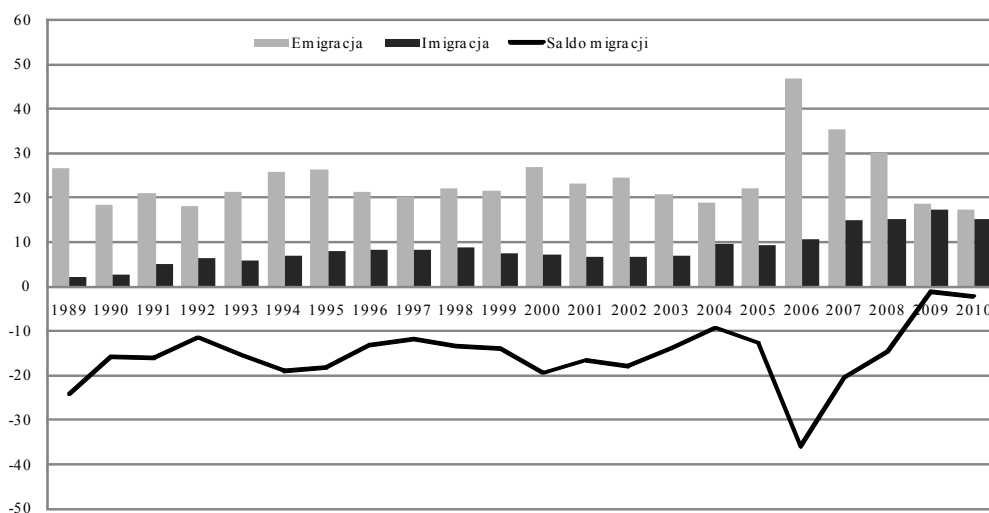
Brak w wielu krajach przyjmujących wiarygodnych źródeł danych o liczbie Polaków w nich przebywających wymaga, by szacunki interpretować z pewną rozwagą. Prezentowane przez GUS szacunki oparte są między innymi na liczbie osób zarejestrowanych w systemie Working Registration Scheme, gromadzonych tylko do końca kwietnia 2011, czy na danych dotyczących liczby osób, którym odprowadzano składki na ubezpieczenie społeczne. Wydaje się, że weryfikacja rzeczywistej skali i kierunków odpływu mieszkańców Polski po 1 maja 2004 r., będzie możliwa dopiero w chwili, gdy dostępne będą wyniki przeprowadzonych w roku 2011 spisów powszechnych ludności i mieszkań. Wówczas możliwe będzie zestawienie informacji z obu krajów: wysyłającego i przyjmującego.

5.2. Emigracja i imigracja na stałe

Obecnie jednym ze źródeł danych, na podstawie których Główny Urząd Statystyczny informuje o dwóch strumieniach migracji, czyli emigracji i imigracji z/do Polski, są te pochodzące z rejestru aktów wymeldowań oraz zameldowań na pobyt stały⁴. Emigrant definiowany jest w tej bazie jako osoba wymeldowująca się z pobytu stałego w celu wyjazdu na stałe za granicę, a imigrantem jest osoba, która zameldowała się w Polsce na pobyt stały, czyli zgodnie z przyjętą definicją imigracja obejmuje zarówno obywateli polskich wracających z emigracji jak i cudzoziemców, którzy osiedlili się w Polsce.

W okresie pięciu lat od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej średnio co roku wymeldowywało się z pobytu stałego około 30 tys. osób, podczas gdy meldunku na pobyt stały dokonywało w tym czasie w Polsce średnio tylko niespełna 12 tys. osób. Ujemne saldo migracji w rekordowym 2006 r. wyniosło 36 tys. osób. W związku z pogarszającą się sytuacją ekonomiczną na świecie liczba wyjazdów na stałe z Polski uległa wyraźnemu zmniejszeniu (wykres 5.1). W dwóch ostatnich latach różnica między liczbą osób wymeldowujących się jak i meldujących się na pobyt stały była niewielka, stąd saldo migracji było ujemne, ale bliskie zeru.

Wykres 5.1. Emigracja i imigracja z/do Polski w latach 1989–2010 (w tys. osób)

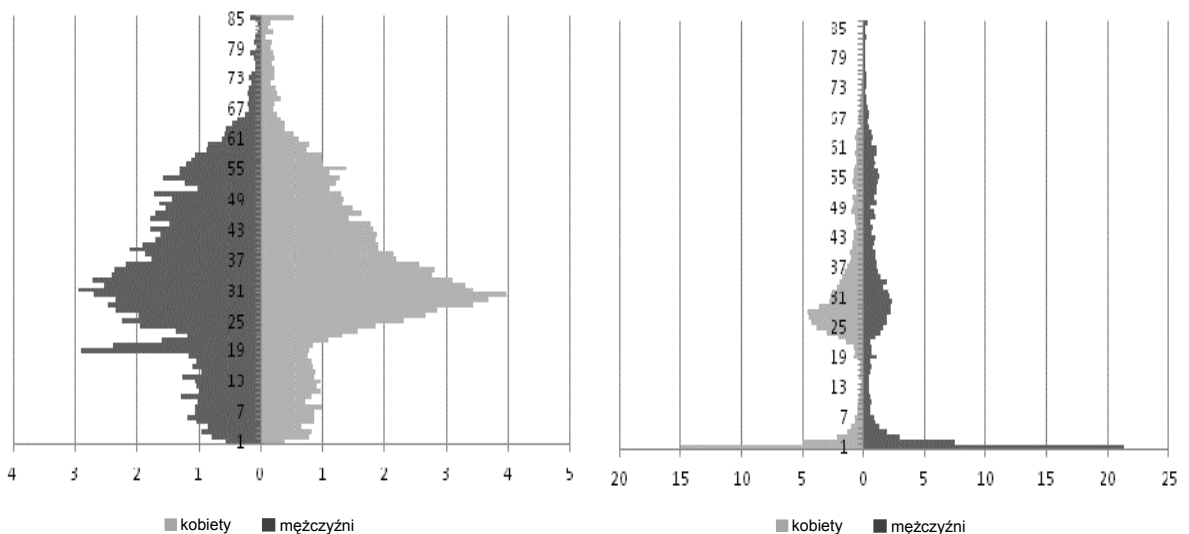


Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

⁴ Zameldowanie na pobyt stały oznacza nabycie przez osobę uprawnień stałego mieszkańca kraju.

Największą grupę wśród imigrantów (28,7%) stanowią osoby poniżej 5. roku życia, dlatego można wnioskować, że najprawdopodobniej jest to potomstwo Polaków, którzy przebywają poza granicami Polski. Z kolei wśród tych, którzy wymeldowują się z pobytu stałego, przeważają osoby w wieku produkcyjnym. Warto również zwrócić uwagę na to, że w 2010 r. w strumieniu emigracyjnym przeważały kobiety, a w strumieniu migracji dominowali mężczyźni. Większy odsetek kobiet w strumieniu migracyjnym może być wynikiem zwiększonej skali wyjazdów za partnerem/mężem, którzy na migrację zdecydowali się wcześniej. Jednak zaprzeczeniem mogą być wyniki niektórych badań, które wskazują na początek zjawiska, gdy wyjazdy zagraniczne są inicjowane przez kobiety, a nie mężczyzn⁵. Niewątpliwie do wyjazdów zagranicznych Polki zmusza przede wszystkim sytuacja na lokalnych rynkach pracy. Stopa bezrobocia wśród kobiet jest w Polsce znacznie wyższa niż wśród mężczyzn, a dodatkowo w porównaniu z innymi krajami europejskimi wskaźnik zatrudnienia kobiet w Polsce jest na dużo niższym poziomie.

Wykres 5.2. Emigracja z Polski (po lewej) i imigracja do Polski (po prawej) na pobyt stały w 2010 r. według struktury wieku (w %)



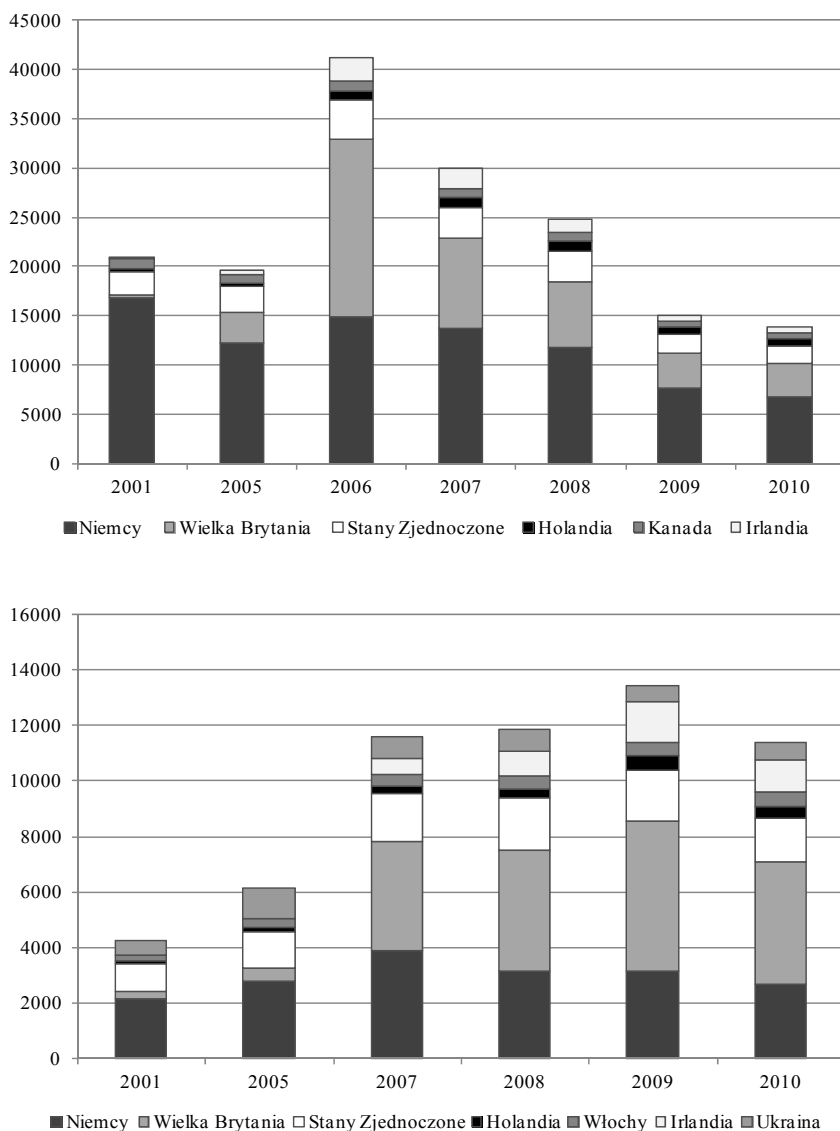
Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Główne kierunki emigracji Polaków, którzy planują pobyt za granicą o bardziej trwałym charakterze, od lat pozostają niezmiennie. Poza wyjątkowym rokiem 2006, kiedy to więcej Polaków wymeldowało się z pobytu stałego z zamiarem osiedlenia się w Wielkiej Brytanii, w pozostałych latach dominującym kierunkiem migracji osiedleńczych były Niemcy. Trzecim równie ważnym kierunkiem migracji Polaków planujących osiedlenie się za granicą są Stany Zjednoczone. W tym samym okresie w polskich rejestrach meldunkowych odnotowywano przyjazdy migrantów głównie z Niemiec, a od 2007 r. najliczniejszą grupę stanowili imigranci z Wielkiej Brytanii, a następnie – ze Stanów Zjednoczonych. Jeśli chodzi o imigrantów z Wielkiej Brytanii, to – jak wspomiano już w raporcie z poprzedniego roku – są to najprawdopodobniej nowo narodzone dzieci Polaków mieszkających na stałe w Wielkiej Brytanii⁶.

⁵ A. White, *Polish Families and Migration Since EU Accession*, Policy Press, Bristol 2011.

⁶ Dzieci urodzone w rodzinach polskich mieszkających na stałe za granicą, których rodzice nie posiadają zameldowania w Polsce, są rejestrowane w powiecie warszawskim.

Wykres 5.3. Emigracja z Polski i imigracja do Polski (wykres dolny) na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2005–2010 (liczby absolutne)

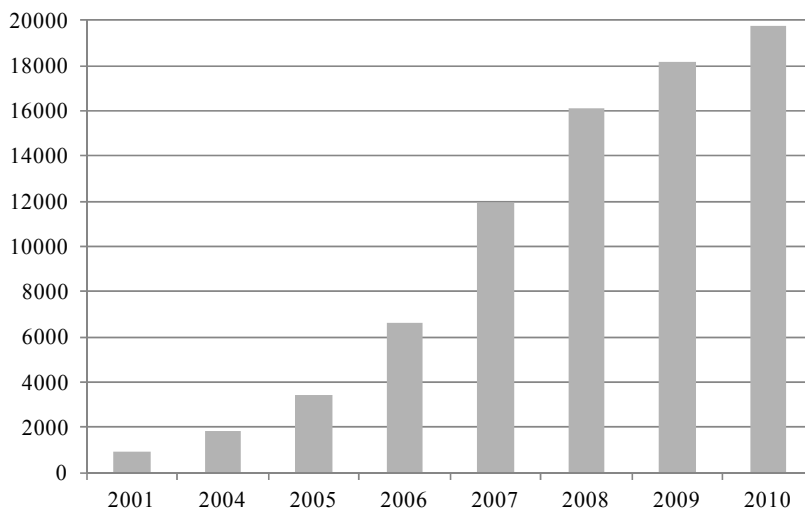


Źródło: Roczniki Demograficzne GUS.

Według danych pochodzących z Brytyjskiego Urzędu Statystycznego, w okresie poakcesyjnym Polki urodziły w Wielkiej Brytanii ponad 77 tys. dzieci⁷ (wykres 5.4). W kraju tym, podobnie jak w Polsce, obowiązuje prawo krwi (*ius sanguinis*) i dlatego też dziecko Polaków urodzone na jego terytorium otrzyma polskie obywatelstwo oraz numer PESEL, na podstawie którego zostanie zarejestrowane. W sytuacji, gdy jest to potomstwo osób wymeldowanych z pobytu stałego w Polsce, zostanie wykazane w zestawieniu jako imigrant.

⁷ Więcej na temat rozrodczości Polek w Wielkiej Brytanii czytelnik znajdzie w opracowaniu Krystyny Iglickiej *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa*, „Raporty i Analizy” 2011, nr 5, Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Wykres 5.4. Urodzenia żywe Polek w Anglii i Walii w latach 2001-2010 (liczby absolutne)



Źródło: Dane z Office for National Statistics (<http://www.ons.gov.uk>).

W sytuacji, gdy rodzice nie są wyrejestrowani z pobytu stałego w Polsce, dzieci, które rodzą się za granicą, są rejestrowane jako nowi mieszkańcy miejscowości zamieszkania rodziców, co może oznaczać, że statystyki dotyczące rozrodczości Polek są obciążone błędem, związanym z uwzględnianiem urodzeń kobiet, które są również ujmowane w statystykach innych krajów.

5.3. Emigracja pracownicza

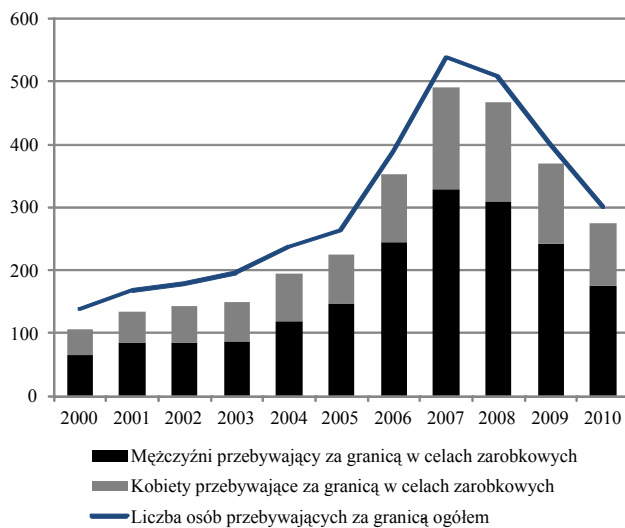
W ostatnim dziesięcioleciu Polacy wyjeżdżali za granicę głównie w poszukiwaniu zatrudnienia. Różnice pomiędzy polskimi i europejskimi wynagrodzeniami oraz większe możliwości znalezienia zatrudnienia powodują, że na wyjazdy decydują się nie tylko osoby bezrobotne. Jeszcze kilka lat temu wyjazdy zarobkowe polskich pracowników za granicę stanowiły dość znaczącą barierę dla rozwoju polskich przedsiębiorstw, których pracodawcy borykali się z pozyskiwaniem potrzebnych im pracowników. Wyniki badań przeprowadzonych przez Narodowy Bank Polski w listopadzie 2009 r. oraz w maju i listopadzie 2010 r. pokazują jednak, że problem ten jest obecnie marginalny (odpowiednio 1,6%, 1,3% oraz 1,2% wskazań badanych przedsiębiorstw wobec 16,4% w maju 2007 r.)⁸.

Migranci pracowniczy wybierają różne strategie migracji zarobkowych, wśród nich np. wyjazdy, których celem jest zebranie oszczędności na otworzenie własnej działalności gospodarczej; łączenie pobytu zarobkowego za granicą z aktywnością zawodową w Polsce, np. nauczyciele, lekarze itd. Skala migracji pracowniczych nasiliła się od momentu akcesji Polski do UE, gdy Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja otworzyły swoje rynki pracy dla Polaków. Polacy jednak zaczęli pojawiać się również na rynkach pracy w pozostałych państwach, które decydowały się na zniesienie barier w dostępie do swoich rynków pracy w trakcie obowiązywania okresu przejściowego wprowadzonego na 7 lat zgodnie z zasadą „2+3+2”. W maju 2011 r. ostatecznie przestał obowiązywać okres przejściowy⁹ i Polacy mogą obecnie pracować bez zezwoleń na pracę na wszystkich rynkach państw Unii Europejskiej.

⁸ W. Gumuła, A. Gucwa, Z. Opióła, W. Nalepa, *Rynek pracy w Polsce. Wynagrodzenia, produktywność pracy i migracje w listopadzie 2010 r. – na tle panelowych badań opinii pracodawców i bezrobotnych w latach 2006–2010*, „Materiały i Studia”, Zeszyt nr 255, NBP, Warszawa 2011.

⁹ Do końca obowiązywał tylko w Niemczech i Austrii.

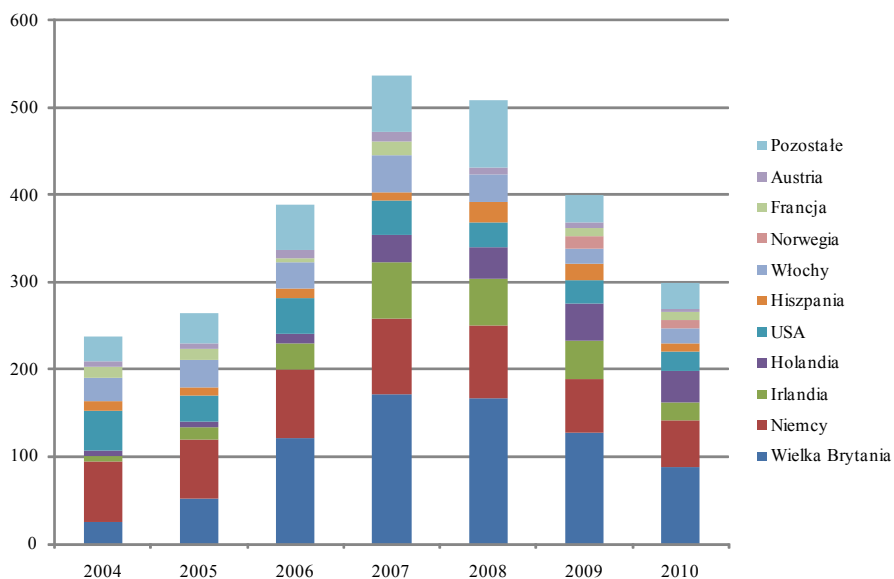
**Wykres 5.5. Migracje ogółem i migracje pracownicze według płci w latach 2000–2010
(II kwartał każdego roku, liczby absolutne)**



Źródło: Dane GUS (BAEL).

Przed otwarciem niemieckiego rynku pracy pojawiły się liczne spekulacje odnośnie do skali odpływu Polaków do tego kraju. Sytuacja ekonomiczna w Niemczech jest relatywnie lepsza w porównaniu z pozostałymi europejskimi rynkami pracy, co mogłoby mieć znaczenie dla skali napływu polskich migrantów, jednak – jak się wydaje – brak znajomości języka niemieckiego jest dostateczną barierą ograniczającą pełen dostęp do niemieckiego rynku pracy. Niemcy starają się pozyskać przyszłych pracowników, oferując stypendia dla absolwentów z Polski, którzy podejmą praktyczną naukę rzemiosła w tamtejszych zawodówkach („Biuletyn Migracyjny” nr 29).

**Wykres 5.6. Dziesięć najważniejszych krajów docelowych migrantów z Polski w latach 2004–2010
(w II kwartale każdego roku, liczby absolutne)**



Źródło: Dane GUS (BAEL).

Utrzymująca się zła sytuacja ekonomiczna na świecie, przy jednocześnie relatywnie lepszej sytuacji na polskim rynku pracy, spowodowała wyhamowanie trendu wzrostowego migracji pracowniczych z Polski. W 2010 r. nadal traciły na popularności wyjazdy do Wielkiej Brytanii i Irlandii, które dominowały bezpośrednio po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Zmniejszenie się liczby Polaków przebywających za granicą w związku z pracą potwierdza się również w spadku potencjału migracyjnego wśród Polaków. W porównaniu do okresu bezpośrednio po przystąpieniu do UE widocznie zmniejszyła się gotowość do poszukiwania pracy poza granicami kraju z 70% w 2005 r. do 46% w 2010 roku¹⁰. Wielu Polaków, zwłaszcza tych, którzy stracili pracę za granicą, postanowiło wrócić do Polski w poszukiwaniu zatrudnienia. Niektóre kraje zdecydowały się na wdrożenie programów wspomagających powroty bezrobotnych imigrantów do krajów wysyłających (np. Irlandia). Według danych pochodzących z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności, w drugim kwartale 2010 roku w związku z pracą za granicą przebywało 274 tys. Polaków¹¹, czyli prawie o 100 tys. mniej niż w tym samym okresie w roku poprzednim. Istnieją jednak bariery instytucjonalne, które powodują, że część bezrobotnych migrantów nie decyduje się na powrót do kraju. Jednym z nich jest obniżenie wysokości otrzymywanego zasiłku dla bezrobotnych do wysokości świadczeń obowiązujących w Polsce.

Przemieszczanie się pracowników i ich rodzin w obrębie państw Wspólnoty wymaga skoordynowania systemów zabezpieczenia społecznego. Żeby nie naruszyć swobody przemieszczania się, każda osoba, która nabyła uprawnienia do otrzymywania jakiegokolwiek pomocy z systemów zabezpieczenia społecznego w jednym kraju członkowskim, powinna je móc utrzymać w innym państwie. Zasady, które weszły w życie w dniu 1 maja 2010 r., mają jeszcze lepiej gwarantować równe traktowanie przemieszczających się osób. Nowe przepisy, czyli Rozporządzenie Rady i Parlamentu Europejskiego (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego oraz Rozporządzenie Rady i Parlamentu Europejskiego nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczące wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego zastąpiły do tej pory obowiązujące, czyli odpowiednio: Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 r. w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie oraz Rozporządzenie Rady (EWG) nr 574/72 z dnia 21 marca 1972 r. w sprawie wykonywania Rozporządzenia (EWG) nr 1408/71.

Państwa Wspólnoty są zobowiązane do przekazywania sobie informacji niezbędnych do prawidłowego wdrażania niniejszych przepisów rozporządzeń, które odnoszą się do takich działów zabezpieczenia społecznego, jak świadczenia z tytułu: choroby; macierzyństwa i równoważnych świadczeń dla ojca; inwalidztwa; starości; wypadków przy pracy i choroby zawodowej; świadczeń dla bezrobotnych; świadczeń przedemerytalnych; świadczeń oraz rent rodzinnych, a także zasiłków na wypadek śmierci. W rozporządzeniach została uregulowana sytuacja różnych grup zawodowych, jednak podstawowe znaczenie mają unormowania dotyczące pracowników delegowanych oraz osób prowadzących własną działalność gospodarczą, którą na pewien okres przenoszą za granicę. Osoby delegowane do pracy za granicą na okres nie przekraczający 24 miesięcy i nie w zastępstwie za inną osobę, pomimo świadczenia usług na terenie innego kraju członkowskiego, nadal mogą podlegać polskim przepisom z zakresu

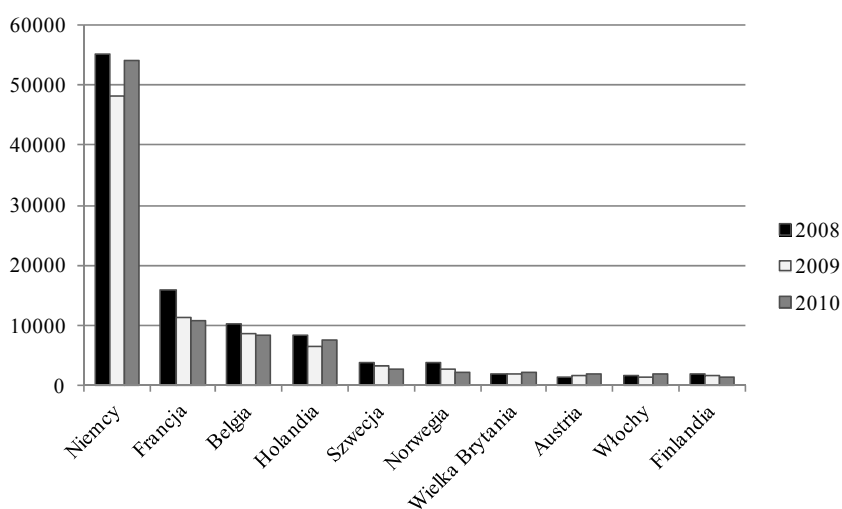
¹⁰ Dane Eurobarometr za: *Informacja w sprawie zatrudnienia obywateli polskich w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii oraz obywateli państw EOG w Polsce*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa, listopad 2010 r.

¹¹ Warto zwrócić uwagę, że badanie BAEL jest realizowane na próbie gospodarstw domowych, stąd zjawiska migracji całych gospodarstw domowych oraz migracji gospodarstw jednoosobowych są na ich podstawie niedoszacowane.

zabezpieczenia społecznego. Zastosowanie tych przepisów może mieć również miejsce w przypadku osób zatrudnionych w celu oddelegowania do innego państwa, jeśli tylko podlegały one ustawodawstwu kraju wysyłającego przez co najmniej miesiąc.

Skalę zjawiska delegowania pracowników do innych państw członkowskich UE odzwierciedlają liczby wydanych formularzy E-101 (a od 1 maja 2010 r. formularzy A-1) poświadczonych przez ZUS zgodnie z przepisami wspólnotowymi w dziedzinie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Są one potwierdzeniem, że dana osoba, która będzie okresowo wykonywać pracę w innych państwach członkowskich UE lub EFTA, jest objęta ubezpieczeniami społecznymi w Polsce¹². Tak jak w latach ubiegłych głównymi kierunkami delegowania pracowników były: Niemcy, Francja, Belgia i Holandia.

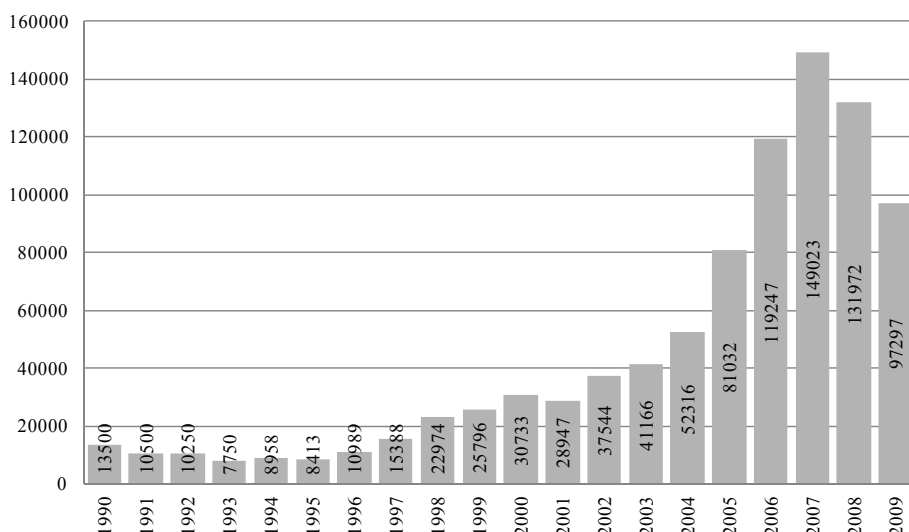
Wykres 5.7. Liczba formularzy E-101 wydanych przez ZUS w I półroczu w latach 2008–2010 według 10 najważniejszych krajów (liczby absolutne)



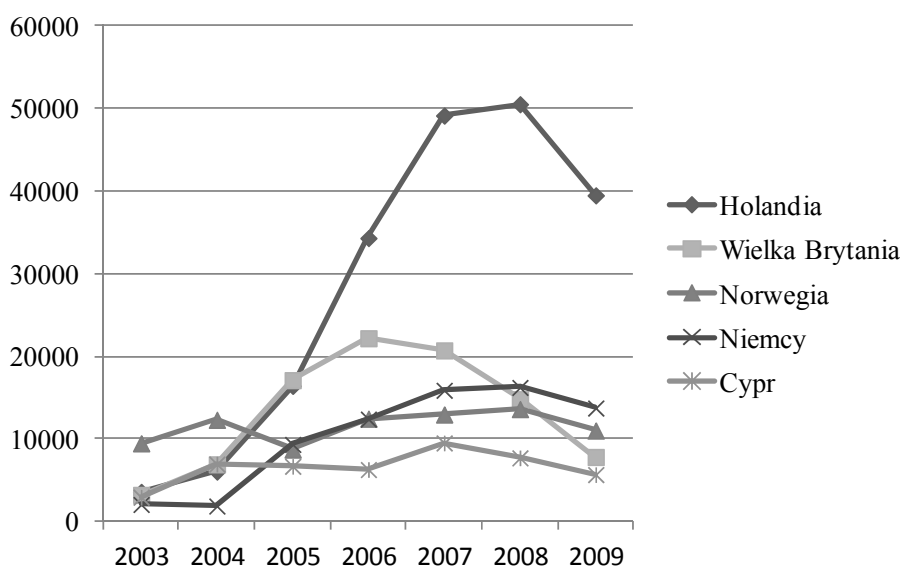
Źródło: Dane ZUS.

Sieci migranckie mają niewątpliwie duże znaczenie w kształtowaniu procesu migracji z Polski, jednak we wspomaganiu migracji pracowniczych nierniejszą rolę odgrywają także agencje zatrudnienia, które mobilność pracowników wspierają bądź poprzez uczestnictwo w procesie powstawania powiązań: polski pracownik–zagraniczny pracodawca, albo poprzez podnajmowanie swoich tymczasowych pracowników do wykonywania pracy na rzecz zagranicznych podmiotów. W 2009 r. na terytorium Polski zarejestrowanych było około 3 tys. agencji, z czego około tysiąca czynnie uczestniczyło w pośrednictwie pracy za granicą. W okresie poakcesyjnym agencje pracy pomogły znaleźć pracę za granicą ponad 630 tys. Polaków (wykres 5.8). Polakom najczęściej pomagano znaleźć pracę na rynkach pracy krajów Europy, przede wszystkim w Holandii, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Niemczech czy na Cyprze (wykres 5.9).

¹² MPiPS, Departament Rynku Pracy: *Informacja w sprawie zatrudnienia obywateli polskich w państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Szwajcarii oraz obywateli państw EOG w Polsce – różne lata.*

Wykres 5.8. Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy w latach 1990–2009 (liczby absolutne)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Raportów z działalności agencji zatrudnienia (różne lata).

Wykres 5.9. Pięć najważniejszych krajów docelowych, do których były kierowane osoby przez agencje pośrednictwa do pracy za granicą (liczby absolutne)

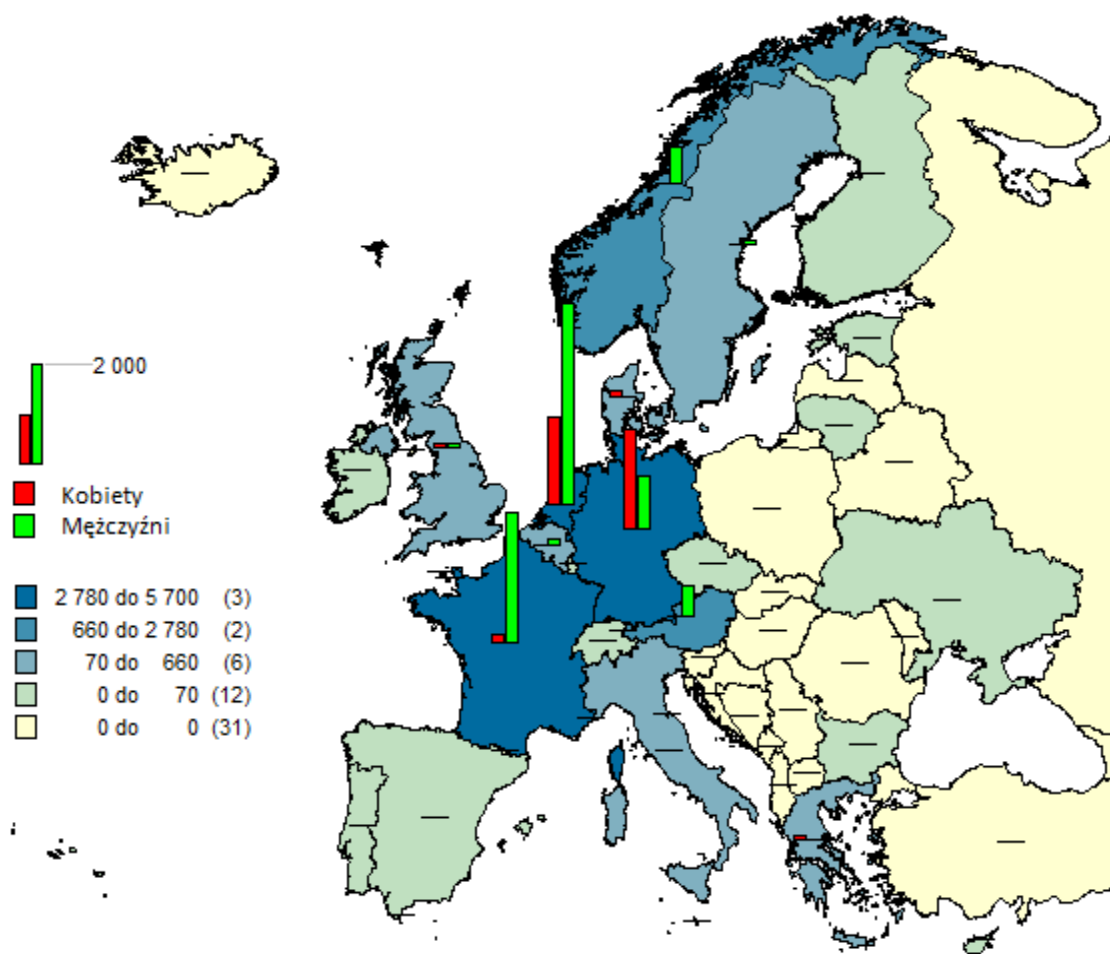
Źródło: Opracowanie własne na podstawie Raportów z działalności agencji zatrudnienia (różne lata).

Z kolei polscy pracownicy jako tymczasowi pracownicy agencji pracy najczęściej zatrudniani byli w Holandii, Niemczech i we Francji. Zatrudnienie przez agencje pracy tymczasowej często kończy się wykorzystaniem pracowników; z jednej strony oprócz zatrudnienia oferują one pełen pakiet usług dodatkowych, jak: dojazd do kraju zatrudnienia, codzienny transport z miejsca zakwaterowania do miejsca pracy, zakwaterowanie oraz opiekę. Jednak koszt świadczenia tych usług potrącany jest z zarobków polskich pracowników¹³, co często prowadzi do nadużyć ze strony właścicieli agencji („Biuletyn Migracyjny” nr 28).

¹³ Dochód z tych usług stanowi dodatkowy zysk dla agencji pracy.

Pracownicy tymczasowi są grupą, która jest najbardziej narażona na utratę zatrudnienia w okresie spowolnienia gospodarczego. W 2009 r. agencje pracy tymczasowej wysłały za granicę 14,5 tysiąca osób, czyli o ponad 2 tysiące mniej niż rok wcześniej.

Rycina 5.1. Liczba pracowników tymczasowych świadczących pracę u pracodawcy zagranicznego (liczby absolutne)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Raportów z działalności agencji zatrudnienia (różne lata).

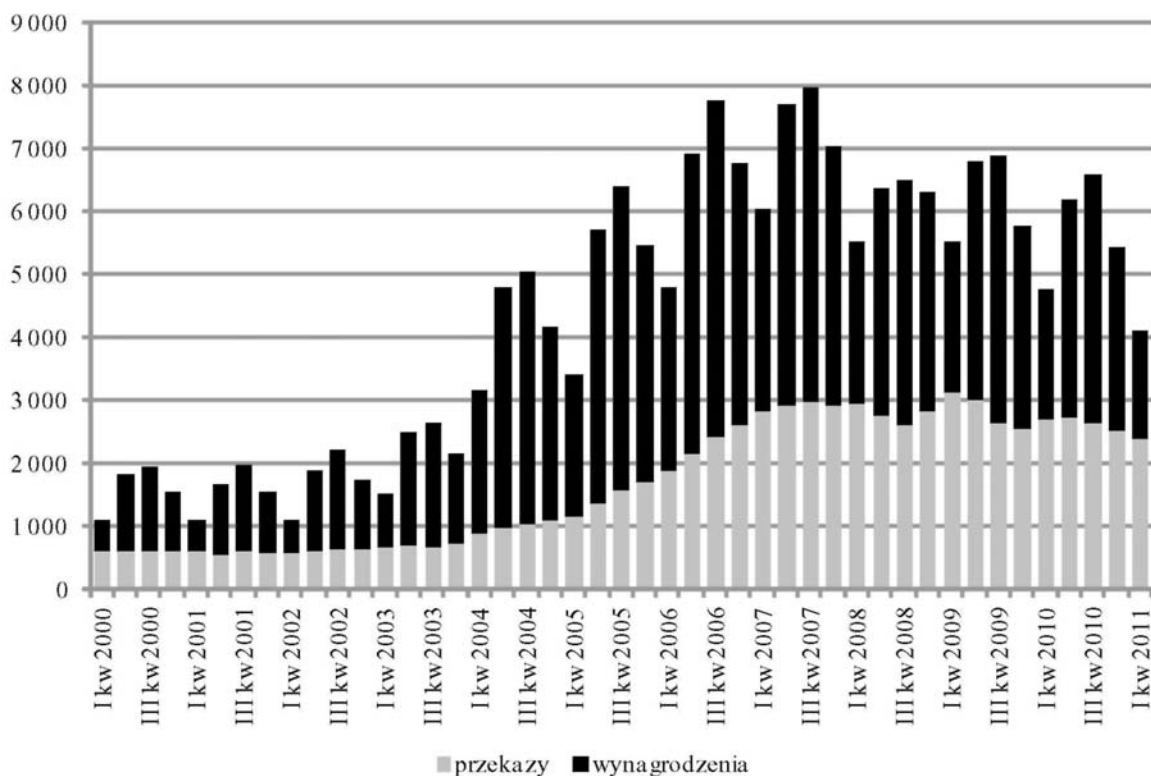
Najbardziej wymiernym pozytywnym efektem wyjazdu migracyjnego jest zgromadzony kapitał ekonomiczny. Od drugiego kwartału 2006 r. Polacy przekazują kwartalnie ponad 2 mld PLN, a w latach, kiedy za granicą przebywało ponad 2 mln Polaków, transfery sięgały ponad 3 mld PLN. W I kwartale 2011 r. osoby pracujące za granicą przekazały 2,4 mld PLN¹⁴. Należy jednak pamiętać, że, po pierwsze, w związku z kryzysem zmniejszyła się liczba Polaków pracujących za granicą. Po drugie, części zarobkujących za granicą Polaków ob-

¹⁴ Według informacji zawartych w statystyce bilansu płatniczego, informacje o dochodach uzyskiwanych z tytułu pracy w innym kraju ujmowane są w dwóch pozycjach: wynagrodzenia pracowników (ujmowane w pozycji dochody) i przekazy zarobków (ujmowane w pozycji transfery prywatne). Pierwsza z tych kategorii, czyli wynagrodzenia pracowników, to w całości wynagrodzenia z tytułu pracy osiągane przez Polaków pracujących za granicą krócej niż rok. Przekazy zarobków to część wynagrodzeń przekazywana do rodzin w kraju przez osoby pracujące za granicą dłużej niż rok, które swoje centrum zainteresowania ekonomicznego mają w kraju będącym miejscem ich pracy.

Źródło: Bilans płatniczy NBP.

nizono wynagrodzenia lub zredukowano godziny pracy, co również mogło znacząco wpłynąć na obniżenie wysokości wysyłanych do Polski pieniędzy. Po trzecie, np. w przypadku osób przebywających w Islandii kryzys finansowy wpłynął na spadek wartości tamtejszej waluty, co również odbiło się na zmniejszeniu wielkości środków przekazywanych do Polski.

Wykres 5.10. Przekazy zarobków oraz wynagrodzenia w mln PLN od osób pracujących poza granicami Polski w latach 2000–2011 (liczby absolutne)¹⁵



Źródło: Bilans płatniczy NBP.

Przedstawione wyniki obejmują zarówno transfery dokonywane za pośrednictwem banków jak i środki przywożone ze sobą lub przez nieformalnych pośredników finansowych.

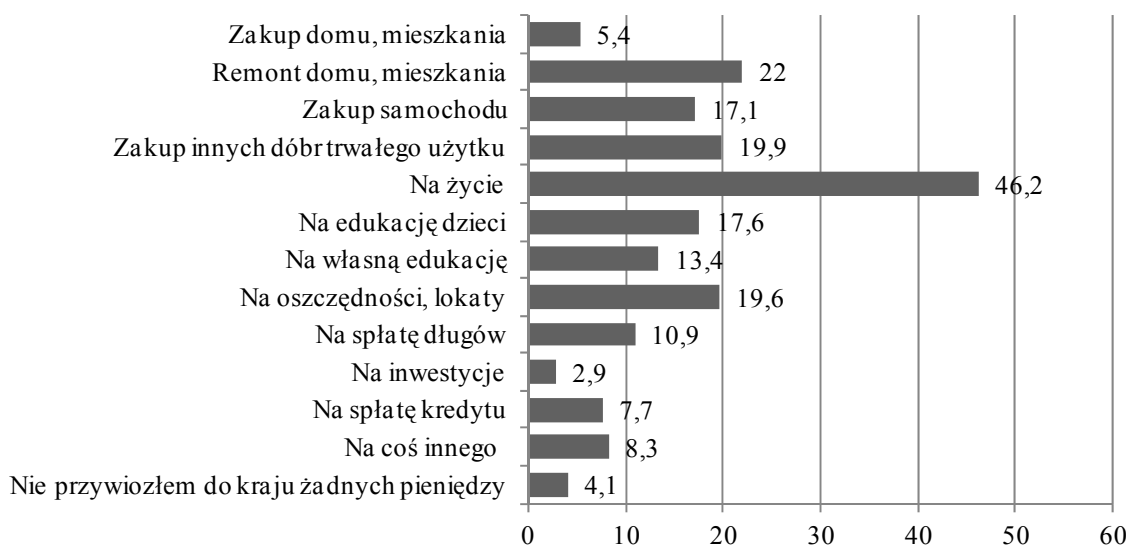
Ponadto należy mieć także na uwadze, że dane z bilansu płatniczego nie pozwalają na odczytanie wprost rzeczywistych napływów środków z tytułu pracy Polaków za granicą. Jest to niemożliwe, gdyż pozycja wynagrodzenia pracowników zawiera także sumę pieniędzy, jaka została wydana za granicą, tj. podatki na rzecz obcych rządów oraz wydatki na życie za granicą (NBP: Bilans płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej – różne kwartały). Szacunek wielkości środków przekazanych do kraju przez pracowników krótkookresowych należy zatem pomniejszyć o te dwa składniki. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że wielkości wynagrodzeń z pracy za granicą wykazują wahania sezonowe, co jest odzwierciedleniem wzrostu liczby osób przebywających poza granicami Polski w związku z wyjazdami do prac w rolnictwie czy budownictwie, czy wyjazdu uczniów lub studentów w okresie wakacyjnym. Ponadto

¹⁵ Narodowy Bank Polski definiuje przekazy zarobków jako część wynagrodzeń przekazywaną do rodzin w kraju przez osoby pracujące za granicą dłużej niż rok, które swoje centrum zainteresowania ekonomicznego mają w kraju będącym miejscem ich pracy. W statystyce bilansu płatniczego przekazy zarobków ujmowane są w pozycji transfery prywatne. Natomiast w pozycji dochody wykazywane są jeszcze wynagrodzenia pracowników, które są w całości wynagrodzeniami z tytułu pracy osiąganymi przez Polaków pracujących za granicą krócej niż rok (NBP: Bilans płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej).

należy także mieć na uwadze również to, iż część migrantów (np. pracujących nielegalnie) przekazuje pieniądze poza formalnymi kanałami, np. przywozi zaoszczędzone pieniądze ze sobą lub korzysta z nieformalnych pośredników finansowych. Dlatego skala środków przekazywanych do Polski może być znacznie wyższa od raportowanych w bilansie płatniczym. Narodowy Bank Polski w oparciu o dane BAEL, szacunek GUS dotyczący skali emigracji oraz wyniki własnych badań sondażowych na temat poziomu zarobków Polaków i ich skłonności do przekazywania środków do Polski oszacował, że w 2007 r. wynagrodzenia Polaków pracujących krótkookresowo (do 1 roku) za granicą mogły wynieść nawet 2,5 mld PLN więcej w stosunku do dotychczas publikowanych informacji¹⁶.

Abstrahując od wysokości kwot przekazywanych przez osoby pracujące za granicą, wyniki przeprowadzonych badań przez Ośrodek Badań nad Migracjami UW wskazują, że środki te, najczęściej są przeznaczane na konsumpcję w kraju – jedynie 10% zaoszczędzonych pieniędzy wydano za granicą¹⁷.

Wykres 5.11. Sposób rozdysponowania środków przywiezionych do kraju z ostatniej migracji (odsetek pozytywnych odpowiedzi)^a.



^a Odsetki nie sumują się do 100%, gdyż respondent mógł wskazać więcej niż jedną kategorię.

Źródło: Sondaże OBM UW za: P. Kaczmarczyk (red.), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, Warszawa 2008.

Ponadto z wykresu 5.11 wynika, że współczesne migracje pracownicze z jednej strony mają charakter modernizacyjny. Ich przejawem są wydatki na inwestycje, ale także na edukację własną lub edukację dzieci. Z drugiej zaś strony mają charakter czysto konsumpcyjny, gdyż wynikają z dążenia do zachowania określonego statusu materialnego (np. zakup samochodu)¹⁸.

¹⁶ NBP (2008) Nowa metoda szacunku dochodów z pracy polaków za granicą – bilans płatniczy – http://www.nbp.pl/statystyka/bilans_platniczy/doch_pl.pdf (dostęp 20 listopada 2011).

¹⁷ P. Kaczmarczyk (red.), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty lokalne i regionalne*, Warszawa 2008.

¹⁸ P. Kaczmarczyk (red.), op. cit.

5.4. Uchodźcy

Kwestie nadawania statusu uchodźcy w Polsce reguluje obecnie Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2009 r. Nr 189, poz. 1472 z późn. zm.)¹⁹.

W 2010 r. cudzoziemcy złożyli tylko 6,5 tys. wniosków o nadanie statusu uchodźcy, czyli o ponad 3,5 tys. mniej niż w roku ubiegłym. Nadal największą grupę osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w Polsce stanowili obywatele Federacji Rosyjskiej – 4795 osób, z których 4084 (około 85% ogółu) zadeklarowało narodowość czeczeńską²⁰. Drugą w kolejności grupą cudzoziemców starających się o przyznanie statusu uchodźcy w Polsce byli Gruzini, obywatele Armenii – 107 osób, Wietnamu – 47, Białorusi – 46, Ukrainy – 45 osób (tabl. 5.2).

Tablica 5.2. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2010 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.

Kraj	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Ogółem	6860	7093	10048	8517	10587	6534
Rosja	6248	6405	9239	7760	5726	4795
Gruzja	47	35	31	71	4214	1082
Armenia	27	48	43	50	147	107
Wietnam	23	27	48	65	67	47
Białoruś	73	70	83	58	37	46
Ukraina	84	60	55	40	36	45
Kirgistan	18	39	21	7	13	37
Irak	15	35	28	70	21	27
Pakistan	69	66	61	21	19	27
Afganistan	6	17	10	7	14	25
Bez obywatelstwa	15	13	19	18	19	21
Pozostałe	235	278	410	350	274	275

Źródło: UdsC (Urząd do Spraw Cudzoziemców).

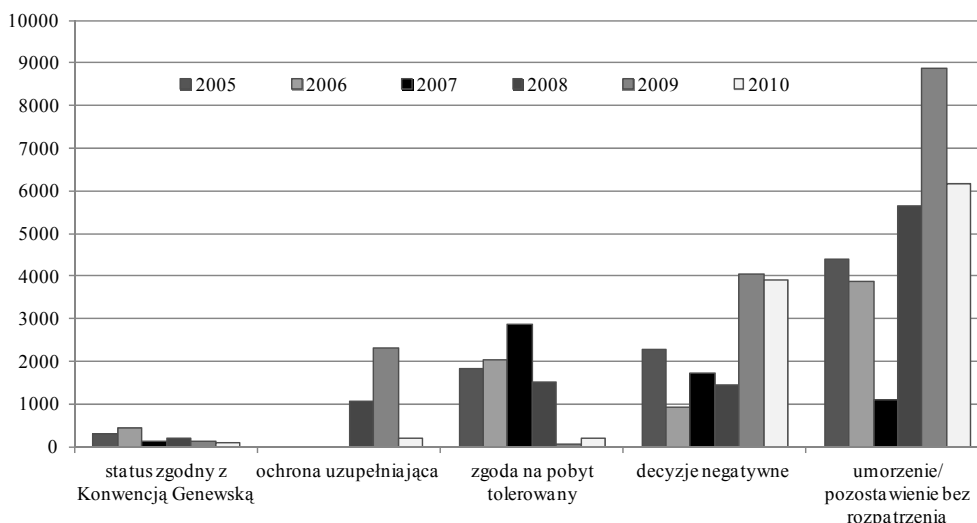
Polska stosuje tzw. jednolitą procedurę azylową, która polega na jednoczesnym badaniu w toku postępowania o nadanie statusu uchodźcy zarówno spełniania warunków przez cudzoziemca do uznania za uchodźcę, ale także – w razie stwierdzenia, że nie są one spełnione – innych okoliczności skutkujących ochroną przed wydaleniem²¹. Dlatego też w sytuacji odmowy nadania statusu uchodźcy z urzędu rozstrzyga się o potrzebie udzielenia cudzoziemcowi ochrony uzupełniającej. W 2010 r. została ona udzielona 195 osobom, w tym między innymi 172 obywatelom Federacji Rosyjskiej, pięciu obywatelom Iraku, pięciu obywatelom Afganistanu oraz czterem cudzoziemcom z Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy.

¹⁹ Z uwagi na brak zmian w procedurach udzielania ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej więcej szczegółów na ich temat znajdzie czytelnik w Raporcie Rządowej Rady Ludnościowej za lata 2009–2010.

²⁰ UdSC „Informacja Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców o stosowaniu Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r. nr 128, poz. 1176 z późn. zm.) w zakresie realizacji zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej wynikających z Konwencji Genewskiej dotyczącej statusu uchodźców oraz Protokołu Nowojorskiego dotyczącego statusu uchodźcy” – za lata 2005–2010.

²¹ Ibidem.

Wykres 5.12. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2010 decyzje w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

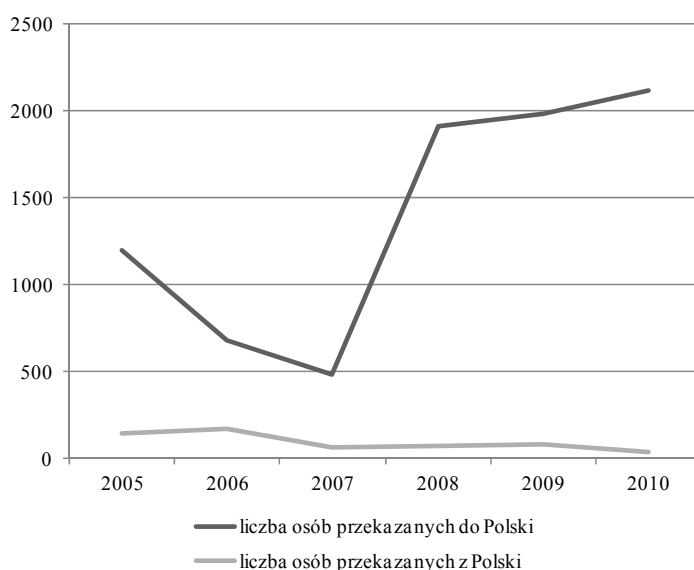
W sytuacji, kiedy cudzoziemiec ani nie spełnia warunków do nadania statusu uchodźcy, ani warunków do udzielenia ochrony uzupełniającej, Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców bada potrzebę objęcia cudzoziemca ochroną przed wydaleniem w postaci zgody na pobyt tolerowany. W 2010 r. zgody na pobyt tolerowany udzielono 196 osobom, w tym 98 obywatelom Federacji Rosyjskiej.

Akcesja do Unii Europejskiej spowodowała konieczność wdrożenia niektórych rozwiązań prawnych obowiązujących już w krajach stowarzyszonych, między innymi w dniu przystąpienia do Wspólnoty w Polsce zaczęły obowiązywać przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 343/2003 z dnia 18 lutego 2003 r. (zwane również Rozporządzeniem Dublin II) ustanawiające kryteria i mechanizmy określania Państwa Członkowskiego, które jest odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o azyl złożonego w jednym z Państw Członkowskich przez obywatela kraju trzeciego (Dz. Urz. WE, Nr L 50 z dnia 25 lutego 2003 r.). Zgodnie z postanowieniami tego rozporządzenia, państwa członkowskie rozpatrują wniosek każdego obywatela państwa trzeciego, który składa wniosek na granicy lub na jego terytorium. Ponadto rozporządzenie zakłada odpowiedzialność tylko jednego państwa członkowskiego za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy. Wskazanie odpowiedzialności państwa za rozpatrzenie wniosku polega na ustalaniu okoliczności związanych z wjazdem cudzoziemca na terytorium Unii Europejskiej (trasę podróży, wydane wize) oraz możliwość połączenia cudzoziemca z członkami rodziny, którzy otrzymali status uchodźcy w innych państwach członkowskich. Utworzenie systemu automatycznej identyfikacji odcisków palców EURO-DAC miało służyć ułatwieniu w określaniu, które państwo członkowskie zgodnie z Konwencją dublińską jest właściwe do rozpatrywania wniosku o azyl, jak również w celu ułatwienia stosowania samej Konwencji dublińskiej²². W sytuacji, gdy inne państwo członkowskie zostaje uznane za odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o nadanie statusu uchodźcy na podstawie przepisów Rozporządzenia Dublin II, państwo to jest zobowiązane do przyjęcia azylanta na swoje terytorium w celu zakończenia procedury rozpatrzenia jego wniosku. Głównymi zaletami tego rozporządzenia jest niewątpliwie zniesienie możliwości aplikowania o azyl w więcej niż jednym kraju, czyli zupełne ograniczenie tak zwanego zjawiska *asylum shop-*

²² Ibidem.

ping, polegającego na jednoczesnym składaniu przez tę samą osobę wielu wniosków azylowych w różnych państwach UE lub staraniu się o azyl w kolejnych krajach Unii, często w celu przeciągnięcia toczącej się procedury. Ponadto zostało ściśle określone państwo właściwe do rozpatrzenia wniosku o azyl, co powoduje wykluczenie sytuacji, w której azylant może być przekazywany z jednego państwa członkowskiego do drugiego. Wcześniej, kiedy reguły te nie obowiązywały, państwa odsuwały od siebie ten obowiązek pod byle pretekstem i zdarzało się, że wnioskujący o status uchodźcy był zmuszany do przemieszczania się przez kilka lat po całej Unii, bo nikt nie chciał rozpatrzyć jego wniosku (tzw. zjawisko *refugees on orbit*). Wprowadzenie tych przepisów ma jednak również i wady, z których najważniejszą jest przeniesienie ciężaru odpowiedzialności za rozpatrzenie wniosków o azyl głównie na państwa chroniące zewnętrzną granicę Unii.

Wykres 5.13. Liczba osób przekazanych do i z Polski w ramach realizacji procedur dublińskich w latach 2005–2010 (liczby absolutne)



Źródło: UdSC.

Sytuacja ta znajduje odzwierciedlenie w przypadku Polski, która chroni łącznie ponad 2 tys. km zewnętrznej granicy UE (łącznie z morską). W ostatnich sześciu latach, na podstawie przepisów ww. rozporządzenia, przekazano do Polski ponad 8 tys. cudzoziemców. Wnioski o przyjęcie cudzoziemców do Polski kierowane były głównie z Francji, Niemiec, Belgii i Austrii. W tym samym okresie przekazano z Polski 600 osób, również głównie do Niemiec, Belgii i Austrii. Większość ze złożonych wniosków o przekazanie cudzoziemców z Polski oparta była o zasadę łączenia członków rodziny oraz o przyczyny humanitarne²³.

5.5. Repatrianci

Od momentu oddania do druku ostatniego raportu za lata 2009–2010 nie zmieniła się sytuacja osób starających się o możliwość uzyskania obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, gdyż nadal obowiązuje Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2004 r. Nr 53, poz. 532, z późn. zm.). Konstrukcja aktualnie obowiązujących przepisów w znacznej

²³ Ibidem.

mierze uzależnia wielkość repatriacji od możliwości finansowych jednostek samorządu gminnego zgodnie z tym, co pokazują dane za ostatnie 10 lat, z przepisów ustawy o repatriacji skorzystało zaledwie 245 osób. W bazie RODAK zarejestrowanych jest obecnie 1850 rodzin (łącznie 2000 osoby), które oczekują na uzyskanie warunków do osiedlenia się (mieszkanie, źródło utrzymania).

Tablica 5.3. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2010 (liczby absolutne)

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010
Wnioski o wizę repatriacyjną	276	302	200	139	206	91
Wnioski o udzielenie zezwolenia na czas oznaczony dla członków rodzin nie będących polskiego pochodzenia	31	46	39	39	34	34

Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

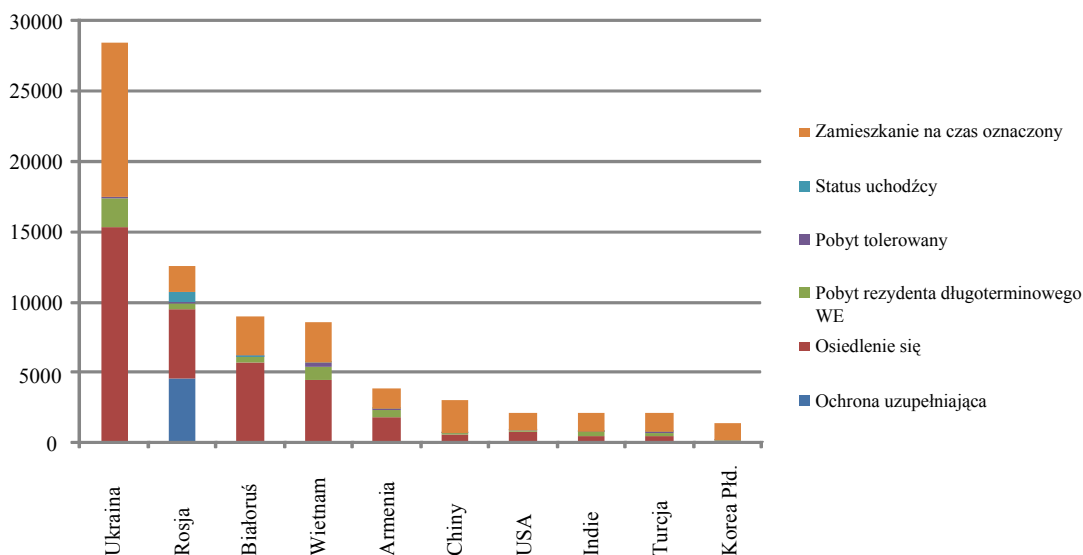
W dniu 11 stycznia 2012 r. odbyło się pierwsze czytanie – w VII kadencji Sejmu RP – obywatelskiego projektu ustawy o powrocie do Polski osób pochodzenia polskiego deportowanych i zesłanych przez władze ZSRR. Ustawa ta ma zastąpić obecnie obowiązujące przepisy oraz ma określać: zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin. Projekt zawiera również – przyjęty z aktualnie obowiązującej ustawy o repatriacji – program pomocy dla pracodawców zatrudniających repatriantów w ramach aktywizacji zawodowej.

5.6. Imigracja pracownicza

Imigracja pracowników jest zjawiskiem korzystnym zarówno dla państwa przyjmującego, dla którego napływ siły roboczej stanowi uzupełnienie niedoborów występujących na lokalnych rynkach pracy, jak i dla państwa wysyłającego, gdzie również poprawia się sytuacja na rynku pracy, między innymi dzięki tak zwanemu transferowi bezrobocia czy przekazom pieniężnym otrzymywanym przez członków gospodarstw domowych pozostałych w kraju. W Polsce napływ pracowników cudzoziemskich odbywa się z jednoczesnym masowym odpływem rodzimych pracowników. Polscy pracodawcy muszą rekrutować pracowników z rynków pracy poza Polską, by brak rąk do pracy nie stanowił przeszkody w rozwoju ich przedsiębiorstw. Polskie przedsiębiorstwa korzystają z możliwości zatrudnienia cudzoziemców przede wszystkim w sektorach cierpiących na niedobór siły roboczej (np. rolnictwo, budownictwo) lub fachowców w określonych zawodach (szwalnie, rzeźnie, zakłady produkcyjne). Jednym z czynników, które wpłynęły na zmniejszenie się w ostatnich dwóch latach problemu niedoborów siły roboczej na polskim rynku pracy, który najbardziej odczuwalny był w 2007 r. (NBP), jest z pewnością pogorszenie się koniunktury gospodarczej na świecie, ale także nieznaczne osłabienie wzrostu gospodarczego w Polsce. Z jednej strony kryzys na świecie spowodował mniejszy odpływ rodzimej siły roboczej (o czym mowa w punkcie o emigracji pracowniczej), a z drugiej mniejszy rozwój gospodarczy przełożył się na zmniejszenie wzrostu zatrudnienia w polskiej gospodarce i *de facto* spadek popytu na pracę. Kolejnym powodem zmniejszenia się odczuwania niedoboru siły roboczej przez polskich pracodawców jest niewątpliwie możliwość pozyskiwania brakujących pracowników z zagranicznych rynków pracy, co znajduje potwierdzenie w obserwowanym wzroście liczby pracowników cudzoziemskich na polskim rynku pracy.

Legalnie pracować w Polsce mogą cudzoziemcy, którzy łącznie spełniają dwa warunki: po pierwsze legalnie przebywają w Polsce na podstawie kart pobytu lub wiz (z wyjątkiem wizy turystycznej, tranzytowej, wydanej w związku z korzystaniem z ochrony czasowej oraz wizy wydanej w związku z przejazdem ze względów humanitarnych, interes państwa bądź zobowiązania międzynarodowe), a po drugie posiadają zezwolenie na pracę lub możliwość wykonywania pracy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę²⁴. W dniu 31 grudnia 2010 r. w rękach cudzoziemców było ponad 97 tys. ważnych kart pobytu, z czego ponad 28,4 tys. było w posiadaniu obywateli Ukrainy (wykres 5.14).

Wykres 5.14. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2010 r.) według 10 najliczniejszych obywatelstw (liczby absolutne)



Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

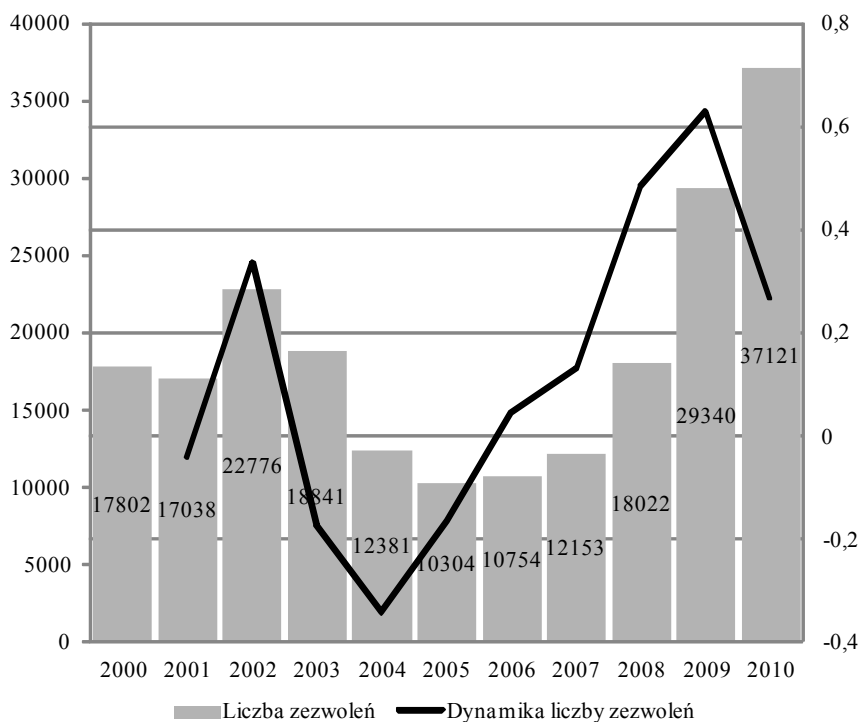
Kolejnymi największymi grupami cudzoziemców, którzy posiadali ważne karty pobytu, byli Rosjanie (ok. 12,5 tys.), Białorusini (8,9 tys.) oraz Wietnamczycy (8,5 tys.). Najczęściej podstawą wydania cudzoziemcom karty pobytu była zgoda na osiedlenie się lub zamieszkanie na czas oznaczony. Jedynie w przypadku Rosjan prawie połowa osób kartę pobytu uzyskała, gdyż starała się o uzyskanie statusu uchodźcy w Polsce.

W roku 2010 wydano ponad 37 tys. zezwoleń na pracę, czyli prawie o ponad 7,7 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Jednak jeśli spojrzeć na dynamikę liczby wydawanych zezwoleń, to uwagę zwraca fakt, iż w 2010 r. po sześciu latach nastąpiło załamanie trendu wzrostowego (wykres 5.15).

W 2010 r., podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych, najwięcej zezwoleń na pracę wydano obywatelom Ukrainy – aż 13,1 tys. Dla porównania, w 2009 r. obywatelom tego kraju wydano łącznie ponad 9,5 tys. zezwoleń na pracę. Obok Ukrainy, w dziesiątkę krajów, z których obywatelom udzielono w tym okresie najwięcej zezwoleń, znalazły się również: Chiny (wzrost z 4,5 tys. do 6,3 tys.), Wietnam (spadek z 2,5 do 2,2), Nepal (wzrost z 838 do 2,1 tys.), Białoruś (wzrost z 1,6 do 1,9), Turcja (wzrost z 1,4 do 1,5) czy Indie (tak jak w 2009 r. 1,1 tys.).

²⁴ <http://www.forummigracyjne.org>

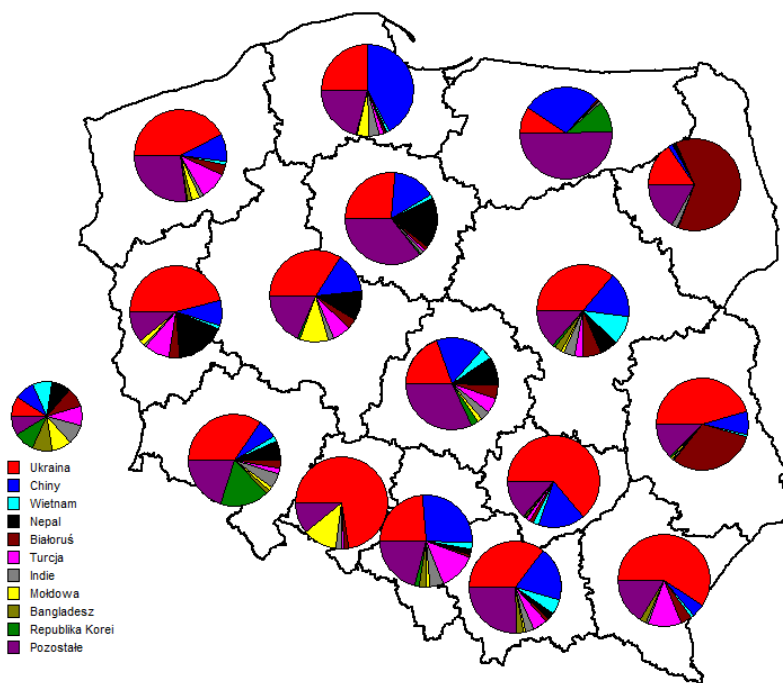
Wykres 5.15. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2010 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Praktycznie połowa wszystkich zezwoleń na pracę wydana została przez wojewodę mazowieckiego. Mazowsze, a przede wszystkim Warszawa jest magnesem dla wielu cudzoziemców, chociaż, tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych, zaznacza się wyraźne zróżnicowanie terytorialne w liczbie wydawanych zezwoleń na pracę ze względu na obywatelstwo. Można ten fakt wiązać, po pierwsze, z wpływem bliskości geograficznej regionów „wysyłających”, gdyż przykładowo Białorusini oprócz Mazowsza koncentrują się także na Podlasiu i Lubelszczyźnie. Ponadto często migracje obywateli danego kraju są wynikiem przepływu kapitału zagranicznego. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku województwa dolnośląskiego, gdzie inwestują Koreańcy, co skutkuje tym, że ponad 46% zezwoleń dla tej grupy cudzoziemców wydał właśnie tamtejszy wojewoda. Ponadto w województwie warmińsko-mazurskim powyższe zjawisko koncentracji cudzoziemców z jednego kraju spowodowane jest funkcjonowaniem jednego dużego podmiotu mającego siedzibę na tym terenie, który zatrudnia 287 obywateli Korei Płn. (zezwolenia wydane tej grupie stanowią z kolei 40% ogółu zezwoleń wydanych przez tego wojewodę). Często napływ pracowników jest też związany z funkcjonowaniem agencji zatrudnienia, aktywnie rekrutujących pracowników z poszczególnych państw dla polskich pracodawców, którzy chcą obniżyć koszty produkcji. Cudzoziemscy pracownicy, żądając niższych wynagrodzeń, są bardziej konkurencyjni w stosunku do polskich pracowników. W internecie można znaleźć ogłoszenia wielu firm, które zajmują się pośrednictwem pracy, zwłaszcza specjalizujących się w imporcie siły roboczej z krajów azjatyckich. W powyższym świetle nie dziwi koncentracja Chińczyków w województwie pomorskim, gdzie sprowadzani byli do prac w stoczni, czy obywateli Nepalu w województwach kujawsko-pomorskim, wielkopolskim czy lubuskim, gdzie zrekrutowani zostali do pracy w zakładach mięsnych czy produkcji mebli. Kolejnym czynnikiem determinującym koncentrację niektórych grup narodowościowych w poszczególnych województwach można próbować wiązać z funkcjonowaniem istniejących sieci migranckich – dobrym tego przykładem jest grupa Wietnamczyków, którzy skupiają się głównie na Mazowszu (85% ogółu zezwoleń tej grupie wydał wojewoda mazowiecki).

Rycina 5.2. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2010 r. według obywatelstwa i województw

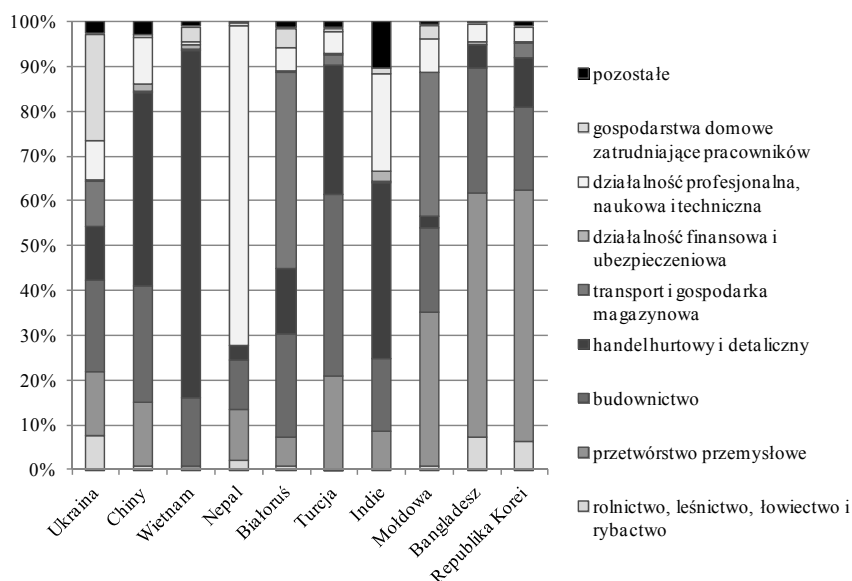


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Podobnie jak w latach ubiegłych kraj pochodzenia determinuje ulokowanie cudzoziemca na polskim rynku pracy. I tak Wietnamczycy głównie zajmują się handlem, z kolei 87% zezwoleń wydanych na pracę przez gospodarstwa domowe znalazło się w rękach Ukraińców, a na budowach możemy spotkać głównie obywateli Ukrainy, Chin i Białorusi. Ponadto Białorusini znajdują zatrudnienie również w polskich firmach zajmujących się usługami transportowymi (wykres 5.16).

W 2010 roku 87% ogółu wydanych zezwoleń na pracę stanowiły zezwolenia typu A, czyli te wydawane cudzoziemcom, którzy chcą wykonywać pracę na podstawie umowy z polskim pracodawcą (mającym siedzibę w Polsce). Zezwolenia typu B – które są wydawane cudzoziemcom przebywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres ponad 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy w związku z pełnieniem funkcji w zarządzie osoby prawnej, wpisanej do rejestru przedsiębiorców lub będącej spółką kapitałową w organizacji, w związku z pełnieniem funkcji w zarządzie osoby prawnej wpisanej do rejestru przedsiębiorców lub będącej spółką kapitałową w organizacji – stanowiły 4% ogółu. Po 5% ogółu zezwoleń na pracę stanowiły zezwolenia typu C, które otrzymują cudzoziemcy wykonujący prace u pracodawcy zagranicznego, delegowanego na terytorium Polski na okres dłuższy niż 30 dni w roku kalendarzowym do oddziału lub zakładu podmiotu zagranicznego, jego podmiotu zależnego lub podmiotu powiązanego długoterminową umową o współpracy z pracodawcą zagranicznym oraz zezwolenia typu D, które otrzymuje cudzoziemiec wykonujący pracę u pracodawcy zagranicznego, lecz nie posiadającego żadnej zorganizowanej formy działalności na terytorium Polski, delegowanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu realizacji usługi o charakterze tymczasowym i okazjonalnym (usługa eksportowa). Zezwolenie typu E jest wydawane w sytuacjach, w których nie da się zakwalifikować sytuacji cudzoziemca według innych typów zezwoleń. Ten typ zezwoleń jest bardzo rzadko stosowany – w 2010 r. było to zaledwie 0,01% ogółu zezwoleń.

Wykres 5.16. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2010 r. według obywatelstwa oraz sekcji (PKD) (w %)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Obecnie obywatele pięciu państw (Białorusi, Ukrainy, Rosji, Mołdowy oraz Gruzji) mogą podejmować w Polsce zatrudnienie przez 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy bez zezwolenia, gdy posiadają łącznie: tytuł pobytowy uprawniający do wykonywania pracy w Polsce (np. wizę, zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony) oraz oświadczenie pracodawcy zarejestrowane w powiatowym urzędzie pracy o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy (opis zmian w obowiązujących zasadach przedstawiono w poprzednim raporcie Rządowej Rady Ludnościowej za rok 2009–2010). W 2010 r. zarejestrowano ponad 180 tys. takich oświadczeń, czyli prawie o 10 tys. mniej niż w roku poprzednim, co najprawdopodobniej jest wynikiem nieznacznego spowolnienia gospodarczego w Polsce. Najczęściej z tej opcji migracyjnej do Polski korzystają obywatele Ukrainy (tabl. 5.4). Warto zwrócić uwagę, że sukcesywnie spada zainteresowanie tą opcją migracyjną wśród obywateli Rosji i Białorusi. Jednak należy pamiętać, że fakt zarejestrowania oświadczenia przez pracodawcę nie jest tożsamy z przyjazdem cudzoziemca i podjęciem przez niego pracy w Polsce.

Tablica 5.4. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2010 według obywatelstwa

Rok wydania	Białoruskie	Rosyjskie	Ukraińskie	Mołdawskie	Gruzińskie	Ogółem
2007*	1 400	202	21 682	–	–	23 284
2008	11 998	1 147	142 960	–	–	156 105
2009	4 961	637	183 281	2 645	–	191 524
2010	3 623	595	169 490	5 912	453	180 073

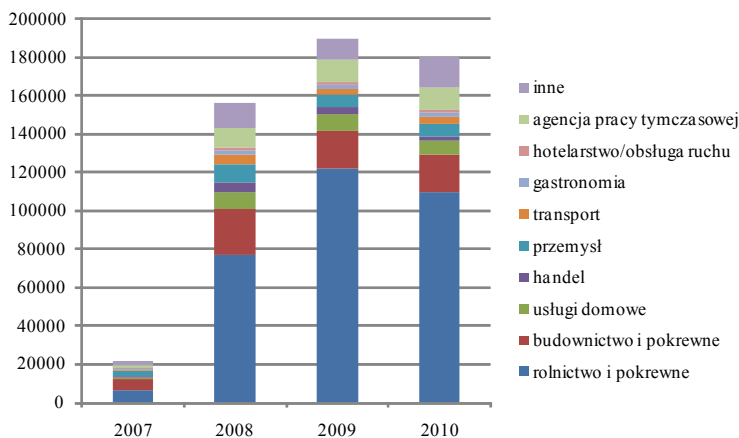
* Obejmuje okres od 20 lipca 2007r., tj. od dnia wejścia w życie przepisu o obowiązku rejestracji oświadczeń.

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

W roku 2010, podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych, z tej możliwości zatrudniania cudzoziemców najczęściej chcieli skorzystać pracodawcy sektora rolnego, budowlanego oraz sektora usług domowych (wykres 5.17.). Warto zwrócić uwagę, że zapotrzebo-

wanie na pracowników w dwóch pierwszych sektorach jest związane z pewną sezonowością w popycie na pracowników, natomiast wykorzystywanie tej opcji przez pracodawców z sektora usług domowych może świadczyć o braku innych możliwości w zaspokojeniu zapotrzebowania na pracowników do tych prac. Jak wskazuje Anna Kordasiewicz²⁵, w przypadku pomocy domowych ta opcja migracyjna ułatwia legalizację ich zatrudnienia, gdyż do uzyskania zezwolenia na pracę nie jest potrzebny test rynku pracy.

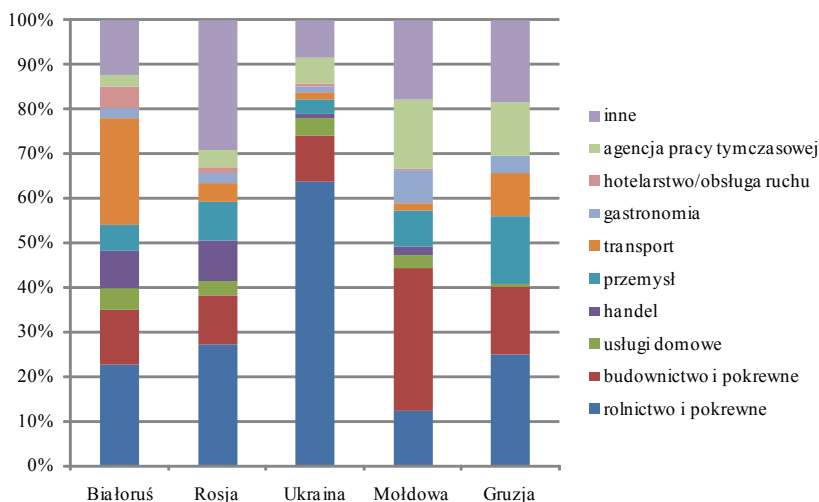
Wykres 5.17. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2010 według wybranych branż (liczby absolutne)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Etniczna koncentracja w poszczególnych sektorach polskiego rynku pracy jest widoczna również w przypadku liczby wydawanych oświadczeń. W porównaniu z pozostałymi grupami, które mogą starać się o pracę na podstawie oświadczenia, obywateli Ukrainy można zdecydowanie częściej spotkać w rolnictwie. Z kolei obywatele Białorusi wykorzystują tę strategię legalizacji zatrudnienia żeby pracować w transporcie. Obywatele Mołdowy na podstawie oświadczeń znajdują zatrudnienie głównie w budownictwie.

Wykres 5.18. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w 2010 roku według wybranych branż i kraju pochodzenia cudzoziemców (w %)



Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

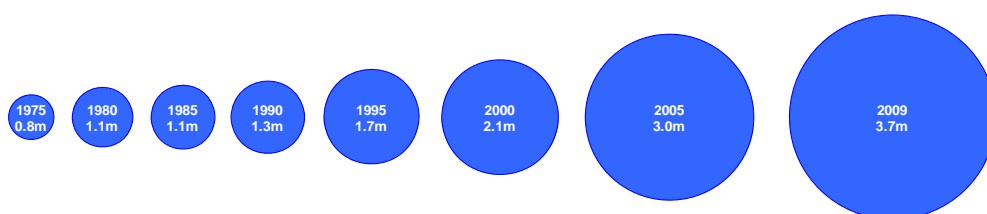
²⁵ A. Kordasiewicz, *Etniczny wymiar funkcjonowania rynku usług domowych w Warszawie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2010.

Chociaż wyniki projektu badawczego dot. systemów imigracji różnych grup migranckich oraz dopuszczenia ich do polskiego rynku pracy²⁶ wskazują, że system oświadczeń sprawdza się w praktyce i jest efektywnym narzędziem dopuszczającym cudzoziemców do polskiego rynku pracy, to organy kontrolujące legalność pobytu i pracy obywateli innych państw oraz organizacje pozarządowe, do których zgłaszali się poszkodowani cudzoziemcy, zgłosili potrzebę uszczelnienia tego systemu. W 2010 r. kontrolerzy Państwowej Inspekcji Pracy ujawnili 196 przypadków podjęcia pracy na rzecz innego podmiotu niż ten, który wystawił i zarejestrował oświadczenie, oraz 181 przypadków braku rejestracji oświadczenia we właściwym urzędzie pracy²⁷. Wprowadzone zmiany w przepisach, które weszły w życie w lipcu 2011 r., są odpowiedzią Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na te wspomniane niepokojące sygnały nadużyć w wykorzystywaniu oświadczeń przez cudzoziemców oraz pracodawców²⁸. Wprowadzają one konieczność umieszczenia w oświadczeniu przez pracodawców dodatkowych informacji, takich jak: nazwa zawodu, miejsce, data rozpoczęcia i okres wykonywania pracy, wysokość proponowanego wynagrodzenia, a także rodzaj umowy na podstawie, której praca będzie wykonywana. Ponadto powierzający pracę zobowiązany jest do złożenia oświadczenia, iż zapoznał się z przepisami dotyczącymi zatrudniania cudzoziemców oraz oświadczenia o braku możliwości zaspokojenia swoich potrzeb kadrowych w oparciu o lokalny rynek pracy.

5.7. Migracje edukacyjne

W ostatnich trzech dekadach na świecie odnotowano prawie czterokrotny wzrost liczby studentów studiujących za granicą (wykres 5.19). Za ten wzrost odpowiada kilka czynników, między innymi zmniejszenie kosztów transportu, internacjonalizacja rynków pracy dla pracowników wysoko wykwalifikowanych, która z kolei determinuje chęć zdobywania międzynarodowego doświadczenia w ramach odbywania studiów. Ponadto w Unii Europejskiej szczególny nacisk kładziony jest na promocję społecznych i politycznych więzi pomiędzy krajami oraz wspieranie międzynarodowej wymiany w sferze nauki oraz kultury²⁹.

Wykres 5.19. Wzrost umiędzynarodowienia w szkolnictwie wyższym w latach 1975–2009 (w mln)



Źródło: OECD i UNESCO Institute for Statistics.

²⁶ http://www.ips.uw.edu.pl/pliki/badania/politimigrac_rynekpracy2010/Raport_koncowy.pdf (dostęp 14 września 2011).

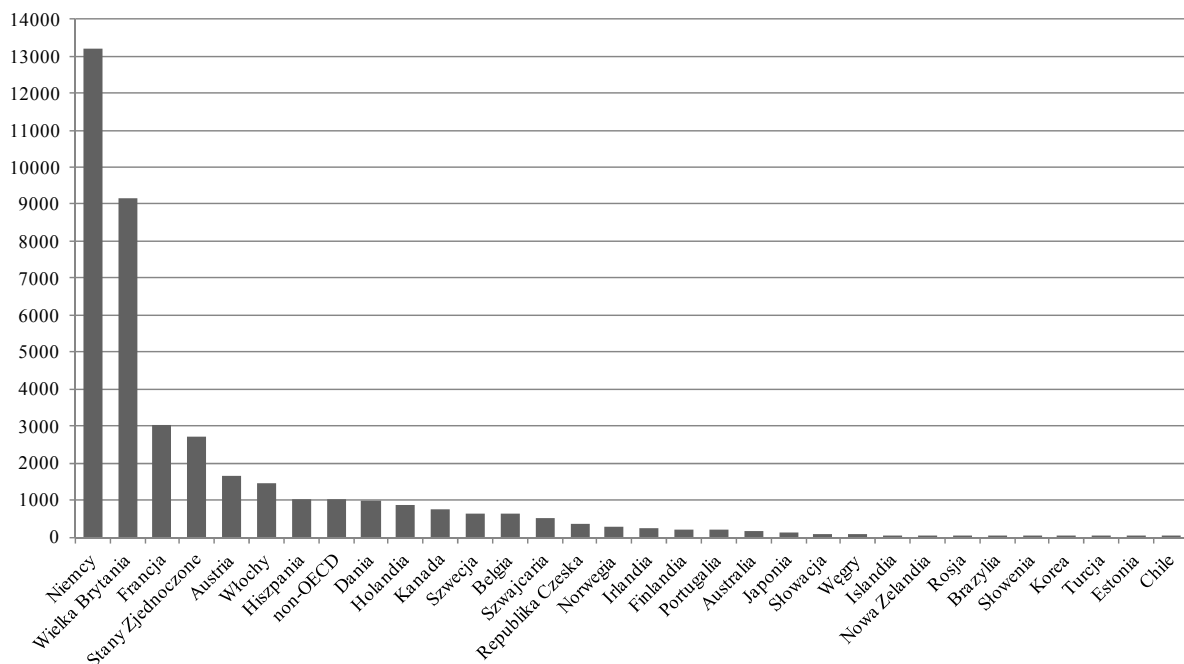
²⁷ *Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 roku*, PIP, Warszawa 2011.

²⁸ 28 lipca 2011 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2011 r. Nr 155, poz. 919), które zastąpiło rozporządzenie z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1116).

²⁹ OECD, *Education at a Glance 2011. OECD Indicators*.

Dodatkowo wzrost liczby osób studiujących poza swoim krajem urodzenia jest też wypadkową zwiększenia się liczby osób w ogóle studiujących. Według danych OECD i UNESCO, w 2009 r. ponad 3,9 mln studentów studiowało za granicą. Najwyższy odsetek studentów zagranicznych odnotowały takie kraje, jak: Australia, Wielka Brytania, Austria, Szwajcaria czy Nowa Zelandia. Od lat najczęściej wybieranymi przez studentów z Polski krajami są natomiast: Niemcy, Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone (wykres 5.20).

Wykres 5.20. Liczba studentów z Polski studiujących w 2009 r. za granicą według kraju (liczby absolutne)

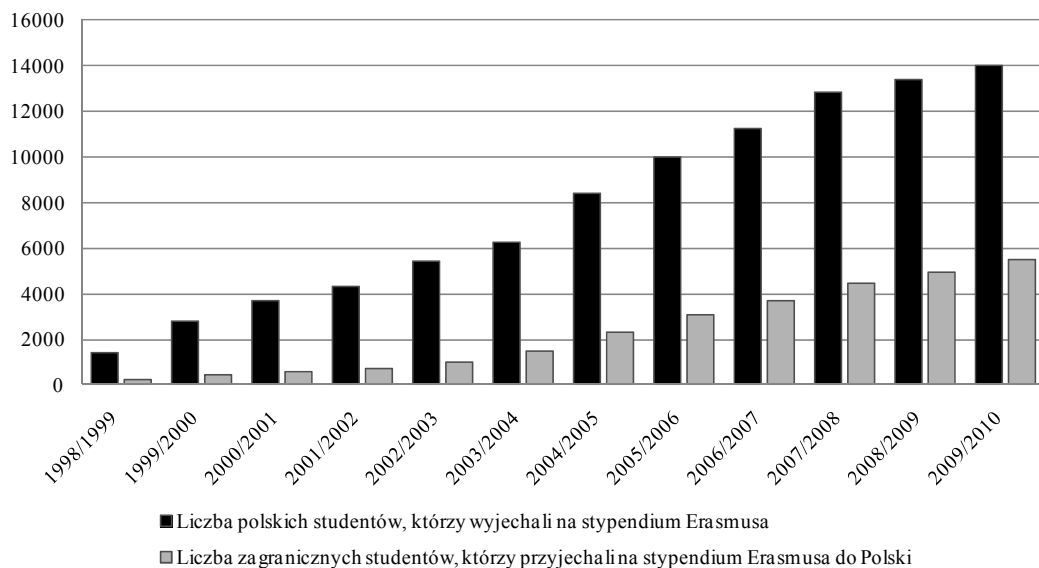


Źródło: OECD.

Strategia Lizbońska zobowiązuje państwa członkowskie do wspierania mobilności uczniów/studentów i nauczycieli pomiędzy krajami. Cel ten jest wspomagany specjalnie utworzonymi programami, czyli np. Socrates-Erasmus, Leonardo da Vinci. W przypadku Polski w ostatniej dekadzie widać wyraźny wzrost zainteresowania opcją odbycia semestru studiów za granicą, gdyż sukcesywnie zwiększa się liczba studentów, która korzysta z tej możliwości (wykres 5.21). W ramach programu Erasmus polscy studenci najczęściej wyjeżdżają na studia do Niemiec (19,2%) czy Wielkiej Brytanii (5,7%). Choć w porównaniu z ubiegłymi latami obecnie dostęp do oferty studiów za granicą jest coraz szerszy (więcej uczelni oferuje program zajęć w języku angielskim), co powoduje, że w porównaniu z początkiem funkcjonowania programu wśród polskich studentów wzrasta zainteresowanie krajami Europy Południowej – Hiszpanii (wzrost z 4,4% do 11,8%), Portugalii (z 1,5% do 4,8%) i Włoch (z 5% do 8,1%). Z kolei polskie uczelnie największym zainteresowaniem cieszą się wśród studentów z Hiszpanii, Turcji, Niemiec i Francji³⁰.

³⁰ „Biuletyn Migracyjny”, nr 26, <https://sites.google.com/site/biuletynmigracyjny/archiwum-pdf/BiuletynMigracyjny26.pdf?attredirects=0&d=1> (dostęp 16 września 2011).

Wykres 5.21. Liczba polskich studentów, którzy wzięli udział w programie Erasmus oraz liczba zagranicznych studentów odbywających stypendium w Polsce w latach 1998–2010



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z <http://www.erasmus.org.pl> (dostęp 16 września 2011).

Chociaż według autorów raportu *Studenci zagraniczni w Polsce. Motywy przyjazdu, ocena pobytu na przyszłość*³¹ Polska z uwagi na niską atrakcyjność społeczną, ekonomiczną i kulturową ma małe możliwości w konkurencji o studentów z państwami anglojęzycznymi i niemieckojęzycznymi, dlatego też zjawisko migracji edukacyjnych ma niewielkie szanse przerodzić się w masowe zjawisko społeczne. Niemniej jednak wzrost zjawiska migracji edukacyjnych obserwowany jest również na polskich uczelniach, gdzie z roku na rok studiuje coraz więcej cudzoziemców (nie tylko w ramach programu Erasmus). Znajduje to odzwierciedlenie w statystykach liczby zagranicznych studentów w Polsce – jeszcze w 2009 r. studiowało w naszym kraju 17 tys. cudzoziemców, a w 2010 r. już ponad 21 tys., czyli prawie trzykrotnie więcej w porównaniu z początkiem XXI wieku. Zmniejszenie się zasobu krajowych kandydatów na studia związane z niżem demograficznym zmusza niejako polskie uczelnie do większych starań o potencjalnych studentów spoza Polski. Promocja studiów w Polsce oraz prowadzenie aktywnych akcji rekrutacyjnych mogą przynieść oczekiwane rezultaty, gdyż rozpoznawalność polskich uczelni na świecie, nawet tych najlepszych, jak Uniwersytet Warszawski czy Uniwersytet Jagielloński, jest znikoma³². Według danych OECD, znaczenie polskich szkół wyższych wśród uczelni przyjmujących zagranicznych studentów na całym świecie w 2000 r. wynosiło 0,3%, podczas gdy w 2009 r. 0,5%.

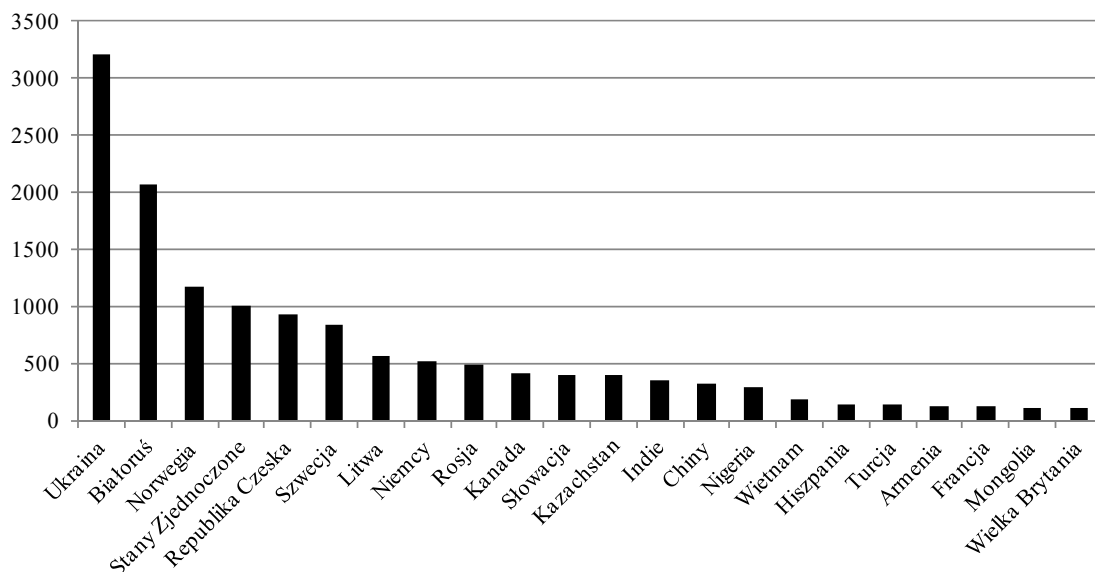
Chociaż zwiększająca się liczba osób studiujących w Polsce powinna raczej cieszyć, gdyż potencjalnie oznacza to pozyskiwanie wysoko wykwalifikowanych imigrantów, o dużym znaczeniu dla gospodarki państwa przyjmującego, to jednak uwagę analityków ze Straży Granicznej oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zwrócił fakt, iż liczba przyjętych studentów zagranicznych w pierwszym roku jest nieproporcjonalnie wyższa w porównaniu do liczby cudzoziemców kształcących się na kolejnych latach studiów. Może to oznaczać, że z dużym prawdopodobieństwem ścieżka migracji edukacyjnych do Polski jest wykorzystywana jako strategia legalnego wjazdu na teren Unii Europejskiej. Żeby zminimalizować ryzyko wykorzystywania tej opcji migracyjnej, grupa robocza złożona z przedstawicieli ABW,

³¹ C. Żołędowski we współpracy z M. Duszczykiem, J. Godlewską, E. Jaroszewską i J. Łukaszewską.

³² C. Żołędowski i inni, *Studenci zagraniczni w Polsce. Motywy przyjazdu, ocena pobytu na przyszłość*, Warszawa 2010.

SG, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych zaproponowała m.in. wprowadzenie licencji dla szkół wyższych umożliwiającą rekrutację i nauczanie cudzoziemców czy obowiązku informowania Straży Granicznej i MNiSW o niestawieniu się przez cudzoziemca na uczelni („Biuletyn Migracyjny”, nr 26).

Wykres 5.22. Liczba studentów studiujących w Polsce w 2009 r. według kraju pochodzenia^a (liczby absolutne)



^a Tylko kraje, z których pochodziło powyżej 100 studentów.

Źródło: OECD.

5.8. Migracje nielegalne

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a tym samym na obszar Unii Europejskiej wjazd przysługuje obywatelom wszystkich państw członkowskich, a także państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz obywatelom państw trzecich, jeśli posiadają ważną wizę, są z jej posiadania zwolnieni lub posiadają ważną kartę pobytu. Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom jest definiowane jako wjazd bez wymaganych ważnych dokumentów na przejściach granicznych, albo niespostrzeżone przedostanie się na teren RP poza przejściami granicznymi. W 2010 r. zatrzymano 2,3 tys. osób, które przekroczyły lub usiłowały przekroczyć granicę państwową wbrew przepisom (dla porównania w 2009 r. takich osób było ponad 3,5 tys.). Od 2004 r. systematycznie spada liczba obywateli RP przekraczających granicę państwową wbrew przepisom – w 2002 r. było takich osób ponad 2 tys., w 2009 r. – 116, a w 2010 r. – 161.

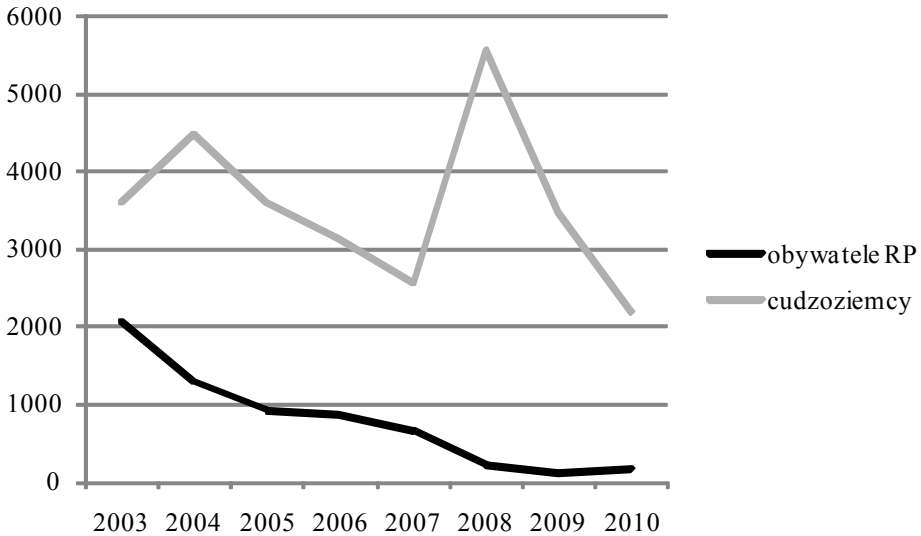
Ponadto, w oparciu o Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (Dz. U. UE L199/23), Straż Graniczna gromadzi dane dotyczące wykrytych przypadków nielegalnego pobytu obywateli państw trzecich na terytorium RP³³. Z informacji tych wynika, że w 2010 r. łącznie zi-

³³ Dane dotyczą zarówno osób których nielegalny pobyt został wykryty wewnątrz kraju (także po dokonaniu przekroczeniu granicy państwowej wbrew przepisom), jak i przy próbie opuszczenia terytorium kraju.

dentyfikowano ponad 4 tys. takich osób, w tym najczęściej obywateli Ukrainy (1885), Rosji (650), Białorusi (285), Wietnamu (255) i Armenii (145).

Należy jednak pamiętać, że przedstawione w tym podrozdziale informacje dotyczą jedynie zidentyfikowanych przypadków nielegalnej migracji z i do Polski. Dlatego wyciąganie na ich podstawie wniosków na temat skali tego zjawiska powinno się czynić z dużą ostrożnością.

Wykres 5.23. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2010 (liczby absolutne)



* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

Rycina 5.3. Ścieżki nieregularnych migracji w środkowej i wschodniej części Europy

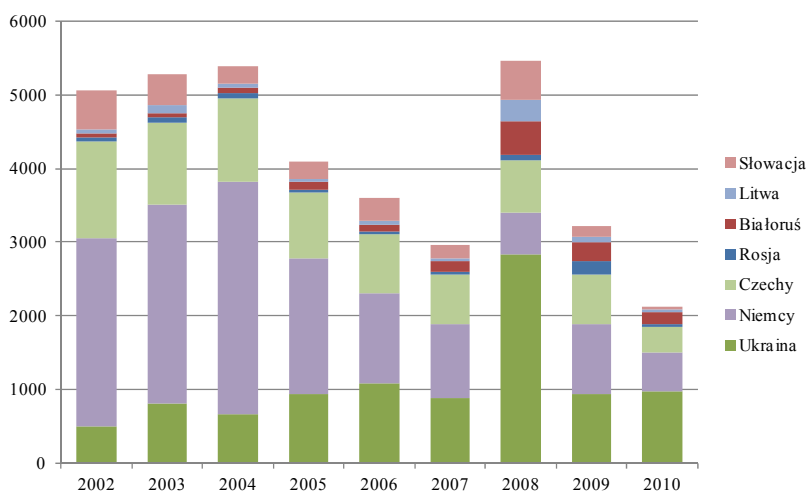


Źródło: <https://www.imap-migration.org/index2.html> (dostęp 16 września 2011)

W porównaniu z innymi krajami UE Polska – ze względu na dużo niższe wynagrodzenia, wyższą stopę bezrobocia, dość słabo funkcjonujący system zabezpieczeń społecznych czy w końcu również i barierę językową – nie jest postrzegana przez cudzoziemców jako atrakcyjny kraj docelowy. Jednak sam wjazd na teren Polski może być już przez cudzoziemców postrzegany jako wystarczający, gdyż, znajdując się w kraju strefy Schengen, można praktycznie dalej bezproblemowo poruszać się po obszarze państw należących do strefy. Z tego powodu Polska bardzo często traktowana jest jako kraj tranzytowy. Przedostanie się przez polską granicę (zwłaszcza zewnętrzną granicę Unii) stanowi jedyną barierę, by dalej móc swobodnie podróżować do Niemiec, Francji, Austrii czy Holandii, stąd przez Polskę wiedzie kilka zidentyfikowanych ścieżek nieregularnych migracjamiędzy innymi: Ukraina–Polska, Gruzja (drogą lotniczą)–Białoruś–Polska czy Turcja–Grecja–Bułgaria–Rumunia–Węgry–Słowacja–Polska. Pozostałe zidentyfikowane szlaki wiodące przez Polskę lub do Polski zostały przedstawione na rycinie 5.3.

Ważnym narzędziem zwalczania nielegalnej migracji są unijne umowy o readmisji. Od 1 stycznia 2010 r. Ukraina, a od 1 czerwca 2010 r. również Rosja są zobowiązane do przyjmowania wszystkich cudzoziemców, co do których istnieje podejrzenie o przedostaniu się na terytorium UE właśnie z tych państw. Rokrocznie na granicy polsko-ukraińskiej zatrzymywanych jest około 1 tys. osób próbujących przekroczyć granicę wbrew przepisom³⁴.

Wykres 5.24. Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pggwp* lub usiłowanie pggwp w latach 2002–2010 na poszczególnych granicach (liczby absolutne).



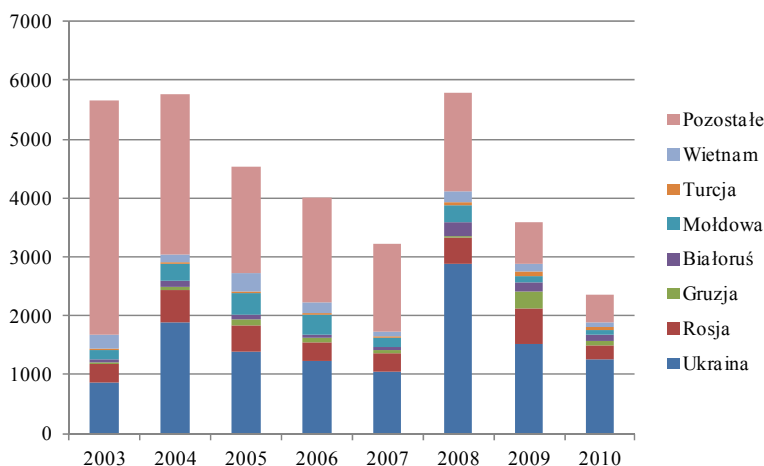
* Przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom.

Źródło: Straż Graniczna.

Cudzoziemcy zatrzymani podczas próby przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom pochodzą w głównej mierze z krajów byłego Związku Radzieckiego. Obywatele Białorusi, Mołdawii, Rosji, Gruzji oraz Ukrainy stanowili w 2010 r. 80% wszystkich zatrzymanych, a rok wcześniej – 75%. Od kilku lat dominującą grupą cudzoziemców dokonujących lub usiłujących dokonać nielegalnego przekroczenia granicy państwowej są Ukraińcy. W 2010 r. zatrzymano ponad 1,2 tys. obywateli tego kraju, a rok wcześniej 1,5 tys. Drugą grupą wśród cudzoziemców zatrzymanych są Rosjanie. W porównaniu z rokiem poprzednim ich udział w ogóle osób zatrzymanych za nielegalną próbę przekroczenia granicy zmalał trzykrotnie. W 2009 r. zatrzymano 607 osób, a w 2010 r. tylko 221 (wykres 5.25).

³⁴ Poza rekordowym 2008 r., kiedy zatrzymań zaobserwowano trzykrotnie więcej, co wynikało ze zwiększonej egzekwowalności prawa związanej z wejściem Polski do strefy Schengen.

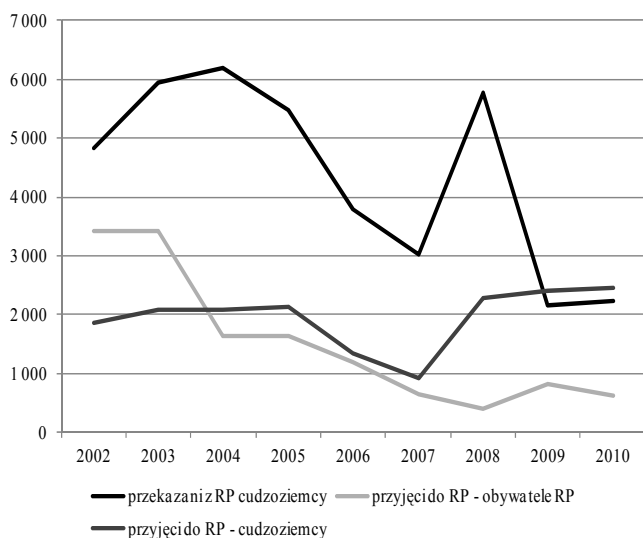
Wykres 5.25. Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekroczenia granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2010 (liczby absolutne)



Źródło: Straż Graniczna.

Od 2008 r., po dwóch latach spadku, obserwuje się ponowny wzrost liczby cudzoziemców przyjmowanych do Polski za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom i w trybie administracyjnym (przeterminowany pobyt, nielegalna praca itp.). W ostatnich dwóch latach łącznie przyjęto 4,8 tys. osób. Spada natomiast liczba cudzoziemców przekazanych z Polski za to wykroczenie poza wyjątkowym 2008 r., kiedy to Polska weszła do strefy Schengen. Od 2008 r. wzrasta też liczba obywateli Polski przyjmowanych za to wykroczenie. Można podejrzewać, że jest to związane ze spowolnieniem gospodarczym, podczas którego pracodawcy są bardziej skłonni do nielegalnego zatrudniania cudzoziemców (wykres 5.26).

Wykres 5.26. Liczba cudzoziemców oraz obywateli RP przekazanych i wydanych – razem^a w latach 2002–2010 (liczby absolutne)



^a Za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom i w trybie administracyjnym (przeterminowany pobyt, nielegalna praca itp.).

Źródło: Straż Graniczna.

Obok kwestii nielegalnego przekraczania granicy przez cudzoziemców równie ważnym problemem jest nieformalne ich zatrudnianie. Według danych Państwowej Inspekcji Pracy (PIP), w 2010 r. przeprowadzono około 2 tys. kontroli w podmiotach powierzających pracę cudzoziemcom; w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba kontroli wzrosła o blisko 15%. Naruszenie prawa stwierdzono w 47% podmiotów, podczas, gdy rok wcześniej tylko w 43%. Nielegalne wykonywanie pracy przez cudzoziemców³⁵ ujawniono w blisko 11% zakładów objętych kontrolą (w 2009 r. – w 13%)³⁶. Najczęściej nielegalne podejmowanie pracy nie oznacza nielegalnego pobytu w Polsce, lecz pobyt, który nie pozwala na podejmowanie pracy. Z badania przeprowadzonego na grupie cudzoziemców z Ukrainy, Białorusi i Rosji w aglomeracji warszawskiej metodą RDS wynika, że nieliczne były przypadki osób deklarujących brak posiadania dokumentów uprawniających do pobytu w Polsce. Jednak znacznie częstsze były przypadki osób podejmujących pracę bez odpowiedniego zezwolenia, do czego przyznała się jedna trzecia ankietowanych osób³⁷. Według analizy przeprowadzonej przez MSWiA, skala nielegalności pobytu jest zróżnicowana w zależności od kraju pochodzenia i przykładowo znacznie większa w przypadku Wietnamczyków, którzy przekraczają granicę z fałszywymi albo przerobionymi dokumentami, lub przekraczających „zieloną granicę” w przypadku przemytu lub handlu ludźmi³⁸. Monitorowanie legalności zatrudnienia byłoby znacznie łatwiejsze, gdyby instytucje je kontrolujące, czyli Straż Graniczna oraz Państwowa Inspekcja Pracy mogły mieć dostęp do informacji gromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych³⁹.

Cudzoziemcy, którzy obecnie przebywają w Polsce nielegalnie, już od stycznia 2012 r. będą mogli zalegalizować swój pobyt, co umożliwią im przepisy Ustawy z dnia 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. 2011, Nr 191, poz. 1133), ogłoszonej w dniu 13 września 2011 roku. Zgodnie z nową ustawą, możliwość skorzystania z abolicji będą mieli cudzoziemcy przebywający w Polsce: nieprzerwanie co najmniej od dnia 20 grudnia 2007 r., których pobyt na tym terytorium w dniu wejścia w życie ustawy jest nielegalny; nieprzerwanie co najmniej od dnia 1 stycznia 2010 r., którym przed tym dniem została wydana ostateczna decyzja o odmowie nadania statusu uchodźcy, zawierająca orzeczenie o wydaleniu i których pobyt na tym terytorium w dniu wejścia w życie ustawy jest nielegalny lub wobec których w dniu 1 stycznia 2010 r. trwało postępowanie w sprawie nadania statusu uchodźcy wszczęte na skutek kolejnego wniosku. Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony dla osób objętych abolicją będzie udzielane na dwa lata. W trakcie tego okresu cudzoziemiec będzie mógł zatrudnić się bez zezwolenia – na podstawie umowy o pracę. Wniosek o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony trzeba będzie złożyć w ciągu

³⁵ Obejmuje ono: wykonywanie pracy bez ważnej wizy lub innego dokumentu uprawniającego do pobytu na terytorium RP bądź podstawy pobytu uprawniającej do wykonywania pracy, bez wymaganego zezwolenia na pracę, na innym stanowisku lub na innych warunkach niż określone w zezwoleniu, bądź bez zawarcia wymaganych umów.

³⁶ *Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2010 roku*, PIP, Warszawa 2011.

³⁷ J. Napierała, A. Górny, *Badania migrantów jako przedstawicieli populacji „ukrytych” – dobór próby sterowany przez respondentów (Respondent Driven Sampling)*, w: P. Kaczmarczyk (red.), *Mobilność i migracje w dobie transformacji – wyzwania metodologiczne. Raport z realizacji projektu badawczego*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

³⁸ Nota informacyjna „NIEUREGULOWANA MIGRACJA DO POLSKI” CLANDESTINO Projekt Badawczy. *Szacowanie niepoliczalnych danych i trendów w Europie*, http://irregular-migration.hwwi.de/typo3_upload/groups/31/4.Background_Information/4.3.Policy_Briefs_NATIONAL/Poland_PolicyBrief_Clandestino_Nov_09_2_pl.pdf (dostęp 16 września 2011).

³⁹ M. Szyłko-Skoczny, M. Duszczyk, *Polityka imigracyjna Polski. Szanse i wyzwania dla rynku pracy*, http://www.ips.uw.edu.pl/pliki/badania/politimigrac_rynekpracy2010/polityka_imigracyjna_pl.pdf (dostęp 16 września 2011).

6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy, czyli do 30 czerwca 2012 r., a organami właściwymi do przeprowadzenia postępowań w tych sprawach będą wojewodowie oraz Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Prezydent, podpisując ustawę, wyraził konieczność określenia świadomej polityki imigracyjnej w Polsce, tworzącej swoiste preferencje jak i warunki regulujące kwestie pobytu cudzoziemców. Potrzeba wprowadzenia trzeciej abolicji jest bowiem wystarczającym sygnałem, że brakuje systemowych rozwiązań regulujących na bieżąco kwestie pobytu cudzoziemców w Polsce⁴⁰.

5.9. Polska polityka migracyjna

Przełomowym wydarzeniem w tworzeniu polskiej polityki migracyjnej jest niewątpliwie zaprezentowanie przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dokumentu zatytułowanego *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, który przygotowany został przez grupę roboczą ds. przygotowania Strategii Migracyjnej Polski, powołanej w ramach Zespołu do Spraw Migracji. Dokument ten zawiera nie tylko informacje o stanie obecnym obserwowanego procesu migracyjnego z i do Polski, lecz także liczne rekomendacje i propozycje odnośnie do wprowadzenia niezbędnych zmian, dlatego z założenia ma stanowić punkt wyjścia do sformułowania polskiej polityki migracyjnej. Opracowanie odnosi się do takich aspektów, jak: imigracje legalne, przeciwdziałanie nielegalnej imigracji, ochrona cudzoziemców w Polsce, integracja cudzoziemców, obywatelstwo i repatriacja, emigracja zarobkowa, migracje powrotne, sprawne funkcjonowanie systemu prawnego i instytucjonalnego, międzynarodowe uwarunkowania polityki migracyjnej Polski, związki innych polityk z polityką migracyjną Polski oraz monitoring procesów migracyjnych. Autorzy proponują w nim między innymi uproszczenie zasad pobytu i pracy cudzoziemców, wprowadzenie działań zapobiegających nielegalnej imigracji, usprawnienie programów integracyjnych, kładzenie większego nacisku na edukację dzieci migrantów oraz umożliwienie regularyzacji pobytu cudzoziemcom przebywającym w Polsce nielegalnie.

Trudno nie zgodzić się z autorami opracowania, że polityka migracyjna powinna być dostosowana do priorytetów rynku pracy, a z drugiej strony uwzględniać potrzebę zapewnienia konkurencyjności polskiej gospodarki. Wątpliwość budzi jednak zasadność uwagi dotyczącej tworzenia legislacji w podziale na poszczególne grupy migrantów i uczynienie jakichkolwiek grup priorytetowych. Polityka migracyjna powinna być raczej uniwersalna i odpowiadać na rozwój różnych scenariuszy na rynku pracy, trudno bowiem przewidzieć dokładnie, jak zmieni się sytuacja na polskim rynku pracy w ciągu najbliższych lat – głównie za sprawą dużej niewiadomej odnośnie do skali reemigracji i struktury tego strumienia. Autorzy opracowania są ponadto za utrzymaniem geograficznych preferencji w dopuszczaniu do polskiego rynku pracy, a z analiz prognoz demograficznych wynika, że należy spodziewać się zmniejszenia potencjału migracyjnego z regionów pochodzenia obecnych imigrantów przyjeżdżających do Polski, głównie z powodu tego, że społeczeństwa tych państw również się starzeją. Stąd polityka migracyjna powinna być bardziej uniwersalna, ukierunkowana na możliwość rekrutacji pracowników cudzoziemskich także z innych krajów niż obecne kraje wysyłające.

Według autorów grupy roboczej przygotowującej Strategię Migracyjną Polski, studenci, absolwenci polskich uczelni, naukowcy oraz cudzoziemcy podejmujący naukę lub szkolenia zawodowe powinni być, obok pracowników, kolejną uprzywilejowaną grupą cudzoziemców w Polsce. Między innymi autorzy postulują, by dążyć do upowszechniania informacji na temat możliwości studiowania w Polsce oraz tworzyć kompleksowy system re-

⁴⁰ <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,1920,prezydent-podpisal-ustawe-o-abolicji-dla-cudzoziemcow.html>

krutacji cudzoziemców. W świetle przedstawionych danych dotyczących migracji edukacyjnych (por. podrozdział 5.7) wydaje się jednak, że polskim szkołom wyższym bardzo trudno będzie konkurować na światowym rynku edukacyjnym i dlatego jakiegokolwiek inwestycje państwowe powinny w pierwszej kolejności wesprzeć działania dążące do poprawy jakości polskich uczelni, a problem braku studentów powinien leżeć w gestii osób zarządzających uczelniami. Dobrym przykładem są tu uczelnie medyczne, które nie wykazują większych problemów z pozyskiwaniem cudzoziemskich studentów. Państwo, co również podkreślają autorzy opracowania *Polityka migracyjna....*, powinno natomiast starać się ułatwić drogę wjazdu potencjalnym studentom i legalizację ich pobytu poprzez uproszczenie formalności związanych z uzyskiwaniem dokumentów pobytowych przez tę grupę, przy jednoczesnym podjęciu działań zapobiegających wykorzystywaniu tych procedur wyłącznie w celu zalegalizowania pobytu. Obecnie zidentyfikowanym problemem w migracjach edukacyjnych jest zjawisko powrotów absolwentów szkół wyższych do kraju pochodzenia po ukończeniu edukacji w Polsce⁴¹. Warto byłoby rozważyć wprowadzenie możliwości podejmowania zatrudnienia przez studentów podczas roku akademickiego, ale także i poza nim, co mogłoby wpłynąć na zwiększenie odsetka osób pozostających po ukończeniu studiów w Polsce.

W dokumencie *Polityka migracyjna...* wymieniane są też działania, których celem byłoby wspieranie migrantów powrotnych, m.in. wprowadzenie polityki informacyjnej o możliwościach aktywności ekonomicznej w Polsce. Dotychczasowe doświadczenia pokazują jednak niewielką skuteczność takich akcji (np. „12 miast. Wracać, ale dokąd?”)*. Dobrze funkcjonuje i spełnia taką rolę centrum informacyjnego serwis internetowy: www.zielonalinia.gov.pl, który połączył się z portalem: www.powroty.gov.pl. Umożliwia on powracającym osobom konsultację z ekspertami i uzyskanie potrzebnych informacji praktycznie na każdy temat. Zdecydowanie trzeba wspierać adaptację dzieci migrantów powrotnych. Problem bariery edukacyjnej (kompetencje językowe i różnice programowe u dzieci powracających z migracji), która powstaje w momencie decyzji o powrocie do kraju, powinna zostać uwzględniona w zakresie pomocy państwa w tym względzie, jak np. zapewnieniu określonej liczby uzupełniających lekcji języka polskiego, możliwości dostępu do indywidualnego nauczania.

Autorzy *Polityki migracyjnej...* zwracają uwagę na konieczność prowadzenia skutecznego monitoringu ruchów migracyjnych. Problemem, z jakim boryka się obecnie polski system statystyki publicznej, którego głównym źródłem informacji o obserwowanych zjawiskach migracyjnych z Polski są rejestry lub badania spisowe, jest brak możliwości dostarczenia wiarygodnej informacji o masowym odpływie, który często ma charakter tymczasowy i przez to pozostaje nierejestrowany⁴². Chociaż obowiązująca obecnie Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz.U. z 1974 r. Nr 14, poz. 85, z późn. zm.) obligeje obywateli zameldowanych na pobyt stały lub czasowy o powiadomieniu właściwego organu o planowanym wyjeździe, który ma trwać ponad 3 miesiące, to – jak pokazują wyniki badania przeprowadzonego na Opolszczyźnie – przepis ten należy do martwych, gdyż ubytek ludności zamieszkałej za granicą w stosunku do faktycznie zarejestrowanej sięgał tam nawet ponad 50 %⁴³.

W myśl nowej Ustawy z 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz.U. z 2010 r. Nr 217, poz. 1427) od dnia 1 stycznia 2014 r. obowiązek meldunkowy zostanie całkowicie

⁴¹ C. Żołędowski i inni, op. cit.

* Projekt ten został przygotowany przez organizację pozarządową „Poland Street – Stowarzyszenie Polaków w Wielkiej Brytanii”, która zaprosiła do niego przedstawicieli władz samorządowych 12 największych polskich miast.

⁴² Systematycznie przeprowadzane badania reprezentacyjne (BAEL, EU-SILC) mogłyby potencjalnie służyć pozyskiwaniu informacji o procesie migracyjnym, jednak obecnie realizowana wielkość próby nie pozwala na uchwycenie zjawiska imigracji.

⁴³ R. Jończy „Migracja zagraniczna z Polski – wybrane problemy terminologiczne i metodyczne. Doświadczenia z badań prowadzonych na obszarze Śląska”; prezentacja na konferencji w Jachrance, 25 marca 2011 r.

zniesiony, co oznacza, że nie będą już gromadzone dane dotyczące zdarzeń związanych z faktyczną zmianą miejsca zamieszkania, w tym również informacji o wyjazdach za granicę polskich obywateli. Jest to zatem bardzo dobry moment, by zastanowić się nad przyszłością systemu polskiej statystyki publicznej, która powinna dostarczać informacji dotyczących procesów migracji.

Obecnie decydom brakuje rzetelnej informacji o wielkości nierejestrowanej emigracji stałej (tak zwanej emigracji zawieszony⁴⁴), co ma istotny wpływ na obliczane wskaźniki demograficzne. Faktyczna liczba ludności jest niejednokrotnie znacznie mniejsza od rejestrowanej, stąd wszystkie wielkości *per capita* obliczane są przy uwzględnieniu populacji oficjalnie większej (o niewymeldowanych emigrantów stałych). Ponadto osoby tworzące grupę emigrantów zawieszonych są liczone dwukrotnie w statystyce międzynarodowej. Występowanie problemu nierejestrowanej migracji stałej i zarobkowej powoduje, że zaniżane są wskaźniki zatrudnienia oraz udział bezrobotnych wśród ludności w wieku produkcyjnym, a zawyżane stopy bezrobocia liczone w stosunku do liczby ludności aktywnej zawodowo. Statystyka migracji jest zatem niezbędna nie tylko do prowadzenia polityki migracyjnej oraz wspólnotowej polityki rynku pracy. Jest również potrzebna do zapewnienia poprawnych szacunków i prognoz ludności, które są z kolei konieczne do zapewnienia rozwoju Polski i monitorowania polityki społeczno-gospodarczej naszego kraju.

Przez trzy ostatnie lata badacze z Ośrodka Badań nad Migracjami we współdziałaniu pracowników Głównego Urzędu Statystycznego realizowali projekt „Mobilność i migracje w dobie transformacji – wyzwania metodologiczne”, którego celem było krytyczne spojrzenie na obecne metody zbierania danych statystycznych dotyczących migracji, ale także przetestowanie niekonwencjonalnych metod pozyskiwania danych na temat mobilności⁴⁵. Owocem przeprowadzonych prac badawczych jest kilka pomysłów, których wdrożenie do programu badań statystyki publicznej umożliwiłoby realizację przez Główny Urząd Statystyczny regularnych badań dostarczających informacji o procesie emigracji i imigracji z Polski, co mogłoby znacznie zwiększyć jakość otrzymywanych statystyk i tym samym poprawić narzędzia oceny sytuacji na polskim rynku pracy.

Warto tutaj chociażby wspomnieć o metodologii Respondent Driven Sampling – doboru próby sterowanej przez respondentów, która umożliwia uzyskanie nieobciążonych estymatorów dla populacji, dla których stworzenie operatu losowania jest trudne bądź niemożliwe, czyli przykładowo doskonale sprawdza się w badaniach migrantów o nieuregulowanym statusie czy też podejmujących nielegalne zatrudnienie⁴⁶. Zastosowanie tej metodologii okazało się zdecydowanie bardziej skuteczne niż przeprowadzenie badania na zwiększonej próbie gospodarstw domowych. Jego zaletą jest też mniejsza czasochłonność od badań prowadzonych na próbach adresowych.

Ponadto dość obiecujące wyniki przyniósł również test metody doboru próby Adaptive Cluster Sampling, która polega na uzupełnianiu podstawowej próby losowej o kolejne, sąsiadujące jednostki (np. gospodarstwa domowe) w wypadku napotkania na takie, które podczas przeprowadzania sondażu posiadały określoną wartość cechy obserwowanej, spełniającej wyznaczone wcześniej kryterium. W porównaniu z próbą prostą w badaniu przeprowadzonym w Sędziszowie Małopolskim wykorzystanie metody ACS przyniosło korzyść w uzyskaniu w próbie prawie dwukrotnie większej liczby informacji o migrantach pracowniczych, czyli osobach wyjeżdżających z Polski w celach zarobkowych⁴⁷.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ P. Kaczmarczyk (red.), *Raport z realizacji projektu badawczego. Mobilność i migracje w dobie transformacji – wyzwania metodologiczne*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011.

⁴⁶ J. Napierała, A. Górny, op. cit.

⁴⁷ M. Anacka, J. Napierała, „Adaptive Cluster Sampling w badaniach migracji”; prezentacja na konferencji w Jachrance, 25 marca 2011 r.

5.10. Podsumowanie

Raportowane lata 2010–2011 przyniosły wiele zmian, które mogą wpłynąć na kształtowanie się procesu migracyjnego z i do Polski. Po pierwsze, z dniem 1 maja 2011 r. przestał obowiązywać siedmioletni okres przejściowy w ograniczaniu dostępu do rynków pracy państw starej Unii dla polskich obywateli. Chociaż do tego czasu tylko dwa spośród 15 państw członkowskich, czyli Austria i Niemcy, zdecydowały się na pozostawienie barier, to z uwagi na ich znaczenie jako krajów przyjmujących, zaczęto spekulować o możliwości kolejnej fali masowej emigracji z Polski lub remigracji Polaków z Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Według wielu ekspertów prognozowany wcześniej masowy odpływ Polaków do Niemiec jednak nie nastąpi, głównie dzięki istniejącej barierze językowej, a także zmniejszeniu się potencjału migracyjnego Polaków.

Po drugie, kryzys gospodarczy na świecie, a zwłaszcza jego skutki odczuwane w krajach europejskich, które są obecnie głównym kierunkiem wyjazdu dla Polaków poszukujących zatrudnienia poza krajem, wpłynął na zmniejszenie się liczby Polaków przebywających za granicą w związku z pracą, a także spadek liczby osób oddelegowywanych do pracy za granicą. W czasie kryzysu pracodawcy w pierwszej kolejności decydują się zwolnić cudzoziemców; jeśli migranci utrzymują posadę, to często dlatego że godzą się na otrzymywanie wynagrodzeń niższych niż przed kryzysem. Zmniejszenie się liczby polskich pracowników za granicą oraz spadek wynagrodzeń Polaków pracujących za granicą to tylko niektóre z przyczyn obserwowanego spadku transferów przekazywanych przez migrantów do Polski.

Po trzecie, w czytaniu jest obecnie ustawa, która ma zastąpić obowiązujące przepisy regulujące kwestię repatriacji do Polski. Jej przyjęcie oznaczałoby znaczne polepszenie się sytuacji osób, które zgodnie z obowiązującymi przepisami nie mogą skorzystać z tej opcji migracyjnej. Obecnie repatriacja jest uwarunkowana poprzez możliwości finansowe jednostek samorządu gminnego, które z uwagi na brak posiadania wystarczających środków finansowych lub budynków mieszkalnych nie są w stanie przyjąć oczekujących osób.

Ponadto w związku z wykrytymi nadużyciami w używaniu oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi, zaostreniu ulegają przepisy regulujące możliwość wykonywania pracy przez cudzoziemca bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, co może wpłynąć na zmniejszenie liczby osób wykorzystujących tę opcję migracyjną. Nowe regulacje wprowadzają konieczność umieszczenia w oświadczeniu przez pracodawców dodatkowych informacji, takich jak: nazwa zawodu, miejsce, data rozpoczęcia i okres wykonywania pracy, wysokość proponowanego wynagrodzenia, a także rodzaj umowy, na podstawie której praca będzie wykonywana.

Kolejnym znaczącym wydarzeniem, które niewątpliwie będzie mieć kluczowe znaczenie dla kształtowania się w przyszłości procesu migracyjnego z/do Polski, jest zaprezentowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dokument zatytułowany *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, który ma stanowić punkt wyjścia do sformułowania założeń polskiej polityki migracyjnej. Opracowanie zawiera informacje o stanie obecnym obserwowanego procesu migracyjnego z i do Polski oraz liczne rekomendacje i propozycje odnośnie do wprowadzenia niezbędnych zmian, które są obecnie dyskutowane i konsultowane przez grupę osób zajmujących się problematyką migracji.

Wreszcie we wrześniu 2011 r. ogłoszono Ustawę z dnia 28 lipca 2011 r., która reguluje kwestie legalizacji pobytu niektórych cudzoziemców nielegalnie przebywających obecnie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby te będą mogły uzyskać zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony na okres dwóch lat, na podstawie którego będą mogły zatrudnić się bez zezwolenia o pracę.

ROZDZIAŁ VI. WPŁYW PROCESÓW MIGRACYJNYCH NA POZIOM ZASOBÓW PRACY W POLSCE

Wstęp

Procesy demograficzne, z jakimi mamy do czynienia w krajach wysoko rozwiniętych, w tym w Polsce, oraz związane z tym wyzwania są często łączone w ramach polityki ludnościowej z polityką migracyjną. Aktywna i elastyczna polityka imigracyjna, ukierunkowana na pozyskiwanie imigrantów, którzy mogliby uzupełniać pojawiające się niedobory na rynku pracy i pozytywnie wpływać na zasoby pracy, ma być jednym z elementów działania państw, związanych z poszukiwaniem właściwych odpowiedzi na tego typu wyzwania. W takim duchu utrzymane są m.in. propozycje sformułowane w strategicznym dokumencie rządowym dotyczącym polityki migracyjnej przygotowanym w 2011 roku. Twierdzi się tam, iż: *niekorzystna dla naszego kraju prognoza demograficzna w perspektywie następnych kilkudziesięciu lat, wskazująca między innymi na starzenie się społeczeństwa oraz zmniejszanie się zasobu osób aktywnych zawodowo, przy jednoczesnym ujemnym saldzie migracji zagranicznych, powoduje konieczność większego otwarcia się Polski na cudzoziemców i dostosowania do realizacji tego celu odpowiednich mechanizmów oraz instrumentów*¹. Jednocześnie coraz silniejsze są głosy, iż napływ imigrantów może być jedynie niewielkim uzupełnieniem krajowych zasobów pracy, a opinia publiczna, która jest coraz bardziej przeciwna napływowi kolejnych cudzoziemców, nie dopuści do stosowania bardziej elastycznych instrumentów w tym zakresie, a więc i zwiększenia udziału cudzoziemców w społeczeństwach państw przyjmujących.

W przypadku Polski należy jednak zauważyć, iż większy niż imigracja wpływ na zasoby pracy ma emigracja, szczególnie w kontekście objęcia Polaków swobodnym przepływem pracowników w ramach Unii Europejskiej. Procesy migracyjne, z jakimi mamy do czynienia w Polsce po 1 maja 2004 r., wpływają na strukturę ludności oraz zasoby pracy. Z jednej strony mają pozytywny wpływ na poziom bezrobocia, z drugiej – zmniejszają zasoby pracy, co pośrednio wpływa na konkurencyjność gospodarki². Należy jednak mieć świadomość, iż efekty obecnej emigracji w kontekście procesów demograficznych należy rozważać co najmniej w średniookresowej perspektywie. Decydujące będzie bowiem, ilu obecnych emigrantów zdecyduje się na pozostanie na stałe za granicą, a ilu po okresowym, nawet kilkuletnim pobycie na emigracji powróci do Polski.

W przypadku imigracji można założyć, iż jej wpływ na zasoby pracy jest bardzo niewielki. Będzie się to jednak prawdopodobnie zmieniać wraz z rozwojem gospodarczym Polski i rosnącą atrakcyjnością dla imigrantów.

W związku z tym w niniejszym tekście podjęta została próba opisu wpływu emigracji i imigracji na zasoby pracy w Polsce zarówno obecnie jak i w perspektywie kolejnych dwudziestu lat. W tym celu przyjęto założenia, które wydają się najbardziej realistyczne, ale które z tego powodu nie zakładają m.in. zdecydowanej zmiany miejsca Polski na arenie europejskiej oraz światowej pod kątem atrakcyjności dla imigrantów. Na podstawie analizy obecnej sytuacji oraz prognozy w zakresie spodziewanych przepływów migracyjnych zostały sformułowane rekomendacje polityczne dla działań, jakie powinny zostać podjęte w ramach ludnościowej polityki Polski.

¹ *Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*, MSWiA, Warszawa 2011, s. 24.

² A. Rosner, D. Stany, *Ile nas do pieczenia chleba?* „Academia” 2008, nr 3(15).

6.1. Zasoby pracy w roku 2011

Zgodnie z założeniami teoretycznymi do zasobów pracy zalicza się osoby w wieku produkcyjnym, co w przypadku Polski oznacza mężczyzn w wieku 18–64 oraz kobiety w wieku 18–59 lat. W porównaniach międzynarodowych zasoby pracy stanowią osoby w wieku 15–64 (*Eurostat*) lub 20–64 lat (*Strategia „Europa 2020”*). W niniejszej analizie przyjęto kategorię stosowaną w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Jednocześnie w przypadku zasobów pracy należy również rozróżnić zasoby realne, czyli aktywnych zawodowo i bezrobotnych, oraz zasoby potencjalne, czyli biernych zawodowo, ale w wieku produkcyjnym.

Raport demograficzny przygotowany przez Rządową Radę Ludnościową pokazuje, iż w 2010 r. struktura demograficzna z punktu widzenia podziału pomiędzy osobami w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i pozaprodukcyjnym była optymalna³. Osoby w wieku produkcyjnym stanowiły 64,5% ogółu ludności – najwięcej w ostatnich dwudziestu latach. Jednakże ze względu na procesy demograficzne oraz prognozowaną utrzymującą się przewagę liczby emigrantów nad imigrantami wielkość zasobów pracy będzie się zmniejszać.

Wyniki BAEL pokazały, iż na koniec 2010 r. liczba aktywnych zawodowo przekroczyła 17,7 mln osób (z tego 16,05 mln pracujących i 1,65 mln bezrobotnych). Oznacza to, iż ludność aktywna zawodowo stanowiła 55,6% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. Nadal utrzymuje się duże zróżnicowanie w aktywności zawodowej pomiędzy kobietami i mężczyznami. W przypadku mężczyzn współczynnik aktywności zawodowej wyniósł 63,9%, natomiast kobiet – 48,1%.

Analiza wyników BAEL uniemożliwia jednak precyzyjną odpowiedź na pytanie, czy wśród osób aktywnych zawodowo znajdują się również te osoby, które pracują za granicą i przebywają tam ponad trzy miesiące⁴. W kwestionariuszu BAEL jest, co prawda, pytanie (nr 39): „*Gdzie mieści się instytucja (firma), która jest Pana/Pani głównym miejscem pracy?*” z możliwą odpowiedzią w *Polsce* lub *za granicą*, zwykle jednak w prawie 98% przypadków odpowiedź brzmi: *w Polsce*, co oznacza, iż liczba pracujących i aktywnych zawodowo dotyczy prawie w całości zasobów pracy przybywających w Polsce⁵. Oznacza to, iż BAEL zaniża liczbę emigrantów⁶. W pewnym uproszczeniu można uznać, iż pokazuje tylko faktyczne zasoby pracy w Polsce, co wymaga dodania do nich osób przebywających i zatrudnionych za granicą. Można to zrobić jedynie na podstawie innych danych – bezpośrednio odnoszących się do zakresu i kierunków emigracji. Podobnie będzie w przypadku imigrantów. Ze względu na metodologię BAEL trudno zakładać, iż w liczbie pracujących i aktywnych zawodowo znajdują się imigranci. Ich skalę należy szacować na podstawie innych danych, głównie rejestrów Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz systemu POBYT.

³ *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2009-2010*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2010.

⁴ Przykładowo BAEL jest realizowany w gospodarstwach domowych. Z oczywistych względów w przypadku gospodarstw domowych, z których wszyscy członkowie wyjechali za granicę, badanie daje zafałszowany obraz – nie ma kto udzielić odpowiedzi na pytanie.

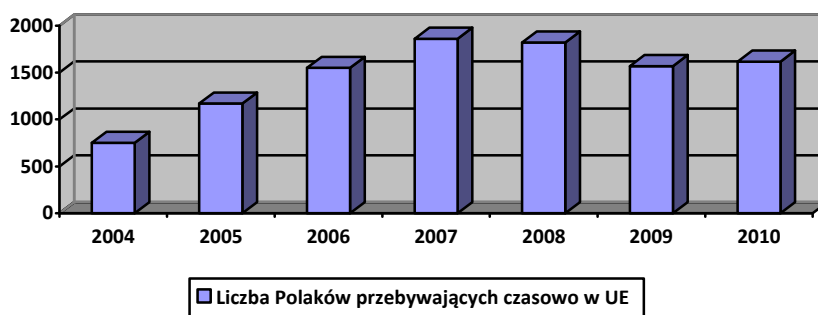
⁵ W kwestionariuszu BAEL znajduje się również pytanie o członków danego gospodarstwa domowego przebywających za granicą powyżej trzech miesięcy, ale wydaje się, iż bardziej wiarygodne dane prezentuje badanie GUS dedykowane bezpośrednio rozmiarowi i kierunkom emigracji Polaków (por. przypis 6).

⁶ Na podstawie porównania danych można przyjąć, iż BAEL pokazuje liczbę osób zatrudnionych za granicą na poziomie 300 tys. osób.

6.2. Wpływ emigracji po 1. maja 2004 roku na zasoby pracy w Polsce. Skala emigracji oraz migracje powrotne

Objęcie Polaków swobodnym przepływem pracowników w ramach członkostwa w Unii Europejskiej spowodowało wzrost emigracji do innych państw członkowskich. Zgodnie z szacunkiem Głównego Urzędu Statystycznego, pod koniec 2010 r. 1615 tys. Polaków przebywało czasowo w Unii Europejskiej⁷. Było to jednak o ponad 200 tys. osób mniej niż w 2008 roku. Jednocześnie w momencie wejścia Polski do UE w państwach członkowskich przebywało około 750 tys. Polaków. Z największą emigracją mieliśmy do czynienia w 2007 r., kiedy to w Unii Europejskiej przebywało 1860 tys. Polaków. Szacunek GUS pokazał w roku 2010 wzrost liczby Polaków przebywających w innych państwach członkowskich UE. Jednocześnie wyjaśniono, iż wynika to z zaniżenia szacunku dla 2009 roku. Nie zmienia to jednak ogólnej tendencji, iż od roku 2008 mamy do czynienia ze spadkiem liczby emigrantów przebywających poza Polską powyżej 3 miesięcy.

Wykres 6.1. Liczba Polaków przebywających czasowo w państwach członkowskich UE w latach 2004–2010



Źródło: Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2010, GUS, Warszawa, październik 2010.

Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej i objęcia Polaków swobodnym przepływem pracowników zdecydowanie zmniejszyła się atrakcyjność podejmowania zatrudnienia i wyjazdów do innych państw świata. Jednocześnie nadal mamy do czynienia z odpływem Polaków do takich tradycyjnych państw ich emigracji, jak: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Australia czy Kanada. Szacuje się, iż do krajów tych co roku wyjeżdża kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Jednakże w perspektywie kolejnych lat zasadniczy wpływ na zasoby pracy w Polsce będzie miała emigracja i powroty z innych państw członkowskich UE.

Monitorowanie procesów emigracji i migracji powrotnych odbywa się na podstawie porównywania danych i dokonywania ich bilansu. Oznacza to, iż nie mają one wartości dla monitorowania procesów migracyjnych o charakterze indywidualnym, czyli śledzenia losów poszczególnych emigrantów. Przykładowo, porównanie danych za lata 2007–2010 pokazuje, iż mamy do czynienia ze spadkiem liczby Polaków przebywających powyżej trzech miesięcy w innych państwach członkowskich UE o około 250 tys. osób. Nie oznacza to jednak, iż mamy do czynienia z taką skalą migracji powrotnych w tym okresie. Z jednej strony niektórzy polscy emigranci zmieniają państwa pobytu i na pewien czas znikają ze statystyk; może to być interpretowane jako powrót do Polski, co jednak nie jest zgodne z prawdą. Z drugiej stro-

⁷ Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2010, GUS, Warszawa, październik 2010.

ny natomiast choć obserwuje się ograniczoną w porównaniu z latami 2004–2007 skalę emigracji, to jednak jest ona faktem. Oznacza to, iż w statystykach państw przyjmujących nowi emigranci zastępują tych, którzy opuścili już kraj, w którym przebywali. Szacunek GUS, realizowany na podstawie BAEL w latach 2009 i 2010 (dane za lata 2008 i 2009), pokazał, iż skala migracji powrotnych wynosi około 40–45% (w latach 2004–2008 było to 580 tys. osób). Wydaje się, iż szacunek ten można również uznać za prawdopodobny dla lat 2010 i 2011. Zgodnie z tym, z największą liczbą powrotów mamy do czynienia w przypadku Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie stale wzrasta liczba Polaków przebywających i pracujących w Norwegii, i – po okresowym spadku w roku 2009 – w Holandii.

Dla oceny procesów migracyjnych symptomatyczna jest również analiza emigracji do Niemiec. Statystyki niemieckie pokazały, iż po 1. maja 2011 r. napłynęło tam jedynie około 30 tys. Polaków⁸. Wszystko wskazuje na to, iż liczba Polaków zatrudnionych w tym kraju na koniec 2011 r. będzie mniejsza lub niewiele większa niż w latach 2009 i 2010! Wskazuje to na wyczerpywanie się potencjału emigracyjnego, co przy wzroście nawet kilkuprocentowym migracji powrotnych będzie skutkowało stałym zmniejszaniem się liczby Polaków przebywających za granicą i podejmujących tam zatrudnienie, co przełoży się na wzrost zasobów pracy w kraju.

Profil emigranta

Szacuje się, że około 3/4 czasowych emigrantów z Polski przebywa za granicą co najmniej 12 miesięcy, a w 80–90% przypadków głównym celem wyjazdu było podjęcie lub poszukiwanie zatrudnienia. Niezmiernie trudno jest jednoznacznie określić profil polskiego emigranta, co jest kluczowe dla ustalenia, ilu z nich można zaliczyć do „utraconych” czasowo lub stale zasobów pracy. Nieliczne badania w tym zakresie pokazują, iż w przypadku najnowszej emigracji mamy do czynienia z dwoma głównymi grupami emigrantów. Po pierwsze, są to osoby słabo wykształcone, które nie mają szans na znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia w miejscu zamieszkania i dlatego są skłonne do emigracji i podejmowania tam każdego zatrudnienia. Drugą grupą są osoby dobrze wykształcone, które w pracy za granicą widzą szansę na lepszą realizację swoich aspiracji zawodowych. W większości przypadków są jednak zatrudniani poniżej ich praktycznych kwalifikacji⁹. Na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, badań BAEL oraz literatury przedmiotu można z dużym prawdopodobieństwem określić profil demograficzny emigrantów¹⁰. Typowy polski emigrant jest relatywnie młody; ponad 70% polskich emigrantów jest bowiem w wieku 18–34 lata. Dane brytyjskie zbierane w ramach systemu WRS pokazały natomiast, iż ponad 80% Polaków, którzy przybyli do Wielkiej Brytanii po 1. maja 2004 r., mieściło się w kategorii wieku 18–34 lata¹¹.

⁸ Dane Niemiecko-Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej na podstawie „Dziennik. Gazeta Prawna” z 18 października 2011 r., http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/557631,w_niemcezech_robia_wszystko_by_przyciagnac_polskich_pracownikow.html

⁹ A. Fihel, P. Kaczmarczyk, M. Okólski, *Migracje „nowych Europejczyków – teraz i przedtem*, „Studia Migracyjne”, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2007.

¹⁰ Zob. np. M. Duszczyc, J. Wiśniewski, *Analiza społeczno-demograficzna migracji zarobkowych Polaków do państw EOG po 1 maja 2004 roku*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007; P. Kaczmarczyk, J. Tyrowicz, *Współczesne procesy migracyjne w Polsce a aktywność organizacji pozarządowych w obszarach powiązanych z rynkiem pracy*, Raport FISE, Warszawa 2008.

¹¹ Poszczególne raporty pokazujące dane zbierane w ramach systemu *Workers Registration Scheme* są dostępne na: <http://www.workpermit.com>

Wpływ emigracji na obecne zasoby pracy w Polsce

Zarysowany powyżej profil polskiego emigranta pozwala na sformułowanie wniosku, iż około 85% z nich stanowi „utracone czasowo” realne zasoby pracy w wieku mobilnym. Jeżeli przyjmiemy, iż pod koniec 2010 r. w państwach członkowskich Unii Europejskiej przebywało przez ponad trzy miesiące 1615 tys. Polaków oraz 85% z nich znajdowało się w wieku produkcyjnym i było zatrudnionych lub gotowych do podjęcia zatrudnienia, oznaczałoby to, iż liczba aktywnych zawodowo przebywających za granicą wynosi 1372 tys. osób. Przy założeniu, iż BAEL nie zawiera aktywnych zawodowo przebywających za granicą, należy do ich liczby podanej w BAEL (17 724 tys.) dodać liczbę aktywnych zawodowo przebywających za granicą (1372 tys. osób). Oznaczałoby to, iż całkowita liczba aktywnych zawodowo przebywających w Polsce i w państwach członkowskich UE wynosi 19 096 tys. osób, a realne zasoby pracy w Polsce w wyniku emigracji są niższe o 7,2%¹².

Tablica 6.1. Szacunek wpływu emigracji do innych państw członkowskich UE na obecne zasoby pracy na koniec 2010 r.

Liczba aktywnych zawodowo wg BAEL (tys.)	Liczba aktywnych zawodowo wg BAEL + 85% emigrantów z szacunku GUS (tys.)	Szacunek liczby osób przebywających w UE na pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy (tys.)	Szacunek liczby osób w wieku produkcyjnym zatrudnionych lub gotowych do podjęcia zatrudnienia (tys.)	Odsetek zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE (proc.)
17 724	19 096	1 615	1 372	7,2

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (BAEL oraz Informacja na temat rozmiarów i kierunków emigracji Polaków po 1 maja 2004 roku).

Przyjmując analogiczne założenie, można prześledzić zmiany w zakresie wpływu emigracji na zasoby pracy, jakie miały miejsce w latach 2004–2010 (tabl. 6.2).

Na podstawie danych zawartych w tablicy 6.2 widać wyraźnie, iż emigracja do innych państw członkowskich UE miała największy wpływ na zasoby pracy w Polsce w latach 2007 i 2008, kiedy to liczba aktywnych zawodowo przebywających za granicą wynosiła ponad 8% zasobów pracy w Polsce. Przyjęcie założenia, iż do liczby aktywnych zawodowo zawartej w BAEL dodaje się liczbę aktywnych zawodowo przebywających za granicą na podstawie szacunku GUS, pozwala również zauważyć potencjalne dynamiczne zmiany w zakresie aktywności zawodowej Polaków. Danych tych, ze względu na braki metodologiczne i brak informacji, ilu z emigrantów może być jednak zaliczonych do aktywnych zawodowo zawartych w BAEL, nie można jednak w żaden sposób uogólniać. Należy również przyjąć, iż ubytek migracyjny, jaki powinien być widoczny w danych BAEL, był uzupełniany przez roczniki wyżu demograficznego lat 1978–1985 wchodzące w latach 2004–2007 na rynek pracy. Jednocześnie należy również zauważyć, iż w liczbie emigrantów znajdują się osoby, które od

¹² Możliwe jest jeszcze zastosowanie innej metodologii szacowania, w której od populacji w wieku 18–35 odjęto by liczbę emigrantów w tym wieku (na podstawie szacunku), a następnie na podstawie stopy aktywności zawodowej dla tej grupy wiekowej obliczono by liczbę emigrantów aktywnych zawodowo zmniejszających realne zasoby pracy w Polsce. Estymacja wyników, jaka została dokonana w czasie przygotowywania tekstu, pokazała, iż różnice przy stosowaniu różnych metodologii są statystycznie nieistotne dla końcowych wniosków. Dlatego też zastosowano metodologię obliczeń, która wydaje się najprostsza. Jednocześnie metodologia BAEL w praktyce uniemożliwia odpowiedzenie na pytanie, czy liczba aktywnych zawodowo z BAEL zawiera również osoby przebywające za granicą. Dlatego przy prezentacji danych porównawczych odnoszących się do zmian w czasie przyjęto założenie, że liczba aktywnych zawodowo w BAEL nie zawiera emigrantów. Takie założenie pomimo wątpliwości co do jego prawidłowości metodologicznej pozwoli jednak zbadać tendencje i sformułować wnioski, co jest głównym celem niniejszego tekstu.

razu po skończeniu edukacji decydowały się na wyjazd i w praktyce nigdy nie zostały uwzględnione w danych BAEL. Zmiany rozmiarów zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE w latach 2004–2010 ilustruje wykres 6.2.

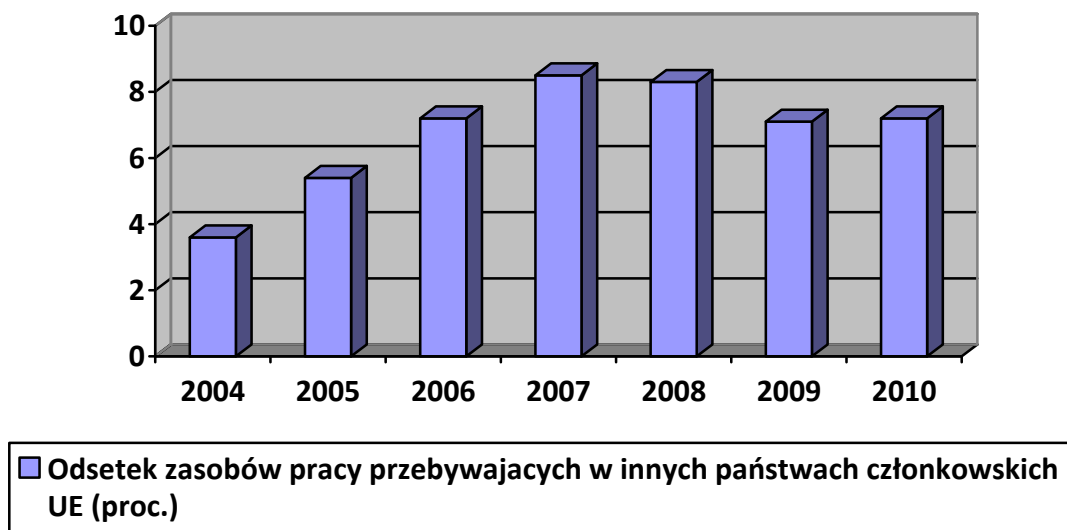
Tablica 6.2. Wpływ emigracji do innych państw członkowskich UE na zasoby pracy w Polsce w latach 2004–2010^a

Lata	Liczba aktywnych zawodowo wg BAEL (tys.) + 85% emigrantów z szacunku GUS (tys.)	Szacunek liczby osób przebywających w UE na pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy (tys.)	Szacunek liczby osób w wieku produkcyjnym zatrudnionych lub gotowych do podjęcia zatrudnienia (tys.)	Odsetek zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE (w %)
2004	17 776	750	637	3,6
2005	18 277	1 170	994	5,4
2006	18 304	1 550	1 317	7,2
2007	18 567	1 860	1 581	8,5
2008	18 706	1 820	1 547	8,3
2009	18 691	1 570	1 334	7,1
2010	19 096	1 615	1 372	7,2

^a Przy założeniu, że liczba aktywnych zawodowo w BAEL nie zawiera przebywających czasowo (powyżej trzech miesięcy) za granicą.

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (BAEL oraz Informacja na temat rozmiarów i kierunków emigracji Polaków po 1. maja 2004 roku).

Wykres 6.2. Zmiany odsetka zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE w latach 2004–2010



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (BAEL oraz Informacja na temat rozmiarów i kierunków emigracji Polaków po 1. maja 2004 roku).

Wpływ emigracji na zasoby pracy w Polsce rośnie przy dokonaniu obliczeń zarówno w przypadku przyjęcia założenia, iż dane BAEL zawierają aktywnych zawodowo przebywających za granicą, jak również jeżeli dokonujemy analizy, uwzględniając tylko pracujących.

W tym pierwszym przypadku 1372 tys. aktywnych zawodowo przebywających w innych państwach członkowskich UE stanowiłoby pod koniec 2010 r. 7,7% zasobów pracy w Polsce. Należy jednak zauważyć, iż skala wpływu emigracji na zasoby pracy jest w Polsce bardzo zróżnicowana regionalnie.

Tablica 6.3. Szacunek wpływu emigracji do innych państw członkowskich UE na obecne zasoby pracy na koniec 2010 r. przy założeniu, że liczba aktywnych zawodowo zawiera osoby przebywające za granicą

Liczba aktywnych zawodowo wg BAEL (tys.)	Szacunek liczby osób przebywających w UE na pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy (tys.)	Szacunek liczby osób w wieku produkcyjnym zatrudnionych lub gotowych do podjęcia zatrudnienia (tys.)	Odsetek zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE (proc.)
17 724	1 400	1 190	6,8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (BAEL oraz Informacja na temat rozmiarów i kierunków emigracji Polaków po 1 maja 2004 roku).

Przy dokonaniu obliczeń odnoszących się tylko do liczby pracujących podanej w BAEL należało do liczby pracujących na koniec 2010 roku z BAEL (16 075 tys.) dodać liczbę aktywnych zawodowo przebywających w innych państwach członkowskich UE (1372 tys.) uznając jednocześnie, że wszyscy oni pracują. Oznaczałoby to również, iż wszyscy emigranci zatrudnieni w państwach członkowskich UE, jeżeli nie udaliby się za granicę, znaleźliby pracę w Polsce. Przy takim założeniu wpływ emigracji na zasoby pracy rozumiane tylko jako pracujący wyniósłby w roku 2010 – 7,9%. Jednocześnie założenie braku potencjalnego bezrobocia wśród emigrantów wydaje się być jednak zbyt optymistyczne.

Tablica 6.4. Wpływ emigracji do innych państw członkowskich UE na liczbę pracujących na koniec 2010 roku

Liczba pracujących wg BAEL + 85% emigrantów z szacunku GUS (tys.)	Szacunek liczby osób przebywających w UE na pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy (tys.)	Szacunek liczby osób w wieku produkcyjnym zatrudnionych lub gotowych do podjęcia zatrudnienia (tys.)	Odsetek pracujących przebywających w innych państwach członkowskich UE (proc.)
17 447	1 600	1 372	7,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS (BAEL oraz Informacja na temat rozmiarów i kierunków emigracji Polaków po 1. maja 2004 roku).

Podsumowując, za najbardziej wiarygodne należy uznać obliczenia zakładające, że dane BAEL nie zawierają aktywnych zawodowo przebywających za granicą. Jednocześnie zastosowanie innej metodologii nie zmienia głównych wniosków. Na tej podstawie można stwierdzić, iż wpływ emigracji, jaka dokonywała się w latach 2004–2010, na poziom zasobów pracy w Polsce należy uznać za umiarkowany. O ile lata 2004–2007 mogły budzić uzasadniony niepokój, głównie ze względu na stale rosnący odpływ osób aktywnych zawodowo w wieku mobilności, to już lata 2008–2010 pozwalają na umiarkowany optymizm. Zahamowanie emigracji i wzrost migracji powrotnych, zauważalne w danych GUS, pozwalają ocenić,

iz wpływ procesów emigracyjnych na zasoby pracy w Polsce będzie mała. Zależć to będzie jednak od kilku czynników. Do kluczowych można zaliczyć:

- tempo rozwoju gospodarczego,
- wyczerpywanie się potencjału emigracyjnego, czyli ograniczenie „nowych” emigracji,
- skala migracji powrotnych.

Jednocześnie wpływ emigracji na zasoby pracy może być różny w poszczególnych regionach Polski. Niestety ze względu na brak dostępnych danych niemożliwe jest precyzyjne obliczenie regionalnego rozłożenia wpływu emigracji na zasoby pracy dostępne na poszczególnych lokalnych rynkach pracy. Można jedynie przyjąć, iż w regionach, w których mamy do czynienia ze szczególnie dużą emigracją, jej wpływ na zasoby pracy jest znaczący i nie jest wyrównywany przez migracje wewnętrzne. Dotyczyć to może przede wszystkim województw: opolskiego, podkarpackiego oraz świętokrzyskiego, gdzie notuje się największy odpływ Polaków za granicę¹³.

Zmiany w zakresie zasobów pracy w perspektywie 2035 roku

Prognoza demograficzna GUS na lata 2008–2035 pokazuje, iż w tym okresie będziemy mieli do czynienia z systematycznym zmniejszaniem się liczby ludności, przy czym spadek ten będzie się wyraźnie pogłębiał w końcowych latach prognozy¹⁴. Sam fakt zmniejszania się liczby ludności nie ma jednak większego znaczenia z punktu widzenia procesów gospodarczych i społecznych. Możliwe jest bowiem utrzymanie dynamiki rozwojowej nawet przy mniejszej liczbie ludności. Postęp można bowiem uzyskiwać poprzez wzrost efektywności pracowników, nawet przy zmniejszającej się ich liczbie. To samo dotyczy jakości życia. Zdecydowanie ważniejszy jest proces zmian struktury wieku w kolejnych latach, szczególnie udziału osób w wieku produkcyjnym i nieprodukcyjnym. Zgodnie z prognozą, liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie do 2035 r. o 3,8 mln osób. Największy spadek wystąpi w latach 2015–2020, kiedy to liczba osób w wieku aktywności zawodowej zmniejszy się o około 1,2 mln osób. Ta negatywna tendencja zostanie dodatkowo pogłębiona przez proces starzenia się zasobów pracy. Przez cały ten czas będzie malała liczba osób w wieku mobilności zawodowej (18–44 lata), natomiast liczba osób w wieku niemobilnym (45–60/65) po stałym spadku do 2020 r. zacznie rosnąć i w roku 2035 obie te grupy zblizną się do siebie. W perspektywie kolejnych dwudziestu lat będziemy mieli do czynienia z dwoma procesami: zmniejszania i starzenia się zasobów pracy. Dla konkurencyjności gospodarki o wiele bardziej niebezpieczne jest starzenie się społeczeństwa (zmniejszanie się odsetka osób w wieku aktywności zawodowej) niż samo zmniejszanie się liczby obywateli Polski.

Prognoza GUS zawiera również komponent salda migracyjnego. Zakłada się w niej, iż od 2020 r. w przypadku emigracji i imigracji na stałe Polska stanie się krajem imigracji netto. Saldo migracji będzie dodatnie i będzie wynosiło rocznie 15,9 tys. osób.

Do oceny wpływu emigracji na zasoby pracy kluczowe znaczenie ma – jak już wspomniano – saldo emigracyjne, czyli skala migracji powrotnych oraz „nowej” emigracji.

Wpływ procesów emigracyjnych na zasoby pracy w perspektywie 2030 roku

Opisane powyżej tendencje w zakresie procesów migracyjnych po 2004 r. pokazały dużą fluktuację emigracji i migracji powrotnych. Po okresie dynamicznego wzrostu poziomu emigracji (lata 2004–2007) oraz jej stabilizacji (2007–2008) mamy do czynienia ze spadkiem liczby Polaków przebywających i podejmujących zatrudnienie za granicą (od 2008 r.). Przy

¹³ P. Kaczmarczyk (red.), *Współczesne migracje zagraniczne Polaków. Aspekty regionalne i lokalne*, OBM UW, Warszawa 2008.

¹⁴ *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2008.

prognozowaniu skali emigracji i migracji powrotnych na kolejne lata trzeba przyjąć cztery ogólne założenia. Po pierwsze, migracje w ramach UE mają nieograniczony prawnie charakter i są realizowane w ramach swobodnego przepływu pracowników. Zakłada on stałą mobilność zasobów pracy, a więc przenoszenie się zasobów pracy pomiędzy państwami członkowskimi UE, a szerzej – Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Nie należy zakładać, iż w tym zakresie zostaną wprowadzone znaczące ograniczenia, które mogłyby wpływać na skalę emigracji. Po drugie, sukcesywne wyrównywanie się poziomu rozwoju gospodarczego pomiędzy Polską a innymi państwami członkowskimi powinno pozytywnie wpływać na czynniki wypychające (*push factors*). Po trzecie, pogłębiające się negatywne skutki demograficzne będą wymuszały stosowanie przez rządy poszczególnych państw członkowskich instrumentów/zachęt skierowanych do obywateli innych państw (przy preferowaniu typu imigracji wewnątrz UE w stosunku do napływu obywateli państw trzecich). Po czwarte, zmiany koniunktury (z jaką będziemy mieli z pewnością do czynienia w perspektywie kolejnych dwudziestu lat) będą powodować zmiany na rynku pracy przejawiające się okresowym wzrostem i spadkiem poziomu bezrobocia, a więc i atrakcyjności podejmowania pracy zarówno w Polsce jak i w innych państwach członkowskich. Te cztery czynniki są – jak się wydaje – kluczowe do oceny, na ile procesy migracyjne obywateli polskich w kolejnych latach będą wpływały na zasoby pracy w Polsce. Poza pierwszym, pozostałe trzy czynniki są trudne do prognozowania, szczególnie w kilkudziesięcioletniej perspektywie. Wydaje się jednak, iż można pokusić się o pewne przybliżenia i próbę oceny przyszłej sytuacji Polski w zakresie wpływu emigracji i migracji powrotnych na krajowe zasoby pracy.

Z całą pewnością pogorszenie się sytuacji demograficznej w perspektywie 2030 r. będzie wymuszało zmiany na rynku pracy. Zmniejszenie się liczby osób aktywnych zawodowo w wieku mobilnym będzie zmniejszało konkurencję o wolne miejsca pracy, co powinno wpływać na wysokość wynagrodzeń, a więc atrakcyjność podejmowania pracy w Polsce¹⁵. Byłby to czynnik powstrzymujący ponowny wzrost emigracji oraz pozytywnie wpływający na migracje powrotne. Proces ten może być jednak powstrzymany przy masowej delokalizacji produkcji do innych państw oferujących tańszą siłę roboczą. Należy jednocześnie mieć świadomość różnic w zakresie wysokości wynagrodzeń w relacji do kosztów utrzymania, z jakimi mamy do czynienia między Polską a państwami przyjmującymi imigrantów z Polski oraz ułomność systemu wsparcia socjalnego, co jest istotne dla niektórych imigrantów, szczególnie posiadających małe dzieci. W kolejnych dwudziestu latach różnice te ulegną zmniejszeniu, jednak okres ten będzie zbyt krótki, aby nastąpiło wyrównanie wynagrodzeń i jakości życia. Oznaczać to będzie utrzymywanie realnej atrakcyjności podejmowania pracy za granicą. Kluczowe jednak mogą okazać się inne, pozawynagrodzeniowe czynniki wpływające na decyzje migracyjne, takie jak: sytuacja rodzinna, możliwość realizowania kariery czy jakość życia, nie związana z wynagrodzeniami, a np. z dostępnością do usług społecznych.

Pogarszająca się struktura demograficzna w krajach imigracyjnych będzie wymuszała również aktywną politykę w zakresie pozyskiwania cudzoziemców z państw podobnych kulturowo. W takim przypadku napływ imigrantów mógłby zostać łatwiej zaakceptowany przez społeczeństwa państw przyjmujących. Polacy należą do tej kategorii imigrantów, która relatywnie łatwo integruje się w społeczeństwach państw przyjmujących, co może powodować ukierunkowanie aktywnej polityki pozyskiwania cudzoziemców właśnie do nich. Z przykładem takiego podejścia mamy do czynienia obecnie w Niemczech, nie okazuje się ono jednak, jak na razie, skuteczne. Z całą pewnością atrakcyjność wynagrodzeń połączona z pakietami zachęcającymi do przyjazdu do danego państwa może okazać się jednak istotnym czynnikiem wpływającym na skalę migracji.

¹⁵ Alternatywą jest delokalizacja produkcji lub świadczenia usług do krajów, gdzie będzie można znaleźć tańszą niż w Polsce siłę roboczą.

Wpływ na poziom migracji będą miały również cykle koniunkturalne. Obecnie mamy do czynienia ze zdecydowanym pogorszeniem sytuacji na rynku pracy w państwach przyjmujących Polaków, takich jak Wielka Brytania czy Irlandia, a jednocześnie w Polsce wpływ recesji światowej na rynek pracy nie jest wielki. Jest to z pewnością czynnik ograniczający skłonność do emigracji i stymulujący migracje powrotne. Nie ma jednak gwarancji, iż w okresie kolejnych dwudziestu lat nie nastąpi sytuacja odwrotna¹⁶. Powodowałoby to wzrost emigracji i zahamowanie migracji powrotnych.

Reasumując, analiza poszczególnych kluczowych do oceny sytuacji czynników, które będą wpływały na poziom emigracji i migracji powrotnych w kolejnych latach, pokazała, że możemy spodziewać się fluktuacyjnego wpływu procesów emigracyjnych na zasoby pracy w Polsce. Po okresie spadku migracji, z jakim mamy do czynienia obecnie, nie można wykluczyć jej czasowego wzrostu, jednak w mniejszej skali niż to miało miejsce w latach 2004–2007. Jednocześnie należy przyjąć, iż w perspektywie kolejnych dwudziestu lat wpływ migracji na zasoby pracy w Polsce będzie mniejszy niż obecnie. Można założyć, iż w roku 2030 nastąpi powrót do sytuacji sprzed akcesji Polski do UE, kiedy to odsetek zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich wynosił 3,7 proc.

6.3. Wpływ imigracji do Polski na zasoby pracy

Skala imigracji do Polski

Polska jest krajem o najniższym odsetku imigrantów wśród państw członkowskich UE. Pod koniec 2010 r. we wszystkich państwach członkowskich mieszkało ponad 20 mln obywateli państw trzecich, co stanowiło 4% populacji UE¹⁷. Najwięcej cudzoziemców spoza UE było w Niemczech – ponad 4,5 mln osób. Polskę zamieszkiwało w tym czasie niewiele ponad 30 tys. cudzoziemców z państw trzecich, co stanowiło 0,1% ludności. Dane MSWiA pokazują większą skalę imigracji do Polski. Zgodnie z nimi pod koniec 2010 r. prawie 100 tys. cudzoziemców posiadało ważne karty pobytu. W porównaniu z rokiem 2009 liczba ta była większa o 4506 osób, natomiast w stosunku do 2008 r. – o 19 314 osób.

W ostatnich latach mamy również do czynienia ze wzrostem liczby wydawanych pozwoleń na pracę. Ich liczba w 2010 r. wyniosła 37 121. W porównaniu z rokiem 2005 liczba ta wzrosła trzykrotnie. Do tego trzeba dodać około 15 tys. obywateli państw członkowskich UE, którzy nie muszą posiadać zezwolenia na pracę. Pomimo dynamicznego w ostatnich latach wzrostu liczby cudzoziemców zatrudnionych w Polsce na podstawie pozwoleń na pracę, nadal poziom imigracji zarobkowej należy uznać, szczególnie w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE, za bardzo niski. Do pełnego obrazu imigracji można jeszcze dodać szacunki dotyczące cudzoziemców przebywających w Polsce nielegalnie, ale i tak nie zmieni to głównej konkluzji, że mamy w naszym kraju do czynienia, pomimo liberalnych przepisów z zakresu wjazdu i pobytu, a także zatrudnienia cudzoziemców, z bardzo ograniczoną imigracją.

Niski poziom imigracji do Polski, zarówno tej zarobkowej jak i stymulowanej innymi czynnikami (studenci, łączenie rodzin, uchodźcy itp.), pozwala stwierdzić, iż ma ona margi-

¹⁶ Na przykład obecnie mamy do czynienia z taką sytuacją w Irlandii, w której to w 2009 r. po raz pierwszy od ponad piętnastu lat zanotowano ujemny bilans migracyjny wynikający ze zdecydowanego pogorszenia się sytuacji na irlandzkim rynku pracy, co spowodowało poszukiwanie pracy w krajach historycznie imigracyjnych dla Irlandczyków, a więc w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych.

¹⁷ Dane Eurostatu; por. Komunikat Komisji Europejskiej z 4 maja 2011 r. do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Komunikat w sprawie migracji*, COM (2011) 248 ostateczny.

nalny wpływ na zasoby pracy w Polsce i w żaden sposób nie wyrównuje czasowo „utraconych” zasobów, czyli osób w wieku aktywności zawodowej, które wyjechały za granicę. Jednakże imigracja w pewnym niewielkim zakresie pozwala na „uwolnienie” potencjału polskich pracowników, którzy bez imigrantów nie mogliby być aktywni ekonomicznie. Szczególnie chodzi tu o sektory pomocy domowej i opieki nad osobami niesamodzielnymi.

Porównanie potencjalnej imigracji i migracji powrotnych pozwala sformułować hipotezę, iż obecnie większy wpływ na zasoby pracy w Polsce mają migracje powrotne Polaków niż napływ imigrantów.

Inna sytuacja występuje w przypadku oświadczeń o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi zatrudnienia na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej¹⁸. Zbierane przez MPiPS dane dotyczą jedynie liczby zarejestrowanych oświadczeń w powiatowych urzędach pracy. Wg danych za rok 2010 i 2011, w powiatowych urzędach pracy zarejestrowano odpowiednio 180 073 i 259 762 oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom, co nie jest tożsame z liczbą cudzoziemców, którzy podjęli pracę w Polsce w tym trybie. Liczba ta może być mniejsza z uwagi niepodjęcia (z różnych powodów) pracy przez cudzoziemca, którego zamiar zatrudnienia deklarował pracodawca. W tym przypadku można mówić o zaspokajaniu potrzeb pracodawców zainteresowanych powierzeniem cudzoziemcowi zatrudnienia okresowego w branżach charakteryzujących się dużą sezonowością. Głównie chodzi tu o sektor rolniczy i – w mniejszym zakresie – budownictwo. Jednocześnie 130 tys. pracowników, którzy podjęli zatrudnienie okresowe w Polsce w 2010 r., stanowiło jedynie 0,75% osób aktywnych zawodowo w Polsce. Oznacza to, iż nawet w przypadku zsumowania migracji sezonowej (na podstawie oświadczeń) oraz długookresowej (na podstawie zezwoleń na zatrudnienie oraz na podstawie swobodnego przepływu pracowników) odsetek cudzoziemców zatrudnionych legalnie w Polsce nie przekroczył 1% osób aktywnych zawodowo.

Konkludując, dane dotyczące migracji zarobkowej do Polski pokazują, iż ich wpływ na zasoby pracy w Polsce jest minimalny. W przypadku niektórych branż, takich jak budownictwo czy opieka domowa, wpływ jest jednak bardziej znaczący.

Prognozy dotyczące skali imigracji do UE i Polski

Sytuację Polski jako kraju imigracyjnego należy rozważać w kontekście uwarunkowań w Unii Europejskiej. Prognozy dotyczące wpływu imigracji na zasoby pracy pokazują, iż jego wzrost jest możliwy tylko w przypadku scenariusza zakładającego wysoki poziom napływu imigrantów do państw członkowskich¹⁹. Scenariusz ten należy uznać jednak za bardzo mało prawdopodobny, głównie ze względu na stanowisko opinii publicznej, która sprzeciwia się wzmoczonej imigracji do Europy²⁰. Oznacza to, iż w skali europejskiej imigracja nie będzie w stanie przeciwdziałać procesowi zmniejszania i starzenia się zasobów pracy. Może ona jednak w pewnym, niewielkim stopniu wpływać na łagodzenie tej negatywnej tendencji²¹.

Należy założyć, iż Polska jako państwo członkowskie UE w perspektywie kolejnych 20 lat będzie kontynuowała zmianę swojego statusu z kraju o przewadze emigracji w państwo o charakterze imigracyjnym. Jednocześnie nie należy zakładać, iż w tym okresie dorówna ona takim krajom przyjmującym, jak np. Niemcy czy Francja. Wpływ na to będzie miała przede

¹⁸ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2011 r. Nr 155, poz. 919).

¹⁹ J. Bijak, D. Kupiszewska, M. Kupiszewski, K. Sączuk, *Impact of International Migration on Population Dynamics and Labour Force Resources in Europe*, „CEFR Working Paper” 2005, No. 1.

²⁰ Więcej na ten temat w: M. Duszczyk, *Polityka imigracyjna Unii Europejskiej oraz swobodny przepływ osób – ewolucja i teraźniejszość*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

²¹ Zob. E. Kryńska, *Zasoby pracy w Polsce – stan obecny i perspektywy. Starzenie się ludności i zasobów pracy. Konsekwencje i sposoby ich ograniczania*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Łódź 2006.

wszystkim kwestia łączenia rodzin dominująca w ostatnich latach jako główny kanał migracji legalnych. Ze względu na to, że Polska jest nadal krajem praktycznie bez doświadczenia w zakresie imigracji i z bardzo niskim poziomem imigracji osiedleńczej, nie należy zakładać, iż w perspektywie roku 2030 migracje realizowane na zasadzie łączenia rodzin będą odgrywały kluczową rolę. Ich skala w porównaniu z obecną sytuacją jednak wzrośnie. Jednocześnie należy założyć, iż Polska stanie się krajem imigracji netto. Zgodnie z cytowaną wcześniej prognozą demograficzną GUS oraz raportem *Polska 2030 – wyzwania rozwojowe*, może to się stać około 2020 roku²².

Prognozowanie skali potencjalnej imigracji do Polski jest skomplikowane, a wyniki – z powodu niemożliwych do przewidzenia czynników – są mało wiarygodne. Prognoza abstrahująca od czynników politycznych i społecznych, biorąca pod uwagę jedynie prognozy ekonomiczne, została przygotowana w ramach usługi badawczej zrealizowanej przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich²³. Pokazała ona, iż do 2020 r. imigracja do Polski będzie sukcesywnie rosła, a w zależności od przyjętego scenariusza jej rozmiary będą o 30–80% większe niż w 2008 roku. Jednocześnie skala napływu imigrantów oraz realizacja popytu na zagraniczną siłę roboczą będą zależę od sytuacji gospodarczej w Polsce, a więc od reform strukturalnych, jakie zostaną zrealizowane (lub nie) w najbliższych latach.

Dla poziomu imigracji do Polski istotny jest popyt ze strony pracodawców. Z dostępnych badań na ten temat²⁴ wynika, iż popyt na pracę cudzoziemców w Polsce jest częścią ogólnego popytu na pracę i jest bezpośrednio związany z wypełnianiem niedoborów ilościowych lub też niedoboru kwalifikacji. Jednocześnie realny popyt na pracę cudzoziemców zgłaszany przez polskich pracodawców jest niewielki. Decydują się oni realizować popyt na pracowników niemal wyłącznie w ramach polskiego rynku pracy. W kilku branżach zarysowuje się wzrost popytu na pracowników cudzoziemskich, ale dotyczy to głównie pracowników sezonowych, a więc nie wpływa w dłuższym okresie na realne zasoby pracy dostępne w Polsce. Popyt taki – deklarowany i zrealizowany – dotyczy głównie trzech branż: rolnictwa, budownictwa i opieki domowej. Wnioski te zostały potwierdzone w badaniach prowadzonych przez Instytut Polityki Społecznej. Prognoza sektorowa zrealizowana w ramach badania na zlecenie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich pokazała, iż zarówno w perspektywie średnio jak i długookresowej zatrudnienie cudzoziemców będzie się koncentrować w sektorze rolnym i budownictwie. Jednocześnie systematycznie rosłać będzie zatrudnienie cudzoziemców w usługach, jako odpowiedź na rosący popyt, który z różnych względów nie będzie mógł być zaspokajany przez pracowników krajowych.

Spodziewany niski poziom imigracji do Polski pozwala na sformułowanie hipotezy, iż podobnie jak to ma miejsce obecnie, większy od imigracji cudzoziemców wpływ na zasoby pracy w Polsce w perspektywie roku 2030 będą miały migracje powrotne Polaków. Zakładając bowiem, iż w perspektywie kolejnych dwudziestu lat do Polski powróci netto około 500 tys. Polaków, to liczba ta będzie zdecydowanie większa niż liczba imigrantów.

²² *Polska 2030 – wyzwania rozwojowe*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2008.

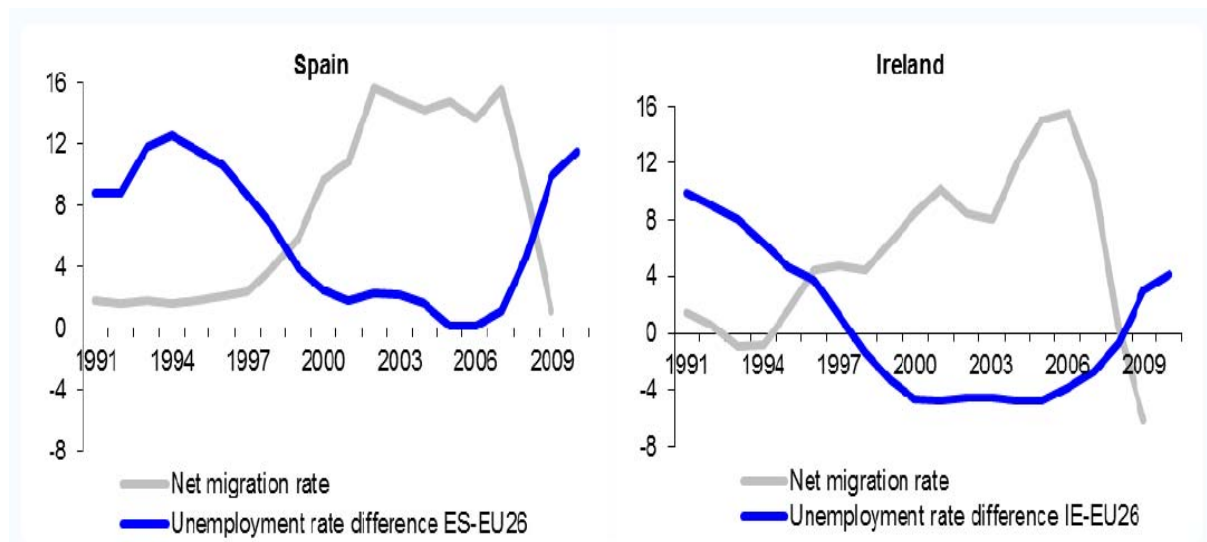
²³ Usługa badawcza *Przeprowadzenie badań nt. systemów imigracji różnych grup migranckich oraz dopuszczenia ich do polskiego rynku pracy, np.: osób wysoko wykwalifikowanych; zagranicznych studentów polskich uczelni; studentów szkół zagranicznych odbywających praktykę/staż w Polsce; pracowników delegowanych przez firmy zagraniczne; pracowników tymczasowych z państw sąsiadujących*, realizowana przez Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego na zlecenie Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2008–2009.

²⁴ Na przykład: I. Grabowska-Lusińska, A. Żylicz, *Czy polska gospodarka potrzebuje cudzoziemców*, Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008 oraz M. Duszczyk, J. Korczyńska, *Zapotrzebowanie na pracę obcokrajowców w Polsce – próba analizy i wniosków dla polityki migracyjnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005.

Wpływ imigracji na poziom bezrobocia

Z punktu widzenia analizy wpływu imigracji na zasoby pracy ważne jest również zbadanie, na ile wzrost imigracji skutkuje wzrostem poziomu bezrobocia, a więc na ile zatrudnienie cudzoziemców ma charakter substytucyjny do zatrudnienia obywateli państwa przyjmującego. Zarówno przykład Hiszpanii i Irlandii, czyli dwóch państw, które w ostatnich latach notowały duży wzrost imigracji, pokazuje, iż napływ cudzoziemców stanowi czynnik pozwalający na dostosowywanie się popytu i podaży na rynku pracy zgodnie z cyklem koniunkturalnym (wykres 6.3). Oznacza to, iż na wzrost poziomu bezrobocia imigracja ma wpływ umiarkowany, co nie wyklucza jednak, iż w większości przypadków stopa bezrobocia jest wyższa wśród cudzoziemców niż wśród krajowców²⁵.

Wykres 6.3. Poziom migracji netto oraz różnica w stopie bezrobocia pomiędzy EU26 oraz Hiszpanią i Irlandią



Źródło: European Commission Labour Market Developments in Europe 2011, „European Economy” 2011, No. 2, s. 32.

Należy również zauważyć, iż wzrost stopy bezrobocia, a więc pogorszenie się sytuacji na rynku pracy, natychmiast wpływa na poziom imigracji oraz na wyjazdy pracowników cudzoziemskich czasowo przebywających na danym rynku pracy. Oznacza to, iż imigracja czasowa ma wpływ na zasoby pracy tylko w czasie dobrej koniunktury, kiedy występuje wzmożone zapotrzebowanie na pracowników. Wraz ze wzrostem stopy bezrobocia jej wpływ na zasoby pracy maleje. Jednocześnie w dłuższej perspektywie ten wpływ może być większy, o ile migracja czasowa przekształci się w migrację osiedleńczą, co jednak musi trwać co najmniej kilka lat.

Podsumowując, zarówno obecnie jak i w przyszłości nie należy oczekiwać, iż imigracja w zasadniczym stopniu będzie wpływać na zasoby pracy w Polsce. Jednak spodziewany wzrost poziomu imigracji do Polski oraz przekształcanie się migracji sezonowej w osiedleńczą będzie w pewnym, umiarkowanym zakresie wyrównywać straty, jakie związane są z emigracją Polaków. Większy wpływ na bilans migracyjny niż imigracja cudzoziemców będą miały prawdopodobnie migracje powrotne.

²⁵ Od tej zasady notowane są jednak wyjątki, np. stopa bezrobocia Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii jest niższa niż wśród Brytyjczyków.

6.4. Konkluzje oraz wnioski

Analiza wpływu procesów emigracyjnych i imigracyjnych na zasoby pracy pokazała, iż ze względu na brak możliwości dokładnego monitorowania procesów migracyjnych ocena taka może mieć wyłącznie charakter szacunkowy. Na podstawie danych prezentujących procesy demograficzne, zmiany w zakresie aktywnych zawodowo oraz szacunki dotyczące emigracji i imigracji można jednak pokusić się o sformułowanie następujących wniosków:

1. Wzrost liczby emigrujących Polaków, z jakim mamy do czynienia od 1. maja 2004 r., wpływa na poziom zasobów pracy w Polsce. O ile jednak wpływ ten w latach 2007 i 2008 można określić jak znaczący, to obecnie – przy odnotowywanym spadku nowej emigracji i jednoczesnym wzroście migracji powrotnych – można go uznać za umiarkowany z tendencją do sukcesywnego zmniejszania się.
2. Poziom imigracji na stałe oraz imigracji zarobkowej na podstawie pozwoleń na pracę jest bardzo niski i w marginalnym stopniu wpływa obecnie na zasoby pracy. Jednocześnie wraz z postępującą zmianą statusu Polski z kraju emigracyjnego w kraj emigracyjno-imigracyjny (co przełoży się na wzrost poziomu imigracji) jej wpływ będzie większy niż obecnie. Jednakże nie pozwoli to na uzupełnianie spadków, jakie pojawią się w kolejnych latach w zasobach pracy w wyniku procesów demograficznych. O wiele większe potencjalne znaczenie mają migracje powrotne Polaków.
3. Polska jest krajem o rosnącej atrakcyjności do podejmowania pracy sezonowej, głównie dla obywateli państw ze wschodu Europy. Świadczy o tym rosnąca liczba cudzoziemców zatrudnianych na podstawie oświadczeń o zamiarze powierzenia zatrudnienia.
4. Polska w perspektywie 2020 r. będzie notowała nadwyżkę migracyjną, co będzie spowodowane, z jednej strony, ograniczeniem nowej emigracji oraz wzrostem migracji powrotnych, a z drugiej – wzrostem poziomu imigracji. Dodatni bilans migracyjny nie będzie jednak na tyle duży, aby w znaczącym stopniu wpływać na poziom zasobów pracy.
5. Umiarkowany wpływ procesów migracyjnych na zasoby pracy, zarówno obecnie jak i w przyszłości, nie zwalnia jednak od podejmowania działań, które z jednej strony stymulowałyby imigrację (szczególnie tych cudzoziemców, którzy w sposób trwały mogliby wyrównywać ubytki w zasobach pracy i jednocześnie nie przyczyniać się do wzrostu bezrobocia), a z drugiej – wpływałyby na wzrost migracji powrotnych. O ile jednak istnieje szeroki katalog instrumentów w dziedzinie polityki imigracyjnej, o tyle w zakresie stymulowania migracji powrotnych można wskazać tylko ograniczone instrumentarium.
6. Kluczowy dla procesów migracyjnych, jakie będą następowały w perspektywie 2030 r., jest jednak zakres reform strukturalnych, w tym na rynku pracy, które przełożą się na atrakcyjność polskiego rynku pracy i to zarówno dla cudzoziemców jak i tych Polaków, którzy rozważają emigracje. Decydujące znaczenie będzie miał poziom wynagrodzeń, a szczególnie relacja dochodów do jakości życia, jaką można osiągnąć za otrzymane wynagrodzenie.

ROZDZIAŁ VII. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

W niniejszym rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2010 r. – z odniesieniami do trendów zaobserwowanych w okresie 2002–2010¹. W skład tej części wchodzi kilka podrozdziałów tematycznych, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy kształtujące sytuację demograficzną kraju ogółem, w skali województw oraz w skali powiatów. W każdej spośród ww. części omówiono:

- stan badanego zjawiska w 2010 r.,
- średnioroczny stan badanego zjawiska w okresie 2002–2010 (wszędzie gdzie to było celowe).

7.1. Sieć osadnicza i liczba ludności

Przedstawienie zmian w przestrzennym rozmieszczeniu ludności Polski zarówno w dłuższym, jak i krótszym okresie wymaga przeliczeń danych statystycznych, bowiem co roku dochodzi do korekt w podziale administracyjnym kraju. Dotyczy to wszystkich szczebli tego podziału, tzn. gmin, powiatów, podregionów, a nawet województw.

Na zmiany liczby ludności zamieszkującej w poszczególnych jednostkach podziału administracyjnego kraju wpływ mają nie tylko procesy demograficzne (przyrost/ubytek naturalny, migracje itp.), ale również zmiany granic badanych jednostek. W okresie 1990–2010 swoje granice administracyjne zmieniło co najmniej kilkadziesiąt miast i kilkaset gmin z obszarami wiejskimi. W związku z tym już samo „formalne” określenie zmian liczby ludności miejskiej (i tym samym ludności wsi) w latach 1990–2010 nie daje jednoznacznych wyników bez rozdzielenia wpływu na ww. zmiany ruchu naturalnego i wędrownego ludności oraz przesunięć granic administracyjnych. Poza ww. trudnościami w ustaleniu stopnia urbanizacji, mierzonego bezwzględną i względną liczbą mieszkańców miast, w takim ujęciu odnosimy się do formalnego statusu danej jednostki administracyjnej (miasta), więc uzyskujemy w tym zakresie informację o charakterze formalnym, a nie rzeczywistym.

Powszechnie wiadomo, iż w wielu przypadkach zjawiska urbanizacji są bardziej zaawansowane na obszarach wiejskich, znajdujących się w zasięgu wpływu wielkich miast, niż w małych, peryferyjnie położonych miasteczkach. W Polsce w okresie 1990–2010, w ujęciu formalnym², liczba miast wzrosła z 830 do 903, tj. o 73 (prawie 9%), ale liczba ludności miejskiej zmniejszyła się z około 23,615 mln do 23,264 mln, tj. o ok. 350 tys. (-1,5%). W tym okresie liczba miejscowości wiejskich zmalała z 56 866 do 54 029, tj. o 1837 (3,3%), ale równocześnie liczba mieszkańców wsi wzrosła z 14,569 mln do 14,935,6 mln, tj. o ok. 367 tys. (2,5%) (tabl. 7.1 i 7.2).

¹ Do określenia trendów zmian wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski wybrano lata 2002–2010, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw i powiatów, które to jednostki są w niniejszym opracowaniu przyjęte jako podstawę dla obserwacji badanych zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym.

² To znaczy gdy za kryterium „miejskości” uznajemy posiadanie „praw miejskich” przez daną jednostkę administracyjną.

Tablica 7.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2010 (stan w dniu 31 XII)

Wyszczególnienie	1990	1995	2000	2010
Miasta ogółem	830	860	880	903
w tym o liczbie ludności				
Poniżej 5000	257	269	287	316
5 000– 9 999	177	181	181	186
10 000 – 19 999	177	178	183	180
20 000 – 49 999	128	139	137	135
50 000 – 99 999	48	51	50	47
100 000 –199 999	23	22	23	22
200 000 i więcej	20	20	19	17
Miejscowości wiejskie ogółem	56 866	.	56 769	54 029
Wsie	42 814	.	42 804	43 047
Pozostałe miejscowości (kolonie, przysiółki, osady)	14 052	.	13 965	10 765
Obszary wiejskie w gminach	2121	2168	2171	2172
w tym o liczbie ludności				
poniżej 2000	14	18	20	28
2000–4999	638	679	706	751
5000–6999	641	642	627	590
7000–9999	517	526	507	469
10000 i więcej	311	303	311	334

Źródło: Układ własny na podstawie: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2001, GUS, Warszawa 2001 oraz Mały Rocznik Statystyczny 2011, GUS, Warszawa 2011.

Tablica 7.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2010

Ludność	1990		1995		2000		2010	
	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności	w tys.	w % ogółu ludności
Polska								
Ogółem	38183,2	100,0	38609,4	100,0	38644,2	100,0	38115,6	100,0
Miasta								
Ogółem	23614,5	61,8	23876,7	61,8	23876,5	61,8	23264,4	60,9
Poniżej 5000	803,2	2,1	826,6	2,1	882,9	2,3	960,6	2,5
5 000– 9 999	1 252,4	3,3	1 275,0	3,3	1 285,2	3,3	1 328,2	3,5
10 000– 19 999	2 551,9	6,6	2 551,1	6,6	2 680,2	6,9	2 629,1	6,9
20 000– 49 999	3 963,2	10,4	4 217,2	10,9	4 221,9	10,9	4 210,3	11,0
50 000– 99 999	3 230,6	8,5	3 422,8	8,9	3 359,4	8,7	3 195,2	8,4
100 000– 199 999	3 012,5	7,9	2 854,9	7,4	3 043,5	7,9	3 038,7	7,9
200 000 i więcej	8 880,7	23,0	8 729,1	22,6	8 403,4	21,8	7 902,1	20,7
Wieś								
Ogółem	14568,7	38,2	14732,7	38,2	14767,7	38,2	14 935,6	39,1
Gminy wg liczby ludności wiejskiej								
Poniżej 2 000	19,2	0,1	25,9	0,1	29,7	0,1	46,6	0,1
2 000–4 999	2 506,7	6,6	2 654,3	6,9	2 747,6	6,6	2 904,0	7,6
5 000–6 999	3 803,5	9,9	3 803,7	9,9	3 723,4	9,9	3 434,4	9,0
7 000–9 999	4 281,0	11,2	4 359,3	11,3	4 212,9	11,2	3 727,8	9,8
10 000 i więcej	3 958,3	10,4	3 889,5	10,1	4 054,1	10,4	4 822,8	12,6

Źródło: Jak w tablicy 7.1.

Ponieważ nowe dane dotyczące struktury wielkości miejscowości w Polsce są w trakcie opracowywania w GUS, dlatego w tablicy 7.3 zaprezentowano zmiany w tej dziedzinie w latach 1978, 1988 oraz 2002, na podstawie wyników spisów powszechnych. W okresie tym widoczne jest bardzo niekorzystne zjawisko pogłębiania się stanu rozproszenia osadnictwa wiejskiego. W 1978 było w Polsce 6680 miejscowości liczących poniżej 100 mieszkańców, a w 2002 r. już 9011, i to w warunkach zmniejszenia liczby miejscowości uznawanych przez GUS jako odrębne jednostki, dla których zbierane były dane w ramach Spisów Powszechnych (1978 r. – 43 262, a w 2002 r. – 42 673) – tablica 7.3. Stan taki utrudnia osiągnięcie w miarę pełnego wyposażenie wsi w obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej oraz społecznej – wpływa więc negatywnie na warunki życia mieszkańców. Wymaga to rozwinięcia programu upowszechniania infrastruktury w małych wsiach w systemie obiektów i urządzeń obsługujących jedno lub kilka/kilkanaście gospodarstw rolnych oraz zapewnienia przestrzennej dostępności do infrastruktury społecznej.

Tablica 7.3. Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002

Klasy wielkości miejscowości	Liczba miejscowości			Liczba ludności
	1978	1988	2002	2002
Ogółem	43262	42117	42673	38230080
miejscowości o liczbie ludności:				
poniżej 50	1539	1844	2729	90772
50-99	5141	5612	6282	472945
100-199	11716	11686	11408	1658122
200-499	16879	15255	13893	4358644
500-999	5607	5192	4884	3374755
1000-1999	1849	1926	1948	2663020
2000 i więcej	531	602	1529	25611822
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0
miejscowości o liczbie ludności:				
poniżej 50	3,6	4,4	6,4	0,2
50-99	11,9	13,3	14,7	1,2
100-199	27,1	27,7	26,7	4,3
200-499	39,0	36,2	32,6	11,4
500-999	13,0	12,3	11,4	8,8
1000-1999	4,3	4,6	4,6	7,0
2000 i więcej	1,2	1,4	3,6	67,0

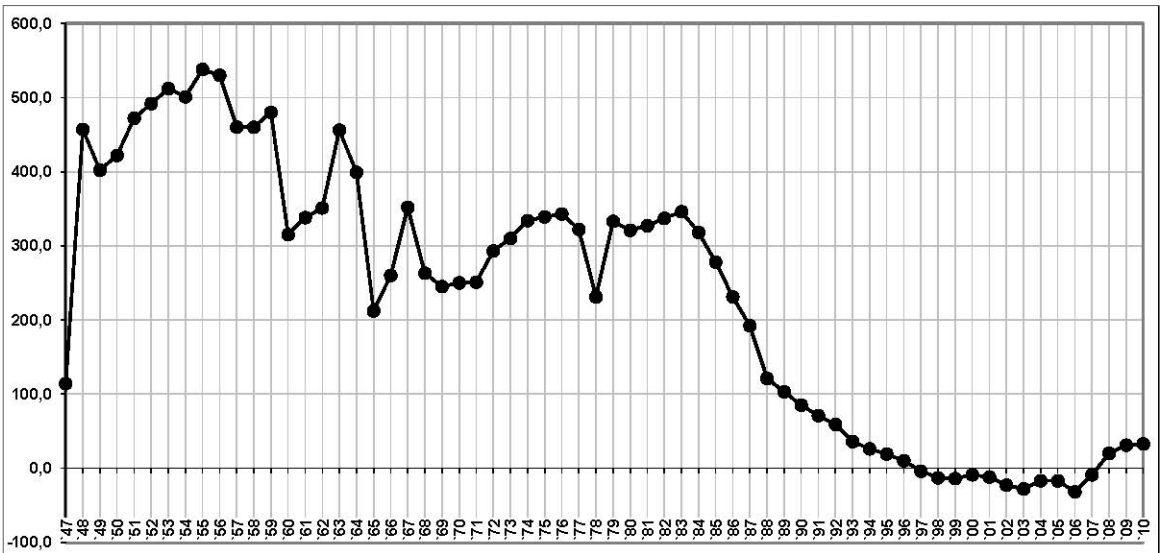
Źródło: Opracowanie i układ własne na podstawie – dla lat 1978 i 1988 – Wyposażenie miast i wsi w podstawowe placówki i urządzenia. Seria: Statystyka regionalna 14, GUS, W-wa 1989, s. XXVII; dla 2002 r. – Dane NSP 2002 GUS.

7.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

W niniejszym rozdziale analizę wybranych elementów sytuacji demograficznej Polski w ujęciu przestrzennym rozpoczyna przegląd sytuacji w zakresie przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności. Takie ujęcie pozwala, już na wstępie, zwrócić uwagę na obszary wyróżniające się nasileniem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Pogłębiona analiza, zawarta w dalszej części niniejszego rozdziału, pozwala zidentyfikować bezpośrednie i pośrednie przyczyny takich zmian liczby ludności.

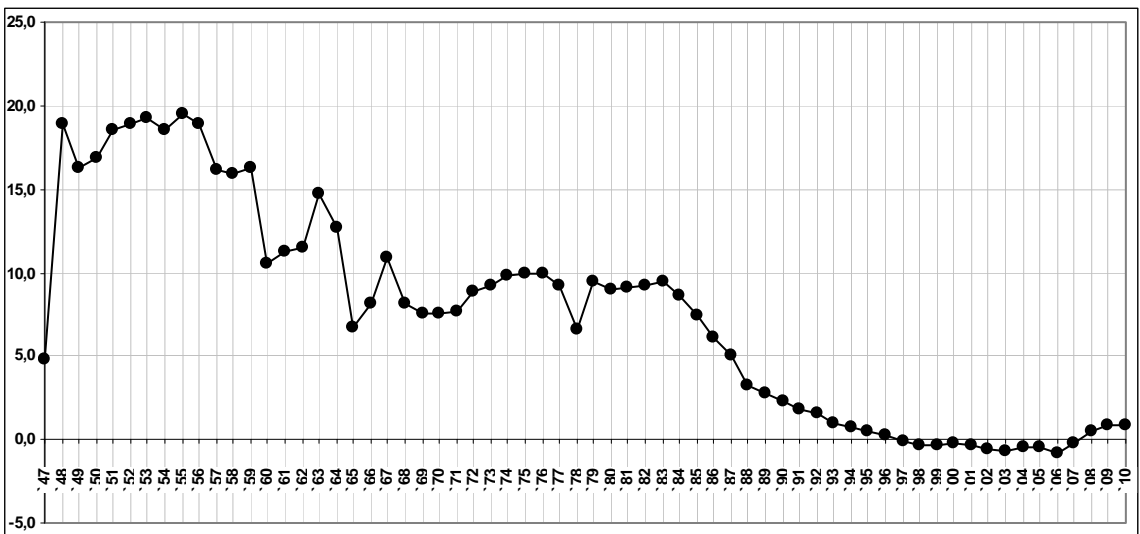
Bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W drugiej połowie lat 90. odnotowano już ubytek ludności Polski. Dopiero w latach 2008, 2009 i 2010 nastąpił niewielki przyrost rzeczywisty ludności kraju. Przyrost ten jest jednak na poziomie znikomo małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości (wykresy 7.1. i 7.2.).

Wykres 7.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2010 (w tys.)



Źródło: Opracowanie i układ własne na podstawie: Rocznik Demograficzny 2011, GUS, Warszawa 2011.

Wykres 7.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2010 (na 1000 ludności)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Jak wspomniano wcześniej, określenie przyrostu i ubytku rzeczywistego ludności na obszarze poszczególnych jednostek administracyjnych kraju wymaga dysponowania porównywalnymi danymi statystycznymi, w których wyeliminowano by zmiany podziału administracyjnego.

Tablica 7.4. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2010 r. oraz w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	w okresie 2002–2010
Pomorskie	4,58	Pomorskie	25,96
Mazowieckie	3,97	Małopolskie	22,51
Małopolskie	3,58	Mazowieckie	22,28
Wielkopolskie	3,27	Wielkopolskie	19,12
Lubuskie	0,97	Lubuskie	2,81
<u>Polska ogółem</u>	<u>0,86</u>	Kujawsko-pomorskie	0,18
Podkarpackie	0,84	<u>Polska ogółem</u>	<u>-0,48</u>
Dolnośląskie	0,42	Podkarpackie	-0,73
Kujawsko-pomorskie	0,22	Warmińsko-mazurskie	-0,85
Warmińsko-mazurskie	0,09	Zachodniopomorskie	-2,74
Zachodniopomorskie	-0,07	Dolnośląskie	-9,25
Śląskie	-1,04	Podlaskie	-16,04
Podlaskie	-1,18	Śląskie	-20,22
Opolskie	-2,44	Lubelskie	-20,53
Lubelskie	-2,46	Świętokrzyskie	-23,05
Łódzkie	-2,94	Łódzkie	-28,01
Świętokrzyskie	-3,23	Opolskie	-30,56

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Okres transformacji ustrojowej uruchomił przybierające na sile procesy zmian rozmieszczenia potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przemian gospodarczych. Stwierdzony ogólny ubytek rzeczywisty ludności Polski jest wypadkową zwiększenia liczby ludności na jednych obszarach i wyraźnego zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W tablicy 7.4 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2010 r. w poszczególnych województwach. W roku tym, podobnie jak w latach poprzednich, w siedmiu województwach odnotowano ubytek ludności, podczas gdy w dziewięciu zauważa się jej przyrost. Zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w regionach „problemowych”, tj.: świętokrzyskim łódzkim, lubelskim, opolskim, podlaskim, śląskim oraz zachodniopomorskim. Jak widać, są to głównie regiony Polski południowej oraz centralnej i wschodniej. Największy przyrost rzeczywisty ludności zanotowano w regionach, na których terenie znajdujemy rozwijające się duże aglomeracje (obszary metropolitarne): pomorskie – Trójmiasto, mazowieckie – Warszawa, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Poza tym zwiększyły liczbę ludności województwa charakteryzujące się tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północne, północno-zachodnie oraz południowo-wschodnie: podkarpackie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie i dolnośląskie. Przedstawiona sytuacja dla 2010 r. jest przede wszystkim jeszcze ciągle wynikiem zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80.

W omawianej tablicy 7.4 pokazano również średnioroczny przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 mieszkańców dla okresu 2002–2010. Zróżnicowania międzyregionalne

przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w tym okresie są ogólnie zgodne (mimo różnic w poziomie miernika) ze zmianami zaobserwowanymi w 2010 roku.

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2010 r. umożliwia wstępne zidentyfikowanie obszarów formalnie rejestrowanego rozwoju i regresu demograficznego – ryc. 7.1 i 7.2. Najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie stolice regionów. Jest rzeczą charakterystyczną, iż w samych „ośrodkach regionalnych” (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie liczby ludności³. Największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Wyraźnie mniejszy przyrost względny ludności wykazują powiaty otaczające Szczecin, Białystok, Lublin, Kielce, Rzeszów, Słupsk, Koszalin, Radom i Zieloną Górę. W uproszczeniu można stwierdzić, że przyrost rzeczywisty ludności następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie można wiązać z coraz częściej obserwowanym zjawiskiem tzw. rozlewania się miast (*urban sprawl*) – por. ryc. 7.1. Mimo stwierdzonego zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, zdecydowana większość położonych „peryferyjnie”, powiatów wykazuje w 2010 r. ubytek rzeczywisty ludności. Niewielkie odstępstwa od tej reguły dotyczą tylko względnie prężnych demograficznie województw Polski południowej (małopolskie) oraz części Ziemi Zachodnich i Północnych (pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie).

W skali powiatów rozpiętość poziomu względnego przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności w 2010 r. była bardzo duża: w 46 powiatach ubytek ten wynosił od 5,1 do 23 promili, natomiast w 19 powiatach przyrost rzeczywisty ludności wynosił 10–32 promili.

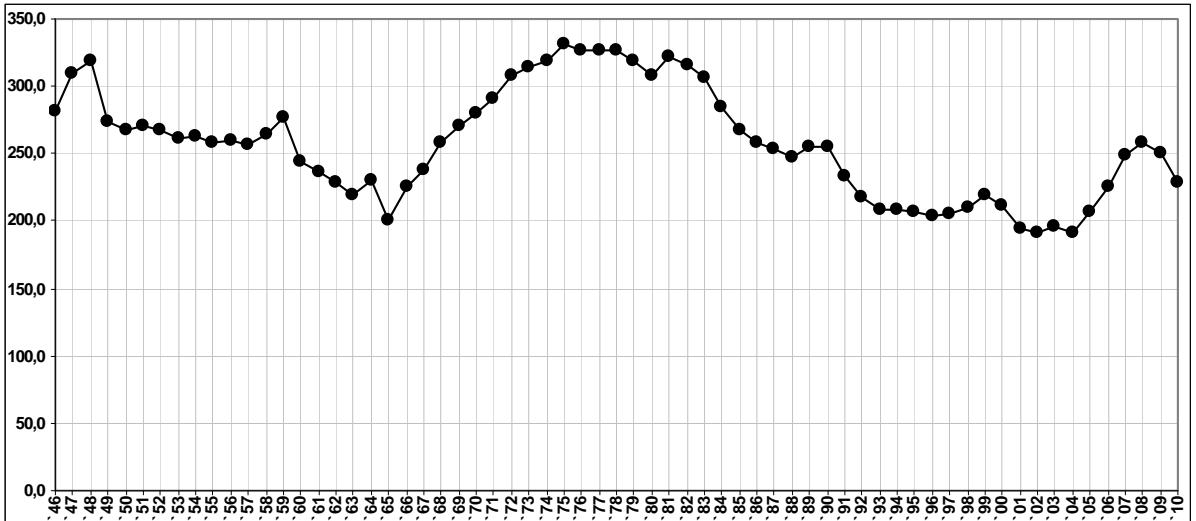
Opisany powyżej obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2010 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2010 – por. ryc. 7.2. W tym okresie jednak wyraźniej rysował się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, ośrodki subregionalne), a przestrzennie rzecz ujmując, koncentrował się w zasadzie na obszarach trzech stref: północno-środkowej (pomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego i dolnośląskiego), południowo-wschodniej (małopolskie, fragmenty śląskiego i podkarpackiego) oraz centralnej (środkowa część mazowieckiego). Ubytek rzeczywisty ludności dotyczył w zasadzie zdecydowanej większości powiatów leżących poza obszarami ww. województw.

7.3. Małżeństwa

Ujmowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje, z oczywistych powodów, związek z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90., wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 2004–2008. W latach 2009 i 2010 zauważalny jest już spadek omawianej wielkości. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w okresach poprzednich – wykresy 7.3 i 7.4.

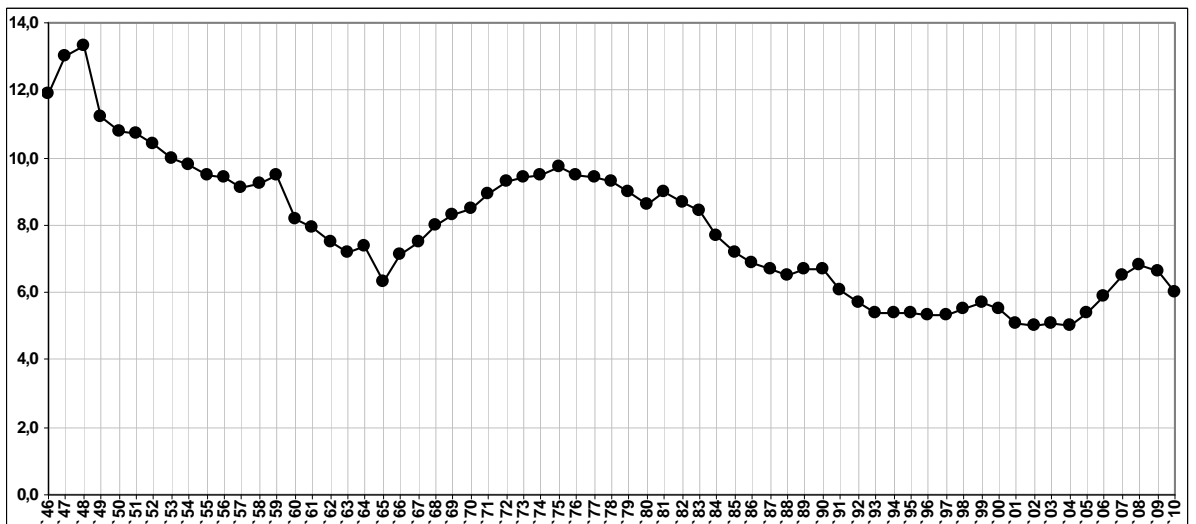
³ Wyjątkami są tu zwykle miasta, które największe przyrosty ludności osiągają w wyniku inkorporacji intensywnie zaludnionych fragmentów przylegających do nich gmin (np. w 2010 r. – Rzeszów)

Wykres 7.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Jak stwierdzono wcześniej, liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną struktury wiekowej ludności danego obszaru oraz jego specyfiki społecznej. Na poziomie regionalnym w 2010 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców

Najniższy poziom tego wskaźnika (5,53–5,89) odnotowano w województwach: południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, dolnośląskie, lubuskie i zachodniopomorskie), centralnych (łódzkie i mazowieckie) oraz północno-wschodnich (warmińsko-mazurskie i podlaskie). Najwięcej małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców zawarto w południowo-wschodniej części kraju (podkarpackie, małopolskie, śląskie, świętokrzyskie i lubelskie), a także w województwach północnych i zachodnich (wielkopolskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie). Podobne zróżnicowania przestrzenne, średnio biorąc, występowały w całym okresie 2002–2010 (tabl. 7.5).

Tablica 7.5. Liczba małżeństw zawartych w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2010
Podkarpackie	6,28	Lubelskie	6,13
Wielkopolskie	6,20	Wielkopolskie	6,07
Świętokrzyskie	6,19	Pomorskie	6,03
Lubelskie	6,18	Świętokrzyskie	6,00
Małopolskie	6,16	Podkarpackie	5,98
Śląskie	6,14	Kujawsko-pomorskie	5,97
Pomorskie	6,07	Małopolskie	5,92
Kujawsko-pomorskie	6,01	Warmińsko-mazurskie	5,87
<u>Polska ogółem</u>	<u>5,98</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>5,82</u>
Podlaskie	5,89	Śląskie	5,80
Warmińsko-mazurskie	5,86	Mazowieckie	5,74
Lubuskie	5,86	Podlaskie	5,70
Mazowieckie	5,82	Dolnośląskie	5,58
Łódzkie	5,73	Łódzkie	5,58
Dolnośląskie	5,70	Lubuskie	5,55
Zachodniopomorskie	5,62	Zachodniopomorskie	5,52
Opolskie	5,53	Opolskie	5,18

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przedstawione odmienności w dużym stopniu wynikają z różnic w strukturze wieku mieszkańców poszczególnych regionów. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, iż średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2010 był wyraźnie niższy od notowanego w okresie 2005–2008, a nawet w 2010 roku. Wynika to z „fali” wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyżowych lat 80.; fala ta wydaje się już kończyć w latach 2009–2010.

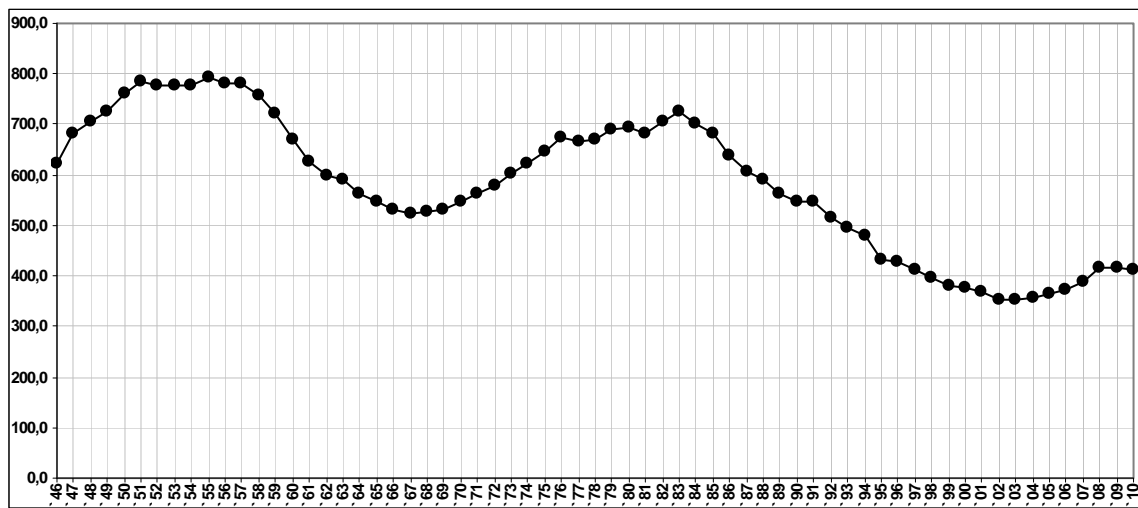
Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 7.3 i 7.4), widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju oraz obszary północno-wschodnie. Również najmniejszą liczbą małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców charakteryzowała się większość powiatów grodzkich oraz związanych funkcjonalnie z nimi powiatów ziemskich.

Rozpiętość omawianego miernika w 2010 r. w skali powiatów (ryc. 7.3) była dość znacząca: od 4,9 do 7,7 małżeństw na 1000 ludności. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono w okresie 2002–2010 (ryc. 7.4). W całym tym okresie, średnio biorąc, najniższy poziom omawianego miernika (od 4,5 do 5,5) stwierdzono w 9 powiatach, a najwyższy (6,5–8,0) odnotowano w 39 powiatach.

7.4. Urodzenia

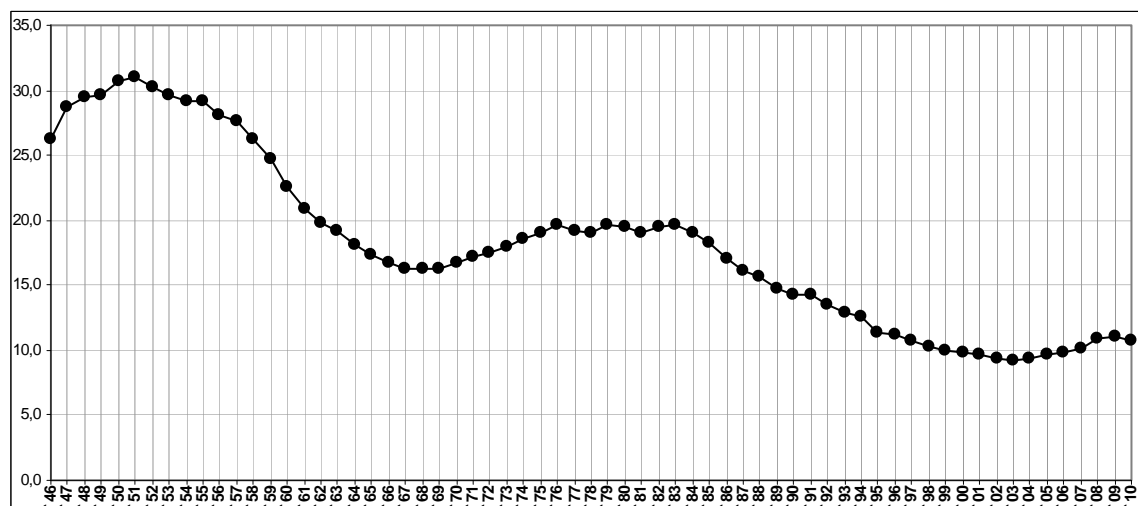
Wyrażona w wielkościach bezwzględnych oraz względnych liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się stale, począwszy od 1983 roku. Odwrócenie tej tendencji, jak wykazano w rozdziale III, obserwuje się dopiero w latach 2004–2008, ale lata 2009–2010 przynoszą „wygaszenie” tego trendu wzrostowego. Zmiany te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w okresach poprzednich – wykresy 7.5 i 7.6.

Wykres 7.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

W 2010 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,9–10,3) stwierdzono w województwach południowo-zachodnich (opolskie, dolnośląskie, śląskie,), centralnych (świętokrzyskie, łódzkie) oraz w podlaskim i zachodniopomorskim. Najwyższy poziom tego miernika (11,1–12,0 urodzeń żywych na 1000 miesz-

kańców) wystąpił w 2010 r. w województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie, warmińsko-mazurskie) oraz w mazowieckim i małopolskim. Ta obserwacja poziomu nasilenia liczby urodzeń dla 2010 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2010 (tabl. 7.6).

Tablica 7.6. Liczba urodzeń żywych w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002-2010
Pomorskie	12,00	Pomorskie	11,19
Wielkopolskie	11,96	Wielkopolskie	10,93
Mazowieckie	11,59	Warmińsko-mazurskie	10,74
Małopolskie	11,19	Małopolskie	10,40
Warmińsko-mazurskie	11,05	Kujawsko-pomorskie	10,35
Kujawsko-pomorskie	10,92	Lubuskie	10,29
Lubuskie	10,82	Mazowieckie	10,27
<i>Polska ogółem</i>	<i>10,82</i>	Podkarpackie	10,09
Lubelskie	10,52	Lubelskie	10,03
Podkarpackie	10,45	<i>Polska ogółem</i>	<i>9,99</i>
Śląskie	10,31	Zachodniopomorskie	9,86
Dolnośląskie	10,27	Podlaskie	9,47
Zachodniopomorskie	10,24	Dolnośląskie	9,33
Łódzkie	10,07	Świętokrzyskie	9,31
Podlaskie	10,04	Śląskie	9,23
Świętokrzyskie	9,83	Łódzkie	9,23
Opolskie	8,91	Opolskie	8,30

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na rycinach 7.5 i 7.6 przedstawiono (w skali powiatów) liczbę urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców odpowiednio dla 2010 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2010. Najwyższy poziom omawianego miernika w 2010 r. (13–16) wykazywały niemal bez wyjątku powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, przeważającej części mazowieckiego i małopolskiego, a także w części lubelskiego. Zdecydowanie najniższy poziom urodzeń żywych na 1000 mieszkańców (8–9) występował w powiatach całej wschodniej połowy województwa podlaskiego, przeważającej części województwa łódzkiego i świętokrzyskiego, południowej części województwa dolnośląskiego oraz na niemal całym terytorium województw: opolskiego i śląskiego. Podobnie niski poziom tego miernika występował w 2010 r. w większości powiatów grodzkich (czyli największych miastach Polski). Stan ten sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań sytuacji demograficznej Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, podczas gdy nawet tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie tracą swą pozycję lidera w omawianej dziedzinie.

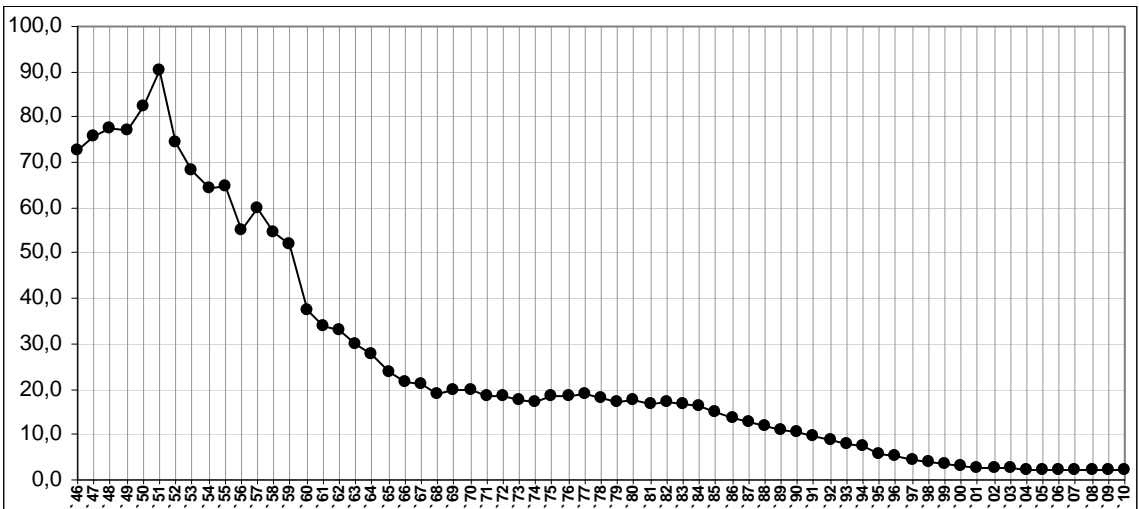
W 2010 r. rozpiętość omawianego wskaźnika wahała się od 7,9–9 (w 27 powiatach) do 13–16 (w 15 powiatach). Analogiczna sytuacja co do rozkładu zróżnicowań przestrzennych, występowała, średnio biorąc, w okresie 2002–2010 (ryc. 7.6). Średni poziom omawia-

nego miernika dla tego okresu był jednak (podobnie jak w przypadku nasilenia zawierania związków małżeńskich) na niższym poziomie od notowanego w latach 2005–2010. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest efekt (osłabiony i nieco odroczone w czasie) wchodzenia w wiek zakładania rodzin roczników wyżu demograficznego lat 80. To zjawisko potwierdza ogólną, „kierunkową” trafność najnowszych prognoz demograficznych GUS na lata 2003–2035.

7.5. Umieralność niemowląt

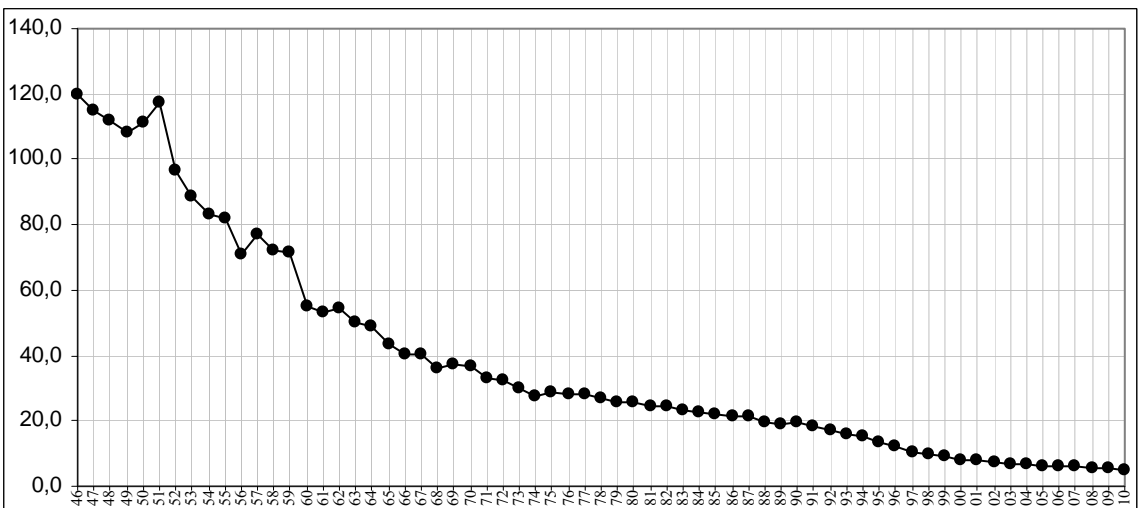
Od początku lat 90. w Polsce notuje się wyraźne zmniejszenie liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo tego poziom zjawiska jest jednak nadal względnie wysoki, chociaż wykazuje on oznaki poprawy – wykresy 7.7 i 7.8.

Wykres 7.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wskazuje na to porównanie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2010 ze stanem w 2010 roku. Na takie stwierdzenie pozwalają choćby porównania międzynarodowe oraz międzyregionalne i międzypowiatowe⁴. W przedmiotowym zakresie w Polsce w skali regionalnej występują jednak ciągle bardzo wyraźne różnice (tabl. 7.7).

W 2010 r. najmniejszą liczbę zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych (4,0–4,5) odnotowano w województwach: łódzkim, wielkopolskim, mazowieckim oraz podlaskim, małopolskim i pomorskim. Z kolei najwięcej (5,7–6,3) zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych, zaobserwowano w śląskim, kujawsko-pomorskim, dolnośląskim i świętokrzyskim. Jak widać, omawiane zjawisko ma już obecnie ograniczone ilościowo rozmiary, co powoduje, iż przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej dochodzi do istotnych (ale raczej „przypadkowych”) zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika. Stąd też otrzymujemy odmienny niż stwierdzony w roku 2010 układ zróżnicowań przestrzennych tego zjawiska, gdy weźmiemy pod uwagę jego średnioroczny poziom dla okresu 2002–2010. Najkorzystniejsza sytuacja pod tym względem (5,1–5,7 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: opolskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, małopolskim świętokrzyskim łódzkim i podlaskim. Najgorzej w omawianej dziedzinie (6,4–7,4 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było przede wszystkim w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (lubuskim, kujawsko-pomorskim, zachodniopomorskim, śląskim i dolnośląskim) oraz południowo-wschodnich (lubelskie i podkarpackie) – tablica 7.7.

Tablica 7.7. Liczba zgonów niemowląt w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002-2010
Świętokrzyskie	6,27	Dolnośląskie	7,36
Dolnośląskie	6,13	Śląskie	7,29
Kujawsko-pomorskie	5,80	Zachodniopomorskie	6,68
Śląskie	5,73	Kujawsko-pomorskie	6,65
Lubuskie	5,39	Lubuskie	6,57
Zachodniopomorskie	5,25	Lubelskie	6,55
Opolskie	5,24	Podkarpackie	6,43
Podkarpackie	5,23	<i>Polska ogółem</i>	<i>6,17</i>
<i>Polska ogółem</i>	<i>4,98</i>	Pomorskie	6,01
Warmińsko-mazurskie	4,76	Wielkopolskie	5,98
Lubelskie	4,68	Podlaskie	5,73
Pomorskie	4,54	Łódzkie	5,69
Małopolskie	4,53	Świętokrzyskie	5,66
Podlaskie	4,53	Małopolskie	5,56
Mazowieckie	4,51	Mazowieckie	5,41
Wielkopolskie	4,40	Warmińsko-mazurskie	5,27
Łódzkie	3,96	Opolskie	5,07

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁴ Przy obecnym wymiarze zjawiska umieralności niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umieralność okołoporodowa niemowląt, tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych. Analiza tego zjawiska w ujęciu przestrzennym będzie przedmiotem następných edycji Raportu.

Próba uogólniającej interpretacji ww. zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących, lokalnych uwarunkowań. Zauważalny jest niższy względny poziom zgonów niemowląt w regionach ekologicznie czystszych, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc tu wskazać na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi tu zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej”, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt wiąże się z narastającym problemem tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w okresie rozrodczym, w tym zwłaszcza w okresie ciąży. Głównie chodzi tu o palenie papierosów, picie alkoholu, zażywanie narkotyków, nadużywanie leków, przeżywanie sytuacji stresowych, nieregularne wizyty u lekarza lub ich brak, niewłaściwe odżywianie się, nieprzestrzeganie zasad higieny wypoczynku, pracy itp. W nasileniu tego typu zachowań można również znaleźć pewne prawidłowości przestrzenne. Występują one względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, zaniku tradycyjnych więzi społecznych i odmiennych od tradycyjnych wzorcach zachowań itp. Na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie nieco zmniejsza wagę ww. „ryzykownych zachowań”.

Na rycinie 7.7 przedstawiono w skali powiatów liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2010 roku. Nie występują wyraźne prawidłowości w zakresie zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom analizowanego miernika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem tych na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o względnie niższym poziomie tego wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Natomiast niepokojąco wysoki względny poziom zgonów niemowląt zdaje się być powiązany z częściami województwa „ściany zachodniej” przeżywających trudności strukturalne – fragmenty zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego oraz znaczne obszary warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, mazowieckiego. Szczególnie niepokojąca sytuacja zdaje się występować na obszarze województwa śląskiego oraz na styku województwa śląskiego i małopolskiego. Pomimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu zdegradowanego środowiska na warunki życia mieszkańców oraz swoistego „wielkomiejskiego stylu życia”. Podobny do stwierdzonego w 2010 r. (ale średnio biorąc na poziomie kilkakrotnie wyższym) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2010 – por. ryc. 7.8. W skali lokalnej, w przypadkach indywidualnych powiatów, trudno wskazać konkretne przyczyny ww. zróżnicowań, w szczególności w zakresie wspomnianych wyżej „ryzykownych zachowań” kobiet w okresie ciąży.

Międzypowiatowe zróżnicowanie poziomu umieralności niemowląt (w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych) w 2010 r. wynosi od 0 do 15. Uśredniony poziom tych zróżnicowań dla okresu 2002–2010 w skali powiatów jest na wysokim poziomie – wynosi od około 3 do 11 zgonów na 1000 urodzeń żywych – ryc. 7.7 i 7.8.

7.6. Umieralność ludności

Wykorzystanie standaryzowanego wskaźnika umieralności umożliwia przedstawienie zróżnicowań przestrzennych ww. zjawiska w warunkach wyeliminowania wpływu na poziom miernika zróżnicowań struktury wiekowej ludności występujących między porównywanymi

populacjami. W poniżej przeprowadzonej analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach wiekowych: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych, aż do grupy 85 lat i więcej. Podstawą standaryzacji jest tu struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wiekowych w skali poszczególnych województw oraz poszczególnych powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczynnik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2009 roku (tabl. 7.8)⁵.

Tablica 7.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2009 r. według województw

Standaryzowany współczynnik zgonów w 2009 r.					
ogółem		z powodu chorób układu krążenia		z powodu chorób nowotworowych	
województwo		województwo		województwo	
Łódzkie	1128,0	Świętokrzyskie	540,6	Kujawsko-pomorskie	290,3
Lubuskie	1056,5	Dolnośląskie	509,6	Pomorskie	274,0
Śląskie	1046,2	Łódzkie	503,9	Warmińsko-mazurskie	271,6
Dolnośląskie	1045,9	Lubuskie	500,6	Wielkopolskie	267,8
Kujawsko-pomorskie	1041,0	Lubelskie	495,4	Śląskie	264,0
Lubelskie	1039,7	Podkarpackie	482,0	Zachodniopomorskie	262,2
Warmińsko-mazurskie	1032,3	Śląskie	477,0	Dolnośląskie	260,3
Zachodniopomorskie	1024,8	Kujawsko-pomorskie	472,9	Lubuskie	256,1
Wielkopolskie	1013,6	Polska ogółem	466,4	Łódzkie	255,4
Polska ogółem	1008,9	Zachodniopomorskie	465,4	Polska ogółem	252,0
Świętokrzyskie	987,6	Opolskie	465,0	Mazowieckie	237,5
Mazowieckie	973,0	Małopolskie	460,9	Opolskie	237,0
Pomorskie	963,1	Wielkopolskie	442,1	Małopolskie	236,8
Podlaskie	957,2	Mazowieckie	440,4	Lubelskie	231,9
Opolskie	945,2	Warmińsko-mazurskie	439,3	Podlaskie	228,8
Podkarpackie	930,4	Podlaskie	411,8	Świętokrzyskie	227,8
Małopolskie	925,0	Pomorskie	365,5	Podkarpackie	223,5

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności malejącej odnośnego współczynnika dla 2009 r.

Źródło: Układ i obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Poziom umieralności ogółem, analizowany poprzez standaryzowane współczynniki umieralności, wykazywał w Polsce w 2009 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska niższe od średniej ogólnopolskiej (1008,9 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: małopolskim, podkarpackim, opolskim, podlaskim, pomorskim, mazowieckim i świętokrzyskim (od 925,0 do 987,6 na 100 tys. ludności). Są to głównie

⁵ Ze względu na dość złożony proces opracowywania przedmiotowych informacji, dane dotyczące omawianych tu zjawisk są dostępne z ponad jednorocznym opóźnieniem.

obszary Polski wschodniej, południowo-wschodniej oraz częściowo centralnej. Naprzeciwległym biegunie znajdujemy województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie) oraz wyjątkowo lubelskie i łódzkie (tabl. 7.8). Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 925 (minimum) do 1128 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla roku 2009 ze stanem z lat poprzedzających, stwierdza się stopniowe zwiększanie nasilenia omawianego zjawiska. Występuje to jednak przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w ww. mierze: niemal wszystkie województwa, które w 2009 r. wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 7.9.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia obserwowane poprzez standaryzowane współczynniki umieralności wykazywało w Polsce w 2009 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (466,4 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w: pomorskim, podlaskim, warmińsko-mazurskim, mazowieckim, wielkopolskim, małopolskim, opolskim i zachodniopomorskim (od 365,5 do 465,4 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski północno-wschodniej oraz częściowo centralnej i wschodniej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: świętokrzyskim, dolnośląskim, łódzkim, lubuskim, lubelskim, podkarpackim, śląskim i kujawsko-pomorskim (od 540,6 do 472,9 na 100 tys. mieszkańców) – tabl. 7.8. Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 365,5 (minimum) do 540,6 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla roku 2009 ze stanem z lat poprzednich (tak jak w przypadku wskaźnika zgonów ogółem), stwierdza się wyraźne zwiększenie wartości średniej miernika. Występuje to przy znacznym zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2009 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach poprzednich – tabl. 7.8. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 7.10.

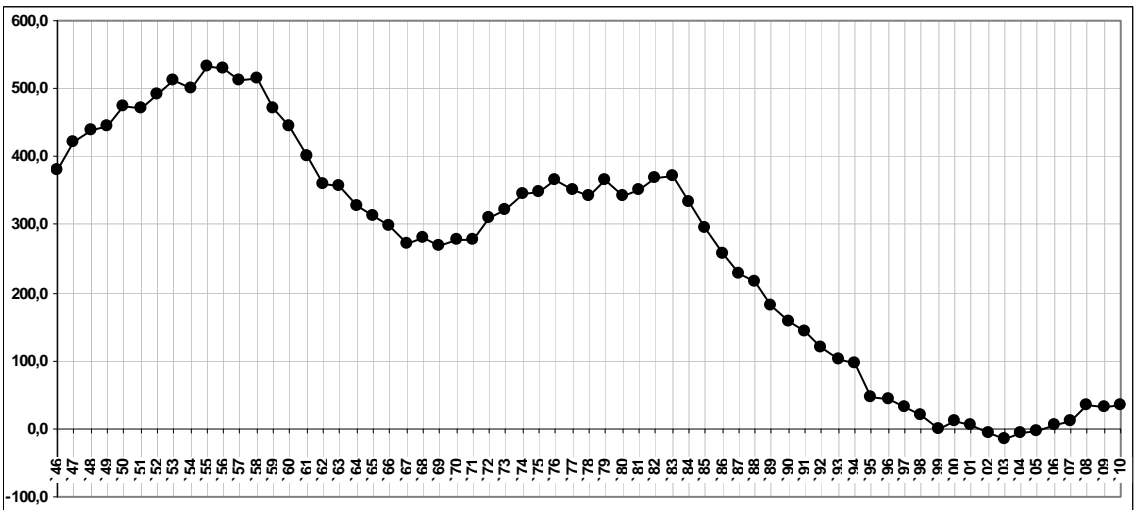
Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanych współczynników umieralności w Polsce w 2009 r. również wykazuje występowanie dużych zróżnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (252,0 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, świętokrzyskim, podlaskim, lubelskim, małopolskim, opolskim i mazowieckim (od 223,5 do 237,5 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, śląskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, lubuskim, i łódzkim (od 290,3 do 255,4 na 100 tys. mieszkańców) – por. tabl. 7.8. Zakres zróżnicowań wynosi tu od 223,5 (minimum) do 290,3 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z lat wcześniejszych ze stanem 2009 r., stwierdza się nieznaczne zwiększenie rozpiętości miernika przy obniżeniu jego średniej wartości w skali ogólnopolskiej. Występuje to przy niemal pełnym zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2009 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach 2007 i 2008 (tabl. 7.8). Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 7.11.

7.7. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób wręcz modelowy pokazuje gąsące oddziaływanie kolejnego echa wyżu demograficznego lat 50. Zmniejszanie się rozmiarów przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł do stanu ubytku naturalnego ludności po 2000 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwuje się dopiero w okresie 2004–2009, ale poziom pozytywnej zmiany jest niewielki (wykresy 7.9 i 7.10).

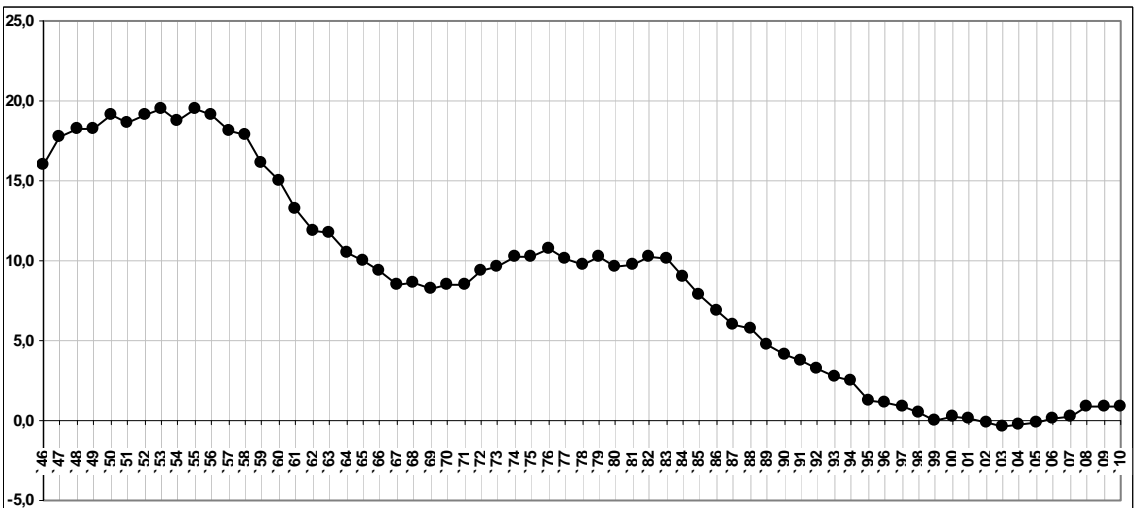
Sytuacja z lat 2009–2010 wydaje się zapowiadać początek końca fali zwiększania się przyrostu naturalnego, w czym „koresponduje” ze wzmiankowanym wcześniej zmniejszaniem się liczby zawieranych małżeństw. Na ten stan nakłada się wykazująca w dłuższym okresie tendencję wzrostową liczba zgonów ogółem.

Wykres 7.9. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.10. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2009 (na 1000 ludności)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Podobnie jak to jest w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności, także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową głębokich zróżnicowań występujących w tym zakresie na różnych obszarach kraju. W szczególności rejestrowany od kilku lat ubytek naturalny ludności Polski (przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń) został zahamowany w latach 2006–2010 (przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys. i 35 tys.). Oczywiście nie było to zjawisko powszechnie występujące na całym terytorium kraju. W dezagregacji regionalnej w 2010 r., w pięciu województwach stwierdza się występowanie ubytku naturalnego ludności, zaś w pozostałych dziesięciu przyrost naturalny ludności – tabl. 7.9.

Tablica 7.9. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie 2002-2010
Pomorskie	3,38	Pomorskie	2,65
Wielkopolskie	2,89	Warmińsko-mazurskie	1,93
Małopolskie	2,24	Wielkopolskie	1,80
Warmińsko-mazurskie	1,98	Małopolskie	1,54
Podkarpackie	1,76	Podkarpackie	1,48
Lubuskie	1,44	Lubuskie	1,12
Mazowieckie	1,41	Kujawsko-pomorskie	0,81
Kujawsko-pomorskie	1,04	Zachodniopomorskie	0,62
<u>Polska ogółem</u>	<u>0,91</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>0,25</u>
Zachodniopomorskie	0,48	Mazowieckie	0,12
Podlaskie	0,10	Podlaskie	-0,36
Śląskie	0,02	Lubelskie	-0,59
Dolnośląskie	-0,06	Śląskie	-0,77
Lubelskie	-0,19	Dolnośląskie	-0,77
Opolskie	-0,70	Opolskie	-0,85
Świętokrzyskie	-1,23	Świętokrzyskie	-1,39
Łódzkie	-2,25	Łódzkie	-2,93

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najwyższy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (-2,25 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (-1,23). Poza tym zjawisko takie występowało w opolskim (-0,70), lubelskim (-0,19) i dolnośląskim (-0,06). Jak widać, ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie (dolnośląskie, opolskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie). Wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano w województwach: pomorskim (3,38), wielkopolskim (2,89), małopolskim (2,24), warmińsko-mazurskim (1,98), podkarpackim (1,76) i lubuskim (1,44). Uogólniając, najbardziej zauważalny przyrost naturalny ludności występuje w województwach północnych i zachodnich (warmińsko-mazurskie, pomorskie, wielkopolskie, lubuskie) i południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie).

Zbliżony do zarejestrowanego w 2010 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie

2002–2010 – tablica 7.9. Podobnie jak w przypadku przypadającej na 1000 ludności liczby małżeństw i urodzeń żywych, tak i w zakresie przyrostu naturalnego poziom odnośnego miernika jest wyższy w 2010 r. niż średnia dla lat 2002–2010.

Powyżej przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań występuje w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 7.12 i 7.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2010 r. są podobne do stwierdzonego w okresie 2002–2010. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego oraz przeważającej części warmińsko-mazurskiego, małopolskiego, a także zachodniopomorskiego, lubuskiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty wschodniej części województwa podlaskiego i lubelskiego oraz łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego, śląskiego, a także fragmentów województwa dolnośląskiego i mazowieckiego. Również przeważająca część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

Poziom zróżnicowań międzypowiatowych omawianego wskaźnika jest bardzo duży i średniorocznie dla okresu 2002–2010 wynosi: od ubytku na poziomie (-7)–(-3) promili w 23 powiatach, do przyrostu na poziomie 5–8 promili – w siedmiu powiatach.

7.8. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku oraz płci

W tablicy 7.10 przedstawiono dla 2010 r. międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku. Najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (17–18%) wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, śląskie, dolnośląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział takiej ludności (około 20%) występuje w województwach północnych (warmińsko-mazurskie, pomorskie i pobliskie wielkopolskie) oraz południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie).

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (63–64%) występuje bez wyjątku w województwach Polski wschodniej i centralnej: lubelskie, podlaskie, podkarpackie, a także w pobliskich: świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim i łódzkim. Widać tu wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, słabiej rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz wagę wpływu obszarów spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej, krakowskiej, łódzkiej). Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (65–66%) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (opolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie, śląskie), a także w warmińsko-mazurskim. Jak widać, rozmiary tych zróżnicowań nie są bardzo duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują występowanie zjawiska stopniowego, trwałego przemieszczania się ludności w wieku produkcyjnym za miejscami pracy.

Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów, istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tablicy 7.10 pokazują, iż większość spośród województw o najwyższym udziale ludności w wieku poprodukcyjnym (18–19% – łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie, lubelskie, śląskie i podlaskie) wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym. Może to wskazywać na zapoczątkowanie tam, na niektórych obszarach, procesów deformacji struktur demograficznych prowadzących do postępującego „starzenia się” regionalnych i subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (15–16%) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskie, lubuskie, wielkopolskie, pomorskie, zachodniopomorskie.

Tablica 7.10. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2010 r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Pomorskie	20,11	Opolskie	65,76	Łódzkie	18,84
Warmińsko-mazurskie	20,02	Zachodniopomorskie	65,68	Świętokrzyskie	18,29
Podkarpackie	19,92	Lubuskie	65,68	Mazowieckie	17,83
Wielkopolskie	19,80	Dolnośląskie	65,60	Lubelskie	17,67
Małopolskie	19,70	Warmińsko-mazurskie	65,18	Śląskie	17,65
Kujawsko-pomorskie	19,35	Śląskie	65,16	Podlaskie	17,62
Lubelskie	19,17	Wielkopolskie	64,88	Opolskie	17,39
Lubuskie	19,09	Kujawsko-pomorskie	64,61	Dolnośląskie	17,05
Podlaskie	18,79	<u>Polska ogółem</u>	<u>64,44</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>16,87</u>
<u>Polska ogółem</u>	<u>18,69</u>	Pomorskie	64,39	Małopolskie	16,62
Mazowieckie	18,57	Podkarpackie	64,07	Kujawsko-pomorskie	16,04
Zachodniopomorskie	18,48	Łódzkie	63,77	Podkarpackie	16,01
Świętokrzyskie	18,15	Małopolskie	63,69	Zachodniopomorskie	15,84
Łódzkie	17,38	Mazowieckie	63,60	Pomorskie	15,50
Dolnośląskie	17,35	Podlaskie	63,59	Wielkopolskie	15,33
Śląskie	17,19	Świętokrzyskie	63,56	Lubuskie	15,23
Opolskie	16,84	Lubelskie	63,16	Warmińsko-mazurskie	14,80

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika. Kolorem ciemno-szarym zaznaczono województwa o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym, a jasno-szarym województwa o najniższym udziale takiej ludności w populacji regionu.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 7.14, 7.15 i 7.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 7.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-środkowej połowy kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie oraz małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się poprzez południową część województwa mazowieckiego i fragmenty województwa lubelskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal w całej centralnej, wschodniej i zachodniej Polsce (mazowieckie, łódzkie, podlaskie, dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie) oraz w województwach południowych: śląskie, opolskie i dolnośląskie.

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne kształtują się odmiennie – ryc. 7.15. Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się niemal w całości zachodnia połowa kraju, a szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej do Olsztyna z „wyspami” w rejonie Łodzi i Warszawy. Tereny leżące na

wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2010, widać wyraźnie "wypełnianie się" ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między dawnymi skupiskami takiej ludności, tj. główne dużymi miastami. Dotyczy to zwłaszcza zachodniej części kraju. Zjawisko to może wskazywać na ograniczenie względnych rozmiarów migracji definitywnych (na pobyt stały) do dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego można upatrywać w braku ekonomicznie dostępnych mieszkań i cyklicznych trudnościach na rynku pracy (bezrobocie).

Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 7.16). Widać wyraźnie zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – obejmuje to niemal połowę terytorium kraju od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, a koncentrują się na obszarach wiejskich. Daje się przy tym zauważyć znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru "starzeje się", to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu perspektywicznym można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu podlega dość niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „falowania” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2010 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność grupy w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

Poziom feminizacji. Biorąc pod uwagę liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn w 2010 r. w skali poszczególnych powiatów stwierdzono:

- w 12 powiatach liczbę kobiet mniejszą lub równą liczbie mężczyzn (100 i mniej);
- w 46 powiatach wyraźną nadwyżkę kobiet nad liczbą mężczyzn (w granicach 110–120).

W zakresie poziomu feminizacji ogólnej występuje w Polsce układ przestrzennych zróżnicowań nieco mniej czytelny niż w przypadku grup wiekowych ludności, ale również dość wyraźny. Mieszają się tu dwie zależności:

- z jednej strony wyższy udział kobiet występuje w rozwijających się miastach i gminach podmiejskich,
- z drugiej strony wysokim wskaźnikiem feminizacji ogólnej legitymują się również gminy, których ludność ulega procesom starzenia demograficznego.

Ogólnie wyraźne niedobory kobiet występują w województwach wschodnich (zwłaszcza północno-wschodnich) oraz w mniejszym stopniu w północno-zachodnich regionach kraju – ryc. 7.17.

Poziom dzietności. Z punktu widzenia zmian liczby i struktury wiekowej ludności w ujęciu subregionalnym (powiaty) istotne znaczenie ma nie tylko poziom feminizacji, ale również współczynnik dzietności kobiet. Syntetycznie rzecz ujmując, najniższy poziom współczynnika dzietności ogólnej (0,98–1,2 – notowany w 2010 r. w 37 powiatach) występuje w województwach południowo-zachodnich (zwłaszcza opolskie oraz dolnośląskie, śląskie), na południu podkarpackiego, na styku podkarpackiego i świętokrzyskiego oraz na obszarach największych miast Polski i w ich okolicach. Również niski poziom tego miernika (1,3–1,4) występuje w województwach zachodnich (lubuskie, zachodniopomorskie) oraz we wschodniej połowie województwa podlaskiego i południowej połowie lubelskiego. Z kolei najwyższym poziomem dzietności ogólnej kobiet (1,6–1,97 występującym w 33 powiatach) charakteryzują się niemal w całości województwa: pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, mazowieckie oraz fragmenty warmińsko-mazurskiego, północna część województwa lubelskiego i południowa małopolskiego i śląskiego (ryc. 7.18).

Porównując układ przestrzennych zróżnicowań stopnia feminizacji ogólnej (ryc. 7.17) oraz dzietności ogólnej kobiet (ryc. 7.18), zauważamy, iż najwyższe i najniższe poziomy obu wskaźników w większości przypadków w układzie przestrzennym (powiaty) się rozmiągają. Jest to zjawisko korzystne, bowiem łagodzi skutki demograficzne (przyrost naturalny) wynikające z występowania znacznych zróżnicowań przestrzennych obu omawianych zjawisk.

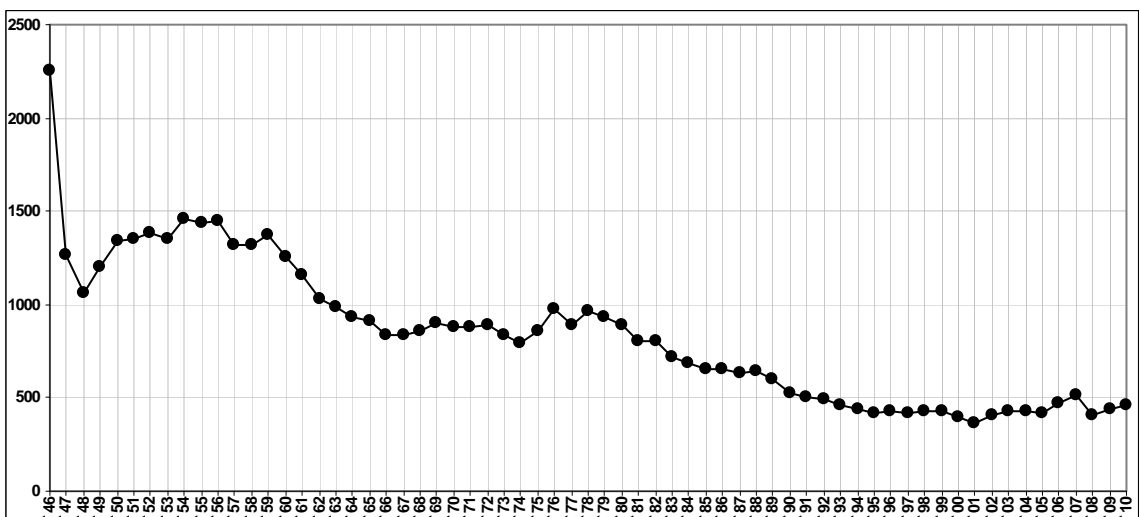
7.9. Migracje

7.9.1. Migracje wewnętrzne

Roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym, począwszy od końca lat 50. Pewne wyhamowanie tego trendu zauważyć można było w latach 70. oraz współcześnie, począwszy od końca lat 90. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą o niewielkiej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do zmienionych zróżnicowań przestrzennych rynku pracy. Poziom rejestrowanego ruchu migracyjnego jest po 1989 r. o około połowę niższy od notowanego w latach 70. (wykresy 7.11 i 7.12).

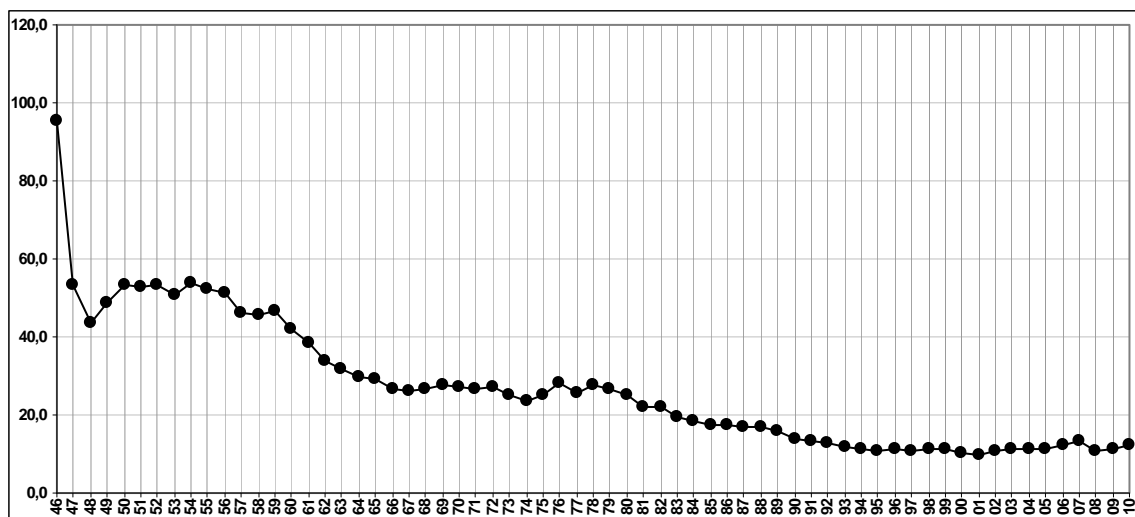
Analiza bezwzględnych i względnych rozmiarów migracji wewnętrznych i zagranicznych ma ogromne znaczenie dla oceny zmian sytuacji demograficznej zarówno w skali kraju ogółem, jak i regionów. Przekształcenia w rozmieszczeniu potencjału gospodarczego i demograficznego, ukształtowanego podczas czterdziestoletniego funkcjonowania gospodarki centralnie administrowanej w Polsce następują pod wpływem mechanizmów rynkowych. Mechanizmy te, zwłaszcza w krajach słabiej rozwiniętych, wyzwalają silne procesy polaryzacji rozwoju. W przypadku Polski w latach 1990–2010 przemiany tego typu dodatkowo są potęgowane realizowanym programem restrukturyzacji i modernizacji gospodarki. Współwystępują z tymi zjawiskami procesy, które pojawiły się w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, w szczególności w wyniku otwarcia rynków pracy dla Polaków większość krajów UE.

Wykres 7.11. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.12. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

W miarę pełna obserwacja zjawiska migracji ludności zarówno wewnętrznych jak i zagranicznych w dezagregacji przestrzennej jest bardzo utrudniona (wręcz niemożliwa), ponieważ oficjalna statystyka ukazuje tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Można zatem sądzić, że te statystycznie uchwytnie migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też, analizując dane dotyczące migracji wewnętrznych i zagranicznych, jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, lecz nie ilościową skalę badanego zjawiska. Analizując zjawiska migracji (rejestrowanej), należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie. W omawianych tu latach 2002–2010 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce wzięło udział 4 256,2 tys. osób, czyli 11,2% ludności kraju. Liczba ta sprawia, iż nawet rejestrowane migracje na pobyt stały obserwowane w dłuższym okresie pozwalają już w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów występujących w przedmiotowej dziedzinie. Potwierdza to zestawienie rozmiarów rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2010 – tablica 7.11.

Tablica 7.11. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2010

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010
	w tysiącach					
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	212,9	209,7	220,3
odpływ	1130,3	1260,2	1371,0	251,7	250,7	266,3
Wieś: napływ	920,0	927,3	1054,5	192,6	194,2	202,3
odpływ	966,3	798,6	845,6	153,7	153,1	156,4
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-209,0	-38,9	-41,1	-46,0
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	405,5	438,2	459,2

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2010, GUS, Warszawa 2011 oraz Rocznik Demograficzny 2011, GUS, Warszawa 2011 i wcześniejsze.

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2010 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–11 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim, podlaskim i lubelskim. Z kolei najintensywniejszy napływ (13–18 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, łódzkim, lubuskim i zachodniopomorskim (tabl. 7.12).

Tablica 7.12. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie 2002–2010
Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
Mazowieckie	16,59	Mazowieckie	17,51
Dolnośląskie	14,58	Wielkopolskie	14,68
Wielkopolskie	13,80	Pomorskie	14,03
Pomorskie	13,69	Dolnośląskie	13,77
Lubuskie	12,64	Łódzkie	13,37
Zachodniopomorskie	12,18	Lubuskie	13,05
Łódzkie	12,18	Zachodniopomorskie	12,75
<u>Polska ogółem</u>	<u>12,02</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>12,39</u>
Warmińsko-mazurskie	11,75	Warmińsko-mazurskie	12,18
Kujawsko-pomorskie	11,08	Kujawsko-pomorskie	11,87
Opolskie	10,14	Lubelskie	10,54
Podlaskie	9,87	Podlaskie	10,49
Małopolskie	9,62	Opolskie	9,98
Lubelskie	9,60	Małopolskie	9,80
Śląskie	9,53	Podkarpackie	9,66
Podkarpackie	8,83	Śląskie	9,56
Świętokrzyskie	8,72	Świętokrzyskie	9,36
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
Mazowieckie	14,17	Mazowieckie	14,94
Dolnośląskie	14,03	Wielkopolskie	14,00
Warmińsko-mazurskie	13,66	Łódzkie	13,94
Wielkopolskie	13,30	Warmińsko-mazurskie	13,86
Lubuskie	13,11	Dolnośląskie	13,76
Łódzkie	12,87	Lubuskie	13,51
Zachodniopomorskie	12,84	Zachodniopomorskie	13,44
Pomorskie	12,46	Pomorskie	12,97
<u>Polska ogółem</u>	<u>12,02</u>	Lubelskie	12,66
Lubelskie	11,86	Kujawsko-pomorskie	12,50
Kujawsko-pomorskie	11,78	Polska ogółem	<u>12,39</u>
Podlaskie	11,23	Podlaskie	11,91
Opolskie	10,79	Świętokrzyskie	11,23
Świętokrzyskie	10,75	Podkarpackie	10,63
Śląskie	10,22	Opolskie	10,57
Podkarpackie	9,77	Śląskie	10,22
Małopolskie	8,51	Małopolskie	8,80

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (9–12) to: małopolskie, śląskie, opolskie podkarpackie, świętokrzyskie i podlaskie. Z kolei najintensywniejszy odpływ w ramach migracji wewnętrznych (14–15 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, łódzkim, warmińsko-mazurskim, dolnośląskim i lubuskim. Porównując intensywność napływu i odpływu ludności w skali regionalnej stwierdza się zatem, że w większości województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym mają największy udział w ruchu ludności. Z kolei ludność regionów „degresyjnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej (tabl. 7.12).

W skali powiatów nasilenie migracji wewnętrznych pokazano na rycinach 7.19 (dla roku 2010) oraz 7.20 (średniorocznie dla okresu 2002–2010). Oba kartogramy wyraźnie pokazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków (z ogólnie znanych powodów) miejscem docelowym najintensywniejszych ruchów w ramach rejestrowanych migracji wewnętrznych.

Również znaczący pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Przede wszystkim dotyczy to północnych części województw pomorskiego i zachodniopomorskiego, niemal całego województwa lubuskiego oraz fragmentów województwa dolnośląskiego. Jest rzeczą charakterystyczną, iż najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część województwa dolnośląskiego). Zróżnicowania omawianego miernika w ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2010 są bardzo duże: 5–36 osób na 1000 mieszkańców.

Odmienne układy przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2010 zjawisko to pokazano na rycinie 7.21, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2010 na rycinie 7.22. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów regionów przygranicznych (z wyłączeniem południowej granicy Polski). Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz zachodniej części województwa pomorskiego i wschodniej części województwa lubelskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski.

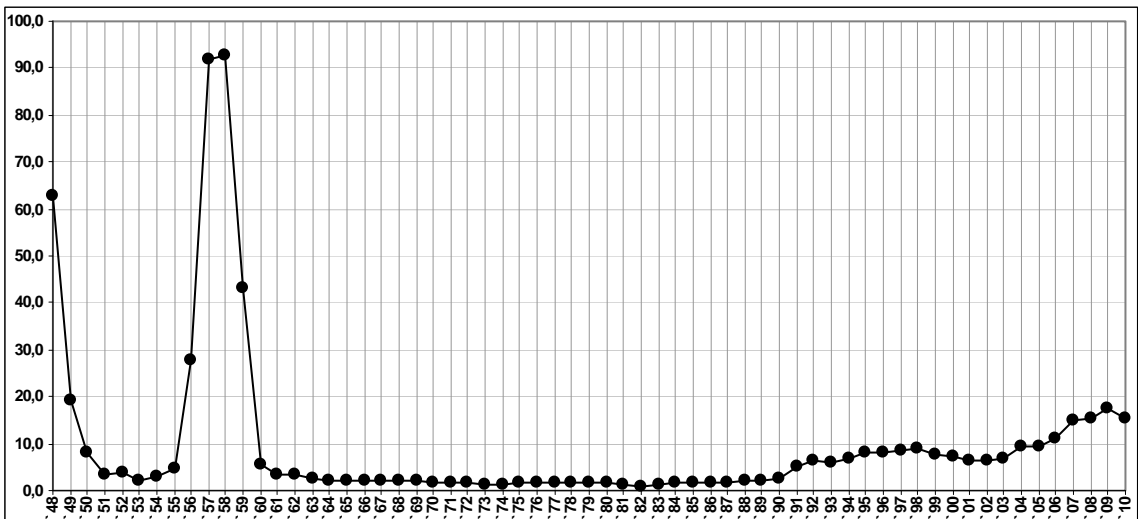
Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – rycina 7.22. Międzypowiatowy zakres rozpiętości nasilenia odpływu ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców średniorocznie dla okresu 2002–2010 wynosił od około 5,8 do 25.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów w latach 2005–2010 ze średnimi dla 9-lecia 2002–2010, stwierdza się postępującą intensyfikację tego zjawiska. Tłumaczyć to można utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych tymczasowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

7.9.2. Migracje zagraniczne

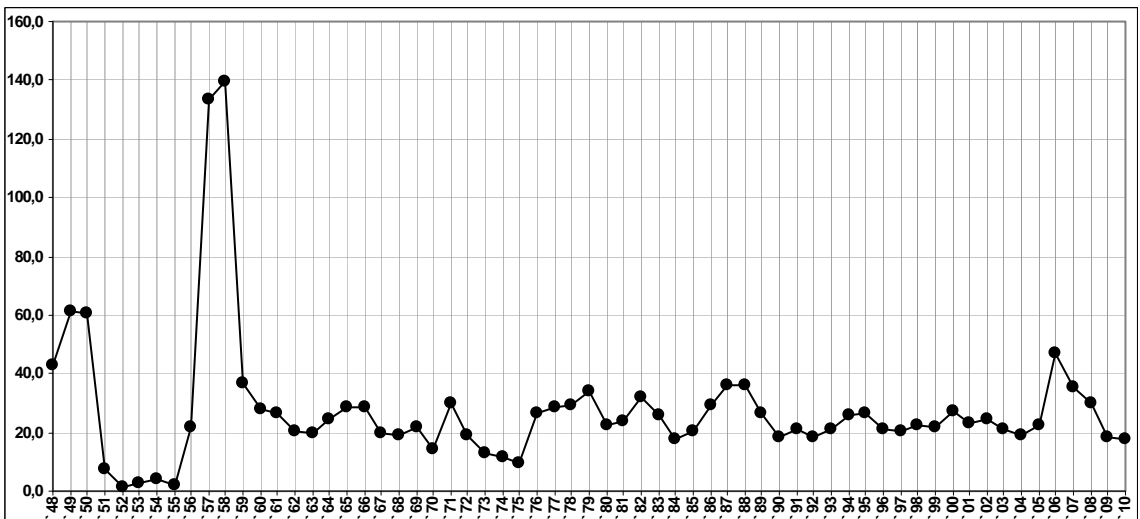
Z ogólnie znanych przyczyn bezwzględne rozmiary rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” napływu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 7.13). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości (wykres 7.14).

Wykres 7.13. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – napływ (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Wykres 7.14. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2009 – odpływ (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Analiza rozmiarów rejestrowanych migracji zagranicznych w Polsce ma bardzo ograniczoną wartość poznawczą. Szczególnie odnosi się to do ostatnich lat omawianego tu okresu (2004–2010), kiedy to obywatele polscy uzyskali sformalizowany dostęp do rynków pracy na terenie niemal wszystkich państw Unii Europejskiej. Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami

na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski.

W obserwacja rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce – jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą. Z uwagi na niewielkie rozmiary tego ruchu wiarygodność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2010⁶. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 235,0 tys. osób zaś imigranci stanowili 106,2 tys. osób. Ilościowe zestawienie ww. ruchu ludności w latach 1996–2010 zawiera tabl. 7.13. Z analiz GUS wynika, iż wielkości te są ok. 10-krotnie niższe od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę⁷.

Tablica 7.13. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2010

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2008	2009	2010
	w tysiącach					
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	15 275	17 424	15 246
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	30 140	18 620	17 360
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74 794,0	-14 865	-1 196	-2 114

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2011, GUS, Warszawa 2011 i wcześniejsze roczniki.*

W tablicy 7.14 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych dla 2010 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁸ według województw. Poziom nasilenia napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych był w omawianym okresie 2002–2010 kilkadziesiąt razy mniejszy niż migracji w ruchu wewnętrznym. Względnie biorąc, największy napływ ludności z zagranicy odnotowano w województwach przygranicznych (około 0,4 osoby na 1000 ludności): małopolskie, dolnośląskie, lubuskie, pomorskie, podkarpackie, a ewenementem było województwo opolskie – 0,8 osób na 1000 mieszkańców. Z kolei najmniejszym (względnie biorąc) poziomem napływu ludności z zagranicy (0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: łódzkie, wielkopolskie, lubelskie, świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie i mazowieckie. Jak widać, w części były to regiony mało atrakcyjne pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, a częściowo duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

Obserwując nasilenie odpływu ludności za granicę średnio w latach 2002–2010 stwierdza się, iż najwyższy poziom tego miernika 0,9–0,8 osób na 1000 ludności, występował w województwach zachodnich i północnych: pomorskim, dolnośląskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim. Ewenementem są w tej grupie województwo opolskie (3,54 takich osób na 1000 mieszkańców) i śląskie (1,4 osób na 1000 mieszkańców).

⁶ Analiza przestrzennych aspektów migracji zagranicznych (w ich realnym, a nie formalnym wymiarze), w tym wskazanie obszarów w Polsce o największym nasileniu tego zjawiska, będzie możliwe dopiero po opublikowaniu wyników NSP 2011 r.

⁷ Chodzi tu o prowadzone w GUS szacunki rozmiarów długotrwałych wyjazdów ludności Polski za granicę.

⁸ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

Tablica 7.14. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie 2002–2010
Opolskie	0,71	Opolskie	0,82
Dolnośląskie	0,63	Małopolskie	0,44
Małopolskie	0,59	Dolnośląskie	0,43
Pomorskie	0,58	Lubuskie	0,43
Lubuskie	0,55	Pomorskie	0,42
Warmińsko-mazurskie	0,53	Podkarpackie	0,38
Śląskie	0,48	Śląskie	0,35
Podlaskie	0,44	Warmińsko-mazurskie	0,33
Zachodniopomorskie	0,44	Zachodniopomorskie	0,32
Podkarpackie	0,43	Podlaskie	0,32
<u>Polska ogółem</u>	<u>0,40</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>0,31</u>
Świętokrzyskie	0,26	Mazowieckie	0,23
Kujawsko-pomorskie	0,25	Kujawsko-pomorskie	0,20
Mazowieckie	0,24	Świętokrzyskie	0,18
Łódzkie	0,21	Lubelskie	0,17
Lubelskie	0,20	Wielkopolskie	0,15
Wielkopolskie	0,19	Łódzkie	0,15
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2009 r.	województwo	średniorocznie 2002–2009
Opolskie	1,80	Opolskie	3,54
Śląskie	0,85	Śląskie	1,49
Dolnośląskie	0,70	Dolnośląskie	0,89
Pomorskie	0,62	Pomorskie	0,89
Lubuskie	0,55	Warmińsko-mazurskie	0,85
Warmińsko-mazurskie	0,52	Lubuskie	0,75
<u>Polska ogółem</u>	<u>0,45</u>	<u>Polska ogółem</u>	<u>0,68</u>
Podkarpackie	0,41	Podkarpackie	0,64
Małopolskie	0,37	Podlaskie	0,53
Kujawsko-pomorskie	0,37	Kujawsko-pomorskie	0,49
Podlaskie	0,35	Małopolskie	0,48
Zachodniopomorskie	0,33	Zachodniopomorskie	0,47
Wielkopolskie	0,32	Wielkopolskie	0,32
Świętokrzyskie	0,24	Świętokrzyskie	0,30
Łódzkie	0,22	Lubelskie	0,28
Lubelskie	0,21	Łódzkie	0,25
Mazowieckie	0,11	Mazowieckie	0,16

Uwaga: województwa uporządkowano wg malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (0,2–0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2010 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie i wielkopolskie) oraz w województwie lubelskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2010 przedstawia rycina 7.23, a średniorocznie dla okresu 2002–2010 rycina 7.24. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych (0,5–1,4 osób na 1000 mieszkańców) występują na obszarze województwa opolskiego, niemal w całym województwie dolnośląskim i lubuskim, w części województwa zachodniopomorskiego oraz na przeważającym obszarze województwa warmińsko-mazurskiego i podlaskiego. Również do tej grupy obszarów należą fragmenty województw: śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego (ryc. 7.24). Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie), a także fragmenty lubelskiego i podlaskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 7.25 dla roku 2010 oraz ryc. 7.26 średniorocznie dla okresu 2002–2010), stwierdza się występowanie charakterystycznych prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (1–7 osób na 1000 mieszkańców) występuje niemal bez wyjątku w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie), województwach zachodnich (lubuskie, i częściowo zachodniopomorskie) i północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment podlaskiego i kujawsko-pomorskiego). Najniższe nasilenie odpływu ludności za granicę (0,1–0,2 osoby na 1000 mieszkańców) występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

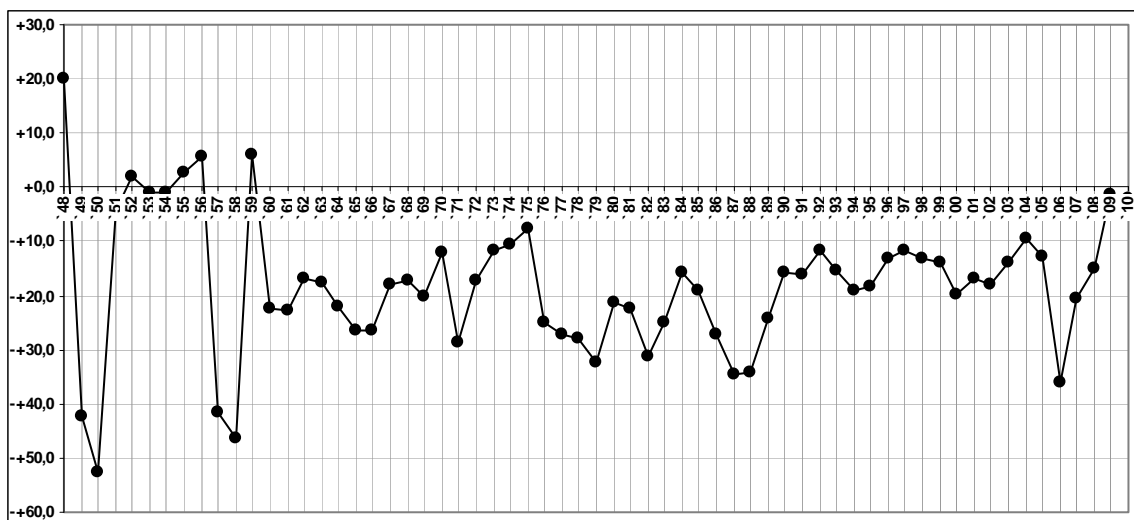
Podobnie jak w przypadku migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2010 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju. Może to świadczyć o postępującej stabilizacji części „czasowych” emigrantów za granicą w stopniu pozwalającym im na definitywną zmianę miejsca zamieszkania. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, również i nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

7.9.3. Saldo migracji ogółem

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne (rozdział V). Zasadnicze przekształcenia ustrojowe dokonane po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski – wykres 7.15. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tablicy 7.15. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2010 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,69 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,95), wielkopolskim (0,45) i pomorskim (0,35).

Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (-5,3 osoby na 1000 mieszkańców), śląskie (-2,50), warmińsko-mazurskie (-2,48), lubelskie (-2,25), świętokrzyskie (-2,03) oraz podlaskie (-1,74).

Wykres 7.15. Saldo migracji ogółem ludności w Polsce w latach 1948–2009 (w tys.)



Źródło: Jak w wykresie 7.1.

Regionalny poziom analizy ogólnego rejestrowanego salda migracji nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 7.27 przedstawia poziom salda migracji ogółem w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w skali powiatów dla roku 2010, a rycina 7.28 obrazuje to samo zjawisko średniorocznie dla okresu 2002–2010.

Tablica 7.15. Saldo migracji ogółem w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2010 r.	województwo	średniorocznie 2002–2010
Mazowieckie	2,55	Mazowieckie	2,69
Małopolskie	1,33	Małopolskie	0,95
Pomorskie	1,18	Wielkopolskie	0,45
Dolnośląskie	0,48	Pomorskie	0,35
Wielkopolskie	0,37	<i>Polska ogółem</i>	<i>-0,58</i>
<i>Polska ogółem</i>	<i>-0,06</i>	Dolnośląskie	-0,66
Lubuskie	-0,47	Łódzkie	-0,72
Zachodniopomorskie	-0,55	Lubuskie	-0,90
Łódzkie	-0,70	Zachodniopomorskie	-0,96
Kujawsko-pomorskie	-0,81	Kujawsko-pomorskie	-1,03
Podkarpackie	-0,92	Podkarpackie	-1,34
Śląskie	-1,07	Podlaskie	-1,74
Podlaskie	-1,28	Świętokrzyskie	-2,03
Opolskie	-1,74	Lubelskie	-2,25
Warmińsko-mazurskie	-1,90	Warmińsko-mazurskie	-2,48
Świętokrzyskie	-2,01	Śląskie	-2,50
Lubelskie	-2,28	Opolskie	-5,03

Uwaga: województwa uporządkowano wg malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyżej wymienione kartogramy w sposób modelowy ujawniają atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Dodatkowo saldo migracji na takich obszarach sięgało średniorocznie w okresie 2002–2010 od 5 do 21 osób na 1000 mieszkańców (23 powiaty). Niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem tych regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pewnymi wyjątkami są znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz część województw: śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego. Ujemne saldo migracji na tych obszarach wynosi od 10 do 5 osób na 1000 mieszkańców (32 powiaty).

7.10. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasto–wieś. Nie można wyraźnie stwierdzić, aby szczególnie duże nasilenie migracji ze wsi do miast występowało w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Z drugiej strony, również wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim poziomie urbanizacji i dużym PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy stopy bezrobocia. Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnętrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania (i w gruncie rzeczy do przypadkowości) ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

Nasilenie migracji międzymiejskich w skali międzyregionalnej jest silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (0,7–1,1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (4–2 osoby na 1000 mieszkańców) obserwuje się w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast.

Obserwując w poszczególnych województwach nasilenie migracji z miast na wieś, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, opolskim, małopolskim, podkarpackim), centralnych (łódzkim i świętokrzyskim, mazowieckim) i wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięga zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,5–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem ich sytuacji społeczno-gospodarczej.

W zakresie intensywności odpływu ludności ze wsi do miast na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 2002–2010 także stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, łódzkie, świętokrzyskie, opolskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie znacznie niższym (1–2 osoby na 1000 ludności) niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie), a także w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,4–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 7.15).

W zakresie przepływu ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (0,6–1,2 osoby na 1000 ludności) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskie, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (1,7–2,4 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2010 w województwach: lubelskim, podkarpackim, wielkopolskim, świętokrzyskim, kujawsko-pomorskim oraz małopolskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miast oraz z miast na wieś, zauważa się, że wszystkie województwa w Polsce, oprócz podlaskiego, wykazywały w omawianym okresie (średnio biorąc) ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (1 osoba na 1000 ludności) obserwowano w województwach: pomorskim, wielkopolskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, i małopolskim. Najmniejszy względny ubytek ludności z tego tytułu (poniżej 1 osoby na 1000 mieszkańców) występował w województwach: warmińsko-mazurskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i zachodniopomorskim (tabl. 7.16).

Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw. W tablicy 7.17 pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskich rozmiarach bezwzględnych odpływu ludności z poszczególnych województw (wiersz: Polska) oraz strukturę napływu ludności do poszczególnych województw według województw, z których ta ludność pochodzi (wiersze dla poszczególnych województw). Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ogółem w okresie 2002–2010 miało województwo śląskie (11,5%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,1%), dolnośląskie (7,3%), a najmniejszy województwa: opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) i podlaskie (3,9). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z ogólnej liczby ludności ww. województw.

W zakresie napływu ludności do poszczególnych województw dokładne informacje zawiera tablica 7.17. Uogólniając, można stwierdzić, że zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszczególnych województw miał miejsce z regionów sąsiednich. Natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tablicy 7.18 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie bezwzględnym ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw według województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). Mamy tu do czynienia z wyraźnie zarysowanymi prawidłowościami w zróżnicowaniach przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska. W okresie 2002–2010 największy udział w całościowym napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22,1%). Już wyraźnie niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie (8,8%) i śląskie (8,5%) oraz wielkopolskie (8,5%). Najmniejszy udział w ruchu napływowym ludności mają województwa: podlaskie (2,3%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (3,0%) oraz lubuskie i podkarpackie (po 3,4%). Jak widać, wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w regionach słabych ekonomicznie.

W tablicy 7.18 przedstawiono dla każdego województwa strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich z podziałem na poszczególne regiony docelowe. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Również istotne, ale wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie i śląskie).

Tablica 7.16. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2010 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpywu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast	Z miast na wieś		Ze wsio do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach		
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,4	Podlaskie	0,1
Pomorskie	3,3	Kujawsko-pomorskie	3,9	Podlaskie	2,9	Podkarpackie	2,4	Warmińsko-mazurskie	-0,1
Mazowieckie	2,7	Lubuskie	3,8	Lubuskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubelskie	-0,6
Zachodniopomorskie	2,4	Zachodniopomorskie	3,5	Kujawsko-pomorskie	2,5	Kujawsko-pomorskie	1,7	Opolskie	-0,7
POLSKA	2,1	Dolnośląskie	3,4	Wielkopolskie	2,4	Małopolskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,8
Wielkopolskie	2,0	Warmińsko-mazurskie	3,1	Lubelskie	2,4	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,9
Lubuskie	1,7	POLSKA	3,1	Podkarpackie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,5	Mazowieckie	-0,9
Podlaskie	1,6	Mazowieckie	3,0	Pomorskie	2,1	Pomorskie	1,5	Lubuskie	-0,9
Warmińsko-mazurskie	1,5	Lubelskie	3,0	Mazowieckie	2,1	POLSKA	1,4	Śląskie	-1,0
Łódzkie	1,5	Podlaskie	2,8	Dolnośląskie	2,1	Mazowieckie	1,4	Łódzkie	-1,0
Kujawsko-pomorskie	1,4	Łódzkie	2,8	POLSKA	2,0	Łódzkie	1,2	POLSKA	-1,0
Małopolskie	1,1	Podkarpackie	2,7	Opolskie	2,0	Podlaskie	1,2	Małopolskie	-1,2
Opolskie	1,1	Małopolskie	2,7	Świętokrzyskie	1,8	Lubuskie	1,2	Kujawsko-pomorskie	-1,4
Lubelskie	1,1	Opolskie	2,7	Łódzkie	1,7	Zachodniopomorskie	1,2	Dolnośląskie	-1,4
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,6	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Wielkopolskie	-1,6
Świętokrzyskie	0,7	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Pomorskie	-1,6

Uwaga: województwa uporządkowano według malejącej wartości miernika.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 7.17. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2010 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2008	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)															
			Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Polska (napływ)	942633	100,0	7,3	6,0	8,1	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,4	3,9	5,2	11,5	5,3	6,5	6,3	6,0
Dolnośląskie	68916	100,0	x	3,1	4,6	11,5	7,1	4,6	6,7	14,3	4,6	1,6	2,9	13,6	3,4	2,4	14,0	5,6
Kujawsko-pomorskie	45071	100,0	4,1	x	2,7	2,4	5,5	1,9	13,9	0,9	1,4	1,9	17,1	7,6	1,2	12,1	18,0	9,4
Lubelskie	34504	100,0	4,6	2,4	x	1,9	4,0	4,9	32,1	1,5	14,8	3,1	3,5	11,2	6,1	3,5	2,4	3,9
Lubuskie	31795	100,0	27,3	3,3	2,3	x	3,1	2,1	4,3	2,0	1,7	0,9	3,0	7,5	1,4	2,2	20,1	18,7
Łódzkie	48566	100,0	7,5	5,4	4,6	2,1	x	3,1	24,2	3,5	2,4	1,9	3,2	16,9	6,1	3,2	11,0	4,9
Małopolskie	83260	100,0	5,4	1,7	5,9	1,4	3,5	x	6,6	2,7	19,4	1,2	2,1	32,7	11,4	1,4	2,3	2,3
Mazowieckie	207908	100,0	4,7	5,8	19,6	1,6	11,3	4,3	x	1,3	4,8	8,8	4,9	7,4	7,9	8,9	4,2	4,4
Opolskie	25594	100,0	27,9	1,7	3,0	2,4	6,6	4,9	3,5	x	2,8	0,7	1,6	33,3	2,7	1,4	5,0	2,4
Podkarpackie	32160	100,0	6,4	1,5	17,4	1,5	2,5	22,9	8,7	1,9	x	1,3	2,1	15,4	11,2	2,1	2,3	2,8
Podlaskie	21442	100,0	3,9	2,6	5,7	1,2	2,8	2,5	30,3	0,9	2,0	x	4,5	7,5	1,3	29,7	2,2	2,9
Pomorskie	69618	100,0	4,1	17,4	4,6	1,8	3,6	2,3	11,1	0,9	1,8	3,8	x	5,8	1,9	22,5	5,8	12,6
Śląskie	80225	100,0	8,4	3,5	5,6	2,3	9,4	23,1	7,2	10,3	6,1	1,4	2,9	x	8,9	3,3	4,1	3,5
Świętokrzyskie	28421	100,0	5,2	1,4	6,2	1,1	7,0	14,3	19,3	1,7	11,4	1,0	2,0	23,3	x	1,6	1,9	2,5
Warmińsko-mazurskie	39207	100,0	3,6	9,8	3,5	1,6	3,0	1,9	25,1	0,9	1,7	17,2	16,2	7,2	1,3	x	3,1	4,1
Wielkopolskie	80130	100,0	15,1	15,4	2,9	12,9	8,8	2,0	5,9	2,2	1,7	1,4	5,6	7,0	1,5	3,3	x	14,3
Zachodniopomorskie	45816	100,0	8,9	8,1	4,6	11,1	4,9	2,7	8,2	1,7	2,3	1,7	16,3	8,4	1,8	3,9	15,4	x

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 7.18. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2010 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)													Zach.			
	Polska (odpływ)	Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie		Święt.	War.-mazur.	Wielkop.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	942633	68652	56697	75901	35979	61827	53819	88077	31178	50431	36742	48641	107951	50000	60824	59505	56409
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,3	x	3,7	4,2	22,1	7,9	5,8	5,3	31,6	6,3	3,0	4,1	8,7	4,7	2,7	16,2	6,8
Kujawsko-pomorskie	4,8	2,7	x	1,6	3,0	4,0	1,6	7,1	1,4	1,2	2,3	15,8	3,2	1,1	9,0	13,6	7,5
Lubelskie	3,7	2,3	1,5	x	1,8	2,2	3,1	12,6	1,7	10,2	3,0	2,5	3,6	4,2	2,0	1,4	2,4
Lubuskie	3,4	12,7	1,8	1,0	x	1,6	1,2	1,6	2,0	1,1	0,7	2,0	2,2	0,9	1,2	10,8	10,6
Łódzkie	5,2	5,3	4,7	3,0	2,8	x	2,8	13,3	5,4	2,3	2,5	3,2	7,6	5,9	2,6	9,0	4,3
Małopolskie	8,8	6,6	2,4	6,5	3,2	4,7	x	6,2	7,1	32,1	2,7	3,5	25,2	19,0	2,0	3,3	3,4
Mazowieckie	22,1	14,1	21,2	53,8	9,5	38,1	16,7	x	8,8	19,8	49,7	21,0	14,2	33,0	30,4	14,6	16,3
Opolskie	2,7	10,4	0,8	1,0	1,7	2,7	2,4	1,0	x	1,4	0,5	0,9	7,9	1,4	0,6	2,2	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,9	7,4	1,3	1,3	13,7	3,2	2,0	x	1,2	1,4	4,6	7,2	1,1	1,3	1,6
Podlaskie	2,3	1,2	1,0	1,6	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,9	x	2,0	1,5	0,6	10,5	0,8	1,1
Pomorskie	7,4	4,1	21,4	4,2	3,5	4,1	3,0	8,8	2,1	2,5	7,2	x	3,8	2,7	25,7	6,7	15,6
Śląskie	8,5	9,8	4,9	5,9	5,0	12,2	34,4	6,5	26,4	9,8	3,1	4,8	x	14,3	4,3	5,6	5,0
Świętokrzyskie	3,0	2,1	0,7	2,3	0,9	3,2	7,5	6,2	1,6	6,4	0,8	1,2	6,1	x	0,8	0,9	1,3
Warmińsko-mazurskie	4,2	2,0	6,8	1,8	1,7	1,9	1,4	11,2	1,1	1,3	18,3	13,1	2,6	1,0	x	2,0	2,8
Wielkopolskie	8,5	17,6	21,8	3,0	28,8	11,5	3,0	5,3	5,7	2,7	3,0	9,1	5,2	2,4	4,3	x	20,3
Zachodniopomorskie	4,9	5,9	6,5	2,8	14,1	3,6	2,3	4,3	2,5	2,1	2,1	15,3	3,6	1,7	3,0	11,8	x

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

Tablica 7.19. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002–2010 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo łącznie w latach 2002–2010 na 10 000 osób średniej liczby ludności)

Województwo obecnego zamieszkania	Województwo poprzedniego zamieszkania														Zach.		
	Polska	Dolh.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.		War.-mazur.	Wielkop.
Średnia liczba ludności obszaru "odpływowego" w latach 2002–2007	38164932	2886283	2068097	2173649	1009154	2568532	3273588	5177538	1043041	2099797	1197025	2207787	4675398	1280610	1427680	3382624	1694130
Polska	30,9	29,7	34,3	43,6	44,6	30,1	20,6	21,3	37,4	30,0	38,4	27,5	28,9	48,8	53,3	22,0	41,6
Dolnośląskie	2,3	0,1	1,3	1,8	9,8	2,4	1,2	1,1	11,8	1,9	1,1	1,1	2,5	2,3	1,4	3,6	2,8
Kujawsko-pomorskie	1,5	0,8	-7,0	0,7	1,3	1,2	0,3	1,5	0,5	0,4	0,9	4,4	0,9	0,5	4,8	3,0	3,1
Lubelskie	1,1	0,7	0,5	-23,8	0,8	0,7	0,6	2,7	0,6	3,0	1,1	0,7	1,0	2,1	1,1	0,3	1,0
Lubuskie	1,0	3,8	0,6	0,4	-5,2	0,5	0,3	0,3	0,7	0,3	0,3	0,5	0,6	0,4	0,6	2,4	4,4
Łódzkie	1,6	1,6	1,6	1,3	1,2	-6,5	0,6	2,8	2,0	0,7	1,0	0,9	2,2	2,9	1,4	2,0	1,8
Małopolskie	2,7	2,0	0,8	2,8	1,4	1,4	11,2	1,3	2,7	9,6	1,0	1,0	7,3	9,3	1,1	0,7	1,4
Mazowieckie	6,8	4,2	7,3	23,5	4,2	11,5	3,4	28,9	3,3	5,9	19,1	5,8	4,1	16,1	16,2	3,2	6,8
Opolskie	0,8	3,1	0,3	0,4	0,8	0,8	0,5	0,2	-6,7	0,4	0,2	0,2	2,3	0,7	0,3	0,5	0,5
Podkarpackie	1,1	0,9	0,3	3,2	0,6	0,4	2,8	0,7	0,7	-10,9	0,4	0,4	1,3	3,5	0,6	0,3	0,7
Podlaskie	0,7	0,4	0,3	0,7	0,3	0,3	0,2	1,6	0,2	0,3	-16,0	0,6	0,4	0,3	5,6	0,2	0,5
Pomorskie	2,3	1,2	7,3	1,8	1,5	1,2	0,6	1,9	0,8	0,7	2,8	11,9	1,1	1,3	13,7	1,5	6,5
Śląskie	2,6	2,9	1,7	2,6	2,2	3,7	7,1	1,4	9,9	2,9	1,2	1,3	-7,4	7,0	2,3	1,2	2,1
Świętokrzyskie	0,9	0,6	0,2	1,0	0,4	1,0	1,5	1,3	0,6	1,9	0,3	0,3	1,8	-21,1	0,4	0,2	0,5
Warmińsko-mazurskie	1,3	0,6	2,3	0,8	0,8	0,6	0,3	2,4	0,4	0,4	7,0	3,6	0,8	0,5	-18,9	0,4	1,2
Wielkopolskie	2,6	5,2	7,5	1,3	12,8	3,5	0,6	1,1	2,1	0,8	1,2	2,5	1,5	1,2	2,3	7,6	8,5
Zachodniopomorskie	1,5	1,8	2,2	1,2	6,3	1,1	0,5	0,9	0,9	0,6	0,8	4,2	1,0	0,8	1,6	2,6	-7,8

Uwaga: w wyróżnionych ramkach znajdują się, obliczone dla każdego województwa, salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności „do” i „z” danego województwa ujętych łącznie dla okresu 2002–2010 – przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich zliczonych dla okresu 2002–2010 jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw pokazany poprzez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców – tabl. 7.19.

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia. Najintensywniejszy, sumaryczny dla okresu 2002–2010, odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (53 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (49), lubuskiego (45), lubelskiego (44), zachodniopomorskiego (42) i podlaskiego (38). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 20–22 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002–2010) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki tych migracji przedstawiały się następująco:

- warmińsko-mazurskie – odpłynęło stamtąd 53,3 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (16,2), pomorskiego (13,7);
- świętokrzyskie – odpłynęło 48,8 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (16,1), śląskiego (7,0);
- lubuskie – odpłynęło 44,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (12,8), dolnośląskiego (9,8), zachodniopomorskiego (6,3);
- lubelskie – odpłynęło 43,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (23,5), podkarpackiego (3,2), małopolskiego (2,8);
- zachodniopomorskie – odpłynęło 41,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (8,5), mazowieckiego (6,8), pomorskiego (6,5);
- podlaskie – odpłynęło 38,4 osoby na 10 000 mieszkańców – w tym do: mazowieckiego (19,1), warmińsko-mazurskiego (7,0).

W grupie regionów o najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002–2010) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- małopolskie – odpłynęło stamtąd 20,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego (7,1), mazowieckiego (3,4);
- mazowieckie – odpłynęło 21,3 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego (2,8), lubelskiego (2,7), warmińsko-mazurskiego (2,4);
- wielkopolskie – odpłynęło 22,0 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: dolnośląskiego (3,6), mazowieckiego (3,2), kujawsko-pomorskiego (3,0), zachodniopomorskiego (2,6).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce (w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2010) pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa na ww. zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia.

W tablicy 7.19 pokazano również dla poszczególnych województw względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda (łączych dla lat 2002–2010) migracji międzywojewódzkich. W okresie 2002–2010 w czterech województwach napływ ludności był większy od odpływu: mazowieckie (25,9 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (10,3), małopolskie (9,9) i wielkopolskie (7,8). Już jednak dane dla okresu 2002–2010 wskazują, iż takich województw było pięć – mazowieckie (28,9), pomorskie

(11,9), małopolskie (11,2), wielkopolskie (7,6) i dodatkowo dolnośląskie (0,1). Skład omawianej grupy i jego zmiana w zasadzie nie wymagają komentarzy. Największe względnie liczone ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002–2010 w województwach: lubelskim (-23,8 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (-21,1), warmińsko-mazurskim (-18,9) oraz podlaskim (-16,0) i podkarpackim (-10,9).

7.11. Podsumowanie

Przeprowadzone analizy przestrzennych zróżnicowań wybranych procesów demograficznych w Polsce w latach 2002–2010 wskazują na utrwalanie się skutków zachodzących w Polsce po 1989 r. dwóch zasadniczych procesów dotyczących przedmiotowej dziedziny, tj.: głębokiej restrukturyzacji społeczno-gospodarczo-przestrzennej oraz „falowania” struktury demograficznej kraju. Oba procesy wzajemnie na siebie oddziałują, ale – jak się wydaje – wiodącą rolę pełni tu proces transformacji ustrojowej.

Istniejących i nowo powstających zróżnicowań sytuacji demograficznej nie można w całości uważać za zjawisko negatywne. Poza wszelką dyskusję powinna pozostawać konieczność tworzenia możliwie równych szans rozwoju dla wspólnot terytorialnych i grup społecznych oraz dla poszczególnych obywateli, tak aby jedyną możliwością osiągnięcia współczesnych standardów życia nie okazywała się migracja do wysoko rozwiniętych gospodarczo ośrodków w kraju lub za granicę. Niezwykle ważne jest zapewnienie dostępności do usług społecznych o współczesnym standardzie. W zakresie zmian sytuacji demograficznej wymienić tu należy wielokrotnie podnoszoną konieczność zintensyfikowania polityki pronatalistycznej i prorodzinnej.

Takich wspomnianych powyżej działań nie można jednak utożsamiać z przeciwstawianiem się procesom tworzenia w Polsce nowych struktur społeczno-gospodarczo-przestrzennych. Niekwestionowana jest konieczność pełnienia wzajemnie niezbędnych, komplementarnych i zróżnicowanych funkcji przez poszczególne obszary kraju zgodnie z ich specyfiką wynikającą z predyspozycji społecznych i gospodarczych. Wydaje się, iż w zasadzie nie ma alternatywy dla uznania roli i siły współczesnych mechanizmów dostosowawczych do wymogów efektywnego gospodarowania. Do takiego stwierdzenia upoważniają zarówno krajowe jak i zagraniczne doświadczenia – sytuacja demograficzna państw i regionów w ujęciu przestrzennym zmieniała się bezustannie w każdej epoce historycznej. Współcześnie w szczególności kraje wysoko rozwinięte, do jakich w wymiarze światowym zalicza się także Polska, dysponują możliwościami pozwalającymi korygować niepożądane zjawiska społeczno-gospodarcze. Nie są to jednak środki umożliwiające przeciwstawianie się w sposób trwały i skuteczny procesom zmian społeczno-gospodarczym o charakterze podstawowym.

SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego, obliczane jako iloraz liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym, pomnożone przez 1000 podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego, obliczane jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym, pomnożone przez 1000 podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności ogółem

„Dane o stanie i strukturze ludności w przekroju terytorialnym opracowano według faktycznego miejsca zamieszkania. Do ludności faktycznie zamieszkałej w danej jednostce podziału terytorialnego zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i faktycznie tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą tam czasowo (zameldowaną w danej jednostce podziału terytorialnego na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej jednostce podziału terytorialnego, ale faktycznie przebywająca w innej jednostce (zameldowana w niej na pobyt czasowy ponad 3 miesiące; do 2005 r. — ponad 2 miesiące), ujmowana jest jako ludność faktycznie zamieszkała w tej jednostce podziału terytorialnego, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Dane o ludności zameldowanej na pobyt czasowy uzyskiwane są z cyklicznie przeprowadzanych przez GUS badań. Ostatnie badanie zostało przeprowadzone według stanu w dniu 31 XII 2009 r.”¹

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany w liczbie i strukturze ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

Przez użyte w tablicach określenie „napływ” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „odpływ” — wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)”².

¹ *Rocznik Demograficzny 2010*, GUS, Warszawa 2010, s. 65.

² *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 398.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. zawiera definicję migracji uwzględniającą zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy. W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 12 miesięcy.

(...)

Dane te opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL³.

Prostą zastępowalność pokoleń – określa współczynnik dzietności kształtujący się na poziomie 2,10–2,15, tj. gdy w danym roku na sto kobiet w wieku prokreacyjnym 15–49 lat przypada średnio 210–215 urodzonych w tym roku dzieci.

Przeciętne dalsze trwanie życia – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba w wieku x ukończonych lat, przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia warunki umieralności nie ulegną zmianie. Jest powszechnie używaną syntetyczną miarą natężenia zgonów.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności.

- *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur porównywanych populacji;
- *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorec płodności).

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń uzyskiwany jako iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

³ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 399.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili wydania na świat dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z »Definicjami pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek« (Załącznik do rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz. U. 2006 r. Nr 247, poz. 1819)) — rekomendowanymi przez Światową Organizację Zdrowia — stosowane są następujące zasady:

- **żywe urodzenie** jest to całkowite wydalenie lub wydobywanie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych) bez względu na to, czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- **zgon płodu (martwe urodzenie)** jest to zgon następujący przed całkowitym jego wydalaniem lub wydobyciem z ustroju matki — o ile nastąpił po upływie dwudziestego drugiego tygodnia ciąży lub później. O zgonie świadczy to, że po takim oddzieleniu płód nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli;

(...)

Dla celów statystyki **dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe)**, które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)^{4,5}.

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

„Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat), przy założeniu że w poszczególnych

⁴ Rocznik Demograficzny 2010, ed. cit., s. 171.

⁵ Źródło: „Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie⁶.

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności (współczynnik dzietności kobiet danej kolejności) uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik zastępowalności pokoleń brutto (współczynnik reprodukcji brutto) w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka jest średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym przy wzorcu płodności ustalonym na poziomie danego okresu. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności w ciągu dalszego życia dziewczynek, a więc w momencie urodzenia.

Współczynnik zastępowalności pokoleń netto (współczynnik reprodukcji netto) w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią w prokreacji swoje matki.

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

⁶ *Rocznik Demograficzny 2010*, ed. cit., s. 172.

Spis tablic

1.1. Zmiany w liczbie ludności Polski w okresach dziesięcioletnich: 1990–2000 i 2000–2010	21
1.2. Roczne tempo przyrostu, ubytku (-) rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2000–2010	22
1.3. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII	24
1.4. Składniki rozwoju liczebnego ludności w Polsce w latach 2000–2010 (w tys.)	24
1.5. Bilans ludności Polski dla lat 2008, 2009 i 2010	26
1.6. Ludność według płci w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	28
1.7. Współczynniki feminizacji w 5-letnich przedziałach wiekowych w Polsce w latach 2002 i 2010. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	29
1.8. Ludność Polski według biologicznych grup wieku w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	31
1.9. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010	32
1.10. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII (na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 lat i więcej).....	33
1.11. Ludność w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2010. Stan w dniu 31 XII	33
1.12. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w starszym (65–79 lat) i sędziwym wieku (80 lat i więcej) w Polsce w latach 2002–2010	34
1.13. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	34
1.14. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII w tysiącach	36
1.15. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010	36
1.16. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII w odsetkach	37
1.17. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 1988–2010	39
1.18. Stan i struktura ludności w wieku produkcyjnym w Polsce latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	40
1.19. Przyrost, ubytek (-) liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 1988–2010	40
1.20. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2000–2010 w tysiącach	41
1.21. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010. Stan w dniu 31 XII	44
1.22. Przyrost, ubytek (-) liczby dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 1988–2010	45
2.1. Zmiany w liczbie małżeństw w Polsce w latach 2001–2010	47
2.2. Nowożeńcy według płci i poprzedniego stanu cywilnego w latach 2001–2010	48
2.3. Nowożeńcy według wieku w latach 2001–2010 (liczby absolutne)	58

2.4. Nowożeńcy według wieku w latach 2001–2010 (na 1000 ludności w wieku 15 lat i więcej danej płci i grupy wieku)	59
2.5. Rozwody w Polsce w latach 2001–2010	64
2.6. Rozwiedzione małżeństwa według liczby małoletnich dzieci. Polska, lata 2001–2010	67
2.7. Ofiary przemocy w rodzinie w latach 2001–2010	71
2.8. Sprawcy przemocy w rodzinie w latach 2001–2010	72
2.9. Interwencje domowe policji ogółem w latach 2001–2010	73
3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2010	76
3.2. Dynamika liczby urodzeń żywych oraz surowych współczynników urodzeń w Polsce w latach 2000–2010 (w porównaniu do roku poprzedniego)	78
3.3. Wskaźniki dynamiki liczby urodzeń według kolejności w Polsce w latach 1980–2010	80
3.4. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2010 (w %)	84
3.5. Struktura urodzeń żywych według kolejności i poziomu wykształcenia matki w Polsce w latach 2006–2010 (w %)	88
3.6. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2010 (w % ogółu urodzeń) ...	98
3.7. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 1980–2010	100
3.8. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 1980–2010	106
3.9. Standaryzowane współczynniki płodności ogólnej w latach 1980–2010	113
3.10. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT) oraz średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2010	124
3.11. Procent kobiet, które urodziłyby przynajmniej jedno dziecko oraz procent tych, które pozostałyby bezdzietne przy wzorcach płodności ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego w Polsce w latach 2000–2010	130
4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 1990–2010	133
4.2. Zgony ogółem według wieku w latach 1990–2010 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	134
4.3. Zgony według głównych przyczyn w latach 1995, 2000, 2007–2009 (w %)	135
4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 1990–2009	137
4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 1990–2009	138
4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2009 r. (w %)	138
4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 1990–2010	140
4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn według płci i wieku w wybranych latach okresu 1990–2009 ..	141
4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 1990–2010	144
4.10. Dekompozycja przyrostu przeciętnego dalszego trwania życia noworodka według płci i grup wieku w Polsce w latach 1990–2010	145
4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 1990–2010 (na 1000 urodzeń żywych)	147

4.12. Umieralność okołoporodowa i niemowląt według wieku w momencie zgonu w wybranych latach okresu 1995–2010	148
4.13. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w 2010 r. (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	148
4.14. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2008–2009	150
4.15. Średnioroczne tempo zmian standaryzowanych współczynników zgonów z najważniejszych przyczyn zgonów w wybranych krajach europejskich w latach 2005–2009	155
4.16. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w latach 2006–2009	156
5.1. Ludność nieobecna w związku z wyjazdem za granicę na pobyt czasowy, a w latach 2004–2010 według krajów przebywania – dane szacunkowe	158
5.2. Cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy w Polsce w latach 2005–2010 według najliczniej reprezentowanych obywatelstw w 2010 r.	170
5.3. Wnioski w sprawie repatriacji do Polski składane w latach 2005–2010 (liczby absolutne)	173
5.4. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2010 według obywatelstwa	177
6.1. Szacunek wpływu emigracji do innych państw członkowskich UE na obecne zasoby pracy na koniec 2010 r.	195
6.2. Wpływ emigracji do innych państw członkowskich UE na zasoby pracy w Polsce w latach 2004–2010	196
6.3. Szacunek wpływu emigracji do innych państw członkowskich UE na obecne zasoby pracy na koniec 2010 r. przy założeniu, że liczba aktywnych zawodowo zawiera osoby przebywające za granicą	197
6.4. Wpływ emigracji do innych państw członkowskich UE na liczbę pracujących na koniec 2010 roku	197
7.1. Sieć osadnicza Polski w latach 1990, 1995, 2000 i 2010 r. (stan w dniu 31 XII)	206
7.2. Zmiany liczby ludności miejskiej i wiejskiej w latach 1990–2010	206
7.3. Struktura wielkości miejscowości w Polsce w latach 1978, 1988 i 2002	207
7.4. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2010 r. oraz w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	209
7.5. Liczba małżeństw zawartych w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	212
7.6. Liczba urodzeń żywych w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	214
7.7. Liczba zgonów niemowląt w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	216
7.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2009 r. według województw	218
7.9. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	221
7.10. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2010 r. – według województw	223
7.11. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2010	226

7.12. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	227
7.13. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2010	230
7.14. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	231
7.15. Saldo migracji ogółem w 2010 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2010 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	233
7.16. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2010 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	236
7.17. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2010 r. – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	237
7.18. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002- 2010 r. – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	238
7.19. Migracje międzywojewódzkie łącznie w okresie 2002–2010 –nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo łącznie w latach 2002–2010 na 10000 osób (średniej liczby ludności) ...	239

Spis wykresów

1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2000–2010. Stan w dniu 31 XII	23
1.2. Ruch naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)	25
1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 1990, 2002 i 2010. Stan w dniu 31 XII	35
1.4. Ludność Polski według ekonomicznych grup wieku w latach 1988–2010 Stan w dniu 31 XII	38
2.1. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, mężczyźni	52
2.2. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, kobiety	52
2.3. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, mężczyźni	53
2.4. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, kobiety	53
2.5. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, mężczyźni	54
2.6. Małżeństwa na 1000 ludności w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, kobiety ...	54
2.7. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, kobiety	60
2.8. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Polska, mężczyźni	60
2.9. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, kobiety	61
2.10. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Miasta, mężczyźni	61
2.11. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, kobiety	62
2.12. Nowożeńcy według wieku w momencie zawierania małżeństwa w latach 1995, 2001, 2005 i 2010. Wieś, mężczyźni	62
3.1. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1980–2010	77
3.2. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2010	79
3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2010	80
3.4. Struktura urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 1980–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	83
3.5. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w Polsce w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	86
3.6. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek w miastach w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	86
3.7. Struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek na wsi w latach 2006–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	87
3.8. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	90

3.9. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w mieście w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	90
3.10. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2006 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	91
3.11. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	91
3.12. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	92
3.13. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2007 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	92
3.14. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	93
3.15. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	93
3.16. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2008 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	94
3.17. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	94
3.18. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	95
3.19. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2009 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	95
3.20. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w Polsce w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	96
3.21. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek w miastach w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	96
3.22. Struktura urodzeń żywych według kolejności i wykształcenia matek na wsi w 2010 r. (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	97
3.23. Urodzenia pozamałżeńskie w Polsce w latach 1980–2010 (w % ogółu urodzeń żywych przez matki z danym poziomem wykształcenia)	98
3.24. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 1980–2010	
3.25. Współczynniki płodności według wieku matek w Polsce w latach 1980–2010	103
3.26. Współczynniki płodności według wieku matek w miastach w latach 1980–2010	103
3.27. Współczynniki płodności według wieku matek na wsi w latach 1980–2010	104
3.28. Współczynniki diety teoretycznej w Polsce w latach 1980–2010	105

3.29. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 1980–2008	107
3.30. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1980 r.	108
3.31. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1990 r.	109
3.32. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 1995 r.	109
3.33. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2000 r.	110
3.34. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2005 r.	110
3.35. Struktura według wieku kobiet w okresie zdolności rozrodczej w Polsce w 2010 r.	111
3.36. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2010 r.	115
3.37. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2010 r.	115
3.38. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2010 r.	116
3.39. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszej w Polsce w 2010 r.	116
3.40. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w latach 2000–2010	117
3.41. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w latach 2000–2010	117
3.42. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w latach 2000–2010	118
3.43. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w Polsce w latach 2000– –2010	118
3.44. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w miastach w latach 2000–2010 ..	119
3.45. Współczynniki płodności kolejności drugiej w miastach w latach 2000–2010	119
3.46. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w miastach w latach 2000–2010	120
3.47. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych w miastach w latach 2000–2010	120
3.48. Współczynniki płodności kolejności pierwszej na wsi w latach 2000–2010	121
3.49. Współczynniki płodności kolejności drugiej na wsi w latach 2000–2010	121
3.50. Współczynniki płodności kolejności trzeciej na wsi w latach 2000–2010.....	122
3.51. Współczynniki płodności kolejności czwartej i dalszych na wsi w latach 2000– –2010	122
3.52. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2010	126
3.53. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w latach 2000–2010	126
3.54. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w la- tach 2000–2010	127
3.55. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w Polsce w latach 2000–2010	128
3.56. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń w mia- stach w latach 2000–2010	128
3.57. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności urodzeń na wsi w latach 2000–2010	129
4.1. Struktura zgonów według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.	136
4.2. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 1990–2010	139
4.3. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.	142
4.4. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2009 r.	143
4.5. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 1990– –2010	144
4.6. Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 1990–2010	146

4.7. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2010 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	149
4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2009	151
4.9. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 1990–2009	151
4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	152
4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	152
4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	153
4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	153
4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	154
4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 1990–2009 w wybranych krajach (na 100 tys.)	154
5.1. Emigracja i imigracja z/do Polski latach 1989–2010 (w tys. osób)	159
5.2. Emigracja z Polski (po lewej) i imigracja do Polski (po prawej) na pobyt stały w 2010 r. według struktury wieku (w %)	160
5.3. Emigracja z Polski i imigracja do Polski (wykres dolny) na pobyt stały według głównych krajów docelowych dla lat: 2001, 2005–2010 (liczby absolutne)	161
5.4. Urodzenia żywe Polek w Anglii i Walii w latach 2001–2010 (liczby absolutne) ...	162
5.5. Migracje ogółem i migracje pracownicze według płci w latach 2000–2010 (II kwartał każdego roku, liczby absolutne)	163
5.6. Dziesięć najważniejszych krajów docelowych migrantów z Polski w latach 2004–2010 (w II kwartale każdego roku, liczby absolutne)	163
5.7. Liczba formularzy E-101 wydanych przez ZUS w I półroczu w latach 2008–2010 według 10 najważniejszych krajów (liczby absolutne)	165
5.8. Liczba osób, które znalazły zatrudnienie za granicą za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy w latach 1990–2009 (liczby absolutne)	166
5.9. Pięć najważniejszych krajów docelowych, do których były kierowane osoby przez agencje pośrednictwa do pracy za granicą (liczby absolutne)	166
5.10. Przekazy zarobków w mln PLN od osób pracujących poza granicami Polski w latach 2000–2011 (liczby absolutne)	168
5.11. Sposób rozdysponowania środków przywiezionych do kraju z ostatniej migracji (odsetek pozytywnych odpowiedzi)	169
5.12. Liczba osób, wobec których Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców (dawniej Prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców) wydał w latach 2005–2010 decyzję w sprawie o nadanie statusu uchodźcy w RP (liczby absolutne)	171
5.13. Liczba osób przekazanych do i z Polski w ramach realizacji procedur dublińskich w latach 2005–2010 (liczby absolutne)	172
5.14. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu (stan na 31.12.2010 r.), według 10 najliczniejszych obywatelstw (liczby absolutne)	174
5.15. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w latach 2000–2010 (liczby absolutne – lewa oś) oraz ich dynamika (prawa oś)	175
5.16. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2010 r. według obywatelstwa oraz sekcji PKD (w %)	177

5.17. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w okresie lipiec 2007–grudzień 2010 według wybranych branż (liczby absolutne)	178
5.18. Liczba oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w 2010 roku według wybranych branż i kraju pochodzenia cudzoziemców (w %)	178
5.19. Wzrost umiędzynarodowienia w szkolnictwie wyższym w latach 1975–2009 (w mln)	179
5.20. Liczba studentów z Polski studiujących w 2009 r. za granicą według kraju (liczby absolutne)	180
5.21. Liczba polskich studentów, którzy wzięli udział w programie Erasmus oraz liczba zagranicznych studentów odbywających stypendium w Polsce w latach 1998–2010	181
5.22. Liczba studentów studiujących w Polsce w 2009 r. według kraju pochodzenia (liczby absolutne)	182
5.23. Zatrzymani samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp* lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2010 (liczby absolutne)	183
5.24. Liczba osób zatrzymanych samodzielnie przez Straż Graniczną za pgpwp* lub usiłowanie pgpwp w latach 2002–2010 na poszczególnych granicach (liczby absolutne)	184
5.25. Liczba zatrzymanych cudzoziemców przy próbie przekraczania granicy państwowej wbrew przepisom przez Straż Graniczną według obywatelstwa, lata 2003–2010 (liczby absolutne)	185
5.26. Liczba cudzoziemców oraz obywateli RP przekazanych i wydalonych – razem w latach 2002–2010 (liczby absolutne)	185
6.1. Liczba Polaków przebywających czasowo w państwach członkowskich UE w latach 2004–2010	193
6.2. Zmiany odsetka zasobów pracy przebywających w innych państwach członkowskich UE w latach 2004–2010	196
6.3. Poziom migracji netto oraz różnica w stopie bezrobocia pomiędzy EU26 oraz Hiszpanią i Irlandią	203
7.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2010 (w tys.)	208
7.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2010 (na 1000 ludności)	208
7.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)	211
7.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)	211
7.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)	213
7.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)	213
7.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)	215
7.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2010	215
7.9. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)	220
7.10. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)	220
7.11. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2010 (w tys.)	225
7.12. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2010 (na 1000 ludności)	226
7.13. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2010 – napływ (w tys.)	229
7.14. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2010 – odpływ (w tys.)	229
7.15. Saldo migracji ogółem ludności w Polsce w latach 1948–2010 (w tys.)	233

Spis rycin

- 1.1. Ludność według płci i wieku w 2011 r. Stan w dniu 30 VI
- 5.1. Liczba pracowników tymczasowych świadczących pracę u pracodawcy zagranicznego (liczby absolutne)
- 5.2. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców udzielone w 2010 r. według obywatelstwa i województw
- 5.3. Ścieżki nieregularnych migracji w środkowej i wschodniej części Europy
- 7.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2010 – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.3. Liczba małżeństw zawartych w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.5. Liczba urodzeń żywych w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.6. Średnioroczna liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.7. Liczba zgonów niemowląt w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
- 7.8. Średnioroczna liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
- 7.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 7.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 7.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2010 r. – wg powiatów
- 7.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.13. Średnioroczny przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w 2010 r. – wg powiatów
- 7.15. Ludność w wieku produkcyjnym w 2010 r. – wg powiatów
- 7.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w 2010 r. – wg powiatów
- 7.17. Poziom feminizacji ogólnej – liczba kobiet na 100 mężczyzn w 2010 r. – wg powiatów
- 7.18. Współczynnik dzietności ogólnej w 2010 r. – wg powiatów
- 7.19. Migracje wewnętrzne, napływ do powiatów w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.20. Migracje wewnętrzne, średnioroczny napływ do powiatów w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.21. Migracje wewnętrzne, odpływy z powiatów w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.22. Migracje wewnętrzne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.23. Migracje zagraniczne, napływy do powiatów w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.24. Migracje zagraniczne, średnioroczne napływy do powiatów w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.25. Migracje zagraniczne, odpływy z powiatów w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.26. Migracje zagraniczne, średnioroczne odpływy z powiatów w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 7.27. Ogólne saldo migracji w 2010 r. – wg powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 7.28. Średnioroczne ogólne saldo migracji w okresie 2002–2010 – wg powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)